

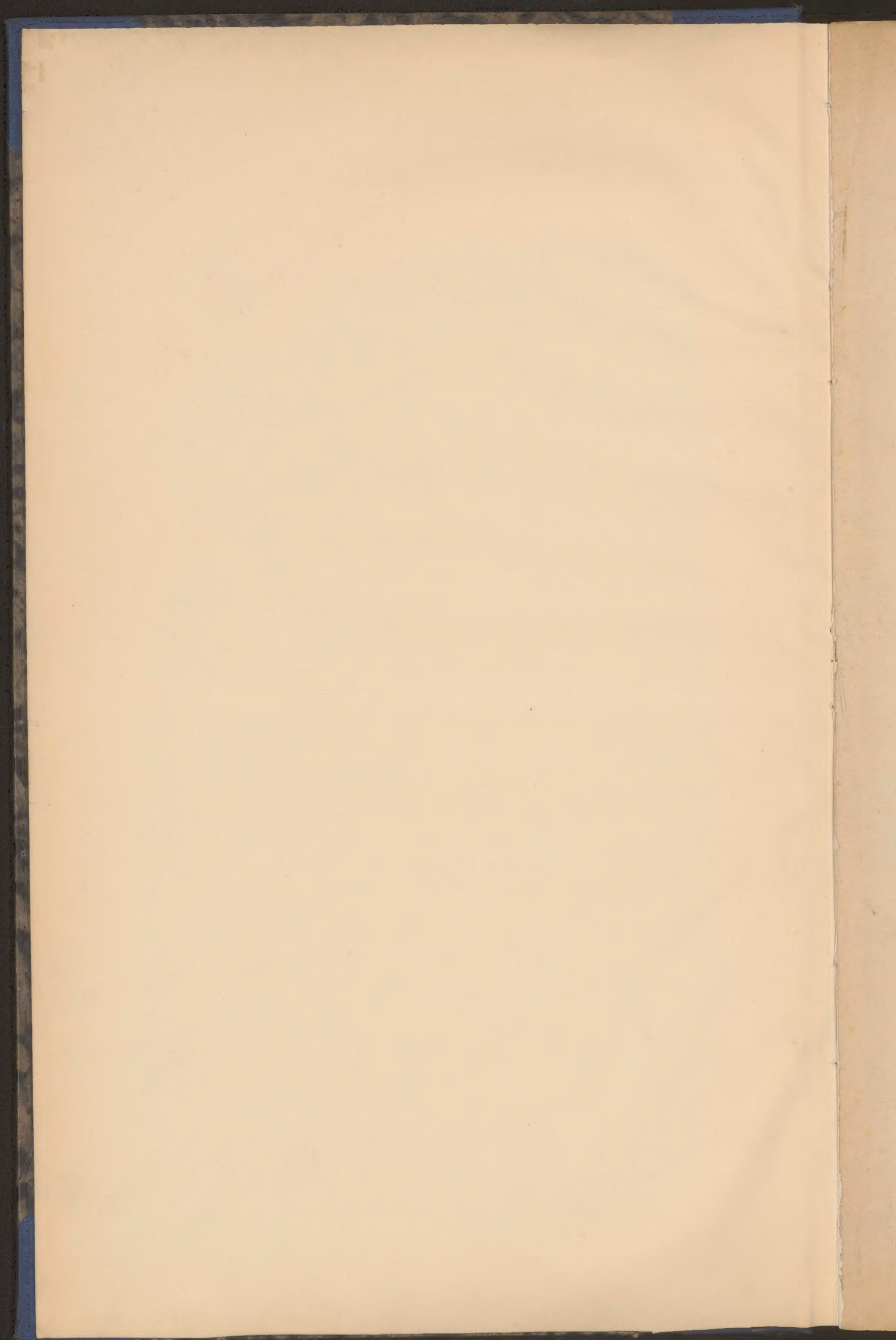


Darował wnuk autora, Dr Józef Muczkowski jnn., dnia  
19. ~~IV~~. 1915. Oprewiono w r. 1941.

6309









I  
Wykłady Bibliografii

s.p.

Josefa Murkowskiego

Professora i Bibliotekarsa Uniwersytetu

wiennawskiego

w latach .....

wydat (masyseby).

Stefan Murko

Kraków

1871.







## Indeks.

Wstęp. str. I

Bibliografia str. 1.

Podział na Grafikę, historję drukarstwa, bibliotekarstwa str. 2.

### I Grafika od str. 2 do

A. Pojęcia i mowy ludzkie str. 2

B. Podział języków str. 9.

a. Języki jednozgłoskowe str. 10.

Podział języków jednozgłoskowych str. 11.

Język chiński str. 11.

Pismo chińskie str. 14.

Podstawa pisma chińskiego str. 15.

Rozwój pisma chińskiego str. 17.

Kultura umysłowa Chinczyków str. 18.

Język Mandaryński str. 19.

b. Języki wielozgłoskowe str. 20.

Język malajski str. 20.

Języki semityckie str. 21.

Języki europejskie str. 22.

I Język Kanta bryjski czyli baskijski str. 24.

II Język Keltów i ich szerep. str. 25.

Cośki mowy keltickiej w Bretanii i Irlandji str. 26.

A. Język Irlandzki (Irlandzki) str. 28.

B. Górecki. Szkocki język str. 29.

Kelticko-germańska czyli Kimbrycka  
język mowy str. 32.

III Języki i ludy germańskiego szerepu str. 34.



A. Język chiński str 34.

B. Język Skandynawski str 34.

C. Język angielski str 35.

IV Trako-pelazgijsko-grecki i Fawski  
język str 37.

V Słowiański szerep str 38.

A. Czechowie str 40.

B. Sorabowie str 41.

C. Polacy str 42.

D. Roscyanie str 43.

E. Rusini str 43.

F. Bułgarowie str 44.

G. Serbowie str 45.

H. Chorwaci str 46.

I. Słowacy str 48.

1.) Germanisko - Słowiańskie czyli Litwickie  
plemię 50.

a.) Staropruski język 51.

b.) Prusko-litewski język 52

c.) Połsko litewski język 52

d.) Litewski język w najściślejszym  
znaczeniu 53.

2.) Krymicki Słowiański czyli wotacki język  
53.

VI Prudackie plemię (Finnowie) 55.

Wientore mieszane języki w południowo-wschodniej  
Europie str 56.

A. Węgierski język str 56.

B. Albański język str 58.

Sanskryt str 59.

C. Wymalowane sztuki piśmienne str 60.

1.) Piśmo malowane, czyli malowidło mównice str 61.

2.) Malowanie alegoryczne i symboliczne str 61.

a.) Kształty chrócone 62.

b.) Kształty polebowe 62.



## Wstęp.

Bibliografia, Bibliognosia także  
Bibliologia nazywana, jest zbiorem wiadomości<sup>ułatwiających</sup> porównanie ksiąg ze względu na ich<sup>materiałnej stronie, i o tem rozprawi się</sup> ~~materiałność ułatwiających~~  
 właściwie od literatury<sup>Przebieg jej w historii pismnictwa?</sup>

Poetykę, wymowę, historię, filozofię i  
 prawo, a częściowo teologię, nazywamy  
literaturą, wyrażenie dla tego, iż w nich  
 wyraźnie drgają własności każdego  
 narodu najwybitniej objawiają się i  
 ducha każdego narodu właściwie mają.  
 Literatura dostarcza wiadomości o dzie-  
 łach i księgach, jakie są w jakiej  
 nauce pisane. U Niemców nazywa się to  
 literaturą; w Francuzów catalogue.  
 Tu nie księżki, jako takie, są celem  
 ducha, ale przedmiot w nich zawarty.

Bibliografia uważa księżki według  
 ich zewnętrznych własności, ich losu i  
 innych historycznych okoliczności; została  
 wydoskoniona ja<sup>na szczególniej wydoskoniona we</sup>  
 Francji i Anglii.

Gdy wszelkie pomniki pismiennych  
 owoców umysłu ludzkiego pod trojanym  
 względem uważane być mogą, to albo  
 są pisane, albo drukowane, albo sa-  
 moistnie, lub też w liernym uważają,  
 się zbiorze; zatem trudniejsza się niemi



2.  
bibliografia na trzy dzieli się części: to  
jest, na grafikę, historię, druckarstwo i  
księźnictwo czyli bibliotekarstwo. —

Grafika wskazuje środki rozpoznawa-  
nia i ocenienia wieku książek pisanych  
czyli rękopisów. —

Historia druckarstwa mówi o wynalazku  
tej sztuki, jej wzroście i upowszechnieniu się. —

Bibliotekarstwo zaś podaje sposoby  
umiejętnego układania książek, spisywania  
ich, robienia katalogów i należytego cho-  
=dzenia około całkowitego ich zbioru, aby  
ten do użycia ~~ta~~ obecnych ~~ja~~ i po-  
=tomnych ~~ja~~ <sup>ile możności</sup> najprzystępniejszym uczynić. —

## I.

### Grafika.

Pismo jest obrazem mowy; żeby zatem  
wynalazek jego i zastosowanie w różnych  
narodach należyście ocenić i przyczynę jego  
rozmaitości tem lepiej poznać można, nad  
początkiem mowy ludzkiej i poprzedzają-  
=cym się trzeba. —

Cały rod ludzki nie od razu stanął  
na tym szczyśle doskonałości mownej,  
na którym dzisiaj oświecone ludy wi-  
=dzimy. A jako dziecko od niedokładnych  
pojęć z czasem do jaśniejszych przychodzi pojęć,  
tak i człowiek <sup>1</sup> ~~zaczyna~~ <sup>2</sup> ~~zaczyna~~ <sup>3</sup> ~~zaczyna~~ tą drogą, musi  
postępować. — A lubo trudno jest odgadnąć  
początek i postęp pojęć rodu ludzkiego,  
z tem usiłunkiem znajduje się w językach

<sup>F</sup>  
A. Poczty Mowy ludzkiej.



żyjących nieprzerwany wątek wyobrażeń;  
po którym do ródka nowej ludzkiej i nie-  
-jakas pewnością trafić możemy.

Ciekawie przynosi z sobą na świat  
tylko usposobienie do uszytkiego, czem  
być może i być powinien. Pojętność\*  
odróżnia go do zwierząt; słuch zaś i wzrok  
nie tylko oddalniają go do przyjmowania  
najwięcej wrażeń, ale też ich rozmaitość  
pobrać mu dają. Atoli te wrażenia  
przemijająby, podobnie jak mija obraz  
odbijający się o zwierciadło wody, gdy go  
od niej usuniesz, gdyby nie było sposobu  
zachowania ich przez dźwięk i głos.  
Mowa i rozum idą w parze i na-  
-wzajem się wyświecają; oboje łączą się  
z ciemnymi wrażeniami i stopniowo  
do jasnych pojęć przechodzą. Przez  
słuch więc natura usposobiła człowieka  
do utworzenia mowy. Na jego to pomocą,  
naśladował człowiek rozmaite dźwięki w  
naturze, ~~naśladując je~~. Wąż syczy,  
potok szumi, grzmot, wiatr szumi,  
gęś gęga, pies wyje, kot miauczy i t.p.  
Niedoświadczony syn przyrody mimo-  
woli naśladował to, a przez to naśla-  
-dowanie nabywał jasnego pojęcia o  
zjawisku w przyrodzie, które zachowane  
w pamięci, usposobiło go do tego, iż je

\*Pojętność (Verstand) jest władza robienia sobie  
pojęć ogólnych i powszechnych, przez dojmowanie znaczeń wspólnych wielu  
szczegółom i łączenie ich w jedno, ~~wiedzenie~~  
pobrać ogólnych i powszechnych.



nie tylko w przyszłych zdarzeniach umiał od innych odróżnić, ale też <sup>był zdolny</sup> ~~był~~ przedstawić je <sup>drugim</sup> ~~był~~ ~~zadaniem~~. Tak więc każde nowe wrażenie i naśladowanie go rozszerzało jego wyobrażenia, zwiększało bogactwo jego umysłu i było zarodem powszechnych pojęć.

Przeciw temu, jakoby mowa pierwotna i naśladowania natury, czynią, niestórą następujące zarzuty:

- 1) że w bardzo małej liczbie wyrazów widać naśladowanie tego, co słyszano (onomatopoeia t.j. wyrazy naśladowujące słyszane dźwięki). —
- 2) że gdyby tak było, toby oznaczenie tegoż samego brzmienia w naturze, we wszystkich językach jednakowe być powinno.
- 3) że na koniec niezliczone mnóstwo pojęć oznaczonych jest nazwiskami, w których najmniejszego nie ma śladu podobieństwa i dźwiękiem, któryby jako tako do pojęcia był podobny. —

Na to odpowiadamy:

- 1) W zdarzeniach, gdzie brzmienie przyrodzone dokładnie jest oznaczone i równe sobie podobne, toż brzmienie samo pojęcie małuje, n.p. kukudka, kukawka, po niemiecku Kuckuck, łacińskie cuculus, greckie κοκκυς, islandzkie kuack, bas=kijskie kokua, słowackie korusola, węgierskie kukur, hebrajskie kukatha, syryjskie koko, arabskie kulhem, perskie kuku, tatarskie kauk, koryackie kairuk, kamczatskie koakutschitl. —



2) Ale rzadko się to trafia. Pospolicie brzmie-  
 nie przyrodzone same ze siebie jest różne,  
 a wtedy jeden naród taki, drugi zaś  
 inny sposób odmiany jego brzmienia  
 obiera. - I tak, grzmot w naturze jedno-  
 -stajny, rozmaicie duchem pojmujemy,  
 i dla tego różne są jego nazwiska,  
 lubo ze wzrystkich ponarzuje się, że są  
 naśladowaniem natury, n.p. Роботы  
тонитру, Donner, tonneur, grzmot. -

3) Często dźwięk natury jest niepewny i  
 nie dość wyraźnie oznaczony, a w ta-  
 -kim razie i naśladowanie go musi  
 być niepewne, a z tąż wyrażenie go w  
 różnych językach różne być zwykło. -

4) Przyczyna tej odmienności jest i to,  
 że nieoprawne organy pierwszych ludzi  
 mowę tworzących, z przyczyną swą  
 nieoprawności niedokładnie pojmowali  
 tony, a niedokładnie naśladowali je  
 (mowa dziecienna). Później lubo z postę-  
 -pem kultury uznano niedokładność  
 tego lub owego wyrazu, zachowano go  
 jednak dla tego, iż był już znany  
 i zrozumiały. -

5) Kiedy w organach mówiących znaj-  
 -dowały się wady bądź z przyrodzenia,  
 bądź z nawyknienia, natenczas ta  
 różnica brzmienia wyrazu od brzmie-  
 nia w naturze jest jeszcze większa,  
 tak, iż niekiedy żadnego niemasz  
 podobieństwa. Chińczycy, Grenlandcy -  
 -nowie i ~~Aleksykanie~~ <sup>syberyjczycy</sup> nie mogą



wymawiać r, ale w miejscu jego l wuy =  
waja; dla tego gramot po chińsku lei, po  
grenlandzku kallak, po meksykańsku  
tlatlatnicel nazywa się. - Przywróćmy  
w tych wyrazach r, a dźwięk ich z na-  
turą przedmiotu będzie zgodniejszy. - Nie-  
które narody, jak n.p. Chińczycy i  
Grenlandczycy nie mogą wymówić  
spółgłoski bez oparcia jej na samo-  
głosce, przez co brzmienie przyrodzone  
(najwięcej ze spółgłosek złożone) osłabiają,  
i zacierają. -

6) Przez kilkakrotne przeniesienie zna-  
czenia, wyraz co raz bardziej oddala się  
od swego źródła, aż na koniec całkiem  
się to zacierają. -

Organ mowny, którym człowiek  
jest obdarzony, ma dwa sposoby na-  
śladowania dźwięków: otwarcie ust i  
przykładanie języka; <sup>pierwszym</sup> ~~tamto~~ tworzymy  
brzmienia samogłoskowe, a za pomocą  
drugiego, <sup>wyrażamy</sup> ~~tego~~ brzmienia spółgłoskowe. ~~wyrażamy~~.  
A lubo nie masz teraz języka, który by  
się składał ze samych samogłosek,  
z tem wszytkiem wiele z dawniejszych  
zachowało ślad tego dzieciństwa. -

Aczkolwiek sposób naśladowania  
brzmienia samogłosek jest łatwy, nie  
jest jednak dostateczny do wyrażania wszel-  
kich brzmień czyli dźwięków w naturze  
dostreganych. Samogłoska bowiem  
naśladuje tylko i naśladować może  
wysokość i niskość głosu (i, y, e, a, o, u, a, e)  
3 3

F Pierwszy sposób, jakto Tatarzy, musi być  
używany, jak się zdaje, jedynie w pochwyt-  
kach. Dowodem tego, że wszelkie mowa  
wyrażamy pojedynczymi głoskami. F



bez oznaczenia jego własności, którą  
 przez spółgłoski wyrażamy. - Naślado-  
 -wanie brzmień spółgłoskowych początkowo,  
 jak się zdaje, przy nieoprawionych organach  
 słuchu i mowy (zdolność do mowy, accent)  
 sprawiało niemałą trudność ~~wgryz~~, jak się o tem z  
 podania Lahontana przekonać można,  
 który wiele dni strawił, nim Huronczyka  
 wymawiania głosek wargowych (b, m, p)  
 nauczył; dla tego też w spółgłoskach  
 powstaje się największa rozmaitość  
 dźwięku organów. - Wiele ludów nie może  
 wymawiać b, d; Takici i na Wyspach  
 towarzyskich nie mają, syczących; a ileż  
 to ludów i ludzi r i l odróżnić nie może!  
 Przyczyta tego jest w słuchu, a w ca-  
 -łych ludów w słuchu tworców ich języka,  
 których przyrodzony brak albo przypadko-  
 -wo zaniedbane wykształcenie i do  
 następców przeszedłszy, nieprzekłamaną  
 staje się koniecznością. - Wszyscy tak  
 wymawiają, jak te brzmienia pojęli,  
 lub się ich od przodków wymawiać  
 nauczyli. - Jest to ważny dowód myl-  
 -ności umysłów naszych. -  
 Początkowo, jak się zdaje, tworono  
 spółgłoski z samogłoskami,\* a ten spo-  
 -sób jako najprostszy, najdawniejszym być  
 się zdaje. - Inni twórcy języków po samo-

\* W języku chińskim wszystkie wyrazy z jednej  
 spółgłoski z następującą samogłoską, są  
 złożone. -



= głoskach nadle spółgłoski, a to może bar-  
 = dzo wcześnie; jakoż mnożstwo takich wyra-  
 = zów znajduje się w językach tak jednogłosko-  
 = wych, jak i wielogłoskowych.

Przy większym usposobieniu organów,  
 kiedy się o niedostateczności tych brzmień  
 połączonych przekonano, zaczęto umieszczać  
 spółgłoski na początku i na końcu, lub  
 też po kilka spółgłosek przypawano (rad,  
 bog, lew, pierś, mord, best). Tu <sup>panuje</sup> naj-  
 = większa rozmaitość ~~panuje~~; a im bar-  
 = dziej przekonano się o użyteczności dwu-  
 = głośnych spółgłoskowych, tem więcej je niektórzy  
 twórcy języków bez potrzeby nawet mnożyć  
 zaczęli. Z tad pochodzi, że niektóre języki  
 poprzedzone są spółgłoskami, kiedy inne  
 z powodu słabych organów twórców pod  
 dogodnym niebem mieszających i nie  
 wiele i słabych <sup>wywaja</sup> spółgłosek ~~wywaja~~.

Jakkolwiek jest stosunek spółgłosek  
 do samogłosek, tak utworzone brzmienia,  
 są pierwiastkami wyrazów. Są one pospo-  
 = licie jednogłoskowe dla tego, iż dźwięk  
 przyrody szybko przemija, a nieoprawny  
 organ pierznych twórców języka tylko  
 najwybitniejszą część jego ująć i oddać  
 był zdolny, ta zaś część jest zawsze  
 jednogłoskowa (trasa, hux, brzn, brdżx,  
 dryc).

Alte we wszytkich językach bardzo  
 mało, bo tylko około kilkaset jest pier-  
 = wiastków, które się we wszytkich językach  
 powtarzają, i dla każdego muszą wy-



- starczy na oznaczenie tak <sup>3</sup>bieżących  
jak i później utworzyć się mających wy-  
razów <sup>według</sup> <sup>ich</sup> nowo pojęć: a zatem ten  
mały zasób razem wzięty jest podstawą  
obecnego i przyszłego bogactwa mowy.

We wielu językach obliczono te pierw-  
wsiastki. Tulda znalazł ich w języku  
niemieckim 300 do 400; Court de Gebelin  
we francuskim nawet 400 nie naliczył;  
Fourmont w greckim tak bogatym ję-  
zyku znalazł ich tylko 300. Bayer i  
Fourmont w chińskim znaleźli 330 do  
350, a według Remusat'a 250, X. Mon-  
tucci zaś na 400 podaje.

#### B. Podział języków

Takiego podziału pochodzą wszystkie.  
Dotąd nam znane języki, które w ogół-  
ności na jedno- i wielogłoskowe dźwię-  
kiny.

#### B. Podział języków

~~Wszystkie języki są sobie w pewnej~~  
części podobne a jednakże różne; bo lu-  
dzie wszędzie są ludźmi i ich organy  
słuchu, widzenia i głosu są podobne:  
a ~~podobne~~ tak dźwięki jak i ożywione  
przyrodzenie <sup>przedstawia im</sup> te same ~~przedstawia im~~  
przedmioty. - I znów różnica przy-  
rody i organów ludzkich jest przyczyną  
tej różnorodności. Żaden język nie za-  
chowwał swojej pierwotnej czystości: bo wojny,  
wędrowności i inne wypadki mieszały narody  
i ich języki. Dla tego i najdawniejsze  
te znane nam języki pierwotnych  
nie są bez smazy i przymieszki obce.

Języki według ich większego lub



mniejszego podobieństwa dzielą się na klasy i rodziny. Liczymy pięć klas wszystkich mniej więcej na świecie znanych języków:

- I. Jędnogłoskowe,
- II. Indo-europejskie,
- III. Z argatyckimi spokrewnione,
- IV. Afrykańskie,
- V. Amerykańskie języki.\*

*A. Języki jednosłowne.*

Języki jędnogłoskowe najwięcej do języka pierwotnego zbliżone, używane są w krajach z tamtej strony gór mongolskich. Jakkolwiek nie ma ich w południowo-wschodniej Azji jako to: w Syberii, Chinach, Dalekich Indjach, Ava, Pegu, Siam, Sunkin, Cochinchina, Cambogia i Laos. - A zatem, języki malajskie na południu, a mongolskie i manchujskie używane na północy, względem powyższych krajów używane, były także jędnogłoskowe. Ale teraz już dalej są posunięte, bo w nich są wyrazy pochodne i złożone, zatem wielogłoskowe, lecz się nie odmienniają. - Tak więc ludzkie w kształceniu języków na początku drogi postępu stanęły i w epoce dzieciństwa (stanęły) porośnięte. -

Wszystkie te ludy jędnogłoskowych języków używające razem obejmują część Azji zajmującą, gdzie na przestrzeni 130000 mil kwadratowych około 150 do 180 milionów ludzkiej mowy jeszcze w kolebce będącej używa. -

Wyrazy tych języków nie są jeszcze

\* Za źródła w tym przedmiocie podać mogą: dzieła: *Althudates oder allgemeine Sprachkunde* von Joh. Christoph. Adelung. Berlin 1806. - *Literatur der Grammatiken, Lexica und Wörtersammlungen* von Joh. Sev. Vater. Berlin 1815. -



wyrazami, ale tylko materiałami. - Są to  
pierwiastki bez odmiany i pochodzenia,  
które żadnych względów nie oznaczają.

Podział języków  
jednogłoskowych

Języki jednogłoskowe dzielą się nowo  
na dwie grupy:

a) na języki ze znakami pojęciowymi, ta-  
-miemi są: 1) chiński, 2) tungingński, 3) kochin-  
-chiński;

b) ze znakami zgłoskowymi: 1) tybetański,  
2) siamski, 3) birmański w Awa i Pegu,  
4) mało poznany język w Laos i Cambogia  
(Cambogia).

Język Chiński

Język chiński jak i naród nim mó-  
-wiący jest bardzo starożytny; składa się  
on z 300, a według innych z 328 do 350  
pierwiastków <sup>złożonych</sup> z jednej spółgłoski i stojącej  
po niej samogłoski ~~złożonych~~, w których  
nosowe do naszego brzmienia nie podobne  
często się zjawia. - Pomniana je pryncipa  
fizjoni (328 x 5 = 1640) i przydech, z któ-  
-rym lub bez którego te wyrazy wymawiają;  
a więc 1640 x 2 = 3280, albo według naj-  
-wyższego obliczenia do 4400 wyrazów, które  
od dzieciństwa <sup>nowożytnie</sup> ~~nasłuchane~~ ucho chińskie  
jakto ~~na~~ różne brzmienia uosabia. - Aientory  
do 8, 11 i 13 liczą pryncisków, z których  
największa część tak dla języka jak i  
dla ucha cudzoziemskiego jest wcale nie-  
-podobna do wyrażenia.

Chiński język z jednogłoskowych  
jest najprostsz; wyrazy jego składają  
się ze spółgłoski i samogłoski, których  
brzmienie Europejczy przez łączenie w



piśmie kilka spółgłosek i samogłosek uży-  
 tawieć usiłują. Chińczycy nie mają, spółgło-  
 sek b, d, r, s, z: <sup>miasto</sup> ~~za~~ których używają, głosek  
p, t, l, s, z. <sup>ich</sup> Dwa spółgłoski po sobie na-  
 stępują. Chińczyk nie może wymówić, i dla  
 tego je zawsze opiera na samogłosce, n. p.  
crux wymawia kulusu; cardinalis kiau-  
 tinalisa; spiritus supilutusu; Christus  
 kilisutusu; Hoc est corpus meum floren-  
 gerulu esulpusu meum. - I żydzi chińscy  
 przyjęli ten sposób mówienia: i tak za  
Breschil wymawiają Pielieschitrie. -

W języku chińskim jeden wyraz może  
 oznaczać rozmaitego wymówienia <sup>oknaikai</sup> ~~rozmaite~~  
 części mowy ~~znaczyć może~~, tak, iż na  
 jeden wyraz około 50 znaczeń przypada,  
 które niekiedy przez przydanie innych wy-  
 razów bliżej oznaczyć trzeba. I tak schu  
 według wymowy znaczy książkę, drzewo,  
 skwar, opowiadać, jutrzeńca, deszcz i ~~inne~~  
<sup>pada</sup> ~~deszcz~~, tascauoss, wyknać, przegrać za-  
 kład i t. d. - Tschun oznacza: pan, świ-  
 nia, kuchnia, śup, hojny, sposobić, baba,  
 łamać, łupać, sroderny, maść, zwilżać,  
 niewolnik, jeniec. - W wątpliwych wyra-  
 żeniach przypada się inny wyraz do  
 bliższego oznaczenia tamtego słowić  
 mogący. I tak, do Fu ojciec, dodaje się  
 wyraz Tschin powinowactwo; Mu-tschin  
 matka. W piśmie opuszcza się ten przy-  
 datok, bo tam każde wyobrażenie oznacza  
 się osobnym znakiem. -

Owe 3280 a najwięcej 4400 wyrazów



stanowia, cały skarb mowy chińskiej i  
 wraz z wszystkimi przenośnemi znaczeniami  
 muszą wystarczać na oznaczenie wszel-  
 kich pojęć zmysłowych i umysłowych; ale  
 jak niedokładnie, łatwo przekonać się  
 można. Ponieważ zaś wszystkie te wyrazy  
 są jednogłoskowe, zatem nie ma tu ~~żadnej~~  
 różnicy części mowy, ale każdy wyraz może być przy-  
 miotnikiem, rzeczownikiem, słowem lub par-  
 tykułą. - Nie ma tu pochodzenia i odmian,  
 które do oznaczenia różnych względów tak  
 są pomocne; nie ma więc Declinacji i  
 konjugacji, ale w najważniejszych zdarzeniach  
 niedokładnie je przez omówienia wyrażają;  
 dla tego też szczególnie ich starożytni księgi  
 klasyczne (*Kings*) każdy wykładacz inaczej  
 tłumaczy. - To co u nas jest Declinacją,  
 zastępują u Chińczyków pewne wyrazy także  
 jednogłoskowe, które po wyrazach lub przed  
 nimi się kładą. - W słowach tylko trzy czasy  
 oznaczają, m. p. teraźniejszy (*praesens*): ngo  
 leh przychodzę; przeszły (*praeteritum*): ngo  
 leh lic; przyszły (*futurum*): ngo jah leh. -  
 Ciemność więc wielką panuje w tym języku;  
 bo ~~nie ma~~ <sup>w nim</sup> ~~nie ma~~ nie ma artykułów, ~~nie ma~~  
 i spójników, ~~nie ma~~ <sup>Wtedy</sup> Mowa Chińczyków składa  
 się ze samego tylko ułożenia prostych docie-  
 tych pojęć, bez połączenia, bez spojenia sto-  
 sunków i oznaczenia zdań podrzędnych.

Przy tem ubóstwie język chiński byłby  
 bardzo łatwy, gdyby go przyciski czyli ac-  
 -centy <sup>a nie czyniły</sup> (najtrudniejszym dla cudzoziemca nie-  
 czyniły). - Z tego ubóstwa wynika potrzeba



częste opisywania. <sup>Sto tego też</sup> Język ten do pojęć dźwiękowych, a zatem do badań metafizycznych, jest wcale nieoddatny. —

Pismo chińskie. —  
Osobliwsze jeszcze niż język jest pismo chińskie, bo jest jedyne w swoim rodzaju. —  
Różni się ono od innych pism tem, że nie jest ani naturalną, ani symboliczną hieroglifiką, czyli <sup>pismem</sup> piktografem; ani nie jest pismem glotografem lub zgłoszkowym czyli fonetycznym, — ale całe rozwinięte pojęcia, i to każde pojęcie właściwym znakiem przedstawia, bez najmniejszego z mową związku. — Mówi ono do nas, jak europejskie litery, które każdy rozumie, i właściwym sobie sposobem wymawia. — Można więc nauczyć się rozumieć chińską książkę, nie umiejąc ani słowa mowy chińskiej. —

Podstawą chińskiego pisma jest sześć części, prostych, części, rozmaicie zakrzywionych linii; te stanowią 214 tak nazywanych kluczy czyli pierwotnych znaków, z których się składają wszystkie inne znaki w ogóle około 80,000 wynoszące. — Łatwy więc człowiek nie wystarcza do <sup>przywołania</sup> wpojenia ich sobie w pamięć: atoli między temi znakami jest wiele jednoznaczących, wiele zastarzałych, niewyczerpanych wyrażen i takich, które pod znakiem pociągają się dając, tak iż podobno znajomość tydzień jest dostateczna do czytania książek nie zbyt wielkiej uciążliwości wymagających. —

Poznanie ich ułatwia ta okoliczność, że utworono szereg znaków pierwiastkowych (*Wurzelzeichen*), od których znajomości poznanie złożonych kształtów zależy. — Ażto, znaki te



nie są polubowicie utworzone, ale w układzie ich rozumna przewodnicząca uwaga na związku myśli zasadzona. — Tak, — puste nika wyrażają ananiam góry, a na niej znak człowieka kładz; trzy oznaczają ananami ora i wody. Są też niektóre znaki pierwiastkowe, które się we wielu złożonych postaciach znajdują i powtarzają, n.p. znak człowieka, jako pierwiastek wplywa w skład 41 innych znaków, w których podstawę stanowi (kółniwa, księżdz, chłop); znak usta <sup>malujący</sup> ~~wyrażający~~ powtarza się w 989, a znak rybi w 1030 kształtach. — Ta oroliczność ułatwia porównanie istotnej części kształtu złożonego, a tak nauczenie się pisma znakowego ~~bezpośredni~~ <sup>bezpośredni</sup> ułatwia

Podstawę pisma paxowego chińskiego

są:

- 1.) Obrary przedmiotów umysłowych, których jest około 200. —
- 2.) Złożone obrary umysłowe, które nie przedstawiają przedmiotów, jakie każdy z nich oznacza, ale są symbolicznym oznaczeniem pojęć odwołanych. — Liczba takich obrarów nie może być wielka, bo nie wszystkie powrotkowe obrary do tego stworzyć mogły. — Najdawniejsze z nich są:
  - stonce i kigijc = blask, światło; człowiek na drodze = podróżnik; ptak i usta = śpiewać;
  - kobieta z miotłą = gospodyni; woda i oko = try;
  - stonce za drzewem = jutro; ryba z toporem = zabijać, łapać;
  - matka z dzieckiem = kochać; kobieta z kijem = nie kochać;



dwie kobiety = stócić się; dwa noże = krajać;  
 dwie góry = pasmo gór; dwaj <sup>oj</sup> ludzie z obróconą  
 ku sobie twarzą = spotnać się; trzej <sup>ech</sup> ludzie  
 jeden po drugim = następować; dwie ku sobie  
 obrócone ręce = walczyć; człowiek z turkiem =  
 obcy, barbarzyńca, cudziemu; strzela na  
 turka = strzelać; ludzie na ziemi = siedzieć;  
 człowiek przed drzewami = czekać; drzewo przy  
 drzewiach = zamknąć; ucho przy drzewiach =  
 słuchać; usta przy drzewiach = pytać się. —

3) Pojęcia przystawców mają, przez po-  
 lubione znaki; a ten trzeci rodzaj pisma  
 Chinczyki wskazujaćem nazywają, n. p.  
 —÷— wysoko; —•— nisko; —○— w środku. —  
 Dą też i u nas w naukach polubione znaki,  
 n. p. =, √, —, +, >, ( ). —

4) W niektórych obrazach, z któremi to  
 czynić można, zmieniają ich położenie, a  
 przez to przeciwną myśl wyrażają. — I tak  
 odwróciwszy prawą i lewą rękę, podniesioną  
 i spuszczoną, co znaczy człowieka żywego  
 lub umarłego. — Ale taki sposób przedstawiania  
 nie może być ścisły, bo nie we wszystkich  
 przedmiotach ich przeciwnie położenie odwrócić  
 można. —

5) Obrazom umysłowych przedmiotów dano  
 odzwierciedlenie (n. p. pies <sup>t. j.</sup> ~~z~~ waczekać),  
 a tak z metaforami tworzą słowo; albo  
 nie brano ich w pierwotnym ich cykli po-  
 czątkowym ale w bliższym przenośnym  
 znaczeniu, t. j. metaforycznie; n. p. lew (mężstwo)  
 rajca (bojać), paląca się roślina (wzchodzić,  
 kły puszczać, rość); obraz znaczący wielki,



malował też wielkość, wielkim czynie ~~dom~~  
 znaczył gospodynię; potężone musile i przy-  
 -jaciół.

W postępie rozwijania się pisma chiń-  
 -skiego, wzywany <sup>sytem</sup> dotychczas ~~sytem~~ <sup>obrazowy</sup> ~~sytem~~ <sup>III</sup>  
 potężono z fonetycznym ~~potężono~~ - Wzywane dotychczas  
 obrany rozbudowały w krytelniku nie tylko po-  
 -jęcie, które malowały, ale też <sup>si</sup> tacy i niemi  
 i wyraz, który je w mowie oznaczał. Jeżeli  
 się to brzmienie powtarza w mowie z innem  
 znaczeniem, jak n.p. *ting* gwóździ, sosna,  
 ścierka, opilstwo, sądzić i inniz własne ręką;  
 natomiast Dodano do tego znak inny, któryby  
 wskazywał pojęcie mającego oznaczać się przed-  
 -miotem, a tak ostrzegają, że tu nie o przed-  
 -miocie jest mowa. - Tym sposobem powstały  
 znaki czyli charakterystyki z dwóch różnych  
 części. Jedne, z których jedna przedmiot a  
 druga brzmienie jego nazwy oznacza, n.p.  
 drzewo i gwóździ = sosna; piole i gwóździ =  
 ścierka; wino i gwóździ = opilstwo; język i  
 = sądzić; woda i gwóździ, gwóździ = rzeka *ting*.

b.) Pojęcia, których nie zdołano obrazowo  
 uwytylować, wyrażają przez ~~inne~~  
 rysunki znaków, których F

b.) Pojęcia nie dające się przedstawić  
 przez obrany, przedstawiają przez obrany ~~to-~~  
~~te~~ brzmienia do nazwy tego pojęcia były  
 podobne, a przy nich stały wizerunek ust,  
 ostrzegający że tu nie przedmiot, ale dźwięk  
 jest wyrażony. -

Jest to ostatni xres rozwinięcia pisma  
 chińskiego. - Przez takie pismo nie wyrazy  
 mowy, lecz przedmioty same <sup>malujące</sup> ~~malujące~~,  
 nie można było wyrazić zmian gramatycznych,  
 jakim wyraz ze względu na



inne w zdaniu ulega: bo to pismo same  
tylko pojęcia maluje; wskazuje więc, że  
tak rzecz można, same pierwiastki wyrazów,  
nie troszcząc się o ich dalsze w mowie  
odmiany. - I tak określono n.p. obrazy ojciec  
iść, a z tego nie można wiedzieć, czy to  
znaczy ojciec idzie, przyszedł, przyjdzie, ojciec  
pryszedł, ojcowie przychodzą; bo względy przez  
wyrażony wyraz oznaczone, w obrzanie od-  
-dane być nie mogą. - <sup>zastępuje potrawicie język</sup> ~~język~~ (chiński, wielkie  
<sup>swoje</sup> ~~rodzaje~~ co do form grammatycznych,  
~~zastępuje~~ <sup>po sobie wyrażono</sup> ~~rodzaje~~ i podobne wyrażenia  
następstwem, tak iż że szeregi wyrazów po  
sobie idących względy te wynikają, że zatem  
i obrazy w tymże porządku w piśmie  
określone być <sup>bywają</sup> ~~muszą~~ <sup>musieli</sup>: bo piszący <sup>przebiegi</sup> ~~przebiegi~~ <sup>przebiegi</sup>  
logicznych zasad języka, którym mówili,  
trzymać się musieli. -

Tak niewygodne ~~zastępuje~~ pismo  
ludzie niedokładna mowa, są najważniejszą  
przyczyną, dla czego Chińczycy dotąd  
w kulturze umysłowej bynajmniej  
nie postąpili, i nigdy w niej nie  
postąpią. - Kto najpiękniejszą i naj-  
-cenniejszą potęgę życia swego po-  
święcać musi, żeby jako tako nauczyć  
się czytać i pisać, ten i dla drugiej  
potęgi życia dniegiem porostanie. -  
Młóśtwo powiadanych znaków morderuje  
sity pamięci. - Uczeń, który już  
długiem i usilnem ścieraniem 10000 znaków



anaków nauczyć się, przystępując do wieku  
dojrzałego, i wtedy dopiero wiadomości swoje,  
w praktyce ma używać, dątwiż i tępiż  
na umyśle. Dla tego też najczęściej tacy  
uczeni szukają, w europejskich środkach  
na wzmocnienie pamięci. — Ścisłe popisy  
kandydatów, którzy mają być mandarynami  
to jest uczeni i urzędnikami, zależą  
na piśmnych i mownych doświadczeniach,  
czyli kilka tysięcy anaków piśmiennych  
rozumieją, i odmalować je umieją.  
Innych umiejętności nie ma, tam  
ani mowy. Tak nazywany uczeni  
chiński, t. j. który miernie czyta  
i pisać umie, niema najmniejszego  
wyobrażenia o naukach i umie-  
jętnościach, których pojęcie utrudnia  
uboga mowa nie zdolna do wy-  
rażenia pojęć nadmystowych. —

Język mandaryński. — Co się dotąd  
o języku chińskim mówiło, ten się  
to szczególnież mowy dworu, pisarskiej  
i mowy wyższych towarzystw, która  
w Chinach Kuan hoa, w Europie zaś  
mowa Mandaryński jest nazywana,  
dla tego, iż między uczeni i wyż-  
szymi urzędnikami jest w użyciu.  
Jest ona właściwie prosta, mowa  
prowincyi Kiang nan, w której  
dawniejsi domowi cesarce mieli sie-  
dlisko, a na których dworne szczególnież  
zostawa wykształcona. — Język dotąd



mówią tym językiem potocznie w tej  
 prowincyi i sąsiednich okolicach. —  
 Kiedy dynastia <sup>Ling</sup> ~~szaj~~ <sup>obsta</sup> ~~opanowali~~ <sup>panowali</sup>, i  
 stolicę <sup>Arja</sup> ~~jego~~ bliżej ku granicy do Pe-  
 xingu <sup>ost</sup> ~~przeni~~ <sup>no</sup> ~~wali~~ <sup>wprowadzić</sup> na dwore  
~~wyprawy~~ <sup>oni dynastia</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~którą~~ <sup>prawy</sup>  
 ale we wszystkich czynnościach rząd-  
 -owych, dawną mowę dworu zachowali,  
 dla tego też dotąd nie w wyższych  
 klasach w Pexingu ~~dotąd~~ najczystej  
 mówią. \* o. Języki wielozgłoskowe

~~Wielozgłoskowe języki~~ Przejście do  
 najprostszego układu jednogłoskowych  
 wyrazów do składowiejszego utworu  
 wielozgłoskowych języków, wskazuje  
 nam mowa Malajska na półwyspie  
 Malaya lub Malacca używana. Język Malajski  
 Język ten <sup>jak się zdaje</sup> był pierwotnie także  
 jednogłoskowym równie jak mongolski  
 i mandziński; ale połączenie tej  
 części Aryi z tą wytrącającą słupność  
 mieszkańców Malakki z ludami wielo-  
 -głoskowej mowy używającemi, wpły-  
 -nęło na jej przemianę. — Mowa  
 malajska jest płynna i dźwięczna,  
 gdyż wiele samogłosek i spółgłosek  
 płynnych używają. Pierwiastki nie  
 mają w niej tak różnorodnego jak w  
 językach jednogłoskowych znaczenia,  
 i dla tego nie ma w niej rozmaitych  
 przycisków, a każdy wyraz wielozgłoskowy  
 rozpoczyna <sup>przed</sup> ~~na~~ ostatniej na przycisk. —

\* Wahl Allg. Geschichte der morgenländischen Sprachen Lipsk 1784.



Wielozgłoskowość pochodzi ze składowania wyrazów, które się często trafia, i z pochodzenia, przez dodanie głosek na początku lub na końcu wyrazu. — W powód, iż język ten w wynośności handlowej, wielce jest używany, szczególnie w Holandry wiele nad upowszechnieniem go przez firmę pracowali. —

Języki Semityckie

Pomijając inne w Azji używane języki, nie można przemilczeć języków semityckich. — Semityzmem nazywają się języki: chaldejski, aramejski, hebrajski, syryjski, arabski, fenicki, armenjski, etiopski, — dla tego, iż ludzkie według historycznego podania od Semu, syna Noego swój początek wywodzą. — Wymowy tych języków są, częścią, jednosłowne, częścią i najwięcej wielozgłoskowe. ~~Wielozgłoskowe~~ Wielozgłoskowe powstają, już to z odmiany wyrazów, już przez ich pochodzenie, w obzgu pamięci nadzwyczajnie rozmaicie w tych językach. — Wyrazów złożonych, przez imion własnych, nie ma w językach semityckich, dla tego bardzo im trudno złożone wyrazy cudzoziemskie pod wyrazami swoimi wyrazić. — Semityzmie w piśmie tylko spółgłoski piszą, a samogłoski przez znaki szczególnie nad nimi i pod nimi wyrażają. — Mają tylko dwa rodzaje: nasyłki i cieniłki. — Akcent kładą na ostatniej,



przedstawiają lub tracą od końca. —  
 Arycy, Kady, Hebrajczycy i Arabowie  
 na początku, Chaldejczycy i Syryj-  
 czycy na końcu miarownika. — Nie  
 mają u nich declinacji podobnych do  
 naszych, ale przypadki oznaczają, stąd  
 na początku wyrazu szczególne głoski,  
 np. l, h lub przez oddzielne przysłówki,  
 lub przez wzgląd miarownika do słowa  
 (zauważyć oje). — Demici mają liczbę  
 pojedynczą i mnogą, nie tylko w imio-  
 nach, ale i w słowach, jak np. Ara-  
 bowie. — Każda osoba oprócz pierwszej  
 tak w pojedynczej jak i mnogiej liczbie,  
 ma dwa rodzaje, które w czasie przeszłym  
 przez szczególne zakończenie a w przy-  
 szłym też i przez szczególne głoski na  
 początku słowa odróżniają. —

### Języki europejskie

Część ziemi, którą za przykładem  
 Fenicyan Europa nazywamy, jest  
 właściwie tylko zachodnim przed-  
 -kiem Azji, od której w naturze,  
 oprócz gór Uralskich nigdzie nie  
 jest przedzielona. Dla tego też  
 Europa mieszkańców swoich ma z  
 Azji, szczególnie z wyrostu środkowej  
 Azji, z której się ludzie po północnej  
 Azji, Europie i Ameryce rozprzyskli,  
 bo Afryka jak się widać, z południowo-  
 zachodniej Azji mieszkańców otrzymuje. —



### Przewidywania

~~Wiedzą przewidywania~~ zaludnienie to przez  
 to nastąpi, gdzie samo przyrodzenie  
 drogi wskazuje, a żegluga dopiero bardzo  
 późno do tego dostarcza doskonałości, i aby  
 się ludzie ze wszystkiem swym mie-  
 -niem i liczną rodziną, bez obawy na  
 morze pływacze mogli. —

Czas tego zaludnienia Europy na-  
 kryty jest różnemi, dalekiemi przewidywaniami;  
 jacy już w początkach dziejów widać  
 w Europie od Donu aż do ujścia Tagu  
 ciadłe ludy różnych początków i języków,  
 które już w części wielkim domianom  
 i wielkiemu pomieszaniu uległy. —

Najbardziej tu szczególniejsze są tak  
 językiem jak i pochodzeniem różnych  
 od siebie głównych ludów, które od  
 zachodu ku wschodowi w następującym  
 idą porządku: 1. Iberyjczycy z Kar-  
 -tazyjczycami w Hiszpanii, części  
 Gallii i na wybrzeżach Środkowego  
 morza aż do Włoch. — 2. Keltowie w  
 Gallii, na wyspach Brytańskich, między  
 Dunajem i Alpani i w części Włoch. —  
 3. Germanowie między Renem, Dunajem  
 i Wiertą w <sup>gł.</sup> północną. — 4. Tr-  
 -nowie z Iliryczycami w południowej  
 -wschodniej Europie i zachodniej Azji.  
 5. Slawianie względem ~~to~~ południa  
 na północ, i 6. Finowie w północno-  
 -wschodniej Europie. — Wszystkie te  
 ludy jak się daje w tym porządku  
 z Azji do Europy przechodziły. — W północnej



tych czasach piekarali się w Europie  
Lettowie, Motosi, Węgrzy i Albańczykowie  
we wschodniej Europie -

1. Język kantabryjski czyli baskijski. -

W dzisiejszej Hiszpanii i Francji po  
obu dwóch stronach gór pirenajskich, od  
Oceanu północnego aż do Pampelony,  
mieszka jeszcze prawdziwy czyli prawdziwy  
~~niezmienny~~ szczątek Kantabryjski w  
dzisiejszych Baskach, których już Pliniusz  
znał pod nazwiskiem Vascones. - Lud  
ten utrzymanie swego języka i samo-  
istności winien temu, iż w górach  
osiadł, ani od Brygimian, ani od  
Arabów nie był nagabywany. Brygimianie  
uważali go jako przyjaciela i spry-  
mierzeńca, a ponieważ pomiędzy nimi  
żadnych osad nie zakładali, dla tego  
jego język miejscowy w czystości zachował. -  
Arabowie nie nawiedzili ich, ale  
Wizygotowie, którzy r. 417 z Francji  
do Hiszpanii przeszli i z cesarzem  
całą Hiszpanię opanowali, założyli  
tu wiele małych państw i od nich to  
naprawdę pochodzi, niektóre wyrazy  
germańskie, które się dotąd w  
ich języku porastają. - Hiszpanie lud  
ten nazywają Barcogados. a język  
Barcogada, Francuzi zaś Basques  
i Biscaines. - Ale to imię w obszer-  
niejszym biory znaczeniu, bo je nawet  
do Gaskoniijskich wciągają, lubo ci



najmniejszego z Barzami nie mają,  
zwizgu, a nawet w wielkiej w nich  
się pogardzie tak dalece, że Barz  
wznieść obrzęz mierze, ale gdybyś go  
Garcorykiem narwał, to się na to  
pomieci i nigdy ci tego nie zapomni.  
Słowa Barzów po obu stronach  
północnych Brynów tylko u ludu  
jest wywano, wyższe bowiem klasy  
i miasta języka hiszpańskiego lub  
francuskiego wywają. —

## II. Język Keltów i ich znaczenie.

Narówno Keltów pochodzi od  
Grenów, którzy nim wystąpi na  
zachód względem siebie mieszkające  
ludy od Odry aż do ujścia Tagu na  
Keltów w całym na odnogi jednego  
znaczenia błędnie uważali. — I przy-  
mianie mimo to, iż mieli sposobność  
bliźszego tych ludzi poznania, błędnie  
pod to ogólne narówno Iberyjskich,  
Germanów i Franków podciągali. —  
Prawdziwi Keltowie na początku  
ichów mieszkali częścią w Gallii,  
częścią na brytańskich wyspach, częścią  
w niektórych okolicach <sup>wtedy</sup> Italii i w  
krajach między Alpiami i Dunajem  
od Gallii aż do Pannonii. — Ich  
znaczenia żyją jeszcze w Irlandyi  
i Szkocyi. — Ich mowy żaden pomnik  
nas nie doszedł, początki jej pierw-  
szotaczone ukazują się w mowie ir-  
landzkiej i we Wielkiej Brytanii. \*

\* Od języka dawnych Keltów pochodzą a.) Irlandzki b.) Góralzko szkocki.



Łoci mowy Keltickiej w Brytanii i Irlandji. -

W <sup>Wielka</sup> Brytanii na 500 lat przed  
 Chrystusem została z Gallii zaludniona,  
 o czem już teraz mówię z podobieństwa  
 języka obudwóch narodów, obyczajów  
 i religii. - Tych którzy się na te wyspy  
 przenieśli nazwano Brittonami, nie  
 wiadomo dla czego, sami zaś kraj  
 swój dla wysokich skalistych brzegów,  
 Albionem / Hochland / nazwali. - A gdy  
 z czasem, (ale zawsze jeszcze przed  
 Erarem), Belgowie czyli Kimbrowie  
 z wychodniami na wyspy posunęli się,  
 i Bretonów części ujarzmili, części  
 w północne góry a może i do Irlandji  
 wyparli, natenczas cudziemu i tych  
 nowych przychodniów Brittonami na-  
 zwali; stąd niepomatu dzieje zawiniane  
 zostały. - Bowiem tylko ci Gallowie  
 są prawdziwi Brittonami, którzy się  
 w góry wysoko schronili. - Przybyli  
 na ich miejsce Belgowie są Kimbriami,  
 i nigdy Brittonami nazywać się  
 nie powinni. - Pierwsi z nich, to jest  
 Brittonowie którzy się w północne  
 góry schronili, z czasem występują  
 pod nazwiskiem Kaledonczyków,  
 od Cael, Gael / Gall / i Don, Dun  
 góra, zatem Kaledonczyka znaczy  
 górny Gael, czyli Góral / Hochländer. -  
 Irlandja / Irelandja / która  
 1. słowo w dziejach znana jest, otrzymała



narodziło od zachodniego płożenia swego  
 to jest od wyrazu Ire, line lub irie  
zachod; dla tego też jej język od mie-  
 -szkańców wyraz / Hochländer / Erish  
Herish od nich zaś samych Caelie -  
Erinack, zachodnio-galicki nazywa się.  
 Wadwa te ludy nazywały się w liczbie  
 mnogiej Gael, Gacil, a tak zachowały  
 pamiątkę swego spólnego płożenia  
 z Gallii. Oba ludy mówią tym samym  
 językiem, lubo w Dyalektach znaczenie  
 różnych. - Atoli język ten nie za-  
 -chował swej dawnej czystości i sa-  
 -moistności. Przez religję i kulturę  
 wciągnęto się wiele wyrazów łacińskich,  
 a przez liczne napłyty wojdrowne i  
 przez 300 letnie panowanie Normanów  
tutaj Ortmannami zwa-  
 -nych, wciągnęto się wiele germanickich  
 form i wyrazów. - Język ten w  
 swych pierwiastkach jest czysto  
 celtycki, o czym przekonanie się można  
 z wyrazów przez autorów łacińskich  
 przytoczonych które się teraz w nich  
 znajdują / Mittler II. str. 81. - Treść  
 język ten jak w Szwecyi tak i  
 w Islandyi tylko między pospół-  
 -stwem jest używany. - Język ten  
 ma tylko 17 głosek z tych 12 spół-  
 -głosek. - Aż niema j, k, g, v, w,  
 x, z. -



# A.) Irlandzki (Irlandzki) język

Na Aegypcy, a zatem w 82 lat  
po Chr. odkryli Brymianie Irlandyę, ale  
jej nie zdobyli; Stugo więc była nie-  
znana i daleka od rymskiej kultury.

Ze ta wyspa w czasie przejścia Kel-  
gów czyli Kimbrów do Albionu, z tej  
wyspy zaludniona została, domyśleć  
się można, ale trudno to udowodnić.

Mariane Richard z Gloucester wyprawdnie  
pisarz z potawy XIV wieku. utrzymuje  
to i dodaje, że Brittonowie którzy  
tu osiedli z tej oxolivijskiej nazwisko  
Scuite, Schotten t. j. wychodzący stąd  
mali. - To atoli jest pewna, że do  
X wieku Skotami ich nazywano, i  
że korzystało co przed tym czasem  
o Skotach piszą, to o Irlandczykach ma  
się rozumieć, aż naomies to nazwisko  
ich przeszło na dawnych Kaledonczyków.

Nazwisko które w którym go mieszkających  
dotąd mianują, jest Eiriu lub Eriu do Eir  
albo Eas, zachód, i Ire wyspa i oznacza  
wyspę zachodnią. - I z tego wyraźnie  
utworzyli Brymianie Inerna i Hiber-  
nia. - Do r. 432 Św. Patryk zaczął  
ich nawracać. Z zachodniej Europy  
zabumonej Duchowieństwo chłoni się do  
Irlandyi i z tego znowa światło nauki  
kościelnej po zachodniej Europie szerzy.

Irlandya była podzielona na 21 królestw  
małych, które się ciągle kłóciły i  
wojowały. Normanie / Norwegowie /





zaś nie tyle górzystej, wschodniej części  
 już od trzeciego <sup>marin</sup> wieku pod nazwiskiem  
 Pictów ~~Wawron~~ / nie od piktów, bo  
 wszyscy Brittonowie malowali swe ciasto,  
 ale od galickiego pictich, walczyńnik, po-  
 miewań swych, potudniowych więcej od siebie  
 ukształconych mieszańców nieporobili. —  
 Tak Kaledonczykowie jak i Piktowie do  
 najdłuższych ludów swego czasu należeli,  
 i Brymian często napadali. Piktowie  
 w potęgzeniu z Saxotami z Irlandji,  
 po ustąpieniu Brymian z Brytanji  
 w r. 503, zajęli całą Kaledonię, wy-  
 ludniając przez ciągłe z Brymianami  
 katarji. Latę nikt nie nazwisko Kale-  
 donczyków w dziejach, a występuje Saxo-  
 tów irlandzkich w części zachodniej wraz  
 z potężonymi z nimi Piktami na  
 wschodzie. — Irlandzcy Saxoci podbili kraj  
 pomiedzy najedlniejszych swoich wodzów, a  
 krajowców w niewolników obrócili. —  
 W r. 838 Ken<sup>net</sup>~~net~~ król Saxocki nawo-  
 jował Pictów i obadwa kraje pod imie-  
 niem Saxocji potężył. — Później kiedy  
 Normannowie w Britanii gościli, za-  
 chodnim mieszańcom już mało mogli  
 sprościć. W XIII w. stała się lenna,  
 Anglii, ale na koniec zupełnie z nią  
 potężona została. — Główna część po-  
 tudniowej Saxocji a ponieważ i wschodnia,  
 dawniej kraj Pictów, wczesniej ~~z~~ przez  
 Anglię została zdobyta, a z orładami  
 angielskimi i język się tu upowszechnił. —

Druż. wydawn.  
 of ancient p  
 translated f  
 wydłat w r.  
 r. 1764 l  
 20th tom  
 wydawane  
 jello: W  
 J. Macp  
 and capl  
 Macphero  
 fies, wy  
 nowato c  
 wiodęcy  
 literature.





~~Belgowie~~ Keltyczko germańska czyli Kimbrycka gałąź mowy.

Belgowie, naród szczepu Germań-  
skiego, jeszcze na kilka wieków przed Chr.  
przesiedliwszy się, wypędzili Gallów moiniej-  
szych i opanowali ich kraj między Bre-  
nem, Sekwaną i Helwecją. Z ich  
języka pomieszanego z mową krajowców,  
utworzył się nowy język, w wielka część  
dzisiejszej mowy Walliszyckiej i niżej  
Bretanii jest szczątkiem ich języka. -  
Kiedogo przed Cesarzem przeszli do Brytanii,  
gdzie z czasem ~~z~~ Brymian ujarzmieni  
przed czterema wiekami pod nimi zostawali.  
I gdy po ich ustąpieniu byli za słabi,  
żeby się Braktonom i Piktom z północy  
opierać mogli, zatem rzucili się w  
objęcia Rzymian i innych niżej nie-  
mieckich szczepów, którzy tu w V wieku  
zawitali i wrócić parowali nad  
krajowcami zaczęli. Ci dawniejszych  
przybyszów wypędzili do Wales, Corn-Wa-  
les i Niżej Bretanii /449/, gdzie się  
dotąd mniej więcej w czystości zachowali.  
Ale mowa ich w Wales jest najczystsza,  
bo w niżej Bretanii pomieszana jest  
z łacińską i francuską. -

Tu to w dwóch bliżej przypominowa-  
nych sobie dyalektach walliszyckim  
i Niżej-Bretanickim utrzymuje<sup>się</sup> dawny  
belgicki czyli Kimbrycki język. \*

\* Anglosaksonowie wypędzając przed siebie Belgów nazwali Wales t.j. obcy mi a  
ich kraj Wales; ale oni sami nazwali się Cymry (Kymry) a swoją mowę Kymrycką  
co one znaczą tyle, co tu urodzony, krajczeska mowa.

Problematyka tych języków najwęższa  
 jest w tem, iż pewne głoski początkowe  
 racjonalistów i które po pewnych głoskach  
 końcowych poprzedzającego wyrazu na  
 inne się zamieniają, niekiedy do innej  
 klasy należą, co naukę języka wielce  
 utrudnia, również jak i formowanie liczy  
 mnogiej, gdzie wyraz się zupełnie prze-  
 mienia (np. <sup>jak nasze</sup> ~~crstowiel~~, ludzie) np. wrecz kobieta  
 w liście mnogiej jest groazez.

Słowo ma dwa tryby: bezosobny i  
 osobny; inne przez partykule <sup>się</sup> opi-  
 sują. — Czasów jest dziewięć t.j. dwa  
 teraźniejsze, trzy przeszłe a cztery  
 przyszłe, które się na końcu słowa  
 oznaczają. — Rodzajów mają dwa:  
 męski i żeński. — Imiona zostają  
 niedokonane, tylko się artykuł od-  
 mienia. —

~~A) Kimbrycki w Wales i Corn - Wales.  
 i w Nizkiej Bretanii. —~~

~~Anglosaxonowie wypędzili przez siebie  
 Belgów Walen /obcy/, a ich kraj Wales  
 nazwali; ale oni sami nazywają się  
 Brynni /Kymri/ a swój mowę Kymreg,  
 co ma znaczenie: tu urodzony mieszkaniec.  
 B) Kimbrycki w Bretanii. —~~



### III ~~XIV~~ <sup>2</sup> Języki ludu germańskiego sacrep

A. Dzisiejszy język niemiecki składa się z dwóch głównych dyalektów / Haupt-mündarten /, - Wyższego czyli Ober-Deutsch na północy, i Niższego czyli Nieder-Deutsch na południu, z których pomieszana w środkowych prowincjach już wreszcie utworzyła się średnia niemiecka mowa / Mittel-Deutsch /, a z tej <sup>średniej</sup> w czasie reformacji, powstała dzisiejsza <sup>mowa, literatura</sup> Hoch-Deutsch. -

Ober-Deutsch wyżywany jest w Szwajcarii, Alzacji, Szwabii, nad wyżyną i środkowym Renem, w Bawarii i Austrii. Do tych przydać należy Salzburską, Morawia, Węgry i Siedmiogród, gdzie lubo język niemiecki z wyższego i ~~Niższego~~ niższego jest pomieszany, jednakże wyższy dyalekt w nich przemaga. - Z języka żydowsko-niemieckiego, pomimo mieszaniny wyrazów hebrajskich, polskich, francuskich i niemieckich, w Hoch-Deutsch jest przemieniony. -

Nieder-Deutsch jest miksą od powyższego. Nie ma w tym języku <sup>miasto</sup> ~~na~~ którego by wyżywają, fryzyjski, hollenderski i niderlandzki. - Niższy także czyli Plattdeutsch. -

~~XXXXXXXXXX~~

13. Skandynawski sacrep główny. Dzielę się na trzy odnogi: duński, norwesk i (od tego pochodzący

islandzki i szwedzki. —

C/ angielski jest zupełnie wyrodzony  
z niemieckiego. Historia jego zaczyna się  
od Anglosasów, bo od ich poprzedników,  
Dawnych Brytonów, Kimbrów czyli Bel-  
gów i Lacinnów, bardzo mało wyra-  
żono prerażo do tej mowy. — Gdy proto-  
żeni Anglowie i Saxonowie ~~Wasa~~  
z sobą pochodzenia <sup>bliskiem</sup> i językiem z  
dawnymi Fryzami spokrewnieni, w  
r. 450 do Brytanii przysali, język ich  
stał się panującym, szczególnie zaś  
Dyalekt saski od <sup>który</sup> czasu królowie  
sascy go <sup>wzięli</sup> strzymali. Wtedy bowiem  
upadł dawny dyalekt Angłów,  
który do ówczesnego języka duńskiego  
był najpodobniejszy. — Około r. 487  
(czy 832) nowe raje Duńczyków / byli to Niemcy /  
zajęły niektóre prowincje Brytanii,  
a z nimi nastał nowy dyalekt  
duński, różny od ówczesnego, z którym  
byli Anglowie z południowej Jut-  
landyi przybyli. — Ten dyalekt po-  
mieszał się półniej z zachodnio-sas-  
kim pod Edwardem wynawcą i  
półniej. (jest to okres duńsko-saski)  
Juz pod rzezanym Edwardem wy-  
nawcą / 1041 / który z Normandyi,  
gdzie się był wychował, na tron  
angielski wstąpił, i z mnóstwem  
duoman przybył, zepsuty francuski  
dyalekt, który w Normandyi pa-  
nował, zaczął być językiem dworu,



i wyiszych towarzystw, a z Wilhelmem  
 zdobywcą, zaczyna się Normanno-sas-  
 okres. — Język miejscowy dziwnym spo-  
 sobem miesza się z nową mową, a  
 dyalekt normandko-francuski w  
 czynnościach sądowych i w szkołach  
 zostaje wprowadzony. — Dzieci możniej-  
 szych wychowywano w Normandji,  
 a surowy i ubogi język saski, tylko  
 w niższej klasie ludu pozostał, i  
 tylko po klasztorach starano się  
 o zachowanie jego czystości. —  
 Ale narazie otrzymał on przewagę  
 lubo z niemałą stratą swoich właści-  
 wości, kiedy przy końcu XIII. wieku, swo-  
 gólniej pod Edwardem I, podniosły się  
 miasta, a ze stanem miejskim i  
 język krajowy dźwignąć się począł, tak  
 iż pod Edwardem III / 1327 / do czynności  
 sądowych wpływać go zaczęto. Język  
 francuski przez długie swoje pano-  
 wanie wiele swoich wyrazów przelał  
 do krajowej mowy; a z ciągłą mię-  
 szaniny z nowszą francuszczyzną,  
 co z politycznych stosunków natu-  
 ralnym było wypadkiem, utworzył  
 się dziśjszy język angielski. — Ale  
 właściwe ukształcenie swoje otrzymał  
 język dopiero przez reformacyę. —  
 Jest to najprostszy język, co do form,  
 ze wszystkich języków europejskich,  
 ale nauka wymawiania jest  
 bardzo rozwinięta. —

## N. Północno-pelargijsko-grecki i Ta- ciniński szereg ludów.

Z tego szeregu na północno-<sup>wschodnie</sup> wschodnie ośrodku powstały język grecki, a od niego pochodzący taciński, są dzisiaj tylko językami krzyżkowemi. — Język grecki był używany w Azji i w Europie, a dotąd utrzymuje się jeszcze w języku nowogreckim. —

Kiedy z Grecji wielkie masy ~~przebiegły~~ <sup>przebiegły</sup> ośrodku wci-  
włoszech Italii, zatem z potężniejszą ich  
z krajowcami, ze słowami <sup>nowymi</sup>  
miejscowymi utworzył się z czasem  
język taciński, w którym się kel-  
tycka gruba mowa objawia. —  
Najwięcej na utworzenie tacy-  
ńskiego dyalektu: dorycki i eolicki  
które najwięcej do staropelargijskiej  
mowy były podobne. —

Z tacińskiej mowy powstały  
języki w prowincjach, które Rzy-  
mianie pod swą władzę zagar-  
nawszy, gwałtem do swego języka  
przyuczali, tak Dalece, że urzędnicy  
znający <sup>nawet</sup> mowę krajową, nie używali  
jej z krajowcami, ale w potrzebie  
przez tłumaczy rozmawiali się. —

Ponieważ język taciński szeregołniej  
później rzymskiej, niewolników  
osadników i kupców, celników i adwo-



katów do nowych krajów był wpro-  
wadzony; katem była to tylko mowa  
tak zwana romana rustica, która  
się tam upowszechniała, a w uścief  
krajowców jeszcze większemu ska-  
peniu uległa. — W tych prowincjach,  
gdzie liczba przychodniów rymskich  
była wielka, i gdzie panowanie rym-  
skie długo się utrzymywało, nowa ta  
mowa z językiem krajowców w jedno  
spłynęła, a z tego powstał tenże język,  
od obudwóch zupełnie różny. — Mimo to  
jednak ten tenże język nazywano  
francji rymską, czyli romanską,  
mową, bo się w niej język łaciński  
przebił; a gdy w wyższych klasach  
czystszej mowa rymaska zachowy-  
wała się, katem to dla różnicy od  
owej ciągle jeszcze łacińską nazywano. —  
Tam zaś, gdzie mniej było przy-  
chodniów rymskich, i wpływ ich  
mowy był słabszy, a ~~to~~ szczególnie  
po wieściach, język miejscowy utrzymywał się. —

Z języka łacińskiego powstały:  
włoski, hiszpański i portugalski, fran-  
cuzki i romański ~~rymski~~  
czyli Retycki w Kantonie Graubünden  
w Szwajcaryi. —

## VI. Słowiański szarep: narodów i języka. —

Okolo połowy VII w. <sup>który</sup> z p. 679.  
ustąpił wojownik Słowian, \* może w tym

\* Nazwisko Słowian załadowo w ~~V~~ ~~roku~~ dotręga ~~do~~ w roku.

czasie, albo i ~~przez~~ później poznaw-  
 -szy religię, chrześcijańską w X wieku,  
 tak na południu jak i na zachodzie  
 powszechnie ją przyjęli, co z nie-  
 -mą, w plemionach, zmiang i z  
 różnym na kulturę wpływem na-  
 -stąpiło. —

A na niezmiernej przestrzeni od  
 krajów wschodnich nad morzem  
 Krytyckiem aż do brzegów morza  
 północno-łódzkiego, a od czarnej  
 Elstry na prawym brzegu Elby aż  
 do wysp rosyjskiego archipelagu  
 północnego na zachodzie Ameryki  
 wybioru, osiadły liczne Stowian  
 poplecia, liczące 20 do 30 tysięcy,  
 i mniejszych narodów, które mówią  
 Stowiański<sup>imi</sup> ~~językami~~ <sup>językami</sup>, znaczenie  
 od siebie różnymi. — Wskazuje te  
 lud, Stowiańskie w Europie i Azji  
 razem około 10 milionów dusz wy-  
 -noszące, z których 35,526,000 gree-  
 -kiego, 18,479,000 rzymsko-kato-  
 -lickiego, a 1,265,000 protestanckiego  
 są wyznania. Ze względu na pewne  
 i stałe cechy mowy, wskazyjące iż  
 te plemiona kiedyś geograficznie  
 były z sobą połączone, na trzy  
 klasy podzielić się dadzą:

<sup>obejmują</sup>  
 Klasa I. Słowianie / północno-zachodnie /  
 liczący razem 15 milionów dusz, jakoteż:  
 1) Czechowie, Morawianie i Słowacy —  
 6,650,000; 2) Łowacowie, Serbowie / w



Lutyczach - 250,000; 3). Polacy wraz z  
Kasubami - 8,200,000. -

Klasa II. <sup>obydwie</sup> (Ruskie / północno-wschodnie /  
słowiańskie - 47,000,000; jako to: 4). Rosyjanie  
- 35,000,000; 5). Rusini / Rusiniacy, Mało-  
rusini / - 12,000,000. -

Klasa III. <sup>wreszcie obejmują</sup> (Słiryjanie / południowe /  
słowiańskie - 8,000,000. - I tak: 6). Bułgar-  
owie i Macedońscy - 2,000,000; 7). Ser-  
bowie - 4,200,000; 8). Chorwaci w Cywilnej  
Chorwacji i Węgry - 800,000; 9). Sla-  
wianie w Styrii i Słirji - 1,000,000 dusz. -  
Druga i trzecia klasa bliżej są ze-  
sobą spokrewnione niż z pierwszą. -

A. Czechowie do VI w. zamieszkiwali  
Bohemię, Morawy i Sławonię w gór-  
nych Węgrzech; w Bohemii składają  
prawie  $\frac{3}{4}$  części ogólnej ludności, w  
Morawach prawie  $\frac{3}{4}$  a we Węgrzech  
 $\frac{1}{4}$  część. - Pomniki literatury tego  
rodu datują się od jego pierwszego  
nawrócenia do Chrześcijaństwa w XV w. -  
Literatura czeska najwięcej kwitnęła  
w XV i XVI wieku aż do 30<sup>le</sup>letniej  
wojny. - Po półwiecznej letargii,  
w końcu reszty wieku ocknęła się  
znowu do niejakożożycia przez  
usiłowania patryotyczne kilku  
autorów, a teraz posiada już bardzo  
mnogone dzieła poetyczne; mniej  
jednak ma dobrych prozaików. -  
W czechach i w zachodnich

Morawach mówią jednym narzeczem. -  
 Kłótni się do cokolwiek od tego narzecza  
 język morawskich Hanacków, Stowaków  
 i tak zwanych Watachów. - Toż samo  
 który się także Stowaków we Węgry,  
 który od niedawnego czasu niepo-  
 trzeba wprowadzili literackie odga-  
 czenie się od Czechów, które wzrostowi  
 literatury obu tych krajów jest szkodliwe.  
 Gdyby wystarczy narzecza miały mieć  
 osobną mowę piśmienną, na ileżby to  
 rodzajów piśmiennictwa podzielić były  
 Niemcy i Włochy? A jednak narzecze  
 stowackie nie jest tak dalekie od  
 czeskiego, jak np. słowackie lub au-  
 stryackie od niemieckiego piśmien-  
 nego języka. -

P. Słowianie w Turycach / Lausitz /, zwę-  
 =craźnie Wéndami zwani. Lud ten będzie  
 swętkiem dawnych Słowian i innych ple-  
 =mion słowiańskich, żyje w prusko-sas-  
 kich margrabstwach, <sup>u</sup> wyższej i niższej  
 Szwabii, i tu i ówdzie w Brandenburgii.  
 Liczą ich <sup>wynosi</sup> około 250,000 wprawdzie, ale coraz  
 bardziej się pomniejsza. Wszakże dziwne  
 się trzeba, że dawno już nie uległ  
 losowi, jaki spotkał wszystkie północne  
 Słowian z nad Łaby / Elby /, to jest, że  
 się już dawniej całkiem nie uśmierzyli.  
 Jankolwiek wielkie są te swętki Sło-  
 wian Turyckich, dzielą się jednak między  
 sobą dwoma narzeczeniami odgrodzonymi,  
 i rodzajami pisma. - Górnoturycanie



namawia zbliża się więc do Czeskiego,  
Dolnotwyrękie zaś do polskiego. — Wśród  
katolików używają do pisma po części pi-  
sowni czeskiej; ewangelicznego zaś wy-  
żniania będący, utworzyli sobie własną  
pisownię, podług zasad niemieckich. —

C. Polacy uwzględniając co do narzecza  
liczą przeszło 8,200,000 dusz, i żyją w  
Królestwie polskiem, w Prusach wscho-  
dniech — 280,000; w zachodnich — 350,000; w  
Królestwie pruskiem — 640,000; w  
pruskim Śląsku — 600,000; w Krze-  
czypospolitej, Krakowskiej, w Galicyi —  
300,000; w guberniach polskiej Rosyi —  
400,000 tudzież w Śląsku austryackim,  
oraz Kaszubach pomorscy, których na-  
reczem kościelnym jest język polski.

Granicami państwa polskiego są na  
południu góry Karpackie, na wschód  
w Galicyi rzeka San, w Królestwie  
polskiem wschodnia część lubelskiego  
i podlaskiego. — Dalej bowiem na wschód  
tylko szlachta i mieszczaństwo są Po-  
lakami, a włościanie Rusini; w po-  
łudniowej zaś części wschodnich i za-  
chodnich Prus, miasta są znów nie-  
mieckie, a lud po wsiach jest polski.  
Piśmiennictwo polskie w języku naró-  
dowym sięga tylko XIV wieku. —

W XVI wieku polska literatura bardzo  
kwitła, a od r. 1760 tak wielki ucy-  
niła postęp, że co do wyborności, piękności,  
i rozmaitości utworów swoich, innych

2

sukcesów piśmiennictwa przewyższa, i  
iż każdą inną literaturę drugiego rzędu  
w Europie chlubnie mierzyć się może. —

D. Rosyjanie. Jestto najliczniejszy rozwój  
słowiański, którego piśmiennictwo  
właściwie rozpoczyna się dopiero z Ro-  
trem M.; co pierwój pisaue było, to  
należy do literatury starobawiańskiej  
mowy cerkiewnej. —

E. Rusini czyli Ruśniacy, Rutenowie,  
nazwaniem od Rosyan różniący się,  
mieszkają w południowej części gubernii  
Wileńskiej, Grodzieńskiej, ~~Wileńskiej~~ Biało-  
stockiej, gubernii Mińskiej, Wilebskiej,  
Mokilowskiej, Motylskiej, Podolskiej i  
Ukraińskiej; ogółem w Rosyi połu-  
dniowej; nadto w Galicyi, północno-  
wschodnich Węgrzech, naówczas w części  
lubelskiego i podlaskiego. Także Ru-  
sacy nad Donem i w Syberyi są po-  
dobnież plemienia Rutenów. Kaza-  
rowcy w Bułgarii pochodzą również  
z plemienia rutenckiego. — Liczba ten-  
licy razem ze 12 milionów, ale nie  
wielu ma pisarzy. — Język Rusinów,  
lubo z Rosyjskim jest bardzo spokre-  
wiony, więcej się jednak zbliża do  
nazwaczy sukcesu lechickiego. — Charak-  
teryzowaniem jego znamię jest,  
że często w nim trafia się zmiana  
głosu o i je na i, co go bynajmniej  
nie zaleca, np. bōh, kōń, pōd, bēda  
zamieniają się na: bih, kin, pid, beda. —



Język ruski był także językiem dworu i  
urzędowym u dawnych W. Książąt litewskich.  
Teraz literatura tego rodzaju zupełnie  
podupadła, bo jego ludzie oświecenia bądź  
po polsku, bądź po rosyjsku piszą. —

**B**ulgarowie w dawniejszym królestwie  
Bulgarii a tatarskiej tureckiej pro-  
wincyi Sofia-Wilajety, między Dunajem,  
morsiem Czarnym, górami Balcari-  
skimi i Serbią. Biadło tu słowiańskie  
plemiona z przybyłymi okolo 1. 679 Bul-  
garami z nad Wolgi, co do języka i  
obyczajów w jeden naród spłynęły. — Do-  
tę są one najmniej znanym rozo-  
dem słowiańskim. Bulgarowie mie-  
szają po części z innymi narodami  
chrześcijańskimi nie tylko we właściwej Bul-  
garii, między Dunajem i Balcarami,  
ale oraz osiedli i na południowej stronie  
tych gór w Rumelii i Macedonii, aż  
do Tessalonice i do pasma gór Pindu.  
W Azji mniejszej są także osady  
bulgarskie. — Kozłowski podaje ich  
liczność na przeszło dwa miliony. —  
Ich narzecze dzieli się na kilka odmian.  
Nie podpada wątpliwości, że staro-  
słowiańska ~~to~~ mowa cerkiewna w  
X w. przez Cyrylla i Methodusza do  
języka pismienno wyta, była mową  
pierwotną narodu słowiańskiego,  
osiadłego w stronie południowej gór  
Balcary<sup>u</sup>. — Bulgarowie równie jak  
Serbowie obfitują w wyborne liryczne

i bohaterskie pieśni narodowe. —

G. Serbowie. — Kwaśno ten, jeszcze przed  
trzydziestą laty mało znany, odtąd uro-  
cił na siebie uwagę tak w politycznym  
jak i literackim świecie. — We względzie  
naukowym radymy się szczególnie przez  
swoje piękne pieśni narodowe, <sup>i lubione</sup> znane w  
całej Europie a nawet i Ameryce pół-  
nocnej. — Serbowie są więc nie kraj ich  
rozstąpienia, bo oprócz właściwej Serbii,  
także mieszkająca cała Bośnia, Her-  
cogowina i Czarnogóra /Montenegro/,  
tudzież Dalmacyja, Chorwacyja wojskowa  
i cała Sławonia, wreszcie znaczne  
osady w południowych Egipcie i na  
granicy Banatu, wszystkie razem mó-  
wią, jednym narzeczem; lubo pod wzglę-  
dem literackim są sobie podzieleni. —  
Ludność ich w ogóle wynosi 4,200,000  
duszy. — Bośniacy są po większej części  
mahometanami; reszta Serbów jest bądź  
rzymskiego, bądź greckiego wyznania.  
Ci, którzy są rzymskiego wyznania ~~sta~~  
~~nie używają cyrylicy~~  
~~nie używają cyrylicy~~ w Dalmacyi, Bośni, Sławonii i t.  
piszą gregolicznemi lub łacińskimi  
głosekami; Serbowie zaś greckiego wy-  
znania nazywają się katolickimi i tureccy ich  
postrzegają językowymi Włachami, (z tego  
Morlacy właściwie Morawolacy t.j. nad  
miejscem mieszkającym Włachy). — Używają  
oni alfabetu cyrylicznego i mają wpra-  
wie autorytet narodowych już z XIII w.



lecz dopiero od lat 50 zaczęli swoje piżmę-  
bramigce naręczać pilnie i wielostronnie  
wykształcać.

Horwaci. — Narwa Horwatów / Kroatów /  
równie jak Serbów trafia się już w naj-  
starszych dziejach Sławian różnych kra-  
jów, lecz jej historyczne znaczenie z  
pewnością wytłumaczyć się nie da. —  
Teraz pod tem nazwiskiem rozumieć trzeba  
tylko mieszkanców prowincjonalnej  
części cywilnej Chorwacyi, oraz ludność  
niektórych południowo-wschodnich żupanstw  
/komitatów/ w Węgry, gdzie mieszkają  
coś chorwackiej granicy wojskowej, również  
jak tureckiej Chorwacyi pod względem  
języka do Serbów liczyć należy. —  
Naręcze chorwackie jest blisko spo-  
krewnione ze sławiańskiem w Illiryi  
i Styryi, a niektórzy uważają mianem je  
tylko odmianą tamtego naręcza.

Sławieńczy albo Windowie Krainy,  
dolnego Styryi i dolnego Koryntańska,  
wreszcie tak zwani Wandalowie ~~Wandalowie~~  
~~Wandalowie~~, wy-  
noszą razem do miliona. Posiadają oni  
dawniejsze pomniki języka, niż <sup>prawie</sup> wszystkie  
inne naręczy sławiańskie; wreszcie dość  
uboga ich literatura rozpoczęła się  
dopiero w drugiej połowie XVI wieku. —

Jest więc wystarczająco Sławian  
w Europie i w Azji do 40 milionów dusz. —  
Najwięcej domian w naręczach Sławian-  
skich <sup>ma</sup> ~~ma~~ Sławia monarchia Austryacka,

gdyż <sup>z</sup> drzewicim wyżej przytoczonych  
rodzów sześć znajduje się w granicach  
tego państwa, z których trzy, jako to:  
Orzechowie, Horwaci i Stawericy są tylko  
wydżecanie w Austrii. —

rozrodku  
Tak ~~znanym~~ pochodzą Stowianie  
z Indyi, jak Germanowie, ich odwieceni  
są przedni z Persyi wiodą swój pociągten.  
Oprawdanie tego twierdzenia przekonani  
się można z porównania języka sto-  
wian'skiego ze staroindyjskim czyli  
Sanskrita, a niemieckiego z perskim.  
Tak ciał jak i przyczyna ich wypiecia  
do Europy nie jest nam wiadoma<sup>a</sup>, ale  
to jest widoczne, że na kilka wieków  
a może i na tysiąc lat jak się  
widzi, w skutek przeludnienia to wy-  
chodźstwo nastąpiło. —

Język Sławiański na wiele  
Dyalektów jest podzielony. Przed do-  
=browskim mylnie mniemano, co i  
teraz jeszcze niektórzy błędnie utrzy-  
=mują; jakoby wszystkie obecnie  
znane dyalekty Sławiańskie, były  
odnego, tej mowy, której Cyryll i  
Metodyusz w IX w. do Rumaceni swo-  
=ich pisma Św. wywoali, a która do  
dzis dnia lubo ze znaczeniem odmia-  
=nami w księgach kościelnych Sławian  
wyznania greckiego jest zachowana.  
Mniemanie to opierało na tem,  
iz język ten ze wszystkich najsta-  
=rotytniejsze ma pomniki swego



wykształcenia i uprawy. I na to są  
dowody, iż język ten w owych czasach  
w mieszkających nad Dunajem Słowian,  
podobno Bulgarów lub Serbów  
czy też Słowenów albo Słowaków i  
Morawian, (bo i za tymi są dowody),  
narodowym był językiem. — Jednakże  
nie można z tego wnosić, jakoby mowa  
ta w owe stulecie lub na parę wie-  
ków wcześnię, była powszechnym  
wzrostkiem ~~xx~~ plemion językiem;  
bo się temu pomniżki pisemnie  
z owych czasów a nawet i dawniej-  
sze w dyalektach innych plemion słowiańskich  
pisane, widocznie sprzeciwiają. — Z nich bowiem / Królodwor-  
ski rękopis i utamien. Słubury / po-  
kazuje się, że język np. czeski lubo  
w owych czasach do mowy kościelnej  
bardziej niż teraz podobny, jednakże  
był od niej różny. Podobnie z najstar-  
szych rękopisów biblij rosyjskich i  
serbskich widocznie przekonanie się  
można, że i te języki już w naj-  
dawniejszych czasach od czeskiego i  
cerkiewnego znacznie się różniły.  
— Nie zaprzeczona jest rzecz,  
iż tak nazywany dzisiaj język staro-  
słowiański najprawdopodobniej był wykształco-  
nym dyalektem, ale nigdy za po-  
wagę i źródło innych dyalektów nie  
może być uważany, bo te <sup>(nie)</sup> z niego  
powstały ale obok niego kształciły się,  
a powstały tak starsłowiańskiego

języka jako też i innych dyalektów  
 w dawniejszych czasach szukać należy.  
 Greci i Polacy nie przyjęli cyrylicznego  
 alfabetu, bo nie przez greckich ale  
 przez łacińskich księży do wiary chrześcij-  
 -skiej byli przekonani. I jakżeby  
 zresztą można wytłumaczyć ową ude-  
 -rzejcą różnicę języka staroślawiań-  
 -skiego z X-XIII wieku słowiańskiego lub  
 polskiego z XI-XIII w., gdybyśmy  
 nie przypuścili, że jeszcze przed Cy-  
 -rillem i Metodyszem było wiele  
 dyalektów; albowiem w ciągu 2<sup>go</sup> do 3<sup>go</sup>  
 wieków każdy język tak bardzo się  
 nie zmienia, jak to w rękopisach  
 dyalektach widzimy. - Berwa trzecia  
 różnica ta początkowo nie była tak  
 wielka i szerep mowy nie był jeszcze  
 na tyle gęsto podzielony; ale już  
 w najdawniejszych czasach, według  
 różnicy dwóch głównych szerepów, przy-  
 -najmniej dwa główne języki być  
 musiały, które według pewnych we-  
 -wnytrzych, stałych i narodzić się  
 znanych dotąd dyalektów spólnych cech,  
 łatwo oznaczyć się dadzą. - Później przez  
 przeciąg czasu, przez coraz dalsze od-  
 -dalanie się, przez wzajemki i sąsiedztwo  
 z innymi narodami, przez co na po-  
 -wodach do przyjęcia obcych wyrazów  
 nie schodząc, tak dalece rozstrzeliły  
 się sławiańskie narzecza, iż wiele  
 z nich teraz prawie do siebie nie są



podobne. -

Germano-Słowiańskie czyli Lettyckie  
plemię. -

Kiedy się w czasie wypraw ludów  
na wschodnich wybrzeżach morza Bałtyc-  
kiego Gotowie i Sławianie zetknęli, tak  
ciężkie i wojenne dwa ludy nie mogły długo  
porozumieć bez wzajemnych podbojów i po-  
mieszania się. - Z Niemców mieszaną tu  
szczególniej gotyckie szczepu, po któregoś  
oddaleniu się na morze Czarne, z kilka  
wieków bawili tu <sup>Estowie</sup> ~~Wotawie~~ ich powinno-  
waci. Ale ci, jak się zdaje, w VI wieku  
utracili swą samobitność i tak się  
Słowianie mieszała, iż z obydwóch tych  
narodów powstał tenże mieszany, który  
teraz pod nazwiskiem Letwa czyli Lettów  
jest znany. Kiedy imię Lettów i Litwi-  
nów znane być począł, nie jest wiadomo.  
Tego mieszanego pociągtem ludu widzieć  
można ślady w ich języku; a kiedy  
w nim  $\frac{2}{3}$  części Słowiańskiego zaj-  
muje, wypada z tego, że Słowianie pomysłowi  
a przynajmniej przeważniejszą część  
stanowili. -

Litwini i Żmudzińcy według do-  
myślenia Dlugosza, z dźwięków ich języka  
i obyczajów religijnych, mają być ta-  
cińskiego rodu, a lubo nie od Krymian,  
to przynajmniej od jakiegoś Tacińskiego  
szczepu pochodzą. - Tenże mniema,  
że w czasie wojen Maryusza /38/ i  
Dylli, potem za Cezara /48-44/

w te strony gdzie się znajdują, przejść  
 mieli i ziemie według dawnego imienia  
 swego Lithalia, a naród Lithali, dłu-  
 szej Lithvania przez dodanie litery L  
 narodził<sup>caeli oni</sup> mieli. W swiętych ognach, lasy  
 święte, wzięte. ~~na~~ Na początku  
 Pamiernika szli do lasów z ofia-  
 -rami, bili bogom było i inne mieli  
 ofiary przez trzy dni i tam przez trzy  
 dni zabawom i ucztom oddawali się.  
 Jeńców celniejszych na stosach palili,  
 do czego każdy po drewnie szedł. -  
 Umierających palili dodając korinną, wotną,  
 krową, siódło, broń, szaty, pas, tancerz  
 bez względu na ich kosałowność. - Tak  
 Algierda, syna Gedymina W.K. l. 1. a ojca  
 Władysława spalili. -

Wówczas sytuacja ~~zostęgli~~, bo nie doj-  
 -szewady; ledwie przez dwa miesiące ciepło  
 było. - Litwini, Żmudzi, Żadruingowie  
 według niego jednego są, początku. ~~Litwini~~  
 Podług Bickiego prosali od morza, gdzie dris  
 Inflanty, Finlandya, Dawecya, z nęd-  
 -żą i gotowie wysali, nie zaś z Włoch  
 jako drudzy pisali, ale z wysp ~~mar-~~  
 -marchonich i im przyległych. -

Dicerę Lettów są: <sup>a)</sup> Dawoni  
 Prusacy; <sup>b)</sup> Pruscy Litwini, <sup>c)</sup> Żmudzi,  
 i <sup>d)</sup> Lettowie w ścisłym znaczeniu. -

a) ~~Staropruski~~ język. Przed przyjęciem  
 prawdy Krzyżackiego w całym Prusach  
 wschodnich i zachodnich, mówiono litte-



nim językiem, lubo z odmianami. - Cha-  
kon usilnie nad wytepieniem tego ję-  
zyka pracował; mimo to jednak długo  
utrzymywał się. - Język w czasie refor-  
macyi prawie jeszcze wszędzie nim  
mówiono. - Położy jednak przez niemiecki  
język tak dalece został wygnany,  
że przy końcu XVII w. ledwie tu i  
ówdzie znajdowali się starzy, którzy go  
rozumieli, a teraz już i śladu jego  
nie ma. - To namiesz od innych letty-  
skich tęg różniło, iż mniej było  
w niem słowiańskich a więcej niemiec-  
kich wyrazów, może dla tego, iż w pio-  
mierzaniu dawniejszym ludźmi, Gołowie  
tu przemagali, a może też i z tego,  
że pod panowaniem krzyżackiem wiele  
się wyrazów języka niemieckiego do  
tej mowy wcięgnęło. Kiedy margrabia  
Albrecht przyjął reformacyę, w r. 1545  
na język krajowców przetłumaczono Ka-  
techizm.

b. Prusko-litewski język. Do staro-  
pruskiego zbliża się pruskolitewski  
język, którym mówią w okolicach ~~okolic~~ dolnego  
Niemna.\*

c. Polsko-litewski czyli Żmudzki <sup>język</sup> <sup>\*\*</sup>  
mówi się w Żmudzi, bo Litwa pol-  
skiego lub ruskiego wrywa języka. -  
Lubo język Żmudzki wiele przybrał  
polskich wyrazów, z tem wstrętem  
jest on zupełnie oddzielną mową:-

\* Bohner o przekształceniu narodu i  
języka litewskiego str. 58.

\*\* Bohner str. 60.

Imudinini ją nazywają imudiną, Prusacy zaś i pruscy litwini-polsko-litewską mową. - Język ten niewiele odstępuje od prusko-litewskiego, tylko że ma w sobie więcej polskich wyrazów. -

1. <sup>język</sup> ~~język~~ Lityski w najściślejszym znaczeniu. Ten dyalekt utrzymuje się jeszcze w inflanckiej prowincyi Lettland, w Kurlandyi i Semigallii)

w prusickich <sup>wschodnich</sup> w dawniejszych polskich Inflantach i w Litwie polskiej na granicy Kurlandzkiej. ~~Całe piwo~~

acap) Czyste pierwiastki wszystkich tych trzech języków to jest: lettyckiego, litewskiego i pruskiego ma. Ależ w części do gockiego, w części do słowiańskiego języka. Tylko w lettyckim widuje się trochę wyrazów fiński-  
-skich. -

2. ~~język~~ Krymsko-słowiański czyli wołoski język. -

Vlach w Dalmacko-słowiańskim języku nazywa pastera. Z tego to wyrazu Grecy utworzyli swoje Wlachy, a inne języki Walachi. - Jakoż wszystkie ludy tem nazwiskiem oznaczone, były pierwotnie pasterkami, i są nimi do tej po większej części; Na tego też w Illirii i krajach pogranicznych są słowiańscy Walachi. - A o niektórych tu mówimy, od Albańczyków



Cruban t.j. lud pasterski narywani,  
mieszkają częścią w dawniej Dacji t.j.  
w Wołoszczyźnie, częścią w Siedmiogrodzie  
i Multanach czyli Mołdawii, częścią  
w dawniej Tracji, Macedonii i Tessalii.  
Sami narywają się Kumanje lub Ku-  
mukje t.j. Krymianie, ponieważ w części  
pochodzą od owych orad rzymskich, które  
cesarze od czasu do czasu tu nara-  
dzali. - Jakoż wpływ rzymski na nich  
objawia się jeszcze w ich mowie, w  
której dotąd romana rustica jest pa-  
rójca. - Shunmann uważał, że po-  
łowa tracko-wołoskich wyrazów jest  
łacińska, druga zaś grecka, gocka lub  
turecka, szczególnie zaś słowiańska.  
Co do łacińskich, z tych wiele zbliża  
się do starszych form włoskich: noi,  
voi skracane też na vi was, nam,  
lui, mu, los im, ~~tu ai ty~~ tu ai ty  
masz, noi avem my mamy, avut ~~avut~~,  
miary, trei trzy, frate brat. - A kiedy  
historja nie pokazuje <sup>(ślada)</sup> bliższych między  
Włochami a Słowianami stosunków,  
szczęśliwież ratem można, iż te formy  
z dawniejszej romana rustica tak tu,  
jak i we Włoszech powstać mogły. -

Druga część <sup>główna</sup> mieszaniny w tej  
mowie t.j. słowiańska, pochodzi z  
połączenia się Słowian z mieszkańcami  
tych okolic. - Anaxormitti w Multa-  
nach i Wołoszczyźnie mówił po grecku  
lub po turecku. -

III. Cudnie plemię. Nestor i dalsi

rosyjscy pisarze wstrzymali ludzkie i Fin-  
 -nami językiem i obyczajami spowi-  
 -nowaone Cudnie nazywają. Do  
 tego szerepu należą Finowie, Sa-  
 -ponicykowie, Istowie w Estonii i Ku-  
 -welskiem, i Liwonowie, ludzkie przez  
 klima i stosunki na umyśle i ciele  
 kształtowała. - Mieszkała one na  
 wschodniem wybrzeżu zatoki Bo-  
 -tnickiej i na ostatnich krańcach  
 północnej Europy. Ponieważ to  
 plemię tak religia, jak i mowa,  
 swoją kulturę od Skandynawów  
 otrzymało, zatem przez to mnóstwo  
 obcych wyrazów do jego mowy wpry-  
 -nięto. Wielka zgodność prawdziwie  
 cudnich pierwiastków wyrazów z  
 germańskimi, okazuje, iż że ludzkie  
 w najdawniejszych czasach bliżej ze-  
 sobą były spowinowaczone, niżby te-  
 raz rozumiano. -

Do Liwonów poszło nazwisko Liwo-  
 nii Inflan, Liefland, ale ci ledwie  
 $\frac{1}{3}$  część ludności stanowią, a  $\frac{2}{3}$  skła-  
 -dają się z Istów i Lettów. Większa  
 część z nich mówi po Lettycku, i  
 w tym języku naukę im w kościele  
 udzielają. - Tak więc język Liwonijki  
 bliżej jest zagłady. -



Niektóre ~~starożytne~~ mieszane języki  
w południowo-wschodniej Europie.

A. Węgierski. Węgry przedtem Ugur,  
 Jugur, Onogurea, Hunugari miano-  
 wani, sami do jednego ze swych da-  
 wnych szczepów głównych Magijar  
 /Madjar/ nazywają się. — Pod na-  
 zwiskiem Ugurów które z mongol-  
 skiego pochodzi, i obcego, audoriemca  
 oznaczają, pokazują się w IV w. w kraju  
 Bałtyków między Tobolą, Wolgą, i  
 Tais, w późniejszej nazwanej gubernii Oren-  
 burgskiej. W VI w. byli rozwijani przez  
 Turanie ~~przez~~ pokolenia. W VII w.  
 VIII i IX w. znajdują się w Lebedias  
 /dziśniejszej gubernii Ekaterynobrowskiej/  
 w sąsiedztwie i w styczności z Cha-  
 rami, także szczepem tatarskim,  
 i byli z pasterstwa i kupiectwa. —  
 W połowie IX w. książę morawski Ka-  
 tisław wezwał ich z Lebedias na pomoc  
 przeciw królowi niemieckiemu. Na  
 końcu tego wieku parci od Peczyn-  
 gów posuwają się ku Karpatom i  
 do króla Arnulfa na pomoc prze-  
 ciw Morawianom byli wezwani. —  
 A kiedy z tej wyprawy przez Dzięguszę  
 Galicję powracając, znaleźli swoje  
 siedliska przez Bulgarów zniszczone,  
 chcieli osiągnąć w Galicji, ale nakoniec  
 zdani do tego, przez Karpaty do  
<sup>or</sup> ~~Alinnak~~ wpadają i jeszcze przed

koncem ~~XV~~<sup>XIV</sup> wieku państwo Bulgarów  
 nad Rysą, i do Niemiec należące, Pa-  
 -noria, zajmują, i z tego przez swe  
 do Niemiec napady, groźnymi się stają.  
 W do Europy przybyli Węgrowie ze  
 siedmiu plemion. składali się, z których  
 jedno, jak się wydaje najczystsze, Ma-  
 -djar się nazywało. Porosła wreszcie  
 jeszcze do połowy XIII wieku żyła.  
 pomiędzy Bawaryami, gdzie z cza-  
 -sem wygasła. Ponieważ Węgrzy, ile  
 wiadomo, zawsze jako lud podróżny  
 pokazują się, pytano się mowa do  
 którego głównego plemienia należą. -  
 Oni sami od Hunnów swój początek  
 wywodzą. Ale Hunnowie byli narodem  
 mongolskiego, a tak język węgierski ze  
 wszystkich języków, które do niego wpły-  
 -nęły najmniej ma wyrazów mongol-  
 -skich, a postać języka węgierska naj-  
 -mniej ma śladu zupełnej mon-  
 -golskiej budowy. - Jeszcze wywodzą ich  
 początek od Prudów, ale i tu Vater  
 uważa wielką różnicę co do budowy  
 ciała, lub języki do siebie są po-  
 -dobne. Idąc razem za wskazówką  
 historyi i języka, najpodobniejszemu do  
 prawdy być się wydaje, że Węgrzy są tu-  
 -recko-tatarskim szczepem, który Fin-  
 -nów, Sławian i innych ludów teraz  
 mieszanym tak wiele podobieństwa i zagar-  
 -nęło, iż przez to pierwotna jego mowa  
 zupełnie się zmieniła. - Język węgierski



jest mieszaniną z wielu języków. Jakoż  
mowa słowiańska, turecka, tatarska,  
germańska, ~~i wiele innych~~

~~Wszystko to jest mieszaniną~~

~~z wielu języków~~ a nawet

perska i arabska na jego utwor wpływ =

nęły. Bo i Węgry, jak cesarz Leo

pisze, byli stexiem ludów (colluvies gentium)

Wszakże należało, żeby jaki znawca  
krytyk z języka węgierskiego zebrał wszystko,  
co do znanych języków należy, a wtedy  
pokazałoby się, czy nie ma jeszcze  
śladu jakiego nieznanego dotąd języ =  
ka pierwotnego. —

33). Albański język. Albania obejmuje  
dawniejszy wschodni Illiryę i Epirus.  
Turcy mieszkanców i traktami nazy =  
wają, a ci sami sobie miano Skipata<sup>ar</sup>  
lub Skipita nadają. Ale Albańczykowie  
wyznania greckiego, nie tylko w tej  
części kraju mieszkają, ale po wszyst =  
kich sąsiednich prowincjach osiedli, jako  
to: w Rumelii, Serwii, Dalmacji,  
Bulgarii aż do bram Carogrodu; a  
nie tylko w całym Epirus, ale też we  
wszystkich sąsiednich prowincjach okolicach  
język ich jest uproszczony. Jeżeli  
w języku albańskim odłoczemy wy =  
razy niemieckie, słowiańskie, rzymskie,  
greckie i tureckie, to się jeszcze zna =  
czny ich zapas powstanie, które z  
żadnym znanym językiem nie są  
spowinowaczone. —

Sanskrit / s.; dokładna mo-  
wa / rozumie się stara mowa <sup>u</sup> ~~hindu~~  
czyli Indyi, w której nie tylko ich księgi  
religijne i prawne, ale też mnóstwo  
innych pism wszelkiego rodzaju jest  
udrżonych. Mowa ta należy teraz do  
umarłych; nazywają też ją bramin-  
ska, mową dla tego, iż jeszcze bra-  
minowie pisać nią umieją. Zawiera  
ona najstarożytniejsze pomniki pis-  
mienne. Z tych najdawniejsze Weidam,  
najznakomitsza księga liturgiczna  
ze 100,000 czterowersowych zwrotek  
składająca się, i Meni księga praw.  
Język ten szczególnie zasługuje na  
uwagę i bacne porznanie go, już  
to ze względu na swoją obfitość  
form gramatycznych, jako język  
przez wieloliczne pisma i przez  
wiele wieków kształcony; już to dla  
swej wielkiej starożytności, albowiem  
będąc najbliższym przodkaśtu rodu ludz-  
kiego, najwięcej zachował szczegółów  
pierwotności mowy, które w innych  
językach zaginęły; już to na koniec  
dla rożnicanych swoich pism, które  
ciekawości europejskiej znaczący plon  
przyniesć mogą.

Ubiory sanskryckie rękopismów  
znajdują się w Londynie, Oksfordzie, Pa-  
ryżu, Petersburgu, Kopenhadze, Ty-  
bindze i Berlinie. W Londynie East  
India Company posiada ich najwięcej;



do około 4000; ileby zaś było w Kalkucie  
i Madras nie wiadomo. W British Mu-  
seum jest bardzo mało.\*

### C Wynalazek sztuki pisania.

~~Wynalazek~~ Koine są ucaonych  
dania o początku pisma cyfli groser.  
~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~  
~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~  
~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~  
~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~ ~~Wynalazek~~  
Wynalazek. Ale kiedy nie mamy  
świadczeń wiarygodnych, któreby nam z  
pewnością czas tego wynalazku wska-  
zywały na domyślach tu zatem po-  
legać trzeba.

Te sposoby pisania ani w  
jednym czasie, ani w jednego narodu;  
ani też przez jednego człowieka nie  
był wynaleziony, to żadnej nie ulega  
wątpliwości. Wszakże, jak się zdaje od  
łatwiejszych i prostszych pisania spo-  
sobów do trudniejszych miejscach i czasach  
ludzie wsparci swych pośredników  
wynalazkami do trudniejszych i za-  
wieszanych ale dokładniejszych prze-  
chodzili. - Pomijając bowiem inne  
środki, jako z piśmem żadnego nie  
mające podobieństwa, których narody  
w swoim dzieciństwie do zachowania  
pamięci wziętych zdarzeń uży-  
wały, jakimi były drzewa, stopy  
kamieni, sznurki i węzłami, obrędy

uroczyście, śpiewy i t.p. wymalarku i udoskonalenia pisma trzy następujące stopnie uważać należy: -

1). Pismo malownicze czyli malowidło mównicze /scriptura pingens seu pictura loquens/, t.j. niergrabne kreślenie całych przedmiotów. Malarstwo więc dato pochop do wymalarku pisma, bo kurtwiej jest kreślić obrary rzeczy pod wzry podpadających, aniżeli tych które słuchem lub rozumem pojmujemy. A jako malarstwo jest przedstawianie przedmiotów w obrazach, tak pismo jest przedstawianiem dźwięków, które słuchem pojmujemy. Ze pismo malownicze było najpierwsze i najdawniejsze, dowód tego znajdujemy w późniejszych dziełach. Kiedy bowiem Hiszpanie przybyli do brzegów Meksykańskich, krajowcy podali królowi swemu Montezumie niergrabnie wymalowany obraz Adamenie to przedstawiający, t.j. wymalowali ongi człowieka w stroju niekwestylnym.

2). Drugim stopniem pisma jest malowanie allegoryczne i symboliczne. -

Kiedy bowiem początkowo kreślone figury wdawnie kształty przedstawiały, np. wizerunek lwa przedstawiał lwa i t.p. później tym obrazom przenieśli się nadano znaczenie, tak iż np. wizerunek słonia oznaczał ciepło, lwa oznaczał moc i t.p. A kiedy



całkowite obrary, aczkolwiek niegrabne,  
były zbyt wielkie i wiele czasu i miej-  
sca wymagały, użyto:

a). Kształtów skrótowych

tak, iż kilka linijek i części wystarczyło  
na oznaczenie jakiejś rzeczy, jak np. li-  
nijka krzywa do  $\Delta$  podobna, na ozna-  
czenie łmii; głowa rogata - na ozna-  
czenie barana lub byka, i t.d. Wreszcie  
ponieważ często nasuwały się pojęcia  
jako to: czasu, ~~temperatury, ciśnień~~  
~~ciężkości, siły, natężenia, objętości~~  
~~temperatury~~ i t.p., których obracaniu

nie można było oznaczyć, przydano:

b) znaki polubowne / signa ~~maksymalne~~ /

tak szczególne nazwy, myśli jak i.

pojedynczych ludzi oznaczające, znaki  
chemiczne, astronomiczne ciała niebies-

kie, algebraiczne, muzyczne i t.p.

Znaki te poczętkowo nadano i po-  
między szczególnymi osobami używane

były, może z tego ostróżliwie, iż pom-  
iedzy stojących obok nich kształtów, na-

-prowadził na odgadnięcie polubownie

tym znakiem nadanego znaczenia,

aż nakoniec te znaki powszechnie

znane i przyjęte zostały. - A kiedy

taki sposób poczętkowego pisania

niemal u wszystkich niewzrasta-

nych narodów był w użyciu, lubo

te wcale żadnej ze sobą nie miały

styczności, wypada zatem, że nie

naśladowanie, lecz natura potrzeb,

W drabina u Egipcyan obliczenie  
miasta

F Tak więc przenosić: figury, które  
szczególniej u przykłych narodów mniej  
cywilizowanych w obfitości się znajdują,  
musiały wiele ułatwić wyuczenie  
i przechowanie znaków hieroglificznych.

zmuszona, wszędzie na ten sposób pisa-  
nia ludzi naprowadzić. Wkrótce ten

Ja cap. malowniczy sposób pisania do wielkiej  
doskonałości został doprowadzony, i w  
sztukę zamieniony, szczególnie w Egip-  
-cyan i Chinczyków nie tak  
nowy jak udoskonalony nastał spo-  
sób pisania pismem hieroglificznym  
scriptura hieroglyphica / zwany; pod  
które to imię i prosto chińskie pod-  
ciągają mniemają, lubo to od egipskiego  
wcale jest odmienne. Egipcyanie według  
Świadectwa Diodora Sykulijskiego, pismo  
swoje obrazowe od Etyopów przejęć  
mieli. —

Nadto na ziemi nie było tyle  
starania jak Egipcyanie, żeby pamiętać  
o sobie i o swej wielkości w późne na-  
-chować pokolenia; a przeciwnie żadnego na-  
-rodu starożytności nie są tak dla nas  
zakryte jak dawny Egipt. Przyzna-  
tego jest w sposobie jakim ten naród  
swoje wyobrażenia wyrażał i kreślił.  
Egipcyanie według Klementa Aleksandryj-  
-skiego / II i III w / używali trójakiego pisma  
hieroglificznego, hieratycznego którego du-  
chowni pisarze używali (ἱερογλυφικὴ γράμμις)  
i listowego pisma (ἐπιστολογικὴ γράμμις) w  
prospolitem życiu używanego. — że to  
ostatnie było alfabetyczne, nie ulega  
wątpliwości, jak i to, iż pierwsze i nie  
było obrazowe. Ale względem hieratycz-  
nego pisma podzielone są zdania uczo-



nych. Według Tüchsenia, pismo to pozostało z hieroglifianego. -

Tutaj liczbowe jakich jeszcze w łacinie używamy, bardziej do ~~X~~ obrotu pisma niż do głoskowego pisma są podobne, bo według mniemania niektórych X z dwóch igit na krzyż złożonych, V z jednej igit w górę podniesionej pozostało, podobnie jak według twierdzenia innych, litery arabskie z kółka i umieszczonego w ~~niek~~ krzyżu zrobione zostały. -

C.) Trzecia sztuka pisania jest pismo głoskowe, przez które nie mamy, lecz ich nazwiska, nie powstały tychże rzeczy pod okry podpadające lub umyślnie przyjmowane, lecz brzmienia słuchem odróżniane pewnemi wyrażając się znakami, które od tego głoskami nazywamy. - Udaje się, że i ten sposób pisania ani do jednego człowieka, ani w jednym czasie nie został wynaleziony, ani też do razu nie był całym ~~wypracowany~~ ~~dotknięty~~ doskonały, ale go po trochu ulepszano. - W dokonaniu tego wynalazku, jak się domyślać można następująca droga postępowano: I/ Gdy niedostateczne i wątpliwe wycie malowania wielu niedogodności było przy czyną, bystrego pojęcia i przenikliwego umysłu człowieka, mógł łatwo iopać na myśl, że, kiedy każde słowo przez zupełnie różnym sposobem

innemi znakami w piśmie a innemi  
w mowie wyrażają się, wielki dotych-  
czasowych niedogodności i wątpliwości  
usiłują się, i lepiej byłoby, gdyby wy-  
naleziono znaki, przez któreby nie  
trzeba było brzmienie ich narzeka przed-  
stawiano. — II). Gdy nad wymyśleniem ta-  
kich znaków zastanawiał się, łatwo  
mógł wrócić swoją uwagę na spo-  
sób wymawiania narzeka. —  
Ale nie mało czasu i nie mało uwagi  
potrzeba było na to, żeby mowę ludzką,  
na najdrobniejszą część rozbić i po-  
wielokrotnemu wymawianiu jednego  
wyrazu, pojąć (~~zrozumieć~~) różnicę brzmie-  
nia wyrazów, ich sylab i głosek. —  
Nie łatwo bowiem ludziom dotrzeć,  
że mowa ich, która daje się być nie-  
wyczerpaną, a nadto mało liczy  
brzmień jest różna. — III). Początkowo  
natoli nie od razu wyszła i sze-  
gółne w wyrażonej mowie trafia-  
jące się różnice uwarowano i głoskami  
wyrażano. Z początku głoski zna-  
kami głoskowymi oznaczano, i stąd  
piśmo sylabiarne; później dopiero  
każde brzmienie, jednakże nie wyszła  
od razu odróżniono i pewnymi zna-  
kami wyrażono. Pokazuje się to  
stąd, że pierwotny alfabet ze  
wschodu przyniesiony, mniej miał  
z początku znaków, aniżeli później  
w nim widziemy. IV). Ponieważ na-



i tury mowy ludzkiej i wykreśliwszy jej  
 jakby pierwiastki, trzeba było pewnemi  
 znakami określić i oznaczyć dźwię-  
 -kone w niej brzmienia. - V). O tej tury  
 sposobu ~~wykreślenia~~ znaków na ozna-  
 -czenie tych brzmień wytych, w tym  
 względzie uczeni różnego są zdania. -  
 Prawdopodobniejszem <sup>ze wytych</sup> jest twierdzenie  
 tych, na czele których stoi Er. Andr.  
 Frommann, iż z używanego dawniej  
 pisma obrarowego tyle znaków do  
 pierwotnego alfabetu przybrano, ile  
 ich potrzebowano na wyrażenie różnicy  
 brzmień. Więli zaś znaki czyli  
 proste rysy tych rzeczy, których  
 nazwy w pospolitej mowie zaczęły  
 się do takiego brzmienia, jakie pewnemi  
 znakami ~~pewnemi znakami~~ ozna-  
 -czone być miały. - VI). Utwór wytku-  
 -maczy sobie można, dla czego naj-  
 -dawniejsze orientalnych ludów gloski  
 mają, nazwiska, które nie czele  
 brzmienia wyrażają, ale pewne rzeczy  
 oznaczają. - I tak, kiedy kształt pier-  
 -wszej litery alfabetu hebrajskiego w  
 pierwotnym piśmie wółu ozna-  
 -czał, że głoskę wyty aleph, t.j. wo-  
 -łem został nazwany. - Podobnie i  
 inne gloski; choć się pokazuje, iż  
 do dawnego tych znaków znaczenia  
 nazwiska im pona dawano. -

\*) prim  
 sensus m  
 monime  
 taxis ce

## Pismo u Egipcyan.

Atkaliczone pomniki egipskie  
do granitowych ścian ich świątyń i wy-  
sokich obelisków porzuwszy, aż do  
skarbców i małych sygnetów pionryte  
są, rytym na nich pismem obraco-  
wem, ~~króć~~ <sup>króć</sup> kromienie i kumaczenie  
tych nakreślonych dań i wiadomości  
prowierane było ich kapłanom, którzy  
je ustnie od pokolenia do pokolenia  
między sobą przekazywali, obcy zaś  
byli tylko z tego opowiadali, ile  
według ich zasad i przepisów wie-  
dzieć wolno im było. — A jak to  
mało było, podaje nam dość dokładnie  
prawdę ~~już Plutarch~~ <sup>u historycy egipskiej</sup> ~~Plutarch~~ <sup>Herodot.</sup>  
Herodot. W kilka wieków potem  
ta karta kapłanów wymarła i —  
co wielu dziwi, między ludźmi tajem-  
nicz nie łatwo dochować lubią-  
cy mi — a lura do tych znaków do  
grobu ze sobą ponieśli. Tak więc  
bliżej do 2000 lat stojemy przed-  
temi kamiennymi przepisami, i  
radzimy i radzimy i nie możemy  
pełnego znaleźć wykładu. — Tak  
czuwał już Plutarch ~~Plutarch~~ <sup>już nim</sup>  
i długo przedtę urosłych, których się  
dowcipy o te pomniki roztęcały.

Pomniki które się w obfi-  
tości w tym kraju znajdowały,  
wszystkie zewsząd rozrósł, a we-  
wszędzie odobione były malowidłami,

\*) Primi per figuras animalium Aegyptii  
sensus mentis effingebant (ex antiquissima  
monimenta memoriae humanae impressa  
laxis cernuntur) — Taciti Ann. XL. 14.



które pójścia albo też brzmienia uży-  
wanej mowy, a niekiedy oboje razem  
przedstawiały. -

Bez nowych odkryć po-  
dania starożytnych pisarzy greckich  
o piśmie egipskim, jako zbyt ogólne,  
na nie wieleby nam się przydały. -  
Herodot twierdzi, że Egipcjanie dwo-  
jakiego pisma używali t.j. ἱερά  
i δημοτικά ale najmniejszej nie  
czytni wzmianki, czy jaki między temi  
charakterami spójności zachodził wię-  
zek. - Diodor Sykyljski, który także  
był w Egipcie, dodaje, iż pisma de-  
motypowego używano u ludu, a hieratycz-  
ne było tylko kapłanów własnością.  
Najdokładniejszy w podaniu o piśmie  
egipskim wiadomości, jest Klement  
Aleksandryjski, kapłan na koncu dru-  
giego i na początku trzeciego wieku  
l.p. - U niego dowiadujemy się, iż  
w Egipcie trójakiego pisma używano:  
protoplastego, πρῶτον στοιχείων, nazywanego,  
którego używano; hieratycznego  
ἱερατικῆς przez pisarzy ręką świę-  
tych (ἱερογραμματεῖς) używanego; nako-  
niec obratowego czyli hieroglyficznego  
(ἱερογλυφικῆς) które też używano było  
najzwyklej. To pismo jest - dwo-  
jako: jedno kyriologiczne ~~hieratyczne~~  
~~hieratyczne~~ <sup>które w hieratycznym używano</sup>  
~~hieratyczne~~ <sup>które w hieratycznym używano</sup> jednego wyrazu  
rozróżnić na oznaczenie swobodnego  
przedmiotu ~~używanego~~ jako vocabulum proprium

to wyraża przedmioty ~~uważane~~, bez  
 figur lub metafor; za pomocą głosów  
 początkowych wyrazów, t.j. przez ozna-  
 czenie pierwszych brzmień wyrazów  
 używanych w języku krajowym na ozna-  
 czenie tych przedmiotów; drugie jest  
 symboliczne a to na różne dzieli się  
 odnogi; jedno bowiem przedstawia przed-  
 mioty przez czyste ich przedstawienie,  
 drugie wyraża je za pomocą prze-  
 nośni / t.j. za pomocą synecdochy, me-  
 tonymii lub metafor; /; trzeci jest  
 enigmatyczny, który używa analogii  
 dalszej, a tym samym trudniejszej  
 i ciemniejszej: -

Tak hieratyczne jak i hierogly-  
 ficzne pismo służą do pisania rzeczy  
 świętych, tamto w pismach, to  
 zaś na pomnikach rzeźbionych.

Pismo egipskie według Herodota,  
 Diodora i kamienia analexionego w  
 Troecie dzieli się na:

- |                  |   |  |   |   |   |                                       |   |                                 |
|------------------|---|--|---|---|---|---------------------------------------|---|---------------------------------|
| 1. gminne        | { | Demotyczne przez Herodota i Diodora nazywane | { | 1. hieratyczne czyli pismo kapitańskie. | { | 1. hierologicznego, za pomocą brzmień | { | 1. hierologiczne przez na-      |
|                  |   | enchiryczne w napisie na kamieniu Troethy.   |   | 2. hierogly-                            |   | głosów początkowych w wyrazach.       |   | 2. symbolicznego                |
| 2. święte, przez | { | epistolograficzne przez Klementa Alex.       | { | 2. hierogly-                            | { | 2. symbolicznego                      | { | 2. tropiczne <del>uważane</del> |
| Klementa         |   | 1. hieratyczne czyli pismo kapitańskie.      |   | 2. hierogly-                            |   | obojętnego                            |   | 3. Enigmatyczne. -              |
| Alex. pro-       | { | 2. hierogly-                                 | { | 2. hierogly-                            | { | 2. hierologicznego                    | { |                                 |
| -dionowa naz.    |   | 2. hierogly-                                 |   | 2. hierogly-                            |   | 2. hierologicznego                    |   |                                 |



Utworzeni ostatnich trzech wielkóws znająć się  
 w autorach starożytnych wzmiankę, iż pismo  
 egipskie składało się ze znaków, z których  
 każdy jedno oddzielne przedstawiał pojęcie.  
 Słono się na próżno w odgadnięciu zna-  
 czenia wielu tych znaków. Teraz po stu-  
 gich badaniach uznano jako pewnik, że  
 wielka ilość z tych hieroglify, które tak  
 bardzo trapiły umysły uczone, nie przed-  
 stawia rzeczy czyli wyobrażeń, ale tylko  
 dźwięki czyli wyrazy, że wiele z tych zna-  
 ków są prawdziwie fonetycznymi czyli  
 alfabetycznymi, i że ich znaczenia po-  
 chodziło od rzeczy, które oznaczały przed-  
 mioty, których nazwiska porpolite w  
 języku krajowym zaczęto się od-  
 brzmień, które te kształty miały przy-  
 pominać. Utrzymują teraz, że to wycie  
 hieroglify czyli pisma obrazowego, po-  
 zostało w skutek trudności wyrażania  
 niemi imion własnych, szczególniej zaś  
 cudziomorskich, które w sobie żadnego nie  
 zawierały znaczenia.

Pierwszy Tomasz Young uczynił to ważne  
 spostrzeżenie, ale według niego prawdziwe  
 to nie rozciągano się dalej jak tylko  
 do imion i wyrazów obcych, i że wyra-  
 żając je tym sposobem mieszało  
 polubowione znaki i kryło alfabetyczne  
 z fonetycznymi hieroglifiernymi. —

Ale później Champellion i Salt do-  
 wiedli, iż nazwiska i tytuły tak  
 krajowe jak i obce statecznie fone-

tycznemi hieroglifami wyrażano. Nadto  
jeszcze dowiodli, iż ten sposób pisania  
hieroglificznego był daleko rozleglejszy,  
i że w wielkiej części wszystkie napi-  
sów jedynie tylko dźwięk czyli wyraz  
oznaczały, że zatem przez czyste al-  
fabetyczne znaki wyrażone być mo-  
gły.

Wzięcie kwiatków i obrzołów, z  
czarą skrzyńców, dla oznaczenia dźwię-  
ków lub ich nazwisk, było jak się zdaje  
jedynym z. środków, które dały początek  
do wprowadzenia alfabetów i wzyst-  
nich narodów. - Ale to jest szczególniejsze,  
iż Egipcyanie w środku wynalazku  
stali, i że od wieku do wieku do  
charakteru fonetycznego mierzali cha-  
raktery fonetyczne niekiedy i większą,  
liczbą symbolów i kwiatków ideogra-  
ficanych. - Wszystkie dotąd znane  
napiisy egipskie zawierają tę miesza-  
ninę dwóch systemów. - Klucz pisma  
fonetycznego, jak się zdaje, wynaleziono,  
co się tyczy symbolicznego, nie wiele  
tylko rozrzuconych w starożytnych  
pisarzach podań o nim znajdujemy,  
lub też ożywiłość tych kwiatków  
wskazuje ich znaczenie. - Kamień  
z koryntu dostarczywszy nam tw-  
maczenia pewnej liczby kwiatków  
wzbogacił ten napis; może kiedy  
wypada i inne legendy z dotyczno-  
nym podobnym przykładem. Wreszcie,



wyrnać trzeba, że wyjaśnienie tych ta-  
 -jemnic nie nam jeszcze nie odkryto  
 1 głębokiego lub sacrytualnego z filozofii, lub  
 prawdziwie fizycznego co do stylu. - Kilka  
 poświęceń bogom, kilka pochlebstw  
 uchwalonych dla ryjgrych lub umarłych  
 monarchów, oto wszystko, co dotąd wy-  
 tłumaczyć dotano. Szewgtpieria  
 chronologia, genealogia, otrzymają,  
 choć nieco światła, i dzieje warne,  
 choć mogą, odnieść przysługę. -

W czasie wyprawy Napoleona I  
 do Egiptu, wódz ten utworzył tam insty-  
 -tut z uczonych, którzy do jego wyprawy  
 1 byli przydani. Jego celem było czynienie  
 poszukiwań nad dziejami, starożytno-  
 -ściami, sztukami tego kraju.

Jakoż poszukiwania ich w tym wzglę-  
 -dzie były warne, ale co do języka li-  
 -teratury, hieroglifów i pismów nie  
 wtedy nie zrobiono. Byli na czasie,  
 czy też na środkach schodziło im.

Atoli przypadek więcej tu światła  
 rzucił na przeszłość egipską, niż  
 dziesięciowieczne uczony i ślęczenia.

Kiedy bowiem Jeana Duvirya fran-  
 -cuzka zajmowała Rosette, robotnicy  
 1 wyci do kopania fundamentów na  
 twierdzy Saint-Julien wykopali  
 brzoź czarnego baralitu, na którym  
 znajdowały się wygrzebane szeregami  
 trzech napisów wyrażonych. -

Do wyrytury Nelsona pod Abukir  
kamień ten dostał się w ręce Anglików,  
który go w muzeum brytańskim umie-  
ścił. —

Leżące przejęcie kamienia Rosetty  
jest dostateczne do utwierdzenia w  
mniemaniu podanym przez Warburtona,  
że hieroglify były prawdziwie mową,  
pisaną. Na kamieniu tym są  
umieszczone trójakie napisy na jego  
bokach; z tych pierwszego napisu hier-  
oglyficznego znaczeń części brakuje,  
a początek drugiego i koniec trzeciego  
są uszkodzone. Lecz ostatni napis,  
który jest grecki, kończy się tem  
warownym oznajmieniem, iż na tym  
kamieniu umieszczone jest постано-  
wienie króla na cześć króla  
Ptolomeusza Epifanesa; ażeby zaś  
wszyscy mieszkańcy Egiptu o tem  
postanowieniu wiedzieli i ściśle je  
zachowywali, postanowiono uchować  
to pismem królewskiem, pismem ludu  
i greckim na twardego wyryć ka-  
mieniu, i takowe we wszystkich świą-  
tyniach krajowych poumieszczać. —  
Dla ułatwienia sporobności przetłu-  
maczenia napisu na kamieniu  
towarzystwo starożytności wydało w  
rycinach te napisy, w których tekst  
grecki Porson i Heyne dopełniali.  
Ale żeby dokonać to można było,  
nie miiano jeszcze potrzebnych do



tego wskazać, za którychby pomocą,  
można było porównanie między  
tekstem greckim, hieroglifami i enchō-  
rycznym pismem. Chodziło tu najbar-  
dziej o to, żeby ze ściśłego porównywa-  
nia tekstów trafić na odpowiednie miej-  
sca, gdzie się imiona właśnie znajdo-  
wały; czego bowiem można było otrzy-  
mać wyjaśnienie kilku znaków hiero-  
glificznych, jeżeli w sąrad hieroglifów  
wchodziły znaki prawdziwie fonetyczne.  
Napierowsky Silvestre de Sacy w  
tekście enchorycznym znalazł odpowiednie  
znaki wyrażeniom w tekście gre-  
ckim Alexander, Alexandria i Ptole-  
meusz, ale wątpliwość o pomysłnym  
wypadku dalszych badań poniechał.  
Dalej rusił się w tej pracy Atter-  
blad, dyplomata szwedzki, ~~Palin~~ se-  
kretarz poselstwa szwedzkiego w  
Dreznie. W r. 1814 Doktor Young  
zajął się czytaniem i tłumaczeniem  
obu tekstów; żeby zaś sobie ~~do~~ dokoo-  
naniem tej pracy upewnić, przedsięwziął  
obejrzeć się ze szrogiem dawnego  
języka egipskiego, jakie się zachowało  
w koptyckim i tebańskim  
tłumaczeniu biblii. Miał on nadzieję,  
że przy takiej pomocy odkryje alfabet,  
który mu ułatwi czytanie napisu  
enchorycznego. Nakoniec r. 1819 w  
Encyklopedyi brytańskiej, w heszycie  
Gruziowym <sup>restawit</sup> w sposób metodyczny

uszykowane wypadki owego badania wraz  
 ze słownikiem obejmującym przeszło 200  
 wyrazów przez siebie odcyfrowanych. — A  
 niedługo jego poprzednicy ani jednego charak-  
 tery hieroglificznego odcyfrować nie mo-  
 =gli, Young przeglądając pilnie tekst  
 enchoriony, prócz dostrzeżonych przez  
 Sylvestera de Saüy i Atterblada cha-  
 =rakterów imion własnych, uważał nadto,  
 że się w tym tekście jednakoż zbior  
 tychsamyx znaków 27 lub 30 razy  
 powtarza. — Nie znalazłszy zaś w  
 tekście greckim innego wyrazu, któryby  
 tak częstemu powtarzaniu tych zna-  
 =ków odpowiadał, jak tylko wyraz król  
 wraz z pochodniami, które się 27 razy  
 powtarzają, wnioskując zatem, iż ten  
 zbior znaków we wszystkich tych miej-  
 =scach odpowiada wyrazowi król i  
 innym do niego pochodzącym. —  
 Dostrzeżono znów zbior podobnyx  
 znaków 14 razy powtarzonych, a  
 ten zbior odpowiada imieniu Pto-  
 =lomeusz, które się w greckim tekście  
 14 razy powtarzało. — Przez podobne  
 porównywania doszli do tego, że  
 odkryli w tekście enchorionym na-  
 =zwanie Egiptu, które się w nim  
 częściej wzięte znajduje, aniżeli w  
 tekście greckim, gdzie w jego miej-  
 =scu często wyrazu kraj wzięto  
 lub je całkiem opuszczono. — Mała  
 grupa znaków którą niemal na



na każdej linii sprostowano, data pro-  
-chop do wniosku, iż to musi być za-  
-konczenie lub prozopolita jaka partykuła;  
czekano dopókiby korporenowy lepiej  
jej protokena, a płacono, twierdzić było  
można, iż to jest spójnik i. Wyna-  
-lażony tym sposobem kilka punktów  
oparcia był, Young przyniósł tekst grecki  
nad enchorycanym w ten sposób, żeby  
miejsca odkryte dokładnie sobie odpo-  
-wiedały; a to udatowało mu dalsze  
badania i od pomysłów uwolniło. —  
Do takiego badania wyrozumowano  
dostatecznie koniec napisu enchory-  
-canego. —

Tę drogą postępując Young za-  
-czął próbować odcyfrowania tekstu hiero-  
-glicznego, którego część w połowie  
była zerwana, a druga bardzo za-  
-tarta. Porównując hieroglify  
z tekstem enchorycanym i greckim,  
potrafił odkryć miejsca pewnych wy-  
-razów, jako to: Ptolomeusz, Bóg, król,  
świątynia, kapłan; poczem oba te  
teksty nad hieroglifami napisał. —

A jako w pierwszym porównaniu  
tekstu enchorycznego z greckim do-  
-strzegł być, iż pismo enchoryczne idzie  
od lewej do prawej rzeki, tak w po-  
-równaniu tychże tekstów z hieroglifami  
zastrzegł, iż hieroglify idą, to od lewej,  
to od prawej patrzącego, a to według  
tego, jak osoby celniejsze tabliczek





przydano: - On to według Salta wynalazłszy klucz do pisma enchorycznego, utworował drogę do zrozumienia hieroglifów. On też odkrył, że każdy znak prawdziwie hieroglificzny, miał odpowiednie sobie znaki pisane, a z tego wynika, że charaktery hieratyczne i epistolograficzne były następną modyfikacją pisma duchownego, czyli inneru kłowego, - że pismo hieroglificzne z hieratycznego przeszło do epistolograficznego, t. j. pisma prostackiego. -

Gdyby napis na kamieniu Rosetty w całości był zachowany, bez wątpienia mielibyśmy byli od razu zupełnie alfabet fonetyczny. Ale na nim tylko 14 ostatnich linii jest zachowanych lub i te są uszkodzone, i tylko jedno imię Ptolomeusza z wspomnianych w tekście (głównie) greckim w całości pozostało. Jest ono <sup>linia</sup> ~~linia~~ owalną określone. że zaś to imię w greckim jest złączeniem 10 głosek zawierających Πτολεμαῖος przez 8 znaków hieroglificznych jest wyrażone z których pierwsze dwa razy jest powtórzone, niepodobna było więc bez innej pomocy z dokładnością odkryć.

Wiązła między siedmioma lub ośmioma znakami hieroglificznymi a 10<sup>ma</sup> greckimi głoskami. - Ta pomocą był obelisk unaleziony na wyspie Philae p. W. D. Bankes z r. 1818, którego hieroglify zawierały też w owalnym określeniu imię niewiasty, jak to znaki

hieroglificzne r. 2. okazywały. - A że ten obelisk stał na podstawie na której umieszczony napis grecki zawierał supplik (~~z~~ ~~z~~) kapłanów Izidy i Philae do króla Ptolomeusza, jego siostry Kleopatry i Kleopatry jego żony obroconą, wnioskując z tego Champellion, że hieroglifami wyrażone nazwisko, imię Kleopatry zawierać powinno. Że zaś w imionach Ptolomeusza i Kleopatry kilka głosek jest tych samych, wnioskując z tego, że skoro by toż samo podobieństwo znaków hieroglificznych dostrzedz się dało, znani te jako też same brzmienia wyrażające, o ich fonetycznym ujęciu przekonać nas powinny. -

Porównanie trzech nazwisk Ptolomeusza i tegoż z napisem na kamieniu Rosetty, Berenice z pamiątką w Karneum i Kleopatry z obeliskiem w Philae. (Dostrogirski) <sup>bowiem</sup> podobieństwo tych samych głosek w nazwiskach: Ptolomeusz i Kleopatra, (skoro znano że nazwiska i przez porównanie ich niektórych hieroglifów odcyfrowano), naturalny był wniosek, że reszta niewiadomych znaków, głoskom greckim odpowiadać muszą. Odrzucający więc wspólne w tych dwóch imionach znaki, gdy te które w nich były różne oddzielono, z zestawieniem tych dwóch nazwisk wynalezione w różnych znakach, tyleż brzmień przedstawiających, a gdy ten sposób dochodzenia i do imienia Pto-



i tenice zastosowane, znówu trzy znaki  
 odkryto; a tak z trzech powyższych na-  
 zwisk 14<sup>ci</sup> znaków fonetycznych egipskich  
 -sek wynaleziono, /alfabet fonetykohierogli-  
 ficzny/, który porównyując inne na-  
 zisy z obydwojch Taturow powyższych można  
 było. - Wieloliczne sprawdzenia, tak,  
 iż na niektóre głoski przeszło po 100  
 przywieziono, przekonady Champolliona,  
 iż każdy znak fonetyczny jest jakimś  
 obrazem rzeczy umysłowych, których na-  
 zwisko w języku egipskim zaczynało  
 się od takiego brzmienia, jakie później  
 tym znakiem wyrażano. I tak wi-  
 -derunek orła który się w języku kop-  
 -tyckim Ahom lub Abhom nazywa,  
 jest znakiem głoski A. Narwiszko ma-  
 -tego naczynia ofiarnego po koptycku  
Berbe - głoskę B; ryka /Tot/ - głoskę  
T; sieriera, topór /Kelebin/ - K; lew  
 /Labe/ - L; sowa /Muladj/ - M;  
 płet /Sebiendje/ - S; usta /Pto/ - P.  
 Drżący wizerunek ogrodu Chne -  
 głoski Ch. -

Ten alfabet pomógł Dalt  
 a Champollion wiele napisać imion  
 własnych na świątyniach i innych gma-  
 chach egipskich za jego pomocą odkry-  
 -to, i takowe znalazł zgodne z  
 historycznemi podaniami a co-  
 wigasza tytuły późniejsz panujących,  
 monarchów, aż do cesarza Rom-  
 -mowa, t. j. cesarstwa rzymskiego,

\* W me-  
 t. vel.  
 ludimenta  
 i odali no-  
 która zda  
 wiele m

nie według brzmienia Tacińskiego ale greckiego były opisane, co dowodzi, iż te gmachy Grecy antyci budowali.

Przebieg doświadczenia przekonany uchronił o prawdziwości tego odkrycia, a głębsze badania wykryły, że na czasów Ptolemeusza 656 przed Chr. a nawet wcześniej hieroglifów jako pisma fonetycznego używano. Wszakże, Salt odkrył kilka nazwisk dawniejszych królów etyopskich. - Tak więc wnosić można, iż charakterów fonetycznych na 700 przed Chr. używano, a zatem równocześnie z Taciusem. - I nazwiska bogów i egipskich pism Herodota wspomnianych odkryto. - Tak Champollion jak i Salt utrzymują, że wycie charakterów fonetycznych nie ograniczało się do samych nazwisk bogów, królów i miejsc.

Z powyższych badań wynikać się Champollion, iż system graficzny dawnych Egipcyan składał się z trzech rodzajów pisma: 1). Hieroglificznego czyli świętego; 2). Hierotycznego czyli kapłańskiego; 3). Demotycznego czyli gminnego inaczej też enchorycznem lub epistolograficznem nazywanego.

1). Hieroglificzne czyli święte należało na równoczesnem wyciu trzech różnych znaczeń: 1. obrazopisma / les caracteres figuratifs - / które ściśle przedmiot mający się wyrazić przedstawiały; 2. sym-

\* W niemieckich *Spoken* w dziele de lingua et litt. vet. Aegypt. a za nim Seyffarth w *Indimenta hieroglyphica* Lipsk 1855. i dałi nową teorię odcyfrowania hieroglifów, która zdaniem Browna oparta na fałszywej zasadzie wiele niedokładności zawiera i do żadnego wypadku nie prowadzi.



bolicznego pisma, tropowego lub eni-  
gnatycznego, które przedstawiało pojęcie  
za pomocą postaci zwierząt i natury,  
i którą albo prawdziwie miało podo-  
biństwo, albo też fałszywie, względne  
lub bezwzględne / directe ou indirecte /,  
bliższe lub dalsze, i 3) charaktery  
fonetyczne, które punkt obrany przyro-  
dzone tylko dźwięki przedstawiały. —

Tak obracopismo jak i znaki  
symboliczne Daleko rzadziej w tekście  
hieroglificznym znajdują się, aniżeli  
fonetyczne, które są prawdziwemi  
znakami alfabetycznemi przedsta-  
wiającemi dźwięki języka w dawnym  
języku używanego. —

Charaktery fonetyczne po-  
dobnie się tworzą, na oznaczenie wy-  
razu, jak wszelkie inne alfabety,  
ale w inny sposób mogą być uży-  
wane. — Używane w linii po-  
ziomej, czytają się od prawej ku lewej  
lub odwrotnie, a to według kierunku  
figury celniejszych; używane pio-  
nowo, czytają się zawyżej i z góry  
na dół. — W wyrazach fonetycznie  
napisanych śródkowe samogłoski  
są często opuszczone, podobno  
jak w hebrajskim, fenickim, arab-  
skim i w innych części wschodnich  
języków. W hieroglificznych tekstach  
trafiają się też skrótowce. —

W tym samym tekście hiero-  
glificznym jedno pojęcie są przed-

stawione niekiedy przez pismo obrazowe, niekiedy przez symboliczne; a niekiedy przez zbiór znaków fonetycznych, nawiaso tychże pojęć w języku krajowym przedstawiających; drugie zaś pojęcia czasowe są wyrażone już to przez zbiór znaków obrazowych i symbolicznych, już to przez potężenie znaków obrazowych, symbolicznych i fonetycznych.

II). Pismo hieratyczne czyli kapitańskie bezpośrednio z hieroglyficznego powstało, którego jest, że tak rzekę, skrópiskiem /tachygraphie/. - Kształt tych znaków jest szczególniej skrócony, zawierają jednakże znaki obrazowe, symboliczne i fonetyczne, lubo zawierać dwóch pierwszych niekiedy znaków fonetycznych a może nawet polebowych, używano nie mających odpowiednich sobie hieroglifów, z którychby ich pochodzenie odgadnąć można. Ten rodzaj pisma, jak się widać, był używany do kopiowania tekstów do przedmiotów religijnych odnoszących się.

III). Pismo demotyczne, epistolograficzne lub enchoryczne, różni się od hieroglyficznego i hieratycznego lubo od nich bezpośrednio pochodzi. - Kształty pisma demotycznego są to proste znaki z hieratycznego wyjęte. W demotycznym prawie nie ma pisma obrazowego, ale się trafiają znaki symboliczne na wyrażenie pojęć



do religii odnośnych. Sg. Alniej w nim  
 jest postaci cyli awiatów anireli w  
 samych dwóch, i te są fonetyczne. -  
 Samogłoski środkowe czy to egipskie,  
 czy eudokiemskie, bywają w nim  
 opuszczone podobnie, jak w hierogly-  
 ficznym i hierotycznym; tak spółgłoski  
 jak i samogłoski można w nim  
 wyrażać za pomocą pewnych znaków,  
 które lub co do awiatu różne, toż-  
 samo brzmienie oznaczają. Jednakże  
 niema alfabet Demotyczny tak wiel-  
 niej liczą, toż samo znaczący ale  
 co do awiatu różnych głosek, jak  
 je ma pismo hieroglificzne i hier-  
 otyczne. Większa część papyrusów,  
 które dotąd zachowano, tym charak-  
 terem jest pisana. Dr Young szcze-  
 gólniej się oddawał w ich odry-  
 tywanii. Jego alfabet enchoryczny,  
 jakby najpóźniejszy uosobienie można,  
 gdyż za jego pomocą dwa takich  
 manuskryptów przedłożył. - A gdy szcze-  
 gólniej w badaniu przy tej samej  
 mumii później i porównał na greckie  
 teksty hieroglificznego inskrypcji, oka-  
 zało się, że porównał wrócić An-  
 glicy doryć się zgadzał z tem ku-  
 maszeniem. -

Przez długie czas Egipcjanie  
 równocześnie używali sposobu pisania  
 demotycznego, hierotycznego i hiero-  
 glificznego. -

Ogólne uwagi nad pismem hiero-  
glyficznem.

Hieroglificzne pismo ani nie jest pismem myślowém, rozumowém lub głoskowém, ale z tych wyrytkiel żywiołów jest złożoną, całością, około 864 znaków, albo raczej obrazów zawierającą. - Wyrytkie trzy królestwa przyrody dostarczyły tu swych przedmiotów. Jakoż w hieroglifach najdują się wyobrażenia ciad niebieskich, ludzi, obojęt ptai i różnego wianu, lub drzew, lub w spoczynku stojących. I służyły dostarczyły różnych przedmiotów, jako to: war, instrumentów, narzędzi; niedość na tem, ale wyobrażenia ludzka potworzyła nowe postaci, ciada ludzkie z rozmaitych zwierząt złożone. Te obrazy w różnych miejscach szczegółnie, zaś na kamiennych pomnikach z dokładnością, wiernością i elegancją są wyrywane. Przedstawiano je tu zwykle kolorami naturalnemi lub przyjętemi. Niekiedy są tylko jednokolorowe, niekiedy tworzą je tylko karyki ciad i kształtów bez wewnętrznych przedziadów. Hieroglify na zgroziskach, mumiach, trumnach być robione, bo składały się tylko ze skórzonych cyfów przedmiotów, z samych ze skórzonych i napomnieniu tylko obrazów. Na papirusie pisano je trzciną,



Każda zwana, a na podłynie i dmiecie  
pydalem je malowane. -

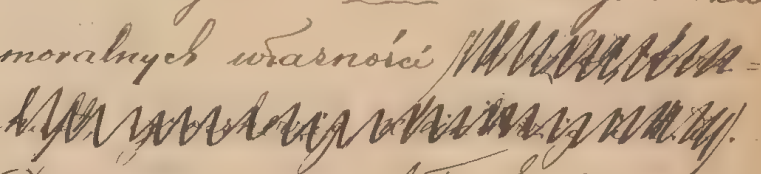
Co do sygnow hieroglifych te  
 albo prostopadłe albo poziomo sygno-  
wane. Kiedy sygny prostopadłe, natemczas  
nie stawie jeden znak pod druzim sta-  
wiano, ale nieniedługo sygnowane po dwu  
lub po troju, kiedy ich kwatery więcej  
widzieć niz widzieć ciągłości tych. Boż  
samo czynione prowadzące je w nie-  
znanym poziomym, gdzie często 2, 3, 4  
postaci jedna nad druzg, ty umieszczone,  
a to dla tego aby zapewnić przewidy  
promiędzy obidwa linjami granicznymi.

W hieroglicmach, które nie są proste hierog-  
lify być można proste, poziome  
zawsze widzieć gmachy, z malowa-  
nia ścienne, albo z malowa-  
nia z malowa-  
nia z malowa-

Co do kierunku w jakim hierog-  
lify czytane można nać, je proste  
czytane z góry na dół, czyli zawsze od pra-  
wej ku lewej lub od lewej ku prawej  
czytane je miano, to widzieć nie  
nie głów ludzkich lub zwierzęcych, ludzie  
wyskakujące kończące lub wyście części  
przedmiotów nieżywych. Jeżeli bowiem  
głowy istot żyjących lub wyskakujące  
części ciał nieżywych ku prawej były  
obrócone, natemczas czytane od prawej  
ku lewej, i przeciwnie. -

Co do znaczenia hierog-  
lifych składających się z trochu hierog-  
lifych, t.j. ze znaków obrazowych

czyli przedmiotowych, symbolicznych i gło-  
snych czyli hieroglifów fonetycznych, któ-  
rych rozpowszechnienie podług pewnych zasad  
używano i w całej Egipcie. Obra-  
zowe przedstawiały przedmiot w wyre-  
żunku, np. dziecię, kiedy je odrysowano,  
podobnie byka, krowę, człowieka, nie-  
wiałę, kupa i t. p. To pismo pier-  
wotne dowodzi, że hieroglifopismo  
tutaj powstało i między ludami ety-  
opskimi ukształtowało się.

Potrzeba oznaczenia przedmio-  
tów nadmysłowych przywiada iś  
do wynalazku znaków symbolicznych,  
a to tym samym jak i w języ-  
kach słowotwórczych, gdzie nie umyślo-  
wych wyrazów nadmysłowe protow-  
oznaczenia. Pierwszym tu krokiem było  
przeniesienie / tropiczenie / znaczenia,  
które niektórym obrazowym hierogli-  
fom nadano. I tak np. język egip-  
ski i wyraz serce utworzył kilka  
moralnych wyrazów   
Drugim krokiem była synecdocha,  
kiedy część za całość przedstawiono. I tak  
dwie igły trzymające łuk i naczynie  
bitos lub uzbrojone wojско. Metony-  
mie, gdzie przyrównano za skutek kła-  
diono, także do wielu hieroglifów  
dało pochop, i tak: rogi królowca  
oznaczały mieszko; trzcina i pędzel-  
pisanie lub malowanie. Metaforycznie  
powstały hieroglify pstręga i aniait



ludu królowi podobnego; przednia część  
 łwa, za nią; leżący krogulec, za wiatr,  
 i wiele innych. Oprócz tych były jeszcze  
 hieroglify symboliczne, których obrazy  
 tylko bardzo daleki miał związek z  
 przedmiotem, który przez nie ozna-  
 czano, a te zagadkowemi były eni-  
 gmatycznemi hieroglifami nazwać  
 można. I tak: chrabruszcz oznaczał  
 świat; winogry wąż, — bież ciąż nie-  
 kiesiel; ryś, — macierzyństwo. A lubo  
 pismo hieroglificzne przez te znaki  
 symboliczne wiele malowniczego otrzy-  
 -mano, byłoby jednak przez to bardzo  
 trudne i niezrozumiałe, gdyby się ich  
 wiele w niem znajdowało. —

Je widoczne przeszkody w  
 łatwiej udzielaniu myśli, przywiody  
 beruogłpienia Egipcyan do wycia hier-  
 -oglify fonetycznych. Umyślowy przed-  
 -miot obrano na znak jego pierwszój  
 głoski, a tak dla każdego brzmienia  
 w mowie właściwy znak obmyślono,  
 jakśmy już wyżej nadmienili. Dla  
 każdej głoski nie jeden tylko znak  
 być mógł, ale ich było więcej / ho-  
 -mophon / tak, iż hieroglify fone-  
 -tycznych przeszło 100 liczymy. —

Je trójakie pierwiastki hieroglifiki  
 według następujących zasad stanowią  
 całość:

Lubo obrarowe i symboliczne  
 znaki były dawniejsze, z tem wszyst-

-kiem zasada fonetyczna, dla większej  
 swój stowroności, powołachniej była przy-  
 -jęta. Często w pisaniu samogłoski  
 w środku wyrazów opuszczano; a to  
 jak się zdaje dla tego, iż te w różnych  
 dyalektach, różnie wymawiano, a tak  
 przez opuszczenie ich pismo dla  
 wystrzeżeń było zrozumialsze. Co się  
 tyczy wyboru równobrzmiących gło-  
 -sek /homophone/, to przy użyciu  
 ich, jak się zdaje szczególnież miano  
 wgląd na te, które z mającym  
 się oznaczyć przedmiotem w pełnym  
 symbolicznym lub jakim innym  
 wglądzie zastawały. I tak np. na  
 oznaczenie góry B w wyrazie  
 Chnoebis nie było znaku murego  
 ofiarowego nacypnia /Berbo/, lecz  
 także górę B oznaczającego ba-  
 -rana, który Ammon Chnoebis był  
 poświęcony. Może być, że i architek-  
 -toniczne wglądy na użycie homof-  
 -nicznych znaków wpływały. Do imion  
 własnych mężczyzn, kobiet, dzieci na  
 ich końcu przydawano obrotowy znak  
 mężczyzny, kobiety i dziecięcia, dla  
 tego, żeby tych imion z przymiotni-  
 -kami lub rzeczownikami nie mie-  
 -szano, gdyż użycie nazwiska  
 były tylko przymiotnikami /epiteta/  
 tak królowie jak i prywatni wy-  
 -woali imion, które albo były imio-  
 -nami bogów, albo z nich się składa-



daty. Imiona królów obwodzone w  
 koło linij i tym sposobem oznaczano  
 je od imion osób prywatnych, które stały  
 w rzędzie z resztą pisma, ale tylko  
 na końcu znak obracany między pro-  
 pami. Imiona bogów już samo-  
 fonetycznemi, już obracowemi, już  
 też samemi symbolicznemi znakami  
 pisaną, i tak np. Horus cyfry tro-  
 ueris wyobrażany był przez krogulca  
 z batem; Osiris przez tron i os. —  
 Znaki symboliczne, jak się zdaje, do  
 przedstawiania bardzo małego za-  
 skrętu myśli były używane, t.j. na-  
 oznaczanie tylko niektórych odwie-  
 cnych wyrazów z religii i władzy  
 królewskiej, jak np. Bóg, nieśmiertel-  
 ność, boskie, życie, władza, dobro, pra-  
 wo, świętynia i t.p. Także niekiedy,  
 wielokrotnie powtarzając się myśl  
 często w raczej symbolicznem niż  
 innemi znakami wyrażano, a na-  
 ten czas też i skracało się ten sposób,  
 iż z całej grupy jeden tylko lub  
 dwa znaki ~~z~~ tradycyjne. Czasami zda-  
 wało się niekiedy nawet w ten sposób,  
 gdy te myśli fonetycznie wyrażano.  
 Najodderwaniej wyrazy, jak to:  
 przynici, spójniki, przysłówki, także  
 przymiotniki i słowa, już od naj-  
 dawniejszych czasów fonetycznie  
 wyrażano. —

Nie wiadomo kiedy powstało hieroglify-  
 = pismo i rozwinięto się, to jednak

prawna, iż już na pomnikach na  
12 wieków przed Chrystusem, wzniesio-  
-nych, w tym samym znajduje się  
kształcie, w jakim je na pomnikach  
VI wieku przed Chrystusem widzimy.  
Nóte cały ich charakter, jako też ich  
użytkowanie się doświadczenia okazują,  
że ich pochodzą. Łączą się z pochodzeniem  
kultury etiopskiego plemienia.

Ze względu na kształt cyfry przed-  
stawienie hieroglifów, pismo to podzi-  
-lić można na 1) cyfry hieroglify,  
stawianie rąbki i malowane. 2) pro-  
-filhieroglify, t. j. ciemniejszy / Schatten-  
-risse / postaci zawierające, jak np.  
na kamieniu Rosetty; 3) linearne  
hieroglify, jakie się często w rzeźbis-  
-mach znajdują, gdzie tylko jedna li-  
-niowa, kreślone kształty przedstawiają.

Pismo hieroglificzne, a nawet  
hieroglifika linearna nigdy nie  
mogły być na powierzchni środek  
udzielania się użyte. Powstało ono  
zaowoc, jakby architektonicznym pi-  
-smem publicznego pomników. A lubo  
hieroglifika linearna niekiedy, się w  
rzeźbismach użyta znajduje, to jednak  
i ta nie była odpowiednia do pisma na-  
-umowego, ani do pisma w życiu pospo-  
-litym. Potrzeba więc stworzyć nowe  
pismo, t. j. hieratyczne.



II. Pismo hieratyczne powstało z hiero-  
 -glificznego, niedy tamto znaczący  
 malarski swój charakter, przybrało  
 kształt kursywy i stało się tylko tachy-  
 -grafią hieroglifiki. Według tych sa-  
 -sąd. znaki hieratycznego pisma  
 tworzącym sposobem powstały. Niewiele  
 są, czystem skróceniem znaków hiero-  
 -glificznych, tak, że jeszcze kształt  
 pierwotnych hieroglifów poidać w nich  
 można. Inne znów są także skró-  
 -ceniem, ale tylko celniejszą częścią cha-  
 -rakterów hieroglificznych; inne nako-  
 -niec są czysto polubownemi kró-  
 -tzeniami znakami za niektóre hiero-  
 -glify, jak się to podobnie w każdym  
 szybropiśmie / tachygrafii / widzieć  
 daje. Tak więc i hieratyczne pismo  
 miało swoje znaki fonetyczne, obra-  
 -zowe / figurative /, symboliczne; a  
 oprócz tych pierwotnych jeszcze i ta-  
 -chygraficzne znaki, i zupełnie według  
 tych samych zasad co i pismo hiero-  
 -glificzne było używane. Ale jako  
 pismo tachygraficzne zachowało naj-  
 -prostsze znaki, nie używano mnó-  
 -stwa symbolicznych i obrazowych zna-  
 -ków, także znaków równobramnych  
 / homophone / i dla tego też w ogół-  
 -ności miało tylko połowę znaków  
 hieroglificznych, t.j. około 400. Ale  
 i tak to pismo nie było łatwe do  
 proslitego wycia i dla tego

pozostalo tylko cotasnoćią kapłanów, którzy  
niem swoje księgi święte, pieśni  
kościelne, obrzdy i t.p. pisali. -- Pisano  
tym charakterem w kierunku proxi-  
mym od prawej ku lewej ręce.

(Pachmean: Aegypt. Papyrus.)

III. Jak z hieroglicznego utworzyło  
się hieratyczne, tak znów z tego  
powstało pismo demotyczne czyli  
enchoryczne, t.j. pismo ludu czyli  
pospolite. Pismo to było czysto glos-  
kowe czyli fonetyczne, albowiem  
z niego wyłączone wszelkie znaki  
obrazowe i symboliczne, które w  
pismie hieratycznym były używane.  
W pismie demotycznym najprostsze  
znaki, na każde brzmienie mowy  
egipskiej były użyte. Tylko nader-  
mota liczba znaków symbolicznych,  
jedynie imiona bogów i innych rzeczy  
świętych, które są też niekiedy w  
takich pismach znajdują, z form  
pisma hieratycznego zachowane  
były.

To pismo demotyczne składa  
się z 25 głosek, z których 22 są da-  
wniejsze i z ostatnią swego do  
głosek fenickich są podobne, pozostałe  
zaś trzy są późniejsze. Każda głoska  
ma około 30 odmian. --

Język w którym temi zna-  
kami pisało, staroegipskim, dyal-



tekstem świętym, starosahidzkim czyli  
mowa, charmięć może być narwany.  
W piśmie demotyckim charakterem  
pisany, mowa jest nowsza, wię-  
cej zbliża się do koptyckiej; w piśmie  
tak o znaczeniach religijnych hieroglifami  
i charakterem hieratycznym pisanym,  
staroegipska mowa przemija.

Język koptycki ma być zgodny  
z egipskim i od najdawniejszych cza-  
sów i ust do ust przechodził. Sylvestre  
de Sacy i Quatremère okazali, że  
język egipski jeszcze przez 800 lat po  
zdobyciu kraju nad Nilem przez  
Amru - ben - Atlas, t. j. do XV w. po  
Chrystusie, utrzymał się. v. Krausshweig  
Gefh. des alten politischen Lebens der  
Völker im Alterthum str. 204 następ.  
Rühle von Lilienstern: Graphische Darstellung  
von Aethiopien u. Egypten p. 31.

### Klinizm / Kalschrift /

Unalazione dotąd w różnych  
prowinacjach dawonego państwa perskiego  
i Babilonii na różnych gmachach,  
pomnikach i t. p. napisy, tym się  
różni, że wszelkie inne na wschodzie  
używanych pism, że nie mają naj-  
mniejszego zaokrąglenia. To pismo  
G. F. Grotefend, który je odcyfrowa-  
wał, dla jego kształtu nazwał kli-  
nowem i utrzymuje, iż jedynie uży-  
wano do wyrywania napisów na

kamieniach lub innych na pomniki  
 pamiątkowych materjach, urnach,  
 gemmach, talismanach i amuletach  
 t. j. kamieniach, metalach lub innych  
 ciastach, na których kręślono pewne  
 znaki lub charaktery, i które przy  
 sobie noszono, jako środki uchr-  
 niające od chorób i zarazy. Stra-  
 -bowie, Turcy, Tybetanie, Chinczykowie  
 i wiele innych ludów wielkie w nich  
 mają zaufanie. Talisman, po arabsku  
 wizerunek, <sup>jest</sup> ~~z~~ wizerunek <sup>z</sup> metalu lancy  
 lub z kamienia rzeźbiony, który w pe-  
 -wnej godzinie w czasie wnieścia  
 się pewnych gwiazd i zęscia się pe-  
 -wnych planet, - a zatem podzas  
 pewnej konstellacyi, - zaga ~~te~~ kon-  
 -stellacyjnem ~~piersciennym~~ <sup>z</sup> nary-  
 -wają, - z zachowaniem pewnych za-  
 -boconnych obyczajów bywa ~~zobowiązany~~, a  
 przez to nabywa ~~te~~ <sup>te</sup> własności, że  
 w osobach, które ~~je~~ przy sobie noszą,  
 dione skutki sprawia, ~~nie~~ <sup>nie</sup> szerególniej  
 przeciw chorobom. W mieszkaniach  
 wchodzi jeszcze dotąd talismany w  
 wielkiej się użytości. -

Pismo klinowe, podobnie  
 jak hieroglify do prostopadłego pisa-  
 -nia nie było używane. Narwało  
 je klinowem dla tego, iż jego cha-  
 -raktery składają się z węższego lub  
 mniejszego potężenia klinowatych  
 kresek w różnym kierunku prowa-  
 -dzonych. Pismo to z nadnym ze



znanych alfabetów wzgłąd nie ma,  
jako, było piśmem religijnem, które  
według zewnętrznych i wewnętrznych  
swoich cech uwarowane, dzielę się na  
dwa główne oddziały: piśmo klinowe  
perskie i babilońskie cyfry medyjskie  
i chaldejskie.

Piśmo klinowe perskie znaj-  
duje się tylko w rozwalinach Pasargady,  
i Persepolis; babilońskie zaś znajduje  
się na rozmaitych cegłach i innych na-  
mieniach dawnego Babilonu, jako  
też na gemmach i cylindrowatych  
amuletach. Piśmo to cyfry się poro-  
dło, ku prawej ręce i jest głosko-  
wem.

### Piśmie głoskowem cyfry alfabetycznem.

Piśmo alfabetyczne udatowisze  
sposobność wzajemnego udzielenia się w  
najsubtelniejszych nawet pojęciach ludzkich  
jest najszlachetniejszą wynysloną ogni-  
wem, które nie tylko najodleglejszą prze-  
szołość z Daleką Tacią, potomnością, ale  
też najdalej do siebie zbliża i  
wzajemne udzielenie sobie potrzeb i  
wynalazków udatowia. Później nie to  
nie tylko dzielenie ludzi szeregów  
i całego narodu najpewniej się prze-  
chodzą, a tak się wzajemnie powo-  
dów do sporów zapobiega, ale też  
ono jest najpewniejszym środkiem sze-  
renia powołanych oświaty udatowia-  
jącym.

*[Handwritten examples of cuneiform and other scripts, including Persian, Babylonian, and Chaldean.]*

Gdzie, kiedy i przez kogo pismo  
wynalezione zostało, nie jest wiadomo.

Goguet i inni utrzymują, że pismo  
groszowe z hieroglifów powstało. Chri-  
stian Friedrich Weber w dziele swego  
Versuch einer Geschichte der Schreiben-  
kunst, Göttingen. 1807, z dowodami  
i szczegółowymi podaniem Mojżesza wnosi  
iż ten koryntas z piśmiennych promi-  
ników, które zapewne były na ka-  
mieniu rzeźbione; że także języczne  
przed Mojżeszem pismo było znane.

Stary<sup>tych</sup> kamieni przy Gad<sup>le</sup>ra czasów  
Strabona, jako pamiętna wyprawą  
Herkulesa. Józef Jydowin w swich Anti-  
quitates d. I. podaje, że Seta potomkowie  
przed potopem swoje wynalazki i  
astronomiczne uwagi na słupach  
z kamienia i cegły pisali: że taki  
słup na jego języczne czasów w kra-  
inie Sircad znajdował się. Pliniusz  
z trzech chatęjskich pisarzy przywodzi,  
iż Babilończykowie swoje obserwacje  
gwiazd na cegłach pisali, a iż to  
wnosi ex quo apparet, aeternum  
literarum usum. f. Plin. Hist. nat. VII. 57.

Udaje się, że tak czas jak i na-  
zwisko wynalazcy pisma alfabetycznego  
dla tego zaginęło, iż bardzo późno wy-  
staność tego wynalazku, podobnie  
jak wielu innych, wiano. Niektórzy  
wynalazek ten Fenicyanom przypisują,  
inni Phatęjszkom lub Egipcyanom,



o to Hermesowi egipskiemu. Kłaje  
 się, że Egipcyanom należy się prawo  
 tego wynalazku, który się do nich po-  
 Arji z tej strony Indu rozprzestrzeni-  
 = siato. Domysł ten popiera podobień-  
 = stwo alfabetów tych aryatyckich  
 z piśmem egipskiem.

Najdawniejsi i najpewniejsi dzie-  
 =łopisane Grecy wspominają jednomyślnie,  
 iż pierwszy Kadmos Greków alfab-  
 =etycznego pisma nauczył; podobieństwo  
 dawnego pisma greckiego i fenickiego  
 mówi na prawdziwość tego podania.  
 Ale Grecy z pewną poprawką ten alfa-  
 bet fenicki przyjęli. Zamiać bowiem  
 = wyrazu fenickiego, który jest użytym  
 narodom wschodnim wspólny, iż pisać  
 od prawej ku lewej ręce i samogłoski  
 opuszczają, Grecy już bardzo wczesnie  
 pisali od lewej ku prawej ręce, i  
 nie tylko spółgłoski ale i samogłoski  
 szczególni oznaczali znakami.  
 Freret w Memoires de l'Acad. des  
 Inscr. VI. p. 615. / że również greckiego  
 alfabetu od fenickiego na tak ważną,  
 utrzymywał, iż dla tego wzięli te alfa-  
 = bet grecki z fenickiego mógł być utwo-  
 = rzony.

Grecki alfabet przeniesiony do  
 Italii przez Etruski i Strusków z  
 niektórymi odmianami został przyjęty.  
 Alfabet tych ludów był do siebie po-  
 = dobnie: jak się z Büttnera tablicy  
 porównawczej przekonać można. /

Mieszkańcy Dawniej Hiszpanii pismo  
swoje do Kartagińczyków utrzymali, a  
później do Brytanian; dla tego też  
Analeriono morze sagunskie, na  
którego po jednej stronie napis pu-  
nickiemi a po drugiej rzymskiemi  
głoskami był umieszczony; Dawni zaś  
Gallowie i Helioetowie używali naj-  
pierw greckiego alfabetu, którego się  
od mieszkańców Massili, później  
Marsylii nauczyli.

Co się tyczy alfabetu runicznego  
i alfabetów innych ludów niemie-  
ckich, w tem podzielone są zdania  
uczonych. Niektórzy utrzymują, iż  
Wulfilas, który w. 360 - 380 ~~Wulfilas~~  
biblię na język gocki tłumaczył  
i alfabet gocki według greckiego  
utworzył, za wyjątek runów uwa-  
żany być powinien; drudzy zaś po-  
kładają, że rzecz przeciwna, iż niektóre  
pomniki cymbryjskiego północnego i  
runiczne napisy, które one nawet  
widzą, starsze są niż pierwszy gocki  
tłumacz biblii. To pewna, iż głoski  
Wulfilarskie takie Wulfilas widział;  
zupełnie się różnią od runów pół-  
nocnych i arabskich, i bardzo do  
prawdy podobnem być się zdaje, iż  
najbliższą część ludów niemieckich,  
szczególniej zaś Frankowie, Wrygo-  
towie i Anglosaxonowie, jeszcze  
przed dobytciem prowincji rzymskich,  
mieli własne sobie pismo, które



się do rzymskiego alfabetu ~~winny~~, i po  
 części z najdawniejszych siedzisk ludów  
 greckich i germańskich nad morzem  
 Czarnym pochodzą, gdzie morze z  
 tegoż samego wronu co i greckie  
 i rzymskie były utworzone. Gotowie  
 północni nauczyli swych unów do-  
 półczyków, gdzie się te dotąd utrzy-  
 mują. — Lapowicykowie dotychczas  
 jeszcze używają lasen runicznych za-  
 miast kalendarów, a te kalendarze  
 prozpolicie składają się z siedmiu  
 ciennich ~~deszczu~~, na których po  
 obu stronach charaktery są wyrzynięte.  
 Ręsto też kalendarze wyrzynane  
 bywają na rogach unów lub na  
 tych laseczkach. —

Ludy słowiańskie w Europie  
 wcale później otrzymały alfabetyczne  
 pismo aniżeli germańskie. Cyrill,  
 który w IX wieku Morawianów i  
 Bułgarów nawracał, na wzór gre-  
 ckiego utworzył alfabet słowiański.  
 Cyrill porównywał głoski greckie  
 według ich wymownego brzmienia z  
 niektórymi szczególnymi znakami  
 wyjętymi z alfabetów łacińskich,  
 tyle dokazał, że mógł z dokładnością  
 wyrazić wszelkie brzmienia języka  
 słowiańskiego jakim za jego cza-  
 sów Serbowie i Morawianie mó-  
 wili. Powstał u. nosiele sto-  
 wiańskim schizma, podzieliło

ludz słowiańskie pod względem pisma.  
 Obok alfabetu cyrylicznego, przez Serbów  
 a później przez Rosyan przyjętego,  
 w Karniolii powstata glagolityca  
 czyli buzwica, mylnie św. Hieronimowi  
 przypisywana. Część Dalmatorów i  
 Kroatów obrządku łacińskiego przyjęła  
 pismo łacińskie, które w rozmaity  
 sposób zastosowała. To samo ucy-  
 =nili Polacy, Czesi, Morawianie i  
 inni łacińskiego obrządku Słowianie.  
 Wtąd powstata siedm do ośmiu  
 alfabetów pomiędzy Słowianami,  
 które lubo w większej części też  
 same głoski zawierają, jednakże  
 ich znaczenie zmieniają. Alfabet ten  
 jest najprzedniejszy ze wszystkich  
 alfabetów europejskich, a nawet prze-  
 =przedniejszy niż grecki, z którego  
 utworzono go. A nietylko alfabet grecki  
 nie wystarczał na wyrażenie brzmień  
 słowiańskich, Cyrill nie pominał  
 potrzebę kilku głosek, jak to widzimy  
 w zachodnich alfabetach, ale to z  
 hebrajskiego to z armeńskiego i kop-  
 =tyckiego alfabetu przybrał niektóre  
 znaki. Jaka głoska buki powstata  
 z armeńskiego **Բ** i **Բ** powstała z  
 koptycznego **ⲃ** (zja) lub armeńskiego  
**Ժ** (die) — **Ⲅ** (4) utworzył z hebraj-  
 =skiego **ס** (cad) a armeńskiego **Վ** (co)  
 i **չ** (ca). Hebrajskie **ש** (syr) a kop-  
 =tyckie **ϣ** (sxi) posłużyło na utworzenie  
 głosek **Ш** i **ш**. / Richhoff Hist de la



langue et de la littérature des Slaves.  
Paris 1839. p. 88.-

Do wspomnianych dotąd alfab-  
betów różnie się abecadła mieszańców  
Hindostanu, Ceylon, Tybetanów i Mon-  
golsów, Biameryków i Malajczyków, Su-  
matranów i Javanów, i innych po-  
łudniowych lub wschodnich tryatów.  
A lubo te ludz mają, zupełnie od-  
miennie języki, różną liczbę samogło-  
sek i spółgłosek, i różną ilość zna-  
ków głosek, — jednakże w układzie,  
synchronizacji i kreśleniu swoich alfa-  
betów dzielnie się zgodzają. Niemal  
wszystkie więcej mają znaków na sa-  
mogłoski aniżeli Europejczycy; ale  
te znaki służą tylko do oznaczenia  
samogłosek na początku wyrazów;  
w środku zaś wyrazów ze spółgłos-  
kami połączone samogłoski zupełnie  
domiennie wyrażają się znakami.  
Nadto, żaden z tych narodów nie  
może wymówić kilku spółgłosek po-  
sobie następujących, ale każda z nich  
ze samogłoską jakąś, szczególnie zaś  
z a jest połączona i przez samo-  
głoskę, od drugiej oddzielona. Tak  
więc ich charakter spółgłoskowy nie  
sami tylko spółgłoski, ale w połą-  
czeniu ich ze samogłoskami wy-  
rażają, a zatem nie wyrażają,  
szczególnych głosek, ale zgłoski czyli  
syllaby. — Ntąd wypada, jak się  
widzi, co też i Freret zmienił,

iż tyle alfabetycznych znaków mieć  
 powinni, ile w ich językach jest sa-  
 mogłosek i potęgzeń wszystkich tych  
 samogłosek z każdą, inną, im spół-  
 -głoską. Aloli liczba ich głosek naj-  
 -więcej 50 do 60 wynosi, a to dla  
 tego, iż każdy znak czyli charakter  
 inaczej się wymawia, według tego  
 czy na początku lub w środku wy-  
 -razów, pojedynczo lub podwójnie tj.  
 lub owo, samogłoskę lub spółgłoskę  
 przed sobą, ma lub po sobie. Nie-  
 -które alfabety, jak np. siamski,  
 malajski i inne, samogłoski z  
 -którymi się spółgłoski wymawiają,  
 oznaczają znakami, które już to  
 już nad spółgłoskami, już pod  
 -nimi, już przed lub za nimi sta-  
 -ją. Spółgłoski te zawsze po sa-  
 -mogłoskach wymawiają się.

Prawdziwa przyczyna wynalazku  
 i przyjęcia pisma sylabowego czyli syl-  
 -labnego, jak się zdaje zawieszona w pewnej  
 właściwości budowy organów mownych  
 i języka czyli mowy tych ludów, które  
 ten sposób pisania wynalazły lub  
 przyjęły. Właściwość ta szczególnież na-  
 -leżną jest, iż wszystkie narody, które  
 pisma sylabnego używają, dwoje  
 po sobie następujących spółgłosek łącznie  
 nie mogą wymawiać, i że ich wszystkie  
 spółgłoski z głosek a są potęgzone.  
 P. bowiem Ferat / t. c. p. 613. / twierdzi,



jakoby wynalazcy pisma uważając, że  
w wymawianiu, spółgłoski razem z  
samogłoskami są połączone, winali iż  
w piśmie nie należy rozdzielać tego, co  
w mowie jest połączone, i że stąd  
początku wynalazcy pisma sylabnego  
~~(w którym, dźwięki po sobie następujących spół-~~  
~~głosek łączono nie mogą, wymawiać, i~~  
~~że ich wyjątkiem spółgłoski) szukać na-~~  
leży, to twierdzenie jest mylne, bo gdyby  
stąd brało początek swój pismo syla-  
biczne, tak w iścieżnikach narodów dla  
tej samej przyczyny, nie tylko u pto-  
lemyczych i wschodnich tryatów zapro-  
wadzone być było powinno.

Początkowe zgłoskopismo, jak  
się zdaje, nie długo przed narodzeniem  
lub po narodzeniu Chrystusa wynal-  
azione i wkrótce potem wraz z  
innymi umiejętnościami i religią Bra-  
minów po całej południowej i wscho-  
dniej Azji upowszechnione zostało.  
Mieszkańcy Hindus pierwsi, od ławej do  
prawej ręki, i nie tylko spółgłoski ale  
i samogłoski oznaczają. Podobnie, siacze-  
gólniej co do samogłosek czynią, lecz  
i inne południowe i wschodnie ludy  
Azji, które zgłoskopisma używają,  
z stąd z pewnością wnosić można,  
iż pismo swoje podobnie jak re-  
ligia, i umiejętności z Hindostanu  
otrzymały. —

Najstarsze ~~z~~ <sup>z</sup>głoskopismo jest Sanscrit, które 50 głosek a między niemi 16 liter są mogłosek. Od niego pochodzą alfabety malabaricki, cejloński, ~~malajicki~~ <sup>malajicki</sup> tybetański (o 30 spółgłoskach), mongolski i tybetańskim spowinowacony (o 60 głosekach), dwójaki alfabet Siamczyków: malajicki i jawański, i inne w Hindostanie używane.

Te charakttery, lubo nie jednostajne, mają linję głosek, są jednak do siebie podobne.

Malajczykowie na Sumatrze mają tylko dwadzieścia kilka głosek, ale za to dziesięć różnych kresek i prostek, które tu karidj głoski zmieniają. Japoński alfabet, jak się zdaje od tybetańskiego pochodzi lub z Mongolii, lubo <sup>po</sup>japończy pismo chińskie wzięli i wzięli.

Gymnocyfrykowie ludów arytyckich, tylko Abisynijczykowie używają zgłoskopisma, co naprowadza na domysł, iż lubo Abisynijczykowie od Arabów pochodzą, jednakże ze słochetnijerami Hindostanu i Indiami są pomieszani. Może też być, iż Abisynijczykowie pismo to od Malajczyków wzięli, bo ci niegdys często wchodzić do Afryki wybrzeża zwrócili i thumie tam osiadali.

Uwaga.

Nadmienić to wypada, iż najdawniejsi Grecy i starzy Skandynawowie, ile wiadomo, są jedyni ludy, które bruno pismo (βουντογραφία) <sup>\*</sup>stęgi czas używali.

Ten sposób pisania był w Grecji na publicznych pomnikach stęgi czas używany. Co do ludów południowej i wschodniej Azji, i tych Malajczyków w Sumatrze pisze w kierunku poziomym od lewej ku prawej, ale zaczyna od dołu. Japończykowie pisze pionowo jak Chłircy. Maurycy przedtem pisali od prawej ku lewej i z dołu w górę.

<sup>\*</sup>βουντογραφία (adv.) oznacza sposób w jaki umiara się wół przy orze tam i sam oraz zagony. Tak też pisanie w Greckim i Skandynawskim, pierwszy wiersz od prawej ku lewej a drugi od lewej ku prawej i t. d. (przyp. wydawcy)



Pismo alfabetyczne x postypem cras u wzyst-  
kich narodów wielkim uległo miedsztatkowaniu.  
O sposobie pisania u różnych narodów i t. d.  
traktuje: Hermannus Hugo: de prima  
scribendi origine i t. d. 1738. r. Frybolski Jach:  
„O Kunstie pisania u starożytnych - w Krallawie  
1788. 4<sup>e</sup>” —

## D. Grafika

Grafika czyli piśmowność, nauka  
traktująca o sztuce pisania ze względu  
na materjał, na jałkim pisano, instrumenta,  
jałkimi się posługiwano, słowem ze względu  
na techniczną stronę oraz ze względu  
na sposób, w jałki pisano czyli ze względu  
na zewnętrzna, pisma formę i cały  
układ, stanowi główny dział nauki  
rozpoznającej i objaśniającej w ogóle  
~~wszystkie pisma na wieki pisma~~, oznacza-  
jącej ~~na~~ zararem cras, z jałkiego pochodzą  
oraz ich rzetelności i oryginalności t. j.  
nauki nazwanej dyplomatyką.

Grafika jest zatem wstępna, częścią  
dyplomatyki.

Grafika atoli obszerniejse ma granice  
zakresu swojego, niżby ze względu na  
zakres dyplomatyki sądzić należało.

Ona obejmuje w zakresie swoim  
wszelkiego rodzaju pisma, czy to jałko  
napisy bądź pomnikowe, bądź na medalach,  
monetach i tym podobnych przedmiotach,  
czy to wreszcie jałko rękopisma rozmaite.

Treści, lubo obszerniejse obejmuje pole,  
wychodzi Grafika z <sup>talij</sup> ~~z~~ zasady, ~~napisy~~  
~~z~~ ~~która~~ ~~ja~~ ~~na~~ ~~cele~~  
dyplomatyki ~~stosowne~~, jałko  
jej część główną, ~~względną~~  
stawiać pozwala, a ze względu na jej  
zakres, jałko część właściwie wstępną  
do dyplomatyki.

## E. Dyplomatyka.

### I. O dyplomatach i dyplomatyce w ogólności.

F Dyplomatyka nie ma na celu wykazywania przepisów ukladania nowych dokumentów, ale się tylko trudni historycznym i krytycznym ocenieniem znajdujących się dokumentów. Dyplomatyka jest nauką o środkach rozumienia, ocenienia dyplomatów, tudzież wytykowania z nich środków podających. Dzieli się na ogólną i szczegółową, tudzież na teoretyczną i praktyczną. F

I są prawnicze dowody praw i czynów uroczyste i w sposób obowiązujący ułożone. Dzieli się na 1) oryginalną i 2) potwierdzającą (confirmatoria) F

Diplom - od greckiego *diplōon*, zawijam me drągi, właściwie drzewo; t.j. list tylko raz złożony, a zatem na dwie strony drólały się. Ale przez dyploma rozumie się powszechnie podpisem i pieczęcią opatrzony dokument (*Storkünde*), którym prawa wolności, godności etc. nadane, np. szlachecka, doktorstwa itp. *Diplomatarium* jest zbiór kopii dawnych dyplomatów oryginalnych. (*Originalurkunde*)

Dyplomatyka rozpoznaje i objaśnia w ogóle wszystkie pisma na wódkach, pergaminach, skórze, a także ich wyświeżenie, autentyczność czyli oryginalność. F

Diplomata, od greckiego *diplōma*, co podwojenie lub też związanie o dwóch kartach znaczą, wzmianka zapisana, zwaną też *dyplomą*.

Wyraz *diploma* nadekło być zdano w przywilejach, zamiast niego w najdawniejszych czasach i wianach wzmiankowano: *auctoritas*, *praeceptum*, *privilegium*, *pagina*, *littera* *vel charta*, *apex* *vel apices*, *charta*, *sanctio*, *pragmatica*, *induculus*, *notitia*, *sigillum*, *instrumenta*, *placeta*, *bullae*, *codicilli* itd.

Chowano je od najdawniejszych czasów w pałacach królewskich lub w kościołach i klasztorach, gdzie w przygotowanych dla nich archiwach przechowywano; i tak też



czy to przez wojnę, czy przez pożar  
nie zaginęły lub inne okoliczności  
niezaginęły, często kilka egzempla-  
rzy jednego dyplomu pisano, i  
te w różnych archiwach składano.

A lubo najdawniej założony Kasa-  
r, jednakże wiele dyplomatów jest  
podrobionych. (w Niemczech dość do-  
brze, wielki pale, a nawet życie  
za fałszerstwo tracono.)

Krók II i następne, w których  
niekiedy cała nauka upadła,  
najbardziej wydały fałszywe dyplo-  
mata; szczególnie zaś abominano  
o to mnichów, którzy w owych cza-  
sach jedynie pisani umieli, do  
wysokiej doskonałości stopnia sztuki  
fałszowania dyplomatów dopro-  
wadzi; tak iż ślad nie ma ad-  
mistracji konyktów a z pod ich rąk  
mnożono wyzta fałszywych dyplo-  
matów.

I w dawnej Polsce a zwłaszcza  
prawniczych ziem Pruskich (jak  
świadczą Oetrichs Konrad w Histo-  
rische diplomatische Beiträge Berl.  
1770 k. 82 iudziej Konstyt. z r.  
1649 vol. 4 fol 272 i akta publ.  
potwierdzące) miały podobnych  
podrabiaczy, ale tylko nadawców i  
prawywilejów klasztorom i pry-  
watnym strażnikom, w czasie tra-  
jowych zastoisk w latach 1645  
do 1652. a to w osobach Stenzla,  
Janikowskiego obywat. ziem. Pomor-  
skiej, Krzysztofa Unger, Kupmika,  
Korneliusza Wright i innych w  
związku z nimi potężnych.  
Janikowski szczególnie kierował.  
Wright młynik i obywatel gdań-

ski wynymał pióro, Unger udawał  
piśmo, imi <sup>trudnił</sup> ~~trudnił~~ się tłumacze-  
niem i rozgłaszaniem wiadomości, o  
inaczej, jakoby przez ciężką chorow-  
ność dawniej do Kryecina urwionej,  
a w roku 1569 przez kilka tygodni do  
zamku Mitterseheine oprowadzonej skry-  
ni z damami dyplomataci i prynci-  
pami, którą Janikowski w piwnicy  
i zwaliskach tegoż zamku miał zna-  
tek. Horycy zaś do klasztorowego  
kuchli wyszedł. Wzłazono dypl. w dymie,  
porusano je rozmaite, nieustraszone  
itp. Nieznajomości dyplomatyki pona-  
ta im wiele.

Tak podług domówienia lub okoliczno-  
ści skute dyplomata i wszelkiego ro-  
dzaju nadania, konstatując z niewia-  
domości, drago oprowadzali, zbierali  
prywatne archiwa, pomnożyli użycie  
dobre. I tych wspomnień przekazywa-  
my się, iż z wielką ostrożnością po-  
stępowali naley w ocenianiu dyplo-  
matów i odróżnianiu prawdziwych  
od zmyślonych. Dyplomatyka wskazuje  
nam te środki. Dyplomatyka jest  
nauką rozumienia dyplomatów, ich  
ocenienia i użycia w przypadkach pracujących.  
Istny je rozumieć można, trzeba umieć  
wzrokować, dokładnie znać język, zna-  
ki i formaty.

Dyplomatyka dzieli się na powszechną  
[universalis], szczególną [particularis], i  
szeregową [singularis].

Powszechną wypracowali podzielnicy  
druż Franciszka Benedykty i Congr.  
J. Mauri. Nouveau Traité de diplo-  
matique p. Adelinga. Szczególną naj-  
lepiej obróbił Joh. Mabillon, Daniel  
Papadachius, Nic. Hertius, Sulp. Ma-  
fey, Christ. Eckhardus, Christoph. Gat-  
terer. Istny przewyższony Godfr. Bessel





III.

Skreślone powody, jak np. wydane pro-  
cessa kreszczęcy, albo je tylko do  
skreślonych okoliczności ograniczono; dla  
tego też i znajomości dyplomatów nie była  
zupółna, oraz nie krytyczny sposób roz-  
strzywania; nie umiano sobie zdać na-  
leżytą sprawę z tego, czego by się z dyplo-  
matów domagać nie można, ani też wyka-  
zać zasad, wedle których ich prawnym  
i dowodność (Beweiskraft) miały być  
oceniane; nie uważano dyplomatów  
samych w sobie, ale zawsze względnie  
na cel, który przez nie osiągnąć zamie-  
rano; dlatego też owar prawnym nie  
jeden zjawiał się sformułowany, lub co najmniej  
nawet skutki dyplomu, i precyzyjnie nie  
jeden dyplom. Wskazywać jednak na  
kierunek i kierunek sprawy, przez  
porozumienie i podjęcie sprawy ułotowa-  
no. Jeżeli się zatem było to rzeczy  
poszczególne interesy obcostron, kaden czas  
nie mogło się obejść bez sprecyzowania  
się i z tego wywołanych skutków. Pomo-  
gły one też skreślonej w roku XVII, z  
powodu niektórych kwestii stanu ty-  
czących się, (Anastasyjskiej Formy),  
których rozstrzygnięciu jedna strona  
skłama dyplomatami, przez swoich  
dowodów i dowody popierata, a  
których prawdy i wiarygodności  
precyzyjnie było słuszną, już nie  
obalali, powstały forma spory  
i Elez. Trewnskiego i Opactwa S.  
Maximiana, którego rolnarstwo  
rybosia bronił Mik. Tillesius z Magde-  
burga miasta, z okoliczności niektórych  
przywilejów od cesarzy mu udzielonych.

w sprawach 1. Arcybiskupa



More Dorchollus i inni zaijaki, a Ben-  
jamin Leubert papieras. 3. marca  
długi i zaijaki opactwa Lindanowskiego  
i miastem Lindan o pragnieję rade-  
na Ludwika, góra w stronie praw-  
niasta szczegótniej niż odznaczęli nau-  
kowcami badawianii Daniel Heider  
i Hermann Corring. (Lindan było  
starke opactwo Kanoniczek w Szw-  
bii, które wziętę i iść za mąż  
mogły, a których stępnie była szępnę  
Praszy kienickiej; miasto leży na  
kypach jeziora Konstancyjskiego i  
miej most tężdy niż z Łodami.) Te  
głównie, tak nazwane dyplomatyczne  
wzajem (dypl. Doriga), te przyniały ko-  
rzyści, iż obudziły troskliwość w o-  
dymnie dyplomatów i ich krytyce i  
nie jedne wzajemne okoliczności wyjaśni-  
ły. Stokół nie mogły one nauki re-  
pować pasunaj; bo zawsze szczegótnie  
nie trzymano, nie zapuszczając się w  
ogólniki, co tę inaczę być nie  
mogło; wszędy albowiem nie ma l  
męzowie, który te wprost wiedli, mi-  
mo ich ogromnej nauki, nie-mieli  
sprasobnami kadyś nieodzownie d.  
tego potrzebnej znajomości dyplomatów  
w archiwach. Tak. więc możę i  
w ten sposób jęzre pona długi czas  
nie utrwogono nauki dyplomatyki,  
i możę ta wcale znana nie była,  
gdyż i innę strony filnego ku-  
utrwogoniu jej nie dawa popędu. Sta-  
nowi w J. II węg. r. 1838 pod  
tytuł. Bibliographie paleographico - di-  
plomatico - bibliologique générale, obj-  
mującem dyplomatyczny spis książek

do paleografii, dyplomatyki, hist. dru-  
karskiej i księgarskiej itd. Wykaza  
1) systemy najnow. dyplomatyczne i pisania  
2) ich zastosowanie.

Użyciu sferze potrzebny był obro-  
bienie krytycznego historyi wszytkich  
dokumentów w duchu Kościoła katolickiego.  
Wielomratne żądania przeciw prawdy i  
prawotw. podan. i wyrokach i dyktach  
wygłoszonych od Kościoła rzymskiego wry-  
tych, a nawet spornych, które w  
różnych podaniach, w tej samej obo-  
jętności wyrażano, nie mogły dłużej  
nielegitem być ponizane, lecz jak  
bezzasadne odrzucone. Dla utrzymania  
zatem powagi Kościoła, dla którego  
zasadła gęsta historyi tak ważna  
była, uważano, iż tamże było  
należyte ustanowienie i utrzymanie tego  
co się stało nie mogło, stowarzyszyć było  
wzajemny, przez co iż mogły być i  
niekiedy wzniesione znajdowały się, ponieważ  
dokładne i niepodważalne i niepow-  
nie wiadomości, przez krytyczne roz-  
ważanie i odczytanie tego co za bez-  
asadne uznano, tem samem wiekowi  
Wiedza i dopiero temu co zachowano.  
Chodziło o tym planie o to, aby  
wypisać wiadomości, o każdej w szczegó-  
le jako źródło użyć jej sobie, ile  
możliwe aż do samego początku. Zada-  
nie redakt. wymaiało warte być źródła,  
to co było mniej lub więcej wiarygodne  
kalendarie, aleniz i oddzielenie, że zaś  
nie, czyżbyś. Wzrostanie sprawy własnych  
i innych powieści historycznych,  
dyplomata nie posiadał więcej raj-  
monaty i do ocenienia samych  
wzajemnych i własnych i kalendarz,  
takim nie tylko do użycia dyplomata.





a. Dzielo Papbrocka.

Najpierniejszy i najczymniejczy spór pra-  
cownik nad parryiej Wymiankowaniem  
dziełem, belgijski jezuita Daniel Pa-  
pbrock, przeglądając wiele starych re-  
kopisów i dyplomów, których do-  
rzecznej pracy używał, jak naturalnie,  
znalazł powód powątpiewania o  
niektórych prawdziwości i wierogodno-  
ści, a po ścisłej i wymiennie ich  
ocenianiu ich materialnych i formal-  
nych własności, przyszedł na tę prawdzi-  
wą myśl, iż również potrzebna jak i  
użyteczna rzecz jest i szeregowych po-  
streżeń „miej” do ogólnych zasad, a  
pony te utworzyć sobie nowi druzi do  
umiejędnej krytyki dyplomów. Pobudzo-  
ny tę myślą, <sup>się</sup> wziął <sup>do</sup> powołanym  
do utworzenia nowej nauki, od której  
pośredniego uznania obiecywał sobie  
grunkowne zbicie tyle różnorodnych  
roli zajmujących i długotrwałych spo-  
rów dyplomatyczno-literackich. W tym  
celu napisał swoje Propylaeum anti-  
quarium circa veri ac falsi discrimen  
in vetustis membranis w Act. S. Apri-  
lis T. II (Antw. 1675 f.), jako wy-  
tworzone. To Propylaeum dzieli się  
na trzy części, z których pierwsza ma  
ogólny tytuł: De veterum fundatio-  
nem, donationum, privilegiorum in-  
strumentis discernendis. Druga zajmu-  
je się dochodzeniem umiarkanej staro-  
żeczności niektórych klasztorów karme-  
lickich /okoliczności/, która Papbrocka  
w długim spór literacki z całym zgroma-  
dzeniem Karmelitów wprawił; trzecia  
jest reszta Martyrologium Kapiota  
w Brindan (w wyższej kwaterze cyfry 114b).



Tyrolu). Pierwszą rzeczą, którą należy  
 mieć na obchodzie, to było w niej nie-  
 masz żadnego systematu historycznego dy-  
 plomatów, z których tylko niektóre autor-  
 ty w systematycznym porządku wzbiera,  
 albowiem by ich historyczną odnogą,  
 sposobem pisania, budową ich formu-  
 łami, kształtem pisma, monogramma-  
 tami i innymi szczegółami zajmują  
 kolejno, a tak w szczegółowych części-  
 specjalnych badaniach ogólne zasady  
 podaje, których treść jego zdaniem  
 historycznych dyplomatów bynajmniej nie  
 powinna, jedyńce myślenie nie  
 omieszcza raczej ogólniejszych za-  
 sad. Względem danych dyplomatów  
 Opatrzność ta, iż niektóre z pism  
 przez Benedyktynów kongregacji S.  
 Maura wydanych zbijać ustrzeż, szere-  
 gólniej zaś, iż dawne dyplomata stem-  
 po opacina. W. Monizansa pod pa-  
 ziem, w ogólności bo jest z matym  
 tylko wyjątkiem, że faktycznie podaje,  
 byto powodem, iż z czasem w Pa-  
 brocku zaprzestano wierzytelności dawnych  
 dokumentów, upatrywano głównie ukry-  
 mych chętności jezuickiej, której Pa-  
 brock za naradzie stary, a która  
 wstąpiła do tego gminu, tedy Bene-  
 dyktynów, dowodząc, iż z powodu fak-  
 tycznych dokumentów nieprawy są  
 porządkiem, wywieść z ich tam-  
 nych porządku, a potem niemi  
 Requitor z bogactw. Jak by donyela  
 Herlius w dziele De fide diplom. Ger-  
 man. Imp. et Reg. (w Baring Ed. dipl.  
 p. 326.). Ale to jest, jak by zdej, ra-  
 czej skutkiem zakonnej zawiści, nie  
 zaś uprzednioną prawdą. Atoli z  
 całego dzieła papbrockiego i jego postępo-  
 wania jako historyka i pisarza, widai

ie ten interesowny postępek był dla nie-  
go zupełnie obcy, i że go nigdy nau-  
kowy cel do tej pracy sprowadzał. Je-  
kowi zaraz na początku swoich badań  
ostwiadya się z Hlasem, astrologiem,  
miecim wszelkim dla zgromadzonym  
wystawion jego dzieła, jakoby przez ka-  
treczanie autentycznie dokumentów  
niektórych, chciał przez to uwatować nie-  
kótym posiadaczom w tym interesu-  
wanym; i twierdzi, że względnie wiel-  
kich dawnych poczyn. albo nie nie by-  
to na świecie zrobione, albo że dawne  
dokumenta zaginęły, przynajmniej zaś, któ-  
re teraz okazują, albo później były pod-  
robione, albo od poprzedzających bardzo  
pofalszowane. Dzieło jego na ówczes nie  
jest bez zalet, a draga, która, by pu-  
ścić jest niemyślna, co do formy; że jednak  
w ogóle i co do istoty rzeczy chybił mo-  
jego celu, było to skutkiem iż nie miał  
dostatecznego zapasu prawdziwie pewnych  
spostreżeń, z których ogólnie prawidła  
chciał wywodzić, oraz jest wypadkiem  
zbyt niego sobie zaufania, z jakim do  
rzeczy przystąpił, a jednakże, pomimo  
jego wielkiego sceptycyzmu zdany to  
mu się, iż właśnie fałszywe docu-  
menta te prawdziwe uznał, i tak  
mylnym się przewidywaniem powierzył.

#### b. Dzieło Mabillona.

Wskolwiek niestwierdzone były Pa-  
brackie miecin dyplomatom benedy-  
ktyńskim zaputy, atoli one stały się  
początkiem do obszerniejszego i nauko-  
wego rozwinienia dyplomatyki. Można  
byli doknućci benedyktyńscy; trzeba było  
było całkiem spodziewać, iż wystąpią  
odpornie. Atoli nie przysło do zwy-  
czajnej polemiki literackiej. Dwie lat  
upłynęło; a benedyktyńscy byli spokojni.  
Ale tymczasem Jan Mabillon naj-  
większy i najuczciwszy dyplomatyk



116.  
swojego wieku, który nań w jaci-  
szy obronie swego Łakonu i strojij  
nauki, ale nie pusłemi sprzecia-  
niami ni; sprzecianii, lecz przeciw  
stędom sławie błnie wywinęto, prąd.  
Tym sposobem powstało w wiel-  
niegledach doład niezgównane dzieło:

De re diplomatica libri VI — opera  
et studio Dom. Joan. Mabillon.  
Paris 1681 fol. ed. II 1709 fol.  
tmed ktora; było wyzto Supplemen-  
tum 1704. fol. ed. III atque nova  
dissertationibus variorum Compl.  
notis que nunc primum illustr. a  
Marchione Bumbae Jo. Adima-  
ri. T. I. II Neap. 1789. fol.

Zastanawiając ni; nad pierwszym  
powodem występenia tego dzieła,  
wyznai tytuła, że nigdy spór literacki  
godniej i okazalej (großartig) nie  
był widziany. Łe godnaji, która ni;  
w całym dziele Mabillona objawia.  
zachował autor w całym swajm Ł.  
przeciwnikiem obejściu ni;, któremu,  
aykolwiek sam wyzsz, oddawał na-  
leżne szalety Ł powodu badań czynie-  
nych, aswiadczejac, iż mu tylko na  
rozleglejzszm oheznaniu ni; z Archiwa-  
mi schodziło, aieby lepiej niż Makolwiek  
inny wyprzeł radanie, które sobie sam  
i ze wszystkich najpierwszy radał. W  
polemike; wtakim; bardzo mało widać  
ni; Mabillon, a ibijania formalnossu  
zasad Paprocka nader mało miej-  
sca poświęcił, i niey t; jako ubojne  
uwaja. Według wtasnego uznania wy-  
prasowana nauka doaktednego pozna-  
wania i oceniania dyplomatołw  
szeregiem go zajmujac, i to kacie  
niey samej Łe doł; mójci, Łe do-  
kładnie Łeł o obustronnim; nauki  
pojęciu utronyć sobie można, przy Ło

precjownik najpewniej mógł być pokona-  
ny. Także Paprock i wielka summo-  
nia i jamitowaniem prandy przy mas me-  
niece, pisze do niego: *In mea de eo-*  
*dem argumento lucubratiuncula nihil jam*  
*melius placeat, nisi hoc unum, quod*  
*tam preclaro operi et omnibus mu-*  
*neris absoluto occasionem dederit.*

Aleksandria wielkiem jest dzieło Mabillo-  
na, z tem wszystkiem objawia się w  
niektórych miejscach jego summa, i widać  
porodu, który je wywołuje, jako widzi-  
mość. i w tem iż Mabilion przedmioty  
przez precjownika w jego twierdzeniach  
jakoby za podwójny użyte szeregiem  
za i gruntownie przechodzi; uważać to  
nie można, że to błąd, iż lubo Mabilion  
pierwszy dyktum swego rozprawy funda-  
ment do umiejscowienia <sup>go</sup> wykładu nauki  
kolejności i oceny dyplomatorów,  
jednakże nie było jego zamiarem, żeby  
w całości rozwinąć dyplomatyczną naukę  
dyplomatyki; a gdyby nawet był chciał  
to uczynić, toby nie mógł, pierwszy  
krokiem. krok nie może być ukoniecz-  
nion, a ten, którym pierwszym drogą, która  
je, zaledwie dokładne mieć może poję-  
cie o całej obszerności nauki, do  
której drogę wskazuje. Na co Pa-  
rock zastanawia, tego Mabilion nie mógł  
z powodu zagadnień bronić ustosować, co-  
go tamtem słabem słabem próbować,  
a zatem nie wykończony i niedostateczny  
grobik, to on chciał lepiej wypracowane  
i zasadnicze, dokładniej i porząd-  
niej podać. że też Paprock szere-  
gowanie zajęć, niejednolitem prandyro-  
wie dyplomatorów, a w tem szeregowaniu  
na ich przynależność do formy wykładu  
zwraca, zatem i Mabilion kierując  
się tem zajmować; a że tamtem



szczególniej na dawniejsze dyplomaty-  
porównań, takim i Mabillon przede-  
wzięciem nad niemi nie zastana-  
nia. A jak go to bynajmniej nie  
zajmowało, ichy cety obzję, erpi-  
cata, asnowę, trogonęj pmy nibie  
kauti ogarnę i wygospnę, tak  
też w układzie nie bnymer nie liście  
systematycznego porządku, ale przed-  
mioty, to iż wredhu pemy; Kouweniencyi  
gdyż mu nie chodziło o to, żeby odrębny  
system utworzyć, ale tylko dać ogólne  
wyjaśnienia, do którychby potem na-  
leżały lebia; nadto strasiany pmy si-  
bie przedmiot nie uważał on jeszcze  
jako nową naukę, ale tylko jako no-  
wó obrabioną, częć dyktu starożytno-  
ści. Novum antiquariae artis genus  
aggredior, tak zaczyna pierwszy roz-  
dział swojego dzieła. A nawet temu  
tytuł dyktu pokazuje (De re diplomatica)  
iż nie miał autor zamiaru nowej na-  
uce nowego nadać imienia, ale tylko  
wskazać asnowę rozprawy. (Co innego  
bowiem u starożytnych znaczyło di-  
ploma, a w dawniejszych wiekach  
pięć przywilej, nigdy ich wyrazem  
diploma, ale charta, instrumentum,  
praeceptum, scriptum nazywali, jakto  
sam Mabillon troję novum antiqua-  
riae artis genus definiuje, że w nim  
de veterum instrumentorum ratione,  
formulis et auctoritate tractat  
hanc...)

Mabillon dyktu troję dyktu, jak tytuł  
opiewa na 6 ksiąg. W pierwszej mō-  
wi o dawnych przywilejach w ogōm-  
ni. Tu mōwi o kongli i cel zna-  
jomosci dyplomatyki; dalej mōwi o róż-  
nych rodzajach dyptomów, i dzieli na  
trzy główne klasy: kościelne, królewskie  
i prywatne, które znowu są to ze

Względem na ich cel, jest to że wzglę-  
 du na ich zewnętrzny układ na pod-  
 działę rozpatada; nadto mówi o staro-  
 żytności dyplomatów, o ich kształtowaniu  
 i ich pryncypie, o różnych wydegnięciach  
 i etad rymintej stracie wielu dyploma-  
 tów; nakoniec o rozmaitej materji, na  
 której w starożytności pisano, i o jej sto-  
 sunku do zewnętrznych pryncypów pisma  
 szeregowych dyplomatów; o rozmaitych ma-  
 terjalech, których do pisania używano,  
 o rozmaitych zaletach pisma, które w  
 niniejszym dziele; jakolej niektóre własne  
 części pisma, szeregowych interpunkcyj,  
 tylko w ogólności są oznaczone.

Druża kniga, najobszerniejsza z wszystkich,  
 zajmuje się stylem dyplomatów (podpisa-  
 mi, przy których nie tylko o monogramach  
 i znakach rozpoznawczych, ale też o no-  
 taryjwach; kancelaryach i innych wygo-  
 towaniach przywilejów zajmujących się  
 albo traktuj), pisaniami i formułami  
 oraz oznaczającymi części datami. Kniga  
 III stanowi podane w poprzednich wiedo-  
 motach do krytycznego ocenienia niektó-  
 rych szeregowych podjętych przywilejów  
 i wyprawdaje etad niektórych ogólnych  
 do ocenienia prawniczych dyplomatów;  
 nadto mówi tu o kształcie i hieroglypho-  
 wach dawnych hieroglifów czyli charakterów.  
 Kniga IV mówi o *palatynatach* (płoty)  
 i wiliach królów frankońskich, jako  
 miejscach, z których dyplomata wypływali.  
 W knigach V jest szeregowy zbiór fascimi-  
 lion objaśnionych, a VI zawiera zbiór przy-  
 wilejów z V do VIII w. jako dowody do  
 zasad w-pomiedziejacych knigach. Wytko-  
 nych, z krytycznymi uwagami i wnioskami.  
 Dopełnienie zawiera szeregowych  
 części dyplomatyczne, części historyczne  
 i chronologiczne dodatki, jako uzupeł-  
 nienie, opisanie i obronę w. samemu  
 dziełu wytkniętych przedmiotów, ale nau-  
 kowy jego nie zostawia wątpliwości.



dawał nam ię seregótowu nad tēm,  
 co Mabillon w dziele majem dla dyploma-  
 tyki uczynił, dostajemy tam pięć  
 przedmiotów, które uważa jego zajmowa-  
 ty, to jest: 1. paleografia, 2. znajomość  
 formuł; 3. znajomość pisać; 4. geo-  
 grafia średnich wieków; 5. krytyka dy-  
 plomatów. — W paleografii nie może  
 Mabillon za tóżbę być uważany, albo-  
 wiem na wielk lat przed nim iśada-  
 niem rękopisów danego pisma zajmowa-  
 no się i wiadomości o tēm w dziełach  
 ogłoszonych, jakto, że nie wspomne,  
 innych, uczynił Jęzuita Hermann  
 Hugo J. J. De prima scribendi origi-  
 ne et universa Rei literariae anti-  
 quitate. Dziś to Trota na wiele  
 lat później na nowo obróbił i opo-  
 wił. Książę i Mabillon je przywodzi.  
 Jednakże i onych najcenniejszych obro-  
 bów cyfr wypracowań żadne nie  
 mażyło ić z Mabillonem w porówna-  
 nie, gdyż w jego dziele objawia się  
 tak wielka i widoczna różnica,  
 iż je względem na to wszystko co po-  
 nim w tym przedmiocie grabiono, jego  
 stosunek na cyfrę stał można. Pro-  
 tem koniem paleografia ze względu  
 tylko na klasycyzm starożytności, a  
 zatem jako tylko Archeologia literatury  
 (litteraire Archeologie) traktowano; sym-  
 kano jej trochę więcej w danych  
 napisach i na dannej moncie, ani-  
 żeli we właściwych rękopisach w  
 właściwym znaczeniu, dla tego znajo-  
 mości jej w ogólności była bardzo nie  
 dostadna (niezupełna —). W dochodze-  
 niu starożytności pisma nie doty-  
 ad różniąc różne epoki, i prawie  
 żadnego nie miało względu na roz-  
 wijanie się i wyrodzenie pisma  
 w rozmaitych okolicach i w różnych  
 okresach; nakoniec, znajomości  
 krytyki pisma ku ocenianiu i

\* (p  
 wielka  
 pisma  
 dypl

krytyce rękopisów albo całości nie  
 zaslusowano, albo przynajmniej nie według  
 potrzebnych i pewnych zasad nauki.  
 Inną sobie postawił Mabilion. Nie  
 zajmował go wypracowanie drugiego systemu  
 paleografii, bo nie należało do jego obno-  
 wy; cel, w jakim się sledzeniem i wy-  
 kładem pisanie zajmował, prowadził  
 tylko do znajomości i oceniania dawnych  
 rękopisów dyplomatów, i w tym, który zakresu  
 ograniczył się paleograficzne badania.  
 Zapuszcza on się wypracowanie w klasy-  
 cznej starożytności, a nawet i dalej,  
 o ile było potrzeba do historycznego wy-  
 kazania powstania i użycia materia-  
 łów pisarskich, znaków pismennych  
 i innych do pisma odnoszących się  
 przedmiotów; ale nie dlatego się kłania  
 w onych zamierzeniach przed nim ga-  
 vach, i spieszenie wraca do właści-  
 wego mu przedmiotu. Wykazanie pisma,  
 szczególnie zaś rękopisów łacińskich  
 i dyplomatów średnich wieków, któ-  
 re jak tylko może wyjaśnia. Z jego  
 pracy ma, kto napróżno dątać odróżni-  
 nie rozmaitych rodzajów i gatunków  
 kształtu pisma łacińskiego; nie tylko  
 według jego kształtowania się w różnych  
 wiekach i okolicach, gdzie się wy-  
 kano, jako też według nieco różni-  
 cę się kształtu w rozmaitych dziełach,  
 do których go używano. W tym wzglę-  
 dzie odróżnia Mabilion pismo dy-  
 plomatyczne (*script. forensis seu diplomatica*)  
 od pisma książkowego (*ser. literaria*);  
 oba zaś od pisma pospolitego, czyli  
~~ulistowego~~ (*script. usualis*), którego  
 nie do dzieł traktatów i wartości za-  
 chować mających, lecz do chwilewego  
 zanotowania i przemijającego użycia-  
 nia, a zatem nie dają trwałości  
 i z wyrobieniem używano. Lubo Ma-

\* (pod koniec)

Wilełm Mabillon z tego względu w nauce  
 pismennictwa, większą część w nauce o formie  
 dyplomatów (przyp. autora)



124  
billon i był wielką wagę przywiązy-  
wał do tego niekrytycznego pisma  
o pisaniu, to jednakże jego dyskre-  
cyjne przywiodło go do tego że nie  
odtwarzał, tak nazwanego przez siebie  
pisma dyplomatycznego, z wyłącze-  
niem innych odmian pisma i od-  
dzielnie o nim nie traktował, lecz  
o nim wraz z innymi mówił; a  
choć przez to musiał przekazać gło-  
wnie nauki dyplomatyki w ścisłej  
związku z naukami umiast, to przecież  
tylko w ten sposób mógł się uro-  
dzić umiejętna całość traktowanej  
przez niego nauki pisma (Diplomatik-  
en). Przywołując stługi pożyte sta-  
rannia dostranych i dokładnie od-  
kopiowanych facsimilów, nie  
tylko przez to wielką cenę nadał  
tej części swego dzieła, ale też we  
wzrostach wielkiej liczby nie ulegają-  
cych załamaniu szalonych orygina-  
łów podał wzorki, których po-  
strzeptała zasada oceniania z  
niejaką pewnością pisma z epoki,  
o których mówi, co do ich wieku  
i prawdziwości, o ile nie te z ry-  
sów poznaje dają; a tak w tym  
złotyście prawdziwą korzyść przy-  
stępu i daleko więcej zrobić, aniżeli  
Papebrock przed nim w ciśnie-  
niach granicach i mniej szczegółów  
dokonał. Ale pranie większe, ani-  
li w nauce o piśmie jest zastępa  
Mabillon w nauce o formie dyplo-  
matów, przez którą rozumiemy spo-  
sób ich pisania, porządkowania i  
inne do tego należące kancelaryjne  
czynności. W tym względzie nie miał  
on prawie poprzednika; musiał więc  
do tego zbierać materiały z rozma-

ich dyplomatów, a pryncipjально  
 przedmioty, o których tu mowa, tak  
 dokładnie i z. tak bogatemi majami  
 uwagami obsiada, iż się i dać najzda-  
 niowai nad tem trzeba. W drugiej kń-  
 dze, której forma dyplomatów jest osno-  
 wa, traktuje najmód o stylu i  
 pisowni dyplomatów w ogólnosci, po-  
 tem o różnych częściach dyplomatu  
 i właściwych im formułach szereguje  
 a) na wstępie, gdzie szereguje o  
 różnych tytułach dających przywileje,  
 lub arów, do których mowa w dyploma-  
 cie jest obrócona; b) w kontekście, gdzie  
 omawia imię, w dyplomatach trafia-  
 jących się właściwych wyrażen i  
 sposobów mówienia, szereguje formu-  
 ły kerne, wywołania i przekleństwa  
 pachołki; c) na końcu, gdzie o formu-  
 łach potwierdzących, szereguje o  
 monogramach, o formułach rekogni-  
 cyjnych i znakach, tudzież przy tej  
 okazji omawia o referendach, kande-  
 lach, notariatach i archikapellaniach  
 traktuje. A w trzecimraz tu wiadomości  
 o pieczęciach (o czym niżej obszerniej  
 pami) kładzie, wiec do nauki o zna-  
 dkach i ich podpisach i o innych  
 szczegółach do potradzających i podpi-  
 sanych formuł należących, i na-  
 koniec do gruntownie wypracowanej  
 nauki o oznaczeniach sam dyploma-  
 tach. Wreszcie te przedmioty są w  
 porządku historycznym, ze szereguje-  
 mych atoli wglądem na dyplomatykę  
 francuską wyłożone.

W nauce o pieczęciach, które jakśmy  
 wyżej wspomnieli stanowią część nauki  
 formuł i w formułach potwierdzeń i  
 rekognicyjnych są umieszczone, pitnie i  
 starannie wypracowanej, która jak się



adaje nie tyle go zajmowała jak na-  
 aka formuły i pisma, następom  
 swoim wiele do czynienia zostawił,  
 jeśli, bowiem, najdalsza część jego  
 dzieła. Jednakże przyradzi niemal  
 wszystkie rodzaj pism, że względu  
 na użyteczność je opisy, jak i na  
 sposoby ich ~~przeglądania~~ przegladania, na czym  
 je wykładano, kształt i. t. d. lubo  
 nie dostadnie wyklada, to przynaj-  
 mniej nadmienienia, oraz najwazniejsze  
 o pismach barwnie historycznie i kry-  
 tycznie wyjaśnia. — Lata kniga opiewa  
 relaty do geografii sredniego wieku  
 we Francji i obszernie wypracowana.  
 Umieszcil on ją dlatego iż w nauce  
 o formach koncowych mowi o  
 miejscach pisania dyplomatow, a za-  
 tem jak w nauce rekognicyjnej wy-  
 lista kancelary i notariuszow, tak  
 miejsca wspomina. Jestto wiec dzie-  
 łota część (Francji) Geografii srednich  
 wiekow dotąd nie obrabionej, której  
 obrabieniem on pierwszy zajęł się. —  
 Krytykę dyplomatow Mabillon rangi  
 przygotował, ale ichi systematycznie <sup>opraco-</sup> wypra-  
 wał; ale to właśnie nie kasiguje na  
 nagany niedostateczności dzieła, którego  
 właśnie celem była krytyka dyploma-  
 tow. Albowiem zamiast suchych  
 prawideł Mabillon traktując histo-  
 rycznie przedmioty, obok szczegolow  
 wyjątkowych z niezgodnych dyploma-  
 tow przelazła wątpliwe lub fałszywe,  
 ileżai mu się spodobało, edany, a  
 tym sposobem dyktownikowi nadtraga  
 sposobność obczajania się z fałszywymi  
 i fałszywymi dyplomatami i ich od-  
 różniania.

Monyslet Mabilona z dyplomatoŃw rŃżnych  
krajŃw, Monyslet nie chyt bignu i  
nie domc kŃrtygna byt wydana, naj-  
wielej zŃs czerpaŃ z originatŃw ze fran-  
cyi bŃdŃcych, co juŃ nie tylko dla bra-  
ku innych, ale dlatego samego musias-  
byt wyrzuciŃ, iŃ ranguly Papebrocha pŃe-  
cin francuskim byt wymierzone. ŃtŃd  
dzieto Mabilona jest nie tylko zaradkŃ  
dyplomatyki porzecznej, ale napŃm jest  
wzrŃgŃlnŃ dyplomatyka francyi. Wra-  
zŃjŃc go co do pierwszego, to tam  
niecoi pokarujŃ, co by wyrzuciŃ kŃrcha,  
amieci dŃgni, ŃtŃm kŃrzej zachęca, w  
drugiej zŃs jest zupełniejszŃ. Wypisao-  
wanie dyplomatyki porzecznej prawnie  
pŃechodzi wŃty jednego zŃtŃwnika, a kŃrda  
tŃm porzeczna dyplomatyka musi byŃ  
ty w wŃciei specjalnŃ zajmowaŃ.

Ń tego co by dotŃd powiadziŃ dzieto Ma-  
billona z wŃglŃdu na pŃadŃtŃ i jego  
wŃtad i skronŃ, nie moŃna uwarŃciŃ  
za wŃstŃwŃ, wykoŃzŃny i adwŃbny wy-  
stŃm dyplomatyki. Jest to tylko, lubo  
byŃ zupełnŃsi naukowego systematu, ale  
jednakŃ w wysokim stopniu doskona-  
toŃci, przedstawŃy ŃbiŃt wŃjnych po-  
stŃpŃŃ, do ktŃrych zbierania nikt  
wŃkŃszej nad Mabilona nie miaŃ spo-  
sobnŃci. Ale wŃtŃnie ten wysoki sto-  
pieŃ doskonaŃtoŃci, ktŃry w niektŃrych  
czŃsciach dzieto Mabilona wŃdŃjŃny, ba-  
gactwŃ zbieranych tŃm wiadomŃci, im-  
ponujŃca okarataŃ co do zŃciŃrŃw, wŃpa-  
nŃty, Ńe to dzieto pŃeceniono i wŃrŃm ce-  
lami pŃisana za wykoŃzŃny system dy-  
plomatyki uwarŃano, tak dŃkŃie Ńe  
nawet wŃty pŃy niego wyŃjŃ dyplomacie  
za nazwisko nauki pŃyŃjŃto, z ktŃrego



zostaly niedokładne popisać o istocie, celu i granicach tej nauki, której przes Mabiliona wskazany, za zupełny uważano, przez co w obrabianiu jej, jeżeli nie mogło, to przynajmniej bardzo jednostronna, przebiegała droga. Dlatego bowiem pomyślał, iż wobec to jedyny cel nauki obrano ocenianie prawdziwości dyplomatów, czego potrzebą było, edycja, zamiana historycznej ich znajomości i wykładowania z nich; że więc prawie wyłącznie staranne dyplomatom poświęcono i poświęcają o historycznych i że to tej umiejętności przy wypracowywaniu przez Mabiliona z szczególną pilnością częściach, to jest pisma, formy i pierzgi znajomości posortowano, a nawet ponieważ nie zajmowano (nie przejmowano) naukowego tych części związku, zatem jeszcze nie bardzo się zacieśniało.

### C. Prace następów Mabiliona i rozgatkowanie onych.

Mabilion poruszył umysły i zachęcił do pracy w tym przedmiocie; byli jednakże, którzy to przywiedzione przez niego dyplomata w wątpliwość podawali, to jego zasady i metody zwyczaj. Prace następów jego uważane ze względu na to co on uczynił, na ten klasę podjąć można.

I. ze względu na utożsamienie między specyficzną dyplomatyką francyjską — skłonną nie tylko do specyficznego kraju.

II. ze względu na podanie zasad ogólnych dyplomatyki.

a) dalsze ich wypracowanie, specyficzniej w tych częściach, które on albo całkiem pominał, albo w których więcej dotknął niż wypracował.

b) wprowadzenie nowo utworzonej nauki w pojęcie przedmiotów naukowych, a zatem myślała potrzeba wypracowa-

nia Compendiorum.

I. Co do piernozego: Niemcy wymyślił  
inne narady.

Joh. Nic. Hertius prawnik i kan-  
clerz w Gießen. De fide diplomatum  
Germaniae Imperatorum et Reg. 1699.  
(znajduj się odbite w jego Opusc. T. I  
i w Baringii Clavis diplomatica. ed.  
II p. 325-368; w dyplomatach urząda-  
ich zewnętrznych język, styl całości jego  
właściwości, piśmno, <sup>jego</sup> pisanie, srod-  
cenia itd. Litery, monogramy, atra-  
ment — i nakazuje na któ-  
rego pisanie, zewnętrznych, formuły, wy-  
rażenia), ~~znajduj~~ wypracowane re-  
duty Mabillon'a plenu, nie wykrywa  
właściwości dyplomator ces. niemieckich,  
bardzo powierzchownie napisane, nie  
wznieść tak materialnej jak i for-  
malnej dyplomator znajomości, ale potu-  
żył ~~do~~ ~~wskazywać~~ ~~dotyczy~~ do rozpo-  
znania się niemi.

Thomas Madox formulare anglicarum  
London 1702. po ang. napisane Debone,  
wzrętniej zajmuj się formułami oryginal-  
natom ~~z~~ angielskim języku pisanym.

Chronicon Gotwicense, seu Annales  
libri et exempli Monasterii Gotwi-  
censis Ord. S. Benedicti inferioris Au-  
striae 1733. f.

Termin, tego dzieła nad którym kilka  
pracowało jest Gottfr. Bessel, opat tego  
klasztora. Ustojono w nim historię, tego  
wajnego w sprawach państwa i ~~klasztora~~  
klasztora klasztora i ~~zwyczajem~~ na-  
stosunki całego kraju. Dwa tomy,  
pierwszy tomus prodrumus, mający słu-  
żyć za wstęp do samego dzieła, które  
nigdy nie wyszło; traktuje w ~~tem~~

rozdzielał w 1768, o rękopisach różnych wieków europejskich



od 9-13. z wysami. Ihs. de codici-

bus manuscriptis. Kniha II. de diplo-  
maticis imperatorum ac regum  
Germaniae, zejména tu dyplomatyka  
niezmieszka, w 1745 rozprawa ad Mon-  
rada I do smierci Fryderyka II.

Joh. Henmanni Commentarii  
de re diplomatica Imperat. ac  
Regum Germaniae inde a

Caroli M. temporibus adornati. Norimb. (1745. J. I. inde a Ludovici Ger-  
manici temporibus ibid. 1753. W dziele

~~1745-1753 J. I. J. II. inde a Ludovici Ger-~~  
manici temporibus ibid. 1753. W dziele  
tem co do formy autor nalle die Chronicon  
Gottwicense, a co do osnovy to je urespektu.

W Chron. Gottw. obrabiana nie z oryginalu,  
Henmann z drallowanymi dokumentami  
rozwozi sie. Nie mogt wiec z pisma ma-  
jusciozici porycizic sie, bo to autopsija  
potrzebna - rekonstrukcja dyplomatoz mato-  
ratem tchnista, a to rasci form (Formel-  
kunde) nie tyllko tak jak Mabillon i Chron.  
Gottw. pniebiega, ale dalej rozwiija i tresi  
dyplomatoz pniebiega, shep wazne histo-  
ryczne i polityczne wyprawdza wnioskis.  
I do ocienienia podrobionych dyplomatoz  
wzrytlllo, co tyllko ber autopsji doho-  
nai mozia uzytuit, a wellatek skolic-  
nozi w ktorzyz sie nazydowat, seregol-  
niej obrobil i waznemi spocznieniami  
wobogacit naulte o tak zwanych weonstn-  
nych t.j. z textu wyplywajacych cechach  
dyplomatoz. Na ornawienie rasi tej naulte

Ejus Commentarii de re diplomatica  
Imperatorum Augustorum ac Reginarum  
Germaniae. Norimb. 1749. 4. (ad Ka-  
rola W. do Karola VI.)

W rozmiaciu planu ellabillona i  
w dopeznieniu czysti, ktor on nie  
doci wyprawdowat, seregolnij na-  
uki puma i pniezici odznanyz sie:  
Palaeografia graeca opera et stu-  
dio J. Bernardi de Montfaucon. Pa-  
ris 1708. fol. libri septem, deoita o  
dyplomatach greckich, a fma zawisa  
wiadomoci o klasztorach na gorze  
Athos. Scillo dycto <sup>nie jako</sup> ~~nijase~~ <sup>dopeznieniu</sup>  
nie ellabillona, ale obok niego stac  
majze (Seitenstück). Montfaucon byt  
bardzo miltim starozytnowici bada-  
czem.

Dopeznis ellabillona wazja dyctem benedyktyn  
Parentis: Alpharabum Teroniamum.

Innotas Teronis explicandi methodus  
Paris 1747 fol. cum pluribus Ludovici  
Pii chartis, quae notis iisdem exa-  
ratis sunt etc. \*

Clavis diplomatica d. Eusebii. Paris-  
gi Kanov. 1737. 4. ed II Kanov. 1754.

J. I. J. II. inde a Ludovici Ger-  
manici temporibus ibid. 1753. W dziele  
tem co do formy autor nalle die Chronicon  
Gottwicense, a co do osnovy to je urespektu.  
W Chron. Gottw. obrabiana nie z oryginalu,  
Henmann z drallowanymi dokumentami  
rozwozi sie. Nie mogt wiec z pisma ma-  
jusciozici porycizic sie, bo to autopsija  
potrzebna - rekonstrukcja dyplomatoz mato-  
ratem tchnista, a to rasci form (Formel-  
kunde) nie tyllko tak jak Mabillon i Chron.  
Gottw. pniebiega, ale dalej rozwiija i tresi  
dyplomatoz pniebiega, shep wazne histo-  
ryczne i polityczne wyprawdza wnioskis.  
I do ocienienia podrobionych dyplomatoz  
wzrytlllo, co tyllko ber autopsji doho-  
nai mozia uzytuit, a wellatek skolic-  
nozi w ktorzyz sie nazydowat, seregol-  
niej obrobil i waznemi spocznieniami  
wobogacit naulte o tak zwanych weonstn-  
nych t.j. z textu wyplywajacych cechach  
dyplomatoz. Na ornawienie rasi tej naulte

(pod linia)

\* nity tyroni illie skladaja sie ze skroconych  
jednych w drugie niktanych glosach oraz  
z pniezitych powerechnie enallioz, z ktorzyz  
jedne sa enallianu pierwiasz hoto, drugie  
enalliozeis. (Inypp. Alutona)

Ależkolwiek nie zupełnie dokładna co  
do wyrazu skrócen, sebrał jednak pierwszy  
najpotrzebniejszy, i do jego gubów nie  
wykryte <sup>już</sup> (segregaty), <sup>tytuły</sup> (pisma i skroci  
i takowe dalej od poprzedników, bo  
niej 13 w. aż do 15 p. n. połunę; przy  
co bogactw nauki, kiedy zważymy, że  
dyplomata późniejszych wieków i re-  
kopisma są coraz bogatsze, a przytem  
późniejsze w ogólności nie zawsze lat-  
wiejsze są do ustania od dawnych, ale  
też po większej części znacznie sobie  
mają podobieństwo.

W tym celu, który, jak już powiedzi-  
my i okazało się jest: *Lexicon di-  
plomaticum abbreviationes syllabarum  
et vocum in diplomatis et codi-  
cibus a seculo VIII ad XVI usque* <sup>occur-</sup>  
<sup>rentes</sup> ~~exponunt~~ <sup>exponunt</sup>. (Göttingae 1747) ed. II

(Ulm. 1756.) f. studio. Jas. Ludf. Walther.  
(Zawarte są w tym dziele pisma,  
ry.) (Wzory od VIII do XVI wieku) (początek  
Walther)

Zwrócić też tu uwagę, na tak ważne  
w rekopismach nadciśnięte nuty mu-  
zyczne. Ależkolwiek szacowne są nie-  
które segregaty, z tem mądrym ceni-  
nie może być za zupełnie dokonane  
długo urządzona; albowiem przyrzedzi-  
mory pisma... w tem wskazania jego  
różnicy w różnych czasach i miejscach  
nie są dość bogate i nie dość chara-  
kteryzujące, jeżeli z nich do charakterystyki  
porównywanego rekopismu z pewnością  
użyć można.

Co więc tutaj znowu wiadomości potrzebnej, która  
to część dyplomatyki i tabliczek tylko  
mimochoodem dotknąć, nam światło  
na nią, quasi znany badacz dzie-  
jów i starożytności: ~~Mich. Hei-~~ <sup>J. Mich. Hei-</sup>  
neccius w dziele *tabularum*.

~~Wskazanie na wyjątki~~

~~Wskazanie na wyjątki~~

~~Wskazanie~~ Dzieło z dyplomatom i rekopismom  
zebrane w porządku alfabetycznym z dodaniem  
różnych dyplomatom przy wyjątkach z rekopismom  
z porządku, środkowa lub końca wielka, gdzie to z pew-  
nością oznaczyć było można. Ostatnie tablice  
zawierają skrócenia, w których <sup>(nie podobne wyrażenia)</sup> przeważnie  
głoski (Stammbackstab, jak np. cam, et, stralera  
i. t. d. znaki przestawkowe, liirby i inne.



~~Michaelis~~, *De veteribus Ger-*  
*manorum aliarumque nationum si-*  
*gillis eorumque usu et praesentia*  
*Synagma historicum.* <sup>Francof. et</sup> *Lipsiae 1709.*  
 ed. II. ibid 1719. fol. Piównicki Philibertus Haueber in *swojem dziele*  
~~Philibertus Haueber~~, Austria ex archivis  
*Mellicandibus illustrata* liber III. Lips.  
 1722; <sup>a mianowicie</sup> (H) drugi *Knigda*, która jest naj-  
 najnowszą, mianowicie o piórnach papieru,  
 Monarchion, bis kupion, szlachty Austrijs-  
 ckiej i *Wiednich* panstw.  
 Nie wymiona tyle dla formuł dy-  
 plomatycznych (*Formelkünde*) i w ogó-  
 le dla wiadomości, które się do-  
 adnają dyplomatom odnawia, (nie wg-  
 dano wytycznych dzieł), ile Montfaucon,  
 Haring, Walter i Carpentier dla  
 pisma, Heineccius i Haueber dla  
 piórn, a także w różnych *wzglądach*  
 rozprawy wiadomości formuł i pismo-  
 tyki *Medox*, *Chronicon Gottricense*  
 i *Neumann*.  
~~Haueber~~ <sup>Hallaus</sup> Rabe i Pilgram szczególnie  
 się zajęli nauką o datach cypu dy-  
 plomatycznej chronologii. Chr. Gottlieb  
 Hallaus: *Calendarium medii aevi*  
*praecipue Germanicum.* Lips. 1729. 8°  
 Jo. Jee. Rabe *Calendarium Gestorum*  
*Atenarumque mobilium in usum Chro-*  
*nologiae et Rei diplomaticae.* Onols  
 1735. 4. Tanto więcej zajmują się  
 historyczną rozminacją i oznacz-  
 niem chronologicznych wiadomości  
 w dyplomatach wziętych, to zaś do  
 redukcji ich jest pomocna. i Naj-  
 więcej na postęp nauki dyplomatyki  
 przyczyni się początek XVIII stulecia  
 mianowicie ~~ostatnich~~ <sup>ostatnich</sup> ~~lat~~ <sup>lat</sup>  
 Niemcy, mianowicie ~~Haueber~~ <sup>Haueber</sup>, *Medox* i  
*Carpentier*. ~~Haueber~~

### III. Dyplomatyka.

#### A. Część ogólna.

##### a. Przedmiot dyplomatyki

123.

~~Pod wyraz dyploma, w greckim języku~~  
~~drugańej znaczący podługaję, w języku~~

pod wyraz dyploma, w greckim języku  
drugańej znaczący podługaję, w języku  
nadania praw do rzeczy, zobowiązania  
się, a nawet osobiste działania na  
piśmie, w rysunku, lub miedzi, twardzie  
w pewnych <sup>znakiach</sup> ~~językach~~, czyli symbolach,  
podobny używanych uroczystości i składni,  
między państwami, narodami, rząda-  
mi i szeregowaniem osobami gwałtem, sto-  
nem, wszelkie czynności urzędowe i pry-  
watne czyli akta.

Akta takowe, czyli uroczyste czynności  
można dzielić:

1<sup>o</sup> na pierwotne nadania i na  
potwierdzenia dawnych nadaw, które  
mają właściwość sobie poddanych.

2<sup>o</sup> na tablice czyli napisy na kamie-  
niach, brązach, dywanach, wycinane,  
młotem na ryciny, twardzie na przy-  
miej, instrumenta, ukazy, ustawy rządo-  
we, dekrety, wyroki it. d.

3<sup>o</sup> na nadania czyli dyplomata du-  
chowne, świeckie czyli cywilne.

4<sup>o</sup> na publiczne jakoteż: księgi prawa  
narodów, prawa publicznego czyli ustaw  
rządowych, prawa cywilnego krymi-  
nalnego.

##### b. Podział dyplomatyki

Dyplomatyka dzieli się na ogólną  
[universalis], to jest obejmującą prawi-  
dła względem dyplomatów całego miado-  
wego świata; na szczególną [particula-  
ris] obejmującą prawiidła względem dy-  
plomatów jednego kraju.

Dyplomata też różnie się dzieli: I. ze  
względem na kształt: na tabulae  
[tablice], codicilli i chartae; pierwsze  
na kamieniach, brązach zawierają  
pisane pismiaki publiczne, drugie



oraz rozprawie kraig, tyccie zaś obejmuje  
różne dyplomaty, które ani ja-  
ko pomniki, ani jako książki nie  
są pisane.

II. Kę względu na tożby daje się: du-  
chowne i świeckie, czyli cywilne, pu-  
biczne i prywatne, ~~z~~ante się tyda-  
żczy państwowych, ~~państwowych~~nych, te  
żczy państwowych. W publicznych  
odróżniamy: Traktaty (między krajów,  
lub ich rządców do tydażczy) i kon-  
stytucyjne, czyli ustawy krajowe, prywat-  
ne, ustawy i. t. p.

III Ze względu na przedmiot Ante  
i documenta, tamte czynności,  
te zaś osnowę praw i zobowiązań  
nie obejmując.

IV) nakoniec, że względu na ich wielo-  
godność: na autographa ~~ale~~ lub archetypa  
[oryginaty], epigrapha seu exempla, ko-  
pię inanej ~~inanej~~ bez transsumptionem  
itę tertia, zwane.

Niekiedy może być na. edemplarey oryginal-  
 nych /pomyłki na. traktaty, kontrakty /  
 Takie autografy H. i. l. k. edempla-  
 rzach napisane. Chartae parvulae, tabulae  
 Chirographa, chartae parvulae nazywają się.

Hronic zap' czechy odpisy jedne co, nie-  
 rybne / apographa authentica. sen vi-  
 dimata / drugie jedoste czechy obajitne.  
 / waga sen incesta / . Odpisy nierybne  
 maja najman' originator, odpisy zas  
 proste zastupuj' na uwage, bez po-  
 bliższem rozpoznaniu neuy.

Opisy nie tylko tej porydynego znaj-  
dują, ale też są, co do drzew, i kło-  
tych je zawierają. Takie zbiory Instru-  
mentaria, volamina, panchariae, char-  
istaria, legistraria, diplomataria,  
Bullaria, lub <sup>tabliczki</sup> indices diplomatici,  
libri copiales in regis  
narysach. Długo i wielkość wiel-  
kość nieczynią, tylko bardzo mało

(good lines)

Duplikaty (duplicata diplomata)  
są to dwa równobrzmiące oryginały.  
Cyrografowi zowią się oryginały  
wielkimi, pisane głościami z kopytami,  
obracani na boku lub w środku.  
(przypr. autora.)

(prod line)

V  
Diplomataria seu chartularia historica  
mixta et jmgdauensi historgerneu pourceisiani  
(jmgp. autors)

W Niemczech ledwie przed XIII wiekiem  
znajdują się.

Leżo więcej dyplomatów jest bardzo dawne,  
z tym włoskiem czas i różne wyprawki  
sprawity, iż nie masz denniejszego dy-  
plomatu na papierze egipskim)

(których więcej sięga nad

tych. Idąc coraz więcej wymaga się  
ich liczba.

C. Kompendya o dyplomatyce  
traktujące

~~porządek dyplomatyki w XIII w. w Niemczech~~

Pierwsze Compendia dyplomatyki dał  
wersytetów, wydał Christoph. Henr. Eckhard *Introductio*  
*in rem diplomaticam* 1742 Genae.  
ed. 2. ibid. 1753. 4.

J. F. Joachim ~~porządek~~ *Einführung: zur* ~~deutschen~~  
*Diplomatik* Halle 1748. 8. Ed. 2. ibid. 1754.

Jak. Aph. Gatterer: *Elementa artis diplo-*  
*maticae universalis* Göt. 1765. 4 v. I.

*Obrobiono je* 1798 po nim. v. 1799 ibid.

K. G. Gruber *Lehrsystem einer* ~~allg.~~ *allg. Di-*  
*plomatie* 1783 - 1784. 2 voll. Wien.

Schwarzenort: *Introductio in artem*  
*diplomaticam praecipue Hungaricam*  
Pesth. 1790. 8. (podług Gatterera)

Schönemann Karl Franz Gottlob: *Versuch*  
*eines vollständigen Systems der allg.*  
*besonders älteren Diplomatie.* Hamb.

1861 - 2 ed. 2 dpg. 1818. 8.

Regis Cader für die praktische Diplo-  
matie zum Behuf seiner Vorlesungen 1-2  
Thl. Göttingen 1800 - 803. 8.

*Einführung für Anfänger in der deutschen*  
*Diplomatik* von Justus v. Schmidt genannt  
Philadelph. Braunschweig 1804.

*Zeitschrift für Archivkunde, Diplomatie*  
*und Geschichte* herausgegeben von L.  
F. Hofer Dr. H. A. Erhard und Fr. L. B. von  
Medem, 2 tomy.

Najwięcej kongresów i nauk dyplomaty-  
ki spływały na historię, chronologię;





zajmują przestępek, iż nie tylko do rozpo-  
znania i ocenienia samych dyploma-  
tów i aktów, ale i wszelkiego wdaje-  
nia rękopisów, napisów, medalów, monet  
jest potrzebna.

1. Grafika (cyfry) <sup>traktuje</sup> o rangach pismennych, <sup>o</sup> gramma-  
logii, <sup>o</sup> ortografii, <sup>o</sup> Stigmologii.  
(oświadczenia interpunctionum) <sup>o</sup> C.  
Prachy <sup>o</sup> Stigmologii.

2. Stigmologia (od tytu, znak i cyfry)  
umiejętności małoridła, pisma, obej-  
muje w sobie <sup>o</sup> wiadomości o rozma-  
itych znakach, których w różnych kra-  
jach i wiekach w pismach publicznych  
używano, jużto wyrażają najwyższą ciem-  
ność, jużto wyrażają imię położne u-  
życia (Chrysmologia). <sup>o</sup> Wiadomości o  
znakach notaryalnych / signa notario-  
rum/, które w dawnych wiekach kar-  
tograf, pisarzy aktów, sądów i inni  
umiejętni, po wyrażeniu na dyploma-  
tach, trych imion, na znak dopełnie-  
nia wszelkich uroczystości kładli cy-  
fry raczej kreski. c) Wiadomości o zna-  
kach sekracyjnych (symbola investiturae)  
cyfry o uroczystościach, których za użyciem  
wzory fizycznych lub pewien porządek  
i postać cięta, przy wieloletnich seque-  
ncyj dyktaniach, tak publicznych jako i  
prywatnych dopełniano (symbolica).

d) Wiadomości co na znachy kreski, który  
w różnych kierunkach i w rozmaitej ilo-  
ści dawały w pismach publicznych użyc-  
wano (Staturologia).

e) Wiadomości o znakach cyfry cyfrach w  
jednym ciągu, które obok siebie obejm-  
wały, których prawie powszechnie dawno  
a nawet i teraz w pismach, na monetach  
i napisach używają (Monogrammatologia,  
Monogrammatia).

f) Wiadomości o pierwiastkach i pierzgiach,  
które w różnych sposobie na dyplomatach  
i aktach użycowano, lub w tychże na



jętliach skłananych i sercach kamie-  
rano. (Sphragistica). -

Umiejscowi składni czyli stylu dyplo-

matów (ars formularis) obejmują w sobie:

a) Wiadomości o jakim czasie i o jakim  
miejscu tego lub owego języka do dyplo-  
matów używano (glottologia).

b) Wiadomości o stylu dyplomaty czynnym.

c) Wiadomości o trzech częściach i o sze-  
ściu częściach każdej części, z których dyplomata  
zwykle składa się, to jest: o wro-  
tówce (exordium), sensie (textus)  
zakończenia (epilogus), daty, podpisu,  
pieczęci, kalendarium.

Wskazanie o materiałach pisarskich.

Co do <sup>materiału</sup> ~~mat.~~ na którym pisanie. T. z. <sup>rozróżniany</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
metale i kamienie. II. z. <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
liście, drewno, liść palmowy i oliwny,  
papier egipski (Papyrus czyli ~~βιβλος~~ od  
VII wieku przed Chr.: ale dopiero na 334 lat  
przed Chr.: przez ~~depresję~~ <sup>depresję</sup> ~~Wskazanie~~ <sup>Wskazanie</sup>  
lony), kamień, <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
złoty i srebro i żelazo, <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
srebro i żelazo, <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
ciężkie (pupierony, ciężkie, ciężkie od VI wieku  
głównie VIII w. najwybitniejszy). Najdawniejszy  
dokument na pergaminie ma być z tego  
wieku odnosić powołanie aż do XV stulecia

używać go <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
Atramenty różne były: czarny, czerwony (ae-  
rany trójki: cinnabris, minium, pur-  
pura), złoty, srebrny, <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
i

na koniec mieszany. Czarny najpopularniejszy,  
ale nie miał w sobie węgla jak naziem, a był gęściejszy, dla tego w rękopismach ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
Charakter okazywał się ciemny cesar-  
zowie, ale też i królowie frankonij

używali czerwonego atramentu, szczególnie  
złoty i monogrammaty cesar-  
zowie, a podzięk, tudzież iuione kancelary

minium było pisane. I dlatego pisano  
niektóre dyplomata dla większej części  
pamiętajnych. Srebrnym pisanym nie

prócz odraz. Mieszanych kolorów tylko  
i głoskach pochodzących i to w rękopismach

1. Grafilla

Schwandner znalazł w Wiedniu w ~~Wiedniu~~ bibliotece  
cesarskiej dyplom Fryderyka II. z r. 1243 na papierze  
pisanym. Ale Bodmann twierdzi, że to nie jest czysty  
barwiony papier, ale mieszany, jak w Konie XII  
sekretnie zaś w pismo rym ~~Wskazanie~~ <sup>Wskazanie</sup>  
zawarto. Czysty barwiony był w XI - XIII w. W r. 1300  
według Bodmanna już jest mieszany, już ma filligran-  
y b i c z y g. Do 1300 do 1350 pojawia się w swojej  
trójce, ale na wejście jest białej i piękniejszej.  
Z końca XV w. powszechniejszy papier złotociemny  
zawarto używać: Filligrany czyli wodne znaki srebr-  
nej na niego zastąpiła. (myśl autora)

Źródło: od str. 139. do str. 145.

Nazwiska pisarzy były: Trucina z wchodu, sre-  
gólniej z Cypru, pismo ślad na zachodzie około VI w.  
a w X powszechniejszy. W XI i XII w. używano zarówno  
trójki i pisma. Chiny i wschodnie narody  
używały, podobnie jak <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
Źródło: od str. 145. do str. 146.

dla tego w rękopismach ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
czarna wzmocniła. U Greców miał być atrament  
czarny barwiony. Między IV i XII w. był już nie-  
czysty. Denis p. 51, 52, wylicza autorów w których jest  
kolorowa robienia go, a Caneparius napisał dzieło de  
atramentis (Utrata danie) <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
cis aptior est, quam antiquariis rationibus.

(pod linia)

do używania czerwonego atramentu zwane są rubry-  
ki, rubricae. A że oznaczano nim czasem  
tytuł lub ośrodek, pochodzi z tego wyraz rubrum.  
Czasem, <sup>Wskazanie</sup> ~~z. z. minoratów~~ <sup>Wskazanie</sup>  
tego atramentu. (myśl autora)



† to wstawić całe na str. 138 w raznachonciu miejscu †

# 1. Materiał piśmienny z królestwa mineratów.

Najdawniejsze materiały, na których pisało, były: X. kamienie, B miedź, Y. ołów.

a.) Kamienie (saxa, Ἰσίδος) od najdroższych aż do cegły. Tablice księstwa, napisane przez arcykapłanów, astronomiczne spostrzeżenia Babilończyków, obeliski i piramidy, napisy na blettingstich skałach, oraz inne prawdziwe, lub mniemane skarby starożytności wiele uroznych opisało. O starożytnych świątyniach w Indjach wschodnich w skałach wyłutych i napisy w nieznanej teraz mowie zawierających, znajdziemy ciekawe wiadomości w nowszych, ~~z~~ tej części ziemi opisach. Takie pisanie na skorupach i muszlach, z kł. ostracismus (szd) ma swoje nazwisko, tutaj należą. Znajomości

\* O napisach na ośtatniach wspomina Herodot II. 136. Kiedy mówi, że król Asychis kazał wystawić piramidę z cegły z napisami. (przyp. autora)

\*\*

Tak na małej wyspie Elephante, naprzeciw Bombaj, naprzeciw wybrzeża Malabar jest świątynia (120 stóp długości i szerokości) bóstw Bramy, Wisznu, Szywy i innych bóstw. Obok Elephante leży Salsette wyspa, a na niej wyodróżniona góra w niej zaś świątynia o 35 st. i dwie inne świątynie nie ustępujące jej co do wielkości. Mają po kilka piętér i mnóstwo grot odłotów. Tu jest wiele wchodów, sadzawek, otwartych miejsc, a wszystko ze skał wyłutych. Ite ściany ozdobił płaskorzeźbami - a co osobliwsze znajdują się tu napisy w zupełnie nieznanym mowie. Mnóstwo grot świadczy, że tu wiele ludzi miało schronienie. Trawie w środku między Bombaj a stolicą Marattów Poona (Puna) przy Carls, jest także grot. Największa z nich zawiera wysokość świątyni na 126 stóp długości, a 64 stóp szerokości. Ściany przysięgły odkryte są, rzeźbą i nieznanymi napisy. Ale sławiejsze są grotty Ellory w środku Indji w górach Satas. Tu bowiem w skałach mającej korytka podkow, której konice o pół mili od siebie są odległe znajdują się mnóstwo grot, jedna przy drugiej, często o dwóch i trzech piętérach, jedna nad drugą. Jedne potężne są, z sobą chodnikami, inne ustępami przedzielone. Największa z tych świątyni jest tak wielka, iżby w niej kilka wielkich kościołów naszych pomieścić można. Co naprzeciw budowania nad ziemią zdiata jest ~~zdiata~~ <sup>zdiata</sup> wszystko to tu pod ziemią się znajduje. Place, wchody, mosty, kaplice, kolumny, krużganki, obeliski, obrazy postaci zwierząt i ludzi, i prawie na wszystkich ścianach rzeźby indyjskie bóstwa i ich dzieje przedstawiające. W środku grotty stoi druga świątynia w skałach wyłutych, w której robota i ozdoby przedstawia wielkie opisy. Według podania Braminów mają te grotty być pnie 8000 lat, ale z pewnością wielka ich osnowa nie można, jak się potrafi z nowszych badań i że panowanie jednego monarchy nie wystarczałoby na ich wyłutanie a grotty w Elephante i Salsette jeszcze starsze być muszą, a nawet w Ellory. (Indjanie skłonił rewanż nadawali rozmaite kształty, pnie co je dzielone z wężem. na cypeli. Najosobliwsze w tym rodzaju są pomniki w Maralipura, na wybrzeżu Coromandel, około 6 mil na południe względem Madras. Ale tylko cenną są znane, bo do wzniesienia przez gęstwiny w których węż i tygrys swe legowiska mają, iaden wprowadzić wuj się nie odważył się. Latosi przedstawia stolice państw w skałach wyłutych. Skały od dołu do gór obciążone. Tam widzi rozmaite zwierzęta itd. wierszanki ogromne łowów, stoniów i innych zwierząt, postaci bżów ze czeremchą rżkami i inne kształty. Na wieńcu jedni z tych skał znajdują się siedzenie, które tróciem królewskim nazywają. Wewnątrz skały są grotty, świątynie, sale, gmachy i podobne. Wszystko to jest tylko częścią tego wielkiego dzieła, z którego wiele jak się zdaje pnie trzęsienie ziemi oderwane i pnie more pochłonięte zostało. Najbardziej sława z mowa ogromne fony skał, które kiedyś do tego dzieła należały. (przyp. autora)



rodzajów napisów, wyrytych na słupach, kamieniach itd. rzymskich kamieni i gemmów, addreśując stacjom uauellę (sob. Ernesti Archaeol. i Martini Brunsae). Między zabytłymi pismami na kamieniu zastępującego srebrzystej orundynacji, Taryjstkie czyli orundynskie na uwagę. Arundynskie czyli Orundynskie zwane są od Tomasza Howard hr. Arundell, który je na początku w. XVII. z wysp greckich przyniósł do Anglii. Później czyli Sargyjskie nazywane są dla tego, że najprawdopodobniej, grecka kolumna w Cetrone pochodziła z wyspy Sargos nazywanej była. Orundynskie czyli Orundynskie zaś zowią się od miejsca, w którym się teraz znajdują; albowiem w roku hr. Arundell darował je uniwersytetowi Oksfordzkiemu. (Sob. Klotii Acta lit. Vol. II. P. I. p. 119. Meuseli Bibl. hist. Vol. III. P. II. p. 330.) Ale według świadectwa pisarzy starożytnych dawni napisy kamienne tylko do publicznego pomnikowego używali, także do praw, ale nie były wyryte do kamienia do pisania na nich żadnych drzew. Nie tylko więc nie są najdawniejszymi pomnikami pisanymi, ale też przy nich i innych materiałach pisanym używano.

3. Wiedza (nos) albo wryte w ogólności twarde metalu. Wiedza no srebrzystej: miedzi, ale to wiadomości do pomników publicznych, praw, senatus consultów, plebiscitów i t. p. Trajan XIII. tablice były przed raturerem na drzewie ~~wiedza~~ pisanie, a gdy je raturerem wzięte były na miedzi, nych tablicach. Podobnie wzięte były na miedzi ~~enany~~ list Rzymian do Tetrachów (Mac. 8. 22. tablice 19. 18.) Cicero, Livius, Plinius i inni mówią o użyciu metalu do pisania. Podobnie gruntu były według rozmiaru na tablicach miedzianych kruszone, a w Herculaneum nazywanej alquissye kruszone na miedzi pisanie (Maffei istor. dipl. p. 30.) Senatus consultum de Baccha salibus w ces. bibl. w Wiedniu, podobnie w Piazency Trajana. tabula mentaria, na miedzi są, rzyte. A to podobnie tablice <sup>publice</sup> <sup>tablice</sup> wryte w drzewie, wzięte wyraża się ciere perennius (Sob. Wesparyana 3000 miedzianych). 4. Ołów. Głównie starożytni według świadectwa Pliniusza ołów bardzo dobrze robili, umieli, zatem musieli, jak się zdaje, umieć go wyciągać w cienkie tabliczki, których do pisania używano. Jak w Jobie (19. 23. 24.) jest wzmianka o tym materiale. Saurianus mówi, że Heroda Egejski użył ołowiu na białym ołowiu były pisanie. Montfaucon w swoich starożytnościach przywodzi wzmiankę księżki ołowianej, z 6 albo rzadziej 8 kartek ołowianej. Plinius tenis. Dziś, że go w aktach publicznych używano. Jedyną powołującą używano nie. Dziś, że to jest trwałą. Według niektórych tabliczek drewniane były najdawniejsze.

### 2. Materiał pisanym i kruszone roślina.

2. Drewno. Codex, porządkowo caudez, zwat się Olor drewna na którym starożytni pisali. Saba lae jest jesi ogólnie nazywano, używane także na ozdobienie tabliczek drewnianych, rozmaite kształtu i rozmaicie przystosowanych, na których albo ryłcem albo nożem pisało. Później zaczęto używać powłoki na nie, mianowicie białej farby, z tą różnicą albam, referre in albam, esse in albo. To co miało być publikowaniem, lub w ogóle pisanem nazywano na nich czerwone, lub czarne, farby. Ryłcem zaś pisało albo na samem drzewie, jeżeli było miękkie, albo powłoką tabliczki drewniane wołkiem. Jereli.

\*) To powłoka biała, farba nie tylko na drzewie, ale też na ścianach, srebrzystej na murach bram, na których publiczne edykty były wyryte, i gdzie dawniejszą farbą nową, pocierano, było w używaniu. (pryp. autora)



tablintha była z samego drewna, to je scheda narywano, i była bułowa, cytrynowa, lipowa, jodłowa cedrowa bukowa pianaowa etc. Jeśli zaś była wosłkiem powłoczona to się nazywała tabula cerata, tabella cerata albo też cera. Powłoczenie tablii drewna było bardzo dawno używane, jak i Justynus (II. 10) wspomina, lubo tam raczej o wycinaniu w drewno słowami pisaną tablicę dopiero powołuje. Wosłk którego używano, jak się zdaje był porostem kielbasnego koloru, ale z czasem zeremiał. Niektóre przy sposobieniu drewno kłosa, lub gipsu.

Tablice drewna słabną były na cyprysowcem drewnie pisanie. Kłosa, Eubypids, i ples mają ten materiał. (W greckim języku drewniane tablice nazywały się: σιβάξ, ἄξορες, κίβρις.) Także prawa XII. tablic porostem były na drewnie pisanie i dopiero po ich zatwierdzeniu, na miedzi je wyryto.

Schedae i ceratae tabulae tzn. się szeregują: różnily, że ostatnie niektóre mogły być rylcem powróconym (stylen vertere). Używano też wosłka innego koloru, szeregują: czerwonego, dla oznaczenia uwagi. To Lyceron. Verulas miniatulas nazywa. Democryt tym sposobem

(cera ex melle) w swym dziele de rerum natura notował swoje doświadczenia i te swym sygnetem poświadczył. Tytuły orar rubryki czerwonym wosłkiem zapewniano.

Niektóre tablice tallis na listy potrzebowały, naturalnie napisano je w pólku lub raryzypowem i pewnym odrazem kłosa lub wosłku pieczętowano.

Niektóre tablice tallis raryzypowem, naturalnie nazywano je codex lub caudex. Nazwa codex oznaczała też i inne tablice i chartli. Kłosa były oprawione, a talli przez siebie różniły, że volumen wyrażano. Podzielił się z niego diminutivum i odnosi się do wielkości. Porosł podaje Montfaucon (Antiqu. expl. I. III. tab. 194.)

3. Liście, sitowie, trzcina (folia, arundo). Wiryliusz (De. 3. 493. 6. 94.) mówi że sybillinskie napisanie na liściach drzew było pisanie. Wspominają, szeregują: liście palmowe, <sup>malwa</sup> ale i oliwne. Liść palmowy jest i dotąd ogólną nazwą jodłowe i inne podobne liście. podziagamy. Oleasy, olles lub olisy, których do dziś dnia w Indjach wschodnich używają, są drzewem, jak dobre. i jak pięknie na nich pisać można. Ostatni liście na liściach palmowych w Indjach wschodnich pisanym, szeregują: o całej Biblii wspomina Baumgarten w swoich Nachrichten Ch. 9. p. 883.

4. Kora, tyłko (cortex, liber, philyra). Nie ma wątpliwości że kora używano do pisania, ale nie ma śladu czyliby całe dzieła były na niej pisanie. Stoli natomiast, najczystszy, cz. p. na byli liwateli w bibliotece watykańskiej. Wierzęcym jest używanie tyłki, czyli wewnętrznój powłoki drewna, między innymi kłosa, najważniejszej. To nazywano się w łacińskim liber, odoros. Szeregują: używano tyłki z lipy, gdyż jest najczystszy i najczystszy i z kłosa i używano je tyłki z popru. gr. dyox. Ponieważ zaś w łacińskim tyłki czyli liber, za pomocą sztuki, robiono chartli (charta) zatem liber było ogólną nazwą, która oznaczanie gatunku materiału, z którego obejmowała. Szeregują: philyra czyli philyra nazywa się pospolicie arkusz papieru.

Ale nie samego tyłki tyłki używano, robiono bowiem z niego gatunek papieru, który dawniej nazywali inną but i używano, szeregują: nas w stronach kłosa, dotąd wadno egipski papier dochodził. Mlepano więc na długich potłaskach, poprzednio, jak się zdaje przygotowanego tyłki. Najczystszy szeregują: o tem Montfaucon, Palaeogr. I. p. 15.) tallie. Nabillon i Schwarz de orn. libb. porównują Kłosa Euclyt. I. 106 p. 51. Tłumaczy jak mowa, o drewnie o papieru egipskiego. Stoli byt zawsze cięższy i ciemniejszy

5. Plotno (lintea, linteum, libri linteri, carbasini). Nazywano to białe się w najogólniejszym znaczeniu tall, że pod niemi bawetnia, jedwabne, wetnia i płócienne materje rozumieją. W tyłko sybillinskie księgi, ale więcej jeszcze powojniki bardziej dowodzą, że tego materiału do pisania używano, tallie wimianka. w Dawidzie (Ps. 40. 8.) o raryzyp i o płócnie pisanie Jeronimusa. w podłożu kłosa, (Jer. 36. 32), gdzie o pisanie wale raryzyp nie mowa. Tłumaczy często wspomina libros linteros (II. 7. 13. 31. 8. 38), według świadectwa Pliniusza pisanie „publica monumenta” plumbeis voluminibus, privata linteris aut cereis” gdzie private nie trzeba w najściślejszym braci znaczenia. Używano do tego we dwie kłosa, plotka.

\*) Może że to był papyrus. (grupp. autora)







wypalaszami sposobu rzygia papyrusu do pisania. Tem więc o pół-  
czwartą wielką wczesniej byłby papyrusu wytek znany, niż do-  
tąd z Guilandem myśleno.

Wyniesienie robotniczości papieru i do znaczej doprowadzili bia-  
łoci, oraz ulepszyli tak, że po obu stronach pisać można było.

Waz trwania według Grubera do XIII. w. w którym jemuś go wynal-  
zł. Eustachiusz zaś podaje że sposobu jego robienia nie znano już w XIII. w.  
i dla tego też powołujemy czas ten za ostateczny uwaraję.

7. Bawełna. Charta bombycina, bombacina, gossypina, xyliua, cotonea,  
Samascena, serica, papier bawelniany lub jedwabny.

Sierwore narwiszko najwyznawsze, ale nie najtrafniejsze, bo bombyx maury  
jedwabnicza, a pisane nie można: papierne jedwabnym, bo nawet jedwab  
nie może wydać matery; kleistę (n'est pas propre à fournir la pâte  
adhérente du papier). Lepiej byłoby narywai go charta bombacina,  
albowiem bombyx jest rośliną wydzierg bawelną. Ale najlepiej nary-  
wai gossypina lub xyliua, gdyi poratkowo z surowej bawelny był robio-  
ny. Cotonum ma być owzek, w którym się bawełna zawierała. Charta da-  
nascena, serica są narwiszka miejscowe. Jaki się zdaje musiano w Da-  
masce wyborny robić jego gatunek, a dawali Seres mieszkali w dzisiej-  
szej Buchary, gdzie wiele bawelny rośnie.

Najmied robiono papier z bawelny surowej, potem z gotowca, a powioma-  
ją rozmaite bawelny gatunki, musiał więc i papier być rozmaity, to jest  
mniej lub więcej tęg i delikatny.

Wiązany od płóciennego, nie daje się ~~z~~ giąć i łatwiej i łatwiej się. Do  
pergaminu odróżnia się rozkładaniem. Do pisania gładszy się, poprawnie i sta-  
nabiera podobieństwa do pergaminu.

W Europie poznano go dopiero od XI. w. Pochodzi ze wschodu, Arabowie, jak się  
zdaje, przynieśli go z sobą do Konstantynopola i do Hiszpanii, skąd się upo-  
roszeknuit.

~~W~~ Casiri kładzie czas wynalazku papieru przed rok 700 po Chr. Jaki się ze  
spisu rękopisów arabskich w Esturiale znajdujących się, przez Casira opisanego  
pochowującego, mieli Arabowie papier w r. 704. ~~W~~ Hiszpanii,  
do którego Arabowie z sobą wprowadzili rozsedł się do Włoch, Francji, Niemiec  
i reszty Europy. Atoli sztuka robienia go upowszechniła się później (około XI. w.).  
Według wszelkiego prawdopodobieństwa już Fenicjanie i Kartaginiezy,  
poprzednicy Arabów uprawiali w Hiszpanii bawełnę.

Przy sporządzaniu papieru nie mało, jak się zdaje, poratkowo maszyn  
do czerpania matery, przez któreby woda odchodziła, a matery się tężyła,  
dla tego ~~III~~ achnure były grube, tekturewate, a ztąd mocne ił gładzenie  
długo pochop i do nazwy pergaminu dipanno. Także pergaminu graeco-  
a to prawdopodobnie dla tego, bo najwiecej się na nim znajduje rękopisów  
greckich z XIII. i XIV. w. Najdawniejsze poumiali pismienne z niego są,  
jeżeli tylko są prawdziwe, bulle papieża ~~Gregorzego IX.~~



Sergius II. Agapetus II i Janus XIII. tytuje się klasztoru Gandersheim a lat 844-968. Poźniejsze są w różnych bibliotekach. Wzywano ~~go~~ tego papieru a i do czasu wprowadzenia papieru płóciennego, a nawet trochę a i do połowy XIV. w. Cóż więcej jest na nim rękopisów greckich niż łacińskich. Pisał o nim Theophilus prefektor w księce de omni scientia artis pingendi i o to narysował tablicę pergaminową greckim. Meerman wypłacił nagrodę za odhrycie czasu w którym papier płócienny robił się rzadko. Wniósł on, że to między r. 1350 i 70 lub 1362 nastąpiło, lubo go Montfaucon do XII a inni do VIII w. odnoszą. Dotąd nie maś pewnego śladu przed XIV. wiekiem.

2. Bambus. Chińczycy robią papier z trzciny bambusowej, jest większy i cieńszy od naszego, ale tylko po jednej stronie można pisać na nim. Chiński ten papier jest tylko chiński, sąsiadując państwu rosyjskiemu a pniechodzą starożytnością, wielkością i delikatnością papieru bawarskiego. Niektóry papier chiński jest prawie niezwykły. Ktędy zostało mniemać, jakoby go z jedwabiu robiono. Najpospoliej robią z drugiej strony trzciny bambusowej która poprzednio była używana do tkania innych roślin do tego, jak apt. Stomy ryżowej, obojowej etc. Do Chińskiego nie wiele różni się papier japoński perski, hindostanicki.

### 3. Materyał <sup>pisaniowy</sup> z drzewostwa zwienet.

a. Kosa. Stoniowa kosa, rog, kosa w ogóle. Starycy też niechęć do pisania, ale jak się widać było to bardziej sztuczna robota. Stoniowej kosi używano czasem do pisania, czasem do sprawy. Pisało na niej ciemna farba czyli atramentem. Może być, że i te tabliczki podobnie jak drewniane niekiedy woskiem powłoczono. Libri elephantini nie miały być z kosi Stoniowej, ale z trzewi Stoniowych, srebrzystych sposobem wygrabianych, inni mniemają, że to narwisko tylko ogrom kłopotliwie ozdobione.

W Stoniowej kosi opracowano też „tabulas cerasas”. Diptycha były parą w rodzaju i składły się z dwóch kartek. Były także triptycha i poliptycha (Tetraptycha, pentaptycha, narywano je też i z kosi lub dupidęs).

Za czasów Machometa Arabowie pisali na kosiach z owiec, czyli na Topatkach owczych.

b. Skóra. Pergamen, charta membrana membrana, była to skóra ~~z~~ dobrej obrobiona. Skóra, jak ją se zwienet różno, pellis, używano tylko do oprawy. Z grubego obrobionej ras, corium, i jeszcze bardziej obrobionej, membrana, pergamen, używano do pisania: a tym, pierwszej używano wczesniej niż drugiej. Na pierwszej pisaną był Pentateuch, który Montfaucon znalazł w Bononii. Tu też położył, moxina skóra odzieciu, którego Patriarcha używał i na niej swoje myśli pisał. Wskazywał, Pasa i Ducatell mieli je jeszcze w r. 1527. widzieć.

Pergamen ma narwę swą wywodzić z Pergamum, gdzie go za Stolmenius Filadelfa używano. Ale on już dawniej był używany, bo Jonioryllowie, jak Herodotus dowodził pisali na kosiach i owczych skórach, a archipriast i lexar postali. Pentateuch złotem głosiłkami pisaną Stolmeniusowi Filadelfowi w r. 286 przed Chr., który się nad pięknością pisał i pergaminu chwalił.

Do najdawniejszych czasów starożytności używano pergaminu. Czerwony miał na pergaminie w Tyberii owca. Perar miał, według swadralive



Swetoniusa najpóźniej, co obu stronach pergaminu. i papierni egipskiego (słój pisania).  
 Perar pospolite robili pergaminu ze skór kóz i owczych. Najdawniej i ciekawiej  
 "volumentum" robiono przez łupienie pergaminu. Także na filigran się używał szarych i ciemnych  
 "umbilicus", a dońce ~~cornua~~ "cornua".

Do pisania używano pergaminu białego, fioletowego i purpurowego. Łaty był tylko  
 po jednej stronie tego koloru. Fioletowy najczystej ranciera ewangelicze i totum lub srebrnem  
 pisane. Purpurowy był pospolite używany także do pisma świeckiego i do cesarskich dy-  
 plomatów. W wielu miejscach po W. w. używano pergaminu do ksiąg i papierni  
 egipskiego do dyplomatów, atoli nie w Polsce ani Niemczech i Anglii, gdzie papierni  
 egipskiego jeszcze nie znano.

Dopiero w 18 w. był powrót do używania kart pergaminowych zapisywanych po obu  
 stronach. W tym też czasie zaczęto pergaminu używać. To nadzwyczaj trwało do XVIII i XIX w.

lub ~~kanonem~~ nawet za kanonem synodu Quinisexta zwanego, dla tego, iż nie tylko greckie i łacińskie ale i górną ł. pisma używano. Także  
 rękopisy swoich i łacińskie palimpsesty. ~~Palimpsesty~~ ~~Palimpsesty~~ ~~Palimpsesty~~  
 nazwa pochodzi od wyrazu "palimpsestos", znova, i "palimpsestos", ściśniam, gładzi.  
 Zwały się także także rękopisy "codices rescripti". Także rękopisów znajduje  
 się najwięcej we Włoszech, we Francji i Brunszwiku. Drogi pergaminu przywrócić  
 także do użycia rękopisów. W X w. cena jego była bardzo wysoka. Kartusie np.  
 prosili dobrodziejów swoich o pergamin zamiast naczyń srebrnych.

Nawet także inne skóry jak np. z ryby, krowy etc. przysposobiali do pisania;  
 ale to użycie do osobliwych i igraczek. Osobliwością więc była owa 120 stop długi  
 skóra węża, na której Illiada i Odyseja Homera były z łacińskimi słowami napisane.  
 W czasie pożaru za cesarza Zenona spłonęła według świadectwa Cedrena.  
 Kalendarz meksykański w bibliotece w Dreźnie jest na ludzkiej skórze, pisany  
 a w bibliotece ces. w Wiedniu znajduje się rękopis z Ameryki wprowadzony  
 na skórę ludzką pisany i rozmaitemi figurami ozdobiony.

ad 138 bis

Postawiać cze na str. 138 w nawiązaniu do miejsca P

Instrumenta, narzędzia pisarskie, wylicza najwięcej między Grekami Juliusz Pollux  
 w swoim Onomasticon, a między Latynikami Isidorus w dziele Etymologia-  
 rum lib. XI. a także Martorelli opisuje nader dokładnie te same w swojej  
 Regia Thesa calamaria. Amst. 1706. Neap. 1736.

1. Styla, ὄστρον, celtis, celtis, caelum, używano do pisania na kamieniu
2. Stylus, ὄστρον, stylus, ὄστρον, używano do pisania na metalach, drewnie i liściach.  
 Otrzymał z twardego drewna, kości słoniowej, metalu i srebra, a dość wielki, między, jak  
 Swetoniusz pisał Perar ranił nim kobylicę Nasymura, a mecenasi Kicianus według  
 Plutarchusa rylcami do wycinania wizerunków i do lat rylcy. Tędy wchodzi dotąd jeszcze  
 pisma rylcami na liściach palmowych i okładach.
3. Do papierni, drewna i innych materiałów używano pióra ze trzciny, ~~calamus~~ ~~calamus~~ ~~calamus~~, arundo,  
 juncus. Najlepsze były z Knidus i Egiptu jak Pliniusz świadczy. U Aukoniusza zowie  
 się fissipedes t.j. roztupane. Temperowano je scyrorythem i powochem. Cala-  
 mus temperatus u Cicerona jest to trzcina do pisania przysposobiona. Na upho-  
 dzie susza je w dymie, przez co piśmny blask i gładkość otrzymuje. Robiono je także  
 z metalu. Podług Benedyktynów patryarchowie na wschodzie srebrnymi piórami po-  
 pisywali. Onadrych piórach najdawniej używano w Trydone, a więc jak się  
 zdaje już je w siódmym wieku znano. Leo Allatius grek 1600 w Trytonie żyjący,  
 bardzo młody, używał 40 lat pióra, i żałował, że się nie zastąpił. (Beckmann's



Beiträge zur Geschichte der Erfindungen. D. W. M. L. S. 47. i. następane.)

4. Jedną używano do pisania na płótnie, szczególnie do malowania większych obrazów. Chłopców używano przede wszystkim do tych czasów, a wóże je z użyciem kółek. Inne narzędzia były pisarskie, były jeszcze inne jak np. krawiec otwierający (παρακοκδοτερος ποδιστος) do liniowania, pumex (μυρμηκία) do gładzenia pergaminu, papieru i piór lub do wycierania, Mrobania pisma, gąbka (spongia, σπογγία) do ratowania pomysłów, cyrkiel, ołówek, żółty do gładzenia, młotek, a także libri malowani, sepyoryth i linia.

Sezyoryth, πρυγγισον, πρυγγισον, scalpellum i scalprum także sicila i siciluncula, były to proste lub długie noże a służą one do temperowania tynku, bądź do obrywania papieru.

Linia narow, regula, norma, ~~linea~~ linea lub canon, a służą do liniowania. Linia zaś, na której lub w której której pismo eważa się πρυγγισον.

Trzeba uważać czasem liniowania, bo to może być ciekawe. Najpóźniej do XII w. liniowano sętystem lub innym ostrym narzędziem bez farby lub ołówka. Ołówkiem lub farbą liniowano od XIII w. Kradło od XII. prowadzono aż do końca (końca) świata, równoległe linie. ~~Linie~~ w których pismo. Jeżeli zaś tak daleko już pismo dochodziło oprócz podwójnych linii górnych i dolnych, które są do brzozy pergaminu dochodziło, to pismo miało być już nad IX w., bo w IX w. linie tak daleko dochodziły już pismo bez równoległych.

Do chowania narzędzi pisarskich, sętystów, piór etc. służą pióra. Hi tak zwane thecae graphiariae et calamariae.

Do pisania piórem używano atramentu, którego przechowywano w osobnym atramentarium, które bywało rozmaitego kształtu.

D. c. na str. 138 karykury od

, Atramenty etc.

zwyczaj czerwonego na pneumonii z niebieskim  
wrywanym. Trzeba tu pamiętać, że często happens  
należą do tej dyplomatki lub bulle, a nie to  
nie wzmianki o piśmie, lecz o ztych gatchach  
pomyślnych, m. in. ztych bulle Karo-  
la IV, która była podstawą, Cesarstwa nie-  
mieckiego (w Korymb. 1356 wstępn) w Korymb. (w gromadzie)  
codziennie.

Podat. 11. *Prosemetologia*. Według Sanchez.  
 nlatona. *Trist*, ~~1799~~ podług jednego <sup>podług innych</sup> *Marin*.

~~z Fenicji~~ Taut przeszedł z Fenicji do Egiptu,  
tam przeniósł pismo, z którego później rozszedło  
do Syrii, Arabii, Chaldei, Egiptu. Z Aten  
Pelagowie przenieśli je na wyspy morza Egejskiego,  
do Attyki i reszty Grecji tudzież Peloponezu.  
Od Pelagów przejęli je Frankowie,  
od tych Latynowie, dalej Rzymianie. Do Galijs  
~~przejęli~~ od Phocejczyków, (Marsilia Graecorum  
Phocensium foederata. Plin. Hist. nat. III.)

Do Niemiec przeszła do Rzymian. Łączy  
rodzaj pisania, <sup>łac.</sup> *quadratus* /orbicularis/ pionowy  
/perpendicularis/ poziomy /horizontalis/. Piono-  
wy jest drzejani, z góry nados, <sup>a tego używają</sup> Chiny, Koria,  
Japonizgowie, Tatańcy; drugi, zdodu do  
góry, ten zwyczaj jeszcze używany na wyprawach  
filipińskich. — Poziomy znówu drzejani: od  
prawy do lewej /a dextra in sinistram/ i me-  
cinnie. Ten, ten <sup>dawniej używany</sup> u Fenicjan, Egipcjan, He-  
brajczyków i innych wschodnich narodów,  
także u dawnych Greców i Etrusków. Ten  
poziomijery, pisał na 500 lat przed Chr.  
przeszło zaprowadzony, przyjęli potem Grecy,  
Rzymianie, a od tych Sallowie, Niemcy itd.  
Łacińskie pismo dzielono na capitales et

Mylnie utnymują, jakoby Przymuszenie  
tylko kapitałów wzięli, bo to są na  
przeszkodzie szybkiemu pisaniu. I u  
dyplomatów nigdzie się same kapitały  
nie zdają, ale tylko imię państwa i  
podpisy na dyplomatach (Herwingach)

Grammatologia trzusi się iłedreniew pismo,  
jaki się ono w różnył wielkoł, a różnył narodził  
kreatykoł i umiemiatoł; tak wię i dyplomatoł, jalkoi  
w ogółe rełlopiemoł są ję badanił prieduistoł.  
Literatura do tej częłi grafiki jest: Matillon, de re  
diplomatič. Montfaucon Palaeografič graeca. Berin-  
gii: clavis diplomatič. Hammoer. 1784. Joh. Rudolphi  
Waltheri Lexicon abreviationes syllabarum et vocum  
in diplomatičis et codicibus exponens. Ulm. 1781.  
Toussaint Tassin (dwaj Benedyktyni) beriniemił wydał  
Lexicon oraciorum Dičto pod tytułem: Nouveau traité  
de diplomatič. r. 1780-85 w 5 vol. z mnołstwił  
tablic. Dičto to pmetorył na jęzýk niem. Doelling  
pod tytułem Neues Lehrgebäude der Diplomatič. Göt-  
tinger. Abriss der Diplomatič Göttingen 1798. Tu w pieworził  
częłi cyłi diplomatič teoretýrnił autor traktuje  
o piśmił (grafiki) glosellach, (grammatologia) o umiellach  
pneestach, kowzyl, (stigmecologia) o lloocenciarł (brachy-  
grafia) o semiotýce, o umiellach, o piewzciach. Jorch biblio-  
tekkan w Bambedze wydał w r. 1835. wiele alfabetów  
i wzorów piśm z rełlopiemioł znajdujacył się w Bamber-  
dze i te w 4 zeszyłach opłosił. Scheffer: Ueber Bücher-  
handschriften.



wyrażają; na Karolingskich zaś twardzie  
i na niemieckich cały pierwszy wiek  
zapomina, a niekiedy do trzeciej linii wz-  
ciągają się.

Co do rodzaju pisma celniczego ser. me-  
rovinglie ser. merovingica / króćmi duata.  
mi gładkie wypracowane i dźwiękami zagłuszo-  
nie potrzeczone, dla tego bardzo nieczytelne;  
powstało z dawnego greckiego rzymskiego  
i używane było w Galii i Niemczech.

Utrzymywano się <sup>ono</sup> od wieku V. do  
czasów Pipina Króla około 752. pod  
Merowincami, który potoczany przez swą  
Hajkę z rzymskimi pod wodzą Aecy-  
sa, króla Hunnów Attyllę zwyciężył  
pod Chalons ~~(XV. stulecie)~~ <sup>ser. Marne</sup>

a granice państwa posunął aż do  
Sieny. 481-751. <sup>ar. do Pipina króla o. wiek 7. 752</sup>

~~XXXXXX~~ / II. Carolin- <sup>pisano Karolingskie (XV. st.)</sup>

gica także z dawnego pisma rzymskie-  
go powstała, a przez Pipina, Karola H.

i Ludwika poproszone; używane było  
nie tylko we Francji ale też i w innych  
krajach królestwa Karola H. podległych, utrzy-  
mowano się do XI wieku. III. Kapetyngskie

(od linii z Hugona Kapeta od r. 98-1328 przerwane)

powstało z Karolingskiego, według którego,  
kiedy to już prawi z użycia wyszło

pod ostatnimi Karolingami, i prawi-

szano, Hugo Capet je pozmienił do-

raz. Używane było we Włoszech, potem

zaprowadzone do Anglii i Hiszpanii, utrzy-  
mowano się od X do XIII w. IV. Romana

corruptissima seu neogothica idem monachalis

albo też scholastica, powstała z sepu <sup>ser.</sup>

pisma rzymskiego (romano barbaro) Neute-

nica, normalniejszego smaku barbarzyńskich

wielkich przekształcając i sepu, uży-

wane było w całej niemal Europie i

utrzymywano się od XIII aż do XV wieku.

Nakoniec V. scriptura Romana renovata

powstała z antiqua, w której to

wezwiedzieli kunsztów odczytali; używane

jest w całej Europie od XV i XVII wieku.

Przypis III. O pisanii dyplomatów. Od

najdawniejszych czasów używane do dy-

plomatów pismo Tacitowskie, a od XVI w.

i niemieckiego ale głosami Tacitowskimi.

Najnowsze pisanie jest podobne

C. Orthografia, czyli o pisanii dyplomatów.

*И оскриваніи металности и хрипимовъ. По  
до писани та и дипломатах быта не  
вста і харос блѣна.*

Przy ortografii i dyplomatach są albo  
2 - przysady /additio/, odnietne /subtractio/  
i zamiany /permutatio/.

1. *Przydania* dyplomatach pierwszj; drugiej  
familii we francyi panujacych Wolon  
pser przydasnie powstaly: Chlothacarius,  
Alidowicus, Chuonradus samiey  
Lotharius, Ludovicus, Conradus. Tanc  
ecclesia, praesbyter, inpraesensione, samiey  
ecclesia, praesbyter <sup>eta. 2.</sup> *Donatus*<sup>a</sup>; opusere-  
no glorie, ktora wiez, nieta pod nazwa  
reicit, (rejecit) amulz, poplo, in ditione,  
vinasitus. ortus / hortus /.

Luc<sup>3</sup>. Zemiennia<sup>a</sup> camieniano jidne sa-  
mogtoski na druzje: np. Hildebald sa  
Hildebaldus, Reginoldus, Arnoldus, sa  
Arnaldus, cognositor sa cognoscitur,  
tradedi  
~~tradedi~~ (tradidi / ordinare / ordinare / scribi-  
ficat / fecit).

Preregulnicj zaś na głoski ae, h, i, u, n, i y  
umieszczenia. ae tak w francuskim jak  
i w niemieckim nie pisano razem, ale wz-  
tanie albo przez e poprzedzone. Ostatni  
sposób pisania już na całym W niekiedy  
widnieć się daje, w III jest powszechny  
i trwa do XVI stulecia.

Glaske H. vladjano pred nysarom, lub  
n nie stracano tem gorie neke byi nie  
pod imo, n. p. kartium, heremita, habem  
dare, to znova opuszerana ja, gozicki  
stai pod imo n. p. ortus za kartium,  
actenus za haetenus.

Glasno i do kralja J. H. bez imena,  
najmils bez zasluge, potom da o rođni-  
ma jif od M. N. U. vladarima nad njim  
proseku, počinitelj imple.

Głaska u mająca nad sobą przycisk  
ostrej / accentus acutus / jideu lub dwa  
wskazując na III i IV do początku  
XII. W XII i III n. u agito kłótnie  
znaczone w dyplomatach i stało się  
podstępem niemieckiego u.

Podwójne u za jednym dźwiękiem to jest W.  
już u niego ix, częściej zaś u xii natra-  
fiamy; podobnież i niegdyż partykuły  
§ tak osobno ~~stojącej~~ stojącej, jakoteż u wy-  
razie potwornej, np: ~~§~~ ~~va~~ v&end (retinet).



Podobniestwo między ~~znanymi~~ <sup>znanymi</sup>, które się  
z ogólniem pisano, spramito i z od.  
V i VI n. jedna kropka lub dwiema  
na obu niemieckich bywało znane.  
Te kropki nad y napisane były at  
zwyczaj n. n. VII lub IX. A lubo pisano  
w IX wieku głoskę te, oprami znano-  
no, z tem wyjątkiem, n. kaksym wieku  
i bez kropki na nie trafiamy.

Co się tyczy akcentów, te się bardzo  
nadało n. dyplomatów trafiają, i to wtedy  
tylko, kiedy mają wskazywać słowu  
pisma n. p. adis sa assis, selsa sa sella.

Polonia ~~et~~ <sup>et</sup> distigmatologia czyli nauka  
interpunkcyj.

Z Arystotelesa dowiadujemy się, że  
jako starożytni. pewnych znaków prze-  
stankowych lubo nie statecznie używali.  
Tych znaków jest trzy: punctum, comma  
(incisum), colon.

Punctum najdawniej używano w wyjątkach, znakach,  
sygnalach w ławie, Arystofanes, białan-  
tyński grammatyk, który za 200 lat żył  
przed Chr. Ten znak podobno do wyjątku  
inne zastępował, a to według twierdzenia  
potwierdzenia smego. N. góry listy stoją zar-  
czył kropkę, n. smoga średnia, na ławie  
średniej. Ale stany przepisywacze (librarii)  
w tym względzie bardzo różni i po-  
tencja jego zmieniła, tudzież jego kształt  
zmieniła. Jakiś czas jeden,  
dwa to znano trzy a nawet cztery, to  
piorono, to w kształcie kropki lub um-  
robowu. Stąd, a niekiedy nawet aduenny  
kształt to różny, to gwiazdki, krzyżki itd.  
im nadawali. Punctum lubo później  
do kropki podobnie jak w V i VI n.  
tak w greckich i łacińskich  
znajdują się w napisach. Podobnie  
cola, które niekiedy <sup>który</sup> dyplomatów mylnie,  
raczej do punktów się bierze.

Co się tyczy znaków przestankowych (in-  
terpunctionis signa) szerególniej wglądnie-  
na pismo n. którym se wzięte uszali-  
mucha. Na publicznych pomnikach  
tudzież piśmiennych wyrazów aż do VII wieku  
oddzielnie słówko i szerególnie opisał  
kolejnych punktami oddzielano. W gre-  
ckich ani Grecy, ani dawał łaciń-  
nicy, nie oddzielali wyrazów, lecz w  
jednym ciągu całe zdanie pisał, tylko





jaka tutaj posiadamy.

Iside. o porządku, postępie i mianach in-  
terprety; znajduje się in Chron. Goth.  
Godefr. Bessel i w Waltheri Lexicon.

~~XXXXXXXXXX~~ Brachygrafia, jest sztuka  
skrótów, tudzież siglów i znachów tyrolskich  
wyjaśniania i czytania. Jak Grece  
i Rzymianie używali skrótów także  
główniej dla oszczędzenia miejsca.

Pomane tu w Waltheri Lexicon, Ba-  
ringre Clavis Diplomatica.

Co do ksiąg tacińskich, to im starsze  
tym mniej mają skrótów. Nigdzie nie  
pomniamy się te skrótowania już od w.

VII tak iż w XII nie ma już prawie mian, a  
w którychby kilka skrótów nie było. Ten

sposób skrótowania trwał aż do czasów  
indunabur sztuki drukarskiej, tak  
iż nawet w pierwszych drukach skrótowania

sie widziały. Podobnie ze skrótowaniem  
widzi się i w dyplomatach, w których

w ogólności udaje się trzeba: że im starsze  
dyplomata tym mniej mają skrótów.

Wszak pod Merovingami i Karolin-  
gami nie wiele ich było, od IX i X co-

raz więcej a najwięcej od XIII wieku.

Właśnie tego też dyplomata późniejszego widzi-  
my się do czytania. Od XV w. zostały w

dyplomatach a powstały w drzewach. ~~Te~~  
skrótowania ze sobą miały powstać <sup>gdzie</sup> dypto-

manu brye. Są to zatem tak zwane scholastyczne skrótowania.

~~Właśnie są rodzaje skrótów. Tęskniące  
głównie jest dyptotarie literae~~

~~1. wettmiegie (contignatio) np. do 2. wple-  
cenia immisio 3. wettmiegie (insertio)~~

~~4. stupowanie (columnatio) w ogólności~~

~~5. Tak wlasnie emane skrótowania. 2.  
Siglae cypli literae singulae Latine  
iudicia. 3. notae~~

Trzy  
~~Właśnie są~~ rodzaje skrótów: 1. Tak zwane  
własności skrótowania 2. Siglae cypli literae  
singulae, słowa i literowe. 3. Notae Tironis,  
spojenia i opuszczenia.

1. Tak zwane własności skrótowania jest to ściśnię-  
cie głosek i jest cyfrowe a) wettmiegie b) wple-  
cenie c) wettmiegie d) stupowanie (columnatio).

Właściwych skrótowaniach niektóre  
głoski to podawane, to dodane, to

koncom bez różnicy opuszczają się, tak  
podobnie i pozostałym głoskom pod my-

dają się, ponieważ znak o opuszczeniu - głosek  
ostreżający i przeni to szczególnie skrót-

owania od siglów odróżniany. Te znaki  
opuszczenia <sup>pisane są</sup> albo przez jedną linijkę po-

przeczną, tuki, duki, kropki, średniki,  
główki, brzoły i inne podobne dukty.

Co do linijek są: ~ ~ ~ ; kropki lub  
średniki (b. b.) [g. g.] głoski nad wyrazem

po  
właściwe  
dyplom  
w X.  
do dru  
meus  
(Caja M













tytuł Arcykanclerzów: Mogunckich, tre-  
wirskich i kolonickich, w ten sposób im-  
mounckich dla Niemiec Kolonickich sta-  
nach, a Trewirskich w Gali i królewstwie  
orleañskiem, imię Arcykanclerza im-  
nowali. Nie raz też jednak Arcykan-  
clerze przekładali dyplomata i podpis-  
wali je, ale czynili to rzadko na-  
kancelary zdawali, jak się to pora-  
zuje i formuły wzgłędnie najdłuższej  
i. Notariusz i wice Arcykanclerz  
ab Cancellarius ad vicem Archicancellarii.  
Nie obecnie bowiem Archicancellarii  
nie dawał, Cesarzom lub innemu  
sprawianiu rąk i innych do zastępowania  
sichu upoważniał i moc podpis-  
wania i wydawania dyplomata im  
nadawali.

Było to ugrzane na konie VII. a ra-  
prowstau III wieku dla dyplomata Chit-  
deberta i Karola II. u Abillonu siew-  
tego się ponaruje, że Vicecancellarii  
to jest Vicarii Archicancellariorum da-  
barzo dawali, i że ci za Archican-  
clery dyplomata podpisawali. Barzo  
Vicecancellarius jest nowsze, gdyż się  
dotyczy to czasów cesarza Tygryn-  
mumy stygri dato, kiedy dotychczas  
uigrana formuła, ad vicem Archican-  
cellarii zupełnie zanikła i w po-  
stach dyplomata Vicecancellarii im-  
bez wzmianki o Kancelerze ugrana  
się zaczęło. Wreszcie i podkanclerzego  
podpis nie długo potem nie zanik-  
nęło uigrane. Jakkolwiek dyplomatach Fry-  
deszpa III. tylko formuła: ad manda-  
tum proprium Domini Imperatoris, bez  
wzmianki podkanclerzego.

W Polskiem królestwie było dwóch kan-  
clerzy i dwóch podkanclerzy (procen-  
cellarius) za Władysława Łokietka 1320  
jest wzmianka o kancelerzu i podkan-  
clerym, a jak się długość do-  
myśla to pierwszy Łokietek, który  
cały dech, prąd Maronca, po Wac-  
mie królu cesarzu Władysławem (później Ły-  
ta pod reitoria) pierwszy ustanowił dwóch  
kancelerzy. Za Kazimierzem jest wzmian-  
ka o Kancelerzu Krakowskim i Pro-  
cancellarym, Kazimierz Krakowski  
dawał się do Kancelerza z względu  
na dostajność miejsca jako Kancelerz  
Krakowski. W Litwie nie wiadomo  
kiedy nastąpił. Niemiecki Kancelerz



*Radziniłłowicza. Hujowadz Wileńskiego* pod r. 1499. jako pierwszego kancelarza W. Litew.  
 a *Eustachy* <sup>1549</sup> *Wostowicka* r. 1549  
 kancelarzem mianowanego jako naj-  
 dawniejszego podkancelarza wronimie.  
 Statut *Aleksi* <sup>andra</sup> *Kabacyn*, który Król na  
 sejmie kancelary odierał; który w tym  
 edania senatorów zastępował. Dla tego  
 też, przed przystąpieniem do wyboru  
 kancelarza, marszałkowie wybrali  
 senatorów, którzy się zebrałi, ostatecznie  
 dla objaśnienia swego zdania względem  
 kandydatów. Po naradzeniu się z se-  
 natorami mógł Król według swej woli  
 obrać kancelarza, co się często w ten  
 sposób i po mianowaniu go, oddawa-  
 no mu przez.  
 Z uwagom senatorów tylko kancelarstwo  
 chodzilo na przemian między świecki-  
 mi i duchownymi. W dawniejszych  
 czasach było to po niżej, częściej,  
 jednak kancelarzem byli duchowni  
 do smieci ludzie mniej nauk possi-  
 dali. Roku 1507. *dygumel* i na prośbę  
 senatorów i sejmiku postanowili,  
 żeby jeden kancelarz był świecki, drugi  
 duchowny, ze względu na to, iż mogą  
 się zdarzyć dygnosie, których duchowni  
 nie powinni zastępować. Czasem  
 jednak nie trzymano się ściśle tego  
 porządku. 1509 duchowny po duchownym.  
 1618 świecki po świeckim. kancelarzem  
 1702 duchowny po duchownym. W literie  
 prawie zawsze świeccy tylko bywali kan-  
 celarzem i podkancelarzem. I duchownych bywali iurystę  
 biskupi z mnijszemi dochodami.  
 Kancelary nazywano też pisarzami  
 od pierwej narodnej, którą brali od  
 Króla przy nagrodzie i dostrzeżeniu jej  
 wieli sekretarjów. Do nich należało  
 wszelkie pismo, dyplomata, listy,  
 ekspedycje i. t. d. od Króla podpisane  
 respectue, kiedy do swego narady, pi-  
 cęto, na publicznych zjazdach od  
 domu mówić, materje do traktowania  
 i sejmie od Króla podane. Stanom Rptej  
 cęto, noty od pastów cudzoziemskich  
 odbierać; na nie za decyzję Króla  
 odpowiadać. Chyli prócz tego sądy  
 asesorskie ultimae instancie  
 imieniem królewskiem sprawowane,  
 do których należały sprawy wyroczne  
 jakimiśkolwiek sprawom prymitywów,  
 dyplomata, nadanych tak królewskimi  
 i niast tyżczas. Była na ten ko-  
 nie przepisana osobna ordynacja erg-  
 le procedura tych sądów. Chyli kancelary



Walerij w nich na trzy okoliczności mieć wypa-  
dło rarys, circumductus 2. pole, arca, 3. pnapatek czyli  
Dulit podniedry, appendix.

1. Rarys, utwóriony bowa albo głoska albo liniami t.j.  
albo pnapatkiem głoski *e*, *t*, albo osobnymi liniami.  
Jest albo pojedynczy albo złożony. Złożony rarys składa  
się z rozmaitych linii, prostych i krzywych. Krzywe są  
podobne to do drzewców, ramków, wierz lub do  
następionych włości. I tak podział znaków  
relogniczych na głoskowe i liniowe.

Linijowych zaś na drzewkowate, ramkowate, wierz-  
kowate, ~~ramkowate~~ lolkowate czyli kędziorkowate.

2. Pole, znaków relogniczych, jest to wewnętrzny pro-  
stokąt, który rarys otacza i jest albo: 1. podzielone  
na kilka pól, lub niepodzielone czyli pojedyncze {dis-  
tincta, indistincta seu simplex}, 2. albo prosta, albo  
zapełniona a) polubowocemi znakami, które szerego-  
nie kilkakrotnie powtarzane się przedstawiają, b) zna-  
kami tyrowiskłymi c) kilka głoskami szeregowie i wy-  
razów subscript si lub subscript d) datami wyprawami  
subscript, franco praepositus ambasciator, Notka-  
rius ambasciator.

3. Dulit podniedry, tworze rozmaite cięgi po bokach figu-  
ry samej, szeregowie zaś po prawym lub na wierzchołku  
umieszczone, Towarzyszą go w dyplomatach rozmaicie.  
W głoskowych znakach relogniczych appendix two-  
rzy linie niekiedy ukłosne lub krzywe, po policiu  
poziome i wznoszące.

W Towarzyszą, szeregowie i dawanijnych cięgiach  
wypisy na dyplomatach czy swoich, czy obcych,  
które je poświęcałi kładli swój znak relogni-  
czny razem z rarysem, dawniej nie samym tylko  
notaryuszom służące i nie było ich wyjątkowo, pre-  
rogatywą. Ale pod ostatniemi Merowingami a bar-  
dziej jeszcze pod Karolingami zaczęto znak te  
umierać jako notaryuszoś tyłko prerogatywą,  
tak, że nie tyłko cesarowy i królowy ale i inni  
notaryusze przyswili je do wypisanych osób piszący,  
używali znaków relogniczych.

\*) pod linia

Co do znaczenia tych znaków uważać trzeba, że Merowingcy najpopołniej własnoręcznie kładli podpisy.  
używali to i inni, jako to Papieże, Biskupi, etc. także referen-  
dary i sędziowie. Tępy tych podpisach napdyje się wyraz  
subscript, lub subscript, lub podobny, ale zawsze  
w skróceniu napisany, tak że oprócz pierwszich głoski  
ostatniej pośrednia pner potrojenie i przeplatanie trudne  
do rozpoznania i nie znaczą. Co do pozostałych zaś tego  
znaku ~~znaku~~ uważać trzeba 1. że używano go do wy-  
rażenia słowa subscript lub subscript 2. że i inne znaki  
jako to noty tyrowiskłkie, wyrazy bene valate (najczęściej po pro-  
wej stronie pizreci) w nich umieszczano 3. że nie był to znak  
notaryusza Notaryusza lub kancelary, ale że go królowie, sędziowie  
i inni używali. Ale pod Karolingami emianito się postać  
znaku. Pijin bowiem pierwszy z Karolingów nie używał tego znaku,  
ale zamiast niego kładł krzyż a Karol W. zaprowadził cięgi wy-  
prawy monogrammów. Towem wypisy królowie i cesarze  
nie używali takich znaków relogniczych, jak Merowingowie.  
Ale też i podpisy sędziów tenaz najczęściej nie używane. Towisto-  
wa więc przy samych znakach relogniczych notaryuszoś  
czyli kancelary. Nadsza pod Karolingami upowszechnił się wyraz  
za kancelary, czyli Notaryusz za arey kancelarya dyplomata  
podpisywał, a znaki relognicze otrzymać pizreci  
wypisy (miej. autora)

w której pod dozorem metrykantów sto-  
żone były archiwa publiczne i prywatne.  
Przy assessorii z urzędu do sądów kan-  
clerskich z głoścem stanowiącym, były sa-  
sekretnie, referendane i pisane miley  
byli inni z głoścem doradczym jako  
instygatorowie (fiscalis procurator regius)  
i kustosz koronny. Przy tych obierano  
juzza od sejmu do sejmu spozokem chęcy  
konzyliarion rady, assessorami z głoścem  
stanowiącym: dwóch z senatu, czterech z  
stanu rycerskiego, z atosemi sprawy  
sądowe kompletowi podpadające. W  
sprawach judicii mieli przybirano  
za reskryptem królewskim do sądu  
dyscy dentów i nieumitów w rymu z  
katoликami liardie. Wyprze sądów asse-  
iorkich jako i innych jurysdykcij  
ostatniej instancji były nieliczne,  
chępa pizer stęny na sejmie zgroma-  
dzone. Pizyga <sup>była</sup> 60.000 ryp, ale duchowny ty  
pizygi nie brał. Według stanu krajowych  
prymas i biskupi brankowi i kujawski  
nie mogli być kancelerami.

Co też były znaki dawnych notaryuszoś  
to w nich na okoliczności węgla  
mili znaki 1. figura 2. <sup>spółki</sup> chochac 3. mija-  
ce locas i 4. ~~znaczenie~~ significatio.

Co do kształtu ten znaki były rozmaite.

Dwie epoki tyłk znakon znaczą, signo-  
rum recognitionis, uważać trzeba, że  
najdawniejzych cesarów Merowingów do  
Ottona II. czyli pranie do końca X wieku.  
Druga od Ottona II do Henryka V. który  
w 1125 r. w której znaków relogniczych.

Wynano, to je znaku opuszczone. W  
chęcy seł było wyrażenie węgry forma-  
ta relognicze a pizreci i to tak, iż  
formata relogniczy i znak relogniczy  
za pomocą spójnika et bywały potrojenie  
nadko iż iś po pizreciach umieszczono.  
Widzieć zdawa.

Pozostaje jest uranyh znaczenie. Je-  
pizer to znaki signa i szeregowie wy-  
ry kancelarie signori, subscripti vel  
registri mają być rozumiane. Czyli  
i resata cięgi znaki jako znaczenie.  
Towisto i pizrecie oznaczają.

Symbolica. Symbolica. Inuestiturzeichen-  
lekre. Inuestitura nie innego nie jest  
jak tyłko przypuszczenie do posiadania  
czegoś np. urzędu, gruntu, prawa jennego i.t.d.  
Czyniono je nie tyłko słowy lub pisanymi.











matu jest najdawniejsze i powszechnie  
używane. Monogrammata są zupełnie  
niezrozumiałe: w tamtych wyjątkach imienia  
były one zawarte, a tych było kilka -  
krotnie powtarzane; a tych zaś tylko nie-  
które są umieszczone. Powyższe niekiedy

ne i nader rozmaite, często dla handlu  
i dla kłopotu pisanego, przybrały postać

Monogrammata to są: na kształt są:  
krzyżowe / cruciformia /, czworoboczne / qua-  
driformia /, i kołowe / circularia /; ze  
zgodu na to co wyżej: imionowe  
<sup>i wyrażone werbalnie</sup> / nominalia /; tytułowe / titularia / - Należy  
żone nazywać się, w których w im-  
ieniu można znaleźć zamierzone imię  
człowieka i imię boga. Niektóre  
są złożone z dwóch części. Należy na końcu  
linji są umieszczone. Czworoboczne to,  
w których górną zasadniczą. Funda-  
mentalis / ma kształt kwadratu, wyjątki  
zawierają imię imienia lub tytuł górną  
albo są w nich wpłycione, albo też  
lub przez pietrovanie nazywane, / per  
condignationem / są podyktowane. W  
tym samym górnym są H. M. N. Kółko  
są te, które w kole są zawarte. Nomina-  
lia, kiedy samo imię króla lub cesarza  
na zawieszają. Titularia zaś kiedy po-  
imienia i tytuły w nich są umieszczone.  
Z tych znów jedne są królewskie, drugie  
cesarskie, / imperialia /.

Monogrammata od najdawniejszych  
są były używane. Dowodem tego są  
monogrammata greckie i rzymskie. Na  
chorągwiach, a i na monetach mozaikowych  
(in aperi... maseis) i obiciach (aulae  
um) smigły, często są trafiają. W ty-  
tułach później są używane. Pierwszym  
go użył Theodoryk król Włochów przy  
koncu Prokopa (493-526 r. w. w.) i Karol-  
winygim niektórym je przyjęli; Karol W. u-  
proszczył ich węgier i lewy im  
kształt nadał. Użytko ich potem szer-  
gólniej w Francji i w Hiszpanii, a Niem-  
cach, na pogranicznych królestwach  
Lotaryngii, Prohanii i Burgundii, tak,  
i granica państwa francuskiego były  
razem krancem, w którym się używanie  
monogrammatów kończyło. Nie tylko panu-  
jący, ale też i inni używali tego samowolnego  
sposobu pisania. We Francji już z końca  
I w. zaniedbywać go zaczęto, a po śmierci  
S. Ludwika (+1270) prawie całkiem za-  
puszczono; a Niemcach zaś później to  
nastąpiło; tam bowiem król od czasu  
Frederyka I (1152) rzadziej ich używano



z tem wyjątkiem do piersi i ciżymy.  
Liana i ~~diploma~~ cartum je rancuono --  
Najdańniejze monogrammata z kpg.  
iane. Ludwik poboiny 814 pismy je  
renewet, a wprowadził kradatam;  
poseli- ca nim jego następy, oprócz  
Karola Lepszego, Karola Ottyego, Arnolfa,  
i Konrada I. który kragione ratymali.  
Tytułowe do Ottona II. następy w kragi-  
wanie, który do imienia swego tytuł  
Imperator Augustus przybrał za csem  
jego następy poseli. W Hiszpanji  
różko i kragano monogrammata a  
w Anglii wiele nie były w swyżajm.  
Monogrammata podobnie jak: kragi-  
je pisano pismem za pomocą patronimów  
i kragiłow. daję się że nie panuję  
ca ale ich notaryusze podpisawali te  
monogrammata --

Nie było staty kragady co do miedzi  
monogrammatów w dyplomacie, gdyż  
te w różnych czasach w różnych miedziach  
kragadono, swego lnicj zaś na koniuszku  
monogrammy niekiedy podpis kragi-  
Pod kragadinkami używano je w formuły  
kragajęcej (formula indicationis) pozo-  
licie po wyrazie signum, a to przed  
imieniem [□] N. gloriosissimi regis.  
W Niemczech przydad ten naitadonano,  
to znów monogram przed formułą  
i kragi, lub pod nią a niekiedy przy  
kragi kragiono. A --

z monogramami z sponinowacoe  
kragone nagruka, swego lnicj zaś kragatę  
kragoni artyści, najpospolicij zaś  
kragane i kragonicy przy kragi kragi  
kragi. Takaj wygle niekiedy krago-  
grammatami narysowy.

For doktadna zwajmote monogre  
maton kragzo pomocna jest do wykrycia  
kragowanych dyplomatach dlatego też  
niektórzy używają stowami kragali je  
od kragon Karola IV. i Vajcelnicz kragi  
tego wdzejn są: Sebastjana Minstora  
Mik. Tylliesiusa, Otonijusa Strady, Ka-  
rola du Fresno. Dan. Papenbrocha. Godoff.  
Bessela. J. Dav. Koelera, a swego lnicj  
zaś God. deont. Baudis.

W badaniu monogrammatów używają  
kragi:

1. kragi kragi dyplomata cesarskie, kragi  
kragi ad Karola IV. aż do Fryderyka I  
1152) a nas Bolet. kragi 1131) kragi. II najkragi-  
kragi kragi + 1154. kragi 1146) kragi miedzi  
kragi kragi i formuły monogrammatyke.  
a kragi Fryderyka lub monogrammata







### 3. Umiejętność sztadni czyli stylu dyplomatów (*ars formularis*).

Nauka o dyplomatycznej formie podaje zasady tak oryginalnych, jak i kopiowanych dyplomatów według ich własności osnowy i całościowego wewnętrznego ich układu. Dzieli się na trzy części: 1) tych pierwsza (A.) traktuje o języku dyplomatów (*glottologia diplomatyca*), druga (B.) o stylu dyplomatycznym, trzecia wreszcie (C.) o częściach sztadnych dyplomatów i formach dyplomatycznych.

#### A. Dyplomatyczna glottologia.

Teraz wyegzstnie. Wraz europejskie. wzywają w układzie dokumentów ojczystego języka. W przedśrodku wieków, czasach, także i w wiekach średnich aż do XII w. język łaciński był wyłącznie w dyplomatach używany, proz i nicuinde greckich, które nas mniej obchodzi. Jakkolż i skromniej się chnieścianictwem orpneśtroniały się granice. Łaciny, zwłaszcza że duchowni, jako naówczas jedyni piśmieni ludzie wtedy Rann cenił i inne sprawowali. Była to tak zwana średniowieczna łacina ze wzyst. hianu. podłego języka bładami i złe. iisownię. Najgorra była od VII w. do XII w. tak, że wolny od błędów dyplomat i tych czasów za podziwiany może być uważany. (Schannat ze wzgledu na nieuotwo tych czasów to podaje zasady, że ten, raudriowsre sa dyplomaty, im więcej survivali wielku. i nieumiejętności rotarynsów dotrzymać się w nich daje. Co do ortografii przekraczamy: ~~W~~ kładac iedne głoski za drugie, "tradedi", za "tradidi", pnydajac je "temptare" zamiast "tentare".

\*) J. F. Schannat *Nordischer Schen Hof. Sen de clientela* *Subditi, beneficiaria nobili et equestri tractatus hist.-jur.* Freyf. 1716. fol. C. figg. x rylipisimicimmi uogielmianu i huiwagau i.

dyploma  
i kaza

involucry  
ali jej stale.



Skręgotulij to widzieć się daje w imionach  
 od L lub R zarygnajęcych się przed  
 literami pospolicie R błędnie, np.  
 Hraodpertus zamiast Rupertus.  
 To znowa opuszczenia głośni potrzebne  
 np. ortus za hortus.

Mnóstwo też błędów gramatycznych  
 czyli solecyzmów (obecizmów)  
 w dyplomatach dostrzegać się daje. Jakkor  
 już za panowania ces. Justyniana  
 majordze się taki podpis jednego dyjaka  
 w Sawennie, "signum isti Gratiani  
 literas nescientem et alia manu sit  
 scripta." Niemal wszystkie dokumenty  
 z VIII w. tak błędnie są pisane, czego  
 dowodem służyć może adawa: pro remedium  
 animae meae, apud cuncto populo  
 ad illo loco in Christi nomen  
 it. p. Nam III. w r. 805 w jednym  
 ze swoich capitularia xmurowy  
 był polecił pisaćym dokumenty,  
 żeby się błędów wystrzegali.

Ignorancie wyrażać emuliano:  
 advocare za causam agere, beneficium,  
 maiestwo, Lehngut, causare za litigare,  
 discretus za prudens lub modestus,  
 homo, rebnik, parobek, Knecht, homo  
 proprius, niewolnik, insinuare za  
 significare, interesse za usurae,  
 laudare za arbitrari. miles, szlachciz,  
 mansio domi, pagus obłęg, processus  
 zamiast vis, relaxare za dimittere, reputa-  
 tio za fama, revidere za recognoscere,  
 specificare za speciatim enumerare.

Barbaryzmy czyli obce wyrazy do łaciny  
 wtrącać i tyłk z jej kaliońskiemu  
 ujętym nie pomata łaciny język wymuszać.  
 np. adressare, passagium, homagium, wergetum etc.

Z czasem język łaciński musiał ustąpić  
 pierościsłemu mowie ojczystej. Już w III w.  
 ces. grecki Phokas uchylił z kancelaryi  
 język łaciński i w jego miejsce

grecki zaprowadził. Ten z czasem  
w Hiszpanii i Sycylii po Kancelarych  
już niejaki czas był w użyciu.

Anglii już od VIII. w. pierwsi w Eu-  
ropie obok Łaciny i ojczystego języka  
tak w księżkach jako też w dołu-  
mencie używać zaczęli. Do r. 1066  
Wilhelm Dobrywa, duc de Normau-  
die, zaprowadził język francuski,  
który panował w Anglii aż po r.

1362 później zaś od Edwarda III  
t.j. od r. 1362 już panował język  
królewski czyli angielski.

Dopiero po połowie XIII w. i w XIV w.  
zaprowadzają także inne narody  
w Europie w Kancelarych język  
ojczysty.

Najdawniejszy przywilej francuski  
jest z r. 1183, włoskie, hiszpańskie  
i portugalskie są z lat 1243, 1240,  
1246 i t.d.

Cozłowo były one kardzo nadnie,  
z czasem coraz bardziej upowszechni-  
ły się, aż nakoniec łacińskie przewyżyły.  
Dopiero w XVI. w. królowie Ludwik XIII  
i Franciszek I. 1512, 1529, 1539, wy-  
wołali z ~~tego~~ Kancelaryj już

zylł łaciński i używanie  
języka ojczystego nakazali.

Niemcy też z XIII. w. mogą wy-  
stąpić oryginalne <sup>niemieckie</sup> dyplomy,  
lub tłumaczenia dawniejszych  
pisem z czasu Karola W. i nast.

Do tego. Najdawniejszy oryginal.  
ny niemiecki dyplom jest  
z r. 1231. t.j. Rudolfa I. a.

austryacki najdawniejszy jest  
z r. 1254 Ottokars Landfriedu.



Trywatac uktady w jazyku  
niemieckim są dawniejsze,  
~~niemieckie~~ niż dyplomaty publiczne.  
~~Przebieg~~ I ten, weryfikacjom  
dyplomów niemieckich są w piernuskiej  
półowie XIII. w. wielką nadtością.  
Po połowie XIII. w. częściej się uktady  
a z kardyni' dziesiętkiem lat  
zwieksza się ich liczba.

Andolf I. postanowił w r. 1281.

żeby uktady prywatne w niemieckim  
spisywano jazyku, ale w publicz-  
nych do XIV. w. jazyk łaciński  
był w użyciu.

Es. Fryderyk III (IV) postanowił  
w 1440 na pniecie stano, <sup>2</sup>  
żeby notaryusze na prywatności  
umowy w jazyku niemieckim  
spisywali. Mimo to jednak  
długo czas zachowywali notaryusze  
dla siebie formule łacińskie  
i aż do pięciu w XVI. w. i niemie-  
ckich używali razem, a tak z czasem  
łacinę wykluczyli.

### C. Styl dyplomaty.

Styl dyplomaty uktady nazwane  
sich uktady i formy w nich  
używane. Co do uktady rozróżniamy  
w dyplomacie kardynał ten głośnie  
części: Prolog, tekst, i epilog. Stosowne  
także formy używane były.

Z rozbiórki tak uktady jako też  
i formuł używanych; poruci  
możemy ~~używać~~ styl dyplo-  
matyczny. A zatem poruci możemy  
z następującej części.

[Tu obacz str. 170. Wtórny dilerz częż po odro-  
czeniu tego arkusza.]

171. Formy dyplomata zachowane. Wt. 4  
Adon II (936-943.) używał był porzecznej  
formuły In. n. d. J. L. a. preciej sa  
autentyki z jego panowania, w której  
In nomine domini Dei et salvatoris  
nostri Jesu Christi exaltatus.  
Po roku XIII. wprowadzono imię i pamiątka  
i porzeczne obejmujące formuły np.  
Universis Christi fidelibus salutem<sup>in</sup>  
auctore salutis. lub Gratiam suam et  
omne bonum, lub ad perpetuam rei  
memoriam.

Z tego co się dotąd powiedziało, że ogólnie  
wyprowadzają się prawnie.

1) Późniejsze sa dyplomata cherowingów.  
w których na trójce rozpisano Półna.  
angli.

2) Karolingi dyplomata prawnie pod  
Karolem IX. nie używali już, od formu-  
ły: In. n. J. L. ind. J.

3) Rozucate i nie stale były pod ces-  
nem: formuły wyznania. Półna

4) Wyższe Trójce Prejswiekszej orłowej  
miałe inne w niemieckich dyplomatach  
miałe się dale.

Stwierdził II I. Immorack i Imorack  
Witold i Isarion w dyplomatach.

5) Sad trójna niezamiastania się  
tu trzeba. I. formuły, które zwykle  
pod imionami królewskimi królowi.

II jak pamiątka zrazem były trójce  
zwiększali. III. darszytne nazwy, które  
innym niższym co do godności używali.

Co do tego. Trójna królów families Me-  
rowingich i Karolingich same bez-  
pośredniego zaimka w liście pojedyn-  
czej lub innych w dyplomatach pamiątka trójce

dużym, to sama widzieli w królów  
niejwyższych dyplomatach królów niemieckich.

Początek używania w dyplomatach nie-  
mieckich zaimka nos, które to wyrazi-  
niektóry majestaticum nazywają od

królowia. zaczęła się t. j. od r. 1250.

Formuły: Dei gratia lub jak inni maja  
per dei gratiam już od cesarza Grakus  
seregulniej od Adona I (467) niektórzy  
wyprowadz. Imięciata się ona oznacza

tak iż zamiast niej trójce: Divina  
favente clementia, Dei miseratione,  
divina concedente, audiente, inwante,  
propitiante, disponen, disponante, mi-  
serante, praeordinante clementia, aktory

cięż

pro odwró



172.  
divina favente clementia najprzód  
było używane. Nakoniec Dei gratia  
we wszystkich tak cesarskich, jako  
też królewskich, hiszpańskich,  
angielskich, polskich i innych pań-  
stwowych dyplomatach powzięte  
użytkowane.

Na zachodzie pierwszy król miał  
prawy formuły Dei gratia, a za-  
nim jego następcy i inni królowie i  
cesarze poszli. Z czasem i inni  
niższej władzy książęta skoro ziemie  
swoje przez dziedzictwo posiadali za-  
częli, tej formuły używać. A gdy do  
ich książęta inną formułę: Dei  
et Apostolice sedis gratia, upo-  
sobili naczynali się, de i Imper-  
atoris gratia przed tytułami swoimi  
klęskę zaczęli.

Pierwsi królowie, tak Karolowski  
jak i Karoliński rodziny na pro-  
stym tytule Reges Francorum nie  
używali, lecz kasanych przydatków, jak  
należnie u Hieronima III używa-  
nia lub Allemannie przybrano. Tytuł  
króla Germanorum przed Henrykiem II (1002)  
nie był używany. Semper Augustus wy-  
żenie ~~nie~~ jest bardzo starożytnie. Na-  
koniec z czasu króla cesarstwa Rzymu  
z królestwem germańskim połączone zo-  
stało, przydano tytuł Imperatoris, w ten  
sposób, że panujący przed naszym koro-  
nacją i ~~nie~~ miały tylko się królami tytu-  
łowali skoro zaś tytuł ~~króla~~ otrzymali,  
nazywano Imperatoris Romanorum przy-  
cisłali.

Karol IV pierwszy nazywał się królem  
Longobardorum i przez okazywanie tytułu ce-  
sarzkiego otrzymawszy używano, jego  
następcy przybierali imię Augustus vel  
Imperator nie od dnia namaszczenia  
przez papieża ale od czasu śmierci ojca lub  
gdy ten następca po sobie wyznał.

Poszli nazywać się przez tytuł, kiedy  
u nich wygłaskano posiadanie królestwa.  
Pierwszy miał to nazwisko Fryderyk II (1215)  
za którym z następcami szeregowi poszli  
Karol IV (1349), który się też pisał królem  
Cesarii, który przybrał tytuł Hungariae, Dalmatiae Croatiae rex.  
Podobnie i królowie Polscy wyżej wymieniali

u tytułach ~~provincie~~

Tytuły, które królowi nierzadko atakom  
dają się następujące: biskupów i innych  
duchownych venerabiles, honorabiles, re-  
ligiosi, beati, devoti, sancti, dilecti, a  
niekiedy fideles, lub Vestra Sanctimonie,  
Beatitudo, Paternitas, Corona Apostolica,  
i w nich imię przydane: nobiles, illustres,  
excellentes, perfectissimi, lub Vestra Illu-  
stritas, Tua sinceritas, industria, solli-  
citudo, utilitas, prudencia, i. t. p. u

Palace zaś: magnifici, generosi, famati,  
Domini. Grze zaś królowi atakom samych  
wepominali, to do imion surgech dodawa-  
li tytuły: majestatis, celsitudinis, su-  
limitatis, excellentiae, mansuetudinis,  
serenitatis, pietatis, albo tej regalis  
iulminis, magnificentiae, altitudinis,  
clementiae.

Magnifica iżigot krakow, baronia byty  
ad ich palatium i zamki. Szlachta na-  
zwnata się ministeriales lub milites. Co-  
mites tytuły już od VI wieku byty wryta-  
ny od tych, którzy miast byli regreami.

Karol IV. potwarył Margrafon (Marchia)  
których granice państwa (hrabstwo). Palati-  
ni Comites (Hofgraf) u palacach kró-  
lewskich regreili. Baronon Dopiero po  
XI wieku wrynać zaczęto. Tytuły Illustres  
u Frankon byty tak okazy, iż sami kró-  
lowie nim się tytułowali libili. Myraus  
feudum przed VIII w. u prazdrinym dypla-  
macie naproinsolys srekał.

Mokreć III. O formatach u tesce dypla-  
menton.

Karol dyplom podawaie jax i inne or-  
toralie wypracowania i a pociu wrycię  
ekstada: wch. p. / edordium / kafoienia  
/ propositio / dowadzenia / confirmatio / i  
kafoienia / epilogus. Wch. bywa polu-  
bowy, jednaki popoliac kariera ornej-  
uencie, "instructionem" praz ktore się dypla-  
ma do porrachnej wiadomosci padzie.

Orazuencie drzajako cagniono albo praz  
gornute. Noverint omnes fideles tam  
presentes, quam futuri; nam est sit  
omnibus fidelibus tam praesentibus quam  
futuris; lub też zapomaca neomnida  
magnificencego. Noverit omnium tam  
praesentium quam futurorum solertia,  
sagacitas, industria etc. Regito też wrycię  
do których dyploma kaliz bywały popliedni  
np. Omnibus episcopis, abbatibus, Ducibus



Comitibus etc. lib. Dilectis fidelibus,  
universis paribus, nobilibus, castellanis,  
hominibus censualibus, et hominibus  
omnibus cujuscunque conditionis.  
W polskich dyplomatach traditio:  
Significamus tenore praesentium,  
quibus expedit, universis presentibus,  
et futuris etc.

W kontestacji po należytym namy dyto.  
Cennie następują imprekacje, czyli paster-  
nawienia. Pierwsza to: atorem moc dyploma-  
ty, kadawano pociąg ich gnawicielem.  
Trójkie były trzy: I, nie tas ka panu igrago  
(principis indignatio) II gnyony (multae pecuniariae). III tery duchonne,  
jakato: anathema, excommunicatio,  
bindicta divina, ira sanctorum et in-  
fernalis ignis.

Epilogus czyli zamknięcie dyplomatu  
zwane: I, klaurula wyprawajace podpis.  
2, formuty monogrammatyczne, 3, zfr-  
gostyżne. Formuty podpisowe datego  
się dodają do dyplomatu, ażeby uczynić  
podjętą rzecz gadsen i niekiedy mu wieze  
kapennic. Pokazuje się to. zwanym  
wyprawaj: np. it ut hoc verius crean-  
tur ac inconvulsa permanent etc. lub

jak w naszych dyplomatach: In unius  
rei testimonium firmissimum robor  
praesentis litteras manu nostra pro-  
pria subscripsimus. Takie klaurule  
zawierają się zawajdują w dyplomatach prawi-  
dranych. Tu też dla niekiedy wiezy wy-  
żnana swiadków obcnych. Królowie fran-  
koiszy już w swych dyplomatach mają  
swiadków, niemiecy do piero w st. w. wy-  
nie tego zawzgli. Henryk V. (1106) zaw-  
gólniej ich wywnad. dotaryusz (1105)  
zawzgli. By najpród duchanni  
byli umieszczeni a potem swiecey (kle-  
rici deinde laici) a potem ministeria  
es. Swiadkowie pozpolicie krzyż czyli  
Chrymon przed swymi naewidkami  
kradli. Niekiedy tylko kanclerz czyli  
szmiande swiadków.

Formuty monogrammatyczne są dwajaki:  
commemorationis; indicationis, zaw-  
napodnie tekstu dyplomatu uwnieszero  
niejako ostnagaję czyli technika o umieszcze-  
reni. Widaj monogrammatice reza kró-  
lewskie lub na ich maaz przez notaryusza.

te zaś pośle stonach monogrammatu  
pospolite pisane, wyrażnie wskazyja,  
czyż jest monogramma. Obie te formuły  
w dyplomatach cesarów i królów niemieckich  
od Karola IV. do Fryderyka I. (1152) uży-  
wane, później jak i same monogramma-  
ta były używane.

Propter et ut hujus complacitationis  
praeceptum firmiter stabileque perma-  
neat manu nostra subter illud firmavi-  
mus (form. Commemorat.) amulique  
impressione sigillari fecimus. Signum  
domini Conradi / locus monogr. / Ser-  
vissimi Regis (form. indicat.). Solem na-  
stępcę podpis krzyżanekom

Formuły sfragistyczne wskazyja o użyciu  
cisnieni lub zaciśnięciu pieczęci i  
nastąpieniu a formułą monogramma-  
tyczną do potęgi. Je w rękopisach  
crasach były nawiązałe i tak za czasów  
Karolingów, jako wyjątkowo pierwiastek  
królewski w dyplomatach, nie wiele jeździ  
takich dyplomatach, w którychby się  
formuły sfragistyczne znajdowały. Pie-  
częcie zaś w dyplomatach Karolingów nade-  
łdy wymiarku o użyciu pieczęci apu-  
sterau. Formuły te były: Manu nostra  
sigillari decrevimus, de amulo nostro subter  
sigillare, lub manu nostra impressione  
i signari fecimus. Latere Bulle nostre  
fecimus insigniri. Ale najwyraźniej  
w rękopisach od VIII w. była formuła: In  
regis testimonium praesentes litteras  
sigillo nostro fecimus roborari. Podobne  
formuły znajdują się w rękopisach dyplomatach.  
In quorum omnium testimonium  
praesentes litteras fieri, et sigillorum  
nostrorum munimine fecimus roborari.  
Sigilla ad majorem evidentiam praesen-  
tibus sunt appensa. In quorum omnium  
praesentium fidem, robor et testi-  
monium praesentes litteras fieri et  
sigillo nostrae regiae celsitudinis feci-  
mus communiti. Nostrae majestatis  
sigillo praesentibus subappenso.

Propter et O oracyendu deum, in-  
dignum h i innych znach chronologicznych.  
Wskazuje jest w dochodzeniu prawniczym  
dyplomatach wzmiankę ich daty. Wzrost  
frankie daty chronologicznej króci się  
w rękopisach dyplomatach. i. Rok i dzień



176.  
II. Indykcyja. III. lata panowania.

Niemcy podobnie jak i inne narody nie mieli dawniej, swnego i stałego początku liczenia lat i zachowania roku. W najdawniejszych czasach rok liczono od 1. marca, a potem od urodzenia Pańskiego.

Ten sposób liczenia był też epoką rozpowszechnioną. /: epocha vulgaris :/, której twórcą był Dionysius exiguus, opat rymski w VI wieku który przysłał napis o pisaniu roczników (conditores annalium), a potem w VIII w. do dyplomatach wprowadzono ale tak, iż to dzień Pańskiego narodzenia, to pierwszy dzień roku liczono. W dyplomatach Ottoningów nie maż wzmianki lat od Pańskiego narodzenia, w Karolingach zaś częściej się czyta je. Idem. Dopiero Karol otty (876) (Carl der Dicke, Crassus) niejednokrotnie to ujednolicił.

Przydano też w dyplomatach miesiąc, w dawniejszych niedzię kalendarza rymskiego, potem od imion świętych, lub od imię świętych lub od miast, które na początku masy w kościele poświęcono, formacja nazywana. Zwykle ten po cesarzu Rudolfe Habsburskim (1273) niemal we wszystkich niemieckich dyplomatach był zachowany i w następnych wiekach zachowywano go. Tę samą czyniono i w naszych dyplomatach.

Formuły jakie używano są: Datum Gandavie sub die Kalend. Novembr. qui est dies Venerationis SS. SS. ann.

.MXXVI. Datum in crastino Lucae Evangelistae. Actum et datum in

eti. feria tertia proxima ante natiuitatem S. Mar. A. D. 1346. Datum et Actum in eti. A. D. 1297 proxima feria quarta post Dominicam qua cantatur: Gaudent in Domino. lub feria tertia post Inuocavit, ~~feria quarta~~

~~feria quinta~~

Joannes du Mont in suo corpore

diplomatico. To. Tac. Abbe in Ca-  
 lendario festorum, dierumque mobilium  
 tudrici Christ. Gotth. Hattaus in Ca-  
 lendario medii aevi sive regulari w  
 niemickim. wstawiają sposoby redakcyi  
 tych dat do naszego kalendarza.  
~~De calif. egyptiis ad calif. egyptiis~~  
~~calif. egyptiis ad calif. egyptiis~~  
 Obaaczenie roku według miesięcy i  
 dni nie mogło od razu nastąpić.  
 Taki Grecy chcieli zgodzić rachunek  
 biegu słońca i księżyca. Liczyli różnicę  
 12 1/2 obrotów księżyca około ziemi przez  
 rok słoneczny, a dla umiarkowania dłu-  
 lenia miesięcy wprowadzili rok o 12 i  
 13 miesiącach na przemian. Według po-  
 stanożeń księżyc na 29 1/2 dni i zapro-  
 wadzili miesiące o 29 i 30 dniach.  
 Meton i Eusemon przybrali precyzyj-  
 ną 19 lat (cyklus) w którym wypadło  
 do dawnego wracało podobnie, to jest  
 wracały te same stosunki księżyca  
 do słońca. Zaprowadzono to r. 433  
 przed Chr. i stołami górkami na tablicy  
 w Atenach wyrzeźbiono i słatego białego  
 marmuru. ile lat w ciągu słonecznego  
 19 letniego okresu upłynęło do tej białej  
 narywa się. Ten okres był o 6 godzin  
 za długi. Kalippus w 102 lat później  
 ustawił temu kalendarz, jako nie dopro-  
 wadził do tego żeby poruszyć pier roku  
 w pierwszym dniu roku był oznaczony.  
 u Rzymian Annulus danieli roku  
 10 miesięcy o 30 i 31 dniach, oraz doda-  
 wał tyle dni do jego dopełnienia, ile do  
 początku przyszłego potrzeba było. Numa  
 dodał 50 dni odciętych od 6 miesięcy 30  
 dniowych [Wios. Czerw. sierp. weseł. list.  
 grud. / po jednym dniu i ulnowy /  
 56 dni dwa miesiące o 28 dniach (Jan. Febr.)  
 i Febr. Był więc rok o 12 m. i 350 dniach  
 który dla zrównania z biegiem słonecznym  
 przez wtrącanie dopełniano jak u Greców,  
 co było Kapłanom poruczone. A tej nie-  
 dokładności wypadło, że za Cicerona porówna-  
 nie wiosenne dnia z nocą w maju  
 pierwsze nie było. Juliusz Cezar zastąpił  
 dyktatorem i pontifex maximus, wzmocnił  
 greckiego astronoma Sosigenesa do





Były Indictio Juliana, Constantiniana  
: Pontificia.

Indyktne liczą się według następującego  
wzoru:

Si per quindenos Romani diversis annos  
his tribus adjunctis, Indictio certa patebit  
Si nihil excedit, quindena indictio erit.

Dodaje się 3 lata starego ix chrystus Jan  
wprowadził się w trzeciej indyktnej czyli

w czwartym roku podatkowej liczący

rymskiej. Przy tem trzeba uważać,

że ta indyktne liczą się od września.

Ogryzma, iż od tego miesiąca ten czas  
liczone jest to, iż po abiorach łatwiej

było optować podatki. Obliczając indyk-

ne za cesarów rzymskich uważać

trzeba, iż lato państwa rzymskiego

nie liczą się od ~~zaczęcia~~ czasu, kiedy cesarz

wzdy objął, ale od chwili jego obrania.

W dyplomatach frankijskich przed  
prokuratorem IX w. wcale nie używano

indyktnej lubo je wielkiedy w history-

kach rzymskiej i lubo przed tym

czasem w aktach Koncylia, tudzież

w innych pismach wielkiedy były

używane. Latem dopiero od panowa-

wania Karola W<sup>g</sup> czyli od początku

wielkiego IX. upowszechnił się używać

uważania czasu przez indyktne.

Do Karolingów przeszli go Niemcy

i statecznie zachowali. A lubo

Frankowie to Konstantynopolitańscy

to rzymskiej indyktnej używali,

i Niemców tylko od 24 września

(ab VIII. Kal. Octobr.) czyli Konstan-

tyńskich indyktnej używano.

Niemcy wątpliwie iż indyktne

nie zapobiegają błędów w obliczaniu.



czasu i zapewnienia się tego le-  
 pszego o prawdziwości lub fałszy-  
 wości dyplomatów wynagłoszono.  
 Do chronologii należą też przypisa-  
 nia lat panowania [regni et impe-  
 ri] które już w najdawniejszych  
 dyplomatach królów Francuskiej  
 następują. Dodawano to pano-  
 wania królów. Otton III. który pierwszy  
 z królów niemieckich został cesarzem  
 rzymskim, lata królestwa i cesarstwa  
 tak liczył: Anno regni Dei Ottonis  
 III., Imperii III., Cesari Henrici III  
 (1190.) Fryderyk II (1215) miał wprowadzić  
 dzień zwyczaj wyznaczenia  
 lat objęcia regni w różnych krajach  
 chrześcijańskich.

Przed temi słowami należy się  
Datum lub Actum. Datum oznacza  
 czas wygotowania dyplomu lub  
 wypisania; actum zaś wyraża czas  
 wykonania i objawienia woli państwa.  
 Datum nie potrzebuje obecności  
 króla; actum zaś nie może być bez  
 obecności króla dającego, którego wola  
 i rozkaz do wydania dyplomu jest  
 potrzebny.

Rozdział V. O miejscach, w których  
 dyplomaty wydawano treścią osobną  
 nauka t.j. geografia dyplomatyczna.  
 To co do wieków średnich, opierają  
 się na dyplomatach, wzbożali  
 w Niemczech K. H. v. Lang, Leop.  
 v. Ledebur i autorowie dzieła  
 o archidiecezji kolonij  
~~Antonia~~ Winterim i Moveru.





jni I. m. mały swoje pieczęcie, które dosta-  
ły znać. Tymczasem europejskie używały  
pieczęci i używają. Także u Turków ma-  
ły pieczęcie, ale bez wizerunków bo ~~to~~ ~~to~~  
oni z zasad religii Mahometu za bez-  
bożności to uważają.

Pieczęcie nie zawsze bywały kornicznymi  
warunkiem prawdziwości dyplomatu,  
miewały same tylko kłopoty, świadectwa etc.  
na to wyłączały.

Używanie pieczęci na long tedy opadło pod koniec  
można I. od V. do VIII. wieku używano pieczęci  
nieodrownie. Prawo samo dyplomatu pie-  
częcią nie opatrzonego ~~nie~~ nie poręczywało  
za wiarę. II. od VIII. wieku do połowy XII. uży-  
wano pieczęci polubownie, tak jednak,  
że ~~nie~~ one same braki innych formal-  
ności zastępowały. III. od połowy XII. wieku  
aż do XV. w. znowa nieodrownie własną je-  
zakreślono. Dostał tak parujący, jako też biskupi  
i opaci, ludzkiej szlachty a nawet i inni  
zakreśli używali pieczęci, którym także  
nadano wartość, że tylko pieczęcią opatru-  
ne dyploma za wiarę poręczywano i same  
pieczęcie zastępowały ~~nie~~ nie podpisów  
i świadków. Na tego nie dziwne, że  
miewały przy dyplomatach po kilka  
lub kilkanaście pieczęci widzących. Jest  
np. który przesł do soboru Konstantyńskiego  
postali 30 pieczęciami był opatrując.

## 2. Materia pieczęci

Pieczęcie robione albo z metalu i także  
zowię się rotacyjnie bulle, albo z  
wosku a te bywają najpospolitsze i  
rozmaitego koloru, białe, żółte, czerwone  
niebieskie i  
zielone i czarne.

Robione także pieczęcie z kredy (Siegelerde)  
z ołtarzów, maszyn i na konie i różnej  
mieszanki.

XV. w. nastat zwyczaj powołania, iie-  
czni woskowych papierem. Teraz woskło.  
we pierzcie w pustych drewnianych lub  
metalowych chowaja się.

Salk jui w drugiej połowie XV. w. był używany  
jako cera hispanica. ~~W 1568 r. 1568 r.~~ a wiadomości o Niemczech jui  
około r. 1568. Stoli użyte lalka miał  
Kupiec francuski Rousseau około  
r. 1645 dopiero do Europy pierwszy wpro-  
wadzić, nauczony się sposobu robienia  
go w Indjach wchadził.

9. ~~Metale~~ Metale pierzcie czyli bulle.

Właściwe bywają albo z ołowiu, miedzi,  
złoty, srebra i złota. Z tych złota są  
najcenniejsze. Używali ich już się adaje  
najpóźniej cesarz bizantyński, od którego  
je Frankowie (a przed nimi III) i Węgrzy  
wzięli. Także papieże i inni europejscy  
księża i królowie oraz wielkopolski książę  
używali złotych bull. wielkiedy.

Złota bulla składa się z dwóch blaszek, z których  
brida jest szklana, wewnątrz iglicy, guma  
lub woskiem bywają zapieczętowane. W Frankach  
i złota obramowanie są opalone. Wielkość ich  
i kształt bywa rozmaity. Najczęściej są talie,  
które od 1 do 16 denarów awary. Istnie-  
ją także jednobramne, których dokumentów więcej  
pisano, natomiast tylko jeden miał  
złota pierzcie, inne woskowe i zatwierdzone.  
Tak złota bulla ces. Karola II. mającej się  
w Frankach, w Norymberdze i  
dokumentów tej samej osnowy tylko wosk  
w pierzcie jest opatrzony. Wielkiedy, ale  
i to od tych, którzy dypl. zatwierdzali,  
iż pierzcie miał być zatwierdzone.

\*) Cesary greccy używali ich pierwszy Justy-  
nian 527-565 i następcy. Z Karolingów używali  
Karol II 875-877. Z królów i cesarzy niem.  
Otton III. 983. i jego następcy. Papierne złota  
bulle są nader rzadkie. Istnieją są  
bulle zatwierdzone cesarską pieczęcią  
i wielkiedy i kardynałów. Bulla  
Klementa VIII, która królowi angielskiemu  
Henrykowi VIII nadała tytuł „defensor  
fidei” jest talie złota.



Srebrne są bardzo rzadkie i to pospolicie  
 bywają złotone. Najwięcej ich jest cesarzy  
 bizantyjskich i niektórych biskupów.  
 Ceterum zaś tylko króje się francuskich  
 i niemieckich królów. Sami złoty, jako też srebrny, ale szczególnie złoty używano  
 do bardzo rzadkich nalerz talizantów <sup>(w wariancjach, tylko czynnoscach, w których tego</sup>  
<sup>dostojność majestatu wymagała.</sup>  
 rzadziej miedziane. Używali ich dawno  
 królowie duńscy. Polowia rzadziej, a rzadziej i cynkowe.  
 Najdawniej są i najpospolitsze.  
 z metalowych pieczęci są ołowiane.  
 Już od VIII. w. zaczęli używać do bull  
 używać papieru. Przedtem były w użyciu  
 woskowe. W VIII. w. już na początku to  
 woskowych, do stawianych używali  
 papieru, pieczęci. Gdy a tali stawiano  
 w użyciu woskowy użył, woskowe  
 pieczęci sturły tylko do stwierdzenia  
 brzości papieskiej  
 b. Woskowe pieczęci, były albo jednego  
 koloru, albo mieszanych kolorów. Pierwsze  
 zowią się niemieszane, drugie mieszane, sigilla pura i sigilla mixta  
 z niemieszanych się białe najdawniej.  
 z czerwienią czerwone lub różnobarwne.  
 Do XIII. wieku są białe woskowe pieczęci.  
 były we Francji i Anglii, ogółem coraz  
 rzadziej. Jednocześnie tego czasu były  
 gdzieś gdzie w użyciu. Te pieczęci  
 woskowe nastaly a. XII. wieku a w XIII.  
 i XIV. w. w pospolitości były one użyciu  
 w Niemczech. W Węgry zaczęto z ręką  
 nimi używać iótych. Czerwone pieczęci  
 pojawiają się najpierw w cesarstwie bizantyjskim,  
 na końcu XIII. w. zaś także w Niemczech i  
 we Francji upowszechniły się, a w drugiej  
 połowie XV. w. ograniczono użycie onych  
 we Francji i Anglii. W Polsce upowszechniły  
 się czerwone pieczęci w XVI. dopiero w.  
 Otoli w Niemczech używał ich w tym  
 czasie, kiedy się tylko bardzo rzadko  
 pojawiały, już Fryderyk I (1152) ✕  
 w Polsce zaś ✕ piastów: ~~Władysław I~~  
~~Władysław II~~ ~~Władysław III~~ ~~Władysław IV~~  
 Władysław II. Władysław Kędzierzawy,  
 Władysław Stary, Karolien Sprawiedliwy,

Henryk, Leszko, Brat. Zielone pie-  
częcie, które czasem ciemno brązowe  
lub ciemny kolor przybrały, używane  
przed wielki w Cesarstwie bizantyjskim  
od cesarzy i patriarchów weszły w użycie  
w Węgry, we Francji i w Niemczech.  
A mianowicie we Francji nie zdana-  
ję są one przed XII wiekiem, w Niemczech  
są dopiero przy Karolu III w. Niebies-  
kie i czerwone, używane wielkimi od  
patriarchów greckich, ~~na~~ pospolitiej  
od rządców Niemiec i Włochów.  
go, także od wielkiej szlachty i książ-  
ców, są jednak dość rzadkie.

Wierne pieczęcie woskowe, sigilla  
mixta, nie przechodzą odawaniem Koń-  
cusa po za XII wiek. Są one ciemnonie-  
biste albo pieczęć jest innego a przeciwniejsi; ~~zatem~~  
contrasigillum, innego koloru, albo na  
czerwonym lub różowym wosku wytłoczona  
a w bullę woskową, białego lub różowego  
koloru włożona, najpospolitsze to pie-  
częcie z XIV i XV wieku, albo bez wywierste-  
go brzożu, sigilla non limbata, po obu  
stronach różowego koloru, czerwone, zielone,  
białe lub różowe, albo w różu pieczęć  
po jednej stronie rozmaitego może być  
koloru, jak np. pieczęć dwukolorowa  
tęż, ale tego rodzaju pieczęcie są bar-  
dzo rzadkie.

#### C. Pieczęcie i rozmaitej materji.

Z tych najstarsze może być woskowe  
pieczęcie w ogóle są kredowe, cretacea  
sigilla, bo już Egipcjanie je same  
używali, także Grecy i Rzymianie.  
Z innych najpospolitsze są z ciasta,  
glutkowe tak zwane farinacea  
sigilla.

#### 3. Wielkość pieczęci.

Jeżeli rozglądać na wielkość rozróżnić wypadki

1. Pieczęcie większe, tak zwane sigilla  
authantica, 2. Pieczęcie mniejsze tak  
zwane sigilla secreta, i 3. na końcu  
najmniejszych tak zwane signata.



Do większych<sup>ch</sup> cyli tak zwanych; imitacji  
 Noie należą pieczęcie majestatyczne,  
 sigilla majestatica i tak zwane sigilla  
 equestria. Do mniejszych cyli: taki  
 zwanych sekretowych należą szeregółki  
 pnieciopieczęcie cyli contrasigilla.

Majestatyczne pieczęcie powiększone  
 z czołsem. Do Ottonów wprost one  
 otłole i całe, później S. C. do 7<sup>tych</sup> wii.

#### 4. kształt pieczęci.

Pod względem kształtu są pieczęcie: bywały  
 rozmaite: okrągłe, owalne, podługne,  
 paraboliarne, sercowate, tarczowate,  
 trójkątne, czworoboczne, wieloboczne.  
 Z tych wszystkich jednak kształtów  
 najdawniejszy okrągły, a w pospolitości  
 używanym jest w duchownych: papieży  
 biskupów, opatów.

#### 5. Odciski.

Jeżeli weźmiemy odciski pieczęci dzielimy  
 na jednostronne monochistia  
 sigilla i na obustronne, amphisphe-  
 ristia sigilla. Pierwsze mają odcisk  
 pieczęci po jednej stronie, drugie zaś  
 po obu stronach.

Obustronne pieczęcie znów dzielą się  
 na dwójakie<sup>pieczęcie</sup> albo równiej wielkości  
 po obu stronach, na wzór monet, tak  
 zwane amphisphegistia sigilla nummaria  
 a takimi są wszystkie bulle tudeń  
 i wosłowych majestatyczne pieczęcie  
 i tak zwane sigilla equestria, albo pniecio  
 pieczęcie, tak zwane contrasigilla, albo  
 takie<sup>lub awersa</sup> contrasigilla (Gegensigel), ~~na~~ <sup>na</sup> ~~których~~  
 na odwróconej stronie widzi się umieszczone  
 pieczęcie tak zwane sigillum secretum.

Pnieciopieczęci, cyli sekretowych, tajnych,  
 używano dla nadania dyplomatom  
 większej wiarygodności, bo dla uchronienia  
 sfalshowanej pieczęci od sfałszowania.  
 Jan Henryk III (1039-1056) używał

pnecio pierzei.

Jednostronne pierzeie mają zwyczaj odcisnąć na odwróconej stronie wielkimi palcami lub jaskłami ielaznym instrumencie robionym. Odciśnięte w kształcie dziurek są zwykłe i nie trzeba ich umierać za tożsamość z pnecio pierzei.

C. Osnowa pierzei.

Na pierzeiach, jakto się osnowę, umieszczają albo napisy albo jaskłki wzorunkowe.

Napisy są zwyczajnie albo też też osnowa pierzei zowie się w ogóle inscriptio.

Jaskłki to jest napis t.j. gloskowy, zowie się literalis inscriptio, jaskłki zaś to jest jaskłki wzorunkowe zowie się inscriptio realis.

Obrazy osób, których jest pierzei, umieszczają na pierzei zowie się inscriptiones propriae seu loquentes. Jaskłki zaś umieszczają wzorunkowe siewskie. Kopyce, korony, tony, głowy ziemskie, chorągwie, mace, szaty, rękawice, krawaty, rękawice.

Herby szlacheckie t.j. w ogóle obrazy odnoszące się do godności i pryncypów, jaskłki osób, których są pierzeie, były zazwyczajne, takie obrazy, wzorunkowe nawiązują się inscriptiones symbolicae.

Jeżeli to jednak napisy obrarowe tak jak i inne i drugie zwane także scriptura realis idiopragmatica lub scriptura realis symbolica.

Jeżeli tylko jedno lub drugie jest pierzei osnową, albo także oboje razem.

W starożytności pierzeie były prostsze, są napisy i krawaty. Obserwacje nasze nastąpiły w starożytności od XII w. a szczególnie bliżej w XIII w. wielkość.

Do XIV w. napisy w otoku zaczęły się od krawata.

W XV w. zaczęły się w gwieździste lub różowe. Po krawacie następują

Sigla. S. Głoski były najpospolitsze i najstarsze i to napisane są do



XIV. wiella. ~~Wielka~~  
~~Wielka~~

Umieszczone bywały: lioba odróżniająca  
cesarow i królów, sigla samego  
imienia, rok, w którym pismo  
było robione, (u nas w późniejszym  
czasie pod koroną, rok urodzenia  
posiadacza pisma umieszczone  
na pismie), monogrammata, Wnys,  
wyraz sigillam albo callicem wypisanym,  
albo siglami S. Si. (sig. Sigill. S.  
~~Wielka~~ Dopiero w I a więcej od III w.  
przed napisem Wł.ś. zaczęto: Dei gratia,  
misericordia, nra et. Pierwszy  
tej formuły na pismach użył  
Karol Łysy, a wszyscy Merowingowie  
i wielu <sup>późniejszych królów</sup> Karolingów nie  
używali jej. Cesarze rzymscy i  
Karolingowie jednaki używali jej.  
I księżta, hrabiowie, a nieliczni  
i biskupi oraz od III w. także opaci  
używali jej. I również III w. kiedy  
wzrostła użycie, biskupi, jak się  
zdaje za punktem księstwa swieckiego,  
zaczęli na pismach używać przed  
Dei gratia apostolicae sedis gratia  
swieckiego zaś księstwa używali już  
w II. wiella formuły Dei et Impera-  
toris gratia.

Wszystkie jednak i tej samej osoby,  
mają często odmienne napisy, bo  
używano po kilka pism.

Wł.ś. pismo na bullach odmienne.  
było od pisma. na pismach waskowych,  
bo te S. arystów należały.

Pierwsze portretowe od czasów Merowingów  
przedstawiają popiersia panujących.  
później także tył głowy panujących.





uzyskane, pniec, do caragradzkiej  
cesarzy, którzy kniezi oddali, i tego globi  
crucigeri zwane, jéto godło najwyszej  
cesarskiej władzy.

6. Kiepsze t.j. manus pistillae, rella  
sprawiedliwosci, jéto godło najwyszej  
władzy sprawiedliwosci królów i książąt.

7. Irony, i t.j. dawniejsza nie wznie-  
sła od prostych szat, jéto godło  
doslojnosci państwa.

8. Mierze jéto najdawniejsze godło  
doslojnosci i szlachetnej sprawiedliwosci.  
Mierzei odzwierciedla sie oraz księstwo,  
jéto królowie berlińskie.

9. Tarcze jéto godło, opieki, która wielce swoim  
poddańcem dawai winni, są rozmaitego  
kształtu.

10. Chorożowie, jéto godło najwyszej władzy  
wielkich państw, którzy je w rękę brzmiają.

W XII. i XIII. wieku znajdą się one w pieczęciach  
wielu książąt i hrabiów.

11. Herby w pieczęciach, odzwierciedla się od końca  
X. wieku i później XI. wieku, w XII. i XIII. wieku.

12. Suknie, rąk, i t.j. jéto godło doslojnosci  
wzmacniają. Waleis one często do herbu  
na pieczęci.

13. Włóczyska, bramy, odzwierciedla się  
od XII. w. w pieczęciach wielkich państw  
i sułtanów, gdzie, jeżeli nie są  
obrazami do herbu należącymi, uważa  
się mają jéto godło szlachetności i najwyszej  
władzy.

14. Włóczyska, jéto oły, konie, jelenie, psy,  
sokół.

Godło nie używane na pieczęci w państwie  
niemieckim przed cesarzem Ludwikiem  
Bawarskim (1314). On pierwszy określił  
pieczęć orłem jedno głową. Zachował ten  
zwyczaj następcy jego Karol IV. Węgierski.

on z powątku pojedynczego orła po obu  
stronach pieczęci, potem zaprowadził  
podwójnego orła. i był to więc pierwszy  
sukces, to Zygmuntowi I. (1490-1548). Stali  
cesarze niejednokrotnie to pojedynczego  
to dwugłowego używali orła aż do czasów  
Karola X. Pod nim dopiero jednostajnie  
długo orła zaprowadzono, jako godło  
cesarskie, jednostronny zaś onet pozostał  
godłem króla niemieckiego. W Prusach  
Ottokar II, zamieszkałszy w pińczycach  
wizemunka św. Wacława i jednostronowego  
orła w r. 1249 wprowadził srebrnego  
łwa z podwójnym ogonem w polu  
czerwonym.

Konie, na których księża, królowie  
i inni moiści siedzący bywają  
wyobrażeni, daty powstali nazwie  
pięćsi konnych tak zwanych sigilla  
equestris. Do XII. wieku, wyobrażenia  
konie porządłowo bez wędzideł, siodeł  
stencion. W XII. wieku stencion  
cięższe nie były powszechne. W XIII. wieku  
zaś, już widać konie z kapturami  
i siodłami. Już w XII. wieku przedstawiają  
stany jadące konie w sposób ruski  
lub ziemski i trzymające w rękach nie  
kiedy ptaka, wielkiedy, lilie lub inne  
kwiaty.

seleucie, psy, sokoty jako godła polowa-  
nia trafiają się także na pieczęciach.  
Inakomiste dany nadto występowa-  
ły publicznie, żeby nie miały trzymać  
ptaków w rękach lub na ramionach  
jako godła stawa.

15. Kwiaty, które różne osoby w rękach  
trzymają, w klasztorach pieczęciach  
mają być godłem kwitnącego stanu.

7. Sposób przytwierdzenia pieczęci  
do pergaminu.

o względy na sposób przytwierdzenia



pieczęci do dokumentów różniane  
pieczęcie wytłaczane i pieczęcie wiszące  
także nowe sigilla impressa i sigilla  
pendula.

Wieruszyły używali szczególnie Fran-  
kowie, a od nich przeszedł ten użytek  
do Niemców. Lecz gdy pieczęci utatunio-  
to się oszczędziło, wprowadzono  
używanie drugiego sposobu potwierdzania  
pieczęci a mianowicie cerasio-  
Florusa II (1190 r.)

Jeżeli wyciskano pieczęć na dyplomie,  
wytłaczano ją albo na przedniej stronie,  
lub obyczasem symetrycznie jej przeciw-  
na odwrotnej stronie dyplomu na samym  
środku. Na potwierdzanie masy,  
robiono w papirusie lub pergaminie  
wcięcia na kształt kłosa sio. Jeżeli  
się natychmiast na nie wstąpiło. Niektórzy  
wytłaczano pieczęcie na skrawkach  
pergaminowych do dyplomu potwier-  
dzonych. Czas trwania wytłaczanych  
pieczęci rozmaity był i niepewny.

Do XII. wieku zaczęły wychodzić z użycia,  
ale nie zupełnie były zanucione. Teraz  
zaś znówu są powszechnie używane  
i władze się je po lewej stronie podpisu.  
Także z tyłu potwierdzane pieczęcie  
dosyć późno się jeszcze trafiają.

Wiszące pieczęcie, sigilla pendula od  
dawnych czasów były używane, a w An-  
glii i we Francji wróciły one obnawienie  
w używanie. Już w drugiej połowie  
XII. wieku pojawiają się wiszące  
pieczęcie, a najstarsze są biskupie.

W r. 961. pochodzi najdawniejsze dyplomy  
z takimi pieczęciami. Upowszechnienie  
tego użytku wawierania pieczęci odnosi się





nego pieczęci, której nigdy nie było, albo  
5. przytwierdzone pieczęci na odwrotnej  
stronie dyplomu przez pomysł, albo  
albo

6. symetryczono pieczęci.

A choć prawdziwe pieczęcie od fałszu  
wyszły w dyplomatach odróżnić, uważać  
trzeba że:

1. Pieczęcie im się starsze, tym mniej  
się wytworze.

2. Pieczęcie Karolingów. Są one i tacy.

Królewie cesarzy wybite na wosku.

innego koloru, nie białego, są podejmowane,

głównie te i te, w których wosk jest  
miękkim i tłustym.

3. Pieczęcie woskowe wisiory przed XI  
wiekiem są podejmowane.

4. podejmowane są także pieczęcie nie ma-  
jące wizerunka króla lub cesarza,  
zwłaszcza. Kiedy w dyplomie o tym  
obrazie jest wzmianka. Takie, także,  
które albo patronów jakich wizerunki,  
albo przed XI wiekiem herby rodziny,  
albo także według zasad heraldyki  
wzniesione, albo natomiast przed panem  
wzniecone Henryka II (1002) króla  
w łonie siedzących wyobrażają.

5. Jeżeli na dawniejszej pieczęci

tytuł jest obszerniejszy, jeżeli imię

zwłasne, które nie było jeszcze w użyciu,

lub formuła jakiejś późniejszej zawiera,

o wiarygodności takiej pieczęci wątpić  
nie należy.

6. Jeżeli wreszcie pieczęci przedstawia

portret osoby późniejszej, niezależnie  
z daty dokumentu wnoszącej mocia,

takie pieczęci jest podejrzane.

B. *Tractatus sfragistylus.*

Ten wyżej wspomniany nie  
mający prawa używania  
pieczęci: i że to prawo pod Merowing-  
ami i Karolingami wystrzeżo-  
ny było i było strzeżone.

W tym czasie, Księstwo, hrabstwo  
i inne słabe państwa ich czasu.  
Najdawniejsza pieczęć hrabstwa dotąd  
znana jest Arnolfa z Mandry z r. 944.

W XIII. wieku pieczęcie słabszych były już  
pospolitsze, a w braku ich używano  
różne Dokumenta podpisane lub  
przekreślane: najczęściej ze skóry  
lub pergaminu, w których czasem  
obecni świadkowie często robili  
i dla tego notatores ich zwano.

Dawniejsze są pieczęcie papieżów, biskupów  
i klasztorów. Pierwszą wiadomą  
niemiecką najdziej się od VII. wieku.

Słabsze pieczęcie nie mogą być  
dawniejsze niż XIII. wiek.

Ołowiane bulle od VIII. wieku są powsze-  
nie pieczętowane. Papierne.

Majestatyczne pieczęcie są albo cesar-  
skie, albo królewskie, albo książęce.

Książęce pieczęcie są rycerskie,  
tak zwane sigilla equestris. Takie

pieczęcie używali elektorowie branden-  
burscy, Księstwo brunswick, elektro-  
rowie i Księstwo Sasy, Księstwo  
luwety i landygrafowie Hesji.

Władcy i ich tacy: magnaci i rycerze  
w notwiedzeniach dyplomatów  
Królewskich dawno już do XIII.



uznawali tych pieczęci także Królowie  
następnego czasu, a nawet Królowie  
sami, jako posiadający księstwa,  
hrabstwa etc.

Miedziane bulle są wytworzone Królów  
chrześcijańskich.

Złote woskowe pieczęcie przygotowywali  
sobie we Francji Królowie.

Czerwone woskowe pieczęcie króla cesarza  
bizantyjskiego w Węgrych  
od Ludwika Andegawenckiego barona  
i biskupa. Konstanty i miasta węgierskie  
nabyły później prawo używania czerwonych  
pieczęci a to w drugiej połowie XV. w.

Złote pieczęcie woskowe były używane  
od cesarzy rzymskich i patriarchów  
carogrodzkich.

Charakter woskowy, uznawali także  
niekiedy patriarchowie carogrodzcy,  
ale one niezgodnie były właściwie Wł.  
mistrza Kallou Korynackiego w Prusach  
i Kallou Malaiskiego. Hall świadomy  
Dobner, uznawali także Księstwo cesarza  
czerwonego wosku.

## Dział III. Heraldyka.

## A. Część ogólna.

1. przedmiot heraldyki i jej nazwa, pojęcia

Heraldyka (Wappenkunde) tałt nowa

od tego iż w dawniejszych wiekach  
była Heraldów zatrudnieniem, jest  
znajomością zasad i praw herbowych.

Zasadę wskazuje, jak herby objaśniać  
lub opisywać (blasonować), lub nowo

udzielić się mające składać i wyobrazić  
należy. To się tedy, praw herbowych

uważać to należy, kto może mieć prawo

uzyskania herbów i prawo używania

ich drugimi udzielać. Dłósta heraldyki:

szk. herby, dyplomata nobilitacyjne,

pieczęcie, medale, perły itd.

Heraldyka ściśle polska jest & genea-

logia, & historia, & dla historyka - jęz.

naucza pomieszczenia niedrobnie jest

potrzebna; jęz. & tego względu uważana

szeregów jej nazwy & nazwy.

(Abriss der Wappenkunde von Gatter-

ner kob. Wappenkalender auf das

Jahr 1765. 8.)

Heraldyka może być albo po prostu,

to jest obejmującą opisy herbów podług

kończących reguł, albo po prostu -

wszystkich reguł, na całym świecie

używanych, jęz. do tego nie może

albo reguł to jest jednego narodu,

albo jęz. tylko lub kilku państw.

W jęz. łacińskim nazwano się

heraldyka: „scientia herica vel armo-

rials, scutaria vel tesseraia, wreszcie

heraldica - we francuskim: „l'art du

blason la science du blason

niemieckim: „Heraldikunst Wappen-

kunde, Heraldik.

Herold, heraldus: poset do wydawania

wojny lub poszerzenia o pokój. Toż samo



mieli - początku enaczem, co i Frymian ~~zawołał~~  
 góciates u u Grellów kryguęs. Wybie-  
 rano do tego rzędu meżów zastawionych  
 w wojsku, a z tąd herold (der im Heere  
 alt geworden albo dem Heere hold, wojsku  
 miły lub wierny). Heroldów tych we  
 Francji i w Niemczech niktiedy "reges  
 armorum" - "rois d'armes" - "Wappen  
 kœnige" nazywano. Niekiedy są, tego  
 dawna. że heroldowie a pomiędzy  
 siebie królom swoim najadatusiejszego  
 wybierali. a tlich królom śiętyłło  
 cesare. królowie ale i inni księża  
 na swoich dworach miewali. Koro-  
 na, berto i sibiór królewski i adto  
 pociągali, a tli "armiger" im pany  
 dany, a doliwili ich ze innymi heroldów  
 i nadawali więcej powagi tej istadę,  
 jalliej im panujacy w średnich  
 wiekach nadzielali. Uzywano ich  
 szerególniej we Francji i w Niemczech.  
 Obowiązkim herolda było. genus  
 nobilitatem, decus principum, insignia  
 que per gentes familiarum nosse.  
 (Arnold Latanus ap. Doherum Scriptt. Her.  
 Germ.) Byli nadto heroldowie rozjemcami  
 sporów między szlachtą a powoź herbów,  
 godności i obrażonego honora wzragna-  
 nych. W czasach rycerskich bez obecności  
 herolda za szrankami kaden a rycany  
 o zwycięstwo dobijać się nie mogli.  
 Oni wydawali wyroki o walewności  
 potykających się, ogłaszali godności  
 enaczem i herby do walli, i ygolo.  
 wanych rycerzy. i tak wiec. Dzisiaj He-  
 raldyka nazywają zbiór tych wszystkich  
 wiadomości, które heroldowie mieć powinni.

199. 2. Marwa herb i jej znaczenie.

Wraslich: określa herb teni słowy:  
inall ~~xxxxxxxx~~ osobliwy nadany  
familion-ka pistno słabelectwa. Je-  
zualli na tarczach rysowane były  
herby, były zualliem napród ludzi  
w służbie wojennej celięcych,  
po tem ich potomstwa. Zualli te  
z powrotem nie były dziedzicznymi i do-  
piero je w ten czas herbami nazymni  
zaczęto, kiedy je i potomstwa przyniosło.  
Wraslich sam wyraz ten w słowianistwie  
dyalektach używano i z których jedno  
erb, erai, hrainy, erb, irb, dziedzic, kien-  
dowie erbi, jerbi tyle co potomstwo, greckie  
erga, zicinia, tylko w niektórych starożytnych  
używane, skandelskie erue.) ~~xxxxxxxx~~  
dziedzictwo lub potomstwo oznaczają.

3. Pochodzenie herbów i historia ich

Według tego, nim herby były w ten zna-  
czenie, jakie im później nadano, zuall,  
pięści. sygnet, miejsce herbów zastępo-  
wały. Wiadomo kiedy i gdzie najpród  
herbów używano zaczęto

Miasto greckie przypinowały za herby  
symbole bóstw, od których pochodzą swój  
wywodziły. Ołtany Minerva, lub wółta.  
którego im Cokrops, ich założyciel, przy-  
bywszy z Egiptu był udat. Koryntczycy  
kowie Neptuna, Tebańczykowie Hefaja,  
Spartańczykowie smoka lub orła za  
zuall swój mieli

W Rzymianie, za konsulów i pod wojnie  
z Pirrusem, wprowadzili jako zualli  
manipularae (manipulus 1/4 części ko-  
hordy) dwie regie, na chorągwiach  
ich legionów orły, w których wiotku  
rów, kowie dielli. Caius. Marius  
skasował te zualli i wprowadził  
orły do każdej legii. W ten sposób



był w wojnie w najwistszym potra-  
 waniu, oddawano mu cześć religijną,  
 świąt. poświęcał mu się przysięgał.  
 Ten obyczaj rzymski naśladowali z czasem  
 wojownicy z nimi barbarzyńcy. Już Gimbri-  
 wie za Markusa, była, Markomansowie  
 Drilla. używali. W wojownictwie, który  
 zawieszają pług, pług dalej  
 ten obyczaj z narodu. Taki bawienie  
 może być powodem herbów narodowych  
 Szwedów na sztach, którzy sposób  
 używania teraz podobny, były już  
 w starożytności znane.  
 Niemcy, z następującego de moribus  
 Germanorum, scuta tantum tulisse, is  
 coloribus distinguunt, wnoszą, jakoby  
 dawni Germanowie byli wynalazcami  
 herbów, które według powołanego mni-  
 enia z figurami noszeli na tarczach  
 używanych powiaty. Alei wiersze  
 Minervy in Greków z tarcz, na których była  
 głowa Meduzy, wzmianka u  
 Herodota, iż Karyjczycy jeszcze za cha-  
 sos Minosa na swoich tarczach noszili  
 obrazy malowali, ołolizność, że wojownicy  
 ten przyjęto w całej Grecji i i Grecy  
 europejscy go zachowali, opis tarczy Achilleusa  
 przez Homera, tarczy Turnusa przez  
 Virgiliusza (I. 7.). wspomnienia nabożne  
 w różnych autorach greckich i rzymskich  
 o obrazach i figurach, jakie na tarczach  
 swoich stawiali w starożytności ludzie.  
 używali, i takowe nawet na pierzgiach  
 swoich używali; wreszcie  
 wzmianka u Lucjana. w życiu Kati-  
 guli (c. 35.) iż ten, vetera familiarum  
 insignia nobilissimo cuique adeunt,  
 Torquato torquem, Cincinnato crinem, —

wnoszą karcę, iż znali odróżniając  
szeregów osoby znakomite, nie  
tylko w wojadogłębiej starożytności  
były używane, ale nadto, że już u  
Rzymian dwudziestu bęwały i że  
Rzymacy dawno i zwyciężają ten od Rzymian  
poczęli.

Wynagrywał się ten zwyciężaj i u Gotów  
wschodnich na Teodoryka, u Longobardów,  
Franków, Burgundów, w ogóle  
i narodów na rozwalinach państwa  
rzymskiego osiadłych; ale nie były  
one herby dwudziestu i często je miedzi  
wie i księstwo zmieniła.

Na Karola W<sup>ty</sup> starano się znakom  
na tarczach używanych większe nadać  
znaczenie; odróżniały one wojowników  
od innych klas ludzi (pryncy samowładcy  
i zbroje, to samo konie); ale nie było  
w ów czas jeszcze takich praw lub zwycza-  
jów miejsce. prawa następujących, jaskół  
w wieku XI. wraz z wprowadzeniem  
turniejów nastąpiły, a i w tym czasie  
bardziej narodowi francuskiemu,  
aurelii Niemcom pierwszeństwo przy-  
świadczy należało.

Turnieje  
Turnieje, ćwiczenie się w sile i odwadze  
wojowania, na celu mające, zaprowadzone  
zostały we Francji. Przypuszczano do nich  
ludzi z wojownością kalety mających.  
Wskazywano, aby znali na polu walki  
naszemu dostojności to oznaczały u nich  
większego do miłości i szlachy, iż u nich  
tychże znaków potomstwo kapitulowało.  
Jednakże w ten czas nie od woli Karola,  
ale od woli i krewolencja państwa  
zależało, tego lub owego używać znaku.  
Istotnie Karolowi sagradano i doliczono  
pozwolenia używania jaskół znaku  
lub nowego przydaniem. U Rzymian nie





granicami wspólnoty.

Tędy w końcu III. wieku, herby na dawnej  
świątyni cokolwiek traciły znaczenie. Wy-  
nalezienie prochu w Niemczech około

r. 1355, zmieniło dawniejszy sposób wo-

jowania. *Lancano pulchre i tarce.*

d. herby *folskie i naxwiska.*

Miejszy dawniejszymi herbami polskimi

a nowymi to zachodzi, różnica, in-

stante najgłębiej mają naxwiska. W Polsce

coś w Krasicki, naxwiska pozostałe her-

bow, mianą, pismowy szereg, domów

skielnie od włoskiej etymologii wzięty.

Do tamtych należą: Soporowie, Skrenia-

wowie, Natzerowie, Korabitowie, Łodzio-

wie, Saterubergowie w Salsku o?

gwiaada, Korwinowie o? Krasna,

Sulima, Niemce, Sprodoma, Wau-

dalina i t.p. do tych Sencyrów,

Bpaliów etc.

Tu trzeba uważać, że w różnych gma-

lach jednostajność herbowych zna-

ków, jednostajność imion bez naxwisk

nie oznacza osoby; odmiana znaku

herbowego i inne tegoż imienia stwo-

wienie, przelatał naxwiska na inny

język, jedną osobę dwoić i w kilku

zamieniać mogą. Naxwiska i nie raz

zmieniały. Jeszcze w XIV. wieku w stanie

stałości nie było nie stałe, ale

i nie były powracające. Stawały zaś

od dóbr ziemskich, od używanych dóbr

dzikich herbów, od imienia kmanie-

nitego ojca lub nadziada, od pnerwa-

nia, pnymiotów lub ułomności, od kra-

ju lub miejsca, od zwierząt lub roślin i od

rozmaitych przypadkowych okoliczności.

W Polsce, Szwecji, Danii a pewnie i

we Włoszech nobilitacja wzmóc się zja-

wiła, nie w zachodnich królestwach.

Na tym jednak nie idą ani herby, ani



familijne nazwiska. Herby pojawiały się za panowania zachodniego rycerstwa. Jeszcze w XIV wieku nie były dość stałym znakiem familii, rycerzom je dowolnie, chociaż wiele domów po swych herbach umiawiać się mogło. W wieku XV. na sejmie w Horodle. litos na wzór polskiej szlachty poproszono o bierata herby. W tym też wieku i herby i nazwiska do niejakkiego przychodki przychodły.

#### 4. Historja heraldyki.

Heraldyka, jako nauka wywodzi się z Niemiec swój początek. W XII wieku pierwsze wykształciło się herbarstwo (das Wappenwesen) a przed XIII wiekiem nie maż pewnego śladu herbów osobowych lub familijnych. Pierwszy Papież, który używał herbu był Bonifacy VIII (1294-1303) chociaż mówią o dawniejszych herbach, to wprawdzie ich ślad jest niepewny. Że heraldyka z Niemiec przeszła do Francji i tam ją wykształcono, dowodem tego wyraz blasonneur od blason pochodzący, tudzież wiele innych francuskich wyrazów technicznych w tej nauce używanych. Wyraz blasonneur znaczy herb opisać, czyli otrebić, winien swój początek wyrazowi na turniejach niemieckich używanemu, że tam herodowie herby rycezy tłumaczyli czyli opisywali i przy tym trąbili (in die Trompete stossen). Ktędy też dwa rogi na hełmach herbowych, które oznaczają, że herb, aratem i czynny uczestnika turniejów (Turniergast) przez rostrąbienie dostatecznie są znane. Herodowie tworzyli właściwie Collegium

i mieli pod sobą rękopisów, których  
zasad, prawo i malowania herbów uczyli.  
Zatrudnienie to trzymali w sekrecie, dla  
tego też nie o nich nie napisali i do-  
piero później rękopiśmienne zasady  
heraldyki porządnie ułożyli i opłó-  
sili.

Pierwszy pisarz o heraldyce jest Bartho-  
lus de Saxe Tercato, radca tajny Karo-  
la IV. Ces. (1313 - 1355) którego pociąganie  
następnego mu sposobu do napisania  
coś o heraldyce. Dopiero na końcu XVI. wie-  
ku miał po sobie następcę w Cyrille Span-  
genberg, predykancie (1548 - 1604), który  
w drugiej części swego kwierciadła  
składy (1591) o heraldyce traktuje. Po  
nim nastąpił Teodor Möpplingh.  
Ale właściwie ojcem tej nauki był  
starożytny teolog Julius Jakob Spener  
(1635 - 1705), który dwa obszernie dzieła  
wydał o historii i teorii heraldyki.  
W nowszych czasach (1766) Joh. Christoph  
Gatterer, prof. hist. w Gettynburgu, wydał  
również heraldyki, a później naukę prak-  
tyczną heraldyki. Najnowsze dzieło o  
tym przedmiocie jest wykaranie Krödel  
heraldyki przez Heradta: Allgemeine  
Schriftenkunde der gesammten Wappen-  
wissenschaft.

§. Czw. szczegóły.

Heraldyka, (ans heraldica ab heraldis sive  
secialibus, alias armorialis ab armis  
seu insignibus, item scutaria vel tesse-  
raria<sup>\*)</sup> a scutis et tessenis scutorum  
dicta), traktuje o definicji herbów,  
ich podziale i powstaniu, o tarczach, o no-  
torach (tincturis), o postawach szarych =

<sup>\*)</sup> Tesserarius brat parol, hasło od wódzia.



nych i kwadratowych, o sześciokątnej i jego  
okrągłych, o innych wreszcie sześciokątach  
przy tarce najdziwniejszych się.

W herbie są trzy części istotne: tarcza,  
pole i figura.

### 1. Insignia.

Insignia (alias etiam arma dicta)  
są godła słuszone na broni lub tar-  
ce wojennych, do których należą tarcza,  
helm, jego ozdoby, tudzież Telamonowie  
(Telamones) i inne przydatki.

Herby jednak, jakżeśmy wyżej mówili  
od najdawniejszych czasów, drugie od  
czasów Karola IV, z powodu wojen z Sa-  
racenami, inni od Henryka Ptasz-  
nika w wieku X. wraz z turniejami  
wywodzą. Najpodobniejsze atoli do  
prawdy jest mniemanie tych, którzy  
pod Goltfr. Bullionem r. 1099, tudzież  
cesarzem Fryderykiem Andobrodym

(Barbarossa) 1190 czynionym wypra-  
wom krzyżowym stale używaniu  
pewnych znaków, herbami kwadratowych,  
przypisują.

### 2. Tarcza.

Tarcza dowodzi wojennego herbowi po-  
czątku. Tarcza jest to miejsce, w którym pole  
herbowe jest zamalowane i jego figura. Tarcza  
jest znak pukała, który rycerze w gonitwach  
użyli, obieg tarce znaczy opasanie miejsca  
tego, kiedy się ubiegali (Jablonski, J. L. Alex.

Teratylle to jest osada klejnotów rycerskich.

Swob. S. 1752. 4). Forma albo kształt

kształt tarce jest rozmaity; są bowiem  
czworokątne, okrągłe, jajkowate.

Włoskie są pospolicie jajkowate, hiszpańskie  
najczęściej podług kształtu czworoboku, francuskie  
i niemieckie odzwierają się różnymi wzorami





i u górg, a u dół ostryżawych, we irodła  
Kostoryk jak języrek wywariony, wstawia  
u tych domów, które z księgi przodków  
ida.

W taray na pięć pół podzielonej tak  
są herby szklują: w parmułi czyli  
środkowej taray herb wtasay, wyżej  
na lewo, matli herb, pod nim herb  
babli, wyżej na prawo, matli oja herb,  
pod nim jego babli. U Kanouikow w  
trzeciej i czwartej, układzie się matli oja  
i matli.

### O polach taray.

Trzyty jest dno taray, to jest miejsce  
ogólne, pole zaś taray, dla różności  
kolorów i przedstawiania ich zwane  
po łacinie tincturae herabicae, jest  
siedemiorakie: złote, srebrne, czerwone,  
niebieskie, zielone, purpurowe, czarne.  
Na oznaczenie tych pól Tetra Santa i  
Marcus Vulson de la Colombiere powy-  
szelali sposoby. Są i inne, ale tych  
się upowszechniły, mianowicie:



na oznaczenie koloru złotego



" " " czerwonego



" " " niebieskiego



" " " zielonego



" " " purpurowego



" " " czarnego



" " " srebrnego czyli białego.

Tak xowie się ~~wp~~ w tenczas abłog,  
kiedy taray kilka wchodzi, dure, ctery  
lub więcej, Rada z własnem swopiu polem

w jednem opasaniu rozsadowe.

Na tych polach wyrazaja różne figury herbowe.

### e). Helm.

Helm, to jest apex, według fabtonowoskie-  
go pochodzi od wyrazu gockiego heau  
mc. W stowiańskim języku chetm, chotm,  
tznacy wiezechotek

Helm zowie się cały wiezech herbu.

to jest: szyszał lub korona na min.  
Tego szyszału nigdy u obcych na-  
rodów nie xaniędbują, w Polsce zaś  
najwięcej na hełmach xanakois używa-  
ją. Jest to xbytemy i nas przydatok  
na hełmie dawać też same herby  
co i pod hełmem, który x też poszedł,  
i są niektóre herby ze xanakois  
różnemi na wiezech i xanakois  
i xandy helm sadzwać i ~~xanakois~~  
zapierać hełmami trzeba.

Często na hełmie jest inny herb,  
aniżeli na tarczy: w taliiu xanie.  
uwagać trzeba, że herb na hełmie  
jest dawniejszy, że go wpróbowali  
na węgry, a na Nowice na xanakois  
na od króla. xanakois, lub dla xanakois,  
ostatniej dziedziatki, jej własny  
herb przyjął, dawny swój na  
helm przeniosła.

Statk Staruchom czyli Sargusom,  
Zamojskim, Nowskim, Ławuskim,  
Gomulickim gdy Jagiello nadał  
ten gród, Kołarogę w helm  
przenieśli.

Podobnie i inne dawne xanakois.



Uwaga! potrzeba, że niektórzy dla dzie-  
 dziełki jaskółki ostatniej z domu,  
 po zowie zwoytki byli odnieniami mowa,  
 jako to: Jordanowie, Spytthowie,  
 iż Mikotaj Jordan Wasztelan  
 woginicki, pojął był Łofiz ostat-  
 niej Spyttha Melertyskiego  
 Wojewody Wradowickiego córkę  
 i z nią d. m. Spytthów Jordanów  
 rozknewił.

Z liślanowca Kzierski, Kzierski  
 się nazwał dla sukcesy, która  
 po córce Janusza Bistego hetma-  
 na wielkiego litewskiego osiągnął.  
 Sabłanowski więcej takich przytła-  
 dów przywodzi na str. 59.

Helim rowie się powieszony, kiedy  
 się zwalci na nim pochyłone,  
 albo podniesione, kiedy to zwalci  
 się podniesione.

Helim godzi się opiewać, ale  
 trzeba uważać na to, iż wtedy tylko  
 nad koronę mniemującą się strasie  
 pióra, kiedy pod nią jest szyszał.  
 Samiej bowiem koronę nie można  
 opiewać.

Szyszał daje się nad samą turkę,  
 i jest kłębkiem prawdziwego szyszału.

Herabdylla osimionalla w szyszałach

uwaga. różnicę.

Szypraty nad herbami królów  
i monarchów, lubo go dziś  
nie mamy, dawniej bywał  
wzrostek otwarty, czołem prosto  
dany na hełmie.

Nad herbami wciąż srebrny, po-  
dobnie stojący ale wprost otwarty.  
Marszałków ramionisty w krat  
jednocześnie, hrabiów dziwisi,  
oba frontem. Baroniów o siedmiu  
kratkach trochę na stronie obrocony.  
Szlachty ródowitej o pięciu kratkach,  
mniejszej ródowitej o trzech kratkach  
profilu ułożenie, obadwa sta-  
nie.

Mieszkanie lub kupcy na szla-  
chectwo pasowaniu ramionistych  
albo opuszczonego szypratu uwaga  
wsi powinni być korony.

Nad szypratami umieszczają się  
korony, kapelusze etc.

Bolki u ~~szlachty~~ herbów chcą dawać  
trochę więcej uwagi na hełmie, a to  
w ten sposób, że kiedy na hełmie  
jest coś do ludzkiej osoby należące,  
tę klasę nie można. Kwiecień,  
ptaszków po bolkach i pnieknie.  
Armatury pochodzą od dziedzina,  
wzrostu, nadanych przywilejów  
it. p.

Korony nad herbami są: cesarska  
i królewska o osiemnastu esach.  
Marszałków obrotu a ceterum



do góry, podniesionemi listami,  
 między temi trzy sąbły i portami.  
 Hrabstw- obrot na obrot sąbły  
 i portami wielkimi majęta.  
 Wilkomtoz obrot i ceterum.  
 podwojone mi sąbłami portami  
 sadzonemi.

Żarow- obrot przemiana  
 sznurami perel.

Kardynałowie i Kapelusze  
 czerwone, biskupie i arcybiskupie  
 zielone, opatów czarne.

## IV. Księga o chronologii.

Kłopot.

Kalendarium nazwamy wykładem dni roku na tygodnia i miesiące podziobanych, z oznaczeniem, które z nich ~~rozprawa~~ święcie należą, te dnie wiadomości o czasie zmian światła księżyca, węg, zaimienianach i t. p. Niektóre wyrażają kalendarz znaczy też samo, to obliczenie czasu, kiedy się rozp. urobi kalendarz rocznicowy, juliański i t. d.

Kalendarz romański nazwano. Pierwszemu mianowano go z arabskiego wziętym wyrazem ~~Tabula~~ t. j. *Tabulae*, później zaczęto używać nazwy *Calendarium* i *Almanach*. *Index Calendarium* rozumiano u dawnych, Przeważnie utwór, który przez artystów wykład przedstawia, które w geografii opłacało w pięknym, swoim miesiąca zwany kalendarz, a ten kalendarz dawny stał się *scriptum*, utwór. To, co my teraz kalendarzem nazywamy, wzięło się nazwę *fasti* a greckim *ἑρμηνεύς* oznaczał, lubo przedtem było historyczne drzewo: tak nazwano. Teraz przez *Ephemerydy* (z *ἡμέρα* i *ἑρμηνεύς* w jeden dzień) jedyną kalendarz astronomiczny nazywamy.

Wgląd w porządek nazwiska *Almanach* podzielić się zdania mówiących: jedni twierdzą, że wywodzi się z arabskiego, co upominieł <sup>mo</sup> *Almanach*, dla tego, że kalendarz, które Persowie na arabski *Almanach* nazwali, jakby upominieł, przez ułożenie i takim lub w skutek do niego były ułożone. Jeden z mówiących dopytywał, jak *Magazin für die Literatur des Auslandes* (1842, t. 40, str. 160.) powieści tego wyrażenia wywodzi od greckiego przymiotnika *ἡμερῆς* (miesięczny) i *ἡμέρα*, który później łacińszczyzną stał się *almanach*, a to u wyrażenia, które oznaczało wiersze, na miesiąc albo o innych najmniejszych astronomii wstawiając. Pierwszą nazwą wziętą z księgi co-ś było nie stanowisko planet ułożone. Teraz greckiego arabskiego przymiotnika *ἡμέρα*, wyraża się na *Almanach*, *almanaque*, *almanacco* *almanach* i t. d., i t. d.

Przybrał arabskie brzmienie.



wywód ten już dla tego niedostatecznym być się zdaje,  
 że według świadectwa Porfiriusza (zob. Eusebii  
 Praeparatio evang. III. 4.) wyraz ten już w łacińskim  
 wieku po Chrystusie w Egipcie do oznaczania  
 tablicy astrologicznej był używany. Lubi to  
 nazwisko z nieprzystępnymi wyrazami, ale man iach  
 i łomys'a, się (Christi Geburt schreibt also cöhlte)  
 niedostatecznie chcą wprowadzić. Według Krumpholtza  
 (Encyclop. J. 32. st. 444.) pierwszy Teubach  
 ze swoim w r. 1460 na lat kilka obliczonym  
 Almanachem wyraz ten upowszechnił.

Najdawniejsze Kalendarze, podobnie jak i te,  
 które przed starcami bawiającymi umieszczano,  
 nie razne ale wieloletnie bywały. Dla tego  
 je, jak się zdaje na wiele lat ułtadano, i  
 w porządkach upowszechniającego się drukarstwa  
 na rowny ujętok na drapie bywały. Wszakże  
 przez Hegiomonta w Lyonie wydane w r. 1496.  
 w języku Francuzkim, stał lat 30 wspaniałym  
 dziełem, do którego autor, nie mniej jak przybrał  
 obliczony przez siebie bieg starca, księżycy i  
 planet, kosztował 14 dukatów, i latine Chro-  
 nika Nürnberg's. (Nürnberg 1790. st. 5.)

Do Kalendarzy czyli Almanachów odróżniamy  
 niektóre szczególne, które wypłyły z konieczności  
 potrzeb, i które służyły do upamiętnienia  
 króli, zakonów, lekarstw i innych do trudności  
 przypominających. Je za granią najczystszej  
 wyrazem *Practica* oznaczano, a nas zaś *judo-*  
*icum*, *prophetica* a w polski *nieowicie Minu-*  
*cyami* od łacińskiego wyrazu *minutia* dla  
 tego nazywano, że według powołanego rachu-  
 nięcia, porównania na pomoc astrologii przy-  
 stępnym wypadkom zapobiegać i to, je przysięga.  
 mniej mniej okładowani nazywać mogli.  
 Powyższemu osobno je drukowano, dopiero  
 później Kalendarze niemi pługawie zaczęto.  
 We Włoszech, Hieronymus de Hauffredis  
 już w r. 1479 taki prognostyk wydał  
 był w Bononii, ~~u nas~~ U nas  
 w XV. i XVI. wieku Kalendarze po polsku Alma-  
 nachami lub Efemerydami nazywano a  
 odróżniano je od Władców od judicioru czyli prognostyków.

W uniwersytecie Wroclawskiej profesor  
astronomii powinien był co rok Almana-  
ch uktadać; pisanie zaś judiciorów cyf-  
minucyj wistorskich dla Ulogizium wistorskiego  
a cyfrowanie minucyj dla poroczeku, i  
profesorowi astrologii było poruczone.

Żandkie w historycznej drukarni Wroclawskiej,  
str. 171. - 211. a za nim Wierciowski w hist.  
lot. pol. t. II. str. 171 i nast. Almanachy  
i judicia cyfry prognostyki na jedno uwa-  
żają. Wierciowski na str. 171 twierdzi,  
żeby tam się tylko widziały, iż Sulo-  
wane Kalendarze judiciami a pisanie  
almanachów narywało. Jednakże  
niektóre z nich uwarunków nie ze względu  
na to czy Kalendarz był drukowany czy  
pisany, ale z uwagi na jego użycie,  
wynikające.

Widzimy, że Kalendarze odróżniają się i  
nowy styl cyfry kalendarz. Ten styl  
został w r. 1582 przez papieża Gregorzego  
XIII. papieża w r. 1582 ułożony  
i ujęty. Kalendarz nowy, cyfry grego-  
ryjskiej, ten się różni od Juliuszowskiego  
cyfry Juliuszowskiego, że lubo w nim rok,  
i sposób interkalacji cyfry przyspieszenia  
jednego dnia, tudzież alfabetyk minucyj nie-  
zmienione zachowawczo, xtem weryfikacja  
i powadzi, o których niżej wspomniemy,  
co lat 400 ten dzień przyspieszenie wynosił  
postawionym, a ten Kalendarz liczył ten  
12 dni więcej niż dotychczasowy, i co wielką je-  
dność względem gregoryjskiego cyfry no-  
wego, co tyle zostawać będzie. Tylko wprawa  
cyfry Kalendarz gregoryjskiego, tego Kalendarza  
wymaga.

### Porządek pierwszy

Opiszę raz i jego podzieli.

Nie pospolitego nad wyraz cras, a raz  
nie trudniejszego nad rozsądne jego pojęcie





poconieję jest dzień. Kiedy bowiem inne  
podzielić czas, różnym ulegają zmianom,  
i powoda, iż je albo do upodatkowania oznaczono,  
jak n.p. godziny i tygodnie; albo też nie dopiero  
po długim umiarkowaniu należyćie mogły  
być oznaczone. jak n.p. miesiące i rok;  
sam tyłko dzień natura tak wyprawnie wy-  
mierza; iż ten za pewną podstawę w obli-  
czaniu wszystkich innych czasów może  
być umiarkany. Stąd też tyłko, że, jako zbyt  
krótki, do obliczenia wielkiego precyzyj-  
nego czasu bez trudności mógł być nie może;  
dla tego też umiarkano za potrzebę objęcia  
wielu dni jednemu osobie na wiadomości.

Kieć dzieńowi ziemni około swego ośmi-  
tyłko nie jest najstatorszyszym i najjedno-  
znaczyszym w naturze, ale nadto jest on  
dla wszystkich mieszkańców ziemni powolny-  
wym; warty bowiem widzą codziennie jego  
zmiany we wschodzących, zachodzących i ru-  
chających się nad ich poziomem gwiazdach.  
Jednostajności i powolności tego biegu po-  
chwyta ludzkie do ujęcia go za miarę,  
powolność w porównaniu trwałości wszyst-  
kich spraw ludzkich. (Świadectwo: Geografia  
t. 79. wydz. III.)

Nasizy czasu, w którym jallu przelatuje ziemni  
po oświeceniu całego nieba wraca się umiarko-  
wać do stolicy o którego swego bieg był zaczął,  
dniem mierzany. Dniem różnie mierzany roz-  
mianie mierzany. I tak Daymianie, według  
Świadectwa Pliniusza, za przykładem Egipcjan  
do północy go kierują; w czasie też ich nadla-  
dujemy. Babilończykowie kierują go  
ze wschodem stolicy, a Grecy i Marko-  
meci nie, podobnie jak dawni Grecy,  
poruszają dnia do zachodu stolicy umiarkują.  
Ale tego, iż czas wielki według Ksefusa, którego  
skrawek o czasie umiarkowania najprawdopodobniej  
widziemy. Ale porażka, iż i w czasie, jako  
ciągłym umiarkowaniem ulegają, nie mogą być sta-  
torem i nie umiarkowanym dnia porażkami.



Normaite ludy, które czas według księżycowego  
biega dzielili, daty swoje liczyły według nocy,  
jak np. starzy Gallowie i Germanowie, co też  
dotąd i u Arabów jest w użyciu.

Dzień dzielony na godziny, które u ludów staro-  
żytnych zupełnie inne były w użyciu. Herodot  
wiek Babilończykowie, Grecy i Rzym-  
ianie Dzień cywilny rozmarili dzielili;  
z tem wyjątkiem co do liczby godzin zupełnie  
się z sobą zgadzali. Jakkolwiek w całym roku tak  
dzień naturalny jak i noc na dwanaście godzin  
dzielili, które od wschodu słońca do jego zachodu,  
tędy od zachodu do wschodu liczyli; tak,  
iż południe z początkiem siódmej godziny  
dziennej, a północ z początkiem siódmej godziny  
nocnej przypadły. Do tego też były wapo-  
wane już zegary słoneczne, które co do wskazań,  
całkiem się z naszymi różniły. Starożytny ten  
podział czasu Grecy, według Herodota, przyjęli u  
Babilończyków. Na tego zaś, jak się zdaje  
obrało liczbę 12, iż tym sposobem podział  
dnia odpowiada podziałowi roku, i że, jak  
Ideler twierdzi (dehrc. der Chronol. str. 43.  
w potocznym życiu najprzebieżniej trafiające się  
czepi jednostki, pmer niż w liczbach całkowitych  
wyrażać się daje.

Chrześcianie dzielą dzień na 24 godzin, godzinę  
na 60 minut, a minutę na 60 sekund. I Turcy.  
Lubo, jakżeśmy wyżej wspomnieli, od zachodu  
dzień racynają, jednakiem dzielną go na 24 godzin,  
a to podobnie jak i u nas po 12 godzin w dwóch  
oddziałach, ale wielce niedogodnym sposobem  
od zachodu słońca liczyć je racynają, tak, iż  
godzinę po <sup>min</sup> ~~min~~ jednostkę oznaczają. Podobny  
sposób liczenia godzin pmer długi czas utrzy-  
mywał się we Włoszech, i dotąd jeszcze w niektórych  
tautojszych okolicach jest w użyciu, z tą atoli  
różnicą, że totosi nieprerwanie liczą od 1. do 24.  
godzin, i to już od zachodu słońca racynają,  
ale od nocy w półgodzinę później powstającej.  
Tak więc południe u nich jest tak umienne jak  
u nas wschód i zachód słońca. W Polsce

obudwóch sposobów oznaczania godzin daw-  
niej używano, tylko że czasomiarzy o 12<sup>te</sup> go-  
dzinach półregamami, o 24<sup>te</sup> godzinach zaś  
regarami miano. Wszakże w Konstytucyi  
z r. 1678. w. ostatniem ustępie artykułów  
marchałkowskich (Voll. leg. I. str. 648.) wy-  
stępu: „u synkanów w domach i piwnicach,  
ani też w budach, żaden picia żadnego naj-  
dalej godziny ósmiej na półregam, a na  
całym regam do czwartej w <sup>noc</sup> ~~xxx~~ używa-  
wać, ani ognia do tejże godziny kazywa-  
nie ma”. Towarysz ustępu objaśnia to,  
o o regarach picie w tymże czasie wyższy  
śledzi, w swém dziele: Geometra polski  
3.42. „Regary „mrowi on” - jękie wybijają,  
12, tak od północy, jako też od południa,  
i zowią się półregame, drugie od zachodu  
aż do zachodu słońca 24. i to nazywamy  
regarami całym, trzecie, które już ustępy,  
do wschodu słońca”. W Włocławku przy  
Kościółku XIII. wielkim, przy Kościele W. M. Młogi,  
jako świadczą Kłauz w swjej Monumencie,  
był regar cały, który po zachodzie słońca  
tak w lecie jako i w zimie każdego czasu  
24. wybił.

#### Wzrost.

Wzrost w biegu swoim około ziemi postępuje  
je nam się w różnych stopniach, oświecony,  
co odnawianiem jego światła / phases / nazy-  
wamy. W każdym miesiącu po Kilkudzio-  
wem wstąpieniu się wzrasta, co Arguianum  
interlunium lub Silens luna nazywało,  
czym po zachodzie słońca widzieliśmy naj-  
pierw mały skrawek tarczy jego oświeco-  
nej którego koniec ku lewej ręce się obróci.

D. W tym czasie skrawek ten w miarę,  
jako się wzrasta od słońca ku wschodowi  
oddala, coraz więcej spełnia się tak, że ko-  
pietnie lub średnim dniem, połowa tarczy jego,  
czyli czwarta część całej Kuli bywa oświecona.  
D. W takim stanie w czasie zachodu słoń-  
ca na południu się znajduje. Ten jego kształt  
je wzięty za to, że wtedy czwarta część jego



Kuli bywa odwrócona pierwszą kwadrę narywaną.  
Odtąd w następnych siedmiu dniach coraz więcej się  
zaokrągla tak, iż na koniec cała tarcza, którą na-  
głęboko słońca jest obrócony przez całą noc świeci,  
a takli jego stan równie się pełni lub opporę.  
Następnie jak przed tem zaokrąglał się, tak odtąd  
w przeciwną stronę nieba światło jego coraz  
bardziej się zmięsza, sam zaś coraz bardziej  
zbliża się ku słońcu, aż na koniec w siedmiu dni  
po pełni jako pośrodku świeci na południu przed  
wzchodem słońca; a to jego ostatnią kwadrę  
narywaną. W pięć lub sześć dni po pełni widzi-  
my go po raz ostatni jako wężliki skrawek  
w stronie wschodniej; rogami ku prawej  
ręce obrócony. Potem coraz bardziej  
zbliża się do słońca, tak iż na koniec całkiem  
jest niewidzialny, a to nowicem czyli konjunktą  
mianujemy.

Początek czasu od nowicy do nowicy równie  
się liczący albo mianujemy synodycznym,  
albo jak go Świddecki chce narywać peryodem  
od nowicy księżycowej co do światła. Astrono-  
mowie tego początek czasu także wielkiem  
księżycowym narywają, i mówią, że księżyc  
jest n.p. w trzecim, czwartym s.t.d. dnia  
swojego wieku, co znaczy, że jest w trzecim,  
czwartym s.t.d. dniu po nowicy.

Jak obrot ziemii około swej osi nieprer-  
wane następstwo dni wskazuje, tak bieg  
około niej księżycy i stałe zmiany  
jego światła podał myśl wielkiego podziatu  
czasu, któryby w sobie pewną liczbę dni zawierał.  
Nat. A kiedy księżyc szczególniej czerwiec  
po sobie następującym i od wężliki  
widzialnym ulega odmianom, które pra-  
wie co siedmiu dni jednostajnie przypadają,  
ze względu więc na nie wprowadzono  
podział czasu na tygodnie, które już w ka-  
mienności starożytności w użyciu mają-  
długim, lubo nie wzięcie liczby ich dni  
do czasu księżycy było ściśle zastosowane;

worakie mają, tygodnie Chirackcy, Tirockcy  
i Arabowie. Z religii chrześcijańskiej po-  
dział ten ze wschodu i na zachód powoli  
się upowolęknął, ale u Greków i Rzymian  
aż do narodzenia Chrystusa Jaka tygodnia  
nawet nie natrafiamy: tamci bowiem dzieląc  
się na ośmiodniowego tygodnia, /i nundinae/  
mówili. Nasz siedmiodniowy tydzień jest, jak  
się zdaje, podziałem miedzya księżycowego,  
bo zamiast dni  $7\frac{3}{4}$ , które czwórci miedzy  
wynoszą, najbliższą liczbę to jest 7 dni przy-  
jęto, a lubo się wkrótce przekonano, że ten  
przez nas bynajmniej nie jest miedzya  
spółmierzym, zatrzymano jednak tę liczbę.  
Z której się może od dawna mystyczne kaja-  
rezy pojęła:

Siedmiodniowy tydzień chrześcijanie od żydów  
wzięli. Ten p. dzień czasu równie jak i sabbath  
w państwie rzymskiem od powstania chrześ-  
cijaństwa już powołeczenie był zwany, jak nas  
o tem wspomnienia Horacego, Sybulla, Owi-  
dyusza, Persyusza, Juwenalisa i Seneki do-  
starczają przekonująco. Z doświadczenia w tym  
dniu co mierzwiłowe uważano. Już filozof  
Epikur w dziele *contra Opionem* (II. 39.) mówi  
że nie maż ani jednego miasta być greckiego,  
być niegreckiego, w ~~którym~~ którymby się obgry-  
żowania dnia siódmego (sabbathu) już nie  
upowolęknął.

Niektórzy mniemają, że do podziału tego  
dnia na dni siódm najwięcej się przyczyniło,  
czarodziejstwo i ciwias nie wiarygodności będąca -  
astrologia, której w ciwiasie opierała się  
na siedmiu starożytnych anach, planetach.  
Dio Cassius w *historii* III. w. 10. Chrystusie  
żyjącym, mówi o siedmiodniowym, jak i o  
to czasu u Egipcjan (XXXVII. c. 11.) podaje,  
że największa dni tygodnia z astrologii wy-  
płynęły. Według niego astrologowie egipscy,  
którzy co swym systemacie ziemskim  
znanie sobie siedm planet w następstwie  
względem ziemi (liczbami to oznaczonymi,



numeracji poniedziału:

5. Saturn
6. Jowisz
7. Mars
1. Słońce
2. Wenus
3. Merkury
4. Księżyc.

Każde godzinę dnia wpływowi jednego z tych planet poddawali. Pierwszą godziną sabbatu zostawiali pod wpływem Saturna, a gdy tak kolejno każda z 24<sup>ch</sup> godzin jednego dnia innemu z siedmiu planet była poddana, idąc znów od początku wypadło, iż następnego dnia pierwszą godziną Słońca, trzecią Księżycowi, czwartą Marsowi, piątą Merkurui, szóstą Jowiszowi, a na koniec siódmą Wenusie przypadało. Do planety którego wpływowi podlegała pierwsza godzina dnia, nawiązano dni oznaczano. Dla tego

Sobota	zostaje	nawoim	diūs Saturni
niedziela	"	"	" Solis
poniedziałek	"	"	" Lunae
wtorek	"	"	" Martis
środa	"	"	" Mercurii
czwartek	"	"	" Jovis
piątek	"	"	" Veneris

Jedyną poniedział planety wskazyje też wtęśi: wego między cyfry państwa roku, którego wpływowi astrologowie cały rok poddawali. Cyfry bowiem roku dany przez J. podzielić, reszta 1. 2. 3. wskazuje, iż między drukany jest Słońce, Wenus, Merkury i t. d.

Je nawiązka w niektórych językach dotęd się utrzymywały jak n.p. w romańskich, tudzież i germańskich. Jakkolż Niemców opowie Mittwoch utworzonego słów, iż jest środkiem tygodnia, weryfikuje inne są tłumaczeniem nawiązek Tacituskich. Dienstag po szwedzku Tuesday nawiązuje <sup>pochodzi</sup> od Tuesday, boiska wojny lub też jak inni utrzymują, od ~~starym~~ starogermańskiego Ding się, iż w tym dniu

szczęśliwiej sądy odprawiano. Donnerstag po-  
chodzi od saskiego boga gromotów (Donner-  
gott), a Freitag, jak się zdaje od Freia, czyli  
Friga t.j. niemieckiej bogini Wenery.  
Polakom nazwiska dni, oprócz soboty i sabbatu  
utworzonej, także są do wytlumaczenia.  
Jaki pny koniec drugiego wieka po Chrystusie  
według świadectwa Tertuliana w państwie  
rymskiem sabbat świętował. Ale Chryś-  
cijanie zamiast sabbatu pospolicie dzień  
świąteczny obchodzili i do niego tygodniowy wy-  
mierzali. Wzrostło go zaś i obchód, powołał,  
że to był, jak mówi Justinus Mistrz  
pierwszego wieku: święto święte, tudzież  
że był dniem o martwych chrześcijańskich  
Chrystusa i Pana; i stał się bardzo wrocznie-  
ściwym państwu, dominicus albo domi-  
nica oznacza go nazwa. W tym dniu  
pierwsi Chryścijanie zgromadzali się  
dla wzajemnego abudowania się i utwier-  
dzenia w wytrwałości pryncipia pnie-  
stwa. Ale świętowanie niedzieli  
dopiero od r. 321 po Chr. ustawą pnie-  
pisane zostało. Cesarz Konstantyn W.  
w tym r. postanowił, żeby sądy tudzież  
roboty niewolników w niedziela się  
nie odbywały; jednakże mieszkający  
po wsiach i w tym dniu pracowali porwo-  
lono, aby tak korzystając z pomocy  
porę, zapobiegali temu, żeby sposobność  
mnie niebo do zbiorów następczo, morcie  
nie usterka. (Baronii Annales ed. Ant. Fogii  
Lucac 1739. T. I. s. 2.) On też postanowił,  
żeby piątek świętował, jako dzień państwa  
młotki państwa.

Dni tygodnia *feriae* nazywano, a lubo  
ten wyraz u Rzymian święto oznaczał,  
pnieciedł on jednak u Chryścjan na oznaczenie  
dni powołanego, z tego, jak się zdaje, po-  
woda, że pierwsi Chryścijanie, jak wpo-  
mnia Clemens Aleksandryjski, prócz



niedzieli takie środy i piątki święte, jako  
dni modlitwy i poety. Na odróżnienie obu-  
dwóch tych dni pierwszy z nich, jako czwarty  
w tygodniu feria quarta, to jest dzień święty,  
który jest czwarty w tygodniu, drugi zaś  
feria sexta nazywano. Juxta Tertulian tak  
je wyponiewa (de jejuna. c. 2.) Tak więc  
ze względu na te dwie ferie powoli nazywisk  
feria secunda, tertia, quinta i septima  
nazywani zaczęto; ale niedziela zawsze dłuży-  
nica nazywano.

Siedmiodniowy tydzień Hebrajczyków Schebua.  
Grecy εβδομας a Rzymianie późniój septimana,  
według Tygerta i Kwikli, od septem nazywa-  
nawali. Juxta i w Kodeksie Teodozjana  
wyróż ten wyraz.

Niemieckie Woche pochodzi od gockiego  
Wick, znającego poniedziałek, poniedziałek i mianu.  
Po się tedy powstała nazwa tygodnia wpię-  
ta polskiemu, nazywani naley, że jako na-  
oznaczenie dwóch, trzech i więcej tygodni  
wyróż niedziela nazywamy i mówimy,  
dwie, trzy niedziela, tak pniez innych  
siedmiu dni w tygodniu wyróżamy tydzień  
oznaczamy, że tego, że po siedmiu upływie-  
mych dniach wraca ten dzień o którym  
mówimy np. od dziś, od wtorka, za tydzień.  
Wyróż tydzień składa się z następującej formy  
zaimka ty (ten) i dnia. Wszakże dawniej  
pisano tygodnia i tygodnia.

#### Miesiąc i rok Księżycowy.

Donieważ naderazje rannym Księżycu  
po upływie blisko 29½ dni znów się  
powtarza, zatem ten pniez craso mie-  
sięciem nazywano; wiele bowiem ludów  
i Księżyc i miesiąc jednym i tem samem  
oznacza imieniem; wszakże i nasz  
gmin dotąd jeszcze tak planuje, jak i czas  
jego obiega miesięciem nazywa; kiedy  
znów w dawniejszych pisanach polskich  
pny wyrażeniu daty wyróż Księżyc doś  
często zamiast miesiąca wzięty znajduje.  
Tam będzie ten Księżyc (miesiąc) (Biblia  
Leopoldy wzd. 2<sup>te</sup>) „a po trzech Księżycach

jażdżaliśmy w olbrzymie" (taur. str. 691. w. 4.)  
 Grecy księżyc i miesiąc przez spowinię-  
 walone z sobą wyrażają  $\gamma\eta\rho\eta$  (księżyc) i  
 $\mu\eta\sigma\iota\varsigma$  (miesiąc) oznaczali. Od ostatniego  $\mu\eta-$   
 $\varsigma\iota\sigma\iota\varsigma$  mensis, a od tego położyli miesiąc  
 pochodzi.

Pierwsze jeszcze niedokładne postrze-  
 nia przechodziły, że w przeciągu czasu od  
 jednej wsi do drugiej księżyc blisko  
 dwa stołbrotwie przez właściwe sobie  
 zmiany światła przechodzi. Na tej zasadzie  
 w średnim wieku na 12 miesięcy ośmiu cykli  
 w cyklu 12 miesięcy, podawano i to róllem  
 księżycowym, nazywano. Także róllem włożym  
 róllem księżycowym nazywano. Dla tego,  
 że się uważa bez względu na bieżący czas  
 około 12 miesięcy. Ale róllem księżycowym przez  
 12 dni w 12 dni i jeszcze 8 godzin 48 minut  
 36 sekund. Gdy atoli w słownikach towarzyskich  
 tylko tyle że księżyc miesiąc, zatem róllem  
 księżycowym nazywają i 12 dni nazywa-  
 ją, a jeden dzień wtedy tylko przędzą, kiedy  
 go wtórny przechodzi 89. 48 m. 36 s. Data  
 o 12 dniach, czyli się porządkowi, że róllem  
 12 dni mają przechodzi. Takiego róllem, któ-  
 ry w starożytności byłby był prawie powo-  
 nym tylko. Kuchnia róllem i w róllem i róllem  
 tylko nazywają.

Niewieleśmy wyżej, że księżyc miesiąc  
 12 dni i 12 godzin; że róllem w róllem  
 róllem oznaczają się nie tylko, zatem dla  
 róllem tej niedokładności chwycono się  
 12 dni, że od księżyca róllem nazywano  
 miesiąc odejmując się godzin dwadzieścia,  
 które do godzin poprzedzających przędzą  
 dni 10 nazywają. Tym sposobem miesiąc  
 księżycowy, na 10 i 12 dni nazywano  
 księżyc, i tak w róllem dwóch po sobie nastę-  
 pujących miesiącach, które róllem 12 dni  
 zawierają, dwa róllem przędzą aduniam  
 światła księżycowego (phases lunae,



przypadają. Jest to pierwszy przykład przycy-  
niania / intercalatio / które w chrono-  
logiach wszystkich ludów znajdujemy w rozmaitych  
sposób używane. Kiedy bowiem dla wygodniej-  
szego liczenia jakiegoś okresu czasu, trzeba  
tylko niektórych dni zawierać w sobie powtórnie,  
a obroty ciał niebieskich wyznaczyć okłady,  
dla swej regularności i widzialności do ozna-  
czenia czasu szczególniej przydatne, i czę-  
ściej, częściej zawierają, dla polepszenia istoty  
obu dwóch korysów, między innymi niekiedy  
z całych dni tak naprzemiennie utorować, iżby  
jedna linia tych polubowanych oddziało-  
wań odpowiadała całemu. Pierwszym przed-  
stawiamy piersi obroty ciał niebieskich oznaczonych  
okładami.

Wolny rok starożytny.

Epifanioś pierwszy według starożytnego  
podania dostarczył, iż rok starożytny o 365<sup>tych</sup>  
dniach, a jedynakcie dni jest na dwadzieścia  
i dla tego przyjęli rok 365 dni zawierający.  
Jest bowiem tylko gwiazdy stałe są pewnymi  
na wielkie punktami, niezmiennymi, i  
i stała (razem z innymi okłami niego) w tych  
obrotach swoich stała. Kiedy bowiem do tej  
samej gwiazdy powróciło. Samotnie stała.  
(znowu) do tej samej gwiazdy powróciła, i  
rokiem gwiazdowym. Epifanioś nie ma-  
jąc potrzebnych narzędzi do mierzenia, z tego  
obrotu, że okres naturalny czasu, kiedy  
niezmieniana przez siebie jakas gwiazda po-  
wróciła się do tej samej gwiazdy, stała, i  
znowu się przez siebie i stała, i znowu powróciła  
do wczesniejszego roku gwiazdowego.  
Do tych obserwacji obrali Epifanioś i  
najpiękniejszą, z gwiazd stałych, którą się  
u nas pojawia w miedziem marcu  
w stronie południowej, i tym sposobem dostarczył,  
iż rok 365 dni wynosi. Jakkiego roku przez  
długi czas używali tak w rabinicznych,  
cywilnych, jak i religijnych, lubo później

227.

przekonał się, iż ten rok o 10 godzin  
jest za krótki. Dostrzegł bowiem,  
że Syriusz na swoim szczyście  
już o 25 dni wczesniej się ukazał, niż  
do jego powrotu, i innych lat widać  
widywać stało, iż po czterech latach  
o 365 dniach, już nie w pierwszym, ale  
już w drugim dniu tego roku po starciu  
w trzecim po dwunastu latami, w czwartym  
dniu pokazywał się s.t.d. Któż by przypu-  
ścił, iż po 1460 latach, powrót słońca  
w 365 dni to jest w pierwszym dniu  
roku, jak w powrocie tego roku — że  
za ten 1460 lat egipski rok o 365 dniach  
od nowa się 1460 dni prawdziwego latu  
stwierdził, czyli że prawdziwy rok  
stwierdził, to jest 365. 1460, 365 dni  
wynosi.

Według najnowszych obserwacji astro-  
nomów, oraz w którymś z nich  
obiega około słońca ze względu na to, że  
swoy rok odnawia, rokiem zwrotni-  
nowym nazwany, wynosi 365 dni, 5 godzin,  
48 minut, 50 sekund, zblad wypada, że 365<sup>ty</sup>  
dniowy rok egipski był za krótki, i że już  
w kilka wieków, już znaczenie od pierw. roku  
odstępował. I tak, jeżeli np. na powrót 1460  
lat, ten rok jest i u nas, wypadł  
na powrót 1460, to po upływie 365 lat  
zauważyć się już na powrót 1460, czyli  
o 3 minuty. wczesniej a po drugim 365 latach  
wrót z latem nastąpił s.t.d. Tę takiej  
wzrost 365 dni roku nie, podobnie, było do  
Kara, i by jego podział jednym z tych  
samym porównaniu czasu starcia odnowia-  
ł, co przecież w ułtadzie cywilizacji  
czasu jest najpotrzebniejszą.

Rok zwrotnikowy okrestka, zwany, że bli-  
żu krótko mierzący rok Tenebrae, i by  
chneć raietkie, które go ujął, licząc, wia-  
365 dni, do których po prostu co lat 4, 366  
dniu przydaje. Ten rok dziel. się tak  
na 12 miesięcy, których powrót byłby.



wa. okolicaności, i.e. kiedy zamieszkał rok  
kiszycowego, od którego nie miał weryfikacji  
ludy rachowały, rok stonczony wprowadzono,  
trudno było odstąpić od dawnego zwyczaju  
dzielenia roku na dwadzieście części.

Ponieważ liczba 16 miesięcy nie jest częścią  
roku stonczony, dla tego też u ludów,  
które w obliczaniu czasu iadnego względu  
na kiszic nie miały, inną jakiegokolwiek liczby  
miesięcy zastępczą być mogła. I tak  
w czasie odkrycia Ameryki porównano u Me-  
sykanów rok stonczony o 18<sup>ty</sup> miesiące,  
które po 20 dni, liczył. Do tych przydać  
5 dni gwerykowskich, a co 52 lat jeden  
miesiąc przybyłowy o 13<sup>ty</sup> dniach; tak  
że rok meksykański podobnie jak i nasz  
w przecięciu składał się z 365  $\frac{1}{4}$  dni. Tak  
długi rok narysowany rokkiem julia-  
nowym, ponieważ przez Juliusza Cezara  
w poprawie kalendarza rzymskiego na-  
zadeczek użyty, do naszych obrotów czasu.

Rok juliański słuszny jest o 11' 18"  
od roku nowotruskiego czyli tropowego;  
ale wypada, że się rożniący i nowotruski  
(solenne wende) co 4 lata o  $\frac{3}{4}$  godziny,  
a co 128 lat o jeden dzień ku powiększeniu  
pomylają. Nie był to więc stonczony rok  
stonczony, który dopiero za steraniem  
Gregoria XIII. papieża w r. 1582. przez  
wymiarony w kalendarza poprawę zmian:  
nie został ustalony, lubo jeszcze i dotąd  
dokładnie nie jest ustwierdzony.

### Wzajemny rok kiszycowy.

Wzajemny rokkiem kiszycowym rowie-  
sił ten, w którym i na bież kiszica  
około siebie i na jej obrot około siebie -  
czasem względem innych. Taki rok znajdujemy  
u ludów, u których do obrotu oświeżającego  
należy, żeby święta miały tylko w czasie  
nowej lunary, ale też w tej samej po-  
-

rothu były obchodzone. Nigdy Grecy i Israel-  
ci takiego rothu używali; ostatni i teraz go  
zachowują.

Porównujemy bieg Księżyca co do czasu:  
czy i biegiem rownym ziemii znajdemy:  
że dwanaście miesięcy synderyczny co-  
myślają w sobie 354 $\frac{1}{2}$  dnia, a zatem blisko  
o 11 dni mniej niż rok cyflicy perigoid  
biegu ziemii około stoica. Jeżeli więc  
up. w roku jaltim roku Księżyca  
przypadł 18<sup>ty</sup> stycznia, w roku nastę-  
pnyemu temu roku przypadnie o 11 dni później  
cyflicy przed 18<sup>ym</sup> stycznia, w roku drugim  
przypadnie roku o 11 dni, w roku 3<sup>im</sup>  
o 33 dni przed pierwszym stycznia: to jest  
w każdym trzecim roku przybędzie jeden  
cały miesiąc synderyczny i Księżyca  
w tym trzecim roku nie 12 ale 13 czasu-  
cyflicy mieć będzie. Jaki rok przybyłszy  
używamy do tego, że w nim jeden wie-  
szyć przybywa. Grecy, że nie wspom-  
nę, dawniejszych prostych urównań, po-  
używaniem lat 8<sup>mi</sup> tego miesiąca, albo  
po 19<sup>ty</sup> latach Księżyca przydawali, aby  
tym sposobem powrót roku w jedną  
i tę samą porę utrzymać. Israelici  
dość używają ostatniego sposobu, in-  
terkalacji cyflicy periguanica, którą też  
i Chrześcijanie przyjęli dla oznaczenia  
lat. Wielkonoce której czas różni się  
wiosenną i następującą po niej pełnią,  
zatem wgląd na bieg Księżyca o stoica,  
statownie obliczają.

Trzeci lat, po których się pewne zja-  
wiła i stosunki rasów nowo  
powstają cyklem lub okregiem rasowym  
używamy. Najpowszechniej używane  
są okragi stoicury, Księżcowy i indyffere-  
ny, o których w szczegółności niżej mówić  
będziemy.

### Przedmiot drugi.

O okragach rasowych u Grelów używanych.  
U Grelów, mówi Geninus (c. 6) panował dawny



prawaui i wyprawianui pniepisany obzrej,  
 ie w peronych dniach, miesieczach i latach,  
 ofiarę ofiarowania, to jest ie te same uroczys-  
 tości: poduas tych samych amian siewiatła  
 Księżycowego i w tych samych porach roku  
 obchodzono. Tolla tego to Grecy dni i miesiące  
 według Księżycy, a lata według stoiska Księżycy.  
 A Księżyc 12 miesięcy Księżycowych tyłko 354 dni,  
 8g. 49m. wynosi, braknie zatem jeszcze dni 10  
 i 11 godzin do zrównania ich z rokiem Stoickim.  
 Chęć więc, żeby porządek roku w tej samej  
 porze przypaść, musiano od czasu do czasu  
 przyskazywać miesiące trzynasty, a tak zwieszony  
 rok przebiegany nazywano. Dla usunięcia  
 w tym względzie wielkiej samowolaści,  
 zaprowadzono określenie przyskazywania  
 więcej całego roku obejmujące, w których porządku  
 linie miesięcy, po pewnym przeciągu czasu  
 przyskazywano. Te określenia cyfry cyfry powoli  
 udoskonalały się. We względzie zaprowadzenia  
 cyfry wersetów narody greckie i sobę się  
 zgadzały: ale nie wersetów w jedną porę  
~~roku~~ rok raczywały, oraz co do nazwiska  
 miesięcy i różnych cyfry wersetów sobę  
 znawnie się różniły.

Tetracthous co przez siebie różnicę przyskazywa-  
 niano i dla tego ten przyskazywany charakteris-  
 tykowany. Ale takie cyfry niedokładnie różniły  
 rok Księżycowy ze Stoickim, albowiem  
 25 miesięcy Księżycowych o 7 do 8 dni  
 i 10 godzin od dwóch lat zwrotnikowych,  
 co z równością czasu południowego ze-  
 równało, tudzież ze wschodem i zachodem.  
 gwiazd wkrótce się pokazało. Ptolemaeus  
 wspomina też o czteroletnim cyfry ~~Stoickim~~  
 Tetractheris nazywanym. Ale szczególnie  
 zasługuje na uwagę osmioletni okrog  
 (Octaeteris) składający się z 99 miesięcy,  
 z których 3 przyskazywane, co razem 2922 dni  
 wynosi. Ten ustanowiony w roku 594 przed Chr.  
 porządek miesięcy miesięcy po 30 i 29 dni, które

przed tem w sposób niepełny, bo nie wzięty na  
pierwszą uwagę siwiałe księżycu oznaczano,  
założył podstałę do nowego i dokładniejszego  
obliczenia czasu.

Geminus Octavienis opisuje w sposób nastę-  
pujący: „Geminus rok stonczny 365  $\frac{1}{4}$  a  
księżycowy około 354 dni zawiera, zatem prze-  
wyższenie pierwszego nad drugim to jest  $11\frac{1}{4}$  dni  
osiemkrotnie powtórzone i stał 90 dni cykli-  
tę miesiąc otrzymano. Skoro z tych trzech  
miesięcy w osiemioletnim przeciągu po jednym  
po roku 9<sup>ty</sup>, 5<sup>ty</sup> i 8<sup>ty</sup> przydano, a inne  
miesiące po 30 i 29 dni naprzemiennie liano,  
miesiące po osiem latach urozeczyściły w tej  
samię porze roku przypadły. Ten obraz lepiej  
niż poprzednie stosował się do roku stoncz-  
nego, albowiem 99 miesięcy tylko około  $1\frac{1}{2}$  dnia  
krótsze są od 8<sup>miu</sup> lat stoncznych. Taki mały  
różnica dopiero po wielokrotnym powtórzeniu  
tego ~~cyklu~~ cyklu, niezgodności jego z rokiem  
stoncznym wykazywała. ~~Wskazywała~~ Wskazywała  
przez Kleostrata Octavienis w większej  
części. Zwycię była nazywana. A lubo od  
czasu do czasu astronomowie greccy ozo-  
maile przypisywali śródziemiu  
i jego niedokładności temu systemowi opie-  
rzonemu, Metonowi blisko 100 lat po Kleo-  
~~stracie~~ stracie i jego imię udało się  
wskazać pierwsiemu, długo przypisy-  
wanemu naprzemiennie 19 letniego cyklu  
cykli obrotu (i w 1800 roku, 1815), w któ-  
rym stonczny i księżycowy prawie do tego sa-  
mego punktu wracają i niemal razem  
od niego odchodzą. Do obliczenia czasu,  
które w 400 Greccy naprowadzili, tak  
maile było przypisane, iż je stonczni  
głosili na tablicy w Atenach i w  
craciu, dla tego też i liano wstać i zje-  
ść i 19 lat nęptyma w bieżącym 19 let-  
nim obrotu zstąpić się nazywa. Ale  
kiedy 19 letni okres był jeszcze o  $\frac{1}{2}$  godzin  
na drugim, wynikało zatem, że po trzech



lub ceterothrotym powrocie, obrotu, odmia-  
ny światła księżyca • jeden dzień  
zawieszenie przypadały. Ale lubo tej mied-  
okładności starał się zaradzić w 100 lat  
później iżyży Kalippus, nie mógł jednak  
do tego doprowadzić, żeby powrót roku  
statecznie w jednym miejscu mógł  
porość. Pomijając według Metonowego  
określenie roku w przecięciu  $365 \frac{1}{4}$  dni zawierał,  
a tak porównany z  $365 \frac{1}{4}$  dniami o  $\frac{1}{4}$   
dnia był za długi, zatem Kalippus to  
początek wyznacit, wprowadziwszy  
peryod czasu z czterech 19 letnich obrotów  
metonowych czyli 76 lat stojony.

Z tablicy Kanonu metonowego przez  
Tolclera w jego Lehrbuch der Chronologie  
na str. 505. umieszczonej, pokazuję się iż  
w tym obrotu kiedy pierwszy rok, zaczyna się

~~od drugiego, a kończy na pierwszym liwy~~  
~~od drugiego, a kończy na pierwszym liwy~~  
~~od drugiego, a kończy na pierwszym liwy~~

po 355 dni, zatem -----  $355 \cdot 4 = 1420$  dni  
lata 2.4.7.9.12.14.17.18. po 354 dni zawierają, a tak -----  $354 \cdot 8 = 2832$  "  
lata zaś 3.5.8.11.13.16.19. jako prostokątne, z dodaniem miesiącami mają po 384 dni, a więc  $384 \cdot 7 = 2688$  "  
a to wszystko razem ogółem ----- ~~6940~~ 6940 dni.

Jeżeli więc liwy dni obrotu metonowego po-  
mnożymy przez 4, dla tego, iż się ten w 76 letnim  
peryodzie Kalippa czterokrotnie powtórza, wy-  
padnie  $6940 \cdot 4 = 27760$  dni. Ale kiedy 76 lat  
o  $365 \frac{1}{4}$  dniach tylko 27759 dni wynosi, pnie-  
także peryod o jeden dzień byłby za długi.

Z tego to powodu Kalipp w swym peryodzie  
jeden dzień wyznacit, albowiem utworzył  
go z 940 miesięcy, między któremi było 28  
przebysrowych, co razem 27759 dni wynosi.

Jak więc peryod Kalippa o jeden dzień  
był krótszy od 4<sup>tego</sup> letniego obrotu metonowego.  
Lepiej on się zgadzał z biegiem słońca  
i księżyca jeżeli bowiem summa 27759  
dni podzielimy przez 940, jako liwy powsta-  
najmiej więcej w tym czasie lunaryj iżyż odwie-

Kilirycony, to na niedzie synodyczny  
wypadnie po 29 dni 18 godzin 44 m. 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub> s.  
a zatem tyłko o 22 s. za wiele, kiedy sym-  
cratem z... obliczenia obregu...  
wamy niedzie o 1<sup>m</sup>. 54<sup>4</sup> jest za długi. Tępi  
roku stoncznego, którego Kalipp uziył  
za zasadę w sym. peryodzie, jest 365<sup>1</sup>/<sub>4</sub>  
dni, a wiec tak sama, jakiej przedtem wo-  
mioletum obregu uziywano, a pozmiej  
pocz. Juliusza Cezara w poprawie kalendarza  
czuwarona została.

Ale przestaniemy na tej przestanki...  
ce o obliczeniu czasu w przestanki, a przestanki  
my do kalendarza synodycznego, którego ma-  
pomoc jest dla nas tym potrzebniejsza, że  
nie tyłko przez wiele wieków w Europie  
chrześcijański czas według niego doko-  
no, ale go też w ukladzie nowego kalendarza  
dane za zasadę uziyła.

### Kalendarz trojecki

#### Kalendarz trojecki

Przyimanie czasu cywilnego od potocznej  
rachy, a kiedy nie na 18 godzin cześci-  
li, zatem to do dwóch cywilnych dni nale-  
żało, i od 18 godzin rachowała się. W  
czetk dnia cywilnego porachowali, przez  
umiaranie godzin lub za pomocą klepsydr,  
których uziyła w sądach piemoncy wpro-  
wadził L. Pompeius za trzeciego swego  
konsulatu (702) aby tym sposobem ~~porach~~  
porachowali sądliwości nowość. Ma-  
tego też niektórzy odległ wprowadzenie  
klepsydr w uziybie...  
Cicero de Officiis Plinius de Senectute (Ep. 11. 12)  
były one różnej wielkości, ale też i wielki-  
mym miar czasu wyprawnym klepsydrze ozna-  
cano. Uziywano ich w sądach w ten spo-  
sób, że gdy w ciągu przerwania mowy,  
świadków słuchano, lub alibi odrytywano,

4 = 1920 dni

8 = 2830 "

7 = 2688 "

6940 dni



naturas utrimque uero uolens, ut aby moria  
in rathrosie uidebatur, sic etiam ad morie-  
ria. inuenerunt, ut ponitur. Gdy jednego  
z swych klesydra wyplynela, drugiemu  
sobowei porowiano.

Noc dielili kyminiue na cetero, sowno:  
trawie vigiliae, tak ze potnoc rarynata eis  
z powatkiem trenij wigiliu. Idem natu-  
ralay tak dielono, a accensi konsulow  
storo w poudem miejscu (inter rostra  
et graecostasin) stowic ugneli, a ras po-  
turiuwy uicistowali, podobnie jak  
dawniej pretorowie ewgen accensom,  
kiedy eis ins to idawato, ~~stowic~~ obwoływali  
karali, ze jest rano, potudnie i wiecior.

(Dzisiaj zaprowadzono godzinę, które  
według Pliniusza i Cassorina nie wieszają  
jak w ogłoszeniu XII. tablic weszły w użycie.  
Zegar słoneczny (horologium solarium)  
opisany w drugiej połowie I. wieku (Pappus  
t.j. około r. 463) zaprowadzić miał S.  
Papius Luror. Pliniusz na świadectwo  
Warrona podaje, że M. Valerius Messala,  
konsul, ubrany puer siebie w mieście.  
Kiedy w Sykylis zegar słoneczny w r. 491.  
przeniósł do Rzymu i na kolumnach przy  
rostrach utwierdził: Ale lubo ze względu  
na geograficzną szerokość Rzymu, bo Khatyna  
bliżej o 4 stopnie bardziej niż potudniowi-  
kato, wszelki tego zegar z godzinami  
nowego miejsca wcale się nie zgadzał,  
mimo to jednak puer 99 lat ius według  
niego lirowo, si na koniec G. Marcins  
Philippus, cesarz, nowy ~~do~~ obok zrobić  
kato (r. 590). Stali gdy zegar taki w dniu  
pożniuraych nie był dostateczny, zatem  
Scipio Nasica w r. 595. pierwszy zegar  
wodny zaprowadził i do podziatu pory  
nowej i dziennie zastawiał. Dla tego też

zegary takie ze względu, iż gątkiny słonecz-  
ne oznawały solaria nazywano. Zegar  
Scypiona Nazył się sadij i wyrażał horo-  
logium i horarium miały kłesydła,  
ale właściwie zegarem wo dąm, którego  
wzrost darek Titezybiuszowi przyznawano  
Dopiero po wprowadzeniu zegarów do  
użycia dzień na dwanaście i noc na  
tylko godzin danieli zostało, dawniej bo-  
wiew ~~dwanaście~~ kilkatorow, jak  
już wyżej wspomnieliśmy czas ogła-  
siali sług nazywano ter ku temu cło-  
wi miewali kłesydła horarii zwanych, któ-  
rych od czasu do czasu pożytkano być na  
forum, być też gdzieś ~~na~~ się zegar  
umieszczał, dla robienia, któryby było  
gadzinia.

Jak właściwy podział dnia i nocy  
dopiero po Rzymu przecięż czasu został  
ustalony, tak też kilka wielkich upływno-  
ści stalejnie obrotów roku w Italii  
oprowadzono. Jeszcze na czasów Buridiusa  
miejscowych okół Rzymu Albanowie,  
Latiniowie, Cornetanowie i t. d. właści-  
wie sobie obchodzili czas obliczali.  
Pensariusi Sacerdzy, i Terentinowie,  
Lavinowie, Albanowie i Arminowie  
w różny sposób tak dzielili. Jakiś ~~in~~  
709 r. R. a 45 przed narodzinami Chrystu-  
susa Pana obliczanie czasu w Arminii  
wielce było ciwilizowane.

Ze względu na umiar, jakie w Italii  
dawa Augustus w swoich czasach po-  
czynione, który obrosł w tym upływie  
wielce rożna. Stosownie namierzał roku  
Romulusa, Nuncy Decemwirus i fu-  
ktura Perona oznaczano.

2. Pół Romulusa.

Kilka razy pisarzy nymellis  
zgadza się na to, iż Arminowie na czasów



*Nonulsa*. obywateli albanickim, rok  
na 10 miesięcy dzielili, czego same  
ich nazwiska najjuwniej dowodzą.  
Kiedy bowiem porządkowo rok od marca  
zaczynać, w porządku ratem późniejszych  
miesięcy *Quinctilis*, potem *Julius* zwany,  
*Sextius*, później *Augustus* mianowany,  
*September*, *October*, *November*, i *December*  
zadają ich nazwiska skutki naley. Nazwiska  
te, według *Varrona*, od Latynów pochodzi,  
zjawnie rzymskim *Primum* były już używane.  
I w umiarkowaniu politycznych i domowych  
stosunków rymekich, tudzież w zwyczajach  
narodowych, znajdując się wyrażenie  
ślady, że Rzymianie rok na 10 miesięcy  
~~dzieli~~ dzielili.

Subo według *Plutarcha*, rok *Nonulsa*,  
mimo niejednostajności jego miesięcy,  
a których jedne ledwie 30, drugie zaś 35  
miesięcy dzieliły, na 360 dni dzielono,  
a toli większa część pisanów rymekich  
pospolicie przeważnie czasu do ~~304~~ 304 dni  
ogranicza: taż bowiem liczba dni  
na rok przypada, jeżeli, według *Censoria*,  
*Calpurnia* i *Antystina*, w marcu,  
maju, lipcu i październiku po 31,  
w innych zaś miesiącach po 30 dni  
liczą.

Wież w ten sposób w pisanach starożytnych  
czyli o jakkim sposobie rok ten z rokiem  
*Stonerum* równano. Czy Rzymianie  
ta oznaczenia roku cywilnego zas-  
tawili, (zadano się bowiem iż równo  
na letnie miesiące przypadało i t. p.)  
tylko nie, jak twierdzi *Macrobius*,  
bez oznaczenia miesiąca ujmowali,  
ile potrzeba było do zgodzenia porządku  
z nazwiskiem słowianego jej miesiąca;

czy też, jak utrzymuje Servius zc.  
względem na uwalnieniu niebieskie wyś. bieg  
stosów /: propter rationem signorum anni /  
do neuronych chrześcijańskich dwa  
beximienne, które później od Janusa i Fe-  
brausa nazwano, przysławiali, występowali,  
jest rzecz. Licinius Macer Promulsus  
na twórcę interkalacji uważa.

Że u Rzymian wprowadzony był rok  
Księgicowy, najmocniej o tem przekonany  
wa podział miesięcy na Calendas, Nonas  
i Idus. A kiedy 10<sup>cie</sup> miesiący rok nie zga-  
dał się z biegiem Słońca, więc Księgicow-  
ym, wypadła ratuna, iż te miesiące dale-  
ko dłużej być musiały niż potem. We-  
dług Censorina miesiące te u Rzymian  
dów Italii różną ilość dni zawierają. Tak  
mianem u Albanerzkois 36, maj 32, Sex-  
tilis 18, September 16, u Tusculanów  
 zaś Quintilis 36, October 32, a u Arici-  
nów October 39 dni były. A że Plutarch  
o tak nierównych liczbach dni miesięcy u Rzy-  
mian wspomina, nie waha się ratunę  
Podwell utrzymywać, w czym się też i  
Ideler z nim zgadza, że rok rzymski  
Księgicowiczy do Albanickiego był  
podobny, i że myśleć nie można, żeby  
by tylko 304 dni zawierał, i że wprost,  
że do dalszych miesięcy późniejszych  
liczb, iż dni zastawiano, kiedy już  
Martius, Majus, Quintilis i Octo-  
ber po 31, inne zaś po 30 dni były.  
Dlatego uważa się podział tych miesię-  
cy nie wynikał z odmian Księgicowych,  
ale z względu na uwalnieniu ekliptyki,  
bo się tak z biegiem Słońca, jak  
i Księgicowym rokiem nie zgadzał,  
ale że tylko wchód i zachód manych  
gwiazd, które, jak świadczą starożytni  
poeci i pisarze o solstycjach, wieszcia-



koń i żeglany mrowę, szczególniej rajmo-  
wały, były pochopem do tańców w stone-  
nym roku oddzielnym: wreszcie już  
Hippokratēs z tego względu rok na siedm  
pół podzielił, jakkolwiek: wiosnę od porównania  
Ania z nocą, przednowek od wczesnego wejścia  
Plejad, lato od wczesnego wejścia Syriusa,  
jesień od wczesnego wejścia Arktura, czas siewu  
od wczesnego zejścia Plejad, zimą od zwrotu  
stonica, a czas sadzenia drzew od późnego wejścia  
Arktura. Na tej to zasadzie wnosi Dodwell,  
że Albańczykowie tudzież najdawniejsi Rzymianie  
rok swój na sześć pół miesięcy, podobnie  
jako Akarnanowie i Karyjczycy na sześć  
dawni Egipcjanie na cztery, a Arkadowie  
na trzy miesiące dzielili; lubo wrytkie  
to były miały rok stonecy. Może być  
że dźwiękiem miesiąca podział roku rzymskiego  
był skutkiem głównych zatrudnień narodowych.  
podobnie jak i u Karmadabów: tego względu  
rok na 10 miesięcy ma być podzielony.  
Ale daję o roku romulusowskim o którymś  
jako się (Ideler wyraża, prawie nie nie wiem).

b. Prok. Kury.

Starożytni pisarze zgadzają się na to,  
że porządkowo nazywano w Rzymianach  
rok stonecy wreszcie zmieniony został  
na księżycowy. Jedni z nich Mucius, inni  
Tarkwiniuszowi staremu zaprowadzenie  
tej zmiany przypisują, oraz jednego z nich  
za wprowadziciela 18<sup>ty</sup> miesiąca tudzież  
podziału roku na 355 dni uważają.  
Jakkolwiek z biegiem księżyca liczby  
dni (obija on bowiem dwanaście razy więcej  
w ciągu 354 dni 8 g. 48 m.) było przybywa-  
nie albo niewiadomość albo jak Censorius  
mniema, przesąd do liub nieprzyjętych  
przywilejów, które według świadectwa  
Wergiliusza, Pliniusza i Festusa są.

skutecznie uwarano. Dla tego też, kiedy  
do dawniejszego roku teraz 51 dni przyda-  
no, a te dwa miesiące nie były, o  
czem 30<sup>ty</sup> dniowy, Ptolemeusz miedzi-  
cy po jednym dniu rejest. Te dni od po-  
wstania 51<sup>ty</sup> przydać i utworzyć  
z nich dwa nowe miesiące Januarius  
o 29 i Februarius o 28 dniach. Tak więc  
wzrostkie miesiące nieparzyste, które  
dwa zawierają, oprócz Februara, który  
też dla tego, że mniej srebrzysty uwarano  
Nunio, jak się zdaje, rok kalendarzowy  
począł od greckich osadników w misji  
Italii. Wtedy dla wspaniałości stali na wy-  
stępie stopnia odwrócenia, aniżeli tu były.  
Jemu też przypisuje urodzenie interkale-  
ncy, przez które, 355 dniowy rok ze ston-  
nem później równano. Czyniono to wtrę-  
cając co rok miesiąc Mercedonius ewany,  
w którym na przemian po 27 i 28 dni było.  
Ale taki miesiąc bynajmniej się nie  
gadza z charakterem roku kalendarzowego,  
w którym, nie tylko jego miesiąc do obrotu  
kalendarza powinien być zastawiany, ale  
też kalendarz miesiąc porządek od pierw-  
szego uwarania się składowa kalendarzowego  
zaczynać się powinien. Jeżeli więc na te  
okoliczności. Tożleż mniema że Merce-  
donius daleko później wprowadzono,  
i że Regimanie od czasów Nunio mieli  
rok wieprawy, który obrotajem greckim  
od czasu do czasu miesiąc wtręcali i tym  
spodobem z rokiem stoncznym równali.

Miesiące Nunio były prawdziwe-  
mi miesiącami kalendarzowymi, o czem  
nie tylko z tego, że wyraz łaciński mens-  
is od greckiego μην, podobnie jak nasz  
miesiąc od greckiego pochodzący, według  
Plarrona, równie jak i grecki μην, mie-  
siąc kalendarzowy oznaczają; ale też z jego  
głównego że Regimanie podzielił na dwa.



i się staradawnych narwiśk, o ustalo-  
wanie podziela między do biegu  
kiszycy najnowocześniejszej przetrwać się  
mowa.

Idus dzielą między na dwie części  
winnę długą, albo wiersz w niektórych  
Nawę 31 dni najgłębszy, 15<sup>ty</sup> w innych  
raz 13<sup>ty</sup> dzień ten narwiśkiem oznaczono.

Pierwszy zatem odzień 14 lub 12, drugi  
raz 17 dni zawierał. Już to liście naprawa  
draż, na donyś, że Calendae porządkowo  
pierwotnie użyciu się strawka.

Kiszycowego, a Idus pełni odpowiadały.

Totwierdra to Mithrobisus, kiedy wypo-  
mina, że przed r. R. 450. ~~pontifex~~ pontifex minor

winnę był piwni mwaraić pierwsze  
użyciu się nowin, a skoro go użycie,

donosił o tem regi sacrificulo. To nowy:

użycie raz przez <sup>niego</sup> ~~sebie~~ i przez siebie ofiarę.

tenże pontifex minor, zwyczajny lud do Capitolium

/ calata i. e. vocate plebe / ileby było dni od

Calendae do Nonae to jest od nowin do

pierwszej kwadry, tym sposobem ogłaszał:

\*) Skrawek kiszycy wedle rozmiaru tego pocięcia.

ekliptyki dzielony się po jednym, a między  
dopiero we dwa lub trzy dni po nowin potłacz.

Kiedy więc nowy użycie w każdym razie musi

pontifex według dawnego użycia:

już miarkować, czyli Nonae 5<sup>ty</sup>

lub 7<sup>my</sup> dniowe być miały: tak

wiec Nonae w stronie pierwszej

kwadry, a w osiu dni później

następnie Idus w pełni przypadały.

ix jęreli ię, pięć upytęzi miało, pęć ię at  
nie, a siedm Krotuie, jęreli po siedm  
dniach przypadały, stowo Kędw wielkimi  
głosem powtażał. Wywar ten znaczy: two-  
tę, wywaru, zaprawu. Dla tego też  
pierwszy z obwołanych dni (*qui calarese-  
tur*) *Calendae* nazywano. Dzień ten  
Junonie był poświęcony, który też w nim  
ofiary czyniono. Arystoteles bowiem  
według *Macrobiusa* pisał, że Junonę  
Kisycę rozumieć (*Junam ac Junonem  
eandem putantes.*).

Okoliczności, że Krymianie w swym  
Kalendarzu nie uwzględniały na trzy epoki  
miesięczne t.j. *Calendae*, *Noxae* i *Idus*,  
zatem że uwzględniały na odległości czasu  
następnej zmiany światła Księżyca  
czas na wolną liczyli, który to obyczaj,  
jak się już widać od Greków przejął,  
najmocniej, zdaniem *Idelera* (*Handb.  
II. st. 42.*), przemawia o tym, że Księży-  
cowego roku używali. Z tego bowiem  
wstępnego liżenia najwidoczniej się  
pokazuje, że czas nadchodzącej zmia-  
ny Księżyca na każdy dzień z pew-  
nością oznaczyli chcieli, nawet o wtedy,  
kiedyby jego pierwszą zmianę (fazy)  
postrzegli jako dostrzedz im nie  
dozwalało. Ażoli potójż te podzieliły  
bieżący Księżyca, jako i ten swój podzielił  
wzrost, siłę le nie odpowiadając.

*Noxae* według niektórych stał mając  
swe nazwisko, iż w dzień, tym dniu  
przed *Idus* przypadały. Je radnemu  
bóstwa nie były poświęcone.

*Idus*, co etruskiego *idware* dźwięk,  
tak zwane dla tego, iż miesiąc na dwie  
części dzieliły. Towarowi były poświę-  
cone, którego też *Lucolius* nazywano,  
iż go sprawę światła był umiarkano.



Już wyżej mówiliśmy o roku księżycowym  
 wolnym i wispanym. Wolnego roku porządek  
 powoli cały rok słoneczny przebiega, to jest  
 coraz w innym czasie ~~raz~~ raz na się; wispa-  
 ny zaś od czasu do czasu ze słonecznym  
 tym sposobem się równa, że pewne miesiące  
 pewniej po roku odpowiadają. Rok  
 Numa bez wątpienia był wispanym. Ze świad-  
 omych do pewnego czasu przywiązanych,  
 wiele było takich, które sięgały dalekiej  
 starożytności, a których nomen wykładają,  
 że do pewnych pór roku były przywiązane,  
 jak np. Cerealia, Probulia (no cześ ~~z~~ bogini  
 zboża od śmieci strzeżonej), Falilia na cześć  
 Pales, bogini pastwisk. Ostatnie wiosenne  
 święto wejście, które d. 19. kwietnia (XI. kal. Mai)  
 przypadało, podobnie jak u nas sobótki obcho-  
 dzone, skazał przez ogień ze stony rozmieszać.  
 Ze odolirności wprowadzając, na domyśł, że  
 Numa. musiał zaprowadzić interkalację  
 dla równania swego roku ze słonecznym.  
 Ale pisane rzeczy nie zdradzają, co do czasu,  
 kiedy interkalacje nastąpiły: jedni bowiem zaprowa-  
 dzanie ich Romulusowi, drudzy Nume,  
 inni Terencjuszowi Tulliuszowi, a nawet  
 i Decemuwiom przypisują. Według Walergusa  
 Plutiusa Numa zaprowadził interkalację  
 ze względu na uroczystości, to jest, żeby te  
 w miedziennym po roku obchodzono. Takimby  
 sposobem czyniono to wtroczenie, o tym się nie  
 śladu nie znajdujemy. Plutarch twierdzi  
 że Numa podwoił rok 11<sup>ty</sup> dniową różnicą  
 roku słonecznego od księżycowego, z powstałych  
 tedy 22<sup>tych</sup> dni utworzył miesiąc, który  
 co 2 lata wtropiał, dla równania roku  
 cywilnego ze słonecznym. Censorinus  
 podaje, że to w lutym czyniono. Wtroczenie  
 przez tworzenie roku księżycowego zaprowadzone,  
 na tem tylko, według Idelera (t. 50.) zalecił

możło, iż co dwa lata sposobem greckim, bez stałej jednej zasady, jakta w Grecyi później była wprowadzona, aby miesiąc dla tego wtrącano, aby powrót roku zawsze w jednej porze mógł być zachowany. Istnieć bowiem tylko proste wtrącanie, mianowicie którego rok zachowywał charakter roku kresowego & wielkiego Niny i innych jego kalendarzskimi uogólnieniami zgadzać się mogło: wszakże Makrobiusz twierdzi, że niekiedy dla równania roku cywilnego ze słonecznym, tyle dni bez razowego miesiąca pomijano: tantum diebus sine nullo mensis nomine patitur absumi: / ile potrzeba było czasu do zblżenia się do porę roku, która by przypadającemu miesiącowi odpowiadała.

Pisane ugrupowy nie zgadzają się w oznaczeniu miesiąca, od którego rok dawniej zaczynało. Dopiero, od 601. r. R. konsulowie swe urządowanie & dniem 1<sup>ego</sup> stycznia rozpoczynali; kiedy to przedtem w Rzymie 15 marca, a jeszcze dawniej w innych oprost następowało. W pierwszych wiekach m. R. Calendae Januariae nie były punktem, od którego rok zaczynało, bo lubo późniejsi pisarze utrzymują, że sama przodawała Januarius i Februarius do roku romulusowego, powrót roku Calendae Martiae a Januariae pnie- miot, & ten wyrostkiewicz sprowadza się do uogólnienia, że dopiero do 601. r. R. konsulowie od tego dnia swe urządowanie rozpoczynali. Że luty w najdawniejszych czasach był ostatnim miesiącem roku, co to nie tylko w Ciceronie, Warronie i Makrobiuszu ale nawet w jego osnowie najnowszego znajdują się dowody: jalloż skąd więc co nie było determinatua jalloż boikowi granic, miesiąc i pół poiwisc, było ostatnim w roku. Zawsze po tem świątce miesiąc Mercedonius a później bissextus wtrącano, i dla tego



radziej nie ulega wątpliwości, iż w roku  
Kisijcowym miesiąc przynajmniej po lutym  
następował. Zresztą na umieszczenie  
pryncypu cykli interkalacji: zapewne  
nie drugi, ale ostatni miesiąc roku obrano,  
a mianem, iż tam tylko luty miał być  
dwi paryż, i dlatego za mniej czerstwy  
był uważany. Nadeb był on poświęcony  
ofiarom zmarłych (*funeralia*) tudzież oczyszcza-  
niu rzyż, i kęś też od sabinickiego wywaru  
*februarium* (oczyszczanie) *februarius* został  
nazwany. Z tego wyrytkiego jak i z podzi-  
pisantów pokazuje się, iż luty nie drugi,  
jak później, ale ostatnim był miesiącem  
w roku. Według Cluveriusa. Numa zmienił  
iż porządek i luty po styczniu umieścił.

Niektóre w czasie Kiedy (Przymianie) od  
marca rok rarynalsi zaprowadzone i przez  
wiele wieków zachowywane zwyczaję,  
jako to: iż pierwszego marca ogień na otto-  
nach Westy odnawiano, ażeby jak mówi  
Mallrobins, *incipiente anno, cura domus  
servandi novati ignis inciperet*, iż w tym  
dniu w mieszkaniach flaminów stare  
wiedze na nowe rarynians, siwiadca,  
przez tym, którzy utrzymują, jakoby Numa  
porządek roku odmienił. Nie podobna  
bowiem, aby te zwyczaję zaprowadzone  
w czasie Kiedy rok od marca rarynans,  
przez tyle wieków w tym czasie zachowywane,  
gdyby już Numa porządek roku był odmie-  
nił. Skoro więc wyrytko naprowadza  
na wniosek, iż luty przez wiele wieków  
był ostatnim w roku miesiącem, i iż  
od stycznia bardzo późno rok liński  
zaczęło, i pewnością tedy twierdzić można,  
iż rok raryński w cyklicznościach lud-  
skich i obyczajach religijnych przez pierwsze  
czasy wieków Przymia. od marca się  
zaczynał.

## c. Rok' Decemwirow.

Księgcowy rok Nuncy dopóty się utrzymy-  
wał, póki Prymianie nie zaczęli używać  
chrześcijańskiego przybyrowego, którego  
nazwę, pnień, miejsce i formę prawną  
wypada.

Oprócz Platarcha, który ten miesiąc Mercado-  
nius nazywał, iaden a pisarstwo starożytnych  
nie przywodzi jego nazwiska, ale go przepo-  
siedzi mensis intercalaris lub intercalarius  
nazywał. Jenoże autor twierdzi, że Numa  
podwoił rok 11<sup>ty</sup> dniową różnicą roku księ-  
gowego i słonecznego utworzył z niego  
miesiąc o 22<sup>ty</sup> dniach, który co drugi rok  
przydawał. Ale wiarygodniejsi w tym wzglę-  
dzie Censorinus i Macrobius, zapewnia-  
ją, iż miesiąc przybyrowy z 22 i 23 dnia-  
mi przemian się składał. Wtrącamo go pro-  
początku przy końcu lutego, w którym Terminalia  
wyrażają 23 lutego obchodzone, w roku  
przystępnym były dniem ostatnim, a wtedy  
miesiąc ten składał tylko 23 dni; ostatnie bo-  
wien pięć dni lutego do przybyrowego  
miesiąca dołączano, który zatem 27 lub 28 dni  
w ogóle wynosił. Nie pnieć dionego, że  
kiedyż ten Censorinus i Macrobius  
22 ~~XXXX~~ lub 23 dni nazywają, w Diges-  
tach ~~XXXX~~ (1. d. lit. XVI. leg. 98) czytamy:  
mensis intercalaris constat ex diebus  
viginti octo. Egiptus Tuteanus w swoim  
pisaniu de bissexto wyjaśnia jaskin  
sposobem liczenia w czasie roku prze-  
stępnego. Skoro w takim roku luty tylko  
23 dni zawierał, zatem po Idus nie  
kładać jaskin w roku zwykłym a. d.

XVI Calendas Martias, ale a. d. XI Calendas  
intercalares; boi a. d. 13<sup>ty</sup> lutego do 11<sup>ty</sup> dnia  
miesiąca przybyrowego 11 dni upływało;  
a Terminalia, które w roku zwykłym  
w a. d. VII. Calendas Martias przypadały,  
~~zatem~~ w roku przystępnym w proclit Calen-  
das intercalares obchodzone. Miesiąc  
przybyrowy miał swoje Calendas, Noxas  
i Idus i przydatkiem intercalares. ~~Idus~~



To Idus (d. 13) mówiono albo a.d. XV lub a.d. XVI kalendas Martias, a to według tego czy miesiąc luty 22 lub 23 dni.

Cyrnia miesiąc przybyłszyowy przydawano niekiedy dzień przybyłszyowy, bez względu na potrzebę zrównania roku księżycowego ze słonecznym, ale jedynie dla zapobieżenia żeby się Nundinae z Nonami, a więc i idibus z nowym rokiem, co za wielkie niebezpieczeństwo uważano, nie zbiegły. Umieszczenie go między Terminalia a miesiącem przybyłszywym; a wtedy po Idus luty liczone a.d. XII kalendas intercalares.

Koro wprowadzono miesiąc przybyłszyowy, rok Nymy nie mógł powstać księżycowy, z pierwszemu bowiem straceniem miesiąca przybyłszyowego kalendas z ostatnią Kwadrą, a za drugiem z pełnią się zbiegały. Utwierdzenie zatem porządku miesięcy przy nowiu, które pierwsi twórcy Kalendarza szerególniej mieli na uwadze, nie mogło od tam być zasadą jego układu, ale więcej o to chodziło, żeby przez niedostateczny sposób wtrącania, a niecierpiący swe miejsce porządek roku, przywrócić do stanu: wiadra roku słonecznego: cozałła Plinius pisał, że dla zrównania roku cywilnego ze słonecznym, co dwa lata miesiąc przybyłszywy dołączano, przez co dawny rok nymski, w którym liczbę 355 dni zachowano, przybrał potem charakter cykliczny, który według zamierzenia swych twórców przez dwukrotne przyrównanie ze słonecznym miał się orównać. Ale nigdy to przyrównanie na astronomicznych zasadach nie było oparte, pismo Kalendarz nymski nie było: chanie z czasem został zawikłany: i dla tego Jussieu Voltaire powiedział: „Les généraux Romains triomphaient toujours, mais ils ne savaient pas quel jour ils triomphaient.”

Z tego, cośmy dotąd mówili, pokazuje się

141-

247. —  
ie w kalendarzu rzymskim co ośm lat 90 dni  
przegrymano. A kiedy o' w greckiej Octoëteris  
tróścianu kryształu wiadom był, że ratem słońce  
można, że uktad ten sługił za zasadę popro-  
wiacrom kalendarza rzymskiego. Atoli Pra-  
miarie w innym sposobie uciarli Grecy  
dusi te przegryniałi, ci lo ciera x 90 dni  
po zwykłym try miesiąca o 10 dniach two-  
rygli; tamci zaś ty kierz dusi na czterech  
miesiące po 22 i 23 dni naprzemiann roz-  
kładali.

[illegible]

subo pmer *Maurobius* *pygmaedrona*  
*Molitorii*, et *Aes. sacrificulus*, litrogo



za kół w języcu nie było w Calendae wrar.  
 i Pontifex minor ofiarę czynił, a potem  
 iurę dui przed Nonae ~~ogłoszenia~~ ogłoszenia,  
 wprowadza na wiosnę, jallobu i za Prury.  
 proepolitej pmer dżugi erat rok księżycowy  
 był niezmienny; atoli według Ideler'a (Haud. II. 84.)  
 iurę to ratory, jallu języcu utrzymujący  
 się czerp obywateli dla tego rachowywany,  
 że lubo rok księżycowy już wyprzedził był  
 i nęcia, jednolite, gdy lud języcu nie  
 miał kalendarza, co do czasu Nonae  
 obywateli dawny odwiecał go musiano.

Pier nowe ulepszenie przyręczenia  
 pmerbustowcy son wyniesli po 377 i 378  
 dui zapamięcia lięty, <sup>dyonizje</sup> ~~dyonizje~~ catom  
 napamięcia 732 i 733 a interalei 1465  
 dui wynosilo. I kiedy który lata juliansome  
 tyłko 1461 dui ~~zapamięcia~~ zapamięcia  
 i pmerbustowcy son wyniesli za dżugi  
 był o jeden dzień, wstąpił o ten, który  
 kuma, że względu na pmerbust do niepamięcia  
 lięty przywrócić, do dawnego roku był  
 pmerbust. Ktędy wyniesli, że z upływem  
 czasu, powrót roku pmerbustowi jego  
 i pory naprót się posuwał, a ratem i  
 mierzę styrcie, a d którego rok cywilny  
 pmerbust zapamięcia, w pmerbust 365 lat  
 pmerbustowi pory roku pmerbust.  
 Na zapamięcia tej niedogodności, języci  
 pmerbustowi pmerbustowi (intercalary)  
 w historii swojej miały być rachowane,  
 nie było innego sposobu nad ogłaszanie  
 od czasu do czasu mierzę pmerbustowego.  
 I powrótka, jallu się adaje, wyniesli to bez  
 pmerbust, czas, a pmerbustowi Conserians  
 twierdzi, że zapamięcia temu mierzę,  
 jallu ten, atę, intercalary, pmerbustowi  
 swojej kumałości miały kumałości.





nie umyślony, ale o tem nie, ewentualnie  
wiedząc, że powoda, że idzie nie tylko pro. Ma  
Prabiosa (Jest w 10. miejscu o jego  
umiedzeniu w. w. i. a. i. s. t. i. t. u. t. i. a. t. a. t. a.

28. by w 9m wie 24" latui był uster dla  
gł. zaprowadzono wyśle. nie nie podob. a.

W tym czasie naszego pobytu w tej Krynicy  
jakoś przed południem leżącemu tak nam się  
przebiegło: woda, która woda woda, która  
spadła, jej wstrząśnięcie, nie było tak gwałtowne,  
jak ten który, który 2 tygodnie.

*A. l. c. rubicunda* Le. var.

[illegible]

Julian, lekarz, albo pontifex maximus,  
ni tylko ten się widzi, mystyczny, i wyidealizowany  
miesiąc do wolaściwego, in, do woli nowego  
myślenia, ale też, i dla zapobieżenia, i aby  
się w przyszłości ze swoimi miesiąc znowu  
nie usuwały, bardzo prosty sposób przywrócenia  
tych interkalacji w Kalendarium wprowadzić.  
W czasie swego bawienia na wschodzie





personarum dies & noctes, ad diem 13 perdierunt  
 inter 44 & 45 dies. Haec curricula mensium  
 etiam notantur, quod, licet iam breviter astruimus  
 inter, quod ponitur brevissima alexandryjensis  
 etiam omnia in 4. claudens, tota tunc per  
 mensium chronologia collata satisfacta.  
 a. prior. habebat enim, unus confusiois ultimus  
 nomen, in ten spem pervenit, id est  
 perveniens in 13 diebus mensium  
 perveniens, quod, licet iam breviter astruimus  
 inter, quod ponitur brevissima alexandryjensis  
 etiam omnia in 4. claudens, tota tunc per  
 mensium chronologia collata satisfacta.  
 a. prior. habebat enim, unus confusiois ultimus  
 nomen, in ten spem pervenit, id est  
 perveniens in 13 diebus mensium  
 perveniens, quod, licet iam breviter astruimus  
 inter, quod ponitur brevissima alexandryjensis  
 etiam omnia in 4. claudens, tota tunc per  
 mensium chronologia collata satisfacta.







...w tym roku ...

Wzrost ... 44 ...

... 28 ...

... 19 ...

... 19 ...

... 19 ...

... 19 ...









najwcześniejszy kres wielkanocny 21 marca, ta-  
jako najpóźniejszy 18 kwietnia wstępuje. Kres  
w sobotę jest 21 marca, natomiast 22<sup>ty</sup> jest wielkanoc,  
a jeżeli 18<sup>ty</sup> kwietnia w niedzielę przypada, to  
wielkanoc dopiero w niedzielę następującą, czyli  
25<sup>ty</sup> kwietnia bywa obchodzona. Tak więc czas  
swięt wielkanocnych, czy w przeciągu 5<sup>tych</sup> tygodni  
wzrostle się zmienia...

Wielkanoc, jak się wyżej wspomniało  
według postanowienia konsylium. więcej niż  
tylko w niedzielę powinna być obchodzona.  
Żeby więc zaprowadzić powyższą tablicę  
z niedzielami oznaczającymi, trzeba wiedzieć  
w którym dniu tygodnia przypada kres  
wielkanocny. Do tego służą obok przydane  
zastoski.

• sposób wyznaczenia głośki niedzielnej  
i niedziel wielkanocnej.

Nasr rok cywilny, który składa się z  
latka do nowego roku wstępuje czyli  
liczący, zaczyna się tygodnia i jeden dzień,  
czyli przestępny rok. Rok wyczerpuje  
na dni 365 wstępując lat 366,

$$\text{lat } 365 = 52 \cdot 7 + 1$$

$$\text{lat } 366 = 52 \cdot 7 + 2$$

W ten sposób wypada, że kiedy 7 dni w tygodniu  
liczymy, ten sam dzień roku wyczerpuje tygodnia,  
co go zaczyna, a zatem powrót roku nie  
zaczyna się od jednego dnia zaczyna. A z po-  
wodu ~~roku~~ roku przestępnego, w różnych  
latach ten sam dzień roku nie zawsze przypada  
w jednym i tym samym dniu tygodnia. A zatem  
wtedy np. powrót r. 1892 był w sobotę,  
przewym dniem r. 1893. była niedziela  
i t. d. Gdybyśmy tylko według lat wyczerpujących  
liczyli, natomiastby się każdy rok co siedmiu  
lat zaczynał od tego samego dnia w tygodniu,  
od któregoś z siedmiu lat tygodnia. Ale  
kiedy co drugi rok następuje przestępny rok  
przestępny następuje, zatem dopiero po drugim roku











ten nowy kalendarz na miejsce starego czyli  
juliuszowego wprowadzonym gregoryjańskim  
poprawione nazywają, lubo go sturniej ta i owo  
ci zarzeka poprawić juliuszowego mianują.  
Na pomysłku tej poprawy wybito medal

W 15 października 1582 r. do 24 lutego 1700 r.  
Kalendarz ten liczył 10, odczynał się do 24 lutego  
1500 r. 11 dni więcej niż juliuszowy. Dotąd  
różnica 11 dni wynosi, a z kardynałem pierwszym  
rolkiem nowego stulecia, który się przez 4  
dni reszty nie dzieł, jeden dzień przybywa,  
a i dalece, że to co wiek zwyczajnie się  
wzięty poprawionym a juliuszowym kalendarzem  
stało się różnica z postępem czasu tak wielka.

Wiedząc, iż op. według kalendarza greckiego,  
który dawne zasady rachowuje Boga-Narodzenia,  
które u nas wyrażają w d. 24 grudnia  
a w tym czasie u Greców d. 6 stycznia  
przypada, u nich za kilka tysięcy lat  
na wiosnę a po 11000 lat w czasie najdłuższej  
dnia to jest na porządku lato przypadnie.

Ubyć znaleźć głosz, która i illiciem będną  
rolka odpowiada, dzieł się przez 7 dni  
dla i upłyniętych od porządku rolka  
do dnia Janego, a reszta wstawia głosz,  
czuła, kiedy

**Map** A, B, C, D, E, F, G.

przez 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, oznaczony.

Do łatwiejszego obliczenia dni upłynię-  
tych sturij następujące tabliczka.

0 styczeń	0 dni
0 luty	31 "
0 marzec	59 "
0 kwiecień	90 "
0 maj	120 "
0 czerwiec	151 "
0 lipiec	181 "
0 sierpień	212 "
0 wrzesień	243 "
0 październik	273 "
0 listopad	304 "
0 grudzień	334 "

gdybyśmy up. znaleźć chciały głosz,

263.

15<sup>ma</sup> marca jalliego był rolle odpowiedzją,  
bydzie

0 marca 59  
15

74 : 7 = 10  
4

W tym roku 4, w którym 2<sup>o</sup> głośno,  
za tym w każdym roku 2<sup>o</sup> jest głośno,  
15<sup>ma</sup> marca.

Jeżeli tablica w której powyżej, którego  
w powyższym roku jest dany dzień, którego  
miesiąca, jeżeli tylko w latach, przestępnych,  
ostatnie dniowe liub, to jest po lewym  
krawędzi o jednostkę, przestępny.

Tym sposobem 24 października t.

273  
24

297<sup>ym</sup> dniem w r. przestępnym

a 274  
24

298<sup>ym</sup> w r. przestępnym liubny.

W tabelce powyżej wskazany sposóbem  
głośno, niedzielną, jalliego rolle, to jest  
dojdzie do poniedziałku, następująco tablica,  
w której tym sposobem przestępny dzień  
miesiąca.

Wskazanie dnia	Wskazanie miesiąca	Wskazanie roku	Wskazanie dnia	Wskazanie miesiąca	Wskazanie roku	Wskazanie dnia
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				
A	B	C	D	E	F	G
poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela



W tej tablicy - słowem jest zamiast  
1 lipca -

Stale w roku 1843 w Kalendarzu Juliusza  
jest gloska niedziela, a ten  
w tym roku wszystkie ~~przez~~ ~~przez~~  
miesiące liuby w tej tablicy uważali  
oznaczają. Stale więc 1. 3. 15. 22. 29. Juliusza  
starego kwietnia i lipca 2. 9. 16. 23. 30  
Juliuszowego kwietnia i grudnia itd. są  
czwartkami. Podobnie w kalendarzu gregoria-  
nizacji gloska niedziela w tym roku  
jest A, zatem wszystkie dni w powyższej  
tablicy są sobotami i niedzielami, jałoto  
1. 8. 15. gregoriańskiego kwietnia i lipca 7. 14. 21. 28.  
stycznia i października itd.

Wiedząc gloskę niedziela, jednego dnia  
najdźmy wszystkie inne lata wielkie  
w tymże kalendarzu gloskę niedziela, a  
wskazane są wszystkie lata wielkie. Stale  
określone słowem. Stale w roku 1843  
jest gloska niedziela, więc lata nie były  
w r. 1815 roku będzie w r. 1871.

Mając więc daną gloskę niedziela, a  
pierwszy rok wielki, najdźmy ją na wszystkich  
inne lata sposobem następującym.

Do liuby lat a mianowicie, pierwszy pierwszy  
rokiem wielka i rokiem drugim dodać się lata  
przebiegane. Jeżeli ta sama dzieł się przez 7  
reszty, na ten czas gloska wielka będzie ta sama  
co na rok pierwszy, jeżeli zaś reszta ostanie  
ta odejmij się od liuby odpowiadającej  
glosce roku pierwszego, która jest gloska wielka  
ilekroć reszta przewyższa liubę gloski wielkiej.  
Gloska liuby pozostałej odpowiadająca, będzie  
szukaną gloską niedziela. Tak więc wiemy  
że jest gloska niedziela w rok 1840, uważam  
że od roku 1801 w którym nie było 4  
lat upłynęło, a między temi było 10 przebieganych.  
Będzie zatem  $42 + 10 = 52$ , które przez 7 podzielić  
długość porostanie 3. Gdy to reszta od liuby  
4 gloski D odpowiadającej odejmijmy, porostanie 1 = A.

Gdyż jatk wiadomo, pierwszy dzień stycznia  
znajduje się gloska C. Drugi gloska B. trzeci  
C i t. d. zatem gloskowi tymi nazwami kłóty  
odpowiadają. Podobnie i na inne lata te  
gloski wyznaczają. Przybywszy zaś, chcieli  
wiedzieć, jakie będzie gloska niedzielną w r.  
1852. do kłóty 52 dodajemy 16 lat i 1  
tygodnia, i sumę 68 przez 7 po dzielimy. Po-  
mówiamy, czy nie i to reszta, zatem gloska  
szóstka trzecia, co odpowiadamy roku  
1852. W r. 1852 jest piątek, więc  
wyjde się jeszcze druga gloska C. 1853  
gloska 2, szóstka niedziela a 1854  
do marca 2. C. 1855 do końca roku  
tytuł spoczęło. Dojdziemy, że w r. 1898 gloska  
będzie gloska 1, niedziela C. A. w r. 1899. E.  
1899. D. 1899. I. 1908. E. D. 1924. I. E. 1926. C.  
i t. d. Skoro wiemy, w jaki rok 1901 będzie  
i t. d.

#### Opowiadka Willsanoy i dawniejszym sposobie jej obchodzenia.

W r. 1852 wspomnieliśmy, że pierwszy  
obchodzenie święta niedzieli, rozpoczęły  
parafie, zmartwychwstała w tym dniu  
Jezusa Chrystusa. Naturalną było więc, że  
iaby tak właśnie obchodzenie i na innych obchodach  
na w czasie, w którym się odbywa, na polu  
przeżyłoby i żeby tam świętem i znowu po-  
wstała Jezusa Chrystusa. Upodobało się  
jednego w tym względzie nie postanowili,  
ale ~~z~~ obchodzenie i z i t. d. i t. d.  
podobnie i t. d. i t. d. i t. d. i t. d.  
działającego i t. d. i t. d. i t. d. i t. d.  
te obchodzenie obchodzenia. Jakkolwiek Chłopek  
i t. d. i t. d. i t. d. i t. d. i t. d. i t. d.  
byli w styczniu, a zatem Chłopek i t. d.  
kajęcy w Syrii, Mesopotamii i t. d. i t. d.  
daj tak święto i t. d. i t. d. i t. d. i t. d.  
i t. d. i t. d. i t. d. i t. d. i t. d. i t. d.  
tako i Chłopek i t. d. i t. d. i t. d. i t. d.  
Kiedy więc rozpoczęły w XIV. lutym  
miesiąca Nisan (marca) w dzień pełni księ-  
życa na dzień tygodnia paschę obchodzili.









nie ogłosiło tego jako ustawy duchownej (canon.)  
z powodu, żeby wrac nary do przeszłości czasu.  
czyli nie byli zgodni. Na tego też w kanona-  
nych dotąd Kanonach Koncyljum nicejskiego  
ustawy o Wschodniej nie znajdujemy.

Według świadectwa na tym soborze obecnych  
Eusebiusza i Atanasjusza zgodzono się na to,  
żeby paschę (wzrostuś emantogel, wstania)  
zgromadzenia wschodnie, które je dotąd zora  
z Egiptami obchodzili, napłynęło zgodzie z Egipt-  
yptami w jedynej niedzieli świętej.

Przepisano wspaniały, że kolokwium w li-  
cei względem święta Wschodniej w r. 341.  
wysłano do jedności umiarkowanej.  
ale je tylko węgry osiągnęło. Na tego też  
Koncyljum antycheiście w r. 341. ponowili  
to pytanie najgorzej nary postanowić  
na tych, którzy wbrew postanowieniu  
nicejskiemu z Egiptami paschę obchodzili.  
Wład Katochów było, święci je w XII. dniu  
i święta Emantogelwstania Taiskiego  
w innych dniach a nie w niedzielę obchodzili.  
Toteż najgorzej to postanowienie (partu  
decimanauis, Eotopaschitauis też narywano,  
Na tego, że propositia wrażeń, niż wście-  
kaczem paschę świętej.

~~Jeżeli koncyljum nicejskie od początku  
w tym względzie było postanowione, który nie był  
tych narywani między koncyljum nicejskim  
i basilejskim, które postanowiły przez siebie w r. 341.  
zgodzić się na jedność i ustalić paschę w r. 341.  
który oba to koncylja z r. 341. r. 341. r. 341.  
które postanowienie było w r. 341. r. 341. r. 341.  
obchodzili, a także nie ustalili to koncyljum  
pozwolił Eusebiusz i Atanasjusz, ale w r. 341.  
i to do dziś Wschodniej w r. 341. r. 341. r. 341.  
i o nim innymi Wschodnimi w r. 341. r. 341. r. 341.  
to postanowienie je ustalić było koncyljum pascha-  
le, które je w r. 341. r. 341. r. 341. r. 341.  
Na antycheiście. Toteż w r. 341. r. 341. r. 341.~~





Wielkanocny przepis.

Gdyby to zasada, która najpierw w Epifanii =  
sta wyrażenie naponikniętą cyfry, przez  
miejści sobor była zalecona, żeby nie było  
tych porównań między Wielkimi greckimi  
i łacińskimi które później przez kilka wielolet  
zgodności w chrześcijaństwie ratyfikacji, kiedy  
oba te Kościoły w różnych rzeczach wychodziły =  
Wielkanoc często w różnych uroczystościach  
obchodzili. Należy więc mieć to konceptum  
powodu zlecenia Kościołowi alexandryjskiemu  
żeby ten dzień wielkanocny corok obchodził  
w tym samym Wielkimi obchodził, jak  
się to przedstawia w litterae sub humilior  
paschales, o których od połowy III<sup>o</sup> wieku  
wzmiankę znajdujemy w zasadzie bocznej  
czas wielkanocny im obchodzili cała i wielka  
cyfry, która to święto w wielolet obcho  
dziła postanowiono.

Wzmianka o Wielkimi (Oryg. T. II. p. 880  
opis. benedikt. tudor. Dionizego Exiguus  
zwane go im hist. cyc. Dionizego, p. 59.)  
że sobor miejscowy w Antiochii święt Wiel  
kanocny 19 letni okres przyjęł za podstawę.  
Tyle tylko do cyfry się należy, że tenże w jallienus  
regimionem piśmie swoim zwaną zasadę  
za dobrą uważał; nie ulega bowiem wątpliwości,  
że alexandryjskie prawo jest przedtem starsze  
tego do obchodzenia Wielkanocy ujął.

Wzmianka o Wielkimi w Antiochii (Antiochia)  
Antiochia alexandryjskiego w latach 248 do  
250 w której tenże przepis nie ulega wą  
tpliwości, że wielkanocny obchód był  
ten obchód wielkanocy obchód przez cyfry  
długo 19 letni, który w Antiochii  
alexandryjskiej obchód r. 240 biskupem  
Cyprianem obrany, pierwszy ujął do  
obchodzenia święta wielkanocnego, a to  
że to wiadomo w ukladzie tym nie  
zależy wiary od d. Donarca, ale z wiary  
wiary d. 19 marca umieścić. Zary.  
akt on ten okres od r. 247.

Oto pierwszy połowy świątecznego wielka.





Wielki Taciński, co do swięta Wielkanocnego,  
 przez długi czas różnił od święta greckiego  
 i ztem wielkie spory z czasem wynikły.

Do niedzieli chronologowie mniemali, że  
 Taciński podobnie jak i Alexandryjczycy  
 już oddawna używali 19 letniego obrotu  
 który się tyłko o 3 lata później zaczął,  
 niż wyczerpał alexandryjski. Ale późniejsi  
 chronologowie słuszniej twierdzą, że w święcie  
 rymańskim przed wprowadzeniem 19 letniego  
 obrótu alexandryjskiego, 84<sup>ty</sup> letni cykl był  
 używany, z tego wynikało, że wielki Wielkanoc  
 o 8 dni później, a wielki nawet o 4 do 5  
 tygodni, jak się to w r. 387. zdarzyło, wreszcie  
 obchodził, aniżeli święto greckie, które  
 się tyłko obrotu alexandryjskiego. To było  
 powodem do długich sporów, szczególnie z otłolici  
 którzy swięto w latach 449 i 455. tak i  
 święto rymańskie po długich rozprawach powołał  
 swe zasady ilepszał a na koniec w r. 451.  
 wielki obrót alexandryjski sobie wprowadził.

W tym to nastąpiło wielkie porządkowanie, w czasie  
 kiedy (w r. 465) zaczęły 84<sup>ty</sup> letni obrót rymański,  
 wprowadził nowy cykl Wielkanocny przez  
 Victoriusa i Akrilana w r. 457 ułożony.  
 Tworzył jego wieść na zasadę 19 letniego cyklu  
 alexandryjskiego. Ale gdy ten obrót wielkanocny  
 na to same dni wchodził, ale nie na tę samą  
 drogę wprowadza, zatem dla otrzymania  
 ostatecznego względuie zwracając się do tablicy  
 Wielkanocnej 19 letniego cyklu kalendarzowego  
 z 28<sup>miu</sup> letnim cyklem słonecznym połączył,  
 a tak ułożył 332 letni cykl wielkanocny, który  
 od niego wiktoryjskim okresem nazwano.  
 Widać z tego ułożenia od alexandryjskiego  
 odstąpił, ponieważ z asynchronizacji,  
 że wielki o 8 dni później wielkanoc  
 na zachodzie niż na wschodzie obchodził.

Niepoślednio zatem przychylił się Kościółowi  
rymskiemu w piśmie polowia VI w.  
wyższy opat rymski Dionysius Exiguus zwa-  
ny, kiedy arabiszami przez siebie układem  
tablicy wielkanocnej, na zasadzie alexandryj-  
skiej, opartym, jednoś co do tak ważnej  
wzrostosis w Chrześcijaństwie zaprowa-  
dził. <sup>31</sup> Kanon Dionysiusa w r. 526 na  
papierze Bonifacego przyjęty, nie razak się  
na zachodzie wprowadził. Wszakże jeszcze  
około r. 550 tablicy Victoriana ~~na~~ we  
Włoszech tu i owdzie i w Gallii jeszcze w u-  
życiu używano. <sup>32</sup> W Hiszpanii dopiero p. o  
r. 587. została wprowadzona. Na wyspach  
brytańskich jeszcze w VI i VII w. tego się  
o czas wielkanocy opiewano. Tam bowiem  
dawne cykle czterdzielnic <sup>33</sup> czas 84 <sup>34</sup> lata  
był w użyciu. Dopiero za czasów Karola  
II. ustalił się kanon alexandryjski w ca-  
łości w Europie, kanonem Dionysiusa  
używany. <sup>35</sup> Wiek 8 wielkim nastąpił  
z powrotem ugodą cykliczną, co było  
czasie wielkanocy zawsze tak do czasu  
przebiegała radość i łzy. <sup>36</sup> Do czasu  
dopiero na budowa.

Alexandryjski Kanon wielkanocy zasa-  
dza się na przypuszczeniu, iż rok tropowy  
365 d. 6 g. a cykl z 285 synodów cyklicz-  
nie 19 lat juliuszowskich spełnia za-  
wierza. Ale właśnie tamten o Mon. 128.  
ten zaś o 17. 13 m. 10 s. <sup>37</sup> Wiek 9  
próbowy. Stało się też w roku juliuszowskim  
wielkanocy i roku 128. co raz wresz-  
ciej przypada, tak, iż tamte co 128, to  
raz co 310 lat o jeden dzień przypada.

<sup>31</sup> Kiedy w r. 526 rzymski Kościół przyjął  
głównie 75 <sup>32</sup> lata p. n. e. w r. 526. Alex.  
w r. 531. <sup>33</sup> <sup>34</sup> <sup>35</sup> <sup>36</sup> <sup>37</sup> <sup>38</sup> <sup>39</sup> <sup>40</sup> <sup>41</sup> <sup>42</sup> <sup>43</sup> <sup>44</sup> <sup>45</sup> <sup>46</sup> <sup>47</sup> <sup>48</sup> <sup>49</sup> <sup>50</sup> <sup>51</sup> <sup>52</sup> <sup>53</sup> <sup>54</sup> <sup>55</sup> <sup>56</sup> <sup>57</sup> <sup>58</sup> <sup>59</sup> <sup>60</sup> <sup>61</sup> <sup>62</sup> <sup>63</sup> <sup>64</sup> <sup>65</sup> <sup>66</sup> <sup>67</sup> <sup>68</sup> <sup>69</sup> <sup>70</sup> <sup>71</sup> <sup>72</sup> <sup>73</sup> <sup>74</sup> <sup>75</sup> <sup>76</sup> <sup>77</sup> <sup>78</sup> <sup>79</sup> <sup>80</sup> <sup>81</sup> <sup>82</sup> <sup>83</sup> <sup>84</sup> <sup>85</sup> <sup>86</sup> <sup>87</sup> <sup>88</sup> <sup>89</sup> <sup>90</sup> <sup>91</sup> <sup>92</sup> <sup>93</sup> <sup>94</sup> <sup>95</sup> <sup>96</sup> <sup>97</sup> <sup>98</sup> <sup>99</sup> <sup>100</sup> <sup>101</sup> <sup>102</sup> <sup>103</sup> <sup>104</sup> <sup>105</sup> <sup>106</sup> <sup>107</sup> <sup>108</sup> <sup>109</sup> <sup>110</sup> <sup>111</sup> <sup>112</sup> <sup>113</sup> <sup>114</sup> <sup>115</sup> <sup>116</sup> <sup>117</sup> <sup>118</sup> <sup>119</sup> <sup>120</sup> <sup>121</sup> <sup>122</sup> <sup>123</sup> <sup>124</sup> <sup>125</sup> <sup>126</sup> <sup>127</sup> <sup>128</sup> <sup>129</sup> <sup>130</sup> <sup>131</sup> <sup>132</sup> <sup>133</sup> <sup>134</sup> <sup>135</sup> <sup>136</sup> <sup>137</sup> <sup>138</sup> <sup>139</sup> <sup>140</sup> <sup>141</sup> <sup>142</sup> <sup>143</sup> <sup>144</sup> <sup>145</sup> <sup>146</sup> <sup>147</sup> <sup>148</sup> <sup>149</sup> <sup>150</sup> <sup>151</sup> <sup>152</sup> <sup>153</sup> <sup>154</sup> <sup>155</sup> <sup>156</sup> <sup>157</sup> <sup>158</sup> <sup>159</sup> <sup>160</sup> <sup>161</sup> <sup>162</sup> <sup>163</sup> <sup>164</sup> <sup>165</sup> <sup>166</sup> <sup>167</sup> <sup>168</sup> <sup>169</sup> <sup>170</sup> <sup>171</sup> <sup>172</sup> <sup>173</sup> <sup>174</sup> <sup>175</sup> <sup>176</sup> <sup>177</sup> <sup>178</sup> <sup>179</sup> <sup>180</sup> <sup>181</sup> <sup>182</sup> <sup>183</sup> <sup>184</sup> <sup>185</sup> <sup>186</sup> <sup>187</sup> <sup>188</sup> <sup>189</sup> <sup>190</sup> <sup>191</sup> <sup>192</sup> <sup>193</sup> <sup>194</sup> <sup>195</sup> <sup>196</sup> <sup>197</sup> <sup>198</sup> <sup>199</sup> <sup>200</sup> <sup>201</sup> <sup>202</sup> <sup>203</sup> <sup>204</sup> <sup>205</sup> <sup>206</sup> <sup>207</sup> <sup>208</sup> <sup>209</sup> <sup>210</sup> <sup>211</sup> <sup>212</sup> <sup>213</sup> <sup>214</sup> <sup>215</sup> <sup>216</sup> <sup>217</sup> <sup>218</sup> <sup>219</sup> <sup>220</sup> <sup>221</sup> <sup>222</sup> <sup>223</sup> <sup>224</sup> <sup>225</sup> <sup>226</sup> <sup>227</sup> <sup>228</sup> <sup>229</sup> <sup>230</sup> <sup>231</sup> <sup>232</sup> <sup>233</sup> <sup>234</sup> <sup>235</sup> <sup>236</sup> <sup>237</sup> <sup>238</sup> <sup>239</sup> <sup>240</sup> <sup>241</sup> <sup>242</sup> <sup>243</sup> <sup>244</sup> <sup>245</sup> <sup>246</sup> <sup>247</sup> <sup>248</sup> <sup>249</sup> <sup>250</sup> <sup>251</sup> <sup>252</sup> <sup>253</sup> <sup>254</sup> <sup>255</sup> <sup>256</sup> <sup>257</sup> <sup>258</sup> <sup>259</sup> <sup>260</sup> <sup>261</sup> <sup>262</sup> <sup>263</sup> <sup>264</sup> <sup>265</sup> <sup>266</sup> <sup>267</sup> <sup>268</sup> <sup>269</sup> <sup>270</sup> <sup>271</sup> <sup>272</sup> <sup>273</sup> <sup>274</sup> <sup>275</sup> <sup>276</sup> <sup>277</sup> <sup>278</sup> <sup>279</sup> <sup>280</sup> <sup>281</sup> <sup>282</sup> <sup>283</sup> <sup>284</sup> <sup>285</sup> <sup>286</sup> <sup>287</sup> <sup>288</sup> <sup>289</sup> <sup>290</sup> <sup>291</sup> <sup>292</sup> <sup>293</sup> <sup>294</sup> <sup>295</sup> <sup>296</sup> <sup>297</sup> <sup>298</sup> <sup>299</sup> <sup>300</sup> <sup>301</sup> <sup>302</sup> <sup>303</sup> <sup>304</sup> <sup>305</sup> <sup>306</sup> <sup>307</sup> <sup>308</sup> <sup>309</sup> <sup>310</sup> <sup>311</sup> <sup>312</sup> <sup>313</sup> <sup>314</sup> <sup>315</sup> <sup>316</sup> <sup>317</sup> <sup>318</sup> <sup>319</sup> <sup>320</sup> <sup>321</sup> <sup>322</sup> <sup>323</sup> <sup>324</sup> <sup>325</sup> <sup>326</sup> <sup>327</sup> <sup>328</sup> <sup>329</sup> <sup>330</sup> <sup>331</sup> <sup>332</sup> <sup>333</sup> <sup>334</sup> <sup>335</sup> <sup>336</sup> <sup>337</sup> <sup>338</sup> <sup>339</sup> <sup>340</sup> <sup>341</sup> <sup>342</sup> <sup>343</sup> <sup>344</sup> <sup>345</sup> <sup>346</sup> <sup>347</sup> <sup>348</sup> <sup>349</sup> <sup>350</sup> <sup>351</sup> <sup>352</sup> <sup>353</sup> <sup>354</sup> <sup>355</sup> <sup>356</sup> <sup>357</sup> <sup>358</sup> <sup>359</sup> <sup>360</sup> <sup>361</sup> <sup>362</sup> <sup>363</sup> <sup>364</sup> <sup>365</sup> <sup>366</sup> <sup>367</sup> <sup>368</sup> <sup>369</sup> <sup>370</sup> <sup>371</sup> <sup>372</sup> <sup>373</sup> <sup>374</sup> <sup>375</sup> <sup>376</sup> <sup>377</sup> <sup>378</sup> <sup>379</sup> <sup>380</sup> <sup>381</sup> <sup>382</sup> <sup>383</sup> <sup>384</sup> <sup>385</sup> <sup>386</sup> <sup>387</sup> <sup>388</sup> <sup>389</sup> <sup>390</sup> <sup>391</sup> <sup>392</sup> <sup>393</sup> <sup>394</sup> <sup>395</sup> <sup>396</sup> <sup>397</sup> <sup>398</sup> <sup>399</sup> <sup>400</sup> <sup>401</sup> <sup>402</sup> <sup>403</sup> <sup>404</sup> <sup>405</sup> <sup>406</sup> <sup>407</sup> <sup>408</sup> <sup>409</sup> <sup>410</sup> <sup>411</sup> <sup>412</sup> <sup>413</sup> <sup>414</sup> <sup>415</sup> <sup>416</sup> <sup>417</sup> <sup>418</sup> <sup>419</sup> <sup>420</sup> <sup>421</sup> <sup>422</sup> <sup>423</sup> <sup>424</sup> <sup>425</sup> <sup>426</sup> <sup>427</sup> <sup>428</sup> <sup>429</sup> <sup>430</sup> <sup>431</sup> <sup>432</sup> <sup>433</sup> <sup>434</sup> <sup>435</sup> <sup>436</sup> <sup>437</sup> <sup>438</sup> <sup>439</sup> <sup>440</sup> <sup>441</sup> <sup>442</sup> <sup>443</sup> <sup>444</sup> <sup>445</sup> <sup>446</sup> <sup>447</sup> <sup>448</sup> <sup>449</sup> <sup>450</sup> <sup>451</sup> <sup>452</sup> <sup>453</sup> <sup>454</sup> <sup>455</sup> <sup>456</sup> <sup>457</sup> <sup>458</sup> <sup>459</sup> <sup>460</sup> <sup>461</sup> <sup>462</sup> <sup>463</sup> <sup>464</sup> <sup>465</sup> <sup>466</sup> <sup>467</sup> <sup>468</sup> <sup>469</sup> <sup>470</sup> <sup>471</sup> <sup>472</sup> <sup>473</sup> <sup>474</sup> <sup>475</sup> <sup>476</sup> <sup>477</sup> <sup>478</sup> <sup>479</sup> <sup>480</sup> <sup>481</sup> <sup>482</sup> <sup>483</sup> <sup>484</sup> <sup>485</sup> <sup>486</sup> <sup>487</sup> <sup>488</sup> <sup>489</sup> <sup>490</sup> <sup>491</sup> <sup>492</sup> <sup>493</sup> <sup>494</sup> <sup>495</sup> <sup>496</sup> <sup>497</sup> <sup>498</sup> <sup>499</sup> <sup>500</sup> <sup>501</sup> <sup>502</sup> <sup>503</sup> <sup>504</sup> <sup>505</sup> <sup>506</sup> <sup>507</sup> <sup>508</sup> <sup>509</sup> <sup>510</sup> <sup>511</sup> <sup>512</sup> <sup>513</sup> <sup>514</sup> <sup>515</sup> <sup>516</sup> <sup>517</sup> <sup>518</sup> <sup>519</sup> <sup>520</sup> <sup>521</sup> <sup>522</sup> <sup>523</sup> <sup>524</sup> <sup>525</sup> <sup>526</sup> <sup>527</sup> <sup>528</sup> <sup>529</sup> <sup>530</sup> <sup>531</sup> <sup>532</sup> <sup>533</sup> <sup>534</sup> <sup>535</sup> <sup>536</sup> <sup>537</sup> <sup>538</sup> <sup>539</sup> <sup>540</sup> <sup>541</sup> <sup>542</sup> <sup>543</sup> <sup>544</sup> <sup>545</sup> <sup>546</sup> <sup>547</sup> <sup>548</sup> <sup>549</sup> <sup>550</sup> <sup>551</sup> <sup>552</sup> <sup>553</sup> <sup>554</sup> <sup>555</sup> <sup>556</sup> <sup>557</sup> <sup>558</sup> <sup>559</sup> <sup>560</sup> <sup>561</sup> <sup>562</sup> <sup>563</sup> <sup>564</sup> <sup>565</sup> <sup>566</sup> <sup>567</sup> <sup>568</sup> <sup>569</sup> <sup>570</sup> <sup>571</sup> <sup>572</sup> <sup>573</sup> <sup>574</sup> <sup>575</sup> <sup>576</sup> <sup>577</sup> <sup>578</sup> <sup>579</sup> <sup>580</sup> <sup>581</sup> <sup>582</sup> <sup>583</sup> <sup>584</sup> <sup>585</sup> <sup>586</sup> <sup>587</sup> <sup>588</sup> <sup>589</sup> <sup>590</sup> <sup>591</sup> <sup>592</sup> <sup>593</sup> <sup>594</sup> <sup>595</sup> <sup>596</sup> <sup>597</sup> <sup>598</sup> <sup>599</sup> <sup>600</sup> <sup>601</sup> <sup>602</sup> <sup>603</sup> <sup>604</sup> <sup>605</sup> <sup>606</sup> <sup>607</sup> <sup>608</sup> <sup>609</sup> <sup>610</sup> <sup>611</sup> <sup>612</sup> <sup>613</sup> <sup>614</sup> <sup>615</sup> <sup>616</sup> <sup>617</sup> <sup>618</sup> <sup>619</sup> <sup>620</sup> <sup>621</sup> <sup>622</sup> <sup>623</sup> <sup>624</sup> <sup>625</sup> <sup>626</sup> <sup>627</sup> <sup>628</sup> <sup>629</sup> <sup>630</sup> <sup>631</sup> <sup>632</sup> <sup>633</sup> <sup>634</sup> <sup>635</sup> <sup>636</sup> <sup>637</sup> <sup>638</sup> <sup>639</sup> <sup>640</sup> <sup>641</sup> <sup>642</sup> <sup>643</sup> <sup>644</sup> <sup>645</sup> <sup>646</sup> <sup>647</sup> <sup>648</sup> <sup>649</sup> <sup>650</sup> <sup>651</sup> <sup>652</sup> <sup>653</sup> <sup>654</sup> <sup>655</sup> <sup>656</sup> <sup>657</sup> <sup>658</sup> <sup>659</sup> <sup>660</sup> <sup>661</sup> <sup>662</sup> <sup>663</sup> <sup>664</sup> <sup>665</sup> <sup>666</sup> <sup>667</sup> <sup>668</sup> <sup>669</sup> <sup>670</sup> <sup>671</sup> <sup>672</sup> <sup>673</sup> <sup>674</sup> <sup>675</sup> <sup>676</sup> <sup>677</sup> <sup>678</sup> <sup>679</sup> <sup>680</sup> <sup>681</sup> <sup>682</sup> <sup>683</sup> <sup>684</sup> <sup>685</sup> <sup>686</sup> <sup>687</sup> <sup>688</sup> <sup>689</sup> <sup>690</sup> <sup>691</sup> <sup>692</sup> <sup>693</sup> <sup>694</sup> <sup>695</sup> <sup>696</sup> <sup>697</sup> <sup>698</sup> <sup>699</sup> <sup>700</sup> <sup>701</sup> <sup>702</sup> <sup>703</sup> <sup>704</sup> <sup>705</sup> <sup>706</sup> <sup>707</sup> <sup>708</sup> <sup>709</sup> <sup>710</sup> <sup>711</sup> <sup>712</sup> <sup>713</sup> <sup>714</sup> <sup>715</sup> <sup>716</sup> <sup>717</sup> <sup>718</sup> <sup>719</sup> <sup>720</sup> <sup>721</sup> <sup>722</sup> <sup>723</sup> <sup>724</sup> <sup>725</sup> <sup>726</sup> <sup>727</sup> <sup>728</sup> <sup>729</sup> <sup>730</sup> <sup>731</sup> <sup>732</sup> <sup>733</sup> <sup>734</sup> <sup>735</sup> <sup>736</sup> <sup>737</sup> <sup>738</sup> <sup>739</sup> <sup>740</sup> <sup>741</sup> <sup>742</sup> <sup>743</sup> <sup>744</sup> <sup>745</sup> <sup>746</sup> <sup>747</sup> <sup>748</sup> <sup>749</sup> <sup>750</sup> <sup>751</sup> <sup>752</sup> <sup>753</sup> <sup>754</sup> <sup>755</sup> <sup>756</sup> <sup>757</sup> <sup>758</sup> <sup>759</sup> <sup>760</sup> <sup>761</sup> <sup>762</sup> <sup>763</sup> <sup>764</sup> <sup>765</sup> <sup>766</sup> <sup>767</sup> <sup>768</sup> <sup>769</sup> <sup>770</sup> <sup>771</sup> <sup>772</sup> <sup>773</sup> <sup>774</sup> <sup>775</sup> <sup>776</sup> <sup>777</sup> <sup>778</sup> <sup>779</sup> <sup>780</sup> <sup>781</sup> <sup>782</sup> <sup>783</sup> <sup>784</sup> <sup>785</sup> <sup>786</sup> <sup>787</sup> <sup>788</sup> <sup>789</sup> <sup>790</sup> <sup>791</sup> <sup>792</sup> <sup>793</sup> <sup>794</sup> <sup>795</sup> <sup>796</sup> <sup>797</sup> <sup>798</sup> <sup>799</sup> <sup>800</sup> <sup>801</sup> <sup>802</sup> <sup>803</sup> <sup>804</sup> <sup>805</sup> <sup>806</sup> <sup>807</sup> <sup>808</sup> <sup>809</sup> <sup>810</sup> <sup>811</sup> <sup>812</sup> <sup>813</sup> <sup>814</sup> <sup>815</sup> <sup>816</sup> <sup>817</sup> <sup>818</sup> <sup>819</sup> <sup>820</sup> <sup>821</sup> <sup>822</sup> <sup>823</sup> <sup>824</sup> <sup>825</sup> <sup>826</sup> <sup>827</sup> <sup>828</sup> <sup>829</sup> <sup>830</sup> <sup>831</sup> <sup>832</sup> <sup>833</sup> <sup>834</sup> <sup>835</sup> <sup>836</sup> <sup>837</sup> <sup>838</sup> <sup>839</sup> <sup>840</sup> <sup>841</sup> <sup>842</sup> <sup>843</sup> <sup>844</sup> <sup>845</sup> <sup>846</sup> <sup>847</sup> <sup>848</sup> <sup>849</sup> <sup>850</sup> <sup>851</sup> <sup>852</sup> <sup>853</sup> <sup>854</sup> <sup>855</sup> <sup>856</sup> <sup>857</sup> <sup>858</sup> <sup>859</sup> <sup>860</sup> <sup>861</sup> <sup>862</sup> <sup>863</sup> <sup>864</sup> <sup>865</sup> <sup>866</sup> <sup>867</sup> <sup>868</sup> <sup>869</sup> <sup>870</sup> <sup>871</sup> <sup>872</sup> <sup>873</sup> <sup>874</sup> <sup>875</sup> <sup>876</sup> <sup>877</sup> <sup>878</sup> <sup>879</sup> <sup>880</sup> <sup>881</sup> <sup>882</sup> <sup>883</sup> <sup>884</sup> <sup>885</sup> <sup>886</sup> <sup>887</sup> <sup>888</sup> <sup>889</sup> <sup>890</sup> <sup>891</sup> <sup>892</sup> <sup>893</sup> <sup>894</sup> <sup>895</sup> <sup>896</sup> <sup>897</sup> <sup>898</sup> <sup>899</sup> <sup>900</sup> <sup>901</sup> <sup>902</sup> <sup>903</sup> <sup>904</sup> <sup>905</sup> <sup>906</sup> <sup>907</sup> <sup>908</sup> <sup>909</sup> <sup>910</sup> <sup>911</sup> <sup>912</sup> <sup>913</sup> <sup>914</sup> <sup>915</sup> <sup>916</sup> <sup>917</sup> <sup>918</sup> <sup>919</sup> <sup>920</sup> <sup>921</sup> <sup>922</sup> <sup>923</sup> <sup>924</sup> <sup>925</sup> <sup>926</sup> <sup>927</sup> <sup>928</sup> <sup>929</sup> <sup>930</sup> <sup>931</sup> <sup>932</sup> <sup>933</sup> <sup>934</sup> <sup>935</sup> <sup>936</sup> <sup>937</sup> <sup>938</sup> <sup>939</sup> <sup>940</sup> <sup>941</sup> <sup>942</sup> <sup>943</sup> <sup>944</sup> <sup>945</sup> <sup>946</sup> <sup>947</sup> <sup>948</sup> <sup>949</sup> <sup>950</sup> <sup>951</sup> <sup>952</sup> <sup>953</sup> <sup>954</sup> <sup>955</sup> <sup>956</sup> <sup>957</sup> <sup>958</sup> <sup>959</sup> <sup>960</sup> <sup>961</sup> <sup>962</sup> <sup>963</sup> <sup>964</sup> <sup>965</sup> <sup>966</sup> <sup>967</sup> <sup>968</sup> <sup>969</sup> <sup>970</sup> <sup>971</sup> <sup>972</sup> <sup>973</sup> <sup>974</sup> <sup>975</sup> <sup>976</sup> <sup>977</sup> <sup>978</sup> <sup>979</sup> <sup>980</sup> <sup>981</sup> <sup>982</sup> <sup>983</sup> <sup>984</sup> <sup>985</sup> <sup>986</sup> <sup>987</sup> <sup>988</sup> <sup>989</sup> <sup>990</sup> <sup>991</sup> <sup>992</sup> <sup>993</sup> <sup>994</sup> <sup>995</sup> <sup>996</sup> <sup>997</sup> <sup>998</sup> <sup>999</sup> <sup>1000</sup>



posuwają się. Ztąd wypada, że tak nie-  
 ruchome jak i ruchome światła nie poruszają  
 w miejscu, które im porządkowo oznaczono.  
 Nie ruchome, które do pewnych dni, Juliusza-  
 wego roku przywiązane, coraz dalej w rok  
 tropiejący pomylkają się, ruchome zaś  
 coraz ze światłem wielkanocnym od wiosennej  
 pełni odlegają, coraz w krótszym czasie.  
 Księżyca obchodzone bywają. Zatem więc  
 zasada światła wielkanocnych z czasem  
 utraci swoją pewność, kiedy to światło  
 w sposób nierny, bo dopiero po kilku  
 wiekach dostane się do tego tak o. wie-  
 sennej równonocy, jak to też do pełni odskakuje.

Już około r. 700 rzymski i z rzymskiej nauki  
 Eryk Bida w swoim piśmie: de emenda-  
 tione temporum cyklicum ieliter błędy  
 ówczesnego kalendarza, szczególnie zaś  
 o bliższym się równonocy do porzątku roku,  
 które za jego czasów o trzy dni w przód  
 przysiadło. W piśmie wielkim później Roger  
 Bacon, w projekcie de reformatione calendarum  
 kardynał zgłosił to uchybienie i mianowicie  
 zakonnik Isaacus Argyrus w r. 1372 ułożył  
 zasady obliczania światła, w których o poprawie  
 się równonocy wspominał. W XV. w. szwe-  
 dzki kardynałowie Piotr d'Allilly (Petrus  
 de Alliaco) i Mikołaj Casa, tamten na konstan-  
 cyskim, ten zaś na bazylijskim soborze,  
 przedstawiali swoje uwagi względem poprawy  
 kalendarza. Oni to pierwsi radzili, żeby dla  
 urodzenia równonocy na d. 21 marca do którego  
 było tu porządkowi miesiąc pomknęło,  
 nie było z kalendarza wygnane. Tędy  
 (Petrus II. choć potrzebne, przeprowadzić poprawę  
 kalendarza, uważał był w r. 1475 do Bazylii  
 Stawczego wówczas w Europie astronoma  
 Jana Regiomontana; ale ten przed docho-  
 naniem tak ważnego dzieła już w następnym

rola rycie zaskarżyć, usiłowanie troskli-  
wego o jedność w Kościele papieża pętało  
na niczym.

Wtedy tak wkrótce, wkrótce, przedługim  
o wieloletniej dawnej Kalendarza,  
zatem w pierworządzie, XVI. w., bo na  
Koncyljum laterańskiemu za Leona X  
na nowo wzięto pod rozważenie jego popra-  
wę, kiedy Janus z Middelburg, biskup Fossom-  
bronski, potrzebę tego usilnie zalecał, a  
szczególniej odrat poprawy tak zwanej  
kibły złoty numer aurei, qui diurnitate  
temporis jam factus est plumbeus, ~~in~~ który  
i inni takie bieżące matematyki i astro-  
nomowie w pierworządzie czwartej tego wielka-  
zycia, przez pierwszą ~~maxima~~ szczególną  
poprawę Kalendarza ustatkować, byłoby  
wierawodnie do jego ulepszenia już temu  
pomyśle, gdyby religijne w Kościele bógu  
rozdwojenie bawności papieża ku inne-  
mu celowi nie było odwracało. Na Koncyl-  
sobor trydenckim poprawę Kalendarza catholickiego  
papierowi poruczył, co też później za  
staraniem Gregoria XIII. który na tym  
soborze jako prawnik zasiadł w r.  
1582. exegstliwie do skutku doprowadzio-  
ne zostało.

Tęsi liane usiłowania uronnych mężów  
nie były bezowocne, bo lubo iaden z pier-  
wotnych o potrzebie poprawy Kalendarza nie wskazał  
szczególniej i prostej drogi ku temu  
celowi wiódzkiej, ztem wrytetkiewicz spotka-  
nienia ich doprowadziły Ojczego Siliusza Na-  
lebyjczyka, lemana i astronoma wernickiego,  
okolo r. 1570, i w swem Compendium novae  
rationis restituendi calendarii, papierowi  
Gregoriusowi XIII. przedstawiając, latem, najtref-  
nijszą wskazał sposób ustatkowania granie  
Wielkanocnego, od którego swięta radosne  
zawisły. Ten projekt uronnego astronoma,  
któremu zawiesza śmierci, z pracy  
swej, pomysłom skutkiem uwiecznionym,



ciężki i nie dozwolita, był gmer najbieglej-  
szych matematyków rozbiierany i z matemi-  
odmianami za najlepszy uznany. Papier  
bowiem w r. 1577 nie tylko o francuzach  
ale i o najstawniejszych uniwersytetów  
europejskich rozciął ten projekt pod rozwa-  
gą wyjadził ku temu celowi Komisarzy  
 włoskich z Kardynała Sirleti, patriarchy  
antycheńskiego, Antoniego Siliusza, brata  
umarłego autora poprawy Kalendarza, Ignazio  
Danti i hiszpana Piotra Ciaconius (Chacon)  
kanonika sewileńskiego, tudzież Krzysztofa  
Klawiusza Jernity, z których trzej ostatni  
zrzęśliwie swą nauką i bystrością celowali.  
Koro projekt roztrząsano i potrzebne  
w nim miano odmiany uzmianono, tudzież  
pisano wztuszczające jego zasady pod  
tytułem *Canones in Calendarium Grego-  
rianum perpetuum utriusque* \*) papież  
bulgą J. 24 lutego 1582 r. wydana "nakazał"  
stanowem urywaniem nowego Kalendarza  
oraz postacił, aby go o 15 października  
zaczęto. Na tego też miesiąc przed imieniem  
na powrót odmiany strano, iż nie  
masz w nim świąt, gmer któreby przy  
zaprowadzeniu tej poprawy zamieszanie  
widocznie się okazało. Wzajem. o których  
bulga poprawy Kalendarza zalecająca. w tak  
krótkim czasie dojść nie mogła, tudzież  
miesiąc październik w roku następnym.  
lub w dalszych latach na powrót odmie-  
ny przepisano.

Obszerniejszy i najwłaściwszy wykład zasad  
nowego Kalendarza znajduje się w *Romani  
calendarii a ~~Gregorio XIII.~~ Gregorio XIII. P. M.  
restituti explicatio.* - Romae 1603. - fol."  
Autorem tego ważnego dzieła jest Krzysztof  
Klawiusz.

Tę szczególniej punkcie należy uwaga,  
zwrócić na poprawę Kalendarza:

1.) Przywrócenie równowagi na dzień 21.  
marca, w którym podraz Kalendarium nie  
cejliwego przypadała, a od tej daty do r. 1582.  
o dni diećmi t.j. na 10 marca po-  
stać się.

2.) Określenie środka utrzymywania jej  
całkowicie przy tym samym punkcie.

3.) Wyznaczenie sposobu, ~~z~~ za pomocą  
którego, nowie każdego miesiąca z po-  
nowicielem wyznaczyć można.

Aby równowagę wiążącą, zwrócić na  
dzień 21. marca, ~~z~~ zawarto po 4 paź-  
dziernika 1582., opuścić dni 10, liże  
od 1582., a że 4 października był cwart-  
kiem, a 1582 z poniedziałku na piątek  
zmieniło. Tym sposobem owoce  
miesiąca grzeszka G, na C przesła. Po-  
nowicielem nastąpić żeby co 400 lat wyzna-  
cano trzy dni, według następującej zasady:  
lata ~~1600, 1700, 1800, 1900, 2000, 2100, 2200, 2300, 2400, 2500, 2600, 2700, 2800, 2900, 3000~~ 1600, 2000, 2400, stowa  
każdy pierwszy rok nowego stulecia  
poza 4 październik, ma pozostać sollem  
piętnastym, ten zaś, który bez reszty  
poza 4 październik się nie da, jak np. 1700,  
1800, 1900, 2100 i t. d. za pospolity ma  
być uważany.

Towż do tej zasady był następujący.  
Rok juliuszowy, który w czasie soboru  
nicejskiego był podstawą oznaczenia  
święt Wielkanocnych, zawiera 365 d.  
i 6 g. a zatem od roku awrystynowego,  
który ma 365 d. 5 g. 48 m. 48 s. większy jest  
o 11 m. i 11 s. wypadła zatem, iż ta mała  
pewność o ciągu 134 lat jeden dzień  
wznosi, poza co się równoważy w roku  
cywilnym w taki sposób czasu przecię-  
o dzień jeden a w ciągu 402 lat, o trzy  
dni przed posunęło, a tak wiążące.  
porównanie dnia z nocą o kilka  
dni w kalendarzu dalej przypaść, a więc  
poza sobor nicejski oznaczono. Sta



zapobieżenia tej niedogodności, a zatem dla utrzy-  
mania wiśsej równowagi pny dnia  
21 marca przez Honeglum niczejnie przepisano,  
w Kairze 134 r. po 1600 r. wypadaloby  
dnia przybyscow opuszczać. Za zaś ~~nie~~  
Kair 134 r. nie jest pniepny, zatemby  
to w r. 132 lub 136 cynti uleciato. Ale  
Kier przytrudnem byłoby pniestanie iż  
po 132 to równo po 136 latach, dnia przy-  
byscow opuszczać się pnie, pnie  
jako wydatniejszą i w Kairze Kairze  
jubilensowi poświęcony, a tén saméu swego  
wierzył bardziej na siebie wracając  
pnie ról nowego stulecia na tén  
pnie. Dla tego co 400 lat po  
tén dni się wyraca, bo  $134.3 = 402$ ,  
a odrucione dwa lata, dla utworzenia odręglj  
liczy lat 400, dopiero po upływie 26000  
lat zatem jeden dzień wyraca, a wtedy  
błęd ten przez nadwyczerpanie interkalary  
nieunę będzie potrzebny, przywracając  
jeden dzień przybyscow, który tym  
spocobem uleci. A gdyby co 134 lat  
a nie wreszcie, jeden dzień wyraca, a  
zatemby się równowag wiśsej pny  
Kair tej spoki pnie o jeden dzień t.j.  
do 20 marca cofała, i loby się w ciągu  
402 lat tén ról nadany: Kier pnie  
opuszczenie jednego dnia co lat 400 najwiecej  
o 18 godzin i to tylko raz w całym <sup>tytu</sup> pnie-  
cią równowag od właściwego punktu  
odstępuje.

Spocob zpuszczenia w 400 lat tén  
dni, dla utrzymania równowagi pny d.  
21 marca zgodny jest radto z układem  
lat pniepny. Jest bowiem tutaj co 4 lata  
pniepny ról pniepny, wyjąwszy niektóre  
pnie ról nowego stulecia a wreszcie  
inne są wyjątki, tak po ról 1600,

379.

bo przedtem dla całości dopiero przy bliższem  
wielku (r. 1582), poprawy kalendarza -  
nie było tego potrzeba, kładzie 4<sup>te</sup> stulecie  
jest prostsze, wszystkie sąsiadujące  
będą wyrażone. Wadze, jak w latach  
stulecia nierównomiernych, to tylko są  
prostsze, które 4<sup>te</sup> raz zostały dzielone,  
tak podobnie po poprawie kalendarza  
to tylko lato kładzie stulecia będą pro-  
stszymi, które też 4<sup>te</sup> raz zostały dzielone.  
Prostszymi więc będą 1600, 2000, 2400  
a wyrażeniemi 1700, 1800, 1900, 2100 i t. d.

### Epistola

Dla oznaczenia starożytności przez Wilhelma  
morać, która się od czasu Koncyljum  
nickiego (325 r.) do epoki poprawy  
kalendarza o 4 dni pomniejsza, zamiesz-  
tuję listy w powyższym kalendarzu  
jakośkolwiek się wyrażą, wyrażają  
i listy o innych epokach.

Epistolami o greckim mianem *Isagogis*  
miejscowym! mogą być w kalendarzu  
4 dni pomniejsza, czyli przy zmniejszeniu  
do roku kalendarzowego jako pomniejsza,  
roku słonecznego i do kalendarzowego dla roku  
mian. go ze słonecznym roku i t. d.  
wskazywać, o ile dni ostatni roku mian  
nie wyprzedzi.

Wielki rok poprzednia 17<sup>ta</sup> stulecia  
kalendarza dnia ten zawiera mian  
za pierwszy dzień wielki kalendarzowy i  
osiemnastego epoki I. obywateli dawnych  
kalendarz kalendarz, który wielki kalendarz  
według dni kalendarzowych obliczali. Albo ten  
wielki kalendarz wzięty za  $\Phi$  zero,  
przy tym dniu epoki O kalendarzowy  
i osiemnastego cyfry w kalendarzu gre-  
goriańskim, gwiazdki  $\times$  wzięty  
i anaki ten pisał, przy czym nowiad  
i oia, które się wyrażają i t. d.  
po 20 i 29 dni na miesiąc.



W następnym roku Księga w dniu 1 stycznia  
 jest już 11 dni wielka, ponieważ rok  
 Księgowy w liście strzelisty o 11 dni krótszy  
 jest od roku słonecznego. Pierwszy zatem  
 rok w tym roku przypada 20 stycznia  
 przy którym się liść XI kończy, dla oznacze-  
 nia, że przy tej epactcie 20. stycznia jest  
 dniem nowym. Ta liść epakt, znacząca  
 przy wytykaniu innych nowic pisani  
 się powinna. W trzecim bowiem roku  
 jest epakt XXII, która się przy 9 stycznia  
 kończy. Jeżeli tym sposobem w Kalendarz  
 miesiąc przy Kalendarz dnia, na który  
 now przypada oznaczamy właściwą  
 epaktę czyli liść, wyrażając ilości  
 dni miesiąca Księgowego przed pierwszym  
 stycznia. Złoty, który oznaczamy  
 tym sposobem wieczny Kalendarz. Złoty  
 1920, który miesiąc przy Kalendarz.

Winną liść 30 liść epaktowych  
 wraca się do początku w 1920, 1921  
 dniowym przeszłego czasu. W 1920  
 dniowych miesiącach przy jednym a tym dni  
 dwie liść znajdować się muszą. Liść  
 epakt XXIV, XXV na to przewidziane.

Z powyższego wynika, że  
 ilosci jest znaleźć epaktę roku jakiego,  
 a za jego pomocą wytyknie nowic i pójść  
 tegoż roku będzie można oznaczyć.  
 Jeżeli więc przypada 31. grudnia na-  
 tenias 18. stycznia epaktę jest I. Ta  
 epaktę przypada w czasie poprawy kalendarza  
 dawną w pierwszym roku strzelisty  
 Księgowego t.j. w r. 1577. Wówczas  
 czasie 18. stycznia przypada epaktę

L. r.	Ep.	L. r.	Ep.	L. r.	Ep.
1	I	8	XVIII	15	V
2	XXII	9	XXIX	16	XVI
3	XXIII	10	X	17	XXVII
4	IV	11	XXI	18	VIII
5	XV	12	II	19	XIX
6	XXVI	13	XII	20	I
7	VII	14	XXIII		

które się wyznajdają, do kalendarja poprzedzającego epaktę dodaje II, albowiem rok słoneczny o dwa dni jest od księżycowego. Ile razy zaś dodawsz samą liczbę, nie przekraczając, natomiast ta liczba dni jako miesiąc przysporowy stanowiska, opuszcza się, a reszta epakt, roku następnego wskazuje. Tylko ostatniej epaktie 19<sup>tej</sup> licząc od tej odpowiadającej dodaje się dwa dni, a to dla tego, żeby po odmierzeniu 30 od, ostatniej sumy tak samo przypadek padła, jakby była przy liczbie pierwszej. Wypisuje się to dla tego, aby ostatni miesiąc przysporowy, w ciągu 19 letniej liczby, od tej tylko 29 dni wynosił. Gdyby bowiem nadobnie jakieś inne przysporzenie miało 30 dni racierał, nowce po upływie 19 lat słonecznych nie przypadłyby w tych samych dniach, leczy się, że doświadczeni niedziela przyspłaly i o jeden dzień później bywały, a więc i niedziela dniem nastawnym. Metoda kalendarja gregoryańskiego opiera się dzień pierwszy, natomiast now przyspłaly się o jeden dzień do nastawnego, a kalendarja gregoryańskiego do kalendarja poprzedzającego o jeden dzień data kalendarja, jakkolwiek. Imięnia się tedy epakt o jeden i to w obliczeniu epakt zroównaniem słonecznemu sąrowany. Taki zroównanie w r. 1700 nastąpiło, a od tego do lat następnych stosowała się do tej noliowa tablica II. epakt.

St. l.	ep.	St. l.	ep.	St. l.	ep.	St. l.	ep.
1 - X	6	XXV	11	XX	16	XXV	
2 - XI	7	VI	12	I	17 - XXVI		
3 - XXII	8	XVII	13	XII	18 - VII		
4 - III	9	XXVIII	14	XXIII	19 - XVIII		
5 - XIV	10	IX	15	IV	1 - *		

Jeżeli zaś porządek roku zostaje w swoim miejscu, a nowce o dzień się cofają, natomiast epaktę powiększają się o jednostkę, a to zroównaniem księżycowemu sąrowany.



1. Lubo co 310 lat zrównanie tablic war-  
 2. przypadać powinno, atoli do wielkiej łatwości  
 3. już do 300 lat, a gdy się to siedemkrotnie  
 4. powtórzy, jeszcze raz po 400 latach, a zatem  
 5. co cztery 2500 lat tylko osiem razy kryje-  
 6. się zupełne. Pierwszy raz było w r. 1800, a  
 7. potem znów nastąpi w latach 2100, 2400,  
 8. 2700, 3000, 3300 i t. d.  
 9. Jeżeli się zaś oś zrównania obięgnę,  
 10. jak to było w r. 1800, następuje się znów.  
 11. Tak więc druga tablica stary do r. 1900,  
 12. w której tylko stonczne zrównanie przypada.

## Tablica III

St. L.	Ep.	St. L.	Ep.
1	XXIX	11	XIX
2	X	12	X
3	XXI	13	XI
4	II	14	XXII
5	XIII	15	III
6	XXIV	16	XIV
7	V	17	XXV
8	XVI	18	VI
9	XXVII	19	XVII
10	VIII	20	XXIX

1. W r. 2000 ani stoncznego, ani księżyc-  
 2.owego nie będzie zrównania, a w r. 2100,  
 3. ponieważ obadwa zrównania znowu przy-  
 4.padają, pnie się też znów, a epaktę tąż sama.  
 5. zostanie. Tak więc tablica III. stary będzie  
 6. do r. 2200.

1. A kiedy epaktę w pierwszym roku obieg-  
 2.u księżycowego, co raz inna być może, wypada-  
 3. zatem, że w ogóle 30 tablic tablic być  
 4. musi. Ponieważ zaś jasną jest rzeczą,  
 5. według której zmieniają się stonczne  
 6. i księżycowe zrównania i ponieważ  
 7. epaktę w czasie pierwszego o jedność się  
 8. zmieniają, w czasie drugiego zaś o jedność  
 9. wracają, a gdy się obadwa schodzą  
 10. lub kiedy żadnego z nich nie ma, też  
 11. epaktę nie zmieniają, zatem zatem  
 12. można między wszystkimi 30 tablic war-  
 13.cić wiadomości do których należy.

8200 wyszłki 30 przypadają; ale dopiero po 300.000 lat znów ten sam nastąpi powrót, według którego się oba równania z należytą do nich epoką zmieniły. (Zob. Tabula Aequationis u. Kalendaria str. 134.)

Jest dalece dostrawym jest taki układ Kalendaria, w którym się stoi i księżyc, w którym następuje odświeżenie. W ciągu czterech lat wynosi się das przybywanie. Tym sposobem rok słoneczny na 365 d. 5 g. 49 m. 12 s. jest odświeżony. Ale rok równonocowy według najnowszego obliczenia o 24" jest krótszy. W ciągu 3600 lat jeden dzień wynosi się, a wtedy rok Kalendaria o jeden dzień nadto będzie. Ale aprostowanie tej pomyłki w układzie tego Kalendaria jest łatwe. Dla tego też Delambre radzi, aby tak 3600 rok, jak i inne, i by było lat słonecznych 7200, 10800 i t. d. które według Kalendaria przestępnymi latami być powinny, nie za przestępne, ale za proste uważano.

Tak się znajduje dzień Wreklanowy.

Chce w Kalendarium gregoryańskim znaleźć dzień w którym Wreklanowa, jakich roku przypada, szuka się najpierw liście stuleć. W maję w odpowiedniej tablicy epoki, a potem w liście innych wieków XIX, w tablicy II. można się znaleźć epoka odpowiadająca słonecznej liście stuleć. Znalazłszy ją tym sposobem, szuka się jej znów w wicerytych Kalendarium gregoryańskim między 8 marca a 5 kwietnia. Dzień przy którym się znajduje będzie nowym Wreklanowym, a którego jeżeli się 13 dni dalej posunie, znajdziemy XIV. lunę czyli pełnię wstąpi.



...iżes kres święta Wielkanocnego. Jereli  
to w niedzieli przypada, co się po głosce  
niedzieli pozmija; natenczas następują  
po niej niedziela będzie dniem Wielkanocnym.  
Także np. w tej liście 1. roku bieżącego (1893)  
odpowiada spalte X, która w wierszonym  
kalendarzu gregoriańskim w d. 36 marca  
nós wielkanocy wskazuje. Jereli eis  
odtąd o 13 dni pomknijemy, natenczas pełnia  
d. 13 kwietnia, t.j. we czwartek a Wielka-  
noc w piątek, po niej niedziela t.j.  
16 przypadnie. Na towarzyszący wyznajdowanie  
dnia Wielkanocy umieszczamy poniżej  
tablicę kresy tego święta oznaczając, które  
w tej wspomnianej tablicy II. odpowiadają.

St. l.	Kres Wielkan.	St. l.	Kres Wielkan.
1 —	13 kwiet. E.	11 —	24 marca F.
2 —	2 kwiet. A.	12 —	12 kwiet. D.
3 —	22 marca D.	13 —	1 kwiet. G.
4 —	10 kwiet. B.	14 —	21 marca C.
5 —	30 marca E.	15 —	9 kwiet. A.
6 —	18 kwiet. C.	16 —	29 marca D.
7 —	7 kwiet. F.	17 —	17 kwiet. B.
8 —	27 marca B.	18 —	6 kwiet. E.
9 —	15 kwiet. G.	19 —	26 marca A.
10 —	4 kwiet. C.	1 —	13 kwiet. E.

... tablica ma pierwsze wejście wskazuje  
datę święta Wielkanocnego, skoro liśba  
tota i głoska niedziela są wiadome. Jereli  
np. przy tej liście 14, D jest głoska  
niedziela to Wielkanoc przypadnie 22 marca,  
jereli zaś przy liście 10, C jest głoska  
niedziela to święto Wielkanocne dopiero  
w drugi niedzieli czyli 25 kwietnia  
będzie obchodzone. Są to najdalej  
tego święta kresy, z których pierwszy  
był w r. 1878, drugi zaś w r. 1886 przy-  
padnie.

Na pomiar, powyższej tablicy dojdziemy











St. r.	Ep. jul.	St. r.	Ep. jul.
1	XI	11	I
2	XXII	12	XII
3	III	13	XXIII
4	XII	14	II
5	XXV	15	XI
6	IV	16	XXIV
7	XVIII	17	X
8	XXVIII	18	XXIIII
9	IX	19	XXIX
10	XX	20	VI

Łączy się potrzeba, że chcąc stać się julijowską  
roka gregoryjskiego należy odpowiedzieć  
mu epaktę julijowską, mnożąc się 12  
liczbą przez 11, a od iloczynu, jeżeli większy  
jest niż 30, tylekroć się 30 odejmuje,  
dopóki reszta nie będzie mniejsza od 30.  
Taki chcąc wiedzieć jaka jest epakta julij-  
owska w 19 tym roku obrotu julijowskiego

$$19 \cdot 11 = 209$$

Od 209 odejmuje 6 razy, to 30 reszta 29  
wskazuje, że XXIX jest w tym roku julijowską  
epaktą.

Epaktę nie należy do czasu  
w starym kalendarzu święta Wielkanocnego.  
Tę się sposobem wyżej opisanym  
wyznaje, ale tylko wyznaczenie epakt  
gregoriańskich wielce ułatwiają. Dotyc  
bowiem kalendarza różnicy gregoriańskiej  
i julijowskiej epakt, która od r. 1582  
do 1700 dzieści, od 1700 do 1900 11 a 2.

1900 do 2100 dwaście dni wynosi, odejmując  
z epakt julijowskiej w razie potrzeb  
30 jednostek powiększając, a reszta wskazuje  
słuchając epakt gregoriańskich. Chcąc  
np. wiedzieć jaka będzie epakta w r. 1894,  
którego 2 jest liczbą 12, od 22 odejmuje  
11 a pozostałe 11 wskazuje mi słuchając  
epakt. Tym sposobem wiemy, że  
r. 1895, 1896, 1897, 1898 ma 12 liczb  
12 3 4 5 6 łatwo wyznaję  
odpowiadając im epaktę, która w pierwszym

154.

varie do eparki 3 pmdam 30 = 33, a  
do tej samej 11 oddzielną - reszta XXII.  
Wydzie 12000 eparki r. 1895, podobnie  
jak eparkami lat następnych będą  
III XIV - XXV.

[illegible][illegible]



zdarzyło. W ostatnim roku Wicłmanow przepadł  
na 2 kwietnia tej- na sobotę, a razem Wicłmanow  
i Wicłmanow. Ten też dzień właśnie był  
postrzeleniem iydowskiej paschy, albowiem ich  
cyfliczny rachunek, co się nadto zdawa, iż nie  
zgodził się z astronomiceznym, gdyż przewidziana  
pascha przepadła w dniu 3<sup>o</sup> kwietnia.

### Wiek lat.

Wpisanymy wiek po narodzeniu Chrystusa  
nie, nie znano na zachodzie ciągłej ery, ale  
ata od czasu wstąpienia na tron cesarstwa albo  
zopolitacji od Konsulatu Licena. Po przeniesieniu  
stolicy cesarskiej na wschód obierano jedynego  
Konsula w Konstantynopolu. Różnego zaś  
w Rzymie i do skutku, jaki dać miał  
zaczynać. Ale o cesarstwie zachodnim już  
w r. 434 a we wschodnim r. 566 przepadł  
ten ostatni, a powoli od połowy IV. w. t. j.  
w cesarstwo Konstantyna 1<sup>o</sup> indykego.  
w państwie rzymskim zaczęły uchodzić  
o rzymskiej

Indykego /i indictio/ nazwa się bieżący rok  
15<sup>o</sup> i więcej przeszłego czasu. Wtedy to rządy  
iż porównano. Wówczas to, mianowicie  
w państwie rzymskim indykego było postawo  
wiecie cesarskie, żeby co pięć lat pewne dawiny  
śladać. Aby zaś karty z mieszkańców wiedział  
kiedy i jakiej. Dawiny zaś przepadła, cesarz  
Konstanty 1<sup>o</sup> postanowił żeby we wszystkich  
dokumentach rzymskich, i w innych, co do r. 434  
wznowił dat i indykego przepadła.

Indykego z czasem i w innych krajach tak  
stało się rozpowszechnić, iż zaczęły się  
IX w. nadsz jest dokument indykego indykego,  
w którym i ten sposób ~~nie~~ oznaczania.  
czasu przy innych datach się nie używano.

Trójakie były indykego: rzymska -  
indictio romana i pontificia /najpospoli-  
ciej używana i do niej z ciałem to jest  
Konstantynopolitańska - constantinopolitana  
i graeca i Konstantynowska - constantiniana  
i imperialis. W r. 434 w Rzymie 1<sup>o</sup> t. j.





indykcyjnymy, i wzięty tyłko sam rok  
 od narodzenia Chrystusa Pana Młodzieńca, o cieniu  
 się z przywilejów z lat 1105, 1145, 1173 a' innych  
 w Leksykonie porządku i prawodawstwie  
 polskiem, tudzież z przywilejów 17 i 24  
 w Straryńskiemu wzorach piśm dawnych  
 pniełomai' moim. Co się tyczy sposobu oznaczania daty  
 w dokumentach litewskich o tem zob. Raskiego  
 o lit. i pol. prawach T. I. str. 79 i następnie.  
~~Wskazywanie czasu ab incarnatione Domini,~~  
~~wprowadził około r. 532 opat Dionysius~~  
 Exiguus, który te daty do swych tablic wielka  
 moimych dotychczas a tak ułatwił jej użycie  
 i upowszechnienie. W średnim wieku już  
 i po za Włochami: częściejmano a w VIII. w.  
 szczególniej pnieł Bedę <sup>tak</sup> została upowszechniona  
 i w w. I. to oznaczanie czasu w Niemczech  
 i we Francji szczególniej jej używano.  
 Istnieje i wiele za sobą mówiące dowody.  
 według których tak i postmieni na wiecie  
 jak i z dziejów okazyje się prawdziwy  
 czas narodzenia Jezusa Chrystusa, który już  
 się w Ktohosin Lebrune u L. Ideler's: histo.  
 rische Untersuchungen ueber die astronomischen  
 Beobachtungen der Alten - Berlin 1806 i: Lehrbuch  
 der Chronologie - Berlin 1801 jako też i jego  
 Kalendarium der Griechen und Römer. - Jalta  
 1814 i: Handbuch der mathematischen und  
 technischen Chronologie - Berlin 1826 2 tom.  
 Z nich dowiadujemy się, że Chrystus Pan  
 nie w 754 r. Rzym. jak Dionysius sądził,  
 ale w 753 r. na świat przyszedł, i że zatem  
 nasz tak zwany *era vulgaris* sui Diony  
 siana *erę* lat za mało bierze.  
 Jak Chreściana lata terypi.  
 albo *tema* w Europie powszechnie  
 od 18<sup>o</sup> styczenia zaczęła, który  
 to sposób liczenia jak się nazywa  
 wra z *Kalendarium julianum*.

do Annycaian został przyjęty, a ten wyrost-  
 nie w średnich wiekach i inny sposób  
 liczenia lat był używany. Jólko w pisa-  
 niach z tych czasów często rozmaicie poro-  
 zni lat najdłuższy. ~~Wskazywano~~  
~~ab~~ ab annuntiatione lub conceptione,  
 a natiuitate, a circumcissione i ~~resurrexione~~  
 a resurrectione.

Storo doświód narodziu Chrystusa Pana  
 d. 25. grudnia umiescił, także na świąde-  
 twem ewangelii w 8 dni później t.j.  
 d. 1. stycznia przypada obnawienie  
 państwa a ten porządek roku, a circum-  
 cissione u Chrześcian pewnego nabył  
 znaczenia.

Wskazywano do annuntiatione, a ten wyrost-  
 nie w średnich wiekach i inny sposób  
 liczenia lat był używany. Jólko w pisa-  
 niach z tych czasów często rozmaicie poro-  
 zni lat najdłuższy. ~~Wskazywano~~  
~~ab~~ ab annuntiatione lub conceptione,  
 a natiuitate, a circumcissione i ~~resurrexione~~  
 a resurrectione.

Storo doświód narodziu Chrystusa Pana  
 d. 25. grudnia umiescił, także na świąde-  
 twem ewangelii w 8 dni później t.j.  
 d. 1. stycznia przypada obnawienie  
 państwa a ten porządek roku, a circum-  
 cissione u Chrześcian pewnego nabył  
 znaczenia.

Wskazywano do annuntiatione, a ten wyrost-  
 nie w średnich wiekach i inny sposób  
 liczenia lat był używany. Jólko w pisa-  
 niach z tych czasów często rozmaicie poro-  
 zni lat najdłuższy. ~~Wskazywano~~  
~~ab~~ ab annuntiatione lub conceptione,  
 a natiuitate, a circumcissione i ~~resurrexione~~  
 a resurrectione.

Storo doświód narodziu Chrystusa Pana  
 d. 25. grudnia umiescił, także na świąde-  
 twem ewangelii w 8 dni później t.j.  
 d. 1. stycznia przypada obnawienie  
 państwa a ten porządek roku, a circum-  
 cissione u Chrześcian pewnego nabył  
 znaczenia.



w r. 1749 gnia M. S. Franciszka I. uchylone  
zostały. Ustawa, dnia 18<sup>go</sup> stycznia r. 1750  
za powrót roku wersetkim Toskańcyłom  
przepisującą wyzniosła jest na tablicy miar  
użytej na miarę florenckim na nowo Arno  
stojącym zmierzona.

Formowanie roku a ~~resurrectione~~ resurrectione  
było we Francji upowszechnione. W Włoszech  
aż do upadku tej niewypowiedzianej w piśmie  
niegdyszych rok z d. l. marcia zaznacza.

Francuzi od najdawniejszych czasów  
od marcia roku zaczęli. Ale pod Karolingami  
powrócił do Bożego Narodzenia z owego  
roku lirowo, a ten wyraża długo się po tem  
we Francji utrzymywał, szczególnie w pro-  
wincjach, które były angielskimi  
prowincjami. W innych częściach Francji  
aż do czasu Wapylugów rok zaczęli  
od Wielkanocy lirowo, co też datowaniem  
stilo Franciae lub more gallico nazywano.  
Te rozmaite w datowaniu były  
aż do Karola IX z r. 1563, który dopiero  
w r. 1564 wyznosił. Wtedy bowiem z dnia  
18<sup>go</sup> stycznia nowy rok lirowo zaczął,  
ale tego też ostatni od Wielkanocy po-  
magać się rok 1566 tylko 8 miesięcy  
i 17 dni lirowo we Francji.

W Niderlandach to do Bożego Narodzenia  
i to od wielkiego piątku to od Wielkanocy  
1. powrót roku najdawniej, który dopiero  
w r. 1577 Filip II. do 18<sup>go</sup> stycznia ogłosił,  
2. co też i odpade od Hiszpanii prowincje  
uwręczyły.

3. W Aragonii król Józef w r. 1350 posta-  
nowił żeby się rok zaczął z Bożim  
narodzeniem, gdy go przedtem z dniem  
25 marcia powożano. Do czasu posta-  
nowity hiszpańskie Kortezy r. 1383. Król  
Jan I. portugalski r. 1420. Ten wyraża  
stylem hiszpańskim nazywany utr-  
zymywał się jeszcze w r. 1526, bo prawie  
wówczas w Hiszpanii i Portugalii;

295. - jak we Francji od dnia 18<sup>go</sup> stycznia  
rok zaczęto, lubo us to nie nasz wy-  
raznego postanowienia.

Anglowie z dniem Bożego Narodzenia  
rok zaczęli. Cesarz na brytyjskiej  
wyspie trzy ~~po~~ porządku roku odróż-  
niało t.j. historyczny, cywilny i litur-  
giczny. Pierwszy od bardzo dawnych  
czasów przypadał na 1<sup>szego</sup> stycznia,  
drugi do 11<sup>go</sup> w. na 25 grudnia a trzeci  
na 25 marca, tenczas na 1<sup>szym</sup> niedzieli  
adwentowa. W Szwajcarii porządek cywil-  
nego roku jest w 1599 r. a w Anglii w 1752  
t.j. w czasie wprowadzenia nowego ka-  
lendaria, na dzień 18<sup>go</sup> stycznia przenie-  
siono.

W Niemczech jest od 11<sup>go</sup> w. porządek  
roku liturgicznego od Bożego Narodzenia,  
atoli przedtem nie było porządku innego.  
Tak w Kolonii jest a dawnych czasów  
z Wittenberga, a w Trewirze z d. 25 marca  
rok zaczęto. Dopiero od podłożu West-  
falskiego istnieje ślad innego porządku  
roku niż z d. 1 stycznia. Cesarze niemie-  
cy byli Chrystusowe i swego panowania  
w druku i tak swoich poddaniach  
kazał od P. 25 grudnia a dopiero  
w drugiej połowie 17<sup>go</sup> stulecia dzień  
1<sup>szego</sup> stycznia za porządek roku oznaczono.

Katolicki różny epoki do ozna-  
czenia porządku roku w wielkich średnich  
wyznawo, zawsze jednaki nymeli. porządek  
roku z dniem 1. stycznia jest i teraz  
miał pierwszeństwo. Właściwie rzecz  
jak i głoszą niedziela, od których  
oznaczenie chrześcijańskiego świata  
zawsze zależy, tylko z 1<sup>szym</sup> stycznia  
zaczęto. Astronomiczne i historyczne  
astrologiczne tablice według kalendaria  
Juliuszowego były różne.  
Chalcyrologia i kalendarze popo-



linie a d. 18<sup>te</sup> stycznia wyrznięty się.  
Zresztą dzień ten był rawnie uroczystym  
dla ludu, bo w nim sobie obywateli  
wymuskiem i zapominki i igremia  
nawozajem szkodzą. Stądna więc  
nie wyrzestnie nigdy do tej epoki  
niekoniem wrócić, lubo probow  
tema pomyślowi byli pociągami.

Przeprowadzeniu poprawionego  
kalendarza Gregorjańskiego.

Wkrótce cesarz Włoch, tudzież Hiszpania  
i Portugalia jmi w dniu bullę, pociągając  
poprawioną kalendarz gregorjański zapro-  
wadzić. We Francji dopiero dwa miesiące  
później to uczyniono, kiedy według adyktu  
Henryka III. z 9. grudnia do pociągnięcia.  
Katolickie kantony w Szwajcaryi i Belgii  
w r. 1583, Salska w r. 1586 a Węgry w 1587  
wolały ten kalendarz przyjęty. W Niemczech  
cesarz i stan katolicki od r. 1583 używai-  
go zaczęły, ale ewangelicki niemiecki  
i inni bądź z obawy, żeby się stały ry-  
walizacji nie dawali, bądź dla tego,  
że Józef Scaliger i inni niedostatek-  
nieści tej poprawy dowodzili, długo się  
zaprowadzenia poprawionego kalendarza  
opraciwiali. Odległo to w przedwzrostu poci-  
gnięcia dawny i nowy kalendarz części-  
stym odróżnieniem zaczęto i w urzędach  
nigdy katolikami a ewangelikami  
data według obu kalendarzy trwać.

Ztak odwiecznego kłótnia czasu  
wynikły wdrożenie między katolikami  
a ewangelikami wielkie niepo-  
rozumienia, które pod nazwą spo-  
rois o kalendarz w dziejach są enane.  
Te niesnaski do tego przyniosły ewan-  
gelickie stan niemieckie, że te  
na pociąganie staroniego filozofa

Leibniz i matematyka Erharda.

Weigle d. 23 września 1699. roku uchwycił, iżby a rokiem ~~1700~~ następnym poprawiony kalendarz został zaprowadzony. Jakkolż w r. 1700 w mieście lutyj opuszczył 11 dni z 19 lutego na 1<sup>st</sup> marca przekroczone. Ta ich przykładać wraż posłał Jania Wierlandy, a w r. 1701 ewangelickie kantory w Szwajcaryi, które 18<sup>go</sup> stycznia nowy rok zaczęły. 11. lutego dopiero w r. 1752. a w Rzymie w r. 1753. nowy kalendarz zaprowadzono. Ale wyznawcy Kościoła greckiego, szczególnież zaś Rosyjanie jeszcze się dawnego kalendarza trzymają.

Alle kiedy ewangelicy uznawali tylko poprawiony rok przysięgli, a was świat Wierlandy nie według obliczenia słonecznego, ale według Keplerowsko matematycznych tabeli, które w ówczesną za najdokładniejszą uważano, stocownie do oznaczonych w nich porównania dnia z nocą, i pełni obchodzili, wypadło zatem, iż niektórzy nie w tym samym czasie, co katolicy, Wierlandę obchodzili. Jakkolż było to w r. 1724 iż według obliczenia astronomicznego pełnia w sobotę d. 8. a według rachunku słonecznego w niedzielę d. 9. kwietnia przypadła; Sta tego ewangelicy 9 a katolicy 16 kwietnia Wierlandę obchodzili. Podobnie w r. 1744 ewangelicy 29 marca a katolicy 5 kwietnia Wierlandę święcili. In różnica byłaby się w latach 1778 i 1798 jeszcze przytrafiła, gdyby nie przeobrażenie kalendarza.



Fryderyk II. Corpus evangelicorum  
w d. 13 grudnia 1775 r. nie był posta-  
nowił, że według cyklicznego obliczenia  
utworzył kalendarz pod nazwą  
Allgemeiner Reichskalender ma-  
był służyć niemieckim. Tenże  
przyjął też królestwo sasko-  
dania i Szwecja.

O kalendarzu neupros-  
polityj francuskiej.

Na dopełnienie wiadomości o sposobie  
obliczenia czasu u narodu europejskich  
wypada podać krótką wiadomość  
o kalendarzu neuprospolityj francuskiej.

W roku 1793 Republikańska  
Konwent narodowy naprowadził  
zapełnić nowy podział czasu na  
dziesiętny i ośmiu oparty.

W ten sposób na 10 godzin, godzinę  
na 100 minut, minutę na 100 sekund  
podzieleno.

Tenże widział i nowego typ dnia  
wprowadzono dziesiętną i grecką  
dekadę, dekadę zwana, w której sze-  
ść dni narysowano, jak następuje:

1. Primidi, pierwszy dzień dekady
2. Duodi, drugi " "
3. Triodi, trzeci " "
4. Kwartidi, czwarty " "
5. Kwintidi, piąty " "
6. Sekstidi, szósty " "
7. Septidi, siódmy " "
8. Oktidi, ósmy " "
9. Nonidi, dziewiąty " "
10. Decidi, dziesiąty " "

Tenże dekady składają się z trzech





nowego wykładu miesiąc  
rozciąga się, że każde trzy mie-  
siece jednej pracy roku waleśnie  
jednolicie mają, ułożenie.  
Sata licono ad powitanie.  
miejscowości francuskiej  
w r. 1792.

Wzięty podział dnia nigdy  
nie mógł wejść w użycie, bo  
nie podobna było jakby czułością  
sposobem użycia prędkości  
regulacji. Do Rady tak w pismach  
mających, jako też i w dziennikach  
utrzymywali się przez lat kilka.  
Najlepiej w tym kalendarzu był podział  
miesięcy na dni 30, które tym sposo-  
bem i porami roku są równo  
prawie podzieleny. Sposób inter-  
kalacji przez 4 lata i przez 100 lat  
ganił. Nie było bowiem w tym użyciu  
żadnej stałej zasady, a zatem dni miesięcy  
w kalendarzu republikańskim nie zawsze  
jednej i tej samej dacie odpowiadały w kalendarzu  
gregoryjańskim.

W skutek uchwały senatu na wniosek  
Napoleona w d. 9 września 1805 fran-  
cuzi z d. 1 stycznia 1806, a według nowego  
roku 14. r. przywrócili kalendarz  
gregoryjański.

W różnych dziełach znajduje się tablica  
porównania kalendarza republikańskiego  
z gregoryjańskim od 1. września 1792 do  
31 grudnia 1805 r.

Składowa dyplomatyka uwyższonieniu, oznaczona  
wycia dyplomatorów i re wogledu na te oznaczonosci  
na trzy dzieli się oddzielną.

### 1. Oddział : o rozumieniu dyplomatorów

Aby zrozumieć dyplomator, trzeba go rozpoznać a dyplomator  
Dyplomator ustatwiona obznajomienie się z rozumieniem  
historii glosów i skróceniami wyrazów np.  
nr. (noster) vr. (vester) Is. (deus) Das (dominus)  
Di. (dei) Dno (domino) itp.

Jeżeli zachodzi potrzeba opisanie dyplomatu, należy  
czas opisać się to według zasad teoretycznej dyplo-  
matyki. Tak opisać się go graficznie, semiotycznie  
(semiotologicznie) i według rozumienia form.

Opisując graficznie, mówi się : 1/ o formie dyplomu,  
2/ o większym piśmie tytułowym na początku dyplomu  
~~dyplomatu~~ dyplomatu (Di Fraktur in den Anfangs-  
zeilen) 3/ o kształcie pisma 4/ o liście skrócen  
i powrocie używanych do tego znakach  
5/ o spójniku et, glosa i lub o innych se-  
miotach. Semiotycznie czyli semiotologicznie  
opisując dyplomator : wspomina się, czy jest  
Chrismon i jeśli ? toż samo rozumie się o mono-  
gramie, znaku relogniczym, pismie  
i wogledu na jej materję, kolor, wielkość,  
sposób pomyślenia i na koniec  
o innych ~~znakach~~ oznaczonych znakach.  
Je wogledu na formę nadmieniam się o jej dy-  
plomata i jego ~~znaczeniu~~ właściwościach, opor-  
matach wstępnych, osnowy i zamknięcia, a to  
według ich osnowy.

Temat opisanie : ~~dyplom~~ Dyplom dotora II.  
z r. 1134.

Granicie : jest dluższy i cięższy trięć jedy-  
twa pisaną ; pismo, kursywa pomniejszona i mi-  
nuta. Ma znaki pnestankowe, wiele skroce-  
i relogie i relogie. Spójnik et wogledu na  
zany a gloska S i relogie na koniec dluższy, pism-  
statuiny gloski nad które relogie S i relogie relogie  
gloska i nie ma żadnego znaku tj. ani gloski  
ani relogie. Za dwugloską ae wogledu na S i relogie.  
Sematologicznie czyli semiotycznie. Na początku  
dyplomu jest pojedyncze Chrismon czyli C.  
Towiewar dyplom jest bez podpisu, nie wiadomo  
również czyli ten miedował się pny znaku relo-  
giczym. Jest bez daty. Nie ma monogramu.



to dyplomy nie jest podpisany, inaczej bowiem  
mają dowód na jego. Dla tego też i nie ma enaku-  
reloguicyjnego. Pierwszy jest najszlachetniejsza jedno-  
stronna, odraża wronowa i wizerunkiem i  
napisem majestatu, Kapitalikami i wycyjo-  
likami.

według formuły. Pierwszy w języku łacińskim. Co do  
formuły, znajdują się w nim wstępne: wstawia  
J. n. S. et ind. J. Formuła imienia i tytułu.  
Formuła raportowania ogólna, wstępny brakt.  
Formuły tekstu: formuła główna cesarski Reichs-  
ministerial Bevo von Grüne daruje 2 młodsze  
Reichslehen klasztorowi Burisfeld. Formuła  
formuła Bevo i Gerungus polecać się, modłom.  
Zatwierdzenia formuły Krótkie i dobre. For-  
muła monogramatycznych nie ma. Formuła  
pierwsza Bierua kancleńczy brakt i inia.  
Kół. Formuła daty zawiera się od Data etc.  
Formuła alba. Formuła kanclejska i zyczenia  
(Schlusswunschformel) feliciter Amen.

To tłumaczenia dyplomatów potoczne są  
glossaria; są zaś łacińskie i niemieckie.  
Do łacińskich: Despresne, Carpentier, Adlung.  
Do niemieckich: Vächter, Hallaus, Frischen,  
Schilte, Schenz; Bremisch niedersächsisches  
Wörterbuch; inne.

## 2. Oznaki: Ocenienie dyplomatów.

Ocenienie dyplomatów jest to wzmianka o czy to  
są pierwotne czyli odpisy, czyli nie są obciążone  
lub czy nie mają jakich przydatków, czy są  
prawdziwe lub podrobione, szczególnie zaś  
czyli zatwierdzające dyplomatów, zjadają się  
i pierwotnym czyli oryginalnym.

Pierwotny odróżnia się od odpisu tem, iż 1<sup>o</sup>  
ma pierze, 2<sup>o</sup> jeżeli nie ma pierze to się  
widzi jej śladu tak wyłobowij i odwrócony  
jak i zawieszony 3<sup>o</sup> I bez pierze i ich śladu  
można być prawdziwe oryginalne; jeżeli w formie  
pionowej na kamieniu, drewnianym, meta-  
lowym lub woskowych tablicach, są pisane  
(1) posobem kanclejskim pisane (2) cyro-  
graficzne (chirographa), których autem  
tytuł na tem zależy, iż na jednej  
karcie wpisano dwukrotnie ten sam ob-  
rument obok siebie a w ustępie woskowych

Wzrost lub głocho umieszczono i obs te dypla-  
my w tym ustępie w linii prostej lub w gzygga-  
ki (wellenförmig) odręto. Taki sposób pisania  
odp. do 15. wieku. Cóżo był w wiecie niemal  
wielki Europe d. j. Pariclae lub Pariculae  
(par) odpis ~~z~~ dwóch równoległych  
dyplomów bez cyrograficznej formy. Były  
w wiecie przed wprowadzeniem cyrografów.

Odpisy dyplomów są albo abstraktem druko-  
wane (codices diplomatici): Dugiel, Rarytati,  
Rysorewalli, albo pisane (Copialbücher,  
hartularia s. diplomataria). Tamte najdu-  
ją się w wyprawach, Redaktionen i dziełach,  
te w wielu archiwach. Siggaję 10<sup>tych</sup> wieku.

z wiarygodne, jeżeli pisanie wiarygodną osobę  
z oryginalu i donadnie odpisane zostają.  
Szczegółowe odpisy (transsumpta, apographa  
diplaria etc) są albo a. j. poświadczane  
[wizytowane] a wtedy tyle wazę, co oryginaly.  
Tę samo rozumie się o starych odpisach z archi-  
wów, szczególnie jeżeli rękę odpisującego jest  
znana. Ale niedostateczny jest poświadczony  
odpis, kiedy idzie o legalne znajdowanie się org-  
ginalu b. j. niepoświadczane czyli nie widza-  
wane, które pospolicie w dowodach sądowych  
i t. d. na wiele nie zastępują.

Lubo w dawniejszych czasach surowo uważano  
fałszerstwo dyplomów (w Niemczech crisi d. i. r.,  
rękę, wielki pole a nawet życie i fałszerstwo  
tracono) rtem wiekowiec najdują się i powo-  
robione dyplomaty. Wiek II. i następnie w których  
niemal całem nautki upadły najobficiej wyda-  
ły fałszywe dyplomaty. Wasi najwięcej się do tego  
przyłożyli mieli.

O fałszywych polskich (ob. Konst. z r. 1649 art. 4  
§. 172) podrobienie nadania i przywileje klas-  
torów i prywatnych, szczególnie w czasie  
niepokojów Szwedzkiej 1645-1652. ~~Wiek III.~~  
~~Wiek III.~~ Nat na orde Stenzel,  
Vasikowski ob. r. i. i. promowski, Wasyt,  
Unger który pismo podrobił i Wright, co  
podrobił pierwiec. Do czasu Mittersheim  
miało być pisanie Janinowskiego z r. 1659.  
Wynalezienie. Skrypcja z dyplomatem.  
Fałszerstwo stare dyplomy (castrixen)



usuwanie z dyplomu *salutative* dla interesu-  
rowanego wyraz (*herauspracticiren*) lub  
głoski i linij pincerabiję. *Interpolowan-  
us* (*interpoliren, einschieben, einschieseln*)  
wtrącając nowe, usuwając lub zmniejsza-  
jąc linij. Toraż się pner porównanie  
z oryginałem. Ale i te nielichy bywają  
falszowane. Ciężkość w tym miejscu  
papieru lub drzewa nie zmyca wisioci  
i starości powetala wskazuje sfalszowanie  
dyplomu *rotasura*, jeżeli ta jest w miejscu,  
gdzie ważny wyraz przypadał. Tak samo rozu-  
mie się o odświeżeniu wyblakłych wyrazów.

Falszowanie dyplomatu wykrywa się za  
pomocą *itinerarium* dającego dyplom. Jeżeli  
z pewnych dokumentów odkaże się *negativa loci*,  
dyplom będzie falszowy. Trasady semiotyone  
czyli *sematologiczne* ułatwiają sposoby rozpo-  
znawania falszowego dyplomatu. Trudniej  
jest rozpoznać fałsz za pomocą grafiki,  
t.j. porównywanie kształtów głosek dyplomu  
z postacią alfabetu wieku do którego dyplom  
należy. Według formuł możnaby też  
wykrywać falszowanie dyplomatu, gdybyśmy  
posiadali dostatek historyczną wywetkist for-  
mule, ze wskazaniami czasu ich wprowadzenia,  
zanużenia i pner kogo były używane. Aby  
materijie ocenić dyplom czy się to graficznie,  
semiotyone i ze względem na formułę.

Dyplomy potwierdzające są bardzo liczne  
i często oryginalny zastępują. Są zaś 1.) historyczne  
dyplomy potwierdzające, gdy w nich opowiadane  
wypadki zbijają lub potwierdzają. Ostatnie nazy-  
wają się *certyfikujące* 2.) jurystyczne czyli prawne  
a są trojaki: a.) *ratyfikujące* (*diplomata con-  
sensualia*) b.) *dopełniające* (*d. suppletiva*) dopeł-  
niają *acceptione* pner kogoś nadania *conuole-*  
*mien* tych, do których to prawa należy, lub  
*retracune* dyplomy nowego wynagradzają.  
3.) *przywracające* (*d. restitutoria*) nadają się  
przy wprowadzeniu do odzyskanej własności  
lub *panchartae* (przypadkiem <sup>Włose</sup> utracione

wszystkie przywileje, zastępują. Wskazywać  
takie dyplomy powoływano wszystkie osoby inte-  
resowane, aby umiślnie błędn. Często wydawano  
dyplomy powołujące sumarycznie lub in extenso.  
Takiemi są potwierdzenia księgi w czasie ich holdu  
i t. p.

Potwierdzenie zaś dyplomy a) wzniósłuję  
o pierwotne nadanie (Grundurkunde) ~~dyploma~~  
b) umniejszając je obok siebie, gdy obok potwie-  
rzenia pierwotne nadanie całe lub częściowo  
na tej samej karcie jest pisane. c) obejm-  
ując potwierdzeniem główne nadanie, albo  
wskazując d) tytuł oryginalny i potwierdzeniem  
za pomocą senuwka lub nennicis, który się  
nie zmienia.

### 3. oddział. o rodzaju dyplomatoś.

Wszystkie jest ujęte dyploma : 1) prawny  
2) historyczny 3) filologiczny 4) do ujęcia  
specyalnej dyplomatyki.

Ważną się prawnie dyplomy w procesach, do  
potwierdzenia prawu i sporu będącego lub do uchy-  
lenia go. W historycznej dyploma jest ona ujęta i ujęta  
dane miejsc i czasu i to ujęte co do las-  
te nawet i co do obrotu i ujęte co do las-  
pomocnych. W historycznej, szczególnie zaś w genea-  
logii i heraldyce dyplomy są ujęte ujęte.  
Historyczna za pomocą dyplomatoś ujęte dane  
dotąd za prawdziwe uważane wypadki historycz-  
ne i protyż, ale też z tego obfitego ujęte nowe  
rozwoja zdaniem i tak ujęte, twory historycz-  
ne same dyplomy historycznie obrabiane by-  
wają, kiedy się z nich ujęte dzieje dyplo-  
matyki, albo też ujęte ujęte ujęte ujęte,  
co szczególnie w Niemczech na uwagę zasła-  
je, opisuje t. j. ujęte itinciarie które  
do badania prawdziwości dyplomatoś ujęte  
są pomocne i wypadki różne ujęte.  
Filologiczne ujęte się dyplomatoś wory-  
ginalne do oznaczenia wielki ujęte,  
do badania rozwoju języka ujęte  
specyalne dyplomatoś ujęte się.  
Wskazywać wszystkie dyplomy do tego  
głównie odwołuje się i przepisuje je.



i dyplomatyczną ścisłością, które na osobę ca-  
 łości. Potem układają się chronologicznie,  
 a następnie obrabiają się według zasad pisania,  
 rysunku i formuły. 2.) Wyłącznie się wy-  
 kład dyplomatów pragmatycznie wypadli.  
 w nich znajdują się, a tak układają się najwa-  
 żniejsza część, t.j. praktyczna dyplomatyka  
 Specjalna. 3.) Nakoniec według okoliczności  
 przypadają się Nadeży cesarza, Króla, książę i t.d.  
 systemu dyplomacji.

Dodatek.

Praktyczna rekonstrukcja.

Rekonstrukcja (Handschrietenkunde) nie  
 jest teorią, a to ścisłością i dokładnością  
 obróbki, co dyplomatyka. Trzytyła wyraża,  
 której i historia literatury uduchowiała się  
 za jego pośrednictwem. Rekonstrukcja powinna  
 być, wrośnie to, co sobie dotychczas krytycy i dyploma-  
 tyzy i niego przygotowywali, pierwsi, to jest krytycy,  
 nie zawsze pojmowali, że rekonstrukcja  
 i niedość posiadali znajomości paleograficznych.  
 Dyplomatyzy, lubo im wiele, chociaż z przypadku  
 winno rekonstrukcję i ich celów nie  
 wchodzące, powiększyć części prawicy i praktycy  
 (practische Geschäftsmänner) nie mogli mieć tych  
 rozmiarów, szczególnie naukowych, wiadomości,  
 które do rekonstrukcji są potrzebne, a toli-  
 potogli oni niezapamiętane zastęgi, co nietylko  
 pod względem merytorycznym ściśle, postrzeżenia  
 wprowadzili, ale też swojej umiejętności je  
 o dawna wewnętrzny zwyczaj i praktyczny  
 kierunek nadali, które nam za wiele sturze  
 mogą. O archiwizację dla dyplomatyki niegdyś  
 to bibliotekę dla rekonstrukcji a raczej  
 powinni.

Tak dyplomatyka różni się od dyplomacji, tak  
 rekonstrukcja bibliografią niegdyś by należało,  
 ale w ten sposób trzeba by wprowadzić różnicę między  
 bibliografią i bibliografią.  
 Tak paleografię podzielić można na trzy rodzaje:  
 epigrafikę, dyplomatykę, rekonstrukcję.

zwrota obejmując napisy na kamieniu, metalu  
lub drewnie bez względu czy to rylce, ławo, wyrywane  
lub innymi sposobem wykonane. Jest ono samowolne,  
często paleografii i daleko niekiedy barok  
osobne i dla tego jest wątpliwym ob nich, ale  
w obrabianiu ich nie ma już nic ułamek.  
Kryptogramy natomiast jest umiejętnością czytania  
kryptogramów, oznaczania ich według ich wzorów  
i wzorów formy i według okoliczności histo-  
rycznego ich objaśniania. Prawa kryptogramów  
do innych nauk należy.

Dyplomatyka, nawiązuje formuły i osnowy dypla-  
mów, co kryptogramy nie obchodzi, ale  
należy i tymczasem niektóre trudności ma  
do walenia.

Zatrudnienie kryptogramów i dyploma-  
tyki. W tym jest wątpliwe, że obydwa zajmu-  
ją się składowaniem wzorów formy, o ile to  
tych się materjały pisane i innych wzorów  
osobne, ale wzorów formy kryptogramów i nich  
pod innymi względami nawiązuje, i pytania jej  
dotyczy się kryptogramów w inny sposób i według  
innych zasad rozstrzygnięć.

Kryptogramy trudno oznaczyć, co nie  
zawiera mają datę, choć to w obłędach  
popołudnia znajdujemy. Pierwi i mają datę,  
to to rachunki wpływów, czyli nie ma  
głównie pisarskiej lub spierowania, lub  
czy to do kryptogramów, których nawiązuje, należy.

Jeżeli natomiast jest składowaniem wzorów  
formy kryptogramów: Czy do tego samego autora  
który czy ma prawdziwy tytuł, który w krypto-  
gramie oznaczono, czy text jest pierwotny,  
interpolowany, lub przerobiony. Jeżeli jest  
kilka przerobów, do którego to należy. Czy to  
dziś jest drukowane i gdzie? Jeżeli tak jest,  
czyli text drukowany jest z tego kryptogramu  
i czy go doładowanie i uzupełnienie było. Jeżeli  
kryptogram ten nie był jeszcze użyty, czyli zawiera  
nowe poprawy i przydatki. Względem to,  
lub kryptogram sobie przydatny do kryptogramu  
do kryptogramu oznaczono prawdziwego, jeżeli  
to jako umiejętności obywateli i uzupełnia całość  
ma być uwarunkowane.





z kartakto pierwsza uwypetniać trzeba.  
Często też w widokach, rysunkach Datajetero-  
wano albo później dodawano, co szczegółniej  
zdawa się do rękopisów, które wyszły a ręk.  
holenderskich spallulantów w porzątku Lactego  
~~roku~~ wielka. Mammert i Ebert zięć zastano-  
wiali się <sup>także</sup> nad filigranami cyflicznymi  
wodnymi. \*)

### 1. Najstarsze rękopisy

Nadaniem znanym dotąd rękopisów nie pniech-  
dalekko epoki narodzenia Chrystusa Pana. Ponie-  
waż najdawniejsze rękopisy na papyrusie  
pisano, nie mogły się zatem przez tyle  
wieków zachować, gdyż ta materia nie  
jest trwała. Największą część w rozwalinach  
Heraklanum (79) znalezione rękopisy  
jest podobno z czasu cesarza Augusta. Tytuł  
kilka z nich może być wziętych; większa  
bowiem część albo się całkiem spaliła, albo  
przez wilgoć tak dalece została uszkodzona,  
że przy wydobyciu ich na powietrze w pył się  
zanieciały. Kilka z nich, lubo prawie na-  
względnie spalonych, które jednak jeszcze mogą być  
użyte, składa się z klejonego papieru papyru-  
sowego. J. Antonio Diaghi i jego uczeń Vin-  
centio Morli, z niewypowiedzianą cierpliwością  
i pracą rękopisy te kartki po kartce  
rozwijali. Do r. 1844. dopiero wtedy takich  
zwojów bliżej poznano i któryś z nich pisany  
greckim jest napisany. Pierwszy z tych ręk-  
pisów traktuje o filozofii Epikura, drugi  
jest ośnowy moralnej, trzeci ~~jest~~ traktuje o wy-  
mowie a czwarty jest poematem Philodemo-  
sowiego murcy.

To rękopisy w Heraklanum znalezione,  
najdawniejszym jak się zdaje jest najdłuższy  
się w bibliotece w Cambridge; rękopis czterech  
ewangelij po grecku i po łacinie spisanych.  
Dostał on się tam przez Teodora Berx który go  
od klasztoru St. Trencus w Lyonie kupił.  
Wriston mniema, że ten rękopis w 30 lat  
po śmierci S. Jana był pisany; atoli nie jest  
on bynajmniej tak dawny, ale jak się zdaje  
pochodzi on z 3<sup>go</sup> wieku.

\*) Gottlieb Fischer: Versuch die Papiereichen  
als Kennzeichen der Altertumskunde anzuwenden.



510.  
Tętem ~~montani~~ ~~na~~ rękopisem ewangelii S. Marka  
w Wenecyi, pnes swoją starożytności szczególnie  
różni się na uwagę. Jest on papyrusowy,  
a pnes ciekawość, że litery prawie  
wypełzły i że tylko część jego pozostała. Utrzy-  
mywano, jakoby ten rękopis był ręką S. Marka  
ewangelisty pisany, ale Montfaucon dowiódł,  
że najdalej do 47= wielka liniję go można.

Najdawniejsze z rękopisów łacińskich  
jakto Rodera są: Florencki Wergiliusz i trzy  
watykańskie, watykański Terencyusz i Floren-  
cki Pandenty. Są one z początku II. w. a jak  
pozpolicie utrzymują z II. a nawet z końca III. wieku.  
Późny rękopis w Mabilbouie.

Ł greckiś najdawniejergo jest rękopisem  
drut Platonu in folio na pergaminie pisany,  
który lord Clarke w r. 1803. z wyspy Patmos  
do Anglii przywiózł. Pisany on jest w r. 896  
po Chr. przez niejakiego pisaną Jana Sta  
Aretasa, jednego z najstarszych w Patmos.

*Codex Alexandrinus novi et veteris foederis,*  
*pmer Cyrylla Lucaris, patriarchae aegypti Alexand:*  
*dyjskiego a potem Konstantynopolitańskiego*  
*do Londynu darowany królowi Angielskiemu*  
*Karolowi I. r. 1626. Skłopiśm ten miał być*  
*pisany w Egipcie ~~po~~ pmer niezabieg' Tenta,*  
*znakomita, niewiasta, około III. wieku po Chr.*  
*w krótce po Concylum nicejskiem. ~~Wskazywa~~*  
*Ta tytm Biblia i watykańska pisane są literis*  
*quadratis.*

2. Prawie relapsy w ogóle według języ-  
ków unwarane.

Hebrajskie rękopisma: i tych niewiele zmieściło się  
za 400 lat. Najstarszym jest ten, który  
jest Pentateuchus Dominicaeus w Brucis, który  
był generatorem rękopisu około r. 1308, jako  
starożytności darował.

Najlepiej rotopisima hebrajskie są te, które  
znajdują na wschodzie, dokąd się hiszpańscy  
żydzi schronili:

Greckie są najdawniejsze i Kowca V i VI.  
wielka. Tallicci są 26 Kart in fol. wznoszący  
słownik 1. Ks. Moji., neapolitański i Konstan-  
tynopoliński Dioscorides w Bibliotece cesarskiej  
w Wiedniu oraz watykańska i londyńska biblia.

Głaski w tych rękopismach są uncjale, częścią ciworobocane, częścią okrągłe jak je na napisach i pieczędach widzieć można. Wyrazy i zdania nie są rozstrzone, bez akcentów, przydechów i znaków pisarskich. Poźniej nastat uoyraz iwerszowego pisania, t.j. że Karły iwersz tworzący ~~wypraszanie~~ kapot-mięore zdania (kłodov) lub nie uzupełniając (koyf-a) od nowego wiersza zaczęli. To u starożytnych nazywało się iuster = punctatio, dopóki Christophanes grammatyk z Byzancjum za czasów Ptolomeusza Epifanesa zjijny niewprowadził kropki; która nad ostatnią literą  $\text{ΤΕΛΟΣ}$  bryppiz, podnieś i obryppiz, pny niej feby bryppiz nazywano. W III. wieku wprowadzono akcenty i spiritus, a to częściej dla nauki uczniów i murykoiw, a niekiedy i dawniejsze kodexa późniejsza ręką niemi oknaogła. W VII i IX. wieku, litery uncjale są nieco dłuższe i węższe, a w niektórych rękopismach pochylają się ku prawej ręce pisanego. Głaski pownatthowe są zwalowane i wyobrażają różne osoby i zwierzęta. Nie przestano na tem. Kaligrafowie wiedlii częścią zysku i zbyt mudożcem dlużiem pisaniem wprowadzili pnykry zwyczaj tachygrafis czyli notaryusów, t.j. zwyczaj ściągania czyli tyrcia wielu liter w jedną, tak że z czasem litery uncjale tyllko do napisów ksiąg, rozdziałów i t.p. były używane. Atoli to pomniejsze więzane pisanie aż do XII. wieku dość niemiennie pozostało, ale prótem coraz nowie cięży i skracania wynajdywano, przydechy i akcenty w jedno tyrcio, pergaminowe kodexa wyskrobywano, aby na nich co imę napisai, co częstokroć gorzej było od wyskrobanego. Od tego czasu kodexa bawetniane stały się powszechniejsze i od wieku XII. aż do wynalazku druku pisma greckie prawie niemiennie się różniły. Wzory pisanie najdziej



w Montfaucon Palaeographia graeca i  
Glos. Blanchinus w Evangeliarium.

Łacinskie rękopisma. Tytuł najstarsze  
są te, których charakter w krotkiej swoim  
do napisów na kamieniach i piwnicach  
najwięcej się zbliża. Do takich pism nymans  
okrągłych, uncjalnych, kubicznych, kubicznych  
i kwadratowych, które potem przy imieniu  
pisma tytuły i więcej porzątkowe pisma.

Jednakże Rzymianie mieli proste tego  
pismy, a nawet bardzo mało okryte  
pisma, które się co do krotki od tamtego  
różniło. Co do znaków pismy łacinskiej podobnie  
drzeło się u Rzymian jak i u Greków. Porzątkowo  
i dłużej nie było, albo też kropka po Rzymian  
wyparła, potem wprowadzono ten wypis  
wspomnianą kropki jak u Greków, a  
na koniec z ręką Karola W. Alcuin  
i Warnefried wprowadzili dotychczasowe  
znaki pismy łacinskiej.

Czyste wielkie pisma rymskie utrzymywały  
się tylko do V. wieku, w tym bowiem czasie  
z powodu napadów obcych ludów pisma się  
zmieniło. Nie wiele nam z niego pozostało, a wrog  
jego wskazuje Mabillon in re dipl. i Glat  
Bessel in Chron. Gotwic. Jednakże aż do  
VIII. wieku adanaję się rękopisma, nazywają  
się rękopisma, w których ten charakter nado-  
brano. Mniejszego pisma autorowie drzeło  
Monvau traité de dipl. daleko później  
cebrali pismy. Cechy ich starożytności,  
jakie też uncjalnego i półuncjalnego  
pisma są: ae, oe nie ~~ae~~ ~~oe~~ ~~ae~~ ~~oe~~  
Q, Q; później E i e; y i kropka w środku,  
lub z dwiema; i bez kropki aż do końca wieku  
XIII., w którym zaczęto je zanęcać a dopiero  
w wieku XV. kropkowanie wprowadzono.

Greckie rękopisma. Z małego rymskiego  
pisma, powstały pisma greckie, longobardskie,  
frankois i anglosaskie. Narodziły się albo  
nauczyły się pisma od Rzymian, albo go się  
później po osiedzeniu się na posiadłościach  
rymskich, zaczęły. W rozprawie pro-

wincyj przegrupa zmianą charakteru pisma.  
 gotowie nie wprowadzili w zdobytych krajach  
 ani starego pisma runicznego, ani nowego  
 Wulfilasa, którego charakterem prócz Eod. xii  
 Argent. nie jak się zdaje nie ma pisanego.  
 (Wzór charakteru zob. Mabillon i Chronicon  
 Gottvic.) Tę samo runiczne, jak się zdaje powstało  
 z wielkiego pisma rymńskiego i podobne jest  
 do anglosaskiego. W krajach północnych naj-  
 dź się kodexa runiczne (zob. Denis I. 232.)  
 we Włoszech Ostrogoci nie wiele mieli czasu  
 do pisania rękopismów, albowiem wkrótce  
 po nich Longobardowie nastąpili; ale zato Wry-  
 gotowie w Hiszpanii więcej mieli sposobności.  
 Osiedli oni tam w II. wieku, kiedy pisma  
 rymnskie upadać zaczęły. Z III. wiekiem  
 zaczęły się ich rękopisma. F. Terreros S. J.  
 rozróżnia trzy charakterystyki: kierską, caw-  
 rograciaty i obłąkły: ostatni najłatwiejszy  
 jest do czytania (zob. Terreros: Paleografia  
 hiszpańska {Paleogr. Española} i tablice próby w  
 Nouveau traité I. III. p. 34 et. Wskazuje się tych  
 rękopismów jest osnowy liturgicznej i nalez-  
 do obrazu murarabskiego) Ten charakter  
 nazywają, niekiedy toledańskim dla tego, że  
 ciot katedrały w Toledo wiele takich rękopi-  
 smów posiada. R. 1091 na koncylium leonickim  
 postanowiono wprowadzenie charakteru frankon-  
 skiego, ale to pismo dopiero w XV. wieku zupełnie  
 zniknęło.

W VI. wieku Longobardowie przesiadli Italię,  
 w której przeszło 200 lat zostawali. Z tego wszyst-  
 kiem wiele rękopismów wstąpiło aż do początku  
 VIII. wieku longobardzi nie nazywają. Głównie  
 początkowe są wziete z rymnskich, podobnie  
 i małe głośli z małej rymnskiej. Wzory  
 utworzone, pniekstat ciwery je pmer różne ryp-  
 dadathowc.

galko kriterio wielku podaje Struc:

dla VIII. w. kilka ręk

IX i X. w. wielka czystość pisma

XI. grubsze głośli i skrócenia np. *bracta*  
 w poprost *mad* *m* i *n*, *q*; zamiast *que*,  
*q* zamiast *ais*

XII. jeszcze więcej skrócen, wielkie i grube  
 głośli i małe skrócone, którego  
 przed tem nie widzi.

Frankowie zdobywszy Gallię, zastali tam



większy i mniejszy charakter nymski, który od V. aż do VIII. wieku w rękopismach nazywa się merowingiskim od pierwszych królów francuskich i jest szczególniej w małym piśmie i kursywie bardzo nieczytelny i nie kształtny, tak że sami Francuzi barbarzyńskiem nazywali go pismem. Karol W. zajął się poprawą pisma. Niewygodnie interpretację i ortografię poprawił, ale też zachęcał szczególnie klasztor do pięknego pisania. Stąd to wiele pięknych rękopismów bieżących bibliotek ozdoby. Włoszy i Hiszpania korzystali z tej poprawy, która na wzór głosek drukowych postawiła.

W Brytanii Anglosasowie zastali w VI. wieku nymski charakter, podobnie jak nymskim był charakter, który im w wieku następującym wydał od Gregora W. niż nawróceni z sobą przynieśli. W VIII. wieku już był stworzony charakter anglosaski i panował aż do X. wieku; zaczął zaś upadać od czasu, kiedy Normanowie Anglię zdobyli, którzy z sobą poprawioną charakter nymski czyli karoliński przynieśli. Anglosaskie rękopisma prawie się znajdują w Anglii, są też i w Niemczech (zob. Chron. Gottr.).

Do XIII. wieku wszędzie już się charakter i nauki upadły. Kapitałki ~~zastąpiono~~ zastąpiono i wraz z mianami przez oddawanie wielkich błędów, przedmian i skracanie sacro. Niemalsko przyłożyli się do tego scholastyki, jureści i lellarze przez swoje szkolne dyktata, które były pełne polubawnych skrótów. Poprawiane smutne na końcu XV. wieku pisma te bez powodu ograniczaniem mianem gockiego czyli mnichowskiego charakteru nazywać zaczęli. Od tej pory Niemców i Rosyan wszystkie narody europejskie przyjęły pismo nymskie.

### 3. Kewuśma ~~zastąpiono~~ postać rękopismów i ich ozdoby

Najstarsze rękopisma nie są, oprawione, tylko niemni ujęte a te, które o rzeczach świętych traktują, najczęściej w czerwonej materji jedwabnej obwinięte. Późniejsze z nich mają na okładkach

wizerunki Pana Jezusa, Najświętszej Panny  
Maryi, Apostołów. złote, ze stoniodziej Mosi. lub  
malowane. W wiekku XII. i XIII. drzewiane  
okładki pergaminem powłócone i w środku  
i na rogach mosiężnymi gątkami obijano,  
żeby się oprawa nie ocierała.

Znajomości rękopisów nabiera się z katalo-  
gów. Najcelniejsze są: Vamberk; Kollar  
cesarskiej, Bandini florenckiej, Casini  
estrenskiej biblioteki. Do tych przydaj: Bi-  
bliotheca libror. mss. Jezuicy Phil. Labbe  
i Bibliotheca bibliothecarum mss. Bern. Mont-  
faucon i przedmowy d'riet z rękopisów wy-  
danych.

Wieloletnie obchodzenie się z rękopisami, pilne  
uwaga przy kartach i wielkość liter, pisownia,  
skróty, zwyczaj pisarskich, porównanie  
niepewnych z rękopisami daty oznaczonych;  
pilne śledzenie podpisów i przypisków na-  
toku, nadaje, wprawdy w ocenianiu ręk-  
opisów, które późniejsi<sup>si</sup>,  
nawet już po wynalezieniu druku sta-  
ranie nasładowali co do starożytności  
dla oszukania młodszych.

Wielkość pisma, zwyczaj wielkości głosek,  
okrycia i poprawności tekstu, lub są nieodro-  
dzalne warunki starożytności rękopisów, nie  
czynie go jednak jeszcze piśmym i korr-  
towym. To starano się nadawać rękopis-  
mów pnie rozmaite osoby. Staroży-  
tnym, jak się zdaje, jest wyrażać, że tak  
początkowe głoski, tytuły, podpis nazwiska  
autora, lub pisarza, a wielki i iroke-  
gólne wyrazy, w rękopisach czerwono  
pisano, do czego po prostu miniam lub  
cyfrowo używano. Już bowiem na egipskim  
papiernie tego rodzaju odwień używano.

Z Egiptu, jak się domyślać można, wy-  
chodzą też pisma do Grecji i Syrii, gdzie  
Ptolemeusz napisał (Hist. I. 17.) „nec  
titulus minio, nec cedro charta notetur.”  
Używanie złota i srebra do tych celów,



prochodis tē, jak siē xdaje ze wschodu, t kż do  
 Grecy pnesło, gdzie ten ruycaj, pōmij tak  
 byt upowierchmiony, iż piōrny sōtēm osobnā,  
 klas, tam shtōdnē mieli. Łe zā rasōw S. Hiero-  
 nima. wjō to w ruycaj, sōwiderj jōg  
 pnedmowa do księz Joba, gdzie crytamy: ha-  
 beant qui volent veteres libros, auro argentoque  
 descriptos. Nadto farbowano pergamen czerwono,  
 z powiatku tyłko na pisanie księz świętych  
 późnij i na inne. Wrenie tak dalek  
 zbytek ten posunięto, iż pypne mōwōw  
 w rēhopismach umieszczano.

#### 4. Rōżne cechy wielku rēho- pismow.

Wartōt i cena rēhopism<sup>u</sup> nie tyłko od jōg  
 zachowania i pisknośc: pisma, ale tē i od jōg  
 wielku raterj. Im starszy jest rēhopism tēm  
 jest cenniejszy. Wainz ratem jest nena, rōjōnōw  
 cech charakterystycznych, wedtūg ktōrych ocenia  
 siē wielk rēhopisma a ktōre pner wiela urōnych,  
 seregōlūnj rōt pner Trombellego i Gatterera  
 skresłone zostātj.

W ogōlnośc: na stare uwaraję siē rēhopisma,  
 w ktōrych metaliczny atrament, bład tyłko  
 ślad porostawit, tādziej i tē, w ktōrych powrāt-  
 nowe litery bez scturanych ozdōb i dodatkwōw  
 i niedbale sę pisane; wresucie worystkie,  
 w ktōrych kōzdy rōdxiat racyna siē od dwoch  
 lub trzech wierzy czerwono napisanych. Nadto  
 stare rēhopisma maję po większej cressi  
 kwadrat prawie kwadratowy, ktōry siē rādij  
 w późnijszych widnieć daję. Tādurne  
 folio nie pnedchadzi XII. wielku.

W starych rēhopismach aż do VIII. wielku-  
 wyrary sę potōrzone, a linie bez pnedziētōw.  
 Kropki albo wcale nie masz, albo tē nie  
 na linii ale wysoko sę umieszczane. Niciu:  
 ka dopiero pny kōwca X. w. użjwai reryto.

Do kōwca X. w. w rēhopismach na perga-  
 minie purpurowym lub fioletowym pisanych  
 majdūj sę złote lub srebrne litery; późnij

Zas' tyllko. złotych głošek na pergaminie  
wyrzynanego koloru wrywanu. Do XII. wieku  
ustat' wyrzynania całych stron lub dzieł  
złotem lub srebrnem głoškami, ale za to  
nastaly miniatury i nadbrzeżne listewki,  
które też i w pierwszych drukach zachowano.

W rękopismach przed XII. w. pisanych bardzo  
nadh' zdawaja się skrócenia, które za to  
oficiej trafiają się w trzech następnych  
wiekach.

Regularną cechą starożytności rękopi-  
sna biblij<sup>pp.</sup> jest, ~~która~~ kiedy czwarta księga  
Mojszowa przed trzecią jest numerowana.

W ogólności nie łatwo jest z pewnością  
oznaczyć wiek rękopismów; trzeba do tego  
wielkiej wyprawy. Którą nabyć można  
tylko przez oglądanie wielu rękopismów.  
Aby zaś z pewnością coś to wyree można  
w wątpliwym razie, rękopisem, którego wiek  
dochodzący, trzeba porównać z innymi, których  
wiek jest wiadomy.

#### a. Charaktery pisma.

Rękopisma do VIII. wieku dochodzą się naj-  
bardziej nadhością.

Prócz charakterów pisma, zwanych Carolingica  
i Papictingica scriptura, zwały się Merowing-  
ski, (Merovingica scr.) Anglosaski, (Anglosa-  
xonica scr.) Wizygocki, (Visigothica scr.)  
i Longobardzki. (Longobardica scr.) w  
V. i VI. wieku i trwały przez rozmaite  
przebiegi czasu, aż na koniec przez nowe  
pismo wyparte zostały. W rękopisach atoli  
w rękopismach są nader nadkie, w których  
aż do czasu Karola W. najpospoliej  
pomniejszej minuty z uncjalnem pismem  
wrywano, jak to stać się z niewielkimi  
liściami porostłych rękopismów wnosić  
możemy. W tak pomniejszane pismo wcis-  
nęły się jednak zmiany. Długość w niektórych  
głoškach, tak, że przeciw merowingkiej,  
saskiej, gockiej i longobardzkiej pismo  
odróżnić można. W późniejszych  
miejscach rękopismach, jak się domyślić można,



te narodowe drukty z porządku nie ze wszyst-  
kiem ustaly. W Niemczech najwiecej uwage  
zajmuje w rękopismach piśmo Karolińskie.  
Czesny piśm trudno oznaczyć różnicą dla tego,  
ze rękopiśma ich są zbyt nadkie i znajdują  
się tylko w celniejszych bibliotekach.

Jakką nie można z pewnością oznaczyć począt-  
ku i końca trwania Karolowego z powyższych  
charakterów, tak też i geograficznie granice  
ich nie mogą być określone.

W piśmach tych najbardziej uważać trzeba głoski  
a, e, f, g, i, p, r, s, u, szczególnież kiedy się  
tęczą z innymi głoskami. A pamiętać należy  
ze wszystkie dawne niemieckie kursywy powstały,  
od których się tylko różniły różnicą i kształtem,  
~~nie~~ oraz że prościej stoją, lubo przez to piśmo  
nie występuje na jasności dla tego iż bardziej  
jedne w drugie wpadają, nadto głoski jedne  
względem drugich nie mają należytego stosunku.

Nazwa scriptura Carolingica i Capetingica  
pochodzi od dyplomatyków francuskich. Dla  
tego też niemieckie piśmo wzywają poprawnie  
nazwą Carolingica, ale piśmo Capetingie.  
nazwą, częściej prościej minuskuty oznaczają,  
dla tego, że to jest ~~jego~~ jego główną cechą.

Już i Karolińskie piśmo zbliża się do tej  
minuskuty, lubo jeszcze nie zupełnie ostrości  
się porby ~~to~~. Takie litery nabierają nieco propor-

cy, wkręcając jednych liter w drugie ustaje  
i głoski wyrażenie są krótsze. Ta piśma

wyrażała się do IX. wieku, oraz bardziej się

zwiększa, atoli w pewnych okresach można  
uważać niektóre ulubione rzeczy, przez co jedna

spółka od drugiej odróżnić się daje. Jednakże

w porównaniu charakterów do wieku IX. do

XII. zupełnie do siebie są podobne, czego już

Mannert uważa, najgłówniejsze przyrępy

były, smutna liczba osób używających się piśm,

powracając w klasztorach kształcić się

i to, że nie było potrzeby wielu szkół, przy

małej używających się liter. Ponieważ nie wiele

rękopismów pochodzi z czasów przed Karolem

Wielkim, zatem wszystkie niemało są do siebie podobne.

...tak stwierdzać to, cośmy wyżej powiedzieli.  
Jeszcze w XII. wieku zaczęto coraz bardziej wi-  
stać proste minuskule tolli, coraz bardziej  
zaokrąglone je, które na koniec według charakteru  
wielka mocno i prosto kończą. Tę samą to  
podobną jest do niemieckiej fraktury i po-  
wołanie goickiem lub münchowskim jest na-  
zwane. Ale i to niebawem swą pierwotną postać  
zachowało, a bawem je przez ściszenie (spycha-  
nie) głosek osłabiono. Ale trudno ich rozróżnić  
charakter piśmem określić. Najbardziej  
wymyśli to. Maunert i Schönemann. Mo-  
billon podaje obstatkowe próby.

Ta gotycka czyli ostrokończasta minus-  
kula ukształtowała się czyli ukształtowała w wieku  
XIV. a w XV. w. do fraktury niemieckiej jest  
najpodobniejsza. W XIV. wieku księgi we  
włoskich krajach, europejskich, oprócz  
Włoch, były nadzwyczajnie ładne, ale  
i we Włoszech były niemiernie drogie  
i powodem częstego przepisywania nader  
nieodkryte. Wskazywał się na to Petrarca,  
kiedy mówił, iż zmarłych zostali auto-  
rowie klasycy Cicerona, Liwiusza a swo-  
go bliźniaka Pliniusza nie poznali swych  
dzieł. Musiane, prawi dalej, Chace i inni  
reprodukcję swą składowali w praktyce  
swojego sposobu a przepisywanie  
nie miało żadnych prawideł i przepisów.  
I przeciw osławieniu łazy dla tych barbarzyń-  
skich nieuczonych; trzeba im drogo opłacić  
to, żeby wreszcie dobre księgi zniszczyli.

Obojętne pisma gockiego czyli ostrokończaste.  
~~W~~ tej minuskule kształtowała się zwyczajna  
niemiecka kursywa od czasów Fryderyka II.  
cesarza. Ostrokończasta znajduje się dopiero  
w XII. wieku. Powstała ona już się zdaje z naj-  
niejszego ciągu głosek i w XIV i XV wieku już to  
dla oszczędzenia miejsca które fraktura  
zajmowała, już to dla gospiedka była używana.  
W czasie swego kształtowania się w tych dwóch  
wiekach ma nader różny widok przez co różne  
pisma są prawie niezróżnialne. Na pierwszy  
rzut oka można z tych ostrokończastych pism  
się,



ze pismo to i minuskuły powitało. Ale przyję-  
musiła trzeba, że werytthil pisane w nich traktaty  
albo są oryginalnymi i konceptami, albo dla pamięci  
na przedzie napisane rozprawę, albowiem do  
samych dzieł używano pisma lepiej uformowanego.

Tyż tych werytthil pmiemianach małego pisma  
(minuskula i kursywa) kapitaliki ratowały  
swoją kształt pierwotną i tylko to że były uiegrabue-  
i nieproste niekiedy, dioną inną formę nadawali.  
Uncyathi zaś w wieku XII i XIII były daleko  
prościej i prosturane.

Dobry werytthil głosek, nie zaś wyrazów,  
oraz ich połączenie jest rozumiałe, atoli nie  
można to sturzi za cechę czas otworu ogłospisane  
wytrzymaję. Kapitaliki i uncyathi pisało  
i pisał jeśnue bez żadnego połączenia. Minus-  
kuły rozumiały tak kształtem, że jedna głoska  
i druga się stykała, a nawet ani do następnej  
głoski była rozróżniana. Atoli nie można tego  
nazwać połączeniem głosek, które od jednego  
razu głosek raństwo. Jestto raczej tylko stykanie  
się ich. Połączenie w seisciein znaczeniu tego  
wyrazu tylko w kursywie. i niejsze mieć  
można. I w niej to używano w najdawniejszych  
czasach różnych spojów, o których wyżej mō-  
widziemy. Czysta, piękna minuskuła III, X,  
i XI. wieku ma ich bardzo mało. W niej  
głoski stoją najczęściej oddzielone. To jest  
połączenie wypływa z uogólnienia pisma  
merowingckiego, longobardzkiego i innych  
dawniejszych, w których minuskuły ~~nie~~  
sięgano ~~o~~ i ile możliwości tworono. Pismo  
w dyplomatach pnie to połączenie i sięganie  
jest bardziej uogólnione niż pismo książkowe.  
W tym bowiem od XI. do XIII wieku prawie  
pozwolanie czysta i bez połączenia używano  
była minuskuła. I później nawet w dokumentach  
gochich w minuskule sięganie nie są  
były proste. W kursywie z czasem pnie-  
żano nie, i kędy umiastem skrótów i trudności  
powstało.

To szczególniej odnosi się do ogłospisania  
pisanym gochami Pamięci.

6. *Intencje i przedziałanie  
wyrażeń.*

Skieruj na uwagę następujące przesady:  
nie pośredniczyć w sprawach.

W dawniejszych inskrypcjach pisano bez  
przedziata wyparów, bez zmian męstarho-  
wogich, bez cięziat obroszcio. (continua serie  
contigua scripta nary tridy gloski soba,  
sa, polozoue.)

[illegible][illegible]

treba odrovnice' odzvanie wyprawo' ciekawych  
nych, straconie ich na rzecz cienia i inter-  
punkcyj. Nie masz im to powodu aby starzy  
wyprawy odzwanali.

c. *Łuki przestankowe.*  
(Interpunctio)

(Interpunkcyjna jest dwójna: oratorska, która ma na celu dobre wymówienie rzeczy napisanej i gramatyczna. Arystoteles. *Etyka*, *Arta* mówią o interpunkcji oratorskiej. Którą albo wcale nie oznaczano, albo je-  
dytako wskazywano przez kropkę na końcu zdania, albo przez nowe zdanie od nowa.



Atoli Gyceron mówi o finestachach pisarskich,  
które od oratorskich odróżnia. Ale jallie te  
były, o tém z powrotem mówić nie można.  
Jall sie zdaje były one zapewne na wzór  
grecki porządkowo kropki, nadziej potém  
kreski czyli przecinki, które nie są tak nowe  
jall niektórym umiemieli. Według nauki  
dyplomatyków mają się znajdować w rękopismach  
z wieku IV. Ale jall sie zdaje, nadto ich  
pierwsi przepisywacze urywali i dopiero je  
później w czasie pnerabiania drist pnydawano.  
Dla tego Svetoniusz chwali gramatyka  
Trobusa, że multa exemplaria contracta  
emendare ac distinguere et adnotare cura-  
vit. W paudektach florenckich nie ma ich,  
i kąd wypadła, że nie były powszechnie urywane,  
ale w Wirgiliu watykańskiem częściej się  
pner późniejszą rękę dodane znajdują.

Pospolitej jednak auxili interpunkcyj urywano  
oddzielania peryodów, albo pner kreskie do  
nowej linii albo pnygnajmniej pner nicjallis  
ustęp. Wiekne oddziały już w najdawniejszych drastach  
musiały być urywane. Terenans pnumożono  
je dla wyrazistosci. Podziały wierszy w Nowym  
Testamencie już pmed IV. wiekiem były urywaniem,  
jall nas o tém pmedmowa S. Hieronima do  
pnektach Oracisza pnelonywa. Dla tego też  
w dawniejszych wydaniach Nowego Testamentu  
często na końcu lirowo wieniec, t.j. te pmediały.  
Ze względu to na nie mógł Justynian mówić,  
że księgi dawnych prawników jego wielka  
300.000 wierszy wynosiły. Cassiodor rzyjący  
w II. wieku nakładem wprowadzone pner  
S. Hieronima dystyktige. W J. Martiney  
Vallars zachowali je z rękopisami w ich  
wypau drist S. Hieronima.

W średnich wiekach ustalo stychnie  
pisanie a interpunkcja staje się nadarem.  
Jestto dowodem wzmagającej się niewiadomości,  
kiedy mało pisanie a jeszcze mniej się  
uciono. Braknoć materiału pismicznego

brak umięjętych pisać, pozaradanie naukowców, którzy ani ręką ani piórem nie spłynęli, lewistów umiarkowanych i inne otłoczenia sprawili zupełną zmianę pisma = mianem ad VI. wieka. W rękopisach ówczesnych, znajdując się wprawdzie czasem kropki jakto też przecinki, ale ich nieregularność ugięta. Na to atoli ad VI. wieka zwolna wchodziło w zwyczaj rozłożenie szeregujących wyrazów, powrotem ledwo dostarczając się do jego właściwych, ari natomiast w IX. wieku wprost nie wyrażano. Wogółem rękopisy nie mają żadnego stwa rozłożenia lub z nadzwyczajnie ledwo dostarczając się do jego właściwych pisanie, jeżeli się temu inne otłoczenia nie sprowadzi, sąpóźniej do VII. wieku odnosić można. Interpunkcja nie może być uważana za szereg, a, cechy wieku rękopisów, albowiem pisarzy nie zawsze stosowali się już do drugich.

Do wieku IX. oddzielanie wyrazów szeregujących się upowolowało, z którego Karol W. pewien rodzaj interpunkcji potężył, którą przez diakonów Warnefrieda i Alcuina przywrócił. Interpunkcja, to stała nowa powrotem rozmaicie składający punkt, wielokropek, oboje rozmaicie pisanie. Do punkt, to jako krzyż, to wielokropek, to kropka, to potrojęny był to podwójny. Kreska pisaną jako jaskółka, jaskółka, koma (i), znów prosto (i), to dąga, to kropka, ugięta lub ugięta, a jedyną lub z dwoma punktami (i, j). Mianem Karol pisanie miał swoje właściwe znaki.

To znakowanie (punctatio) nie miało pewnych prawideł i stało się nie można go porównywać z późniejszą interpunkcją, która dopiero z powrotem w XII. wieku

\* Walth. str. 453. 454. Gruber Diplom. Taf. 1. 2. Taf. 60.



Imię Stawczyńskiego Manuscypsu opis i sygnatura  
miała być wprowadzona. Dla tego też pierwsze  
drukki nie mają słusznej interpretacji.

Kropki (·) i kreski (—), nielki i śred-  
ki (i) stwarzają też raz znaki skrótowe,  
szczególniej po sylbach. Jakkol pisano upo-  
B; zamiast Bernhardus, b; zamiast bus,  
q; zamiast que i imie. W ogólności  
widzieliśmy, że tam, gdzie nie ma  
jakiegoś bodźca, nie ma też skrótów.

(Kazogólniej zaś, uważać trzeba na alient  
i kropkę nad i w minuskule i kursywie.  
Wersyę paleografowie zalecają, że głoskę  
jako pierwszy znak różnicy wielkós. Głoska  
ta w minuskule i kursywie na początku  
XI. wieku a nawet na końcu X (według  
Gatterera) była już alientem emacrona.  
Łacynthowo wstawiono go tylko intercas,  
kiedy się dwójce i zbijało, a w XII i XIII wieku  
już nim kaside i emacraio. kkk, że tylko  
niekiedy pmer prospiech lub opieszałości  
pierwszego jest opuszczone. W XIV i XV.  
wieku alient ten bywa nieco skrzywiony  
i często umniejszono go na krzywą, teraz  
kropkę, która się w XVI. wieku upowszech-  
niła. Kolej ~~ty~~ tej przemiany była bardzo  
prosta. Dopóki kapitalski uncjath i półu-  
ncjath były w użyciu w tedy nie trudno  
było odróżnić skazogólnie kortalny głoski  
i, j. Ale skoro Longobardowie Merowingowie  
i inni ścisza głoski kasrepi i wyżej wspom-  
nione pismo wychodziło ze użycia  
i w minuskule i kursywie je raumieniano,  
natenczas trudno było odróżnić i, kortalera  
kiedy się też i innych głosek wersy umienić,  
a tak od głosek t, m, n, r, nie dość się  
różniło. Tak wystawny sobie wypras.  
inictura charakterem. G i 10 wieku  
pisarzy, a natenczas tylko z ciężu myśli  
dorożumieć się go będzie można. Gdy zaś

w wieku X i następujących cypła Karoling-  
ska minucula już powiększona była; za-  
tem trudności odróżnienia i' coram się  
wzrostła. Nawet udawaję się niekiedy  
spuścić przedurzenie j' lub y zamiast  
u nie drzyi to różnicę wykazywało. Dla  
tego też najpród nad podwojeniem i' p. ap.  
hii alient stasioneo, który zrasa, jakos'  
my mówili i' na pojedyncze i' p. enciesione.

I z tych to względów głaska ta szczególniej  
maga, nasa, zajmować powinna, przy czym  
i' na to względem nieci ludo, że niekiedy  
allient lub p. uakt p. n. p. oiniej s. r. s. r.  
mógł być p. n. d. a. n. y i' nie p. i. s. a. n. e. XI. XII  
i' następujących wielkość niekiedy je samyśkie  
niekiedy p. n. e. o. p. i. e. s. a. t. o. i. i' m. o. g. i. o. p. u. s. u. a. t.  
Ila d. g. l. a. s. k. a. y. b. a. r. d. o. n. a. d. o. b. r. a. s. i. z. b. r. o. p. k. a  
p. n. e. d. XII. wielkim, aby je, szczególniej kiedy  
prostej kreski, w nim nie bardzo p. n. a. t. i.  
iano lub kiedy ją rozrywano, od głaski  
i' odróżnić można. Dotąd ~~Wzrostła~~ rzęci  
się trafia i' utrzymuje się ad do XII wielku -  
Dla kiedy tego nie zachowywano powiększenie,  
i' w niektórych piśmie jak p. i. s. t. i. c. i. e. n.  
miej było powoda obawy o zamianę tej  
głaski, i' dla tego t. a. t. u. i. j. o. p. u. s. e. r. a. i. j. e. i' c. i. a.  
było: ratem kropka ta nad y nie może być  
pewną cechą wielka niekropismu. Inne  
znaki z r. a. s. a. i. o. S. e. y. d. o. r. a. u. y. w. a. n. e.  
p. n. y. w. o. d. z. i. T. l. u. g. o.

Znak paragrafu, oznaczający do pewnego stopnia  
podobny, i' p. o. i. n. i. j. s. i. e. z. g. r. i. e. z. y. m. t. r. o. i. t. e. s. t.  
p. n. e. s. i. e. t. p. i. s. a. n. o. z. e. t. e. i' q. j. e. t. e. y. y. t. o. s. t. a.  
q. a. p. o. t. u. i. o. n. a. i. s. r. e. g. o. l. n. i. j. i' p. i. e. r. w. s. y. e. l.  
b. u. l. l. a. d. y. i' r. a. k. o. n. i. e. p. n. e. k. u. l. t. a. t. i. o. n. o. z. e.  
w. p. o. s. t. a. i. j. a. k. a. d. r. i. s. t. i. n. a. i. k. t. o. r. y. d. o. p. i. e. r. o.  
w. XV. wielku powstet. Paragraf był  
w. a. g. o. l. n. o. s. i. s. m. a. l. l. i. e. m. o. z. t. e. c. e. n. i. a.  
i. n. a. t. e. r. y. i. d. a. t. e. y. t. e. i. d. a. w. a. i. p. r. a. w. i. n. i. j.  
p. n. e. z. t. e. y. w. y. r. a. z. o. z. n. a. c. z. a. j. s. s. r. e. g. o. l. n. e.  
i. d. r. i. a. t. y. s. y. k. i. w. i. e. r. e. p. r. a. w. a.



Rozdzielnik i jednej lub dwóch poprzedzających  
linii składający się na końcu wiersza  
przy rozdzielaniu wyrazu sąwany, z trudnoś-  
cią spostrzeżenia można przed XI. wiekiem.  
Skrawano bowiem raryj wyraz, lub wijało  
litery, pisano drobniej, albo reszte wyrazu  
nad nim lub pod ~~nim~~ nim, albo walcuście sa-  
bucy pisano.

Przy takich niestatkowości i dowolności  
sąwanis znaków pnestankowych, jallotci  
i innych głotkami teryny, trudno jest  
powszechnie i pewnie wyznaczyć wiersz. Jednakże  
następujące zasady są nie mylne są uznane.

1. Przed VIII. wiekiem rzadko się trafia in-  
terpunkcja.
2. Jaki po jej wprowadzeniu rękopisma z wieku  
VIII i następujących mogą być bez interpunkcji,  
ale wyrazy w nich są oddzielone.
3. Rękopisma nie mające ustępów rozdziel-  
onych lub innych oddziałów, rzadko są stare.
4. Kiedy oddziały oraz napisy nie są wisk  
srewni głotkami, niż text pisane, albo kiedy  
te głotki są, niezgłotkami, naturalnie pisane  
jest starze od VIII. wieku. Jeżeli zaś kapitałkami  
są pisane, rękopisma są daty do VIII. wieku  
adnoszą można.
5. Jak nazwany custos kryje powstanie.  
pierwszego wyrazu następującej strony  
na dole w poprzedzającej, należy do XI.  
i późniejszych wieków. Jeżeli zaś napisane  
na końcu pierwszego reszty poprzedzającej  
wyrazu i z powtarzając się, naturalnie nie  
mał kustora, a rękopisem starszym  
być może.
6. Signatury ilości reszty ornamencie  
nader rzadko się trafiają na pierwszych  
karcie. Zwykle ostatnia strona  
oznaczona jest głotką lub liczbą.  
Tam więc signatura stoi przy wyrazach  
text, które starszym musi być rękopisem.  
Człowiek nie jest to pierwszym i naturalnym.

Stwierdził, że relapsy i z wyjątkiem „a”  
na inne objawy relapsu a. - może  
być mylące.

*A. Inaki meryana.*

Znaki muryane szeregluiej w rektorysmach  
 liturgicznych natrafiamy. Hebrajstkie alitery  
 jak się zdaje, miały murykalne znaczenie.  
 atoli te nie są starsze niż II. wiek. Grek  
 używał głosek. Podobnie też cyfry hebraj-  
 skie w księgach liturgicznych używają  
 15 porządkowych liter, które to po prawej  
 to po lewej stronie pisano, a i na odwrót.  
 Pierwszy Gregorius Wiliński w wieku VI. do 7 porząd-  
 kowych zredukował. W XI. wieku odnoto-  
 w. 1018 wystąpił Guido z Arezzo cyfry  
 Arctinus ze swoją Solmisacją, które  
 liniami, kwadrantami na nich po ul. ta-  
 i innymi znakami wyrażał. Potem mistrz  
 Scholastik w Lüttich, Franco, około 1083.  
 i jego, nowego talit muryany wynaleźli,  
 który Jan. a Morris harmonik w Farym-  
 Dalej okazywał odnoto. r. 1330. a według  
 tego talit. nuty wciśnięto na linie, ale  
 też w innych miejscach kwadrantów. Tamże  
 i kwadranty, bardzo małe cyfry, które  
 już to kwadranty kwadranty, już to równo-  
 ległe, półkoła to cyfry, to nie, to z kreskami  
 to bez kresek dla oznaczenia. Tęgości lub  
 krótkości tonu pisało. Ale kwadranty wyst-  
 ło wyjaśnić bez zgłębiania zasad muryki.  
 Do tej chwili nie raz się historycy mu-  
 zyki wyrażają, rozwijając się nut, a i  
 ich obecnego kształtu. Takie cyfry talit  
 zwane Tonleiter nie znajdują się przed  
 XII. wiekiem a nuty przez kwadranty wyra-  
 żane, nie idą dalej niż przed drugą połowę  
 XIV. wieku.

Stoli nie moim na kodesu, co. Margu-  
sz soluiszaga Archia kuajdzi Stla  
togo ka dawonijery ussiai; wiadomo



bowiem, że nawet w czasie reformacji  
i po niej nowa metoda nie wzięła  
przytępnieństwa.

Źródła do historii o nutach muzycznych  
pogodzi: Pfeiffer w dziele: Ueber Bücher-  
Handschriften überhaupt str. 197 i następ.

### e. Skrócenia.

Najbardziej skrócen jest ważną pomocą  
w czytaniu starych rękopisów. Skrócenia  
dzielą się na

- α, Sigle
- β, Monocondylia
- γ, Lirby
- δ, właściwe skrócenia
- ε, noty tyronskie.

α. Sigle [siglum, sigla], jak się zdaje od sin-  
gula tak nazwana, tem się różni od skrócenia,  
że się tylko z jednej głoski składa. Jest to skrócenie  
spółb pisania, kiedy abbrewiatury są pisanym  
pismem. Najobrzędniej o nich traktuje:

Joh. Nicolai tractatus de siglis veterum.

Augd. 1703. 4. Joh. Gerrard Siglarium Romanum.

Lond. 1793. i. (Schönb. J.V. str. 46.

Sigle są w użyciu u wrytych pisań  
ludów. Bypolnie nawet w piśmie minus-  
kula, pisanem, kapitalikami lub uncialikami  
się pisane. A zaś sigle pojedyncze lub złożone.

Pojedyncze jedną głoską wyrażają się, złożone  
zaś kilkoma literami ozdobionymi np. M. J. lxx. -

Aug. Na oznaczenia lirobymnogijskie powstano  
w tej głosce, szczególniej ostatnie, np. Paest.

Clagg. Libb. Szczególniej zaś zastępują za.

nową piewocone sigle, puer co imiona.

niewiast ozdobione p = pupillus, d = pupilla.

Urząd sigłów Izraelici, Grecy i Rzymianie.

Cesar Justynian (527) zabronił ich, omnia

enim per consequentias literarum volumus

non per sigla et per compendia manifestari.

Toż samo uczynił Bazyli. Na przykład

hebrajskiego sigla może sturyci imię Jehova 88 86 88.

Najpóźniej. Jakiśkolwiek sigle są, według  
nie ma one. Średniogóra są, średniogóra i ma  
stępnym wielkowie, które jednak niewielki  
cięż myśli wyślada; atoli te a niech 16.  
Wielkowie wyśladać ulegają, razore  
są trudne do odgadnięcia. Takie AD może  
mniegi ante diem, ad diem, rursus domini.  
Sigle były do XVI. wieku. w wyprawie  
i tomie, które przez nie imiona oznaczają.

F (od *provo* i *nord*. *hior* vel *nord*. *hior*,  
*calamus* vel *penicillus pictorius*)

*S. Monocondylia* Fą. Staje nieporównanie  
i wątpliwie liter potępienia. (peritexi litero-  
rum nexus) przez które imiona, całe linie  
a wielkości i więcej jednego ciążenia, wyrażają.  
francuski narysować, je trait de plume.  
Początkowo wyprawo ich w dołku, ułaski  
i w nich są bardzo dawne, do których wypr-  
wadzono je około X. wieku a później tak  
je pomnożono, że rzadko ustronie ogromny  
był tom stanożyły.

*p. lixby* i w wielu wyprawach. mają  
wiele podobieństwa i ogólnie i często się  
w nich podobieństwa znajdują. Znaczenie i podobieństwo  
tablicy wyprawli zamiast lixby głośno i po-  
miedzi alfabetu. Głosy tej jeliu sposobem  
lixbu wyprawli. Albo wyprawli głośno według  
stosunku ich alfabetu. początku, albo  
tak, że przez wtręcenie stępnym, kopka i ich.  
Przez wielkie podobieństwo i podobieństwo alfa-  
betu przyporządkują, albo nakłonić, że wypra-  
ją ogólnie i znaków I. II. III. IIII. II IIIE.  
Δ Σ Ϟ α, Η ι κ λ ο ν, Χ ψ ϑ ρ σ, zamiast G  
wyprawli S. O tym traktuje gramatyka a  
obserwacji. Montfaucon i Ed. Corsinus i  
notis ~~graeis~~ graecis. Krymianie wyprawli  
swoje lixbu idę za naturalnym podobieństwem  
palej przy lixciu. Tak I - IIII i naoczna  
srebrzysta pale V catę ogłą X dnie ogłą  
na dnie podobne, L jest piętna i pięć  
inaczej podobne, C jest parę podobną głośno  
centum. II głośno parę podobną, mille u  
często też zamiast niej M i dziesięć i 100.



Liczb nymickich używano w rekopismach  
 do XI. wieku a w dyplomatach jeszcze dalej.  
 Wpływy. Wskazano Krestę z p. 1111. Czysta  
 w oznaczaniu liczb rolnu opiewano  
 tysiące, rzadziej sta.  
 Wypisywane liczby, przysły do nas od Arabów  
 przez Maurów i Hiszpanię. Ale są one  
 ich własności ale ci nauczyli się ich  
 Tudyż, a do tych może się z Egiptu dostały.  
 Isidz po arabskim i percku mały zero,  
 ale się też używa mowić o wszytkich  
 liczbach. Ale kiedyby te liczby na zachodzie  
 się zjawily, o tem wspomnielić tutaj  
 nie można, bo co Kęstner podaje w swojej  
 historii matematyki, idzie do Jacobi  
 Wallis w jego Algebrze. w XIII. wieku po zwycięstwie  
 a potem po Tarcie wydranej jallaby Jorbert,  
 biskupem w Reims a 998 pod biskupem  
 rylwestro II. papieżem a. 1003 umarł, liczby  
 arabskie wprowadził, bo małe precie  
 temu czynią wytylności. Będz jak bądź,  
 zdaje się, że nie wzięli, jak w X. wieku  
 te znaki w rekopismach używamy  
 a. Wierzenie bowiem, jallaby się o dystrybucję  
 Boecyusza (ur. 470. 754) uvaždowały, jui dla  
 tego miała iadną wagę, że trudno znaleźć reko  
 piem, któryby sięgał do czasów Boecyusza. Dostaliśmy  
 jak się widzi, używali ich tylko arytmetycy  
 i matematycy. Fischer twierdzi, że Hiszpania  
 w XIII. wieku przejala je od Arabów; Dapetroich  
 zdaje się do czasów Kruget, a Mabillon  
 mówi że przed XIV. wiekiem były nadko  
 nione. W ogólności wieku XIII. pierwsze  
 plotosy nowości na sposób wprowadzenia  
 liczb arabskich. Itali i Bertz odkrył, że ich  
 jui w XIII wieku używano i wiadomości  
 o tem wrac z facsimile umieścić w piśmie.  
 Wskazano Frankfurt. We własnych  
 indyjskich arytmetykach jui w końcu  
 XII. wieku była znana (Neue Allgemeine  
 Deutsche Bibliothek XXXII. Bd. 1. f. 3.)

I liczbę, podobnie jak głoski zmieniły  
swoją postać, szczególnie 4. 5. 7. Dwie-  
siestki odległe t.j. zero, przez punkt  
wyróżniono. 1. 2. 3.

Najstarsze skrócenia. Skrócenia wy-  
znają tu się różnie od siglów, że pierwsi  
wyróżniali ortograficznie umiarkowanie  
się w nich znajdują; opuszczono zaś gło-  
ski albo przez jakiegoś miłośnika albo  
też przez miłośnika ciężej wyrażane bywają.  
Też w skróceniach opuszczają się głoski.  
Których opuszczenia uważano lub ciężej  
miedzy pewnych przyjętych zasad oznaczano.  
Jakiś się zdaje, weryfikacja pisarzy narodzi-  
ły w skróceniu, ale mało pozostało z  
starożytnych piśmiennych zabiegów z któ-  
rychbyśmy dawniej wzięte skrócenia  
poznali mogli. Rękopisowne skrócenia  
sądzają dopiero V. lub VI. wieku.  
W rękopisach późniejszych aż do VIII. i  
IX. wieku bardzo mało znajdują się skrócenia  
i to są, jednostajne. Najpopularniejszą wzię-  
tą skrócenie jest kreska po prostu  
nad wyrazem, lub nad nim po prostu  
głoska, t.j. że jaka, dwie i t. d. głoski do  
skrócenego wyrazu należące wzięły pisowny.  
Zaprawdzenia nowego pisma, jak się  
zdaje Karol W. wykonał ~~skrócenia~~ <sup>skrócenia</sup> nad-  
wzięcia, jakie w VIII wieku powstały, a  
przynajmniej w IX i X wieku jest skrócenie  
mało. Ale zato w XI. wieku namnożyło się  
użytki, że zaledwie niektóre wiersze bez  
skrócenia spotnieć się mogą i całością  
wypisane wyrazy, w których się mogą  
uleże skróceniu głoski znajdują, że tylko  
wypisaniem nawet w czysto i anachronicznie  
pisanych rękopisach. Te dyktanda  
wzięto skrócenie, ale nie tak używane  
jako w rękopisach. W XI i XII wieku  
zaprowadzono pewne znaki skrócenia, ale  
pisane XIII. wieku i następnych, dają nam  
tych powolniejszych znaków, przez



352.

wieściu  
co ~~nie~~ <sup>wieściu</sup> się wiele nieurzędniczo  
i samowolności do czego się także niedaleko pisane  
rozmaite kartały głosek nie mało przyczyniły.  
Ale nie trzeba tu sądzić o reskrypcjach  
pilnie. Kostronice pisanych. Dobra rapla-  
ta przepisywania wazną była podzieta do piś-  
nego pisania. Tęż temu uważać tej trzeba,  
że dawniejsze kodexy po bibliotekach za-  
chowane mogą być i tych, które ~~przez~~ <sup>przez</sup> starannie  
pisano i że na tego, jeżeli nie zupełnie,  
to przynajmniej w części skrócenie uniknu.  
Ale kiedy reskrypcja przeznaczona do przywet-  
nego urzędu lub do nauki, kiedy o spieranie  
jej wyłożenie chodzi, albo kiedy na konie  
opierano do tego się przystępuje, wtedy czas  
częściej używano skrócenia. Jeżeli pisanie  
jest wielkie i wyrażne, wtedy nie ma  
trudności w odgadnięciu skrócenia, ale kiedy  
jest dobre, wtedy wielkiej trzeba wyprawy do  
ich odgadnięcia, albowiem w dobrych rzeczach  
najprościej jest namyślić. Długość kartały przysięgi.  
Na tego też kodex o teologicznej teologii  
traktujące, wyjaśnienie zdań i samych  
objętych, oraz komentary do filozofii  
Aristotelesa zawierające, rapchane i skrócenia...

Ugólnie to jest prawidło: że nie mniej  
skrócenia kodex zawiera i im te są prostsze  
tym dawniejszy jest reskrypcja. Skrócenia  
bowiem, lubo nie według widzieli się pisanego  
przejść, jednakże nie dadzą się wyryć  
pod pewne podzięgi prawidła, a tym  
weryfikację niektóre powołane podać  
można. Nadto pewien rodzaj skrócenia  
w jednym wieku więcej jest używany  
niż w drugim. Podany obrot reskrypcji  
ze skróceniami obserwowany być powinien.

A tych skrócenia wprowadzonych, niektóre są  
charakterystyczne, bo służą do oznaczenia  
wieku, w którym ich używać zaczęto.





9 na hońca wyprawy za aś, ~~na~~ na.  
powstanie na ust.

10 I na powstanie za con, popolicie dypiero  
w III. wieku.

11 3 3 na hońca zastępuje xgłoshi: et, um,  
aś, que, ur. ap. oibz = omnibus

12 4 4 liuba dawa a posturing linijke, xamiasz rum.

13 ~ circumflex nad wygrawu jest bardo  
popolicie ap. xpis

14 7 7 siódemka sama lub pnieślona  
xamiasz et ap. 7c = et contra

= xamiasz esse

= nt xamiasz essent

~ , e , 3 = est

Skraus lei dregatnij głoshi m.

n. r. s. ie. st. tallie xgłoshi xgłoshi

it. ar. re. ri. ir. or. ro. rae. ra. ur.

us. is. um. et. rum. orar. con. cum.

medo po q xgłoshi ui, ue, ua, ap.

q. q = qui, q = quae. Podobnie t. = trio,

t. = trade, g. = gratia; v. = veritatis,

investig. = ~~investigare~~ investigare i. t. d.

Uwaga! trzeba p. p. per, p. pro,

p. = pro, p. = sic missane. do raj-

damu jacyz skroci ci ualeis.

p. p. = post.

ppt. = propter i. o. p. p. p.

p. p. p.

q = qui, q = quae, q. q. q. = quod

u. = uero, u. = uel

i. = aliqui, i. = iis, i. = iis

i. = igitur, q. = ergo

h. = hic, haec, hoc h. = huius

X Christus Xps Christus (z greckiego)

IHS upiute skroci ci i IHS OS

Do = Deus, Dns. dominus ee = esse i niektore inne p. podobnie postawile.

Wskazanie ntatwiazę cyfrowe kodexu

rozpatnienie sie w nim i porzucenie jęz

osnowy, bo lubo niektory minus to nie

lutow moza pnieślona niektore trudności.





W Medyolanie i Taryjcu znajduję się rękop.  
pisma Luisi Anthonii strassone. W Anglii  
i we Francji używają ich do pisania  
obrad i t. p. Sta też ten Thom. Shelton wydał  
swoją Tachygraphia Lond. 1655 i 1660 8.  
tallie Jam. Weston Heganography completed  
Lond. 1717. 4.

Carpentier wydał alphabetum tironianum  
seu notas tironias explicandi methodus  
Lut. Paris. 1747 f. najlepsze w tym względzie  
dało. T. Tapis w I. tomie réloges. wiele  
cennie radat pracy w ich użyciu. Krotką  
wiadomości o nich i próbkami podał Gatterer  
(Abriss der Dipl.) i Schönsmann (Eigt.  
des Dipl.). Najm. rada L. C. Richtenberg  
o gąszo zrobił bardzo dokładny spis  
całych i wyjętych, którego próbkę w Gatterera  
Allg. histor. Biblioth. T. III. str. 1. znajdujemy.  
Dało to miało się składać z 400 tablic  
in fol. maj. Ale od r. 1769 nie było już  
sprowadzić do ich opowiadania.

Na koniec nie trzeba pomijać pisowni  
jaka się w rękopismach znajduje. Trwie-  
dzenie jest prawdziwe, że od najdawniejszych  
czasów przepisywacze nigdy poprawiać  
nie pisali, że ratem i trafiając się  
się pisowni nie jednego wnoszą nie zmieniać.  
Wstatecznie pisowni w rękopismach  
może być skutkiem różnego wyobrażenia  
i różnicy miejsc, w których rękopism  
pisano (ae - e, e - michi, sebtentrio,  
bia zamiast via etc.)

Najlepszą tu wskazówką Cellarii Orthographia  
latina Alterb. 1768. 8<sup>o</sup> promocię p. n. r.  
Heumanna Longoliusa i Karlesa (I. 846-503)  
i Schönsmann. Jakiś Ces. Augustus chciał,  
aby tak pisało, jak się wymawia.

Wymawie b za v np. bel = vel, bia = via,  
bolueris = volueris p. n. r. d. u. p. b. d. u.  
było wprowadzone i znajduje się w rękopismach  
hispanijskich. Karol W. usiłował wprowadzić  
to jedności, ale to się od razu nie udało.

Ola też ani do X. wieku ciągle nie sta-  
ła a często i fatergwa było pisownia.  
Późniejsze rękopisma (X-XIII w.)  
po większej części wolniejsze są od  
tych błędów lubo i rękopismach XIII.  
wieku błędy mogą się znajdować.  
Ale nie należy tego liczyć na karę  
opieszałości, o jakto skutek wyucowy  
narodowej w jaskrawym rękopiśmie  
nie raz się trafia, ~~ale~~ jest powszechny.  
Tak np. m. i. h. i, nichil nie jest  
błędem, ale ~~nie~~ wyucowy, która  
samogłoski w niemieckich rękopisach  
natrafiamy

#### 4. o Malowidła

Tylko najczystsze dzieła malarstwa  
i bieżące w rękopisach ~~malowidła~~  
może dokładnie podać ~~malowidła~~ <sup>uwagi</sup> o malowid-  
łach w rękopisach. Historia malar-  
stwa średnich wieków nie jest dokładnie  
wyśledzona, i aby o niej samą wysł. -  
dzić można jej daty i stałego o wy-  
dawania. wielkie i miejscowości rysun-  
ka wiele się badanie na ten ce i ~~względy~~  
na pismo i inne okoliczności może  
przytężyć.

Stedzenie charakterystycznych ma-  
lowideł może być też interesować.  
Bardziej tego, co w pewnych erach  
lub w różnych miejscach statemnie było  
używane, do ważnych może postawić  
wniosków. W pierwszych okresach wielkich  
wyobrażeń Chrystusa Pana z Aposto-  
łami i Świąt. byli malowani białymi  
złoty mieszczałka okolo głowy. Zaprowa-  
dzenie podwójnej paprości, który po-  
szło się od Bonifacjusza VIII. (1294-1303)  
z Holandii do (Lobans. 1308-1311),  
i dalej w rękopisach XIV. wieku  
tylko się podwójna znajduje, potrójna  
i wejścia na ewangelickie pomniki,



Do czepli jest podobna. Używanie w ma-  
 1) lestwie figur osób z kartkami z ust  
 2) napisy zawierające podług spowiedzenia  
 3) Büschinga (Münsterblatt 1869 Nr. 48 str. 192)  
 4) szczegółniej od czasu Karola ~~III~~ IV. w Niem-  
 5) czech zaczęło się.  
 6) Nad malowidłami w relikwiarzach często  
 7) widać się Bert między innymi.

9. Ogólne zasady tworzą się  
 1) cech wielka relikwiarzów.

2) Kodyks również jak dyplomaty są historycz-  
 3) nymi pomnikami, które krytyka również tak  
 4) rozporządza, jak inne źródła historyczne.

5) To krytyczne rozporządzanie robi się albo  
 6) historycznie albo charakterystycznie kryt.

7) Technicznie, gdyż teni tylko dogmaty

8) o autentyczności historycznych źródeł

9) zapewnieniu się można. Jak kodyks datowane, jak i nie datowane po prostu  
 10) historycznie rozważa się, kiedy się nie ściśle w ten sposób być może.

osnowy kodyksu o jego wiarygodności Holjau

zpli losów, jeżeli ten jest nam wiadomy,

11) Restaurowaniu. Ta rolniczość wiele pomaga

12) do ścisłego oznaczenia czasu powstania

relikwiarza.

13) Charakterystycznie rozważa się, kiedy

14) użytych pism i malowań według

15) graficznych spostrzeżeń. To rozważanie

16) wszelkie uwagi nad kodyksami dawnych

17) krytyce, stąd, tylko do tego, że rozporządza-

18) wane charakterystycznie jestna kodyksów

19) zawsze zapewnić mogą, że kodyks nie jest

20) od tego lub owego wieku dawniejszy, ale

21) nie mogą dość zabezpieczyć krytyce

22) jest odholców późniejszy. Także jednak

23) ściśle szczegółów charakterystycznych

24) według grafiki: rozważanie z wielką

25) pewnością wyjaśnia wiek, a czasem

26) i częściej wiek, w którym kodyks był pisany.

27) Główne oznaki wieka, które najczęściej

u rękopisach w oile wypadają są:

Wielk. IX. 1. Wyrazy ściślejsze pisane są niż  
później. 2. r mianowicie gdy a albo e na-  
stępuje jest więcej pod linią przeciągnięte,  
także do greckiego γ jest podobne. 3. Dół  
często niezgodnie głośki mieszają się między  
mimiskami, mianowicie na końcu linii.  
4. s podobnie z dwoma cięgami złożone, dolny  
od poprzedniej wychodzi literą, a górny łączy  
się z następującą. 5. m, n u dół więcej  
na lewej stronie wprowadzone b, a tak-  
otwarte u góry, że do u podobne f, d,  
h, l, mają górne łaski wyciągnięte. 6. h  
now przedziałowych nie ma 7. linie  
tylko sedyflem kresłone ll. mało skró-  
ciło ll. i ber akcentu i ber punkt 12. ll  
niezgodnie lub kapitalnie: głośkami  
jest czyste.

Wielk. X. W powiększeniu piśmne, staranne,  
mało okazyte do naszego druku podobne  
pisano 2. m, n mają przeciętne ramiona.  
3. r nie tyle pod linią przeciągnięte 4. ae  
lub q zarówno wznoszące 5. s macone.  
podobnie, tylko nie tyle wydane na literę  
następnie 6. skróciło cokolwiek 7. podwójne  
linie u dół i u góry sedyflem aż do brzojsza  
kart przeciągnięte. 8. f macone nie ma  
zwałów oddzielających 9. i f macone bez  
akcentu 10. y łączy się z kropką  
wieńcem 11. pisano niezgodnie i kapital-  
nie: głośkami, iera. czyste.

Wielk. XI. 1. Literę m wyjęte i podobnie.  
2. Cięgi więcej wspaniałe wyjęte niż u góry.  
3. u macone i skróciło, mianowicie q  
ramiast us. 4. con jeżeli jest skrócone  
to przez c z kreską u góry. 5. q po spo-  
litore więcej ae 6. ll obok stojące  
i niepolicie bywają akcentowane a  
nadto i pojedyncze ll z u akcen-  
tem pojedynczym lub podwójnym.



8. znak przedmiotu / ułożony się już 9. pis-  
mo unyabuceni lub Kapituluceni staje się  
unicrypte.

Wiek XIII. 1. litery w powiększeniu: dłuższe  
a pękate, po rogach zaokrąglone, częściej jednak  
okrągławe i ostrem ukośnym ciętą linią  
zakończonem. 2. i z akcentem jeszcze dość  
małkie 3. Creste skrócenia 4. 3 albo 9  
na początku wyrazów zamiast *con, com*  
ad śródka tego wieku wezwyczaj, wcho-  
dzić zaczęła. 5. *e* albo *e* zamiast *ae*.  
6. liniowane to stygłone, to otowkione  
lub czarnej farby. 7. r cresta w kształcie  
francuskiego 8. S litery na końcu  
wyrazów postaci litery 5. 9. u z kół-  
kiem na wierzchu 10. Kapitulne litery  
niekiedy, a unyabucene mają nie-  
naturalne i nie stosowne wygięcia, a nadto  
i końce spajane *e*.

Wiek XIII. 1. początkowe litery szczególniej  
powszechne tak, że cresta nie można roz-  
różnić ich głównych cięć. To widać  
widać się w wieku XIV. i XV. 2. *e* zamiast  
*ae*, tak *te* i *ie* wcale się nie trafia.

3. litery lubo się stykają, ~~nie~~ nie są jednak  
spajane, tak że nadto widać kropki  
wygięte. 4. i najpospoliej z akcentem  
ale bez kropki 5. r podobne do francuskiego  
6. *st* i *u* tak jak w poprzednim wieku XIV.  
7. et powszechnie w postaci 7 wyrażane.

Wiek XIV i XV. 1. Litus słodczy 2. nie-  
sta zupełnie w podobie pisano kamicionna.  
3. Górne i dolne końce liter w różnym  
mierunku tak stają, że ciętą albo  
kratką by się wydają. Pisano w wieku XIV.  
wciąż okrągłe i w XV stają i zaokrąglone.  
4. papier płócienny 5. liniowane czerwone.  
6. i z kropką w XIV. wieku miernie  
z akcentem, w XV. już tylko kropkowane.  
7. Zamiast et bardzo pospolite 77. 8. i

w wieku XV. zazwyczaj kropki lub akcenty  
na niemożność.

Ważną należy, że najwięcej jest rękopi-  
sów z r. XII. i XV. i że te dwa wieki  
najtrudniej rozróżnić; w pisaniu bo-  
wieważ mało, a prawie żadna nie posiada  
różnica; tylko że z XII. wieka mniej  
papierowych kodeksów a poproszono  
z XV., a zatem w tym wieku mniej  
pergaminiowych.

### 5. Intytulacja rękopisów.

Do ocenienia wartości tytułów i podania  
autorów dopomagają wspomnienia  
innych współczesnych pisarzy, lubo i za  
tych nie zawsze z pewnością polegać można.  
Bardzo użyteczny byłby dla doładowania  
brakujących lub pomyślanych nazwisk  
~~autorów~~ autorów systematyczny wykaz  
równ. średnich wieków, w którym by  
była spójność treści, które były spójne  
z dodanym był alfabetyczny wykaz  
pozwolający być list. Właściwie jest  
i starogrecki niekiedy w tym względzie  
z niedostatkami z tego powodu  
połoga na sugerujących katalogach  
rękopisów. Najlepsze jeszcze katalogi  
rękopisów, które nawet jako wzór służy-  
ły, ~~z~~ opisał Bandini i. Morelli.

A. M. Bandini. Catalogus codicum  
ms. bibliothecae Mediceae-Laurentianae,  
Vol. 1. f. Florentiae 1764-1778  
(3 vol. ms. greckie, 4 vol. ms. łacińskie  
1 vol. ms. włoskie) Tę samą drugą  
katalog: Bibliotheca Leopoldina-Lauren-  
tiana, sive catalogus mss. qui jussu  
Petri Leopoldi in Laurentianam



8. *Translati sunt* 3 vol. *fr. ibid.* 1791-1793.

in. Morelli: „Codices mss. latini biblio-

theae Nanianae. 2 vol. 4<sup>to</sup> Venetiae 1776.

Wła. Nie śleby było żeby autorai mware, na

a) upowazecznioue juu albo neuzwiesia

all mylna albo polubownie uzywane tytuly,

za bo i te niekiedy na porzucenie lub odwrzcie

one prowadziwyl naprowadzaja.

ad Cesto intytulacye sq falszowe, co eis

te zdawa, albo z niewiadomosci przepisywaczy

6. albo ter z ocrustwa ~~zawieszonych~~

luc mych i ksigary, jak to wyznit Andr.

fo Januarius we Włoszech, wedy, świadectwo

wy Muratorego.

Dołtadze zadoiczenie manuskryptu

zawiera wzmiawke czasu, miejsca.

i imienia przepisywacza a niekiedy

14 i tytul dzieła zoznawcy radzici x jige

uklonicenie up. Finis uest vere, scrip-

tor vult potam habere albo Detur

u pro penne scriptori pulera puella.

a Niekiedy w ~~z~~nowiczeniach wryto krypt-  
stografii.

8. Przywodzenie nazwisk autorais, jest

a niekiedy mylna, niekiedy ukryte, a nie.

a kiedy wcale go niemasz. Zpuszczenie

6. je albo. z niedbalstwa, albo ze wzowros,

8. ~~był~~ ~~prose~~ kiedy manuskrypt był pisany,

2 ~~był~~ ~~był~~ autor powierzenie u nany, z.

8. Szerególniej kiedy kilka różnyh autorais

8. Nawatkois w jedną catość łączono; aby

8. tym sposobem ja microstylus robił up.

i ponuile na wyrostkie wielkie soka,

8. Komutane. bielijne etc. Cesto ruzj-

8. duje sq) w kontencie prologu, albo

8. w glosach marginesowych ktore.

8. w ogolności do literatury.

średnich wieków niejedną dotąd niewydo-  
były szczegóły zawierają. Niektórych trzeba  
go szukać w Albrostichach na prosta-  
ku lub na koiścu drzewa. Często w do-  
koiścu znowu się znajduje, się narwana.

### C. Wzrostek rekonstrukcji.

Wzrostek rekonstrukcji z wielu  
względów jest wielki. Jeżeli reko-  
nstrukcja jest jeszcze nieograniczoną dra-  
mą lub miedzią, natomiast choćby  
osnowa jego mniej była ciekawą,  
drzewo może być ważne ze względu  
na autora lub charakter.

Jeżeli chodzi o rekonstrukcję drzewa,  
niejedną rzecz po nowości ich przebie-  
gu wysłuchiwać można, szczególnie  
kiedy jest sposobność porównywania  
wielu rekonstrukcji.

Najciekawszym bowiem wzajem, który  
rekonstrukcja awantura z krytyką, który  
jest mianem krytyki rekonstrukcji we-  
względnie wewnętrznej, gdzie się  
z drzewami tekstami lub innymi  
rekonstrukcjami tego samego drzewa.

Praktyczny sposób, jakże dawno  
wielu, w średnich wiekach robiono  
w tekstach adwokatów, claudii a  
niektórych zupełnie je przekształcano  
całkowicie drzewa historyczne.  
ale historyczne miedzi. Kiedy  
niektóre rekonstrukcje po ogólnym  
ich drzewie przez samobranie  
Cetracoro.



Najcenniejsze są rękopisy:  
 najcenniejsze, jedynaki, niewydatne  
 i wazy przedmiot wykładajce.  
 Rękopisy, które kartałem do  
 kwadratu się zbliżają i psie.  
 Wybowaty pergaminy mają, są,  
 bardzo stare i cenne bardzo.  
 Greckie rękopisy od Talmudów.  
 Pergaminowe rękopisy od  
 papierowych. Dalej rękopisy  
 są. ~~A~~ Kłótnie czasu wielku autora.  
 od późniejszych, im bowiem więcej  
 kopiowano, tem bardziej tekst  
 przekracza.  
 Kłótnie stworzonej piśmi,  
 srebrnej, czarnej lub srebrnej  
 podnosi cenę rękopisów, które  
 bardziej jeździ wiskraj, ozdoby,  
 oprawa, rytmu w kółcu,  
 takie stawa właściciela, porównanie  
 z innymi.  
 Ale we wszystkich stawi pnie  
 takie składowe nawałów i  
 mitosów.

## I. Numizmatyka

Wstęp.

Numizmatyka (od greckiego wyrazu νομισμα znaczącego weryetko, co przez wrywanie, wycieraj, obcierać lub prawo cościło przyjęte, użycie, wprowadzenie, także w kraju obieg mające pieniężne) kasterawia się nad poczynaniem, emisyą i rozmaitością tak monet, jak i medali w różnych krajach. Monety ze względu technicznego należą do dziejów sztuki i zasad estetyki, ze względu na materię i jego obrobienie zajmują się historią chemii i handlu a jako pamiątki ze względu historyczną i wiarne monety i medale, tylko swymi wizerunkami i napisami zajmują, badana i w tym względzie stanowią one odrębną część epigrafiki. Numizmatyka jest bardzo przyjemną, dla historyi najthonystniejszą, ale też najkierowniczą nauką, i dla tego też nie wiele się nią zajmowało.

Numizmatyka dzieli się prosiolice na naukę trudnią się monetami i medalami. Do ostatniej liczą się teraz monety starożytnych narodów.

Tak w medalach jak i monetach uważa się treść na ich istocie czyli materię i formę.

Materia wraza z wagą w ogólności srebrną i żelazną (Schrot, Kora) nazywają. Schrot od wyrazu schrotten, z kąd naje siotować, ścielić, znaczy toż samo co pondus t.j. waga, ciężar lub wielkość monety. Kora znaczy dobroć monety czyli ilość złota lub srebra w monecie, w stosunku do innego metalu. W złocie liczą to według Karstena  $\frac{1}{24}$  i granów ~~XXX~~  $\frac{1}{12}$  Kar., a w srebrze



według tutej  $\frac{1}{16}$  i granów  $\frac{1}{18}$ , odnosząc  
do grywy. Grywa zaś Holenderska ma  
8 uncji czyli 16 tutej, 64 karatów.

To oboje t.j. waga (Schrot) i dobroć  
(Korn) w każdym kraju prawami jest  
określone, co Niemcy die Beschickung  
lub Schrot und Korn zusammensetzen  
nazywają.

Historja numizmatyki,  
owaz drożdża

Nie podobna z pewnością okazać czas  
początku bicia monety. Już około 2080  
lat przed erą chrz. wspomina pismo św.  
Abraham za 400 srebrnych pieniężników  
w Kanaan w obieg będących kupił  
od Efrona jaskinię na grób Jsa (Izaj).  
Przed tem nie ma śladu srebrnej monety,  
ale tak te pieniądze jak i owe, które  
w czasie drożyzny synowie Jakkuba do  
Egiptu w swych worach przynieśli stens.  
wity zapewne nieodbita kawałek metalu.  
Starożytny Tybernowi król...  
Egiptu przypisuje wynalazek bicia  
monety. W Grecji najprzód królowie  
macedoński zaczęli bić monety, a w  
Rzymie Scwiusz Tullius (578 p.d.).  
Israelici aż do czasów niewoli Babilońskiej  
nie mieli bityj monety.

Stoła numizmatyka, jako nauka  
bardzo późno zaczęła się rozwijać. Wywołano  
jej potrzebę zajmowanie się literaturą  
klasyczną. Papież Leon X a dom  
medyceusów, polecił kardynałowi  
Sadoletusowi czyli też J. Sadoletowi  
napisanie dzieła o numizmatyce, czego  
ten dopełnił a J. Marachi wydał  
je 1517 r. Było to hasłem do tego  
zawodu, a Alfons, król Aragoński, Medyceuszowie  
we Florencji i ces. Maksymilian I.

i Karol V. szczególniej opiekowali się najetyczniej tą nauką. W tym mieście w czasie Jan Flutich w Strasburgu (1526) stał się przez to głośniejszy. Do niego nastąpił we Włoszech Hen. Vico (1555). We Włoszech najznakomitszy pod owe czasy był abis Petrarca.

Kształcił się w owych czasach Niemcy we Włoszech uczyładowali to a Konrad Peutinger był pierwszy, który w swojej ojczyźnie obudził pamięć o starożytności. Kształcił się w Padwie i Rzymie i przed koncem 15<sup>tych</sup> wieków dał się poznać jako bieżący znawca starożytności, szczególnież zaś jako numizmatyk. Zbierał napisy i monety, przez co przysłużył się szczególnie ces. Maksymilianowi.

Do Peutingerów nastąpił Adolf Oeco, który się w Terence kształcił. Wszyscy Oeconowie byli mądrymi hellenami i grekami i starożytną literaturę czytali szczególnież zaś przez Oeco, pracował w takim poświęceniu około numizmatyki iż ces. Maksymilian II. wznosił go za to szlachcicem.

We Francji de Strada 1553 a w Hiszpanii arcybiskup Antoni August 1575 pisali o numizmatyce i przyczynili się do jej wzrostu.

Alle najwięcej na jej odnowienie się wpłynął Niderlandczyk Hubert Goltz 1580. który razem był kustoszem i starożytności i w ~~15~~ pięciu foliantowych woluminach wydał dzieło numizmatyczne. Do niego wiele w tym zawołanie pracowało,



ale o tych szczególniej odznaczili się Włosz  
Bonami, Holender Birot, Francuz  
le Blanc i Luck.

Seb. Erizzo już w r. 1568 szczególnie  
ułożył teorię numizmatyki, a po nim  
później Joubert (1692), którego dzieło a fran-  
cuskiego na język niemiecki jest tłumaczone.  
Jmni opisywali szczególne monety, jak  
Laurenz Beger (1685) i J. Foy Varillant  
już w początku 18<sup>tych</sup> wieku a po nich  
Lieber, Brenner i inni. Ezechiel Span-  
heim (1717), Baudouin (1719), J. J. Frölich  
(1733). <sup>Włosz</sup> ~~Włosz~~ <sup>Włosz</sup> ~~Włosz~~ o numizmatyce  
~~praca~~ a Gruter (1707), Chishull (1728)  
i Muratori (1739-1742) szczególniej pracowali  
nad epigrafiką.

Najznakomitsi piarze o numizma-  
tyce w Niemczech są: Joh. David Köhler  
(1729-1750) i Lahner (1737-1744).

W nowszych czasach nad numizmatyką  
w ogólności lub też nad jej szczególnymi  
częściami t.j. pewnymi gatunkami  
monet lub pewnych zbiorów i gabinetów  
starannie pracowali von Wiedner  
i Zimmermann (1784.) Kraske i Heyne  
(1785), Józef Eckhel - Niemcy, Francuz  
Eunerg a wreszcie Lapp (1786), hrabia  
Bentink (1787) i angielski Pinkerton  
(1795) i inni.

O epigrafice pisali Wenecyanie  
Laccaria (1770-1783), Ernesti i inni.

Z reszty dzieła numizmatyczne

wylicza Eckhel w dziełach swoich

1. Doctrina numorum veterum.

Vindobonae 1792 et seqq. 4.<sup>to</sup> 8 vol.

2. Kurzgefasste Anfangsgründe zur  
~~Numismatik~~ alten Numismatik. Wien 1807.

i Narmur w dziele swoim Bibliographie  
paleographique - diplomatique - bibliologique  
générale. Liège. 1838.

A. L. Millin Introduction à l'étude des médailles. 8<sup>e</sup> Paris. 1796.

J. L. Rasche: Lexicon ~~specimen~~ universae rei nummariae veterum et praecipue Graecorum et Romanorum; cum observationibus antiquariis, geographicis, chronologicis, historicis, criticis et passim cum explicatione monogrammatum, edidit C. F. Heyne. 7 tomes en 14 vol. 8<sup>e</sup> Lipsiae 1785-1805.

Eckhel drwi się ogromowi Rascha pracy przedsięwziętej i takowej wytrwałości i jego wiek, ale ~~nie~~ ubolewa nad tem, że Rasche wiele poumieszczał marek i uchybił dawnych Numizmatyków i nie konystał z casytęk i ródet Pelleriniego (francuza) i jego w reszty wieka, którego numizmatycznych prac quoad arti nostrae honos erit, nulla poterit posteritas satis depraedicare. Cóż nie drwie ośnowy numizmatycznej wydał Pellerin w r. 1788. już porbacony wiek i 95 lat życia, o którym ten Eckhel mówi: non potuit vir aeternus vetus suum studiorum curriculum illustriori praecurio finire.

## I. Numizmatyka starożytna

### 1. Ciem cis trudni dawna numizmatyka.

Dawna numizmatyka zatrudnia się monetą, którą starożytnie narodzi, erzególniej Grecy i Rzymianie bili, a które teraz kiedyś niekiedy w ziemi enajdujemy. Dostaje się ona w ziemi albo przypadkiem, albo przez rabunek, kiedy pieniądze z umorzeniem do grobów lub w popielnicę kładzie, albo przez ostrożność przed chciwością obcy je gniebano. Ostatniej okoliczności najwięcej winniśmy odkryć w różnych czasach. Około r. 1760 niedaleko Pirei w Grecji znalaziono w gliniancu nazywanym okoko 30.000 sztuk monety.



Jang rare, valerionis w hrabstwie elois  
 60000 monet ces. nym. w starej beanie  
 zachowanych. Za panowania Ferdynanda I.  
 ces. valerionis w siedmiogrodzie wiecej  
 przeszło 40000 sztuk takich monet, z których  
 wiele miało napis grecki traskiego króla  
 Sargmacha. Kiedy tym sposobem nader  
 wielką ilość dawnej monety do nas dostał,  
 która mimo to jednak mało znacząca jest  
 w porównaniu do dawnej obfitości pieniężnej,  
 a skoro przedziw 100 sztuk numismatów  
 z czasów Augusta lub Nerona albo  
 niekiedy znacznego w starożytności  
 illyryjskiego miasta Dyrrachium,  
 przedtem Eridapros, teraz Durazzo  
 zwanego, znaleść można, niż jakaś  
 ilość monet z czasów Karola W., Ottona,  
 Henryka lub innych cesarzy niemieckich  
 z wieków średnich, zatem widoczne jest  
 niewątpliwe, że nie tylko nader obwity jest  
 przedmiot dawnej numizmatyki, ale też  
 że w przyszłości znacznie się ten rasób  
 powiększy, kiedy niemal codziennie  
 nowe numismaty nieznanej dotąd  
 treści z ziemi wykopują.

## 2. Twór dawnej numizmatyki.

Początkowo zamianą odbywano handel,  
 ale wynikające z tego trudności były  
 powodem że zaczęto myśleć o innych  
 środkach, któreby przez polubowne od  
 wzajemności postanowione znaki,  
 nabycie wszelkich towarów ułatwiały.  
 Do tego najdogodniejszy był kruszec  
 jako podzielną, trwałą, wewnątrz war-  
 tości mającą i różne formy przez łanie  
 lub bicie przybrać mogącą. Z tego  
 powstał bita moneta, którą wynalazek  
 dla jej nader łatwych korzyści zdawał się

przechodzić dołowi ludzka i sta tego  
go Saturnowi, Janusowi i innym  
bożstwom przypisywano. Mówiono  
kiedy wzięte monety zaprowadzono.  
Ze czasu Homera jeszcze przez ten  
handel prowadzono i ceny dzieł sztuki  
do tego stosowano. Mp. wielki miedziany  
trójnożnik wartat 12 woltów. Kobieta  
umiejętne wiele robót artystycznych oby-  
wało za 4 wolt. <sup>\*)</sup>

Najstarsze piśmiotki, których staroży-  
tnością i pewnością oznaczają moim,  
są niektóre królów macedońskich,  
a których Alexander I. i Archelaus I.  
do pierwszego wielkiego pła należą. Atoli  
znajduje się wiele piśmiotek miast,  
szczególniej z wielkiej Grecji i Sy-  
lii, których stępel i napis o ich wielkiej  
starożytności wnoszą kare. Do tych należą  
numismat z wyobrażeniem wół po  
jednej stronie wypukłej a po drugiej  
wklęsłej. Także bawiam sposób bicia  
monet w najdawniejszych czasach w  
Grecji W. był używany. Napis VM  
wskazuje czas, kiedy M zamiast E a  
V zamiast Y pisano i kiedy jeszcze  
starożytny sposób pisania od prawej  
ku lewej rze ze wschodu przyjęty  
był zachowany. VM albowiem tożsame  
oznaczyło EV, a te głoski powrotkowe  
oznaczały, miasto Eὐδαίης w  
W. Grecji. <sup>\*\*)</sup> Ale prócz tego nie więcej  
o takich numismatach powiedzieć nie  
można, bo nie masz na nich dat  
chronologicznych, za których pomocą

<sup>\*)</sup> Homer Il. VIII. 472. Odys. I. 430.

Horacy Lib. I. Ep. II. v. 36.

<sup>\*\*)</sup> Sybaris miasto ratorione w Lukanii 720  
zburzone przez Kartagińczyków w 210 lat później.



ich wiek dokładniej oznaczyć można:  
 Wtedy pokazuje się, że dawna numizma-  
 tyka uwarząca się wstec ku jej powst.  
 Nowi nie ma granic oznaczonych.  
 Idąc zaś na dat numizmatyka sterczy:  
 na cieżnie się do upadku cesarstwa  
 zachodniego w r. 476 pod Romulussem  
 Augustulussem. Z Karolem W. powią-  
 są numizmatyka wieków średnich  
 a z cesarzem Maksymilianem I. czasów  
 nowszych.

### 3. Materia cennej monety.

Suidas twierdzi, że Rzymianie przed Numą  
 skonałych a za jego panowania kłanęj monety  
 ugiwali. Najdawniejszą atoli monetą rymian  
 jest miedzianna. R. 485. po rat. Str. bity srebrna  
 a 547 złota.

Złoto i srebro było u Greków i Rzymian  
 w najlepszym gatunku. Monety złote były  
 w szerszego złota, które obryzum lub obrussum  
 nazywano a greckiego χρυσός ὀβρυσος (gelauterter  
 Gold, Probiergold). Ze srebrem zaś zachodziły  
 w Rzymie zmiany. Zogawerato się bowiem  
 według tego, jak stały we wstrętnie się  
 państwa. Od czasu cesarza Septimia Sewera  
 (193 r.) już znacznie przyspieszono do-  
 imnego Rzymian. Od Alexandra Sewera  
 (222 r.) zaczęły być w monecie już więcej  
 miedzi niż srebra, są to, jak się zdaje,  
 pieniądze bite z miedzianym potis, a nie:  
 który numizmatyzy utrzymuje, że w takich  
 monetach było nieco srebra, i stały  
 je numas aereos nazywano. Lwa-  
 je także numas incoctiles, jakoby jałmu-  
 metalem polewane. powtarzane. Od Klau-  
 dyusza (z prz. Gothicus) (268 r.) aż do  
 Dyoklecjana (284 r.) nie ma prawie

Srebrzysty piemięty, ale miedziącem  
nadawanu srebrną barwą przez powłócenie  
bardo cienką blachą srebrną, albo nawet  
cynową. Były to tak nazywane numi-  
tuncti.

Miedziącem moneta była albo z wystę-  
miedzi albo przydawano do niej inny jelli  
brąz i dla tego miała pstrę wyjście.  
Tęgi czas mówiono o piemiętych i miedzi  
Korynckiej. Według świadectwa Pliniusza  
i Luciusa Stora zjyszego za czasów Trajana  
powstała ona przypadkowym sposobem,  
gdy w czasie pożaru Koryntu stopione  
złoto srebro i miedź w jedno spłynęły,  
z której to masy potem najpiękniejszą  
posagi i wazy, trójnóżki i kandelabry robiono.  
Ale kiedy po chemicznym rozkładzie mo-  
net, o których mniemano że są z miedzi  
Korynckiej, wydobyto ślady złota i  
miedzi, ranużoś, zatem to podanie.

Do miszanej miedzi piemiętyj należy  
ta masa od francuzkich numizmatyków  
potin (Gelbkupfer) nazywana, z miedzi, ołowiu  
i cyny składająca się. Jej nazwa (której pochodni,  
że we Francji z talijj miszanej brązowej  
robią nazywa ją potin). Ponieważ rdza złota  
złodzić nie może, zatem piemięty z tego  
brązu są najpiękniej zachowane. Srebro  
dosyć srebrne a miedź z czasem miedzią.  
Zdania, że jednak numizmaty, które  
w tak Korynckim miejscu w ziemi  
leżały, że tylko lekko zostały rdzą po-  
wlecone, tak i najdelikatniejszy nut  
włosów i najcięższe kreski liter bez  
uszkodzenia zachowane zostały. Są  
powłótki cypli patyna, której sztuka  
wcale nalaadować nie umie, ma  
rozmaite kolory: ciemno brązowy, albo  
najczerniej zielonocci, fioletowoniebies-  
ki lub turkusowy. Za ras przy tem



ma lusto do podosta podobay, zatem-  
tade, powstale podobnem /: patina :/  
uzywano. Takie numismaty ~~byly~~ w bardzo  
wielkiej sz. cenie.

Zwiskiej lub mniejszej ilosci złotych  
numismatow, ktore do nas doszly, albo  
z zupełnego ich braku mozna wnosić  
o przeszlej ramoziności jelliego państwa.  
Z czasow ubogich królów w Macedonii,  
nie masz ani jednej sztuki złotej, kiedy  
tymczasem z czasow Filipsa II. który pierwszy  
Macedonia, do groźnej przywiódł potęgi,  
i jego syna Alexandra, znajduje się  
mnóstwo złotych monet. Podobnie z czasow  
potężnego króla Tracji Daryusza.  
Ten też wielki zasób świadczy o bogactwie  
miast greckich: Syrakus, Tarento,  
Cyreny. Ale ta zasada w wielu okolicznościach  
ulega wyjątkom. Tak królów syryjskich,  
których wielkość jest wiadoma bardzo  
malo znajduje się złotych pieniędzy a  
Atencijskich, najpotężniejszego państwa  
między Grecami, ani jednego a pewności  
okazać nie możemy. Z potężnego a wielkiego  
Rzymu aż do czasow cesarzy, ~~nie~~  
nie prawie nie masz złota, które  
potem w obfitości natrafiamy. Najwięk-  
szą korbę woredzie składaly srebro  
i miedź. [Dziwną jest rzecz, że miasta  
greckie zaczęły od bicia monety złotej  
i srebrnej i późno dopiero miedzi  
wprowadzily. W głębokiej steroizności  
nie cierpiano miedzianych pieniędzy, a gdy  
je jeden demagog w Atenach w czasie  
wojny peloponeskiej wprowadził, wkrótce  
je potem wywołano. W Rzymie zaś  
przeciwnie od miedzi zaczęto i stopniowo

do srebra i złota przechodzous. Właści-  
wa tego pomyślna jest to zapewne,  
że miasta greckie wtedy dopiero pie-  
niężne bić zaczęły, kiedy w świątyni-  
stanie rostewały, a nakoniec w chw-  
li upadku koniecznie przejść musia-  
ły do tego co gorze było. Ale krzy-  
żny swoim niedostatku pod Scyri-  
ussem Tullianem zaczął bić pieniądze,  
które <sup>dopiero</sup> ulepszył z czasem w miarę wzros-  
tającej państwa potrzeby.

Wypuszczał też wielkie ołowiane  
monety do wyprajanych podobne.  
Eicoroni albrat ich z dubletami 1200  
sztuk i w r. 1740. wydał o nich w krzy-  
żu sprawę. Wskazywał na wy-  
prajane monety, ale bezasadnie, bo krzy-  
żanie, lubo nie mieli podstawki  
srebra i złota, jednak nie schodzili  
im na umysł, a zatem nie potrzebo-  
wali ugiąć na pieniądze tak wiel-  
kiego i nieczystego kruszcu, jakim  
jest ołów. W niedostatku miedzi,  
zaniechali, jak świadczy Plinius  
waga monet. Gdyby i ołów na monety  
był używany, to by tryjmurwowie  
monetarii w swym tytule o tem wspom-  
nieli byli. Były to więc, jak się zdaje,  
wrocy monet, lub marki stające za znak  
do wujścia na widowiska, lub też  
jako znaki przy publicznym występie.  
Niektóre z narwiskami lub wixenmka-  
mi cesarów ozdobione i w kawałkach  
marmurowych lub śpiędy zachowane  
stwierdza dowód, że te cesarstwo były  
własnością, i jako takie odcienie nie  
ulegały. Jeżeli zaś w wyżej wymienionych ka-  
mieniacz lub kwadratowych bryłach  
zauważymy, naturalne minierowane na



niekiedy uważano, kto ten gmały wstąpił.  
 • Najer w dziele swym: „Einführung in die  
 alte römische Numismatik“, stwierdza, że  
 wiele z tych słowianych pienięży było zawie-  
 szonych przy dyplomatach cesarskich jako pie-  
 czele. Musiałoby ich wiele posiadać i monet  
 powiększonych. Kiedy je złoty, srebrny lub  
 brązowy, białe pokrywano i potem wy-  
 tłaczano, odbit się na nich słowian  
 stempel, a gdy powtórnie was mierzono,  
 porostat sam rdzeń. Ładzi się także,  
 że wielka część tych słowianych pienięży  
 służyła za amulety (z anabskiego „hamata“  
 nożi), jakto Fickowski pisał: „jeden  
 taki pieniążek z wizerunkiem Serapisa“  
 a na drugiej stronie z napisem: „Obrouiciel“.  
 Że to mogą być także falerowane pieniężki  
 cynowe i słowiane, naprowadza na ten  
 wniosek wspomniany poeta o falerowaniu  
 i ustęp u Ulpiana z lex Cornelia  
 zabraniający tej fabrykacji. „Eadem  
 lege exprimitur, ne quis numos stameos,  
 plumbeos emere, vendere otolo malo  
 vellet.“ L. XLVIII. Digest. tit. 10.

#### 4. Czyli dawne numizmaty były prawdziwą monetą.

Seb. Eixro, Wenezjanin w swojej  
 rozprawie o numizmatach starożytnych  
 w r. 1783. w Krakowie wydanej utrzymuje,  
 że dawne numizmaty nie były monetą  
 w starożytności, ale tylko służyły do  
 uwiecznienia wizerunków załomionych  
 osób i ich czynów /: Denkmünzen,  
 Medailles, jettons: / Jan Harduin  
 podziela jego zdanie. Nie ulga wątpli-  
 wości, że nie wszystkie zane nam  
 starożytne numizmaty były monetą.  
 Z tych atoli te, które przez wiele lat,  
 były monetą

wielu krajach, a wielkiewy i pnie wiele  
wielkość w równiej masywności się  
cenie, które mają leżącą wagę i pny-  
najmiej obliczają się, ten sam typ,  
ten sam sposób ich bicia, tylko nie-  
pnie wzrost lub upadek sztuki mie-  
niouy, które w wielkiej obfitości bity,  
za których oznaczenia jest wartość ma-  
kami, jak na monetae italickej i  
konsularnej, lub pismem  $\phi$   $\sigma$   $\rho$   $\sigma$ ,  
 $\chi$   $\sigma$   $\rho$   $\sigma$ , jeżeli tedy te obliczenia,  
a pny najmiej kilka i nie ma pie-  
niędzy, spotykamy, takie na monetae  
obiegowej, uważać należy. Wzrosty  
inne, nie mające powyżej wyszczegół-  
ionych wiadomości nie były prawdziwą  
monetą.

##### 5. Waga, wartość i wielkość dawnej monety.

Wzrosty świadectwa Pliniusza dopiero  
pod Severusem Tulliuszem zaczęły w Ar-  
mie być pieniężne i to jedne miedziane.  
Je pierwsze rzymskie podobnie jak  
ich waga były podzielone. Waga sta-  
dała się 12 fantów, po łacinie „as”, „libra”,  
który 12 uncji zawierał. Takie as za-  
rzucał się „aes grave” a nie wybite „aes  
rude”, „aes infectum”. Tę fantę ~~zawierał~~

\*) As to jest jednostka, którą to wyraz łaciński  
nawet as wymawiali. Tę fantę zwano się semis.  
Jedna trzecia części asa zwano się triens. Jedna  
czwarta quadrans. Jedna szósta sextans. Jedna  
dziesiąta <sup>stips uncialis albo</sup> uncia. As zawierał w sobie zatem  
12 uncji. Terminy po odkryciu rzymskiej  
towarów a przed wprowadzeniem bicia monety,  
ważono metal który w rzymskiej za miary dawano,  
zatem as i pondus lub pondus równe były, uważano.  
Tę to wyrażenie dupondius, tripondius, 2, 3 asy ozna-  
czające. A kiedy powstał as, ważył 12 uncji a zatem  
zawierał się fantowi libra, 12 tego też miedziak zamiast 1/12.

as, nazwy libra używano. Asy mające porost-  
kowo zupełną wagę, używano aes grave. As wy-  
rażnie przedstawiał głowę Janusa, femis Janusa,  
triens i uncja głowę Minery, quadrans Teraklesa, sextans Merkurego. Przede wszystkim, się zbiorzenia od tego.



nazywano *semiss*. Takim funtem na  
początku była prosta linijka (1). półfunta  
5, jako pociętkowa głołka od wyznacza *semiss*,  
a drugi naskiem miała kulka. Jereli zaś  
ortuka 1. 2. 3. 4. 5 drugi zawieszona, to  
tylko na niej było kulek.

W pierwszych pociętkach: Długo po tem  
as, jako funt lub jako moneta inwarian  
równą, miał wagę, ale z czasem as zmniejszono  
bardzo co do wagi. Na asie było po jednej  
stronie głowa Janusa, po drugiej zaś okret  
dla oznaczenia, że Janus jako cudzoziemiec  
przebył na okęcie do Lacyn.

Rebra monety na kilka lat przed pierw-  
szą wojną punicką, zaczęło być w Rzymie.  
Młoda się z *Denarius*, *Quinarius*, i *Sestertius*.  
*Denarius* tak nazywano atp, że *denos*  
*asses*, czyli 10 funtów miedzianych wart, a  
zatem *Quinarius* wartat ich pięć, a jego  
połowa *sestertius* 2½ funta, a to według  
Tacińskiego tego wyznacza oznaczenia, które  
dwa i pół oznaczają. *Sestertius* również bawien  
z *semiss* i *tertius*. Inak denara był X,  
*quinarii* V, a *sestertii* II S, a to na ozna-  
czeniu ile *asses* kładła ortuka w sobie  
zawierała. Latem *Sestertius* jest awer-  
ty, czyli denara, a więc *quaternos sestertios*  
i *singulos denarios* (Cic. Verr. III. 89. 85)  
wzięto jako nazwę.

W dawniejszych czasach wzięto  
trzy gatunki srebrnej monety miały  
teraz same wizerunki na awersie, t. j.  
skrzydlatą głowę *Pallady*, na rewersie  
jądzących *dioskurów*, czyli *Kastora* i  
*Polluxa*.

Od niej miewiano przedmioty według  
upodobania, jak się to na monecie  
rymskiej familij podobają. Na

quinariach powszechnie ktadriens  
 boginie wyzisztwa i dla tego nazywano  
 je victoriati. Sestertius nazywano  
 w polownej mowie numus i oznaczono  
 go albo **LLS** (L = libra) albo **HS** albo  
**HS**. Kiedy co razie drugiej wojny pu-  
 nickiej za Dyktatorz Q. Fabiusa waga  
 sła a XII uncji do jednej uncji zmie-  
 szano, denar rowniał 16, quinar 8,  
 a sestertius 4 assy: dla tego też naj-  
 dują się denary z tej epoki z literą  
**XVI** zamiast **X**.

Przyjmując powyższe summy  
 według sestertiów lirgi, ale sposób  
 liczenia był nieco rowny, który nastę-  
 pujące pravidła wyjaśnia:

1. Jeżeli stoi sestertius (i.e. numus) w  
 rodzaju myślim, np. trecenti sester-  
 ti, przy którym wyrazie stoi numus  
 lub go się domyslaemy, to znaczy  
 tysiąc sestercyów.
2. Jeżeli stoi w rodzaju nijakim, lirbie  
 pojedynczej, a przy tém znajduje się  
 przysłówek lirbowy na ies rakkowony,  
 to znaczy sto tysięcy sestercyów np.  
 Decies sestertium milion.
3. Jeżeli stoi w rodzaju nijakim, lirbie  
 mnogiej, to znaczy tysiąc sestercyów  
 np. trecenta sestertia trykroistotysię.

W piśmie lirby te tak wyrażano  
**HS trecenti** lub **HS trecenta** lub **HS decies**.  
 Ale kiedy lirbunk gloskami lirbowe-  
 mi jest oznaczony, wtedy czas mi kiedy  
 bardzo trudno zgodzić lirbę. Kiedy  
 np. stoi **HS CCC** może znaczyć sestertii  
 trecenti, sestertia trecenta, sestertium  
 trecenties. Na tej to wątpliwości  
 opierał się podstęp pnie który cesar  
 Tyberjusz Galbie wywrót wielkie dzie-  
 łstwo. Cuius bonum Roma Augusta





~~2 1/2 denara, a wartaj 1/2 denara  
czyli 100 sesteracyj. Wpóźniej  
ciężko zmniejsza się bardzo ich waga.~~

Srebrne pieniądze „Grellów” były drach-  
mami i z tego numi didrachmami, tridrach-  
mami, tetradrachmami etc. kiedy 2, 3, 4, etc.  
drachmami ważyły.

Drachma w rachunkach w ogólności z de-  
narem rzymskim w równiej cenie uważa-  
no, lubo go nieco przeważała.

Mniejsze pieniądze srebrne były: obolus,  
diobolus, triobolus, semiobolus.

Grecy w wielkich sumach na talenty i miny  
liczyli. Talent zawierał 60 min, mina  
100 drachm, zatem talent 6000 drachm.

Ale drachma grecka w równiej cenie z de-  
narem rzymskim uważano, zatem talent  
zawierał 6000 denarów czyli 24000  
sesteracyj t.j. około 64000 złp.

Spawidło potwierdza myślenie o Gelliusie.  
Wowi on o bucefale (I. 1.2.) emptum  
Chares scripsit talentis XIII. aeris nostri  
summa est MCCCCXII. A 13 talentów  
czyli 78000 drachm albo 312000 awierc.  
drachm. Tasi 118 trecenta duodecim exquis  
312000 sesteracyj.

Sillus rzymski wynosił 4 drachmy.

Pieniądze złote (numi aurei) zaczęły  
być w Rzymie w 62 lat po wprowadzeniu  
srebrnej monety. Na czasów Przekypoko-  
pity bardzo mało była ich ~~liczba~~ liczba,  
ale temu obfitość podaruje się od Juliusza  
Cezara, aż do upadku monarchii i śród-  
czy o wielkości Rzymu. [Tęto sztuka  
jedna aureus rzymski, ma wartości prze-  
 około 2 zł i wynosiło 25 denarów, zatem  
100 sesteracyj. Waga jej równała się około  
2 1/2 denara, w późniejszej chwili zaś coraz  
zmniejszała się bardzo.]

O wewnętrznych stosunkach greckich  
pieniędzy złotych nie z pewnością powie-  
dzieć nie można.

Jeżeli weźmiemy na wielkość, wiadome pi-  
niędzy

Wzięty się aureus, lub numus aureus,  
a później wielki solidus. F



362.

dzielną popolicie na 3 klasy, t.j. 1<sup>sz</sup>,  
2<sup>gą</sup> i 3<sup>ią</sup> wielkości. To łacińskie nazywano  
je numi I. II. III. formae lub moduli. Te  
które następnie przechodziły pierwszą wielkość  
nazywają się medalami (numi maxime  
formae ~~III~~ lub moduli). Takie srebro  
i złoto zwykle podobnie dzielono.

#### 6. Wyraby techniczne i nazwiska.

Przymianie pieniędza nazywali nummus  
lub numisma od gr. νόμος prawo, dla tego  
że pnie prawo wartości pieniędza jest obojętne.  
Niektórzy chcą odróżniać nummus od  
numisma.

Drugie nazwisko było moneta. Nazwa ta  
pochodzi od Junony, która tej miszce imienia  
przydomkiem Moneta - przypomnielka -  
nazywano, a to dla tego, że w czasie wielkiego  
tężnienia pieni, gdy jej o radę Przymianie-  
błagali, ostrożnie ich miało, żeby ofiarą  
prośnej świni Bogu niebłagali. Luidas  
znowa pisze, że Przymianie podał wojnę  
z Fyrhusem i Tarcentynami, będąc w nieob-  
statku pieniędzy, radził się Junonie, jakby  
tężnia rozpędzić można, w odpowiedzi otrzy-  
mali, żeby rawnie tylko sprawiedliwie  
prowadzili wojnę, a na pieniędzech ochodzić  
im nie będzie. Chwyceno się tej rady  
a skutek ją uwiecznili i dla tego z nową  
pobożnością czceno Junonę i postanowiono,  
aby w przyszłości pieniędze w jej świętyni  
bito. Z tego jej nazwę oznaczają jej czcota.  
Tak jest prostopółny wykład powstania tej  
nazwy. ~~Niektórzy~~ Niektórzy wywodzą ją  
od monere prosić, albowiem stępe, wielkości  
lub inne przydane znaki ~~XXV~~ wartości  
pieniędza oznaczają.

Trzecie nazwisko pecunia od pecus pochodzące,  
albowiem według Thinsora na najdawniejszych  
pieniędzech znajdował się wizerunek wola  
lub owcy. (Hist. Nat. XVIII. XXXIII.) Niektórzy

nie zgodzą się z Pliniusem na wywołanie tej narwy, albowiem najdawniejszą pienną rymuskie według jego podania tudzież turindrenis Ovidiusa i Macrobiusza nie wienęto, ale głowę Janusa i pnodeu obrotu pnedito wija. Mniemają, atoli iinni że narwa pecunia i tąd powsta, iż póżniej wynalazione pienną rymuskie zastąpiły dawniej. Oraz towarów wymiana, ewtaszera pny kupnie bytła.

Nazywały się pienną rymuskie także argentum signatum, aes.

Argentum signatum <sup>a wickiary tyłko argentum</sup> nazywano srebrno pniebite na pienną rymuskie i pewnemu znakom. To narwa z srebra na pienną rymuskie i wija, bite pnieuicous. I dla tego ~~złoto~~ złoto lub Roszt na co pner argentum wywarano. Ktąd argentum calcarium w wojchu ptaco na obuwie, argentum multatitium, kara pienną rymuska, która Cenxorowie ad ~~Maccharangh~~ Maccharangh, na wiez do starba wacieli.

Aes nazywano pienną rymuskie dla tego, że ~~to~~ najdawniejszą rymuska najpospolitsza moneta, rymuska, jest moneta niedzianna. Aes circumforaneum <sup>nazywa się</sup> od lichwian, około foram, pny porty kach, swe budę mających, poicyerone pienną rymuska. To rymuska tego celu także, na jelli pnieuicrone bytła pienną rymuska, zwano się aes albo hordearium, militare, aesorium, ~~apocryphum~~ i t. d. To także upowszechnienie narwy pienną rymuska aes, powsta aerarium i aes alieum.

Nadto starożytni rymuskaitym gatur kowa pienną rymuska, i powoda rymuska sollicitudo rymuskaite uadeuati narwy. Których wiele Julius Tullus <sup>\*)</sup> zachował. i tąd pnywie-dzienny tyłko narwiska pner saue

<sup>\*)</sup> Z Nautratu iqt 180 cy Chr. zapisat Oasmas-ticon lib. X. rbiós synonymon.



numismaty potwierdzić się mogące.

Nazywano je od wircunhois, od pierwszego stanowiciela jakkiego gatunku monety, lub  
1. od wircunhois pochodzą narwy. od innój jakkiejś odolicności.

Steinckie monety nazywano sową, bo na  
nich na rewersie pospolicie sowę umieszczano.

I tak przystawie o ukrytych pod dachem pie-

niędrach: multae nocturnae sub ceramicis

cubant. W peloponencie iótus był us moneta,

i tak przystawie virtutem et sapientiam

vincunt testudines. Perseus wielki

na swych pienniędrach Turnika. Gdy Agesi-

laus król spartański mocno niechętny

persom w Azji, ci za pomocą pienniędr

skłonił miasto greckie do wojny przeciw

Spartańczykom. Zmuszony Agesilaus do

odwrótu wrócił się, że go 30000 turników

zmiewało do opuszczenia Azji. W Azji

mnijściej, jedną monetę srebrną nazywano

cistophorus (skrynionos) ponieważ na niej

zajdowała się tajemnicza skrynia Bacchusa.

U Krymian były Victoriati od wircunhois

~~Victori~~ Wircunhois, ratiti od ratis, bijati,

quadrigati od parokonnego lub czworokonnego

wozu.

2. Narwy pochodzące od pierwszego stano-

wiciela jakkiego gatunku monety.

Filip II. król macedoński wprowadził

stotę monet, a Dargud król perski,

krót na srebrne i złote bity pomienionych

Purników. Do nich tedy pochodzą narwiska

Philippici, darejsi.

3. Narwy pochodzące od innój jakkiejś

odolicności.

Numi serrati, tak zwane Karbowice, były

to srebrne pienniędra u Krymian Karbowance.

Umieszczano, że Karbowano je dla zabezpieczenia

ich przed fałtrowaniem t.j. żeby nie tak

łatwo wiedzi w nich ukryto. Ale wiecie

był, że to było tylko miedź przez czas niezbyt

u Krymian używano się, albowiem i

w Syrii przez długi czas było miedziane

Karbowice. —

Numi incusi, które po obu stronach ten-  
sam wizerunek przedstawiają, ale z jednej  
strony wklęsły, a z drugiej wypukły. Są  
czasem dwójakiego gatunku. Albo na umyśle-  
nie bity są wklęsłe, co szczególniej  
w wielu miastach W. Grecji w najdaw-  
niejszych czasach było w użyciu, albo  
donato się, że wielkiemu puer nieawaga  
mniejszego tak zostały wybite, kiedy  
blaszka na wybitym piensieku przytożyt,  
którego wypukłości w nowym piensieku  
wyodrębenie robiła.

~~Numi incusi~~ Contorniaty są miedzi-  
kute medale; tak nazywane od wsta-  
łego contornus, obwód, ponieważ mają  
na brzoze głęboką, obwódkę. Wyrzute  
są ~~z~~ miedziane, wielkie i płaskie,  
niebale i niegustowane bity. Albo  
je wyrzute w późniejszych czasach  
w Rzymie bity, z temi wyrzutekmi orygi-  
nali zamiast wizerunków cesarskich,  
mają wyobrażenia królów zagranicznych,  
np. Aleksandra W. lub Stawartę w sto-  
roizgności mejiów np. Homera, Hom-  
eryusa, Sallustyusa etc. Strona  
odwrotna rozmaicie ma adwicia,  
najczęściej są takie, które się do go-  
nitio ściągają. Jakkoby było prus-  
canie tych szczególnych numismatów  
dotąd nie wiadomo. Między one, jak się  
widać, jakiegoś użycie w goniłowach cyr-  
ceiśkich, ponieważ z nich najwzajem-  
niej wizerunków na tych numismatach  
widzieć można.

### 7. Co się na dawnych numis- matach znajduje.

Dawne numismaty zawierają wizerunki  
i napisy które się na awersie i rewersie  
znajdują. Często trafiają się numismaty  
mające rewers gładki. Często na rewersie



widać niejednostajne wydrążenie, a to zawsze  
jest dowodem wielkiej starożytności; kiedy  
jeżeli po obu stronach pianaży białe nie  
mianu, podobnie jak w pierwiastkach  
drukarstwa tylko po jednej stronie drallo.  
mano. Wydrążenie ono kwadratowe lub  
małe, ściągłe, czyste tylko na pianażach  
wiedziały i brązowych a to dla tego,  
iż ten metal, jako twierdy, pod młotkiem  
nie ułamwał się. Srebrne i złote, jako  
miękkiejsze nie wymagały tego.

Na głównej stronie numismatu znajduję  
się wszelkie wizerunki: typy, najbogatsze  
iż to ikonologii, także nazwiska królów,  
miast, tytuły i daty chronologiczne.

#### a. Wizerunki

Przednia strona numismatu najczęściej  
wyobraża głowę jakiegoś bóstwa, króla,  
cesarza i t. p. Stronę odwrotną przedsta-  
wiają później także najwzrostę wzmastosi,  
wołus, od tej toisamoci, monstou, jako  
przedstawia moneta obiegowa wielkimi sre-  
nisk i późniejszych, lubo i w starożytności  
wielkimi miastami i wielkimi królami  
pewnych małych statecznie wywali:  
np. Ateny Pallady i sowy, Apollonia  
i ~~Dionizos~~ Dionizos i sowy, Sybaris  
Sybaris oglądającego się w lustrze, Alexander  
stojący bóg i sowy, lub siedzącego  
Jowiera, Lixymach król traktujący  
Pallady, Stobomachowie w Egipcie orła.  
Tu też należą pewne wizerunki narodowe.  
I tak Sycylijczycy wywali trzech nóg  
ludzkich stojących; Beozjczycy wina-  
są, tarce, Macedonczycy w wieniec  
ulożonych jajdowatych tarce. Tanc niosły  
Władcy na monecie płód swojego kraju np.

Egipt Krokodyla, Fenigia drzewo pal-  
mowe, Cyrena Korkową roślinę Laser-  
picium. Grecy wzywali też wirerusków,  
które się do narwiska miasta stosowały.  
I tak Karora w Chersonesie trachim  
obraca sobie serce, Sida w Pausgile  
granat, owoc po grecku tridy zwany,  
wypis Korus róż, pódor. Dla tego też  
niekiedy nie masz narwiska miasta  
wymarzonego, bo na nie samo gado napro-  
wadza. Takie mimiamaty mówiący,  
tak, jak w heraklece takie herby mówią-  
cy herbanu nazywamy. Inymianie  
powali ze tym wyrażeniem. Publicias Mallo-  
olus wzywał na moniecie swojej młotka,  
Valerius Asculus wzywał rożniaki sielki-  
wy ciemelski do Pameis Kaniemina,  
który się po Pameis asculus nazywał,  
Aquilus Florus kwiata, Furus Tur-  
pures siliakka dajęcy farbę, schar-  
tata, Furus Crassipes grubiej nagi-  
ludziej; Lucretius Trio siedmiu gwiazd  
północnych, które od trio, wsta wstaj  
wypiszonego, triones narwano dla tego,  
że te gwiazdy, jak mniemano miały  
nieś podobieństwo do woru puer wstaj  
cigunowego.

Alle najulubieńszemu przedmiotem na pie-  
niędzy greckich były bożstwa, które i na-  
imych dietach służyły najczęściej umies-  
czali, jeżeli też i to werytka, oholowik  
do religii się odnosiło. Do obzędów reli-  
gijnych waleraty też ignoratka, w których  
czerególniej mieli upodobanie. Wy-  
obrażają je często na muniamentach puer  
nazywie z którego wypłodzi roślina  
palmowa, jeżeli nagraża wyćiszy,  
a przy tem znajduje się wyrażony rodzaj



ignyska up. Odyssosa, Perda, Aktid.  
 myślad tego przedstawia numismat miedzi  
 Terinthos w Tracji nad propontydą, por. ujęć  
 Heraklea zwane.

Przebiegiem ~~antycznych~~ u krzymian było więcej  
 historycznych i symbolicznych wierzeń.  
 Historyczne przytady więcej wellaremy.  
 Symbolizacja ich na tem zakresie, że  
 wyrażenie cnoty i woliwiek szczęśliwości  
 ludzkiej, pomiaru, uosabiali i pnie imie  
 znaki przydatkowe oznaczali i sta tego  
 zbiór numismatów rzymskich bardzo  
 wiele wierzeń przedstawia.

A ponieważ symbole prawie wyłącznie  
 do zakresu numizmatycznego należą,  
 zatem o nich należy wskazać szczegóły  
 nie ich znaczenie.

Bezpieczeństwo - Securitas - drzewica.  
 swobodnie w kleszcze węża lub na  
 słupie opierająca się. Wielekrotnie spotykane  
 głowę na rękę opiera. Na monecie M.  
 Aureliusza (161-180.) stoi ona przy drze-  
 wie palmowcem i trzyma w prawicy  
 wieńiec a jego górną część uchwyt.

Ciepłota - Patientia - znajduje się na  
 niektórych Hadryana (117-138.) monetach  
 przedstawiona jako postać drzewica  
 w rękę drżącą i rękę ofiarującą trzymającą.

Cześć - Honor - to jako młodzieniec  
 do Apollina podobny, to jako drzewica  
 opromieniona lub blaskorównym wieńcem  
 okryta głowę mająca a drżącą i rękę ofiarującą  
 w rękę. Wielekrotnie potężnym jest a cnotę -  
 virtus - bo to do cwi drogę toruje.

Dobroć - Clementia - drzewica  
 z drżącą i rozdręką oliwą lub ofiarującą cnotę.

Wojność - Liberalitas drzewica  
 w rękę swój obfitości i cugines, nasycone,  
 które podras publiczne dawno, zboże  
 wino i oliwę mienione.

Młodzie - juvenus - dziewczica w jedynym  
razie tryzna czerstwiejsza a druga, sygnie  
na otwartym mieniu.

Moneta - moneta - dziewczica z rogiem  
obfitej i swatkiem w rękę. Tęsknie  
umieszczono trzy dziewczice, jedno godła  
trojakię monetę. Na niektórych mone-  
tach widzi obok dziewczic kupkę metalu  
lub miano albo też kowadło.

Nadzieja spes - wyobrażenia bywa  
przez wolno idące dziewczice, jedną ręką  
suknię uginającą a w drugiej paciorki -  
jaka, lilię trzymającą. Mają nadzieję  
nie posiadać jęczmienia upragnioną mienią  
i niby ku niej zwrócić. Kwiat nie jest  
jęczmieniem, ale jest nadzieją, że mien  
w krótko będzie.

Waga - virtus - dziewczica lub młodzieniec  
w odzieniu marcowym. Na jej  
nieg i motek Gordyana widzi Herkula  
leżącego i napisem virtuti Augusti.

Obwitość - abundantia - dziewczica  
z pochylonego obwitości rogiem pociąg-  
ającą lub owocem wysypującą. Tęsknie  
siedzi na krześle z dwiema obfitej  
rogiem archionem.

Opatroszenie Bozka - providentia Deo -  
rem - dziewczica, dla osnutej w ręce -  
mochy wplywu laski nad kulą  
ziemską, trzymającą.

Opatroszenie Cesarza - providentia Augusti  
as znak i pamiątka w rywalizacji zapa-  
tnych, trzymająca dziewczica kluczy nad ciwienią,  
dla ożarcia rasi, że kraj przez twier-  
dza ~~może~~ ubezpieczyć, znajdując  
się niekiedy na monumencie warowne-  
wiera.

Podróż - fecunditas - wstawia, dziewczica  
na rękę swatki znajdujące się i przy  
niej stojące.

Pobożność - pietas - jako bogomoddanie.  
wstawia, spieszność ofiarne lub oświeczone



dziewica z wzmiesionemi ku niebu rękoma  
albo też na ołtarzu ofiarę czyniąca. Jereli' się  
raz' do ludzi ona pietas odnosi i miłowanie  
się przedstawia, naturas wyobraża je dziewczica  
przytulająca się dzieciom obok stojącym  
i ma miłki przy sobie baciom, jako kre-  
gólni o swych rodziców starannego  
płaka.

Spokój - pax - dziewczica z rozłożoną oliwą,  
drzewo lub rogiem okryta. Miłki przed-  
stawia ją, jako palącą spłoty wojenne.

Donyśhnośi - bonus eventus - wyobraża  
urodzinami w kapeluszu podwójnym bez  
skrzydeł, w prawej stronę a w lewej kłoty  
i malkowską dziewczę - albo też dziewczica  
w drugiej stronie a owocami w ręku i kłotami.

Radzi - laetitia - dziewczica z wieńcem  
z kwiatów i kosa w ręku. Argymanie  
bowiem w radosnych chwilach przywodził  
wieńce z kwiatów, a kiedy wiesniak zbiera  
kosi, naturas lud jest wesół i śpiewa  
te godła.

Opatrność - prudentia - lewa ręka,  
na małym stopniu opierająca się dziewczica,  
a prawa z opatrnością zgodna.

Własciwość - nobilitas - stojąca dzie-  
wica w lewej drzewo bez zielara a w pra-  
wej trzymająca figurkę, która jedzi na  
Minerwy, drzewo ze znaków porządku  
mówią. Drzewo bez zielara, tak mówią  
hasło pury - mają weryfikację bóstwa,  
prima Merca - jako godła Tagorrego sposobu  
panowania.

Stwierdzenie - aequitas - dziewczica z rogiem  
okryta lub drzewo albo laskę w jednej  
a wagę w drugiej ręce. Miłki siedzi  
na dwukolumnowym rydwanie i dziewczę leży,  
albowiem stwierdzenie jest szczególną dziewczyną  
stosunków ludzi i krajów.

Spokój - quies - ukazuje się na monetach  
cesarza Maksymiana, które po jego ustąpieniu z tronu

bito, jako drzewica ber troski obwijająca się w swą szatę. Ta postać jest woskawa, bo cztowiek zatrudniony nie może być chława. Symboliczna. *Quies* - miało swoją świątynię za miastem przed bramą kolumnicką.

*Spokojność* - tranquillitas - siedząca, lub na piętach marmurowych stupie, albo też na stercie opierająca się a w rękę której trzymająca drzewica. W spokojnych czasach mieszkanicy, dalecy od wojennych wrzaw, siedzą przy domowych ogniskach, ortełki piśkne, voluictos i pueriegluzę oigwioną handel, kwitną. Stąd to także spokojności godło. Na niektórych monetach leżąca na stupie kula jest spokojności godłem.

*Prawa wierność* - iustitia - podobnie jak *Stusność* bywa przedstawiana. Wielki nocobiona jest w postaci dziewczyny z creną, ofiarą i drida.

*Stość* - constantia - popołinie, jako *Tallas* bywa przedstawiana.

*Strach-pavor* - na jednej monecie rodu *Hostilia* ukazuje się z twarzą pneraioną i sajerauceni wtosami.

*Srepcie* - fortuna - drzewica trzymająca ster, bo jak ten okrętu, tak srepcie cztowiekiem kieruje. Wielki widzi i pntin Noto, jako ruinności godło.

*Szczęśliwość* - felicitas - drzewica z okultosis rogic i Stugim kaduciem. Caduceus jest godłem rządów Bockich, która wlekaruje moc, wepe mędrości, a ermydetka szybkości w spetacim się ich postanowien. Za res tam, gdzie bogowie lub ludie, jellby bogowie, nędrę, szczęśliwość pnerieszkuje, za tem drida w rękę dziewczyny na caduceus racunions. Na wielu też monetach okręst a luczym portem majtków jest szczęśliwości godłem, Statego, ie sreps-



który ertowick spoddajnie swój rywet prowadzi,  
jaki okret na spoddajnie moneu.

Uboistwienie - ~~consecratio~~ consecratio -

wyobraza onet z Kuli ziemskiej wzbijający się, takie onet lub paw, który uboistwionego cesarza lub cesarową do Olympu wznosi. Wielki wyobraza to pnie rastony na głowie lub korony rastawy naty dla bogów lub pnie skramek Księżycy na głowie i pachadnis w ręce osoby uboistwionej. Na jednej moneie Konstantyna W. uboistwiony cesarz stoi z wyciągniętą ręką, ku wychylającej się z ~~z~~ obłoków ręce.

Wesołość - hilaritas - jako dziewczyna trzymająca w jednej ręce drąg, gąszcz palmowy, a przy niej znajduje się kilku dzieci. Palmowe gąszcze noszone podnosi wesołość młodości a dzieci są rewers wesołości.

Wierność - aeternitas - stojąca dziewczyna trzyma w jednej ręce stolicę a w drugiej księżycę. Wielki ma ona w ręku Kule, samą lub z fenixem. Wielki wyobraza ją ~~z~~ nagi młodzieniec z promienistą głową i Kule lub biczem w ręku, a razem jako noszący wół wielony Phoebus. Rydwan z zaprzęgiem stonien, ze względu na drąg był był rycie, wskazuje, że siedząca na rydwanie osoba mieszkońca sreszliwością ryci. Na monetach Maxymina (sobr.) Diokletianowie wyobrażają wierność, albowiem Fallus przypuścić Klastora do nadanej sobie nieśmiertelności.

Wierność - fides - wyobraża ścisłe się ręce z wznoszącym się kaducejem i z obwisłymi skrzydłami. Tępoście wyobraza ją dziewczyna przy jednej lub między kilkoma chorągiewami wojennymi stojąca.

Na niektórych monetach przedstawia się ją jako dziewczica trzymająca w ręku miseczkę owocami napełnioną.

Wolności - libertas - dziewczica w jednej ręce łaskę w drugiej kapelusz mająca. Kiedy bowiem u Rzymian niewolników wyzwolano, trziano ich łaskę w głowę i w swistym Terenii kapeluszem odznaczano, który odstęp nosili na głowie, przedtem zawsze odkrytej. Terencja Teronia, bogini lasów i drzew owocowych, wyobrażona ich wewnątrz, nosi i dzieło wydawania owoców stąd, jak się zdaje, dopełniano w jej świątyni obzęd wyzwolania, bo wolności jest ta siła wewnętrzna w człowieku jego ulepszenie i chęć wywołująca, czyli rodzaje.

Wzwyżności - pudicitia - siedząca dziewczica z nieskrytą, ręką z głową trochę podnoszącą.

Względności - indulgentia - niemal zupełnie do dobroci podobna.

Zabawy publiczne - munificentia - przedstawiają wyobrażenia nadludzi, wieniec, które podnoszą urozmaitych zabaw w amfiteatrze do walki, lub dla przyjemności się im wypuszczano.

Zdrowie - salus - wyobraża dziewczica harmoniją węża, który pospolicie zółta, na się wspina, a niekiedy ołtę ramienia bogini jest obwinięty.

Lgoda - concordia - niekiedy przez dwie lub trzy ręce iterrone, to znów przez dwie osoby podające sobie ręce i razem przez dziewczę z drzewem i rogiem obławienia bywa wyobrażona. Jeżeli wyobraża zgodę cesarza z wojskiem, to jest cześć wyobraża dziewczica mająca na ręku porębek awocizstwa, które bywa skutkiem trwałego miłowania.



Victorialis - victoria - ozuacra pistina  
skrzydlata drzewica z wieńcem i palmową  
gąszczą. Niekiedy kreśli odniesione wycięstwo  
i ozuacra pokonany naród, a nadzieję publiczną  
ofiary, na zwyciężonej tarczy. Niekiedy stoi  
na progu okrest. Na niektórych monetach  
widać wycięszy na głowę wieńcem.

Annalis - annona - drzewica z kłosami  
w ręku i rogami okwintois. Przy niej  
stoi miara zbożowa, z której kłosa  
wychodzą. Na znak, że zboże monem  
było sprowadzone, widai niekiedy z gębi  
obrazu pistiny okrest. Na monecie Gallienus  
(259r.) Annona trzyma pług w lewej ręce.

Libertatis - dostatek - libertas - drzewica  
trzymająca napełniony ~~workiem~~ woreczek  
z jednym lub dwoma okwintois rogami.

#### b. Napisy.

Napisy ozdabiają numizmaty, które tym  
sposobem w tém się różnią od innych dzieł  
sztuki starożytnych, że nie tylko siebie i swoją  
osnowę obrazem przedstawiają, ale przy tém  
opowiadają, gdzie, kiedy i na czyją cześć zostały  
wypite, a nawet swoją treść słowem wyrażają,  
ponieważ co wiele rzeczy ciemnych i niejasnych  
ze starożytności wyjaśnione i oznaczone  
bywa. Bywają one skrócone i niekiedy  
ponieważ <sup>tylko</sup> jedną słówką wyrażone. Tak np. zamiast:

Imperator Caesar Divus felix Augustus,  
pontifex maximus, tribunitia potestate  
consul, pater patriae - pisano Imp. Caes.  
D. F. Aug. P. M. Tr. p. Cos. P. P., zamiast  
Senatus populusque Romanus - SPQR.,

zamiast: Sacra moneta Alexandria secunda,  
pisano: S M A L D. Monogramaty znajdują  
się na pańskich monetach i na  
nummi contrasignati.

Zbyt wiele trzeba by czasu i miejsca, gdybyśmy  
wypisali rozmaite napisy wypisali  
chcieli. Prześniemy tylko na porpoliterach.

i ważniejszych

Nazwiska grom. — Itak na moneia cesarza Hadryana, Hadrianus Augustus, króla Demetriusza, Δεμήτριος Δ' ἡγεστου, Homera Ὅμηρος itd. Iner te wszystkie okoliczności otrzymujemy albo prawdziwe albo przynajmniej idealne wzorunki wielkich ludzi w starożytności. ~~Nie~~ Nie ma bowiem żadnej wątpliwości, że wzorunki królów i filozofów z rąk starożytności, jak np. Midasa, Minosa, Romulusa, Homera, Pytagorasa i t. d. równie są umiarkowane jak wzorunki Jowisza, Apollina i innych. Starożytni bóstwa swoje i wielkich swych przedków, grom pewne ideały kreśliłi, których się podobnie trzymali, jak i my Chrystusa Pana i Św. Apostołów, których wzorunków nie znamy, grom pewne ideały przedstawiamy. I reszta, lubo to są ideały, są jednak zawiera starożytne i od starożytnych ~~konstans~~ Kunstmeisterów wprowadzone.

Nazwiska krajów i miast, w których było piękniej np. Μακεδονία, Συρία, Κορίνθ etc. Istnienie miast grom polistickich, lub gór, lub w inny sposób bywa oznaczane. Jest to bardzo pomocne szczególnie wtedy, kiedy się znajduje więcej miast jednego nazwiska. Np. Laodicea. Latini domyślali się że nunciaty z napisem Λαοδικεων. ταν. πρὸς. Ἰδ. Λαοδ. do Laodiceji w Syrii należały. Tytuły miast. Tu szczególnie objawia się próżność miast greckich. Wielki z powodu mało- znaczącego pierwszeństwa o tytuł, który całe wygrały a nie istotnego nie zawierają, najwęższe erudyty skargi i były sobie wręcz nieprzyjemne. Μεγιστοπολις nazywało miasto, od którego inne pochodziły. Itak Tyrus był metro-



polis Kartaginy; Korynt Syrakus etc.

W tym znaczeniu Heraklea, moine miasto  
nad morzem czarnym, na pienizkach w dy-  
lekcie doryckim nazywata sie:  $\phi\epsilon\alpha\tau\rho\omicron\varsigma$   
 $\alpha\pi\omicron\kappa\omega\nu$  podryw matka miast osadniczych.

Przeciwnie nowa osady przez to oznaczaly  
swoje pochodzenie, ze na swych pienizkach  
symbole miast rodzinnych umieszczaly.

Tak Syrakusy ktady na swojej monecie  
pegaza, który byl symbolem Koryntu. Pozniej  
przez metropolie rozumiano miasto, które  
w jakiej okolicy przed innymi miasto pierwszenstwo<sup>44</sup>  
i pewien rodzaj rotacy sądowej nad niemi  
posiadalo, jak np. Antiochia w Syrii,  
Cezarea w Kapadocyi, Nikomedya w Bitynii.

Niektóre nazywaly tytulo  $\pi\rho\omega\tau\eta$ .

$\kappa\epsilon\omega\kappa\omicron\varsigma$ , tym tytułem szerególniej chlubily sie  
niektóre miasto Argi mniejszej, a co w tym  
osobliwora, to to, ze dotąd nie wiemy z pewnością,  
czy ten ~~tytuł~~ tytuł oznaczal. Wyraz  
bowiem grecki  $\kappa\epsilon\omega\kappa\omicron\varsigma$ , nie wiecj nie  
znaczy, jak tytko osoba, któryj powinnośc  
jest utrzymywanie ochejastwa w swiętyni.

Ala jak sie zdaje, tytuł ten musiał mieć  
wielkie znaczenie, poniewaz go czesto z wielką  
okazaloscią powtarzali. Jedni niektóre  
z nich chlubily sie napisem  $\delta\iota\varsigma$ ,  $\tau\rho\iota\varsigma$   $\kappa\epsilon\omega\kappa\omicron\varsigma\omega\nu$ ,  
ze tyle razy neokhorat mieli. Eferjczytko-  
wie jeszcze wiecj o sobie pisali  $\epsilon\gamma\epsilon\beta\iota\omega\nu$ .  
 $\phi\iota\omicron\rho\omega\nu$ ,  $\lambda\omicron\tau\alpha\beta\omega\nu$ ,  $\tau\epsilon\tau\rho\alpha\kappa\iota\varsigma$ ,  $\kappa\epsilon\omega\kappa\omicron\varsigma\omega\nu$ .

Prócz tego czesto między tytułami miast  
trafiaja sie  $\alpha\upsilon\tau\omicron\nu\omicron\phi\omicron\varsigma$ , kiedy miasto miasto  
wolności rotacjami wykazy sie prawami.

$\alpha\upsilon\tau\omicron\nu\omicron\phi\omicron\varsigma$  nazywaja numizmaty pienizke,  
które przeto jak lub miasto jakie w ten sposób  
wybijalo, ze na nich nie widzi żadnego znaku  
nievoli lub podleglosci. Dopóki miasto greckie  
bylo prawdziwie wolne i swych praw uzywalo,  
nawet czes nie mialo, tytko talie byly pienizka.

Alte Rindz pōimij, ery to dōrowo lūin, ery-  
li gwaitem uległy pñemocy, urnawaty  
swo, uległoi pñer umieszczenie na  
numismatach, albo wizeranka, albo  
imienna lub obojga c. takie pñemij, de  
nie autonomos, ale pñemijde miast  
miast i ludōw, regios vel imperatorias,  
albo w ogólnoci officiosos narywany,  
~~albo regios~~ propter publicum delati offi-  
cii documentum.

Były miasta greckie, które lubo cesarowi  
rymskiemu podlegały, wiele pñemijde bez  
wizeranków i nazwisk cesarzy były - auto-  
nomos - ; były też między niemi znane  
np. Ateny, Tyrus, które tyłko autonomos  
nigdy zaś imperatorias nie były.

Miasta w których Krymianie osady załła-  
dali, według powszechnego zwyczaju umies-  
czały na pñemijdach głowę cesarską, ale  
niekiedy i bez niej z wstawiennictwem były je zna-  
kami i dla tego także monety autonomos  
coloniarum nazywai moina. Podobnego  
rodzaju pñemijde wiele wybit Kongrat.

Ελευθερα nwało się także miasto, które  
od Krymian wolności od danin uzyskało.

Τερα lub Τερα καὶ ἄβυδος nazywały się  
także niektóre miasta. Świątyn nazywa-

no jełkieś miasto z obywatelami, Rindz w nich  
jełkie bóstwo szeregōłnij czerona i Rindz to

w wielkiej było wprostoci. Itak Nikopolis  
w Epine : Νικοπολις ἱερα z powodu świąty-

ni Apollina i obchadconych tam uro-  
czystości. Także Jerasalem na swoich

hebrajskich monetach świątyn się nazy-  
wało. Asylum było miasto dla swojej świą-

tości mające prawo dawania pñetka  
zbrodniarom. Z czasem tak dalece tego

radziowano, że Tyberjusz według świątoci  
Tacyta, musiał je ograniczyć.

Ναυαρχijs nazywały się miasta, w których  
flota rzymska miała swoje stanowisko.

Wiele miast greckich, szeregōłnij w Azji





*Testini w swójem dziele: „Classes generales, seu moneta vetus urbium, populorum et regum ordine geogr. et chronol. descripta. Florentiae. 1821. — wy-  
liza te miejsca.*

Miasto memmiera za wielki sobie za-  
sadyt porzytywał, kiedy im wolno było  
„spod monet na stronie odwrotnej  
ktaś swoje nazwy, które będą jedna, gloszą,  
będą też kilkoma oznaczali ap. M. =  
Mediolanum, Ag. = Aquileja etc.

Często na monetach po imię erych wielkich,  
opócz nazwy miasta memmiego znajda-  
ją się też liuby mincarii, w których, a  
jak się udaje i stopła, którym je bito.

Inakże te atoli nie liurbanii ale popolinii  
Taciushkieni lub greckieni gloskami wy-  
mianu. Tak P. J. znaczy „Romae  
Tertia” (in officina) — ~~SMASB~~ SMASB  
znaczy „Sacra moneta alexandriae secun-  
da” — ASIRAM znaczy „prima Sirmii” —  
BSIRAM „secunda Sirmii”, — TESB „Thes-  
salonicae secunda”, — TESΔ „Thessalonicae  
quarta”, — SAMAQT „Sacra moneta  
Aquilejae tertia” — CONSPTA., Constanti-  
nopolis percussa tertia (in officina) pri-  
ma (matrice), — CORNOB „Constantino-  
poli Romae novae officina secunda.” —  
SAMST „Sacra moneta Treviris signata  
tertia.”

Latynskie osady i miasta, które na  
ceci cesarów były monety, kładły na  
nich rozmaite swe tytuły, jakoi nazy-  
wały się: Colonia Augusta, Patricia, Fia,  
Victrix lub od imienia swych rządców  
albo też ubóstwianych pańszczy, Colo-  
nia Agrippina (Kolonia), Claudia, Commo-  
diana etc.

Najwyższa ras w tym względzie dokmai-  
tosi znajduje się na monetach greckich.  
Na nich bowiem miasta bijące monety,  
nazywały się: wielkie, świetne, pierwsze,  
święte, w łasaceni prawami nadaje się,  
metropolijani itp. Niektóre od cesarini



lub cesarowych, którym szczególną uległości  
 oddawali chwały, przybierali nazwiska. Nosili  
 więc miana: Tiberiuse, Nerone, Antonine etc. Najpospolitszy  
 tytuł jest *Neurokos*. Z powstaniem utrzymywania  
 ożytości w świątyniach były niektóre  
 zasady potrzebne. Materiał bowiem  
 do mieszkań tych miast, zachowywania  
 składanych Bogom ofiar, powracanie  
 przybywających do świątyni względem  
 sposobu zachowywania się podczas uroczystego  
 obchodu, przygotowanie rzeczy do uroczystości  
 potrzebnych, skrapianie wody ~~z~~ wężatki  
 do świątyni wchodzących i darów cesarowi  
 zastawianych. Tak więc miasta ten tytuł  
 noszące uważały gromadzić, że w świątyni  
 pnie cesarza wystawionej lub stać poświę-  
 conej, wężatkę jej potrzebę ratowały  
 i że to zatrudnienie za nieposłedi-  
 ła siebie uważały zasługę. Tytuł tego  
 udzielał senat pnie swą uchwałą, która  
 że królowa nowo wstępującego cesarza, lub  
 gdy ten nową wybudował świątynię, albo ter-  
 gdy ma nową świątynię poświęconą, powołał  
 materiały. Dla tego też niektóre miasta  
 nazywały się po druzi i tenci naraz niekorowi  
 a Eferjirjowie ze swych monetach zachowali  
 pamiętkę, że ze wężatki samej pnie  
 czterechrogi byli niekorowi.

Często napisy munierych miast greckich  
 zawierają nazwy w ich okręgu sprawujących  
 unędy z oznaczeniem lub bez wzmianki o właści-  
 wcu ich powstaniu.

Nazwiska i tytuły munierych miast  
~~greckich~~ greckich często stoją w genitywie  
 liaby pojedynczej albo najpospolitszej  
 w genitywie liaby mnogiej, ale wtedy nie odnoszą się  
 do miasta, jeno do jego mieszkańców.

Tytuły ungodne x czaśóm Rzeczypospolitej.  
 Na monetach x czaśóm Rzeczypospolitej, M.  
 re. bito x nazwaniami pewnych osób, znajdują  
 się rozmaite tytuły, albo od ich ungodno reli-  
 gijnych, albo zwyczajnych lub nadzwyczaj-  
 nych ungodno politycznych, albo też od ich sta-  
 trudzeń poza Rzymem wzięte. Wyrażano  
 je pner skrócenia.

Tytuły religijne są: P. M. lub Pont. Max.  
 lub Pontif. Max. t.j. Pontifex Maximus,  
 naczelnik Kapłanów i w rzeczach religijnych,  
 szerególniej co do obyczajów Wsoty pierwszym  
 radzono, i sędzia. Wreszcie religijne  
 uroczyście wielkiej wagi, up. Składanie  
 Ślubów publicznych, poświęcenie świątyń,  
 tudzież wybory Kapłanów pod jego wpływem  
 i przewodnictwem odbywały się. Porządkowo  
 z pomiędzy Kapłanów (pontifices) patrycyu-  
 sów był wybierany, ale w czasie 1<sup>szej</sup> wojny  
 punickiej, za wpływem Trybuna Oguleni-  
 usa zakazano ich od r. R. 500 t.j. 253  
 p.d. i z plebejów wybierać.

A. lub Aug. Augur. Augurowie przepowia-  
 dali z lotu, spiewu ptaków, z błądzenia  
 i innych zjawisk w przyszłość. Tak w po-  
 choje jak i na wojnie, w domu i in dziej-  
 nie ważniejszego nie rozporządzano bez  
 zasięgnięcia tej wróżby. Latem wielce  
 ich poważano, a wpływ ich na sprawy  
 państwa był największy. Mieli szczególne  
 odzieni tudzież ktrywe, laski, ad capienda  
 templa, ad inaugurandum. Porządkowo by-  
 ło ich trzech, Sulla pomniejszył ich liczbę  
 do 15<sup>tych</sup>.

XV. Vir. Sac. Fac. Quinddecimviri sacris fa-  
 ciendis. Kolegium to nazwę otrzymało  
 miało nadzor nad sybilliśskimi księga-  
 mi. Porządkowo było ich tylko dwóch.

Później 300 p.d. trzech, następnie 15,  
 a pod cesarstwem 80 ich liczbę. W wiel-  
 kich niebezpieczeństwach państwa, lub gdy  
 ze szczególnych wypadków niesłychanie  
 wzrosła wojna, powinnosć ich  
 było



Ładai tajemnicze księgi, czyniły wyjaśnienia  
i potrzebne ofiary przebłagania. Oni nakazywali  
także nadzwyczajne uroczystości. Wszakże  
był dozwolony i tak od staroby wojennej jak i od  
innych przepisów byli wolni.

Flam. Mart., flamen martialis. Flamen  
znaczy w ogólności kapłan ułtadze bóstwa  
jakkiego oddany. I tak dialis, Quirinalis,  
Martialis. Flaminioś mianował lud, a pontifex  
Maximus poświęcał ich. Było ich 15<sup>tych</sup>. I tych  
trzech, dialis, martialis, quirinalis obierani  
byli tylko z senatorialnego stanu i nawali się  
maiores flamines, reserwasi, minores,  
i plebejuszów.

VIII. vir lub VIIIR Epul. Septemvir Epulonum.

Porównaj pontifices dla umiastowania bóstwa  
nie mogli się zatrudniać wyprawianiem urocz.  
dla bogów poświęconych, zatem wybierano  
epulonów, napmiód trzech, triumwiri epulonum,  
a podobas na dyktaturę Sulli Septemviri  
Epulonum. podobnie jak pontifices nosili  
zwierzknię sulknię purpurę, obrętkę i mieli  
tę swobodę, że ich córki nie Westalki nie mogły  
być wybierane.

Wszystkie urzędy cywilne były:

Cos = Consul. Było ich dwóch, porządkowo patrycjusza,  
poimniej i plebeja. Wszyscy urzędnicy, prócz  
trybunów byli im podlegli. Do nich, jak do Greków  
od archontów rola narywało. Ubraniu ich  
składało się z toga praetexta i sandałów bra-  
mowanych; zasiadali na sella curulis i dier-  
ygli. berta ze słoniowej skóry; 12 lichtorów  
i fascis towarzyszyło im. a kłody schodziły  
im z dróg; odtrącano głowy, zasiadano  
z koni, porostawano, skoro się konsul ułtadał.

Ce. lub Cens. censor. Censorowie spisywali  
ludność i jej majątki oraz cenzowali nad  
obyczajnością. Wydzierżawiali publiczne  
ziemie i dochody.

P. Praetor, najpierwszy po Konsule i szeregowej  
roguiciareu sprawiedliwości trudniący się.

Porządkowo był jeden, później dwóch urbanus i peregrinus, ostatni zastępował sprawę Rzymian z obywatelami. Pożniej bywało ich po 6, z których dwaj w mieście zostawali a czterech na prowincje wyjeżdżało.

Za dyktatury Sulli przybyło ich jeszcze dwóch. Cezar powiększył ich liczbę do 10. Po jego śmierci znowa ich do 8 zmniejszono.

Aed. Cur. Edyl Kurulny, był wyjątkiem niedmichem z tego tak nazwanym, że jemu nadzor nad gmachami publicznymi był powierzony. Wład ten ustanowiono 366 p.d.l. a było edylów porządkowo 2, później znowa 2 dodano. Do nich należała także poliza, czuwanie nad miarami i wagami, pogrzeby, ustawy ogniowe, także ignyella ich kościołom wyprawiane. Obok nich byli Aediles plebei. Cezar ustanowił nadto dwóch aediles cereales, którzy nad publicznymi expichlenami i wreszcie cywnościami czuwali. Takie municipia miały swoich edylów, którzy u nich jedyną bywały władzę.

Q. Urb. ~~Quaestor~~ Quaestor urbanus, trudnił się poborem publicznych dochodów i ich rozkładem. Ur. R. 303 przydano do 2 miejskich, dwóch innych, którzyby konsulów na wojnie wspierali. Gdy Krucianin cati Wrochy owtadnęli, przydano 4. Salla do 20 a Cezar do 40 powiększył ich liczbę. Za Cesarskich liczb ich było nieornaczona. Urbani czuwali nad publ. Marbemi w świątku Saturna stóronym, ścigali kary pieniężne pmer nęz ustalone. Po ich nadrokiem zostawały srebrne i złote chorągwie, które konsulowie na wojnie brali. Zajmowali się też utrzymywaniem postów granicznych i wozowali im punkty od nęz dane. Do nich należało też rajcie się pogrzebem zastarogich w kraju osób, kościołom publ. odbyć się mającym. Ined kwoestorem musiał także wódz po wojnie, choćy tryumf odprawiać,



zapomnieli, że dał netelną sprawę o liście  
pobitych nieprzyjaciół i pokętych Prymian.

III Vir A.S.Aff. Triumvir auro argento  
aeri flando feriundo byt wierzchniemi mennie.

II vir A.S.Aff. Quatuorvir etc., tytuł ten  
znajduje się na monetach za czasów Cezara  
bitych, bo on ich pierwszy wprowadził.

Atoli cesarz August ograniczył ich nowa-  
do dawniejszej liście, i do tego wrócił  
nowy tytuł dawniejszy.

Cur. X. fl. Curator denariorum flandorum.

Na monecie rodziny Cornelii znajduje  
się napis: Lent. Cur. X. fl. Ten Lentulus,  
którego pamiątka ta moneta uwiecznia,  
był tryumwirem ~~z~~ najważniejszym nad  
przeprawami płac do bicia i miedzi denarów.

III Vir Valetu. Triumvir Valetudinis. Ten  
tytuł znajduje się tylko na jednej srebrnej  
monecie rodziny Acilia. Na str. głównej  
znajduje się głowa uwieczniona z napisem  
salutis. Revers: Hygieia z napisem

M. Acilius III vir Valetu. Marcus Acilius  
członek rady zdrowia z Bertoulloń i rodziną;  
a jako taki służył pod opieką Hygiei.

Nadzwyczajnie unieży był:

Dict. Dyktator, nazywał się także Magister  
populi i praetor maximus. Miał władzę  
nieograniczoną. Czas urzędowania był do 6  
miesięcy ograniczony. Tytuł Sulla i Cezar  
użyli się dożywotnie. Dyktatora  
mianował jeden z konsulów z polecenia  
senatu i wybierał go z grona mężów konsularnych.  
Wielkiż wskazywał lud osobę, którą miał  
konsul powołać.

III vir. P. P. C. Triumviri rei publicae  
constituendae. Tytuł ten nosili Antonius,  
Pompeian i Lepidus, gdy wyucogli na  
Prymianach, że ich władzę za Senat uznali.

III vir. ad fru. Emn. Triumviri ad fru-  
ctum emendam. W czasie najgorszego  
lub panującego głodu, wyznaczał senat

tniej, ceryloń, lub kwestorów, którzyby  
się skupowaniem i gwałtem zajęli  
i do Rzymu sprowadzili.

Krzyżownicy po za Rzymem wypływali następ-  
ujące tytuły:

I. lub Imp. Imperator, powzięto na-  
zywać się Karły od senatu do przewożenia  
armii powołany. Pojmij tym tylko stary,  
który po odwołaniu swegoż wójtko Im-  
peratorem obywatelską a umiarkowaną uchwałę se-  
nata ten tytuł im przyznano. Według Appiana  
powinien być wódz najmniejszej 10 tysięcznej  
armii pobli, aby ten zaszczyt uzyskał. Nie-  
ktoś ciwiał odwołanie wódz zwycięstwa, tyle-  
ktoś to obywatelskie powołanie a senat  
mowa je potwierdzał. Stąd na monetach  
Imp. II. - Imp III. - Imp IV. - tj. secundum  
tertium, quartum etc.

Proc. lub Procos. Proconsul. To upływie  
czasu umiarkowania, konsulowie, gdy im  
winnym przewożono, otrzymywali ten tytuł.  
Ale właściwie narwa to oznacza nadzwor-  
czajnych umiarkowań, czyli namiestników  
provincji, którzy niekiedy zarządzali, spra-  
wiedliwości w nich wyucinali i w innych  
konsulów zagranicą będących wojskami  
dowodzili. Byli oni też na prowincjach,  
cóż konsulowie w Rzymie. Miewali  
najmniejszej po 3<sup>ci</sup> legatów ku pomocy  
przez senat pozbawienie wyznaczonych a nie-  
kiedy przez siebie wybieranych. Czas pro-  
konsulatu ograniczał się właściwie do roku,  
niekiedy go jednak do 2, 3, i więcej lat  
przewożono. Brzmienie ich godności było 12  
kilkotkrotno, który przed nimi chodzili.

Pr. P. lub Pro. P. lub Pr. Pr. Propractor  
bywał pretorowi pomagający do pomocy.  
Propretorem nazywano także zastępcę  
bezwzględnie nad armią pretorską. Po-  
miej oznaczano te narwa, byłych pretorów  
do zarządzania prowincjami wyznacz-  
nych. W prowincjach, gdzie nie było obywateli  
wojny nadzili propretorowie, prokonsulowie



w zagrożonych wojnie.

Leg. Legatus, pomocnik wodza, prokonsula lub propretora. Pierwszym był dla pomocy w wojnie, drugim zastępował w wywieraniu sprawiedliwości pomagając. Wśród jego obowiązków ten, któregoś był przydany.

Leg. F. P. Legatus pro praetore, był pretora pomocnikiem, podobnie jak Legatus provincie wodza lub prokonsula.

Pr. Q. praepositor sprawował w zastępstwie innych kwestora.

Præf. Clas. Et Oræ Marit. albo Præf. Oræ Marit. Et Class. znaczy Praefectus Classi et oræ maritimæ albo praefectus oræ maritimæ et classi. Był to podojony nad marynarkę i podojansiani. Bywał ich dwóch i dla tego ich też ~~duumviri~~ nazwano Duumviri navales classis orandae. Później ten tytuł ornał admirała całej floty.

Tytuły cesarskie. Na monetach i łacińskim napisami nazywali cesarza tytuł Imperator a greckimi αυτοκρατορ. ~~Imperator~~ Tytuł „imperator” stał się, po upadku Republiki, własnością cesarza i ornał najwyżej, ich wtadł w państwie nieprzerwannie trwając. Dla tego to tytuł ten znajduje się na wszystkich publicznych pomnikach i monetach bez żadnego wyjątku.

Jeżeli zaś tytuł ten, po innych tytułach, powtórną jeździł potrojoną & liorobę secundum, tertium, quartum etc. podobnie jak za Republiki, wtakim razie ornała on, że cesarz ~~całkowicie~~ przez wojnę, za adwiesione świętne zwycięstwo, imperatorem został obwołany, który to tytuł senat układał, swoje przyznawiał <sup>mu.</sup> ~~senatowi~~ Itak to cesarz mają tak na pomnikach jak i na monetach opisał ogólniej nazwą Imp. przydane wyrażenie Imperator secundum, tertium, quartum etc. Np. na monecie Marka Aureliusza (161 - 180 r.)

crystany Imp. Aurel. Antoninus Aug. Armenianus a za Reversie Tr. Pot XVIII Imp. III. Cos.

Podojona lub potrojona zastąpiła głoska w Imp. ~~imp~~ t.j. Imp. Imp. Imp. ornała liorobę cesarza.

Drugi cesarski tytuł jest Caesar pnie  
C lub Caes, a kiedy nie kille było, po-wo-  
juna lub potrojona ostatnie gloski, owa-  
rony. W greckim języku tytuł ten jest  
καὶ βασις.

Do cesarów Nerona była to nazwa państwa.  
Rzymianie przybrali ją jako tytuł honorowy,  
którym też swoim synom, wnukom, sro-  
gólnym i asy przyzobionym następcom  
nadawali. Sam pierwszy wziął  
go po śmierci Temp., imię zaś po imieniu  
go raras Mladzi. Dlatego też na monetach  
Trajana (98 - 117 r.) czytamy: Temp. Caes. Tra-  
janus, a na monetach młodszego Filipa,

(następcy po Gordianie w r. 244.)

zanim został współrządcą, oja: M. Jul.  
Philippus Caes. Na monetach Germanika  
czytamy: Germanicus Caesar S. Aug. J.  
Do cesarów Filipa młodszego, po wygnaniu  
Caesar, najdłuższym ci na monetach  
następców i najbliższych państwa  
krewnych, często przyjmowali nobilis  
lub nobilissimus jest przydany, a je-  
go polskie tytuły pnie powożone gloski:  
nob. C. lub N. C. wyrażony. Nawet nie-  
którzy cesarze zachowali ten przydatek.  
Augustus, ΕΕΒΑΚΤΟC. Nazwę tę wziął  
to od przedmiotów i unieję, które sta-  
ły się regentem, były święte. Czu-  
ra więc ten tytuł, że sakralna nim  
osoba jest święta, święta, nieżyła,  
jakkby ci bóstwo nieszczęśliwe. Pierwszy  
Młodziak otrzymał go z postanowienia  
Senatu i obywateli ludowe. Następny  
dowiedział go. Na monetach wyraża-  
no go pnie A. Au. lub AUG a gdy  
wizyj było cesarzy pnie ostatnie  
gloski Augg. Auggg.

Imieniem cesarskim, ich siostrom i imię  
z nimi spokrewnionych dawano tytuł  
Augusta.

Młodzi Cesarz nazywa się Semper Augus-  
tus lub Perpetuus Augustus.

Trzy Augustus stoi prospolnie P. F.



t.j. *Pius, Felix*. Pierwszy tytuł nadat  
senat Antoninuszowi (138-161) jako  
nader łagodnego i łaskawego charakteru  
cesarowi. Nawiązuje *Felix* nadat senat cesarowi  
Kommodowi, kiedy *Perennia*, dowódca  
pretoriańskiego stróżnictwa zginął. Następny  
Antonina i Kommoda obu tytułów wzięli,  
lubu ani łagodnego<sup>ym</sup> charakteru<sup>em</sup> ani też  
stróżniczym panowaniem bynajmniej się  
nie odznawali.

*P. M., Pont. Max.,* lub *Pontif. Max.* *Pontifex*  
*Maximus* a po grecku *Ἀρχιερεύς* *πρωτεύς*  
lub *πρεσβύτερος*. August po śmierci depick  
przybrał na siebie najwypierzący pontyfikat,  
ponieważ co we względzie religijnym podobnie  
jako jemu i w politycznym naczelnie w państwie  
najmował miejsce. Następny poerli na jego  
przykładem. Są jednak monety niektórych  
cesarzy bez tej nazwy mianowicie z czasów  
*Carusa* (282-283) *Carinusa*, *Numerianusa*  
(284) *Maximina*, *Maxentiusa*, *Liciniusa*  
wielu po r. 300. Ale znova użycie się  
na monetach Konstantyna do 6<sup>tych</sup> jego  
Nouulato t.j. do r. 311. odstęguje.

*Cyacki Trib. Pot.* lub *T. P.* (*tribunitia*  
*potestas*) najdroższe się na cesarskich  
monetach widzą, że to władzę z czasów  
Rzplłtyj panujący sobie przywłaszczali, że to  
oznacza, że się nie do samego Pryma i as odk  
ale na cały kraj i przez wszystkie lata ich  
panowania rozciągają. Dla zachowania  
ludowi jakiegoś władzy powołali się cesarze  
corocznie i dla tego na monetach najdroższym  
napisy *Tr. P. II.* *Tr. P. III.* *Tr. P. IV.* i t.d.  
czemu właściwie oznaczono są lata panowania.

Widoczne zatem w którym roku cesarz jakiś  
objął urząd i dodawany do tego ~~roku~~ data  
*trib. potes.* otrzymanej rok panowania  
urządku. Istotnie na monecie Antonina  
Piusa stoi *Tr. P. XXI*, a że wstąpił  
w tron 138. dodawany XXI otrzymanej r. 159.

Niektórzy Cezare i po sobie wyścążonym  
następcom tej władzy węgwałi dorwałili.  
Ta młoga wyjął na niektóre udenaję  
epneunosii. Tak na jednę monecie Sy-  
berquera (pasierba Augusta 14 r. ~~po~~ po C.)  
mądrze się r. 38 Tr. p. lubo on tytko  
23 lat panował. ~~W tym czasie~~  
Cos. Consul, ~~ἐπίτροπος~~, władza najwyższy.  
Iz gadnośi przywłaszcyli sobie cesare,  
ieby rai mnię rarito karid, przybierali  
drugię Konsula, który prier czeręgo tytuł  
nie nie znany. Senat musiał im nadawie-  
te władzę. Dawnię Konsulów obierano  
z Koncem lipca cępli na powrętku sierpnia,  
ale cesare karali się obierai, kiedy im się  
podobało, najpospoliej jidrak w cwaręcy  
okolicznosciach. Według wielkrotności  
uręgnionych wyborów, Konsulat ~~był~~  
linbami okuawano i sta tego Cos II. III. IV.  
na monetach cętanę. Objęcie tej władzy  
rozporękało się z dniem 1. ~~stycznia~~ stycznia  
a prieras miedzy następnym wybo-  
rem a objęciem władzy nęgwali się  
Consul designatus, i stędo napisy na  
monetach: Cos III. Des. IV. t.j. Consul  
tertium, designatus quartum.

Taler patriae prier F. P. okuawano.  
2a Pręptij Furins Camillus, po radanij  
Gallom Nlepe i Cicero po stęmieniu  
ypiska Katyliny naręwani byli patres  
patriae. Po upadku Pręptij senat i lud  
nadał to zasęrgtne imię Cexarowi Izh-  
tatorowi a po nim Augustowi. Niektórzy  
cesare skrouni nie uęgwali tego udrę-  
lonego im tytułu. Niektóre rai cesarowe  
otory mały tytuł Mater Castrorum, Mater  
Senatus, Mater Patriae.

D. N. na niektórych monetach pojawia-  
jęre się znany Dominus noster, ~~atoli~~  
le węgłda ie to naręwa nie mogła by-  
mitę naradowi, nie uęgwali ję jidrak  
a drudzy ponijali ję prier układę poli-  
tykę. Tytko greckie miasta prier  
mikerunę podłosi umieszczały tytuł ten  
na monetach a siebie bitych.



Itak Antonius mago na antiochejskiej  
monecie, M. Aurelius na monecie meopotamskiej,  
Caracalla, Geta, Gordian na kolonialnych monetach  
Antiochii, Gabienus na Alexandryjskiej. Aureliani  
pierwszy uził go na monetach rzymskich, gdzie  
czytamy Deo et Domino nostro ~~et~~ Aurelianus  
Aug. - Carus, Dyoklejan, Maximian i następny  
nasładowali go. Na greckich monetach maj-  
duje się często tytuł πατρις, który Dominus  
noster zastępuje.

La Praple i rangdali prokonsulowie prowinc-  
jami i dowodzili wojskami, byli oni na  
Argemem tén, créus w Argumie konsalowie.  
Cesare przybrali i ten tytuł dla tén rozległości  
władzy, a to bez ograniczenia czasu i miejsca.  
Augustowi oddano uchwałę senatu prokonsulat  
na zawsze. Na monetach żywia się ten  
tytuł dopiero za czasów Dyoklejana. Wyra-  
żano go łacińskimi procos. a po grecku  
διδύματος (διπλός).

I Censorów tytuły przybierali cesarze,  
jak się potrafiło z monet Vespasiana  
i jego synów Tytusa i Domicyana. Ostatni  
nawiany na nich jest Censor perpetuus.  
Wyraz ten na monetach głosiłami C. lub  
Cens. ornawano.

Divus lub Diva mawia się cesarz i cesarowa  
po śmierci ubóstwień zostali; w późniejszych  
czasach atoli wyraz ten ornawali tyłko, że cesarz  
już nie żył, ale bynajmniej ubóstwienia jego  
nie wyrażał, albowiem nawet chrześcijanie  
cesarce dodawali ten wyraz na medalach ~~na~~ bitych na cześć  
pamięci zmarłych poprzedników. ~~tytuł~~

Władztwo teri na monetach przybrał  
nadawane cesarom ce węgły na odniesione  
poczciwość wojewstwa lub podbite narody:  
jakkto: Parthicus, Dacicus, Armeniacus,  
Britannicus, Gothicus, ~~Sarmaticus~~ Sarmaticus.

Najczęściej powtarzano Germanicus, który to  
przybrał najdużej się nawet przy narwiskach  
tytuł panujących, którzy z Germanami nie mieli  
nic do czynienia, a bynajmniej nie przeciw nim nie walczyli.

Na niektórych monetach znajduje się wyraz  
 Princ. J. lub Princ. Juvent. t. j. Princeps  
 juventutis. Był to właściwie tytuł mło-  
 dzieńca stanu rycerskiego, na czele mło-  
 dzieży w spisie puer Censora zapisanego,  
 oraz na ignysshach przewodniczącego. Później  
 przybierali ten tytuł synowie i wnukowie  
 cesarzy. Nie wiadomo, który z cesarzy pier-  
 szą razą go użył. W gabinetach wia-  
 deńskim znajduje się moneta Gordjana  
 III. 238. z napisem na str. odw. Princeps  
 juventutis.

Przez wywreżalnionych wyżej tytułów  
 użyciemu pooblebsta przydawano cesa-  
 rowi przydawki: Beatissimus, Felicis-  
 simus, Invictus, Pater senatus, Pater  
 exercitus, Semper Victoriosus, Deus,  
 a cesarskich Jupiter crescent, Jupiter  
 juvenis; ale te przydawki  
 nie upowszechniły się.

#### c. Chronologiczne daty.

Wiele konyści onoina, bo wiele wstę-  
 pliwości w historii prostuje. Zatem one  
 w ogólności na oznaczeniu lat jaskrawej  
 epoki, lub panowania jaskrawego cesarza  
 lub króla.

Epoki: Epoka eryli era jest przyjęty czas  
 liczenia, któryj początek odnosi się do  
 jaskrawego zwanego tego i interesującego  
 zdarzenia upr. Era Chrześcijańska, Nępi-  
 ra ad b. n. eryli od chwili ucięcia  
 Machometa. Ciceron w iarcie ~~o~~ narywa  
 epokę dzień, w którym P. Klorius był u-  
 bity, albowiem śmierć jego głównego nieprzy-  
 jaciela była mu powodem wielkiej radości.  
 Po dalszym liście do littyka dodaje: Post  
 leucetricam pugnam die 765, gdzie  
 puer leucetryckę bitwę rozumie walkę  
 Klorusa z Mitonem.

Przez Olimpiadę, które się na numizma-  
 tach nie wdanaja, między wschodnimi



Greccami najinaczejszą była epoka Seleucydów. Seleukus najemnikomitarski & wódzów króla Aleksandra W. opanował Babilon w 12 lat po zgonie Aleksandra. Do r. 312 p.d.C. Kiedy się to stało, zaczęło wiele Greków na wschodzie liczyć czas, a nawet ojcowie s.s. zaczęli liczyć tego sposobem liczenia czasu. Gdy niemal cały świat w ówczesnym czasie musiał ulegnąć potęgze rzymskiej, zatem nie jeden ważny wypadek w państwie rzymskim był Grekom do nowej epoki prowadem np. bitwa pod Pharsalus, gdzie Cesarz pokonał Pompejusza r. 48 p.d.C. - bitwa pod Aktyum, w której Oktawian zwyciężył Antoniusza i Kleopatry 31 r. p.d.C. - Obie dwie te bitwy spowodowały wiele zmian i od tych lat nowe epoki liczyć.

A do liczenia używali Grecy, według starożytnego wyobrażenia na wschodzie, głosów alfabetu, których monady, dekady i centenarye w następujący sposób tworzyli:

Monady A B Γ Δ Ε Σ Ζ Η Θ  
1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.

Dekady Ι Κ Λ Μ Ν Ξ Ο Π Ϡ  
10. 20. 30. 40. 50. 60. 70. 80. 90.

Centenarye Ρ Σ Τ Υ Φ Χ Ψ Ω Δ  
100. 200. 300. 400. 500. 600. 700. 800. 900.

Tylko liczba 6, 90, 900 nie mają w dotychczasowym alfabecie. Ponieważ każda liczba sama przez się być jednostki, być dziesiątki, być setki oznaczona, przeto te trzy rodzaje liczb według upodobania mogą być umieszczane. Chcąc więc np. wyrazić liczbę 237, można napisać ΕΙΝΖ lub ΖΛΞ. Był głoszący liczbę wgraniczających na umieszczonych dodawali często εἶρους, które przed liczbami kładli, albo zamiast tego używali gloski Ιε, jak porządkowej wyraża Ιουλιανός, który ten rok oznacz. W tym celu rzymskimi najdawniejszą postacią greckiego lambda, ponieważ nowemu Α do oznaczania liczby 30 była przeznaczona. Tak więc

ΕΤΟΥΣ lub L. E. znaczy r. 5. - ~~XXXX~~  
L. AB. 32. L. M. 5. 46. L. PNO. 159.

Krymianie mieli wprowadzić wstępu epoki t. j. do Złotocenia Krymu 753 p.d.C. ale wtedy jeden się tylko numizmat znajduje, na którym ja umieszczono. Na przedniej stronie wyobraża on głowę ces. Hadriana, na odwrotnej niewiastę na rękach siedzącą, w prawej ręce, w lewej trzy obeliski obejmujące z napisem: Anno DCCC LXX VIII natali urbis primam circenses constituti. Obeliski znaczy circus, których po trzy po obu stronach drogi stały i za kres stały, około których wozy szeregano. Tęto oznaczał wóz. Trzeci Krymianie lata najwcześniej po narwiskach konsulów oznaczali, jak Ateucyflowie według archontów.

Na moneta dacyjskiej i osady Viminacium zaprowadzona tam epoka w której jest wyrażona: Anno V - Anno XI i t. p. Provinciae Moesiae sup. colonia Viminacium. Małostwo takich pienników znajduje się szczególnie w Thymie.

Lata panowania cesarskiego lub króla. Lata panowania cesarskiego nymuski nie są bezpośrednie przez annos I. II. III. i t. p. oznaczane, ale przez czas ~~XXXXXX~~ tribunicia potestas, którą cesarze co rok powiększali. Wszakże za jedno to wychodzi. Bo kiedy na numizmatach jaśniego cesarskiego trybunału Tr. pot. XX., to znaczy że nie więcej niż 20.5 rok panowania cesarza. Ale o tym więcej przy numizmatach cesarskich więcej mówić będziemy.

Co się tyczy Greków, ci czas panowania cesarskiego lub króla prosto przez lata wyrażali np. ΕΤΟΥΣ lub L. E., L. I. albo lat. ~~XXXX~~ wypisywali: L. ΤΡΙΤΟΝ, ΣΕΝΑΤΟΝ. Tęto rodzaj jest piękny i znaczy zbior



monet cesarskich, które bity w Alexandryi  
w Egipcie od cesarza Augusta aż do Dyoklegiana.  
Z cesarów cesary zdawali, się także monety  
mające powtórnego stopła odrick na jednej  
stronie. Iny czynią idają się być to, że pnieci  
obiej monety w kraju dowalano obiega.  
Tune monety mają, równo po obu stronach  
nowe stopła, a dawniejsze pnieją, to i ostatek,  
albowiem stopła tyłko na wypitnicze czepi-  
działat. Wano się to za cesarów cesary,  
kiedy w państwie chiano być pieniężne, a  
brakło materjału lub nie przysposobiono się  
do stateczności. Takie numismaty zowią się numi-  
recudi a dety, na nich często są niewyrażane.

### 8 Języki na dawnych numismatach.

Co do języków na dawnych numismatach wzywanych,  
różni się szczególniej na uwagę: fenicki,  
grecki i łaciński, a to nie tylko dla tego, że się  
w nich na najwzkiejszej ilości monet staroży-  
tnych napisy znajdują, ale też, że ich nawet  
w obecnych krajach wzywano. Zatem na obserwacji-  
są wgląd różni.

Język fenickiego wzywają na swojej monety  
miasto fenickie, dopóki pod następcami  
Alexandra W. i później pnie grecki nie został  
zastąpiony. Że zaś fenicyanie od najdawniej szły  
cesarstwo rozległy handel prowadzili i w sąsied-  
nych krajach swoje składy handlowe, ready mieli,  
zatem język ich był w wzywaniu na wiele wy-  
bierany mowa śródziemnego. Jakkż znajdują się  
numismaty wielu miast hiszpańskich, szczegó-  
lniej rzymskiego pnie uis miasto Gades (Kadix),  
za których się fenickie napisy znajdują.

Język punicki, którym mówiono w fenickiej  
osadzie, Kartaginie, pochodził od fenickiego,  
który się znajduje na piśmiej monety  
srebrnej i srebrnej bity w tej części Syce-  
lii do Kartaginy należało. Co się do tego języka.

wyjaśnieniu napisów w obu tych językach, to  
dotąd nie wiele uległo i nie może ulegić;  
aby je kiedy należyć do wyświeśconych.

Język grecki. Grecy, porzuciwszy małą część,  
którego rożni się od ojczystego do północy uleg-  
nęła się z Tessalią, a na południu z Pelopo-  
nensem się koczowała, cudnie dostrzegła i roz-  
szerzeniem swego plebsu. Kalużyli na-  
pród w wyświeśconych wyspach Archipelagu,  
potem udali się dalej; osiedlili Sycylię,  
wybrzeża niżej Italii ze wyświeśconych stron,  
także wybrzeża Epiru, Ilirii, Tracji  
Arzy niżej i do Pontu Euxyńskiego  
aż do Tauryki i Kolchidy. W Afryce  
założyli obozowiska w Cyrene wyświeśconych przys-  
tęży okolicy 11 tysięcy Kretów od morza, w Sali  
Masylii, a z tamtąd w Hiszpanii Emporiae  
i Rhodae. Wśród nich praca religii zaprowadza-  
li cywilizację, sztukę i mowę grecką, a ~~z~~  
z tych osad w najdawniejszych czasach było  
pięćdziesiąt państw. Dotąd, jakimiśś mowami,  
Grecy trzymali się tylko wybrzeży. Ale Alexan-  
der W. z czasem, do wnętrza krajów udał się  
a w swój szlachetny wyprawie aż do Indji  
zaszedł. Macedoński wódzowie, którzy się  
po jego śmierci państwem podzieli, wreszcie  
zaprowadzili język grecki, a odtąd dardy,  
Frygia, Kapadocya, Syrya, Fenicya, Egipt  
a nawet niektóre kraje z tamtej strony  
Eufratu, jak i Syryya, na pięćdziesiąt  
swój język grecki wzięli.

Greckie pismo od czasu, jak Kladmus al-  
fabet fenicki do Grecji przyniósł, aż do  
Alexandra W. ~~Wszystko~~ wielkim uległo  
odmianom. Wto ich nie zna, ten często  
myśli o napisach na numismatach sądzić  
będzie. Takie wyraz np. HIMEPA, któ-  
ry się na najdawniejszej monecie znajduje  
Thierzy w Sycylii niedługo daje, że tam-  
si nie może być, lubo to niewątpliwie  
jest prawdziwie grecki ale starogrecki.



W dawnych bowiem Greckich gloskach H, mian  
 przeto na E dźwięk, podobnie jak i u Latini-  
 ników była pnydeschem, a dawne greckie  
 ro miało zupełnie kształt łacińskiego r.  
 Łatem późniejszy sposób pisania  $\epsilon\sigma\epsilon\sigma\alpha$   
 jest nowogrecki. Mnóstwo podobnych przykładów  
 trafia się na pieniądzach, a przez nie  
 przekonywamy się, że prawdziwem jest  
 twierdzenie Pliniana, kiedy mówi, iż najdawniejsze  
 gloski greckie były tego kształtu, co i łacińskie.  
 Ale żeby sobie w takim razie porządek  
 można było się oberwać z paleografii greckiej.  
 Język łaciński, powróćmy tylko do nymickiej  
 monety wzywamy, w miarę szerzej się  
 Krymian język, stał się państwowym językiem.  
 Tak w Koryncie, skoro ten p. Jul. Cezar  
 na Kolonie został przeważony, było pieniądze  
 z łacińskimi napisami. Oprócz tej okoliczności  
 wolno było grekom wzywać ożrytego języka  
 na swój monet. Kiedy zaś pod cesarzem  
 Gallienem i po nim wzięto się państwie  
 nymickie znowu, miasta greckie zaprzęły  
 bić monety, a wkrótce potem w całym państwie  
 pewne miasta zaczęły wypuszczać,  
 w których tylko potrzebne pieniądze dla pro-  
 wincy i na zół i to tylko z łacińskimi  
 napisami wypisano.  
 Napotykaamy proci powyższych języków, na  
 monetach dawnych jeszcze inne, a mianowicie:  
 w Europie: język starohispański,  
 który na monetach ma swój rotacyjny, dotąd  
 nie odkryty alfabet. Starogallijski,  
 którego alfabet składa się z łacińskich  
 glosek, niekiedy z greckimi pomniejszonymi,  
 które od Krymian i od Koryncj w Galii  
 Massylii przybrało. W Azji: język  
 hebrajski na pieniądzach Judei, które  
 się z Syklów i ich poddziałów składają.  
 Napisy atoli brzo i alfabetu samarytańskiego,

~~W~~ ~~Monety~~ moneta zaś ma na jednej stronie wyobrażenie naryżnie z napisem Shekel Israel (Sykl izraelski) a na drugiej wyobrażenie gąszczu z kwiatami, w obu-  
drze ~~z~~ napis: Jerosaleim Kied schach (Świątynia Jerosaleim). Wsygnatki synte-  
maję napisy hebrajskie, gdałłami  
assyryjskimi, jaskimi dotąd biblie  
drukkaja, są faterowe i utworom  
czasów późniejszych. Język partyjski  
na monecie królów Partyi, perelli-  
na monecie królów perelli, ale oba  
dotąd nie są wyjaśnione. W Afryce  
mają się do numismatycz język  
numidyjski, który może z siedmiu  
puniickim jest spowinowacony.

#### G. Faterowane numis- maty.

Faterowane numismaty są te, które albo  
według oryginalnego robione, albo zmięcone,  
mają pozór prawdziwości. Mogą, zaś być daw-  
jaskie, jako ptoły starożytne, albo w nowszych  
czasach faterowane. Kiedyś były one były  
faterowe, monety, teraz niemal zawsze robie-  
je wiele podstępnych porbycia się, ich jako  
prawdziwych starożytności rabytków (anty-  
kwa.)

#### A. Starożytni faterowane monety.

W starożytności faterowane monety, kiedy  
miedzi, żelazo, ołów powotórno cięciem  
ptathiem koczowniczymego metalu i to tak  
sztucznie, że dopiero wtedy o oszukaniach  
podeknać się można, kiedy blaśna w cieniu  
odstaje. Takie numismaty: numismati  
subacitati lub pelliculati /: gefälschte Mün-  
zen. / a weźmiesz krakce poledni awina  
numi narywa. Pradziej się trafiają faterowe  
złoto numismaty, a to dla tego, że ich kłopot  
łatwo oszukaństwo wykrywa. Ale w tam-  
wierzniej obfitości znajdują się faterowe  
pieniężne srebrne, tak iż ~~by~~by można  
że ten podstęp pnie wyprze, stały był  
upowadziomy.



gdyby takich pieniędzy nie znajdowano już  
 z czasów Prymty i nawet z czasów najlepszych  
 cesarzy. O M. Antoniusza i Marcjallimów  
 Plinius i Dio Cassius, że tym sposobem faterowali  
 złoto i srebrne monety. Prymianie, już się adzi,  
 nauwzglębi się tej sztuki od Greców, albowiem  
 z najdawniejszych czasów znajdują się podrywane  
 monety greckie. Ale szczególnież dziwić się trzeba,  
 że się nawet niedawno faterowane t.j. żelazem  
 podkładane znajdują, albowiem przy tej moralnej  
 pracy nie mogło być konysu znaczne.

#### b. Nowsi podrabiacze.

Nie mniej czynnie zajmowano się w nowszych  
 czasach faterowaniem numizmatów i od tej  
 się zajmują, a to tak czynnie, że niedostawiać  
 lubownicy fateru je za prawdziwe autyko  
 można było. ~~Nie~~ nie wie, że odkrył w nowszych  
 czasach dawne pomniki wgerakiiwaś cechy,  
 nie tylko muśtów osób ~~z~~ ten niewiśtem  
 fatererów się trawito, ale nawet we Włoszech  
 i we Francji, a nawet i w Atyi formalne  
 fabryki zakładano, w których ciemnych kaptur  
 je robiono, ten widniał się bzdura nad  
 wielkimi muśtów faterowych numizmatów.  
 I co dziwniejsza to to, że nie tylko radnie  
 sztuki faterowano, których przedziwne  
 zapewnia konysu, ale nawet faterowano i naj-  
 pospolitsze, których po ich wewnętrznej wartości  
 nabyć można.

Dwojakim sposobem fater<sup>owano</sup> numizmaty.

Albo zmyślano je polubownie według wika-  
 rowek w dziejach, albo się tak autyko trzymano.

Do pierwszych należy np. numizmat Juliusza  
 Cezara z napisem: VENI, VIDI, VICI. Dydony  
 z Kartaginy, numizmaty z głową Mityadesa,  
 Temistoklesa i t. d. i z napisem srebraki  
 z niedonecznym napisem hebrajskim, którym  
 się otoli faterowieru cechy uwodzić dają.

Trzeba tylko wyprzej ostrożności, żeby tych zasiedleć nie kazi.

Nieznajemy prawdziwe katalogi wielkich zbiorów, a możemy być pewni, że już ten samemu się zgubił, kiedy już tam nie umieszczono.

Dругi sposób fałszowania jest rozmaity. Najpo prostu postępuje tak, że z prawdziwej monety robi się model, który się metalem, jakim chcemy, nalewa. A kiedy wygethic numizmaty starzytne, niektóre tylko wielkie, nie klasy wygethic, były stopem białym, zatem, w których jest ślad, że były łane, za fałszywe uważać należy. Łanie porażają się po matych diamentach, to i owdzie na powierzchni numizmatu widzieć się mogą, które sprawiają, że z którego model jest zrobiony, kiedy tymczasem białych pieczęd, pole jest zupełnie gładkie. Nadto na numizmatach łanych głębi i wierzchołki nie są, doczyli ostre, a na brzegach najczęściej widzieć można ślad wziętego pilnika do zatarcia uchybienia odlewu. Ponieważ w tym sposobie fałszowania pieczęd oszczędności użytych się nie da, zatem rozróżnienie oszczędności dopuszcza się fałszowania na samych autyktach, na których za pomocą drobnej głębi i napis cesarski tak rozróżnia zmienność, że tym sposobem pospolite monety cesarskie stają się nader rzadkie i kosztowne. Albo przepisywano dwa numizmaty, z głową jednego cesarza <sup>a)</sup> i inny rewers, a tak tworzą nowy wale, w numizmatyce nie rzadki pieczęd. Taki sposób robią stopem według prawdziwych autyktów, a im szerszy bierze się w naśladowaniu, tem obfitero zdobywa. Dają prawnicy i historycy Laurin i Passian przed pięćset laty stali, że do wysołkiego dostróża i tosi stopnia doprowadzili, a ich plody w tym przedsięwzięciu dotychczas podziwiane. Francuz Beauvais do dzieła, Histoire abrégée des



400.

~~Empereurs~~ Empereurs Romains etc. pour  
lesquels on a frappé des médailles. Paris. 1767.  
3 tom. 8. O trzech tomach dotychczas: Maniera  
de discerner les médailles antiques de  
celles qui sont contrefaits "a Eckhel  
u", "Doctrina numorum veterum" rozprawę  
i prętych na języku łacińskim. Ale choibyśmy  
weryfikacji to wiedzieli, mówią Eckhel, to jednakże  
nie dalekobyśmy jeszcze byli, doświadczyć przez  
wieloletnie ćwiczenie nie wyprawimy ośm,  
zich i łatwości, dostrzeżemy różnicę między  
prawdziwymi antykami a ich naśladowaniem.  
Pierwi to, co się do tego mówiło, jest dostrzeżenie  
prętych, stać pożyteczny, aby się podstępnie  
oszustom nie dala uwadzić. Albowiem z pewnością  
mówić można, że 1000 fałszywych sztuk  
miedzianych Ottona, Fredehariusza Męgi, Gordiana  
Africana, na jeden prawdziwy pieniążek widzieć  
można; a ponieważ te sztuki są najładniejsze,  
są, uważane i stały się wysoce cenione, więc  
przy ~~małym~~ mniej rozważeniu kupnie,  
za drogie pieniądze nabycie się numizmaty,  
które proci utraty, jako metal, wartości;  
ciężiej imniej nie mają.

#### 10. Cennosci monet.

Delikatnie platyna, powlekane, a przy tem  
dokładnie krytekie pracowniczosci są od  
krytych, a te od nieco wytartych.  
Monety niektórych rodzi i cesarzy w bardzo  
małej ilości zachowały się do naszych czasów,  
ale tego ich one rodzaju bardzo mało ich  
bity, i cesarzy nasi byli, niektórzy albo byli  
krótko panowali, albo też stało się, że po ich  
zgonie, wzbicie na ich cześć monety, pnie-  
piano. Takie monety są wielkiej ceny, a  
nawet nie najlepiej zachowane, jednak  
drogo się płacą.  
Niektóre monety znów nadre są w jednym  
nie w drugim metalu. Tak z czasów cesarza Ottona,

Srebrne są, nospolite złota rzadkie, brązowe w Egipcie lub Antiochii bite rzadkie, a u niektórych pios monet w Rzymie były wale podobno nie ma. Descensusa nigra jest tylko jedna złota, a sta tego podobna moneta, kilka srebrnych kilka miedzianych monet, z tych niektóre na prowincjach bite, ale rzadziej nie ma rzadziej; dla tego monety z tego czasu srebrne są drogi tamie, z innych zaś metalów rzadko wycoła bywają cennie.

I wielkość monet zmienia ich cenę. I tak Antoini, matronki Nerona Claudiusa Drususa i matki Germanika jest wiele monet droższych a nie ma rzadziej monety, pierwej wielkości; kiedy znova Agrippiny, iony Germanika są niektóre pierwej, a rzadziej nie ma droższych wielkości.

Monety, po obu stronach, głowy mające, i takie, na których jednej stronie kilka głów się znajduje, są cennie. Cenne są, więc: Jul. Cezara z głową Augustu na odwrocie, Tytusa z głową Wespasyana na odwrocie, Faustyny z głową Antoniusa. ~~Wszystkie~~

Monety, na których przodzie i odwrocie znajduje się głowa nie w profilu lecz w perspektywie, są rzadkie. Podobnie więcej są cennie monety na odwrocie wiele figur przedstawiające jak np. przy allokucjach i congiariach rozdawane wojsku, ludowi, przyjaciółom. Liczne monet jaśniejsze cesarskie te są cenniejsze, które niepospolite napis lub nadpis mają. Rzadkość typów i napisów poznaje się z tego, iż w dziełach o monetach traktujących albo nie są przywiedzione albo jako rzadkość wykarane.

Niekiedy matrony adunary stepła są powodem do numizmatyków, iż monety na których się tallone znajdują, wycoła cennie.

I tak Krell jedną monetę Alex. pp. Severa, dla tego, iż na niej sowa nie w prawej, ale w lewej ręce pióra drzewy, co nadto uważa.

Niekiedy rzadkie monety spadają w swoją wartość, jeżeli przypadkiem w większej ilości znalazły się. I tak kiedy dawniej w Rzymie



monety Posthuma drogo płacono, po inaleceniu  
znaczącej ilości onych monet w garnku w jednej  
willi, cena ich spadła bardzo nisko.

### II. Wytek z dawnej numizma- tyki. -

Kiedy przed trzydziestu laty zajął się drwiganicem  
nauki: uniwersytet, zwrócono też uwagę na stare  
numizmaty. Nadeszła wielka dyktacja, jakże sobie  
z nich obiecywano. Chronologia, historia, geografia,  
antologia, znajomość języków starożytnych, wy-  
czerpi i obgryz przez nie utwierdziły się, poprawiały  
i wrabogwały. Świadectwo numizmatów wyji-  
sił cennie, nad podania najlepszych starożytnych  
pisarzy, a ich wyrost jest rozciągający, albo-  
wiew dowody starych monet są równocześnie  
i nie dawały losu jakkim starożytnym pisar-  
zom, kiedy przepisują ich myśli przekraczali.  
Jeż one oraz głosem całego narodu, na którego  
wzrost wybite, powierzone i uznane, wartości  
otrzymują. Chronologia, czyli nauka rozpoznawania  
dawnych wieków, cała niemal do numizma-  
tyki należy, bo numizmaty tylko zawierają  
pny główne napisy rzeźbisk. Pismo sztuk  
wiele z nich chronią, ze względu na dostatek  
rysunków i pismości odriska, a czego stare  
numizmaty, szczególniejsi nas greckie powołanie  
są cennie.

Nakoniec stare numizmaty dają nam najpewniejszą  
wiadomość, na jakim stopniu stały sztuki pisma  
w różnych wiekach i krajach, są one bowiem  
naoczni dowodami tego, o czym się z podania  
historyków dowiadujemy.

Fred Fidiaszem, sławnym ateńskim rzeźbiarzem,  
który szczególniejsi ze sławnej rzeźbiarskiej  
sztuki robił, mówią, dzieje, były na dziełach  
sztuki postawy i poruszenia wymuszone  
i przesadzone, nosi i muszlały za ostro  
oznaczone, takim rzeźby Korynta i Kanciate,  
a lubo w całości doskonały był rysunek z tym wszystkim

w ogólności widzi być dalkie umieszczenie. Fik-  
 acja i jego współczesni bardziej obłąkali do  
 natury, ale ich dzieła były jeszcze mniej  
 wyraźne: bez wdzięku, ani na Homera, Iliadę,  
 teles, Apelles, Lisyppus przez użycie apog-  
 srouj natury dziełom swoim najwyższy  
 stopień doskonałości nadali. Był to wreszcie  
 długi wielki sztuki, którą prawie z Filipem  
 II. kr. w Macedonii zaczął się, pod jego  
 synem Aleksandrem W. kusił się i trwał i  
 jeszcze się przez długi czas pod jego następcami  
 utrzymywał. Cośkolwiek o tym mówi  
 historia, weryfikacja to munitatem, poświęca-  
 cą, nie tylko w ogólności, ale też w różnym  
 stopniowej precyzji a jedynego stylu do drugiego  
 w munitatem, szczególnie w rzeźbach i munit-  
 jach, ponieważ z nich wiele z dalekiej  
 starożytności aż do ich upadku nieprer-  
 wane pasmo byłych pismarzy wydat. Nadto,  
 historia nie pewnego nie podaje nam  
 o stanie kunsztów w niektórych wczesnych  
 krajach, np. w Grecji wielkiej, Sykylis i  
 innych, a wielkimi, jak np. Beryty,  
 Bithynii i t. d. jak się zdaje, zapewne  
 prawdziwego smaku w kunsztach. Ale  
 munitatem z porównaniem pomimo  
 dowodzi, że w Grecji W. i Sykylis na-  
 wysokim stopniu musiały stać kunsztu,  
 kiedy ich obiegowa moneta nadzwyczaj  
 nie jest piękna. Dowodzi ona też, że Bery-  
 ty, Bithynia i t. d. również się uroczeniem  
 piękności kunsztu, jak i inne z tego  
 względu chwalebne miasta Grecji: dowodzi  
 że piękny smak nie tylko w wielkich  
 miastach, greckich, panował, gdzie go oby-  
 tek mógł zasilać, ale też że się we wszyst-  
 kich co było greckie objawiać i woko-  
 łie leżące i imienia znane rozciągał.  
 Jakżeż nie narażać jest w dziełach miasto  
 Sybrita, najliczniejsze i miast kreteńskie,  
 a przecież jego munitatem z najpiękniej-  
 szymi w Grecji równać się mogą. Dowo-  
 dzi



nakoniec, że Grek wprawdzie był Grekiem, że jego porządek  
do piśmienności pod karą straszną, wpośród ludu barbarzyń-  
czyńskiego, utrzymał się i do dalekiej potomności  
przeszedł. W bardzo dawnych czasach, cesarz macedoński  
Focci, miasto portowe w Jonii, przeniósł się  
do Gallii, założył miasto Massylla i wśród barbarzyńców  
ciadł, a ci w kilka wieków potem jeszcze  
według greckiego smaku piśmienności wybiali.  
Cyreniejczykowie w Afryce, pochodzący od Sacedemonijczyków  
z Kriju, gdzie kunsztu nie kwiliły, po kilka wieków  
swoje piśmienności, bili monety, w najwznioślejszym  
stylu. Alexander W. w Baktrojanie, po jej  
zdobyciu zostawił osadę macedońską. Włosy uwięzł,  
że w 200 lat po jej powstaniu, w Kriju bezpośrednio  
z Indjanami graniczącym i od epitekuzmów greckich  
oddzielnym, sztuka grecka utrzymywała się, jak i  
o tej z ich numizmatów przekonujemy.

Widzimy Przymianie Greckie, że werytth co się greckim  
nazywało, pod swą władzę zagarnęło, jej  
przewinę ~~wprowadzi~~ wysyłał, werytthie skarby  
do Rzymu przetransportował, a potem Grecy artystów  
pod okrutną ręką każdej opieki i utrzymania  
nie znajdowali; Grecy widocznie popadli  
w okropne barbarzyństwo. I to numizmatyka  
dotarcza nam ocywistych dowodów. Jeźli  
na jedne bicia monety, ledwiebyś uwiarył,  
że monety greckie bity w czasów cesarzy rzymskich,  
jest dziełem owych niezbyt srebrzystych miast,  
w których przedtem smak i uczucie piśmienności  
panowały. Grecy artyści przenieśli się do Rzymu,  
gdzie się bogactwo i obfitość znajdowały, a sztuka  
tam ciadła. Dopóki Rzym istniał i władał  
sili i siebie wydobywał, dopóty i monety jego  
były srebrzystej piśmienności. Odes ten trwał  
od ostatnich czasów Perplej'ar' do Kommoda  
do tego czasu mianem potęgi rzymskiej upadł  
całkowicie, a nakoniec całkiem ostatecznie państwo  
pół barbarzyńców ruiną zostało. Wówczas  
Kolejnejsze pogorszenie się stanu państwa,  
niknęła sztuka na numizmatach, których  
stylu nakoniec pod ostatnimi cesarzami,  
srebrzystej bizantyjskimi bardzo barbarzyńską przybrały postać.

Ala cóż lepszego można się było spodziewać po wielku, kiedy Butgarowie, Saraceni i inni nieprzyjaciele we własności państwa się wzięli; i jego się żywotnie trawili, ~~który~~<sup>a</sup> tymczasem niedołężni cesarze w procesach obrony przeciw nim szukali, teologicznemi spieraniami szeregów się rajmowali i przez ciemność o religii jedni drugim omyłki wypisali. Ztąd widzimy, że kwitnący stan nauk humanitarnych w krótkim postępuje z kwitnącym państwem stanem.

## 12. Podział numizmatyki historycznej.

Cała numizmatyka historyczna dzieli się na dwa główne oddziały, na numizmatykę, które w Przymie lub gdzie indziej, ale zawsze według ustaw rzymskich, i na numizmatykę, które za tryumfem, według ustaw obcych narodów, wybijano.

Pierwszy oddział, o którym tylko niewiele będzie my, t.j. monety rzymskie, dzieli się znowu na dwa poddziały: I. na monety konsularne, t.j. talie, które pod konsulaus bity: Narzawa, że talie monetai familijnei, ponieważ wizerunek cesarza monet konsularnych, oznaczona jest jakkimś narwiskiem familij rzymskiej; II. i na monety cesarskie, wizerunkiem lub imieniem cesarza, cesarowej lub jakiej osoby z ich familii oznaczoną.

Drugi oddział zaś zawiera monety ludów obcych miast lub nieuproszczonych, osad, królów lub innych książąt pod różnemi narwiskami.

## III. O monetach rzymskich

### 1. Część. Numizmatyka familijna.

Najwęższą część numizmatyków srebrnych, które bity za czasów Rzymu a nawet i pod Augustem, zawiera narwisko jedyń lub dwóch lub trzech osób, pod których donorem bity monety. Te narwiska składają się praenomen ap. Lucius, nomen Cornelius, Cognomen Scipio. Jakkim numizmatyków zawiera wiele szeregów, przez które aristologia, dalsze rzymskie polityka, różne religie i świeckie wyobrażenia szeregów się wyrażają. Tenże mój



nad mennicą, ciuwajęcy, stawali się o to, żeby  
wielkie swoje pradohów czyni lub swe starożytne  
pochodzenie na moneta wspominali.

Najcenniejsze sztuki z tego oddziału są:

Genus Accoleja. P. Accolejus Lariscolus.

Tny stojąc niewiasty w drzewo się ramieniające.

Fateon od pioruna rastaje rąbity. Jego tny siostry

a nieukojonego żala ramieniają się w drzewo.

Alkoholus, który to monet, ki'harat, pner

umieszczenie na niej tył obeliskowici, stosował

je do swego narwiaka Lariscolus, który jego

pradohowie a laricibus coleuris otrzymali.

Genus Aemilia. M. Lepidus An. XV. P. H. O. C. S. —

M. Aem. Lepidus komo drzewce trzymający.

Napis nań: Marcus Lepidus annorum XV

praetextatus hostem occidit, civem servavit.

Na orolecie współtobywatela nalerat się dębony

wieniec, ale że M. Lepidus, jello 15<sup>ty</sup> letu

utrudnienie taki czyni ródzist, godnym był innej

nagrody. Na tym też utrudnie bohaterowi posąg

wystawiono.

Alexandria. Głowa niewiasty z koroną, wierz:

Nowaty: M. Lepidus. Pont. Max. Int. Reg. S. C.

Stol. kr. egipski testamentem mianował lud

egipski opiekunem swego małoletniego syna.

Senat wysłał M. Aem. Lepida do Alexandrii, aby

tam w imieniu ludu egipskiego opiekę sprawował.

Głowa na awersie jest wyrażonym godłem

miast, którego mury pner wierz Nowaty koroną

względe się ozaczają.

M. Scaura. Aed. Cur. Ex. S. C. pod spudem

Aex Aretas (kłęzący trzyma lewą, za cugle

wielbłąda, prawą rożdika oliwną.)

Aretas, król części Arabii exsto napadał

na Syryę. Pompejus W. wysłał M. Aemiliusa

Scaura precis niemu, który go do pokłoju

przymusił. Wielbłąd jest godłem Arabii,

rożdika oliwna godłem pokłoju.

Genus Antistia. ~~Antistia~~ C. ANTISTIA

VEIUS TORDES F. R. CUM GABINIS.

Dwaj mężczyźni w tordie z ostrościami, głowa stojący

trzymają, tyżnie siwinię nad otłanem. Na

awersie głowa Augusta.

Na tym najmniej widzi się jellim sposobem

Rzymianie z innych narodu mir bili. Try-  
mali w rękach swych, wzywali Jowisa na świadka  
a zwinę kamieniem zabijali. Do tego stoi  
Wergiliusz: „Stabant, et caesa iungebant pedesque porci.”  
Siurani obcerani to opisuje. C. Antistius Vetus po-  
chodził ze starożytnego domu w Gabii, które to  
miejsce ostatni król Tarquiniusz poddał  
zdraby, powieć mir uderow, który na tej monie  
jest przedstawiony.

Genus Carisia, Moneta (jej głowa) T. Carisius.  
Nowa, kapelusze Krullana, obęgi, młot.  
Głowa Junony na tym numizmacie, jella  
monety głowa, stoi się, odróżnia do tego  
coś na swym miejscu o niej powiedzieć,  
tu do samych pieniędzy, których bice sto-  
na odwrotna welleruje.

Genus Cassia. G. Cassius. Obwinięta głowa  
mieniasty, na bolu Vest.

Obrazła świętynia Westy a w niej sella curulis,  
przy niej na jednej stronie garnet, a drugiej  
stronie tablica na której głosi A.C.

Ten numizmat zawiera okoliczności do  
L. Cassiusa Longa pnodła Cassiusa odróżnia  
się, który przez swoją surowość w sejmie  
wielki, siebie zjednął stow. Marywanego  
reorum scopulus. Zapozwał on przed  
dwie westelki i na klaryllat.

Na tego też na monie przedstawiano gło-  
wę Westy i jej świętynię. Wprowadził on  
prawo, według którego obywatela swoje  
zanie nie ustnie, ale przez tabliczki,  
które w garnet Wadeciuso x napisem  
A (absolvo) lub C (condemno) obja-  
wiali.

Genus Claudia. Marcellus (M. Quing).  
Marcellus obliś się ku świętyni miasz  
dnewiec.

M. Claudius Marcellus w pojedynku zwo-  
ciszył Wridomera wodza Gallio, a zbroję  
jego Jowisowi Fortetrijllienia ofiarował:  
Spolia opima. Znanie się to wtedy, kiedy  
wódz zwycięski rąkał wodza nieprzyjaciela  
sługo.

Genus Cornelia. Felix. Senator siedzący  
w łodzi, którego klarysa osoba rodu klarys-  
na



podaje, pny mój Mlewy inna & reszta w tym  
zwyczajem.

L. Cornelius Sulla, z powodu że mu przeszkadzało  
Felix był nazywany. Która jest druga wojna, która  
Rzymianie wiodli z Jugurtą, królem Numidyj.  
Mariusz pokbił go, a zwycięzcy schronił się u Bocchusa,  
u którego Sulla tyle deklarował, że mu Jugurtę pojmanego  
wypłacił. I do tego odnosi się ten numizmat.

Genus Herennia. Pietas (głowa niewieście)

M. Herenni. Władcy nieśie na barkach  
swojego sędziwego ojca.

Gdy jednego rana Etna ogień wypucala, dwaj  
bracia, pygmyzanci Amphionus i Anapias  
umieści na swoich barkach swoich rodziców.

Dla tego też w starożytności brano ich za godła  
nieśności dzieci na rodziców. Wizerunek ten  
często się znajduje na monecie miasta Latana  
w Syceylii, gdzie ten pygmyzcy syn speliwano.

Genus Hostilia - Głowa Palloris i Favors  
na denarach Hostiliusa Sacerza.

Gdy w bitwie Rzymian z Wejcentami, ale się tam tego  
wiedzi, Tullus Hostilius zabwał Pallori  
et Favorsi świątynię. Dotąd więc jedno bóstwo  
w Rzymie było czczone. Pallor wystawiając  
z ładą twarą, FAVOR z najekscytniejszą wosami.  
Hostilius Sacerza na swojej monecie kładł  
te wizerunki, dla pniekowania, że od króla  
Tullusa Hostiliusa pochodzi.

Genus Iunia 1. Brutus (głowa L. Brutusa) Akala.

2.) M. Brutus. Imp. Creta. Leg. (głowa M. Brutusa -  
L. Brutus Prim. Cos. z wieńcem debowym).

3.) Libertas. Głowa niewieście wolności przedstawiająca.  
Brutus. Konsul idzie między dwoma liberatorami  
mieszczymy popli: kijów, poprzedza ich accensus.

4.) Brut. Imp. L. Plac. cest. - Głowa M. Brutusa.

Eid. Mar. cephla wolności między dwoma wtykietami.

Te cztery numizmaty tyra się M. Iuniusa Brutusa,  
który Cezara rabił, a potem & ongiem w reszta  
brouit wolności pniecio Oktawianowi, ari nekhouie  
pod Philippi xgimj. Do tego się sięgają  
wizerunki na weryethich cterach numizmatach.

Pierwszy numizmat przedstawia pooba strona  
dwóch najekscytniejszych obrońców wolności.

symetrię t.j. L. Juniusa Brutusa od którego  
M. Brutus pochodził a który Tarquiniusza  
Pyrrusowego z Argyne wypędził i Serwiliusa  
Albana, który Spuriusa Meliusa, którego  
podstępnie opanował najwziętszą, wstępną,  
włoską rękę, zawiadomiał. Drugi numismat  
wyobraża M. Brutusa z chudą twarzą, jak to  
dlańs podaje; na drugiej stronie głowę L.  
Brutusa 18. konsula. Wznieś się do zachowanego moralnie życia  
współczesności. Tęsi numismat przedsta-  
wia sposób występowania konsula. A  
Czwarty odnosi się do śmierci Cezara.  
Kapis Eid. Mar. oznaczają dzień tego wypadku  
t.j. 15 marca. Kapelusz był godłem wolności.  
Genus Maunilia. Głowa Merkurego. C. Ma-  
nili. Limetani. Ulises stojący w krótkiej  
sukni pielgryma z kosturkiem w ręku, przy  
nogach pies.

Według podania Homera powrócił Ulises  
po 20 letnim oddaleniu się z domu, do Itaki,  
aby nie być poznany, w odzieniu uboższego  
pielgryma. Nikt go niepoznał nie poznał  
pois psa Argusa, który go łaząc się przy-  
jął. C. Manilius umiał to na swój  
umieć, twierdził bowiem że od Ulisesa  
pochodził.

Genus Plautia. Plautius. Larwa niewieścia  
z wężowatymi włosami. Plautus. Słyn-  
nata Aurora wiedzie czterech Rzymian. Stoją-  
cym, których w Argyne podzielił uro-  
czystości publicznych użycia, obywateli  
płex censora App. Claudiusa, wysłał z Ar-  
gyne do Tibur. A kiedy Argyneanum przy-  
szło bez nich było, drugi censor Plautius  
płex wybieg sprowadził ich do Argyne.  
Widat się do Tiburu, zapragnął się z nimi  
i zaprowadził ich na nęty, na której było  
no noc tak ich spoit, że umarli strachili.  
Potem na kardego włożył karocę, wpelko-  
wał ich na wóz, zawiózł do Argyne i na  
rygulla zostawił. Gdy zedrzeć wyciął  
się tam zbiegło i powrócić się nie mógł  
podostel.



ponowiono przyjacne stosunki, a na uwiecznienie  
tego darzenia ustanowiono uroczystość na  
cześć Minerwy. Dla zachowania pamiętki  
tego darzenia L. Plautius Plancus, potomek  
dowcipnego ceurora Plautiusa po jednej  
stronie monety karat bił larwę, po drugiej  
 zaś Aurorę, z której wychodem ta scena  
rozciągała się. Uważajmy tu surowe jejre  
abyraje dawnego Prymu w pierworęch jego  
powrętkach. Ale podobnie po dziś dzień utrzy-  
mują tu i owdzie w Europie obyczaje, których  
się powrętek takie do śmiesznych okoliczności  
odnosi.

Genus Pomptia Sex. Pom. Foetlus. *Plurimista*  
Romulus i Remus, karmienie od wilkicy pod  
dniewem figowcem, na którym siedzą trzy sroki.  
Fasten Faustulus odanem tem z podziwieniem  
się przypatruje. Jedem z młocinawych potomków  
tego Faustulusa, karat ten pięciokrój wybił.  
Napis Foetlus zamiast Faustulus urabiony  
podobnie jak Clodius i Claudius, vinculum  
i vinculum.

Genus Pomponia. Q. Pomponius Musa ze  
względną na swoje zarzewisko umieszczał Musy  
na bitych pniec siebie elewarach. Herkules mury-  
kalny i Musarum v. musageta, a pod tym imieniem  
już w Grecji a następnie w Rzymie był znany,  
kiedy jego i dziewięciu Muz posagi z Grecji  
tam przeniesiono i świętym mu wyznaczono.  
Zresztą cały wizerunek jest allegoryczny: spo-  
kojności Muz pomoc Herkulesa ubespieca,  
a dzielności Herkulesa głoś muez roznosi.  
Uranis wskazuje na glob, jako nauzycielka  
astronomii.

Genus Roscia. Juno a natrociem z kocią skórz  
ceurora szczególnie w Samum jakto Juno  
Sisipes (takie Sisipita zamiast Sisipes, coipito  
ubaweryni) Magna Regina. Iteż głośki umieszcza-  
ne przy jej <sup>wizerunku</sup> ~~zobrazowaniu~~ J. S. M. R. Polodrzy więc  
z Samum umieszczała. Junonem Sisipitam  
na swych monetach, jak np. genus Tapia  
i to tego też Antoninus Pius i Commodus  
jako pochodzący z Samum umieszczała, ja na bitych pniec siebie pięciokrój.

Feunide z ciałem Apollinij & tym wirumskiem  
są L. Rasciusa Sabata. Tę był Q. Ros-  
cius histrio, którego bronił Cicero. Te Feun-  
ne wyobrażano cum pelle caprina, cum  
hasta, cum scutulo.

Genus Servilia. Ród ten pochodzi z Albij  
i wielory rościł w powietrzu patrycjuszów  
w kręgu. Dzielili się na wiele familij;  
ten na monecie <sup>wspomni. "auri"</sup> ~~wspomni. "auri"~~ tyłko;  
Aulij<sup>a</sup>, Paepij<sup>a</sup>, Pasca, Aullus.

Floral primus. Łaput muliebre floribus  
ornatum, pone lituus. Floro gr. Chloris,  
matronka Zephyra i ciuważąca nad ogro-  
dami i kwiatami. C. Servilius pierwszy  
floralia na jej cześć wprowadził.

Genus Tituria. Niepewna, aiali to był  
ród patrycjuszowski czy plebejuszowski.  
Lucius Titurius Sabinus, pochodzący  
z kraju Sabinów, umieszczał na swoich  
denariach porwanie Sabinek i rabiecie  
Tarpei pner Sabinrythos.

### L. Cezj. O monecie cesarów.

Waleriusz do tego oddzielił monety nie tyłko ze  
względem na ich przedmiot ale też z powodu, że  
te, nader rozmaitej odmiany i że pner drugi  
pniejz ciału istniały, najcelniejze mijały  
rejnują w numizmatyce. Te numizmaty  
uwajają się od r. 48 p.d. kiedy Jul. Cezar  
pod Tarsalus złożył fundamenta  
monarchii, aż do r. 476 p.d. kiedy cesar.  
stwo przechodzi pod konulessen upadło.  
Otres to też 524 lat. Apierli i wychodzą  
cesary morganizacy i wliczamy, miewaj  
granicz otresu całego pocunij aż po r.  
1453. t.j. do upadku Konstantynopola.  
My ograniczamy się tu do niektórych tyłko  
monet i to do ciału Nerona wotzami.  
Do Karakalli uwajają otres nie tyłko  
co do potęgi, ale i co do monety ra naj-  
siletniejz. Poarem następnij upadku monet.  
Uwajai nadto trzeba, że prawo bicia  
stotij i socbraj monety cesare sta subie  
rachowali, a miedzią Senatori poraczyli.  
Na tego a miedziąj mtrajany jednostojni



412.

głowi S.C., kiedy zaś na złotych i srebrnych  
mądka iż xdanaję.

Jul. Caesar. Skoro otrzymał przewagę, senat  
pozwolił mu kłaść swój wizerunek na numis-  
matach, czego przed nim nikomu iżgżenie-  
nie pozwalano. Widać go na miedzi i chude,  
twarze i tył głowy i dla tego też wyjechał  
sobie pozwolenie, żeby mógł na swój tył głowy  
wizerunek umieszczać.

Napisał na jego monetach to:

Pontifex Maximus. Oto stał się Cesar. usilnie.

Matce swój odpowiedział on raz jednego: albo  
pontifex albo wygnanie.

Imperator iterum, tertium, quartum it. d.

Caesar i dwoje wygłodoń ujął tytuł Imperator,  
jako zwycięzca i jako najwyższy władca  
w Rzymie, czego przed nim nadeu nie ujął.

Ono jego dopiero przykładać idęcy po nim cesare  
w obu znaczeniach ujął ten tytuł.

Cos. Consul. W roku zgonu swego był Cesar  
pięty raz Konsulem.

Dictator, po bitwie pod Tharsalus pnie senat  
mianowany. Dictator perpetuo urwany w ostat.  
nim roku życia swego.

Pater patriae ad senat pnie pochwlebowo  
nazwany. Dla tego też jego zabójcy parrycide  
a Tiberius Martius, druz jego zabicia parrycidium  
nazwano.

Do monet Cesarza należą takie następujące:

Głowa Wenery. Caesar. Aeneas niesz palladium  
i ojciec Anchizesa.

Wenera matronka Anchizesa a matki Eneasa:

ad Eneasa wywodziła zaś Gens Julia  
rod swój a mianowicie ad Julia kryli  
Ascaniusa syna Eneaszowego.

Jul. Cesar w pochwałę swój ciotki twierdził  
iż po linii ojcowskiej i boga's pochodzi.

Sam zaś uoił w pierścieniu Wenery a  
hasło pod Tharsalus było: Venus victrix.

Clementia Caesaris. Chrystynis.

Senat, za wdziękaję Cesarowi Tullawaci

Ono zwycięzcy i zwycięzcy, których  
nawet za uoił powynosił jak ap. Brutus

i Cassius, karat wygławił i zwycięzcy,

co który Cesar jako bóstwo swój współbogi  
"Clementia" rękę podaje.

Divi Julii. Głowa Cerera, nad którą Kometa  
lub divus Julius i Kometa.

Na wiele pieniężnie, po śmierci Cerera  
bitych nazywano go Divus, co tyle, jak  
Deus ananaj. Fullo i pater sabiji. M. An-  
toniusa i: swego przybranego syna Otto-  
wiana, kochał i od senatu w powrót  
boga policzony, na co lud oddany jego  
nadzwyczajnemu cynamu chętnie pozwolił,  
notując kiedy w czasie jego obywatelstwa pro-  
gnębowych pater siedmiu dni widziawszy  
Kometę, którą ludowi jako duży wrzost  
do miasta Cerera przedstawił.

Na przykładać Cerera wiele cesarstwa po  
śmierci ubóstwiano.

Pompeius Magnus. Naprawdę  
przyjaciela, jakiego równie byli umiarkowani  
M. Antonius i Oktawian i synem Pompejus  
i Magna, Sextusa i odstępniemu Sycy-  
lii i tytułem Praefecti classis et orae  
maritimae. ex S.C. odnosi się mianem  
mat i powiększonym napisem. Owers przed-  
stawia w wizerunku Pompejus i W.  
ale napis do Sextusa należał.

Magnus" zwat się po ojcu, "Sextus" zaś sam  
"sobie przydał, że walczył przeciwko najwy-  
jątkowemu ojcu i że staranym przez trium-  
wirów na wygnanie wpróżobywałemu  
dawał schronienie. Do tego stosuje się  
wizerunek fratrum picorum (Amphionus  
i Anapias w Latane).

Imperator iterum nazywał się ze względu  
na dwójakie nad przeciwnikami zwycię-  
stwa. Neptun odnosi się do jego zwycię-  
stwa morskiego nad Oktawianem odno-  
sionym, z którego się tak dalece chętnie,  
że się uważał być synem Neptuna.  
Do tego odnosi się ~~użyty~~ użycie piosenki  
iart Horacjusza:

"Ut nuper actus cum freto Neptunius dux  
fugit uestis navibus," —

~~W~~ Kiedy przez Oktawiana na morze  
pobity i Syylii uciekał młodziem.  
Przed tą bitwą i klęską, pobity był Sextus



Pompeius Octavianus w cięśninie Sytylijskiej  
i sta tego zwycięstwa kękał na numizmatach  
biu' Sytlii, która napneciu Charibdis w tej  
zatoce majdowała się. Sytlii wyobrażona  
w postaci niewieściej do ~~sytylii~~ potowu ciata,  
do uoż ras' wychodziły psy, które mimopłynącym  
były bardzo szkodliwe.

M. Antonius. Pietas. Cos. napis rewersu  
odnosi się do L. Antoniusa młodszego brata  
M. Antoniusa. Pietas przybrat L. Antonius  
na oznakę przywiązania do swego brata  
Marka.

M. Antonius Imp. Cos. Desig. iter. et tert.  
Blusus. Srebraki: Cistophori nazwane.  
Wrenie blusowy nalez. do Bachusa. Pomiędzy  
Antoniusa a Bachusa chciał być uwarunk,  
zatem pochlebca Argas na bityj pniek  
siebie cistophorach umieszczał bluska.  
Podobnie sta tego ma także moneta Nitry datosa  
M. króla pouta blusowa, obwódka.

Antoni. Armenia. Devicto. Antonius padstepem  
wabił do siebie Arta wadca Króla Armenii,  
wyprut go z tronu i ogłosił królem syna swego  
a Kleopatry sptadronego. Kleopatra, po wtawiedzeniu  
się z Oktawem, siostrą Oktavianusa, pojęt za żonę.

### Octavianus Augustus.

L. Octavius był pniek P. Jul. Cezara za syna przybranego  
i sta tego przybrat imiona L. Julius Caesar Octavianus.  
Pierwszą jego monetą była awersja z cesarim  
triumwirata z napisem: Caesar III vir R. I. C.  
z traki poźniej z napisem: Imp. Caesar  
Divi filius. Widać go tu z kłótko zarostu brody.  
Było bowiem w Rzymie wyroczem, że młodzi  
dopiero w r. 20 albo nieco poźniej brody  
sobie strzygło, a nateras zawore odbywała się w domu  
uroczyście rodzinne.

Najcenniejsze numizmaty z cesarim Oktavianusa  
jako jedynowładcy były cesarim są:

Caesar. Cos. VII. Civibus servatis. Głowa Augusta.  
Augustus. S. C. Omet trzymający w rękach  
awioniec z listis dębowego, za nim dwa  
drzewka blusowe.

Gdy August państwo ozięm od nieprzyjaciół zawojszanych ubierający

i przez przywróceny podług życia obywateli ustalił, senat postanowił, żeby na znak zwycięstwa, jaskie odnieść przed jego domem bluszczowe drzewa zasadzono a w środku na znak ubiegłego życia obywateli wieniec dębowy zawieszono.

Act. (Actium) Imp. N. Apollo w stajni saski i lictus w ręku.

Na imię ~~Sicil.~~ Sicil. (Sicilia) Imp. N. Diana z Tulliem i strzałę idzie.

Obadwa te pieniądze bito na paucizthę zwycięstwa jego, które na samostatstwo przygotowały. Pierwszy szło się do bitwy pod myślnym Almyam, na którym Apollon miał świętynię swoją, drugi do zwycięstwa nad Sex. Pompejum pod Artemisium, miejscem Dianie (Agrotes) poświęconemu, przez co się od wielkiego nieprzyjaciela uwolnił. Dla tego też tak Apollon jako i Diana w srebrnej byli cześć u Augusta. Ich opiece przypisywał on swoje zwycięstwo.

Signis receptis. Part. Kłacz podaje chorągiew rzymską — albo Mars ulter stojący i w obu rękach chorągwie trzymający. Civibus et signis militariibus Parthis recuperatis. Lili. tryumfalny. Juana jest z dziejów kłaska M. Tulliusa na wchodzie poświęconą. Kiedy uwiedziony dumą Partom wojnę wydał, w której sam życie stracił i przez tego wiele wojenne rzymskiego w niewolę się dostało i chorągwie zabrane zostały. Dopiero August przyprowadził groźbami król Partów Fraates do tego, że mu chorągwie i porośnięte jeszcze przy życiu jeńców wydał. Po cześć August wybudował świętynię Marsowi Mścicielowi i odtąd chorągwie w niej atowały.

Imp. z napisem: S. P. Q. R. Imp.

Caesari quod viae munitiones sunt ex ea pecunia, quam is ad aerarium detulit.



Odnosi się to do naprawy dróg wojennych,  
które August za zabrane na wojny jasiotach  
pieniędzy poprawił. Zasługuje to na uwagę  
proctota napisa.

Jasp. II. Koziorożce. Jestto jasko ze zwinął  
w zatyalku, które z jasko jasko Kozior,  
z tyłu jask ryba bywa wyobrażane. Właściwie  
jestto bzieh Jan. Kiedy bogowie z bójkami  
przed obnymem Typhonem w zwinęto  
się przemieniali, przybrał Jan teła postaci  
na siebie, i w tej umieszczony na zotyalku.  
Czyto widzieć go można też na greckich  
jasko teri rymskich piędziach, Augusta  
przebrał się pod tym zalkiem urodził,  
a astrologowie jask przedtem przepowiadali  
mu, że okolicznosci urodzenia przyjdzie  
do najwyższej władzy w Rzymie, przybrał  
go sobie za symbol.

August skłonił Senat, że zabije Cererę w proet  
bogoim polioy, pner co dał przykłada swoim  
następcom, że wielu z nich swoim popmedrihorus  
ceci to wyznało. Cererę Julian nazwał  
dla tego Augusta lalkancim, że pner ten ugnolarek  
zapewnił niebo tyłu zwinemem mieszkancom.  
August prairie Tyberquer, wyznał mu  
tę samą ceci, dla tego teri za numismatami,  
po jask zwinem bitych, czytamy Divus  
Augustus Pater, z koroną promienistą,  
~~albo August~~ albo August uideczy  
w postaci bogoim, niekiedy zaś na stronie  
odwrotnej wizerunek świętyni ku jask  
ceci wzmiesionej.

M. Agrippa, jeden z najznakomitszych  
myślników państwa rymskiego. Jask co samy  
początkach prairie się zalkiem Augustowi,  
który jask wyborzym postanowieniem  
szeregów rymskich do Sexta Pompeiusa  
i M. Antoniusa zwyciężył. Dla tego teri  
wydał zaś cołkę swoją Julię oraz oba  
jask synów Cajo i Luciusa za następcom  
po sobie prairie, ale ci ponarli wreszcie.  
Po świetnie ukoronym rymkiem umarł  
z wielkim zalkiem Augusta i całego państwa.

M. Agrippa L. T. Cos. III. Głowa Agrippy  
oddziela dziobami okrętu S. C. Neptun  
stojący tryma w prawej delfina w lewej  
trójząb.

Wierutbi te po obu stronach numismata  
ciągają się do awersu Agrippy na  
mora, o którychśmy wspomnieli. Oto:  
Wien, po zwycięstwie nad Sext. Pompeius:  
sem pueri odniesione, dat omnia uir-  
tute z dziobów okrętowych, t. j. tak na-  
zwany coronam navalem seu classicam  
vel rostratam. Dla tego też na stronie  
dworotnej umieszczono Neptuna a to  
też bardziej, że Agrippa pokonał na morzu  
Sexta Pompeiusa, który się sam zważył  
Neptuna miewał.

(Tiberius Nero syn Tit. Claudiusa  
Nerona i Liwii, pasierb Oktawiana:  
Napisał ~~numismata~~ awersy na  
numismatach Tyberiusa se:

Tr. Caesar. Divi. Aug. T. Augustus.

P. M. Cos. Imp. Tr. Pot. Ale ponieważ  
~~z~~ za jego czasu było nie wiele  
zawierają nawiązującego opisać nu-  
mismata:

Civitatibus Asiae restitutis. Tiberius  
siedzi, w prawej cześci, ofiarę w lewej  
bierze tryma.

Odnosi się numismat ten do wojny  
Tyberiusa, który dat nie raz dowody  
a zwłascz, według świadectwa Tacyty,  
że 12 miast w Azji mniejszej prawie  
całkiem amisercał, Tyberiusz przywrócił  
im ~~dotk~~ dotkciem pieniężnym pomoc.  
Z wdziękami wystawiono mu poezję,  
który też na numismatach umieszcza-  
no.

Germanicus syn Dracusa, młodszego  
brata Tyberiuszowego, z Agrippiny,  
córką Agrippy, a matronki swojej  
miał trzech synów, z których dwaj  
starsi przed Tyberiuszem byli zgładzeni,  
najmłodszy zaś po Tyberiuszu nastąpił.  
Numismat poświęcony Germanikowi:

Germanicus Caesar - na wozie tryum-  
falnym - signis receptis devictis Ger-  
manis S. C. - Germanikus stojący



w lewej trzyma laskę, na końcu laski onet.  
 Quers odnosi się do tryumfu z Germanów.  
 Signis receptis odnosi się do chorągwi i orłów,  
 które Quinctilius Varus w niesukcesyjnej  
 bitwie przeciw Arminiusowi stracił a  
 Germanik odzyskał.

Caius Caesar, syn Germanika, z kinstwem  
 nazwany Caligula, to jeszcze chłopiec  
 będzie, nocil obuwie iotnierskie.

Napis jego C. Caesar. Aug. Germanicus.

Synprowch Germanikus pociągł na niego  
 z dwiema siostrami.

Agrippina. Drusilla. Julia. S.C. trzy siostry  
 niewiasty trzy mają, rogi obfitości. Jestto  
 mniemam bity tu cisi siostrzy Caliguli,  
 które on z porażki bardzo kochał, a potem  
 na odległym wyspie wygnął, proci Drusilli,  
 która wreszcie zmarła.

S.C. na iradku nie wielkiego miedziennego  
 pieniążka.

August w czasie wielkiej potrzeby pieniążnej  
 w kraju postanowił wydać centesimae (1/100).  
 Tyberiusz obywateli anarchoi dachy kraj  
 pociągł eddyce królestwa Nappadocy; ~~zadaje~~  
 zmniejszył ten podatek i prowadzenie go  
 do 1/200. Caligula i ten podatek zmienił,  
 a ten Senat postanowił napis: Premissae  
 ducentesimae.

Tiberius Claudius syn Drusilla a młodszy  
 brat Germanika, otrzyknął cesarstwo  
 po zamordowaniu Caliguli.

Napisy jego są: Ti. Claudius Caesar Aug. Germanicus.

Imperatore recepto - napis inny, na prawicy,  
 jak przed pretoryanów stawiając, ad nich  
 w opiekę wzięty i cesarstwo obierając.

Taki napis umieszczony był na branie  
 obozu pretoryjskiego.

Practorianis receptis - Cesarz w tożce, podaje  
 rękę pretoryanowi trzymającemu onta w lewej ręce.  
 Odnosi się to do tej okoliczności, że cesarz  
 przyjął nawożenie pretoryanów w opiekę  
 o przyjąć ad nich odebrał.

Następca Claudiusa Neron panował  
 od 54 r. do 68. Jego imiona na pieniążkach są:

Nero Claud. Caes. Aug. Germanicus.  
Na moze, zastęgi, congiaria a jige  
cresów.

Congiarium I. na imię II. Datum  
populo. Cesar siedzący na scenie ~~na~~  
rozdaje ludowi upominki.

Congiarium ornauano na monacie hisba-  
ni. Za Nerona były to bilety na  
których wyzaczolniano dary, jako to:  
spiny domowe, złoto, srebro, drogic  
kamienie, perły, nawet grunta, obrazy,  
wyspy.

Ukazał zamiast Congiarium etoi Libe-  
ralitas Aug. a pnydaneui hisbaui  
i niewiaste, trymajera, w prawej karku  
(tessera).

Pace P. R. terra marique parata Janum  
clausit - Świątynia Janusa zamknięta. -

to raloienis Pa. do bitwy pod Actium  
raz, ~~raz~~ za Augusta 3 razy zamknię-  
ta była a i tył raz w czasie narodzenia  
Chrystusa Pana, jak Ob. 15. świadczy.

Tyłko z numizmatów wiadomo, że  
i za Nerona była zamknięta.

Pot. Max. Tr. Pot. - Nero w długiej  
sukni idzie i na lutanie gra.

Musieli on się za areymistona w muzyce  
a szerególniej w spiewie, lubo nieduży  
miał głos. Porównał dajmych Brow-  
n.

O Apollo! po Nerowej wrotce, a rozum-  
niejsi do rozpułki śnieli się lub gwi-  
wali: Νεραν Απολλων.

### III.

#### Numizmatyka polska

Wstęp

Maximian Stronczyński w swoim draco-  
nem dziele: „Siewięć wieków od czasów  
najdawniejszych do r. 1300, rozbiorem  
kroideł spotracanych i wykopalisk oraz  
porównaniem typów menniczych objaśnio-  
ne” — wylicza na str. 3-18 wszystkie  
diece traktujące o numizmatyce.



polakich. Atoli rejesty tylko piastowskimi  
 pieniedzami, nie powiedzial nic o pominionych  
 i sta tego tez Crackiego z lekka tylko  
 dotknął, zatem urupetniając go nadmi-  
 nie trzeba, że Cracki pierwszy między  
 Polakami obudził chęć i ciekawość  
 poznania monet krajowych w swém  
 rozległym dziele „o litewskich i  
 polskich prawach w r. 1801 w Warszawie  
 w 2 tomach wydaném. Tam umieścił  
 w 1 symfonie wiadomości o monetach  
 polskich. Później zaś napisał w r. 1840  
 rozprawę o skarży menniczej w Polsce  
 i Litwie dla uczniów wotyńskiego gim-  
 nazjum, która Wisniewski bardzo  
 niedbale w T. 1. swych pismisków hist.  
 i lit. pols. w r. 1885 w Krakowie  
 opisał. W catkowickim dziele Crackiego  
 w Poznaniu w drukarni Popl. i Suk. opo-  
 słone wydanie, powtórzono tę rozprawę.  
 W r. 1845 wyszło z druku dwutomowe  
 dzieło Ign. Łagóreckiego: „Monety dawnej  
 Polski”.  
 O medalach polskich pisał pierwszy Alber-  
 trandy w dziele: Historia polska medalami  
 zaświadczona i objaśniona.\* Książka  
 H. Lubomirski dla Tow. warsz.  
 przyg. nauk Karat porobić blachy  
 do tego dzieła.

\* Hr. Raczyński w dziele swoim (Gabin et medallons  
 polsches, over tych, które się dzieje polski tytuł  
 4 tomy. Wrocław i poznań 1838-43) przytacza Albertrandego  
 dzieło: Historia polska medalami zaświadczona.  
 W bibliotece Ossolińskich 4342. znajduje się Mann-  
 skrypt pod tytułem: Jano Albertrandego historia  
 polska trzech wieków ostatnich medalami  
 zaświadczona i objaśniona części I. in fol.  
 kart 323.

Lelwel, w dziele swoim: nauki dyjgja poznai  
 i wódta historyczne, wspominając o Albertrandego  
 powyższym dziele, dodaje że od Götterboeckiego  
 dostawionem zostało i że spodziewa się, naley-  
 ci Kiedykolwiek w druku wyjść.

1. Jak Numismatyka na odhopenie średnio-wielkowie pieniędza zapatrywać się powinna.

Numismatyka powinna się pniekować, czy zbior, który ma przed sobą, w takim stanie wykopaliskowy został, w jakim go widzi, czy później do niego nie wnikniano obcych, w wykopalisku tego nie byłoby monet. Skoro się o niesamowitości wykopaliska zapewni, albo je od instruktorów późniejszych odczytać, powinna się zastanowić 1. nad ordorem monety krajowej 2. obcej i 3. nad miejscem jej wyznaczenia.

W wielkiej średniej pieniędze były nadane, wojny prawie ustawiczne a środków zamieniania bieżącej monety na papiery kredytowe nie znano: chowano zatem pieniędze w ziemi w chwilach niebezpieczeństwa.

Wykopaliska mniejsze składają się z części z monet jednorodnych, a to tem jednorodniejszych, im ~~zawsze~~ odleglejszej pochodzą, epoki. Monety te są zawereowane, a przynajmniej nie zbyt odległe. Większe wykopaliska mają liczniejsze typy, które choćby nie były werowane, muszą tworzyć nieprzerwany ciąg chronologiczny, pod względem imion panujących (nie zaś pod względem typów samej monety t.j. woryetkiś odmian jednego panującego). Jeżeli więc znajdzie się raz ten pieniędżki Bolesława i Władysława, to oczywiście należy do epoki, w której albo jednocześnie teny książęta panowali, albo blisko jeden drugiego wyprzedził.

Im starsz jakże składa się z liczniejszych typów monety krajowej, a tem samem, im z późniejszej epoki pochodzi, tem ostrożniej z tym powinna być badać w tego rodzaju wariantach.



Względem bowiem na same krajowe typy  
nie objęliśmy jeszcze dostatecznie badacza,  
ale szukali oni miedzi węglańskich w typach  
monety obcej rzadziej, a naj-  
bardziej w miejscu wyznaczenia.

Co do obcej monety wiedzieć należy co następuje:  
Ponieważ w średnich wiekach liczone monety  
na grzywy, solidy albo denary, a grzywa  
dzielna się na szogę (scotus  $\frac{1}{24}$  grzywy  
czyli 2 grose) i fertony czyli wiaradunki  
(Wierdunk, grzywa podzielna grzywą na 4  
części, czyli Vierdung, Tiedung, Tiedon,  
Ferton, farding, varding, łacińskie fertu)  
również jak mniejsze wypłaty krajowe  
monety cyprianus, tak na grzywy Wladisława  
jako, kolwiek monety a nawet i nie wybijane  
kiewańskie srebra, jeśli wypłata oznaczona  
była grzywami Krusce, nie są grzyw-  
kami denarów. Tak więc pieniądź kaga-  
niany mógł być w obieg obok krajowej  
monety.

W XII. wieku upowrachnił się zwyczaj częstego  
pnebijania monety. W XIII wieku pnebijano  
ją w Polsce trzyproś do robla, do czego najbardziej  
wielką była moneta obca, stąd wniosek, że  
większa ilość monety obcej w jaskiwnym wyko-  
palisku stosunkowo do krajowej, odległej, w  
wykopaliiska epoki wzmagała.

Obce monety obok polskich w wykopaliiskach  
są najpewniejszą wskazówką wielka polskich  
monet oraz stosunków, jakie w której  
epoce z ościennymi państwami miały  
miejsce.

Względem na miejsce wykopaliska ułatwia  
odgadnięcie państwa, bo oczywiście, że naj-  
bardziej typy jaskiwnego wykopaliska, są  
monety tej właśnie ziemi, w której wyznaczenie  
rostały i czasu w którym Książę na  
monecie wyrażony panował.

2. Jakie pieniądze bity za Piastów.

Moneta piastowska, przed nastaniem.

groszą ciekich, miało czterech oknecy,  
w pierwszym względzie oknecy ciekich  
mniejszych odpowiednie, t.j. oknecy solidus,  
denarów grubych, denarów cienkich  
i brakteatów.

Najdawniejsze pieniężne polskie nie  
były brakteatami, jak chce p. Wolanowski,  
ale na dwie strony wybijałymi grubemi  
solidami, denarami albo półdenarami.

Już pierwszy zewnętrzny chrześcijański mo-  
narchowie nasi t.j. Mieszko I, Bo-  
lesław Chrobry, Mieszko II i Ka-  
zimierz I, albo wręcz nie wybijał soli-  
dów, albo przynajmniej bardzo mało,  
jak o dziejach wykopatych wawsi  
Hroznyskich (str. 141). Była to zatem  
czeka przejściowa do denarów grubych.  
Pierwszym denarom grube roznosiły numis-  
maty one talenckowate z krzyż-  
ami albo z bertami lub pastorałem  
pieniężki, które według Madera<sup>\*)</sup> szere-  
gołniej Wędrowie bili. Pieniężne  
polskiego wstąpienia typu im są daw-  
niejsze, tym są grubsze, tym wyższe.  
Część mała brzozy i w ogólności tym  
bardziej zbliżają się do pieniężki  
talenckowatej z krzyżami, Wędrowi  
początku Madera przypisywanych. Oknecy  
denarów grubych rozprzyna się w nas  
monety niemieckiego typu od śmierci  
Mieszka II, a troska przed panowaniem  
Krzyszka, Kazimierza I, Bolesława  
Śmiałego, Władysława Hermana,  
Bolesława Krzywoustego i Władysława II, t.j.  
przed jedno stulecie zgorą.

Oknecy denarów cienkich od Bolesława  
Kędzierzawego do wstąpienia do tronu  
Mieszka Starego, który pierwszy

<sup>\*)</sup> Kritische Beiträge zur Münzkunde  
des Mittelalters II. fasc. Prag. 1810. 8<sup>o</sup>.



braktekową bit monet. W późniejszych  
czasach są one nadmnożone.

Należy nadmienić <sup>tu</sup> wypadek, że brakteci  
z hebrajskimi napisami, które Wolaitelli  
do przedkresciańskich czasów odnosi  
a Lelewel za pofatrowane pomnił.  
według Stronczyńskiego, który  
mówi, ~~że to jest~~ ~~Stronczyński~~ (str. 44.) omył  
kreśl różnych typów przewodzi, ~~nie~~  
nie do przedkresciańskich czasów ani  
do Mierostawa I, ale do końca XII. wieku  
t.j. do czasów Mierostawa Starego zalecia,  
i jak się pomyśli tego dawnego zjawiska  
Stronczyński domyśla, były bite przez  
Żydów chrześcijańskich dochodów nielicznych.  
Pierwsz z napisami hebrajskimi znajduje  
się brakteci także z napisami łacińskimi  
i bez napisów.

### 3. Typy dawnych monet polskich

Badania typów na monetach średniowiecznych  
ze względu na postępowość do stanowiących  
nie doprowadzić wniosku i jest  
jedyną dla badacza drogą, której się  
w braku wykopalisk ma trzymać. Syg-  
nałny na monetach jest niejako niema-  
datę, którą każdy wiek na swoich pomnikach  
wykazuje.

Kunicki i jego prolektę ze względu na rodzaj  
monet i jej typy można podzielić na  
dwa główne działy, to jest na monety bez  
napisów lub z ogólnymi, a więc niedokładnymi  
napisami i na monety z dokładnymi i datę  
oznaczonymi napisami. Dział pierwszy obejmuje  
monety piastowskie, tudzież dwóch pierwszych  
Jagiellończyków; w drugim dziale miejsce  
są monety następnych królów aż do  
upadku Falckich. Do drugiego więc działu  
polinę się monety Kazimierza Jag., Jana  
Olbracht, Alexandra i następnych królów;





widzieć można na monetach Konia & jędraka;  
wry, smoki albo gryfy, & ptaków orły, jeden  
albo dwa, na niektórych jeden drugiego, lub  
razem krzyżem.

[Dramy & tremas wierami ubierają się tylko  
do r. 1138. [Do Konia panowania Bolesława  
Knywonostego zachodzą się na monetach <sup>piastowskich</sup> same  
tylko głowy, na najdawniejszych, z ręką i miechem  
do góry, przy schyłku jego panowania głowy  
z pastorałem i podniesioną ręką, lub bez niej.  
Na monetach Władysława Łaskonoziego  
mierzoną jest ziemia.

Co do napisów, te zawierają niekiedy kilka  
tylko głosek, niekiedy całe imię i tytuł.  
Kortalt głosek jest łacińska antyforma a  
jędrackie dopiero od Karimiena W. do  
przełotu panowania Łyżmunda I. były  
używane. Głoski te niekiedy od prawej  
do lewej w otoku są umieszczone, często  
podługwione a co gorsza w niewłaściwym  
lub zrytmie niekiedy z opuszczeniem lub  
pomiśnięciem niektórych głosek umieszczone.  
Szczególniej głoski A. L. i U jędrackow  
mają kortalt t.j. dwie linijki pod ostrogi  
Najtem zbiegają się a S często wzdłuż otoku  
rozciągają.

Na niektórych piśmiach, co napisy nacalij  
powiększają, ale głoski w miarę rozmniejszają.  
Te napisy wszystkie wyrzeźbił albo same imię  
na krzyż albo całe z wyrazem <sup>dużo</sup> ~~dużo~~ <sup>położone</sup>.

##### 5. Ogólne rysy monet piastowskich do Karimiena W.

Pieniądze przypisywane Bolesławowi W. kryfi  
Chrobremu: Solidy. Strona główna: miegrabaz  
onet & niedajęca się zwiżyć w wyraz  
głoskami. Strona odwrotna: dwa miecze.  
Inny solid z orłem i napisem Tris Polonie na  
główniej a na odwrotnej stronie Knyż w Kółku.  
Tencis odmiana z ręką Bpatuscis: A. W.,  
na odwrotnej stronie z Knyżem Etelredowskim  
kryfi anglosaskim. Czwarta z kwiatem  
i głowami na jednych po obu stronach,

427.  
na drugi, z kopytami, a w otoku napis,  
za niektórych na stronie odwrotnej S. John.  
Sept.

Denary tego Króla mają, na stronie głównej  
głowę z ręką i mieczem. W tytule głównym  
różne odnawianie t.j. głoski jellies lub kropki.  
Strona odwrotna: Brama z tarczą heraldy-  
czną kopytami.

Mieczykowski II. Siles: Thorus z napisem  
Milio. Denary: Kopyt Karoligawelli  
z w otoku monogramu KZ.

Były, jego żony a córki Exona margr. z  
Mieczy, która po śmierci Mieczykowski nadziła  
i w tym samym czasie roku (1034) kraj opus-  
ciła - Strona główna Kopyt, z różnymi odnawia-  
niemi a między jego ramionami kropki;  
Strona odwrotna Kopyt z klinowatymi t.j.  
ku końcowi rozszerzającymi się ramio-  
nami. W otoku napis wierszem  
lexicami gloskami AXIX (Priza)  
a na drugi stronie XXIX (crux)

Karimien I., Mieczykowski II i Były  
syna, który od r. 1040 do 1058 panował  
denary: po jednej stronie mają na Kopyt  
stożone berto i pastorał, po drugiej Kopyt  
wyprostę, klinowaty. Na bez napisów.

Bolesław II. Smiały Karimienowego  
syna i Dobroguiewy, córki Włodzimierza  
Siles raskiego: Denary przedstawiają  
na stronie głównej zrycema konnego rżni-  
da, lub chorągiewkę, za którego głowę,  
za w różnej liczbie kropki, kopytki,  
głoski S. 2 lub S. 3 albo dwie belki.  
Strona odwrotna ma głowę z perłko-  
watym kółkiem a w otoku napis Boleslaus,  
Boleslaus lub Boleslas.

Władysław I. Herman, który po bracie  
swoim Bolesławie II, nadą objął i panu-  
wał od 1080 do 1102 r. monety mają  
na stronie głównej głowę z napisem  
w otoku Vladislavus, - na odwrotnej stronie  
zazwyczaj o trzech wierszach ze spiczo-  
kami dachkami i kopytkami z napisem  
Cracov lub Vocitrus, lub Co, Uc, Ten



wyraz jęki bionę za imię S. Wojciecha  
i te pieniądze za bite w Guieracie mwaraję;  
drudzy wyraz ten narwę, smincana być  
mowu miewą.

Bolesław III erysi Trugwoustego (1102-1139)

pięciokrągłego typu z różnemi odmianami  
monety nastrojony. I tak widai na nim  
1<sup>o</sup> stojącego z dridą i tarczą rycera z napisem  
Bolesław lub Bole, a na odwrotnej stronie  
bramy krakowską o trzech wieżach z knyami.  
2<sup>o</sup> Siedzącego na tronie klisza z mieczem  
i lewą ręką do góry wzniesioną, a w otoku  
napisy Bolesław lub Bole; na odwrotnej  
stronie w perestawie Kłtka Kny  
z Kłtkami w Kłtaku, szeroko zakochany,  
erysi Kny niemiecki, a w otoku napis  
denarius, duenarius albo duens a wielki  
Bolesław. 3<sup>o</sup> denar z rycerzem w pnie:  
wrocone smolla drida, godzącym a na  
odwrotnej stronie Kny z ramiionami w kale  
zakochanym, a w Kłtaku Kłtki maję. Te  
denary są bez napisów. 4<sup>o</sup> strona główna  
przedstawia dwie osoby, z tył jedna ma w rękę  
sionę rękę do błogosławienia, a w lewej trzyma  
Kłtkę (S. Wojciech ma to być) druga  
stojący rycerz z dridą i puklerzem. Strona  
odwrotna ma w Kłtku gładkiem lub perestawie  
watem mały Kny; w otoku niego napis  
Bolesław, lub bez napisu, tylko w Kłtaku  
jako są Kłtki, wielki mały Kny, a w otoku  
wergelki na tej stronie odwrotnej  
(bo główna jest bez napisu) imię S. Adalbertus  
lub S. Adalbert z popem nucanem głosi.

5<sup>o</sup> Dr tego też panowania odosob, monety  
z głową biskupa, z pastorałem w rękę i  
podniesioną <sup>(do błogosławieństwa)</sup> lub nie ręką, a na stronie  
odwrotnej z Knyem z gwiazdami lub  
Knykami w Kłtaku bez napisu. Monety  
te mwaraję otoli za pieniądzy archiepiskopa  
guieranieńskiego.

Władysław II (1139-1148) denary przedstawiają  
osm głównych odmian: 1<sup>o</sup> na stronie

głowu: osoba siedząca z miechem przy niej  
 stojąca pachole, trzyma w ręku niby jabłko,  
 w otoku napis w stronę przeciwną Votivus  
 lub Votivus ~~moneta~~ — na stronie odwrotnej:  
 rycen ramionający się miechem na wspinają-  
 jącego się lwa. Te monety są także bez na-  
 pisu a typ ten jest nieśladowniem monet  
 cesarskich. 2<sup>ta</sup> odmiana: str. gł. rycen ramie-  
 nający się na wspinającego się lwa, bez napisu,  
 str. odw. biskupa z głosem S. A. Te  
 mają być z mennicy gnieźnieńskiej: 3<sup>ta</sup>  
 odmiana na jednej str. rycen na Nonie z cho-  
 regiewką, na drugiej str. ramionający się  
 na lwa. 4<sup>ta</sup> odmiana: str. gł. popiersie  
 rycena z chorągiewką i tarczą, na odw.  
 str. rycen ramionający się na lwa. 5<sup>ta</sup> od-  
 miana z rozmaitemi różnicami co do  
 znaków i głosek, str. gł. popiersie rycena  
 z miechem i tarczą, nad którą rozmaite  
 głoski i znaki — str. odw. S. Wojciech  
 z pastorałem i krzyżem. ~~Na~~ Na niektórych  
 z pienników tej odmiany znajdują się  
 w otoku głoski napisowe. 6<sup>ta</sup> odmiana  
 przedstawia na gł. str. osobę klęczącą, na której  
 się rycen miechem ramiona, na str. odw.  
 onet rycen Dawida. Te pienniki mają  
 być na Marowskim bity. 7<sup>ma</sup> i 8<sup>ma</sup> odmiana  
 obejmuje denary cieżkie z wielkopolskich  
 mennic. Na odwrócenie 7<sup>ma</sup> widzi popiersie  
 rycena z miechem i tarczą a na dru-  
 giej str. biskupa z pastorałem i krzyżem  
 bez napisu. 8<sup>ma</sup> odmiana przedstawia  
 siedzącego na stronie krzyża z miechem  
 a w lewej rękotce kroszów, w otoku  
 napis Votivus — na drugiej str. popiersie  
 niewiasty z wniesieniem w górę, jakby  
 do modlitwy rękoma, w pole lit. ~~moneta~~  
 P. albo rozmaite znaki.

### Bolesław II. Kędziawego (1148-1173)

monet jest wiele różnych odmian.  
 Do jego panowania odnozą dwie monety,  
 które na biskupie lub miasteczku nowogrodzie.



Jeden z nich na str. gł. przedstawia Kościół,  
w polu obok niego Kłtka lub gwiazdę  
na str. odw. mur między z jedną wieżą,  
w polu między głocki: S. S. lub S. H.

Lubo ja znalazłamiesi muniamenty jak  
Kochne\* za polskę, uważają, jednak lubow-  
nię mało ja cenię z powodu reputnego  
braku napisu i godel, któreby jej polskie  
probowanie udowodniły.

Monarchiczne Bolesław. II. monety  
siedm głównych odmian przedstawiają:

- 1.) Głowa z napisem Bolesław lub Bolesław,  
a na drugiej str. orzeł z podniesionem skrzydłem  
w lewą skierowany a w prawą patrzący.
- 2.) Siedzący na tronie książę z mieczem w ręku,  
napis Bo. Co. lub Ma. - a drugiej str. orzeł  
w prawą obrócony z pochyloną szyją i podnie-  
sionemi skrzydłami. 3.) Ryceń na koniu  
z chorągiewką, w tyle jego w górę głocka  
A lub Angykt - na odw. str. w polu między  
trębaczami do otoka skierowanemi  
napis Bolesław. 4.) Monarcha ~~siedzący~~ siedzący  
na tronie, trębacz na swoim tronie  
położony, w otoku napis w wyżej  
lub odwrotnym kierunku Boleslaus lub  
Bolesław - na str. odw. w kwadracie głowa  
z wyżej lub odwrotnym w otoku napisem  
MS { lub S z kreską w górę jakże znaki  
skrótów } Adalbert. Typy pieczęci ków  
jest wiele odmian. 5.) Monarcha na  
tronie siedzący z jabłkiem w prawej  
a w lewej berło lub różdżkę trzymający,  
po jego boku S. S. lub inne znaki.  
Na odw. str. w polu między czterema  
linijkami napis Boleslaus. Jeden z takich  
pieczęci ków, których jest wiele odmian,  
ma zamiast Boleslaus, napis Adalbert.
- 6.) W Kłtka peretkowatym monarchy  
popieracie z mieczem w ręku. Obok jego  
srygi gwiazdki, kulki, mien lub różne  
głocki, a w otoku napis Bolesław. Str. odw.

(pod linia)

Zeitschrift für Münz - Siegel -  
und Wappen - Kunde. Berlin 1841.

tny osoby za stołem siedzące, — bez napisu. f.) Kręcen stojący z chorożewką i tarczą, a różnemi głoskami lub znakami nad ramieniem lewem lub ręką po prawej stronie. Na odw. str. dwie osobki królewskie jabłko za stołem trzymające. Tępo pieniążka znane są różne odmiany. D

Do tego monarechy odosobną numizmatyczną kilka monet z osobą ukoronowaną siedzącą na tronie, w jednej ręce jabłko królewskie, a w drugiej tarczę trzymające, z umieszczeniem po rękach głoskami i S. Bło lub innemi znakami.

Tu też umieszczają pieniążki mające na str. gr. popiersie króla z chorożewką w prawej a mieczem w lewej ręce, w drugiej połowie rozrucony napis Bolesław, a w innej odnawianie między podwójnymi linijkami. Acs. Str. odw. Baranek boży z gałązką palmową wstawiając Wroclaw jako miejsce jego wybitia. Jest natomiast jeszcze jeden pieniążek, na którym obito stojącego króla z drzewem i tarczą, napis Bolesław, a na odwrotnej brzońskiej str. kościotłub lub cacek, a na jego dachu siedzący orzeł. Istnieje tylko w jednym exemplarze (Kci Radziwiłła) znany, przypisuje Stronczyński ten pieniążek Bolesławowi IV.

Ze śmiercią Bolesława IV. Kędzierzawego w r. 1173 ustąpiło wybijanie ~~denarów~~ dwustronnych denarów. Monety następcy jego w krakowskim, Mieszkała Starego są już tylko brakteatami, a ponieważ ten, jak się zdaje, został wprowadzony przez Bolesława Wysockiego (1168 - 1204) i jego braci, księcia Silesii, Brakteaty Bolesława <sup>niepewnego</sup> ~~Kędzierzawego~~:

- 1.) Wierunek półosoby między dwiema wierzami z mieczem i jabłkiem w rękach bok niej drzewa, napis: Bolesław.
- 2.) Dwa mury pod katem ku sobie nachylone, w środku brama, a w niej turkot.



- na prawym murze wiera, nad murami  
dwa popiersia ku sobie obrócone trzymają  
pastorał. Napis: Bol. Van. Vah. lub Var.
- 3.) Wśród dwóch sklepionych arkad dwa  
popiersia ku sobie obrócone napis Bol. Ana.
- 4.) Wśród sklepionej arkady popiersie nad  
arkadą napis Boles.
- 5.) Wśród sklepionej arkady głowa, nad  
arkadą napis S. Joann. a na podstawie S. J.  
Joh. Baptista.
- 6.) W obwiedzi perestkowym wśród ośmiu  
sklepionej arkady głowa, w otoku napis  
S. Joannes.
- 7.) Na tła sklepionym okiet a rozpostartymi  
skrzydłami - napis na tła JOHS.
- 8.) W polu monety czterech Tallowate odrinki,  
w środku między niemi pierwszy rodzaj kopyta.  
Między rejonami kopyta a Tallowami napis  
SIS JOAN. Caritas.
- 9.) W polu monety czterech perestkowe Tłki,  
a w odrinkach, które tworzą, napis JOAN.
- 10.) W polu monety czterech perestkowe Tłki,  
a w odrinkach, które tworzą, są cztery główki  
w środkowym zaś odstępie rozeta, a poniżej  
na niektórych exemplarach lit. J.  
Ze względu na jego podobieństwo do bractwa  
z imieniem św. Jana we Wrocławiu wybijanych  
zalicza go Strzyżewski do śląskich.
- Władysław III. (1179-1202) Harego bractwa:
- 1.) Dwunastu z hebrajskimi napisami.
  - 2.) Wzrostliwego pochodzenia, niezgrabnej  
i grubiej roboty bractwa, na którym  
Książę stojący a tarczę w lewej a a chorągwie  
w prawej. Wierch głowy perestkami ozdobiony,  
a Bekęrowskiego wykopaliska pochodzący  
uwierzył jest pnes Kochnejs ze śląski.
  - 3.) Dwa popiersia ku sobie zwrócone trzymają  
spólnie chorągiew - między dwiema  
perestkowatymi liniami napis ~~XXXXXX~~ Medico.
  - 4.) W perestkowym obwiedzi wśród sklepionej  
arkady wierzchołkami u góry ozdobioną  
głowa Książę w Koronie, w otoku  
napis S. J.
  - 5.) W obwiedzi perestkowym siedzący Książę z mieczem,

w prawej, a kwiater w lewej ręce, wotok  
ka + Mez ... Ada.

6.) W grubym peretkowym otworze popiersie  
miewiały w prawa obrócone, z refleksi  
waniesionemi jakby do modlitwy. W otoku  
same kreski zewnętrzne kłazykami napre-  
ciwległemi przedzielone.

7.) Figura monarcha w lewą obrócona  
w wzniesionych collarach refleks  
jątko trzymająca, przed nią głaska X lub  
kryz i kulkami na koncu ramion.

8.) Popiersie wrócone w prawo, z mieczem  
w prawej i mieczonym rodzajem broni  
w lewej, z tyłu popiersia kilka hebrajskich  
głosek.

9.) trójczłowiek zabiera (str. 304. typy  
62. 65) jeszcze piśmiennych do monet  
Mieczysława III., ale opiera swój dymyśł  
jeszcze na podobieństwie do denarów  
Mieczysławowych.

Mieczysław Odonicza albo Flwacza, książca  
Wielkopolski (1202 - 1239), który spółnie  
ze stryjcem swoim Mieczysławem Cassano-  
gim, po śmierci dziadka swego Miecz-  
ysława Starego, wstąpił na książstwo 1202 r.,  
ożeniony z Adelajdą, cziłi Helingą, księż-  
niczką pomorską, następujące znane  
ca monety:

1.) Brama o dwóch wieżach z kulistemi  
kopułkami, w bramie kryz i kulkami  
pomędzy ramionami i na ich końcach;  
nad murem głaska, a u spodu między  
podwójnemi linijkami VOD (tj: Vobdislaus  
Dux ?)

2.) Wśród sklepiastej arkady popiersie  
z twarzą wprost wrócone, nad kłami  
kryz a po obu jego stronach głaska VOD.  
(Vobdislaus ?)

3.) Popiersie między dwiema wieżami  
na kilku linijkach w popnech monetach  
różnych.

4.) Podobne popiersie nad książcowatym  
kulkiem.

5.) Popiersie w płaszczu (?) między dwiema  
wieżami, z których lewa ma kryz na  
wierzchu.



Monety Arcybiskupa gnieźnieńskiego

z Noisem XII. wieku.

1.) Popiercie S. Wojciecha z palmową różdżką,  
i napisem Adalberts.

2.) Siedząca osoba z mieczem na kolanach  
i okręgiem około głowy, obrazom świętych  
włosciwym; powyżej ramion z prawej kłosa  
z lewej lilija.

Casimiera II. Sprawiedliwego (1177-1194),

który, po bracie Henryku na wyprawie praskiej  
poległym sie pseudomirski, po oddaleniu  
Mieczyława Starożytnego na królestwie krakowskim  
nastąpił r. 1177 następujące znane są monety:

1.) Brakteat z gryfem czoła smokiem,  
w otoku Casimir.

2.) Popiercie ułokosowane, napis Dux Casim.

3.) Gryf siedzący z nogą lewą podniesioną.

Mieczyława III. Łaskonoziego, syna Mieczyława

Starożytnego i Eudokiji, który po śmierci  
ojca 1202. obrany na tron krakowski, dobro-  
wolnie złożył się władcy 1207 r. (zmart 1232.),  
znane są następujące monety:

Monety krakowskie: 1.) Denar, dwie osłki

stojece wspólnie trzymają chorągiew, w  
kryciu utworzonym z dwóch równoległych  
linij napis Adalberts. (Bardzo rzadki)

2.) Brakteat wielki z зубrem i dźwiękiem,  
w otoku napis Dux... Adalberts (niezmiennie rzadki)

Monety Wielkopolskie: 1.) Denar z przykryciem

jęsca osobę z mieczem w ręku, z napisem

w otoku Volodixvi a na odw. str. z głową

świętego i napisem S. Adalberts. w Petyryskach

znaleziono i brakteaty tego samego typu.

2.) Denar, siedzący książę na stronie z kłosem

i chorągiewką na odw. str. nad murem

między dwiema wieżami popiercie biskupa

z pastorałem: napis po obu stronach St S

Wenceslaus. w Petyryskach znaleziono i

brakteaty tego typu.

Moneta Arcybiskupa gnieźnieńskiego:

Brakteat z głową św. Wojciecha, w otoku

napis Adalbertus. Ma kilka odmian

Lesława Białego syna Casimiera Sprawiedliwego i Heleny.

Który wstąpił na monarchię r. 1207 a  
zabity został w Gzawie 1227 r. pochlony  
w Kralowie. następujące znane są monety:

1. Denar. Dwie ośmi. jedna trzymają cho-  
rągiew, w otoku napis *Licus, Viscus, lub*  
*Letrius*. Na str. odw. orzeł drugiego dziobicy.  
Blaszkę w tych denarach tak cienką, że  
jedną tylko stronę na nich jest wydatną  
i że je za brakteaty wzięliby mylnie.

W Poteryskach <sup>znaleziono</sup> ~~były~~ i brakteaty podobnego  
typu.

2.) Brakteat bernardowski. Pod batdachim,  
osoba siedząca trzyma w prawej propo-  
rce. Te monety znaleziono w Poteryskach  
wielką ilość exemplary.

Bolesław V. Wstydliwego (1227-1279).  
który po Leszku Białym, swoim ojcu  
nastąpił na księstwo Kralowski Nieśa,  
następujące są monety:

1.) Brakteat. Popiersie w kołcu i mie-  
siurce z proporcem i tarcą, - w otoku  
*Boleslaus Dux lub Leslaus Dux*.

2.) Popiersie z mieczem godzącym w wiebra,  
a w lewej z drągą lub bez niej, - w otoku  
*Boleslaus Dux*.

3.) Popiersie biskupa w infule z pastora-  
łem w ręku i korym, - w otoku *Dux*  
*Boleslaus*.

4.) Brakteat przedstawiający popiersie z tar-  
cą i drągą i korycą, a z góry orzeł, -  
w otoku napis: *Boleslaus Dux*.

5.) Koryca z proporcem w lewą obróconą,  
przed nim pny nogach korycy pastar i tarcę  
albo tak napisy - w tyle napis *Bole*, lub  
po polsku dwa kółka i dwi gwiazdki  
naprzeciw. (Tysiącami znajdowano  
w Poteryskach.)

Monety biskupów Kralowskich.

Denar. Figura stojąca, trzon wprost,  
w obu rękach trzyma gałkę palucową.  
Zauważ napis, kilka pojedynczych  
kółek. Str. odw. Nad tablicą sze-  
ściu aniołów z rozwinętymi skrzydłami



a pod Tulliem leżąca osoba wznosi rękę do góry. Są i brakteaty temi stylami bite. Denar ten ma przedstawiać legendę o piskotwinie i jak mniema Stronczyński, z otłobnośmi Kanonizacji św. Stanisława.

(1254r.) Najliczej z wyemitowanych typów był w petersburskim wykopalisku.

Bolesław pobożny, książę Wielkopolski (1239 - 1279), syn Władysława Odonicza, monety znane następujące:

- 1.) Brakteat: popiersie z chorągiewką nad murem z dwiema wieżami. Nad bramą w murze Boł lub Boole lub tyłko kropki.
- 2.) Denar. Siedząca osoba z proporcami i tarczą, napis Boleslaus — na str. odw. popiersie i napis J. Adalbertus. Nader nadzi, wrost 20 i więcej złoty. Nadstawany z wrostów czechich.
- 2.) Brakteat. Osoba siedząca trzymająca wielką tarczę w prawej a w lewej chorągiewkę.
- 3.) Brakteat. Podobnie siedząca osoba niby przetrzy róg w ręce trzymająca w otokach głochi T. I.
- 4.) Brakteat. Osoba siedząca po jednej stronie + a po drugiej stronie Kullki. W Felczy Mały dający nadzi, ale nie ubiegają się o niego.

Leszek Ciemny, który po Bolesławie Wstydliwym na tron Krasnowski w r. 1279 wstąpił i do 1289r. rządy sprawował, znany jest — Brakteat — popiersie rycerza w Kolerudze z mieczem w prawej a tarczą w lewej — napis Lesceus Dux — w otoku głochi C i gwiazdka, lub też nie ma, a talie z exemplami nadzi, płacono po 60 złp.

Henryk Łagodny (probus), syn Henryka III.

Książę Wrotański, który po ojcu na szóstym wrotańskie wstąpił 1266r. a na tron Krasnowski 1290r. i w tym samym roku zmarł, znane monety Krasnowskie:

Brakteat. W czterech wycinkach Tullami ograniczonych tyler główek, w środku Knyż a pomiędzy Tullami napisem Knyżki i Klawy.

Władysław I, książę Wielkopolski,

syna Thwara a brata Bolesława pobojny,  
który objął Łęczyce z bratem dzielnicą Włocław-  
kowską 1239-1257, znana jest moneta:

Brakłat - Rycerz stojący, w prawej ręce,  
w lewej tarcza podkowa.

Przemysław II, pogrobowca, <sup>urodzonego</sup> ~~rodzonego~~  
po śmierci Przemysława I. r. 1257, który objął  
rządy 1279. a w r. 1290 obrany książciem Kra-  
kowskim, koronowany został na króla w r.  
1295. (Zabity w Koziebie 1296 r. pochowany  
w Prokocimiu), znany jest z petersburskiego  
wykopalskiego Brakłat: Ctery wycinki  
w polu monety, między niemi w odstępie  
rycerz z drągą albo mieczem w prawej  
a tarczą w lewej, na tarczy orzeł, a w wycin-  
kach rozłożony napis: Premislavus D.P.  
tule tylko Premislavus.

Przemysław w dyplomatach i pieczęciach  
nie pisał się Premislavus, ale popołnie  
Przemisl, a na jednej tylko królewskiej  
pieczęci Premislus jest nazwany. Będąc  
poprawny rysunek rodzi wątpliwość,  
autasura, że naśladują wielce jedną ~~monetę~~  
z pieczęci Krakowskiej Przemysława II.

Władysław Łokietek bił denary z koroną  
a na drugiej stronie z herbem sieradzkim.  
Bił także dukaty, jak się pokazuje z wy-  
nalezionego w tych latach dukata.

Na Prastaw były solidy i denary jedyna  
moneta obiegowa, inne nazwy, jak to:  
skoje, wiarunki (fortunes) i gnywy  
były tylko moneta liczalna.

Sześć denarów czyniło skoję, dwanaście  
cztery czyli solidus, 36 wiarunków tj. 14  
gnywów a zatem 144 denarów wynosiło  
gnywów (marca). Ale ta ilość zmieniła  
się w miarę podlenia monety. Kiedy bowiem  
za Bolesława Chrobrego miało być 200,  
to później wybijano 450, następnie 540  
denarów z gnywów. Brakłat waiou.

Okolo r. 1300 zmieniła się także moneta  
obiegowa. Wacław II. król czeski: <sup>złoty</sup> ~~złoty~~



około r. 1300 zaczął bić wielkie monety,  
groshi pragenses, lati grossi pragenses i parvi  
groshi pragenses nazywaną. Bito ich 60 z grzywy.  
tę setagena (Schok, ~~stokpa~~) zwana, a talerz  
grosz wynosił 12 ówczesnych denarów.

Kazimierz Wielki, idąc za tym przykładem  
bił srebrne grosze krakowskie z napisem  
Casimirus D. G. Rex Pol. a na stronie odwrotnej orzeł,  
i Grossi Pragenses. Grosz krakowski był  
równy groszowi czeskiemu Wacława.

(pod linia)

\*  
Czechy

Kazimierz postanowił też w r. 1347, żeby już  
jedno jest państwo, tak i jedna była moneta,  
quae debet esse perpetua et bona in valore  
et pondere, ut per hoc caeteris sit gratior et  
acceptior. \*\*

(pod linia)

\*  
\*\*

Pol. Legg. I. p. 43.

Król ten bił także kwartniki t.j. półgroszki  
polskie i ruskie.

Te półgroszki czyli ~~denary~~ ćwierćschojce, ~~zwan-~~  
~~ych~~ t.j. czwarta część schojca, wynoszącego  
dwa grosze. przedstawiają na str. gł. króla  
z jabłkiem i berłem siedzącego, na wzór typu  
węgierskiego, a na odwrotnej str. orła, w otoku  
na kołcu str. odw. głośnie K., która, jak się  
widać znaczy Krakowia. Te kwartniki  
da, nadkie.

Ruskie zaś przedstawiają na str. gł. ukoro-  
nowaną głośnie K. (taki też herb Kazimierza)  
a na odw. str. lwa i napis Moneta Domini  
Rusie Regis Polonie. One są nader nadkie.  
Głośnie K. ma znaczenie Koronati (czy krakowia).

W czasie wstąpienia Kazimierza na tron,  
rosiło sobie także inni książkowie prawo  
do tronu a Król czeski Jan, ~~zawarł~~ mianował  
się nawet królem polskim. Dopiero na zjeździe  
Wyszogrodzkim 1335, gdzie się Kazimierz  
zmełt Sileska, odstąpił Jan od tytułu  
i mianowań.

Czy i denary (18 na grosz jeden) były za  
Kazimierza Wielkiego bite, nie wiadomo;  
jednakże znajduję się z r. 1388 zapisiki  
skarbowe o drobniejszych monetach mówiące.

6. Monety następców Kazimierza

Wielkiego aż do Zygmunta I.

Następcy Kazimierza W., Ludwik (1370-1382.)

Jan  
Bran

dwaj Władysławowie (1386-1434, 1434-1444)  
 Maksymien Jagiellończyk (1447-1492) bili  
 tylko półgroszki, czyli kwartusiki, ~~złoty~~  
 także półkowane, trzeciaki (ternarii), 2 półgrosze, orło 3 na  
 kwartnik i denary (denarii, sene  
 obuli) 9<sup>ty</sup> części półgrosza wynoszące.

Ludwika (1370-1382) monety są, kwart-  
 usiki ruskie i denary koronne, obie bardzo  
 rzadkie. Na obu monetach widai ukorono-  
 wane L. W kwartusiku na str. odw. lew,  
 a w denarze korona jest umieszczona.  
 Na denarach nie ma żadnego napisu, na  
 kwartusiku zaś stoi: Ludov. Regis Ung.  
 Moneta Russie. Kwartusiki te są niezmiernie  
 rzadkie. Miał być bity w czasie, kiedy  
 Ludwik Maksymienowi w zamędzie Rusi  
 dopomagał. Maksymien W. w r. 1339. mia-  
 nował na sejmie w Krakowie Ludwika,  
 syna Kr. węg. Karola, swym następcą.

Ł także Ludwika denary polskie z or-  
 tem ukoronowanym na jednej, a an-  
 garskim herbem na drugiej stronie.  
 Te są bardzo rzadkie. Znachodzą się rów-  
 nież poznańskie denary tego króla wraz  
 z odmiennymi głosek miejsc <sup>(lub)</sup> mincarni.

Za panowania Ludwika, Władysław,  
 książę opolski, syn Bolesława II., sio-  
 strzeniec króla, wyjechał z Rusi, a nawet  
 pnieł bratki czas całą Polskę. Z tego to  
 czasu pochodzą bity przez Władysława  
 kwartusiki ruskie a litere W.

Za Ludwika kwartusiki znacznie  
 spodłaly, bo i gorzej i mniej były  
 od Maksymienowskich. Według świadectwa  
 Archid. gn. trzeba było za grosz czeski  
 dać czterech kwartusików.

Monety dwóch Władysławów mi dadzą  
 się odróżnić. Za Władysława Jagiełły  
 było najwięcej półgroszy koronnych, czyli  
 półek.

Półki tych królów oznamione są koroną i  
 orłem. Po koronie znajduje się rozmaite  
 głoski, jak lub dwie, f lub W, z Angielskim

pod linij

Bandknie str. 19.



patryarchalnym lub pojedynczym.

Treściłli koronne (3 na półgroszek) zawierają  
na jednej str. Knyj patryarchalny a na drugiej  
ortę z napisami. Mogą być obu Władystawów,  
bo Knyj patryarchalny jest herbem węgierskim  
sównie jak i Litewskim, albowiem papietto  
przyjmuje wiarę chrześcijańską, gdy wyszedł  
od Papieża Urbana VI. tytuł vicarius  
i Knyj patryarchalny, ten umieścić na  
twarzy pogoni i dla tego Knyj ten jest  
skróceniem herba pogoni.

Denary mają tyłko orzelka i koronę, pod  
którą niekiedy lit. O anajduje się.

Półgroszki ruskie mają kwa i ortę a napisy  
moneta Russiae, moneta Lem., Lemburg,  
Lembrod i Lemburg. Są też i tallic, na których  
po obu stronach tyłko napis Moneta Russiae  
jest umieszczony.

Prócz tych znane są denary węgiersko-polskie  
i duńsk Warneicyka.

Monety Karimiena Jagiellończyka

(1447 - 1492): Grosz kutajdował się w zbiorze  
numizmatycznym Uniwersytetu Warszawskiego,  
jest nader rzadki.

Półgroszki koronne, z koroną i ortem.

Elbląskie <sup>i gdańskie</sup> z ortem i herbami grinst. Toruńskie  
z Knyjem patryarchalnym i herbem prus.

Pruskie z trefną wieżami i ortem z koroną  
na sryi.

Denary, które Karimien w swój zastaw z r. 1457.  
na sejmie piotrkowskim ustanowił 9 na  
półgrosza, w podcień srebrne, zastępowaty  
monetą miedzianą. Tyłko na jednej stronie  
wybity orzeł.

Jana Olbrachta (1492 - 1501) jeden

tyłko dotąd znany ~~z~~ półgroszek koronny.

str. gr. orzeł ukoronowany, w obwodzie napis;  
moneta J. Alberti — str. odw. korona,  
pod nią róża, znak mennicy, w otoku napis:  
Regis Poloniae.

Alexandra (1501 - 1506) monety:

Duńsk: Ukoronowany herb polski, w otoku  
napis: Alexand DGA Polon — str. odw.

św. Stanisław pomiędzy literami C. M. w otoku

napis: S. Stanislaus Eps. — Tak opisat duńsk ten

Kochler (Joh. Seb. Kochler Ducatu Cabinet.  
Hannov. 1759. II vol. 8<sup>o</sup>). Znaczący się podro-  
biony, który można łatwo poznać, bo cały  
układ tego pieniądza nie zgadza się z prze-  
stojem, i nie ma nie starożytnego: kolor  
złoty, ostrogi ściepła, wystarcie, zbyt kordat-  
na postaci Biskupa, draperya, dwupolowa  
tarcza amysłowa, korona wzięta z półgroszka,  
a litery z oświecenia monet.

Sz. też Alexandra półgroszki koronne  
z orłem i koroną a w otoku Alexander  
Dei g. Rex i Moneta Regis Polonie,  
tudzież litewskie z pogonią i orłem a  
w otoku mon. Alexandri Magni Ducatus  
nie.

Sz. nałomiec i denary z orłem i pogonią,  
z których glosła i.

### J. Moneta od Zygmunta I. kazimierz.

Zygmunta I. panowanie stanowi w nu-  
mismatyce polskiej epokę stanowczą,  
bo od tego w różnych czasach i pod różnymi  
panowaniami i w różnych miejscach za-  
częło być rozmaite monety.

Denary Zygmunta I. są koronne, pruskie,  
gdańskie, elbląskie i nadkie pomorskie.  
Koronne mają koronę z g. S. P. a podro-  
żni orła, pruskie ukoronowane, gloską  
S i herb Trus, — gdańskie herb pruski  
i gdański z ~~g~~ napisem M. S. Moneta  
Sigismundi lub bez napisu, — elbląskie  
mają herb pruski i niejski.

Zygmunta Augusta są denary litewskie  
z herbem Gedymina i ukoronowaną  
królewską cyfrą S A, albo też na jednej  
stronie z orłem, a na drugiej z pogonią.  
Jest też jego denar miedziany koronny  
z r. 1569. tudzież są gdańskie z herbem  
pruskim i miastem, elbląskie, Kurland-  
skie ze lwem wpiętym na jednej a na drugiej  
stronie z cyfrą królewską.

Denary Stefana Batoryego gdańskie z herbem  
miasta i Trus.

Denary Zygmunta III koronne z ukorono-  
waną ~~g~~ gloską S, albo mię datą, a na  
odwr. str. na osobnych tercach orzeł i pogoni



a u spodu herb królewski lub podskarbiego.  
 Denary miast pruskie t.j. gdańskie i elbląskie  
 Zygmunta I i Zygmunta Augusta, a tyłko <sup>gdańskie,</sup> Zygmunta III.  
 wszystkie do siebie są podobne, bo na jednej str.  
 mają herb ziem pruskich, a na drugiej herby  
 miast & datę ich wybitia.

Prócz tego było za Zygmunta III. denary na Łobzowie,  
 w formaniu z orłem i klucami na kłypie  
 pod koroną, we Wschowie z orłem i herbem  
 miasta t.j. kłypem patriarchalnym & pięścią  
 rami między jego ramionami. *ofc* i głos-  
 kani W lub CW.

Jana Karłowicza denar bity w Toruniu.  
 Na nim, niewiadomo dla czego, pod koroną  
 głoska S & herbem Warów a w otoku  
 Denar A. P. Pos. Jan. 1657 — na odw. str.  
 onet, w otoku Joh. Casim D.G. Rex Po  
 i herb Winiawa

Denary do panowania Jana Karłowicza  
 wszystkie zupełnie & między monet bitych,  
 jak nie wynagradzające kosztów fabrykacji.

Denary podwójne czyli dwupieniędze  
 było za Zygmunta Augusta, Batorskiego i  
 Zygmunta III. Wszystkie ich stopki są do  
 siebie podobne, bo mają na jednej stronie  
 koronowaną cyfrę & datę, a na odwrotnej  
 pogoni. Tyłko Zygmunta III. takim się różni  
 od dawniejszych, iż w tamtych pod pogonią,  
 w tych pod cyfrą stoi II. Taciska, a pod  
 pogonią herby podskarbiów, których za  
 tamtych nie ma.


Denarów podwójnych Zygmunta Augusta  
 przed anną 1569 r. bitych, było 4, a późniejszych  
 wszystkie po 9 na grosz polski, anna  
 bowiem równała stopę menniczą

Trzeciaki (ternarii) tak nazwane dla tego,  
 iż zawierały trzy denary, czyli potrójne denary,  
 także potrzeciagami zwane, bo ~~z~~ trzeciaki  
 były na srebr. W dawniejszych piśmiach nazy-  
 wano je też kwartarkami dla tego, iż  
 kiedy dawniej 12 denarów na grosz licono,  
 jak to widzimy w unagrodzeniu Karola IV. w Czechach,  
 zatem trzeciak był czwartą częścią grosza.

jak od tencisków różni się trojaki; bo  
tańsze trzy denary, to zaś trzy grosze zawierają,  
tak i kwaterniki tenciaki różnie są od pół-  
groszków także dwastnikami nazywanych  
dla tego, że są awarytą częścią, dwa grosze wy-  
noszącego słoja.

Tenciaki bity tylko za Zygmunta I. i Zygmun-  
ta III. Pierwszych są tylko Koronne, a na  
tych znajduje się orzeł ukoronowany z na-  
pisem monety Sigismundi, na odw. str.  
w diecezyskich kantach obwodzie, po białych  
głoski S. P. mającej, Krzyż patriarchalny,  
jako godło chrześcijański Litwy wzięty  
z tarczy pogoni i napis w otoku Regis  
Polonie i data.

Zygmunt III. tenciaki Koronne podobne  
są do denarów, albowiem na str. gr. mają  
z datą cyfrę, nad którą zamieszkuje Korona,  
liście III (Tacińska), na odw. str. Herb  
polski, Litwy i Królewski lub Lechaję  
czyli Słońce, a także są bez napisów; drugie  
größer liście nad S i napis w otoku,  
mają na odw. str. wyraz ternarius z datą;  
inne natomiast z poznańskimi mennicami  
pochodzące są dwójakiego stopnia: bernar-  
pisowe, a te na str. gr. z datą obok S,  
nad którym trójka Tacińska zawierają,  
na odw. str. w dwóch obok siebie stojących  
tarczach orzeł i dwa kłucze t.j. herb  
Poznań, a w trzeciej spodniej snopki  
Wawów, — napisowe zaś przedstawiają

 S. ukoronowane, obok daty, w otoku  
napis: Sig. III. D. G. Rex Pol., a na odw.

str. w tarczy na czterech polach podzielonej;  
w dwóch górnych orzeł i pogoni w trzeciej  
całe niżej pole zajmującej herb Pozna-  
nia a w środkowej snopki Wawów,  
w otoku napis Ternarius Pos. z datą.

Poznań zamknął swoją mennicę  
około roku 1630. Te tenciaki zaś bity  
w latach 1616 i 1626.

Srebrzy, w prawach i dyplomatach  
obiegły od II do XIII wieku wspomnianie,



były dwójakie złote i srebrne. Złote,  
znane od Konstantyna W., miały taką wagę,  
jakk aureus bizantyński, i były  $\frac{1}{6}$  ~~uncyi~~ uncyi  
a zawierały 40 denarów. Solidy, w Niemczech  
Schillingami, od stowa schillen czyli klingen,  
brzeckei, nargwano, z łacińskiego zaś nargw  
tj solidus, powiatu francuskie sols, potem  
sous, włoskie soldi i niemieckie sold. U nas  
w ordynacji menniczej z r. 1526 trzecią część  
groša, pierwszy raz srebrzakiem nazwano  
(Voll. Legg. p. 469. tres solidi grossum, sex  
oboli solidum) i tak aż do naszych czasów  
w tym znaczeniu to imię doszło.

Począwszy od Zygmunta I. do Władysława II.

bite srebrzaki bilonowe t.j. mierzane ze srebrem,  
a z tych tylko za Stefana Batorego i Zygmunta III.  
były koronne i litewskie; pod innymi króla-  
mi bite tylko gdańskie, elblęskie i kurlandzkie,  
ryckie za Stefana Batorego i Zygmunta III.

Za Jana Kazimierza były już tylko miedziane  
a były dwójakie: Bydgoskie bite w r. 1650.

Stosownie do ordynacji menniczej w tym roku  
wydanej. Szło ich 4. na grosz dla tego, żeby przy  
zamienianiu redukcji weryckiej monety  
polskiej na półsrebrzaki mogły być obrócone.

Z innych lat już nie zachowały się one, ale  
w tym roku bite, całemu odnuią przedstawiają.

Te srebrzaki za tego króla bite nazywały się  
Boratynskimi lub włoskimi. Bito je przez  
lat sześć od r. 1659 - 65 wyjąwszy r. 1662.

To służy przymusowemu sposobowi po 3 za grosz,  
lubo ledwie  $\frac{1}{9}$  części miedzi poprzednich srebrzaków  
zawierały. Bito ich 150 sztuk z gnywy a 300  
z guntu miedzi. Za ich nastaniem talarów za 5  
a czerwonych złotych za 9 złotych ~~złoty~~ dołupie

się niemi nie było użycia. Stawili one  
nadwoycarstwo, w potrzebie króla, przez J. L. ~~Władysława~~

Boratynskiego, chętnego włożyć bitą monetę,  
która stała się plazą kilku następnych po-

kolonii. Stany praskie, na swym sejmie  
w Malborku 12 lutego 1666 srebrzaki te wraz

z tyrfami, o których więcej, wystąpiły z obiegu w swojej prowincji,

i odtąd spólności stopy menniczej między  
Polską a Prusami umiesiona została. - Te  
srebrzy bity w Ujardowie pod Warszawą i w Kr-  
kowie od 19 listopada 1659 r. do 2 czerwca 1660  
1660 na milion ~~złoty~~ zł. pol. Druga serya  
w Ujardowie od 7 kwietnia 1663 do 7 listopada  
1665 wybito w sumie 6, 690. 822 zł. pol. 23 gr.  
po nim Jan Kar. Krasiński, podskarbi W. kor.  
zamknął mennicę.

Litewskie srebrzy Jana Karimienia były też dwo-  
głone, bilonowe czyli pobielane i półnieszne  
miedziane. Pierwsze, z umieszczonymi cyframi  
J. K. i pogonią oraz napisami w otoku, bity  
w latach 1652-55 i w r. 1658. Srebrzy one w równi  
z koronnymi srebrami miedzianymi t.j. węgiers-  
kimi (bo boratyński dopiero r. 1659 nastąpił)  
po 4 na grze. Drugie srebrzy półnieszne  
były miedziane, bity od r. 1660-66 występowały  
r. 1662. Jedną i w polskich, od których się  
pogonią i herbem podskarbis, lub J. K.  
D. L. różniły. Głaski te znamy Her. Kryszpin  
i Karbi Lit., który pierwszy z podskarbis  
wyciął Kłasi na monetach cyfrę swoją  
dla tego, że jego herb Kryszpin był za obier-  
ny, bo się składa z dwóch jelenich głów, pięci-  
ka i łwa, (i dla tego na niektórych srebrzach  
widai tylko jelenią głowę, jako części herbu.)  
Tęś takie srebrzy sły na groza. I te bit J.  
Boratyński najpierw między r. 1660-61 na  
milion zł. pol. w Ujardowie a następnie drugą  
seryą w latach 1660-1666 na 6 milionów  
w Wilnie.

prote powziętych bity za Jana Karimienia  
srebrzy gdańskie, elbląskie, toruńskie i Kur-  
landzkie z potrojaczem J. J. J. pod mietrą Kłasi-  
Kęsa Jacobi D. G. Ducis.

Za Michała Korybuta bity srebrzy gdańskie,  
elbląskie i toruńskie.

Za Jana III. tylko gdańskie bilonowe i kurlandz-  
kie miedziane, ostatnie z napisem Kłasi i cyfrą  
popiersiem i orłem polskim a w nim kurlandz-  
kie herby.

Za Augusta II. bity gdańskie bilonowe.

Za Augusta III. bity koronne miedziane, gdań-  
skie bilonowe, toruńskie, elbląskie.

Obec: Zagórski str. 85 przypis.



Ze Stanisława Augusta bito miedziane, gdańskie  
i toruńskie srebrne.

Półgrosze (medii grossi s. mediantes) prócz  
dawniejszych, t.j. od Władysława W. do Aleksandra,  
bito następnie za Zygmunta I. Zygmunta Augusta,  
Stefana Batorego i Stanisława Augusta. Bito ich  
dużo na grosz.

Zygmunt I. bit chorągwie. St. gr. Orzeł uchorągiewany  
z napisem Moneta Sigismundi. St. odwr. Korona  
z napisem Regis polonie. Z r. 1507 pierwszą jest  
monetę, ozdobioną liwą, lat. <sup>\*)</sup> Wł. Nazywano  
te półgrosze później piorunkami od Piotra  
z Kurozwęża, który je fałszował. Bito je  
w mennicy krakowskiej pod zarządem  
tamtejszego rajcy Kaspra Bera. Trudno je  
pożniej bić, dla precyzji napływu podobnych  
do nich na pozór, ale bardzo lichych półgroszy  
świdnickich, których lud po prostu od krajowych  
odróżniać nie umiał. Te półgrosze świdnickie  
zalały kraj i były jego chłostą, podobnie jak  
za czasu Władysława tyfu i choroty. Lecz  
jedynie przy schyłku panowania Zygmunta Augusta  
wykupione zostały.

Litewskie Zygmunta I. półgroszki mają na jednej  
stronie orła a na drugiej popioł. Zawierały  
w sobie po 5 pieniążków litewskich (denarów),  
których Zygmunt I. nie bił, ale które później  
z czasem Aleksandra machadziły się w wielkiej  
mianie.

Ze Zygmunta I. bito monety litewskie na  
slopcie o  $\frac{1}{4}$  lepszego od polskich. Na tego też  
na grosz litewski było  $1\frac{1}{4}$  polskich, czyli

<sup>\*)</sup> Zygmunt I. najprzód zaczął bić liwy lat na  
monetach. Już w r. 1506 bito grosze glogowskie  
z orłem, popiołem i datą, a rolkiem wreszciejerskim bez daty,  
jedną z drugiej z napisem Sigism. Dux Glogovie Maximi  
R. Poloniae nat. Bił je Fryderyk Bronar w Głogowie,  
gdzie mieszkał Zygmunt i miał sobie  
do tego udzielony przywilej od Władysława II.  
księcia wielkopolskiego i częstochowskiego.  
Najdawniejsze grosze z datą łacińskimi  
liczbami wyrażoną są: grosz biły w Altwied-  
granie (Aachen) r. 1373. 1405, daty Koloński  
z r. 1425. i Salski z r. 1457. Pożniej Władysław  
bił arabskie. Także na talarze Maksymiliana  
z r. 1479. W Czechach położył dopiero w r. 1508  
datę na monetach Władysława II. króla wielkopolskiego i częstochowskiego.

4 lit. równały się 5<sup>lin</sup> gr. pol. a więc kopa  
litewskich groszy tj: 60 = 75 gr. pol. a 10 de-  
narów litew. sets na grosz lit. Krachowano  
też wielkiedzy na ruble, które rawore były  
nazwą zbiorową str. groszy lit a 125 gr. pol.  
Dopiero po roku 1569. równano stopy  
lit. a pol.

Zygmunt August lit. tyłko lit. półgroszek,  
co do herbów i napisów podobne do ojcowisk.  
Stefan Batory bit tyłko półgrosze Noronne  
z orłem i Noronę i napisem str. gr. Moneta  
Stepani str. odw. Regis polonie, Barto  
nadpis. Jest także jego półgroszek miasta  
Bygi x r. 1582.

Stanisław Augusta półgroszek sz.  
międzyane. M. V. Miasto Warszawa.

Grosze (grosi communes) pierwszy raz  
ad Maksimiana W. w całkowitych sztukach  
bite. Lirons uł 30 na stoty (półkopel,  
miedzi sexagena). Stos uł na cren. zł. i talary  
znienialo się stosownie do obiegowej tych  
ocetanych monet ceny.

Zygmunt I. bit grosze Noronne, które miały  
w otoku napis Moneta regni polonie. Dwie  
wielkości różniły się ad trzeciallro tem że  
na jednej stronie orła, a na drugiej w polu otok  
wędach pod Noronę napis Sigismund. Prim.  
Rex polonie przedstawiają.

Lit. grosze mają orła na jednej a pogoni na  
drugiej str. a napisem Moneta Magni Duca-  
tus Litva.

Grosze pruskie, gdańskie, elbląskie oznaco-  
ne są napisem grossus.

Zygmunt Augusta sz. grosze tyłko litewskie  
i gdańskie. Litewskie mają napis Mone-  
ta Magni Ducat. Litv. i opowie grosze  
z r. 1546, który pod pogonią w otoku tyłko  
Gedyminów herb przedstawia, wierszkie  
inne oznaczone są cyfrą AD. Gdańskie  
też mają napis grossus.

La Stefana Batory bit grosze Noronne, litewskie  
gdańskie i rzyckie, a wierszkie oznaczo-  
ne są wyrazem grossus. Podobnie  
bito grosze Noronne, litewskie, gdańskie  
i rzyckie a napisem grossus sz. Zygmunt  
III. r. 1650.

Jan Maksimian grosze Noronne sz. bitowane  
La jego panowania bito także litewskie 1652.



448.

Za Augusta III. i Stanisława Augusta bity  
już miedziane grosze; tamtego pod herba-  
mi w odciśnię trójką t.j. tryczelągi, tego zaś  
napisem i grossus z ornamencie.

Półtoraki t.j. grosz i pół, bity za Zygmunta III.  
Jana Karimienna i Augusta III.

Zygmunta III. są półtoraki Norwice siewskie  
i ryckie oraz elbluskie z r. 1631. pnie Gustawa  
Adolfa bite.

Norwice półtoraki bity w Bydgoszczy (Bromberg)  
i sta tego je Brumcrami nazywano. Bity je w latach  
1644-1647 bez przerwy. Naśladowano w nich ówczesny  
stopel groszy niemieckich i z nich przebito norw.  
cruciferi (krucienne) jabłko królewskie i rug-  
dują się w nich liście 24 nierównie, wale z uszka  
stopa, a tak każdego też nie mając znakowania.

Albowiem w czasie bicia tej monety nie 24 ale  
30 a nawet 60 sztuk szło na taler. Snać  
chciano im pnie podobieństwo stopla i pod-  
wieszony tytuł zjednać wstęp do Silezka  
i szwednich krajów. Z próbek bity z gęstym  
7/8 próby srebra sztuk 128, w r. 1649 z 6/8  
próby srebra sztuk 164, od tego zaś czasu  
oraz więcej podłaty i malaty.

Siewskie Zygmunta III. półtoraki takie z jabłkiem  
i liśćmi 24, z trójką w odciśnię i pięciopobową  
tarczą, znane są tylko z lat 1647 i 1649. Ryckie  
zaś wciarzanymi znane z lat 1647 i 1649  
podobne do powyższych, bo takie mają 3 w odciśnię  
i 24 w jabłku. Do nich też podobny jest i grosz  
rycki, ale na tamtych stoi moneta nova i w od-  
ciśnię 3, a na grzbie "grossus etc." i nie ma  
trójki w odciśnię.

Na panowania Jana Karimienna nastąpił pnie  
Noicu dwójaki sposób liczenia, na dobrą  
(bonam) i bieżącą (currentem) monetą. Pier-  
wszą, rozumiano ówcz. zł., taler, i inne  
dotychczasowe srebrne obiegowe pieniądze.

Drugą stanowiły złotow. tryfowe i szelagi  
Boratyńskiego. Pierwsza moneta podnosiła  
się do złota, drugą zaś coraz bardziej w cenie,  
aż nabłoniła za Augusta III. w dwójnasób wartość.

To odróżnienie dobrej i złej monety trwało aż do czasu Stanisława Augusta.

Półtoraki: Janu Maksimiana koronne mają, w str. odw. jabłko, w której na jednym liście 24, na drugim liście 60, wellanuję, ile ich było w danym czasie na taler, umieszczano. Litewskie tego króla półtoraki takie z liście 60 i liście 3 znane są tylko z r. 1651.

August III. półtoraki: z lat 1753-58 opisał 1757 r. pierwszy z napisem polskim Pił (to) rek, sły na monety miedziane po 3 grosze.

Dwugroszówki było tylko za Łygmunta Augusta i Janu Maksimiana. Łygmunt August oznaczono je na dole pod pogonią II. (dwójka) i znane są tylko z r. 1565. Janu Maksimiana zaś są z lat 1650 i 1651: mają napis z II. (dwójka) lub bez niej: Gro. arg. dup. Regni Polon.

Trojaki czyli trzy grosze było za Łygmunt I., Łygmunt August, Stefana Batorego, Łygmunt II., Janu Maksimiana i Stanisława Augusta.

Trojaki koronny Łygmunt I. przedstawia wizerunek króla z napisem w otoku, a w str. odw. orła samego w lewą stronę i napis monety Regni Polonie 1548 i tym się różni od innych tego króla monet.

Tego pruskie trojaki, gdańskie, elbląskie, oznaczają napisem gross. arg. triplex.

Łygmunt August, który wcale nie bił monet pol., trojaki lit. oznaczają napisem Gross. arg. tripl. a na dwóch groszach z napisem: qui habitat in coelis, iridebit eos, bity w latach 1565 i 1566 stoi pod pogonią III. trójka. Trojaki z nowszych lat są bardzo rzadkie, bo jak podaje Chreki, Łygmunt August na polecenie Franciszka Krasinickiego, zakazał ich bić z obawy rozjawnienia polaków, przenieśli którym ten napis miał być wymiślanym.

Stefana Batorego trojaki koronne, litewskie, pruskie, gdańskie, ryckie, takie Łygmunt III r. koronne (z tych trojaki z r. 1602 w Witalsie Klippinga) gdańskie, ryckie, i Kurlandzkie są napisem gr. arg. triplex oznaczane.

Janu Maksimiana są tylko koronne trojaki;



jedne, 450.

a te są drożalskie: 1.) (z popiersiem Króla, pod  
niem w odcinku 3 a na str. odw. Monet nova  
Regn. Polon. 1687 i monet bez Korony & Głaskami  
2.) Al (Andrzej) J (Józef) po bolach - 2. inne  
z r. 1667 z napisem w polu u góry między  
A i J lirba III, napis w trzech wierszach.  
3.) arżewskie zaś trojaki mają napis gross. arg. triplex.  
4.) Augusta III. 3 trojaki & lirba  $\frac{1}{2}$  sz. tj.  
5.) pół srostała ~~XXXXXXXXXXXXXXX~~ z r. 1753  
6.) i trojaki z lat 1754 i 1756 & lirba 3, oznaczone  
wartości trzech groszy, szły na monety miedziane  
po groszy 6. - Gdańskie trojaki Augusta III.  
są napisem grossus triplex oznaczone, a prócz  
tych są jeszcze toruńskie i elbląskie.  
7.) Stanisław Augusta trojaki są miedziane.  
8.) Były one równie jak wszystkie inne monety  
miedziane od r. 1772 bite w Krakowie, od tego  
czasu roku aż do ostatnich czasów, bite są w Warszawie.  
9.) Te trojaki z napisem polskimi, były z krajowej  
miedzi, z kopalni miedziogórskiej pod Niekanim,  
bite.  
10.) Czworaki bite tylko za Zygmunta Augusta  
w latach od 1565 do 1587 w tymże bez wyrażenia  
Korony. W Koronie do unii szły one po 5 groszy,  
a później, gdy wzrosło stopę menniczą, nie  
chciano ich w Koronie brać inną, jak po 4 grosze  
z minus przeciwactw Królewskich uniwersałom.  
11.) Przestaki bite za Królestwa warszawskiego i  
Królestwa Kongresowego także w Krakowie.  
12.) Srosta Zygmunta I. są bez znaku  
oznaczających ich wartości a z napisem  
~~Deus~~ Deus in virtute tua lactobitar Rex.  
13.) Tak srosta, jak i mniejsze trojaki tego  
Króla powstały z prębitych za nie w całej  
niezłotyż półgroszów świdnickich, sta  
prędzkiego ich wytypienia. Trojaki są tylko z r. 1528.  
14.) srosta zaś z lat 1528 i 1529.  
15.) Wśród tych są srosta Zygmunta I. praskie,  
gdańskie i elbląskie. Praskie mają napis  
Gross. arg. sexdec. terr. Prassie.  
16.) Zygmunta Augusta są tylko litewskie  
17.) srosta z podłego srebra ze świdnickich półgroszów prębite.

Stefana Batorego są srebraki tylko litewskie,  
 Zygmunta III. tylko koronne, Jana Kazimierza  
 i koronne i litewskie. Na jedyną tego króla  
 srebraką lirę 15 ~~herb~~ herb Górczowskiego  
 jęca, znacz, i 15 takich srebraków czyli  
 90 groszy lirę na taler. Michała Kory-  
 buta są tylko srebraki elblęskie z lat 1671  
 i 1672.

Augusta II. srebraki były bite w latach 1706 i  
 1707 w Lipsku i w Grodnie. Monety tego  
 króla w ogóle bite w Lipsku i Grodnie dla  
 Polli, różni się od saskich tem, że 1.) bite  
 są na stopę liryczną w polu wyciętą 2.) że  
 na nich „Augustus II.” na saskim zaś „Frid.  
 Augustus” napis umieszczono 3.) że na nich  
 w koronie, a na saskim z odkrytą głową,  
 popiercie paucyjskiego jest wyobrażone.

Augusta III. są saskie srebraki z lat 1753, 1756.  
 Są i podobne tego samego stylu, ale z  
 podobą krucem; pnie uniwersat Wessela  
 podobieństwa koronnego r. 1764 wywołane.

Stanisława Augusta są ~~polne~~ srebraki  
 z napisem 6 groszy tylko z lat 1794 i 1795.  
 Ten srebrak czyli 1/2 tyufa z lirą Gwoto-  
 ku, był tylko za próbę bity w r. 1766.

Osmałki czyli srebraki, bite za Stanis-  
 ława Augusta w latach 1766 - 1782 oprócz  
 lat 1769, 70, 71. były po 2 1/2 groszy miedzi.

*z Koronne później* Dwieście bito za Zygmunta III. gdańskie,  
 następnie za Stanisława Augusta, za Krystu-  
 wa Wawerskiego, w Królestwie Kongresowem  
 i w Królestwie Polskim.

Zygmunta III. dwieście gdańskie a później  
 i koronne, były to ciwercitalary ortami  
 nazywane. Były one z półtora po 10  
 a później po 16 groszy. Rodzaj ten grubiej  
 od r. 1608 bitych monet, odznaczał się wagą  
 i dobrocią srebra tak dalece, że i w kró-  
 jach koronnych w latach 1621 - 1624 nada-  
 dowano go. Gdańsk bit powrótkowo 29 sztuk  
 z gęstym krak. mieszaną 14 tuteń czystego  
 srebra trzymającej, następnie 30 sztuk



z tańszą gnywą, tylko 13½ tuteń srebra  
~~zawierającej~~ zawierającej. Gdańskie niektóre orty  
 mają po obu stronach królewskiego popiercia  
 lirobę 16. Inne jak i te mają tylko napis  
 na str. odw. : Moneta civitatis Gedanensis.  
 Z norwimych jedne mają 16 w otokowym odcinku,  
 inne lirobę wartości wygranej nie mają.  
 Tak więc sama tylko ich wielkość przewyższa  
 drugą, dwututeńską, a mniejsza od talara,  
 te orty odznacza.

Orty (ortones) w Norwimie w latach 1621-24 bity  
 w Bydgoszczy na wzór gdański podług  
 ordynacji z r. 1623 po 28 sztuk z gnywą  
 brak. zawierającej 11 tuteń czystego srebra.  
 Nie zawsze jednak trzymały się tej stopy, a chociaż  
 niektóre z nich noszą napis 16 gr. w obiegu  
 podnosiły się do 17 gr. i więcej, w miarę  
 podległych coraz bardziej szlagów, półgroseków  
 i groszy. Na talar bity, orty ich przy końcu panowania  
 Zygmunta III. sztuk 5 i groszy 10, na cenn.  
 zł. in specie sztuk 10 i groszy 5.

Półtutki bity tylko za Jana Karimiera i Stanisława Augusta, z tych półtutki Jana Karimiera  
 były z lirobą XV w odcinku otoka pod po-  
 pierciem Orła.

Osminastogroszowi czyli orty Jana Kari-  
 miera były norwime i litewskie, a orty ich  
 pięć na talar. ~~XXXXXXXXXXXX~~

~~XXXXXXXXXXXX~~ Węgierskie te orty na str. odw.  
 obok półciopolowej tarczy, oznaczane są lirobą 18,  
 tylko na bitych w r. 1657 umieszczono lirobę 21, z któ-  
 rą się podnosi, że orty wówczas już miały wyższą  
 wartość obiegową od imiennej. Litewskie rnoś  
 mają lirobę 18 pod pogonią, która strona odwrotna  
 zajmuje.

Opis tych z jeńców z tego czasu orty gdańskie,  
 które nad herbem miasta mają lirobę 18, toruńskie  
 elblaskie i nakielne elblaskie orty Klippingowy  
 z r. 1657 z głoškami mianem W. V. L. nie  
 mający wartości oznaczonej.

Sobieskiego są osminastogroszowi norwime,  
 tańsze 18<sup>ka</sup> oznaczane i nielaudellie.

Już za Sobieskiego te osminastogroszowi czyli orty uarywane

Tyrfani ad narwijska mianca ze Jana  
Kammierna bijącego monetę *tyrfani*, o któ-  
rym pod *Stotówkami*, czyli 30<sup>ty</sup> groszówkami  
wspomniemy. I za Augusta II. i III. bity tyrfy  
a za Stanisława Augusta tylko próby ich czyli  
wzór z r. 1766. znajdujemy. Wtórą Komisya  
mennicza odrzuciła dla tego, że i narwę i mo-  
nety takie, naradwoce zagładzić usiłowała.

Za czasu Augusta III. z r. 1753 są talie, gdzie  
pier gloskie i wartości wyrzucano, a drugie z liście  
18. Są talie z tego czasu gdańskie i elbląskie  
ośmnaście groszówki czyli orty.

Fryderyk II. król pruski w siedmioletniej wojnie  
(1756-1763) najzwyczajniej Saxonię, porucił szkodli-  
wym Efraimowi Kiciu w Lipsku na zamku *Thissenburg*  
pieniędzy. Wziął on tego samego stopła, którym bity  
tyrfy Augusta III. z r. 1753 i następnie przed wojną  
pier mienca *Eraesta Dytrycha Croll*. Już z po-  
czątku liście Efraima tyrfy, do r. 1761 tak spodlił  
je z gnywy czystego srebra wartujące podwójnie  
14 talarów, wybijał 20, 24, 30, 40, 45 talarów.  
Dostali się one po większej części. Polacy za dostawę  
wojenną. Tu nazywano je *Bakami*, *Efrai-*  
*mitami*, *małymi główkami*, *tyrfami wrocław-*  
*skimi* i *berlińskimi* od miejsca późniejszego  
ich pochodzenia. Nad jedynym stopłem i rokiem  
były różnej wartości. Dopiero przy Monice r. 1757  
dostarczono złe, gdy już nie było do naprawienia,  
a w polsce dopiero w r. 1761. 12. sierpnia *Teodor*  
*Wessel* podskarbi korony naradził dobrego,  
próby 8 i 9, kiedzi pruski i rosyjski  
w *Królewcu* bitym po groszy 35 a innym  
tego samego stopła 15 groszy. Ciężko je na-  
krowano aż do r. 1766. w którym Komisya  
skarbu wreszcie tyrfy z obiegu wywołata  
i kasłkie po 28, wrocławskie po 10 a *Bak-*  
*i berlińskie* po 7½ groszy do użycia otworzonej  
mennicy wyklapota.

*Totkopki* ze znakiem XXX. to jest liście  
wartości 30 groszy let. bity za *Sygnaranta*  
Augusta w r. 1564. U spodu tarczy str. odw.  
św. Michał (herb kijowski) między dwiema (herb  
imigorski) i *Krzyż* (herb wotyński).  
*Kijowska* i *wotyńska* ziemia były długi  
czas jaskółcem niegady między *Polakami*  
i *Litwinami*, gdy nawracając do siebie prawa  
sobie rościli, dopóki w czasie unii do *Polak*



nie zostały przylaczone.

Słotki te, niewąściwie talarami zwane bito w potrzebie krajn z powodu wojny inflanckiej; a potrzeba ta usprawiedliwia nadanie im tak wygórowanej ceny nominalnej (37 1/2 gr. pol.), wyższej od rzeczywistej wartości ówczesnych talarów (33 gr. pol.) o 4 1/2 gr. pol., chociaż im w wadze znacznie ustępują. Nie znajdują się z innych lat. Liczono ich do na Kope lit.

Złotówki, talie 30 gr. zawierające bito za Jana Karimiena, Mikata, Augusta III, Stanisława Augusta, Krzysztofa warszawskiego, Królestwa Kongresowego i w Krahowie. Sześć ma pod herbem S. lub 8 gr. Samo nazwisko złote, pokazuje z jaskiego Kruscau był pierwiastkowo bity. Do 1505 r. był czerwonym złotym; od tej epoki; kiedy czerwony złoty poszedł na 32 gr. i coraz bardziej powiększała się linia grozy, albowiem już za Erymunda I. ad 28 gr. do 50 gr. podniósł się, a w Niemczech ze złota bity floren stał się monetą srebrną, u nas złoty był zbiorcem 30 groszy (fl. per mediam sexagenam) W r. 1620 niewądnie był 1/4 części czerwonego złote, ale dopiero za Jana Karimiena zaczęto bić złotówki, które od Torunianina Sympha, tymi samymi nazywano.

Te złotówki Jana Karimiena są pięciopalcowego stopu, a za weryfikacji XXX gro. pol. wolaruje ich wartości. Bito je w latach 1663, 64, 65, 66. Ledwie 13 dobrych groszy wewnętrznej wartości mające, bito po 30 sztuk z gnywicy 8 1/2 gr. próby srebra, najpierw we dworze, potem w Krahowie i w Bydgoskiej mennicy. Wybito w tym czasie przezto Gmshouin a linie, ich pomnożyły fetyrywe tak że ta licha moneta przez trzy następne panowania była prawie wystarczająca w obiegu wrac z szlagami dozwolonego. Symph w r. 1666 ledwie uniósł swe życie niecałe, do Gmshouina, a stał się do Hamburga, nim nadarem rozlać uwierzenia go. Te złotówki w r. 1717 zredukowano na 1 zł 8 gr. szlagami, w r. 1765 na 1 zł 6 gr. miedzi, a w r. 1766 na 27 gr. moneta konwenyja, i tak ~~on~~ je do mennicy wykupiono. Do tego Jerzego Sympha, jakśmy wyżej pod ortami wspomnieli za Sobieskiego i następców, orty były osiemnastogroszowiaki tymi samymi nazywano.

Żeńcie i miasta pruskie wzbroniony u siebie obieg srebrnym Boratyniego i złotowiskim tym złotym, nie liczyły na inną, tylko na dobrą monetę; dla tego na złoty pruski wchodziło 2 pol. aż do ostatnich czasów.

Wielka Korybuta złotówka była w r. 1671. w małej ilości jako próba bity ze srebra czystości 12 tutej i dwa denary ella okazywa się, stać na następny sejmie, do

jednak nie przysła, bo sejm zerwano.

Augusta III. złotówki z napisem XXX gr. Reg.

Pol. 1762 nie były tylko na próbę bite, ale nie znajdowały się w obiegu. Fried Rikku.

nasta laty rozmnożono je przez fabrykę.

Tęgi Wola są także złotówki gdańskie.

Stanisław Augusta złotówki są od r. 1766

do końca panowania jego bite co rok, prócz

1770. W latach 1787 i 1794 zmniejszono

ich stopę.

Dwa złotówki bite tylko za Augusta III.

w Saxonii, trojakiem stopem, i za Stanisławem Augustem od 1766 r. do końca jego

panowania, prócz r. 1786. W latach

1787 i 1794 zmniejszono ich stopę.

Półtalarki bili węgry królowie od Batorczy

czekawcy, aż do ~~Stanisława~~ końca panowania

Stanisława Augusta, oprócz Sobieskiego

i Augusta III.

Półtalarek Zygmunta I. z data 1532. i pięcio-

palową tarczą, w środkowej ralskiej belce,

w 1. i 4. orla, w 2. pozycji a w 3. lwa, a obok

tarczy głośli C. S. majory, jest amfion.

Wybito go na wzór dukata tego króla z r. 1534.

Wielki pisać monetę z napisem „Deus

in virtute tua laetabitur Rex.” mylenie

zarysów półtalarki, jest ona bowiem

średniogroszowa, jakiego a temu wyżej

wspomnieli.

Żygmunta Augusta są podobne półtalarki

z trzema datami 1546, 1564 i 1565. Te

pieniądze w r. 1836 w sklepie ubogich w War-

sawie były na sprzedaż wystawione i drogo

je rozkupiono, ale pojawienie się później

nowych, coraz bardziej swojej nadzwyczajnie

niezwykłych sztuk wykryło to oszustwo.

Batorczy półtalarki są dwójakie: bez daty

i z r. 1583. Sztuki te podobnie jak i inne

półtalarki są na ciężar po 18 gr. miedzi.



Jest też z czasów tego panowania półtalarek  
gdańskie, bity w czasie obleżenia tego miasta przez  
króla Stefana z 1577 r. z napisem *Defende nos Christe  
Salvator*. Są i talary podobne, o których mój  
Zygmunt III. półtalarki koronne są dworskiej  
odmiany, bite w latach 1628-32 przez pięć lat, toruńskie  
z trzech lat 1630-32. Władysław IV. są koronne,  
które przez ciąg panowania wartyły po 1 zł. 15 gr.,  
następ talie gdańskie i toruńskie.

Jan Karol Michał półtalarki są koronne i gdańskie.  
Michał tylko elbląskie półtalarek wartyły 1 zł. 15 gr.  
August II. koronne półtalarki są na monety bierzące  
po 3 tynfy i gr. 6 czyli po 4 zł.

Stanisław August półtalarki są po 4 zł.  
Są bite podług dwójakiej stopy od 1767-1784  
po 20 z grzywą od r. 1788. po 20  $\frac{7}{8}$ .

Pięćsetłotki bite tylko w Prölesteri kongressowem.

Talary, to nazwa ~~najmniejszej~~ najcięższej monety  
srebrnej. Pierwsza gruba moneta srebrna z tuty  
warząca nastąpiła przez Róka XV. wieku. Bito ją w Tyrolu  
w mieście Hall, przez Kopalnię Faltenstein od r. 1484.

za najdłużej awersyjskiej austri. Zygmunta. Potem  
zawzięto ją bić w Saxonii w Kopalni Annaberg  
od r. 1486. Lwano ją grubości groszami (*Dickgroschen*)  
albo Totemi groszami (*Totengroschen*). Dopiero  
od r. 1518 w Joachimsthal (w obłocie do Joachimsta  
w Czechach, w majetności Salików) oficjalnie wzbijano  
i upowolnioną Joachimsthaler Groschen

nazywano, zawzięto, potem przez skrócenie *Thaler-groschen*  
przejęto w Róku ~~za monety~~ ~~awersyjskiej~~ ~~otrymali~~ ~~karawa~~ ~~Reichsthaler~~  
i hallowskie *Thaler* po łacinie *Callendes den*  
(zwyczajnie)

Unciales, po polsku pierwotnie talerami zwaty się,  
następnie talarami. Pradko w transalpejskiej

licono na talary. W polsce pierwszy raz  
w r. 1528 w Kluzgach prawa nazwa talara używano,  
a jako w Niemczech przez niezłą część floren  
był talarem, tak u nas zbior 30 grozy zwany talarem.

Królu 1543 płacono je po 3 gr., 1546 r. po 32, 1548 r.  
po tyler gr. i od tego różnił się od złoty. Stefan  
naznaczył ten talara na 35 gr. Zygmunt III.

dwie razy go do tej liczby obniżił, sejm 1611  
naznaczył 40 gr. 1616 r. 45, 1635 r. 75 gr. 1650 r.

z tych trzech, a i w jedenaście lat później i 1671 r.

talari same miały wartość, ale co Michał  
ledwie kilka talarów w Elblągu wzięto,

z powodu raubowania przez Anreaspolskie nemięcy i przypadek nowego stawiania się stopła.





liście 30 ornowane, cyfry złotowe, liście 60  
ornowane cyfry koprowe, następnie medalowy  
talar podobny berkołowski bity i szerególniej  
na uwagę zastępujący, bez daty, nieznaczenie,  
bo w otoku, pro tytułach liście ~~XX~~ XC ornowane,  
a razem jak się zdaje po r. 1627 bity, kiedy to  
talar 90 groszy wynosił.

Klipingami nazywają się srebrne monety szwedzkie  
czworograniaste. Bit je Christiern około r. 1460  
z podłego srebra. Nazwana tak od szwedzkiego  
słowa Klipp, Krajai; możnaby je Krajajcami nazywać.  
J. Gustaw Waza r. 1520 bit takież same co do stopy  
i wartości pieniężne. Później często ucielowano  
na granicę tej formy a z nią i nazwa Klippe  
przeszła do języka niemieckiego, która niemiecy  
graniastą monetą nazywają. Była ona kwadratem,  
czworobokiem, trójkątem, pięciorami, ośmiorątkiem.  
Bito je na przykład. Są też takie medale i Taler Klippen,  
ale najwięcej jest Klippingów obrotowych i obli-  
niowych. Bardzo zdana się a wizerunkiem.

Często bito je z nazwami kościołowych i domowych.  
Nothklippen nazywano te, które bito z podłego  
brązu, J. Noththaler: J. Talar Klippingowy  
z r. 1614. Normaste złote i srebrne monety  
często wybijali w formie czworograniastej  
Klipingowej, które, jako osobliwość starych na-  
prawy ielskie upominki. Znajdują się też  
ostat Klippingowy Jona Traximiana.

Talar<sup>ów</sup> medalowy<sup>ch</sup> pojedynczych Legnunt<sup>ów</sup> ~~III~~ <sup>jest pięć: z r. 1587, bez daty, z r. 1613, 1629 i 1630.</sup>

Monety z wizerunkiem króla a z drugiej strony  
z miechem przez całe pole do góry stojącym, z napisem  
pro iure et populo. - Waz, około  $\frac{3}{4}$  Tala, a razem  
nieuważając do talarii je policzono - Bito je na  
uroczystości Koronacji Królewskiej 27 grudnia 1587  
w Krakowie odbytej. 2.) Drugi talar medalowy  
medatauria króla w Kapeluce i na tej stronie  
ma, napis w dwóch otokach; na str. odw.  
w 9 pol. tarczy herby - bez daty. ~~XXXX~~

3.) 4.) i 5.) Trzy inne talary medalowe mają  
na str. gt. Zwizans, cyfry S. T. K. a jeden  
z nich na str. odw. tylko r. 1623 w wieńcu,  
dwie zaś inne na pięciu osobnych tarczach  
herby: królewski, polski, szwedzki i inflacki.

To są z lat 1629. i 1630.

Podwójnych Talarów medalowych jest dwa,  
oba z Roźniarem na ubroju opuszczone, jeden z nich bez daty, a drugi z podwójną datą 1617.

459.

Talary wygryzane są z orłem i literą 30,  
z ciałem berberowia & berłem i napisem Deus pro-  
rebat. Tróć tych korony jest jeszcze z dwóch  
stron odruwanych stopki i toruńskie.  
Cena talarów Zygmunta III. podnosić się  
w miarę pogarszającej się monety dawno-  
wej. Sztę po 35, dalej 36, 37, 40, 44, 45,  
47, 50, 60, 75, 80 i 90 groszy. W równym  
stosunku podnoszą się talary podwojone  
i złotowe. Ostatnie uchwały sejmu z r. 1620  
(Voll. Legg. III. 16. 372) oznaczają, miały  
wartości 37. groszy.

Władysław IV. są talary pojedyncze i jeden  
podwojony gdańskie, toruńskie i talar  
medalowy elbląski, bity na panującą  
wroczenia r. 1635 miasta pod polskimi pan-  
owaniem. Na tego króla talary utrzymywały  
się w niezmiennej cenie po 90 groszy, a  
tak od r. 1528, w którym szły po 30 groszy  
podniosły się w trzynastob.

Na tego króla jakub sztygler kurlandzki bit ten  
talary na gr. t. str. ze swym wizerunkiem  
a na odw. str. z orłem i pogonią w dwu-  
polowej tarczy.

Janusz Traximiera talary szły na dobrą mo-  
netę po 21. 3. gr. 15 do 18, na srebrni mie-  
diane dochodziły do 5 st.

Tępo króla są talary gdańskie wygryzane  
i jeden srebrni podwojony. Ostatni był  
bity tylko w r. 1650. Wzrost się srebrni  
dla tego, że ma większą cyfry srebra po-  
większenia, niż inne podwojone są tylko  
grubość od pojedynczych różniące się  
talary. Są też tego króla talary toruńskie  
i elbląskie.

Michał króla talar elbląski, z powodu  
pełnienia stopki w niewielu porostach exem-  
plach i dla tego że wzięto na jego wiel-  
ką cenność faturę we wypowiedzeniu.  
Taki talar szedł po 3 szp.

Na Sobieskiego bito tylko talary koronne  
i gdańskie. Za jego panowania talary  
szły na dobrą monetę po 3 szp. gr. 16, 17,  
i 18, na srebrni zaś po 2 szp. 6.

1620.

3 datę 1617.



Gdańskie talary były na monety pruskie,  
po 21.3. gr. 1581.

Augusta II. talary były na monety bierzące po 8 złp.

Augusta III. talary na stopę polską w Saxonii  
bite, były po 16 tgr. 12 gr. czyli po 8 złp.  
na monety bierzące. Tymczasem nie było.

Stanisław August z talary srebrne i osimiozłotowe.

Ostatni medalowy z napisem: Gratiarum concia-  
ribus exemplum posteritati - były na targowicy 1792.  
Jest prócz tego jeszcze pręka 8<sup>mi</sup> złotowego  
talara.

Sz talarii talary Kurlandzkie, Piotra Kurlandzkiego  
wartości 8 złp. Piotr Biron otrzymał od króla  
Stanisława Augusta inwestyturę na księstwo  
Kurlandzkie w Wawerawie 31. grudnia 1764.

W r. 1769 po odstąpieniu mu rządu przez ojca Ernesta  
Jana, objął, a w r. 1795 zrzekł się praw  
swoich na rzecz cesarstwa rosyjskiego. Umarł  
1800 r. bez potomstwa.

Talary księstwa Warszawskiego są z lat 1816 - 1814.

Prócz tych wszystkich powyższych talarów  
były w Polsce w obieg talary albertynskie.

Tak zwane są talary brabantskie czyli burgundzkie,  
nazwane od Alberta arcyksięcia aust. i jego mat.

żonki (Zabelli), którym po raz pierwszy bili

1598. r. w Niderlandach na stopę Pruski niemieckiej.

Do tego czasu ciągle bite, wyszły w świat w han-  
dlowym obrocie i upowszechniły się w Rosji,  
Nizlandach, Kurlandzkiej, Polsce i Turcji.

Dziś ci osimiozłotki były bite za królestwa  
Rugnezowego od 1810 - 1825 r. i za Mikołaja  
w r. 1827.

Złote monety. Czerwone złote.

Nie tylko u nas, ale i w innych krajach złote  
monety nazywano czerwone. (Srebrna białej  
monety a rdzawą czyli miedzianą z  
miedzią, czerwonej otrzymały nazwy).

Najpierwej we Florencji bito z bizeraunkiem  
im Jana Chencicela czerwone złote i stop  
imie florenów otrzymały. Ludwik VI. kr. franc.

(1108 + 1137) Karol III. kr. franc. 60<sup>ty</sup> sztuk  
z grywny, nazywano je florenami baranka -

florenus cum Agno, Agnel d'or, Agnelot -

potem nazywano muttones od wyraża-  
mouton. Te monety tak bite wprowadził Wacław do Czech,

czego je rachowywali Węgry, ~~unam~~  
 (unam marcant auri vel sexaginta florenas)  
 powzięli nie bienczy dukat za czerw. zł.  
 ale w średnich wiekach były to neury różne.  
 Tędy floreny saurzyły by podjęsja, wybija-  
 no cyrte złoto i tę monetę nazywano du-  
 catus. Bito je najpóźniej w Apulii r. 1146.  
 a od księstwa nazywano ją ducatus. Wene-  
 towie za doby Jana Daudolo w r. 1280.  
 bili ~~złote~~ talie złoto „sit tibi Christe  
 datus, quem tu regis ducatus” i z tem  
 nazwiskiem pnieło złoto do Niemiec, gdzie  
 floreny były sprowadzone. Ale z czasem z utry-  
 maniem złota w jednej albo w małej odmien-  
 nej wadze i dobroci zginęły te różnice,  
 które tylko raz w Polsce za Jana Olbrach-  
 ta widzimy, gdzie w rachunkach domo-  
 wych tego króla z r. 1497 osobno floreny  
 a osobno dukaty polichrons.  
 W Polsce bit czerw. zł. Władysław Ło-  
 kietek, jak nas pniekomywa w tych latach  
 w Wieliczce wykopalny dukat. Czyli na-  
 stępy bili nie mała ślady. Władysław  
 król czełki bit dukaty z napisem dux p.  
 (Baudthie Numism.) Pu ten wprowadził  
 pismo gockie w miejsce łacińskiego.  
 Z Jagiellońców Alexander bit czerwone zł.  
 z wizerunkiem św. Stanisława na jednej  
 str. a na drugiej herbem Polki i Litwy.  
 (Köhler vollst. Ducaten Cabinet I. str. 153.)  
 Władysław III. bawiem dukaty, choć z herba-  
 mi Litwy i Polki nalerz do Węgierki.  
 Dopiero Zygmunt I. postanowił w ordyna-  
 cyi bić dukatów (16 lut. 1528.) a Zyg-  
 munt August bit według tej ordynacyi  
 czerwone złote, nieco lepsze od gdańskich,  
 a węgierskie w dobroci wyrównujące.  
 Do r. 1766 równano je z holenderskimi.  
 Za Stanisława Augusta wybito 238,734  
 cz. zł. pojedynczych, półtoraków i potrójnych.  
 Czerw. zł. od r. 1300 do 1600 na drobny monetę  
 wynosiły 16 złp. - różnię kursu waha-  
 ją się do 20 gr. polskiej monety. Sejm  
 z r. 1766 zastal tę cenę i narządził wstrze-



na 16 xlp. 22 gr. srebro na dally uproszcz-  
nito się za Augusta II. i III. Sta tego, że monety  
ciągle się w cenie swojej zmieniały.

Polskie złote monety są: półczerwone złote,  
czerwone złote, półtalarki, podwojnie, podkieszyce  
i za Królestwa Kongresowego bite 25<sup>gr</sup>; 50<sup>gr</sup> złotych.

Półczerwone złote bite za Jana Karimiana,  
arty po 3 xlt. na monety dobre. Augusta II  
z r. 1703. z herbami z dwóch półczerwonych  
i soba cyfer Augusta II.

Czerwone złote bite za Zygmunta I. pojedyncze i podwojnie,  
floreni seu aurei nummi oraz gdańskie.

Za Zygmunta Augusta bite pojedyncze, talrie  
w r. 1562 i 1568. bardzo rzadkie, portygalskie  
zwane podkieszyce. Te monety pniernaczone  
były na upominki honorowe, jallie król  
rozdawał.

Stefana Batorego jest czerw. zł. diadymogrodzkie,  
dallj polskie, litewskie, gdańskie, rypskie,  
pojedyncze i portygalskie talrie.

Zygmunt III. są koronne or. zł. oraz gdańskie,  
toruńskie i rypskie. Jest talrie tego króla  
portygalskie litewskie pizis i dziejicis dalkatowy.

Władysław IV. są pojedyncze i podwojnie or. zł.,  
gdańskie, toruńskie i kurlandzkie.

Jana Karimiana są koronne półczerwone zł.,  
czerwone zł. i kilka podwojnych, następnie  
~~pojedyncze i podwojnie litewskie~~ litewskie  
półczerw. zł. dallj pojedyncze i podwojnie  
gdańskie i toruńskie czerw. zł. oraz or. zł.  
elbląskie.

Michał jest próba czerw. zł. z r. 1674, gdańskie  
pojedyncze, półtoranne i podwojnie, dwa ostatnie  
gatunki były bite bez daty; elbląskie z r. 1671.

Jana III. są czerw. zł. koronne pojedyncze i  
podwojnie, gdańskie podwojnie i kurlandzkie.

Augusta II. półczerw. zł. i czerw. zł. z lat  
1702 i 1703. są rzadkie.

Augusta III. są czerw. zł. pojedyncze i podwojnie.  
Owoż tyl są półaugustodory (2 1/2 talara wartości),  
augustodory pojedyncze i podwojnie. Te ostatnie  
trzy gatunki augustodorów były złote, lipskie  
monety, równały się erytolu, czerw. zł. kurlandzkie,  
w r. 1753. bite, pniernaczone były za polskie.

W czasie siedmioletniej wojny Efraim Jabryłłowat je w r. 1758 w mennicy lipskiej tym samym stemplem x r. 1753 co i dobre bity monety pod zarządem Jana Jenege Goedelke. Nie różniły się ani wielkością ani wagą od dobrych, lecz co do ligi. Kiedy tamte 43 Karatów i 7 granów wynosiły, te miały tylko 7 Karatów i 6 granów, a zatem ledwie dwa talary wartości wewnętrznej trzymały. Efraimowi i potomni zwane srebrenicem w niewielkiej ilości zawidziały do Polski, w enaamiejszej mierównie rozlały się po krajach niemieckich.

Ze talara Augusta III. czerw. zł. gdańskie i podwójne elbląskie.

Stanisława Augusta czerwone złote półtoracarne, zwane pół Stanislas d'ory, i półtorajne, Stanislas d'ory. Trois types są pojedyncze gdańskie i kurlandzkie. Z późniejszych czasów są Dłutek Królewski Wawerskiego i 25<sup>g</sup> i 50<sup>g</sup> złotniki Królestwa polskiego kongresowego.

#### Osobliwe monety.

Na Fryderyka Augusta, w czasie wielkonoż-  
dów w Inflantach Jan Chodźniowski,  
Starosta imiński, bity na zamku  
Kirchholmstien pod zarządem Walent. Il-  
berfeltha i Jakuba Hinczy, srebrni, wian-  
dugi, półgrywy, grywy a moris i zł.  
Klippingowe, o których ordynans jego z r.  
1570 wspomina.

Na tegoż Króla po matce jego zmarłej 1557.  
w Królestwie Neapolitańskim, jako cesarz  
ruskiej przystano mu talary hiszpańskie  
neapolitańskie, całowite i półowite.  
Tróć Karat na nich dla oszczędności wy-  
bijali swoje cyfry, która im nadawała przy-  
musowy obieg monety krajowej. Univer-  
sałem w Wyszyniu 16 maja 1564. nakazywał  
cenę.



całkowitym talarom gr. pol. 60 a potowicznym 30 gr.  
Podwyższenie jej usprawiedliwia ówczesna potrzeba kasy.  
Miano ją po tej cenie wyphupić, ale do tego nie przyszło.

Za Władysława II. wybito próby trojaka, srostała i  
orta, ale te srostała nigdy nie były w obiegu,  
lecz przechowały się dotąd jako próby mennice  
na sejm 1635 r. i są tejże daty. J. J. (Jallob  
Jallobson Mincan.)

Za niego też bito monety Księstwa opolskiego  
i raciborskiego, pod jego stemplem. Księstwo to,  
do którego prawo bicia monety było przywilejane  
Władysław II r. 1645 otrzymał od ces. Ferdynanda  
III swą swego w zastaw za sumę  
milion sto tysięcy złr. należącą mu się z sum  
posagowych po królowych z domu austri.  
Annie, Konstancji i Cecylii Henacie, księżce  
z wyżywienia i przerw gotowizny domowi  
szlacheckiemu.

Także bito za Władysława II. Wrejar czyli Kruciem  
potrojny: pod popiersiem S. z r. 1647. Te  
srebrne i grosze.

Nakoniec po wybraniu go na cara i zaprzysiężeniu przez  
stan krajowy 17 sierp. 1680 r. wierności, bito w Moskwie  
pod jego imieniem srebrne i złote monety, t. j.  
kopijki srebrne i złote.

Za panowania Michała wybito w r. 1671. próby mennice  
Norwiczkiej złotowłki i tallegoż czerw. zł. Złotowłki one  
wybito w małej ilości w bydgoskiej ze srebra  
czystości 12 talerów i 2 denarów. Miał być pniebione  
egromadronym stanom, co jednak nie nastąpiło, z powodu  
że sejm został zerwany. Tzw. zł., lubo nie objęte  
instrukcją, Hodermanowi dane na talerz sam jednak użytek,  
co i powiększe złotowłki pniebione były miały.

Podsta chej ryshu podrobiło srebrę monet tego króla, jakoto: talary i półtalary  
dłobkie, trojaki, dwugroszowki i grosze koborne. Te monety pniebawano r. 1838  
w Alencie ubogich w Warszawie, i chęć wciśnięć się do rozmaitych zbiorów numizmatycznych.  
Stanisław August próby mennice są srebrne i złote, półtalara, złotowłki,  
dwugroszowki, półtalara i ośmiozłotowego talara. Roka 1771. wniesiono  
do Norwiczkiej mennicy projekt bicia monety z czystego srebra. Jan Filip Holskauer  
przygotował próby, które król pniebaw w dawne urzędy numizmatykom sieniackim  
~~Wiedeń~~ a między innymi Dawidowi Samuelowi Madai, który je w swojej Thaler-  
Cabinet opisał.

#### Monety Księstwa Siewierskiego.

Grosze srebrne z r. 1761. czerw. zł. z r. 1762. Monety  
te nie były nigdy w obiegu, bo dopiero Michał Sołtyk,  
dzienkan Kat. Wsch. Rarat je około r. 1800 wybił Szachnie  
Wappenstein w niewielkiej liczbie exemplary.



copy.

20

lin



